

PIOTR BOROŃ

Kniaziowie, królowie, carowie...
Tytuły i nazwy władców słowiańskich
we wczesnym średniowieczu





Kniaziowie, królowie, carowie...
Tytuły i nazwy władców słowiańskich
we wczesnym średniowieczu



NR 2715

PIOTR BOROŃ

Kniaziowie, królowie, carowie...
Tytuły i nazwy władców słowiańskich
we wczesnym średniowieczu

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2010

Redaktor serii: Historia
Sylwester Fertacz

Recenzenci
Lech Leciejewicz
Maciej Salamon

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział pierwszy	
W kręgu wpływów bizantyńskich	19
Archont	20
Cesarz — basileus — autokrator	33
Jak nazwać władców Słowian? — rozwiązania greckich kronikarzy	45
Rozdział drugi	
Tytuł podstawowy i powszechny: kniaź — kneź — ksiądz — książę	55
Pochodzenie słowa i przemiany znaczenia	57
„Xandz veluti princeps et superior Rex”, czyli zamieszanie wokół wywodu <i>Kroniki Wielkopolskiej</i>	69
Jaksa — kneź z Kopanicy	74
Książę — jeden czy wielu?	78
Wielki kniaź	81
Megas archon — wielki kniaź?	97

Rozdział trzeci

Król — godność najwyższa	101
Etymologia wyrazu „król”	102
Najstarsze zapisy słowa „król”	107
Tytuł królewski Świętopełka morawskiego	116
Godność królewska i tytuł „rex Chroatorum” Tomisława	120
Węgierski trop w poszukiwaniu pochodzenia słowiańskiego słowa	125
Zwoniimir kral’	129
Królewska godność Michała z Zety	131
Polski król i hebrajski alfabet	133
Łaciński „rex”, słowiański „król” — przemiany nomenklaturowe	135
„Rex Sclavorum” — problem tradycji tytułu i insygniów królewskich na Połabiu i Pomorzu	140
Król namaszczoney i koronowany	161

Rozdział czwarty

Rzadkie, ale nie mniej ważne, czyli dylematy jak nazwać słowiańskiego władcę	177
W kręgu kultury koczowników	178
Żupan	178
Wielki żupan	183
Ban	189
Kagan	190
Princeps — termin dobry na każdą okazję	196
Retoryka w tytulaturze — satrapa	203
Słowiańskie nazwy — „gospodzin” i „władyka”	215

Rozdział piąty

Konwencje stylistyczne i terminologiczne, czyli jak nazwać słowiańskie- go władcę	217
Zakończenie	227
Wykaz tytułów i nazw władców słowiańskich we wczesnym średnio- wieczu	233
Wykaz wykorzystanych źródeł i zastosowanych w tekście skrótów	279
Wykaz cytowanych prac	291
Indeks osób	315
Summary	332
Резюме	325



Wstęp

Autorzy podręczników szkolnych zwracają uwagę na poprawną tytulaturę poszczególnych władców, a nauczyciele wymagają jej znajomości od uczniów. Miejsce, jakie poszczególni władcy zajmowali w hierarchii tytułów i godności, przedstawiane jest jako wyznacznik siły i wielkości państwa, jako element kształtujący dumę narodową. Na lekcjach historii przekazywane zatem są informacje, że Mieszko I był tylko księciem, natomiast jego syn Bolesław uzyskał koronę i nazywać należy go królem. Tak dzieje się nie tylko w Polsce. Podobnie zjawisko to kształtuje się w Czechach, Bułgarii, Chorwacji czy Serbii. Kiedy jednak analizujemy przekazy źródłowe z okresu wczesnego średniowiecza, okazuje się, że często użyta tam tytulatura panujących stoi w sprzeczności z naszymi, wyuczonymi w szkołach informacjami. I tak oto władca określany przez nas księciem, w średniowiecznych dokumentach występuje jako król i odwrotnie. We wczesnym średniowieczu funkcjonowało także wiele innych tytułów władców, których historycy nie omawiają w podręcznikach. Jak faktycznie kształtowały się nazwy i tytuły władców, polskich i słowiańskich? Czy obowiązywały wówczas zasady nomenklaturowo-tytularne?

Od chwili pojawienia się Słowian na arenie dziejów przekazywane były informacje o ich władcach, przywódcach czy naczelnikach¹. Wprawdzie — według słów Prokopiusza z Cezarei — nie podlegali oni władzy jednego człowieka, jednak informacje o wielu władcach słowiańskich występują już w najwcześniejszych źródłach. Rzecz ciekawa, źródła bizantyńskie, a później łacińskie nie informują nas o nazwie, jaką określani byli słowiańscy naczelnicy. W tych zapisach używano terminów własnych, takich jak „archont”, „egzarcha”, „rex”, „dux” i innych. Nie zaistniała tu sytuacja, taka jak w przypadku Awarów, których władca powszechnie nazywany był tytułem awarskim — kagan. Słowiańscy władcy zapewne nigdy nie osiągnęli ani tak silnej, ani znaczącej pozycji, aby ich nazwa władcy przekazana została na zewnątrz. Jednocześnie, z zebranych wszystkich wywodów etymologicznych wynika, że nazwy i tytuły władców znane Słowianom, nie były rodzime, lecz zostały zapożyczone. Za germańskie zapożyczenie uważane jest ogólnosłowiańskie „knež”, z którego wywodzą się określenia „książe”, „ksiądz”, „kniaź” i im podobne. Zapożyczeniem awarskim bądź tureckim ma być termin „župan”. Rozpowszechniony szeroko tytuł „król” pochodzić ma od imienia Karola Wielkiego. Południowo- i wschodniosłowiański termin „car” oraz jego zachodniosłowiański odpowiednik „cesarz” są zapożyczeniami z antycznego dziedzictwa kręgu śródziemnomorskiego. Z nomenklatury słowiańskiej określającej władcę czy naczelnika znamy jedynie „włodykę” i „gospodzina”, określenia te jednak właściwie nigdy nie występują w kontekście oznaczającym najwyższego panującego, ale raczej ograniczają się do możliwych. Czyżby zatem prawdziwa była teza Juliusa Peiskera o niewoli prasłowiańskiej, oparta na dawnych poglądach o braku instynktu państwowotwórczego u Słowian?²

Przez większą część okresu wczesnego średniowiecza — czasu formowania się słowiańskich państwowości — przyjmowali władcy Słowian tytuły przejęte od władców wyżej stojących, lepiej zorganizowanych organizmów politycznych. Dotyczy to zresztą nie tylko tytulatury, ale także całej symboliki władzy. Wzorowanie się na cesarstwie bizantyńskim i zachodniej monarchii karolińskiej, a później ottońskiej było procesem bardzo głębokim. Słowiańscy władcy poszukiwali nowych idei uzasadniających ich władzę oraz symboli podnoszących ich prestiż. Proces ten towarzyszył oczywiście przyjmowaniu nowej ideologii

¹ M. HARDT: *Aspekte der Herrschaftsbildung bei den Frühen Slawen*. In: *Integration und Herrschaft. Ethnische Identitäten und soziale Organisation im Frühmittelalter*. Hrsg. W. POHL, M. DIESENBERGER. Wien 2002, s. 249—255.

² J. PEISKER: *Die älteren Beziehung der Slawen zu Turkotataren und Germanen und ihre sozialgeschichtliche Bedeutung*. „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”. Bd. 3: 1905, s. 187—360 i 465—533; IDEM: *Neue Forschungen zur Sozial- und Wirtschaftsgeschichte der Slawen*. Stuttgart 1905.

religijnej, jaką było chrześcijaństwo³. W wielu krajach słowiańskich po krótkim okresie wdrażania nowej religii władcy sięgali po wypracowany w Bizancjum i na zachodzie Europy model władcy uświęconego, dodając do świeckiej strony panowania element sakralny. Proces ten był dość szybki — zaobserwować go możemy już w drugim pokoleniu władców chrześcijańskich. Jako przykład podać można cesarską koronację bułgarskiego cara Symeona, syna konwertyty Borysa-Michała, i koronację polskiego króla Bolesława Chrobrego, także syna konwertyty. Oczywiście, zdarzały się również sytuacje odwrotne — drugie pokolenie reagowało negatywnie na nowe idee, a nawet od nich odchodziło. Proces poszukiwania nowej symboliki władzy nie miał, rzecz jasna, charakteru jednostrajnego. Najwięcej zmian wносиło panowanie wybitnych jednostek, otwartych na nowe idee. W krótkim czasie nowa ideologia władzy związana z chrześcijaństwem, oraz nowa symbolika opanowały prawie cały obszar Słowiańszczyzny. Szybko rozpowszechniły się także zmiany w tytulaturze. Nastąpiły również dość znaczne zmiany w znaczeniu pewnych tytułów. Najsilniej dotknęło to tytułu kniaziowskiego — jednego z podstawowych apelatywów władcy Słowian.

Przedmiotem poniższych rozważań będą właśnie tytuły i nazwy słowiańskich władców, stanowiące część symboliki władzy jako elementy kodu językowego. Prowadzenie badań z zakresu semantyki czy semiotyki z uwagi na charakter zachowanych danych jest jednak niemożliwe. Zbyt mało posiadamy informacji dotyczących funkcjonowania określeń tytularnych w języku pisanym, a w ogóle nic nie wiemy o języku mówionym. Zresztą w wielu krajach słowiańskich pierwsze zapisy w języku miejscowym pojawiły się w późniejszym czasie niż interesujące nas wczesne średniowiecze. Gdyby nie genialny pomysł dwu braci z Salonik — Konstantyna i Metodego, aby stworzyć alfabet dla języka słowiańskiego, a przede wszystkim przetłumaczyć księgi liturgiczne i biblijne na ten język, pozbawieni byłibyśmy możliwości wniknięcia w język słowiański tego okresu. Sięgając zatem do nazw i tytułów władców odnosić się będą nie tylko do ich własnej tytulatury, ale do nazw, jakimi określali ich pisarze obcy, używający greki i łaciny, a także miejscowi, którzy posiadli znajomość pisma, a w języku obcym zmuszeni byli określać swoich panów. Podejmę próbę zaprezentowania, jak kształtowały się zasady tytułowania władców słowiańskich, jak przejmowano zwyczaje i zasady obce, zaczerpnięte z zewnątrz. Jednocześnie zamierzam ukazać podobieństwo procesów zachodzących w tzw. nomenklaturze monarszej na terenie całej Słowiańszczyzny. We wszystkich bowiem krajach widzimy tendencje do poszukiwania i wprowadzania nowych tytułów. Nie wszędzie ten proces przebiegał z taką samą siłą i intensywnością. Rządzący u Słowian we wczesnym średniowieczu odczuwali jednak, jak się wydaje, po-

³ O wkraczaniu Słowian w krąg oddziaływań cywilizacji zachodniej i bizantyńskiej por. L. LECIEJEWICZ: *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji europejskiej*. Wrocław 2007, s. 147—162, 291—331.

trzebę wzbogacenia symboliki swej władzy, także w dziedzinie semantyczno-nomenklaturowej. Jak ów proces wzbogacania przebiegał, skąd brały się poszczególne tytuły, jakie były przyczyny wprowadzania nowych nazw, wreszcie, jak zmieniały się zasady nazywania władców słowiańskich — to zagadnienia poruszane w tej książce. Jako historyk, nie zaś językoznawca, zajmę się społeczno-politycznym kontekstem nomenklatury monarszej, nie rozstrzygając problemów językoznawczych. Wielokrotnie przyjdzie mi jednak sięgać tu po ustalenia językoznawstwa, a nawet próbować korygować pewne opinie, szczególnie gdy w źródłach historycznych pojawia się obraz inny od przyjętego w tej dziedzinie nauki. W kręgu moich zainteresowań znajdują się, oczywiście, nazwy słowiańskie, ale też greckie i łacińskie. Niepoddane zostaną analizie nazwy pojawiające się w źródłach arabskich, jako że w żaden sposób nie wpływały na kształtowanie się tytułów władców słowiańskich. Pochodzą z zewnętrznej obserwacji Słowian, obserwacji — jak powiedzieliby etnologowie — nieuczestniczącej. Nie zostaną uwzględnione również źródła skandynawskie — sagi i pieśni spisane w językach nordyckich. Ilość wzmianek o władcach słowiańskich jest w nich znikoma, a nazewnictwo klasycznie skandynawskie, czyli ograniczone do tytułu jarla i konunga. Ponieważ liczba określeń używanych na oznaczenie władcy jest dość znaczna, niektóre z nich nie zostaną tu poddane omówieniu. Wyłączono określenia występujące w tekstach narracyjnych pojedynczo — na przykład nie było podstaw do omówienia terminu „monarcha”. Nie uwzględniono także tytułów bizantyńskich, używanych przez niektórych rządzących słowiańskich, mających rangę urzędników czy namiestników basileusów z nadborsforskiej stolicy. Nigdy nie zostały one włączone do tytułatury własnej niezależnych władców słowiańskich. Z analizy wyłączono także terminy, które pojawiały się przy okazji nazywania słowiańskich władców, a które nigdy nie stały się tytułami. Takimi grzecznościowymi określeniami były łaciński „dominus” czy grecki „kyrios”. Nie stały się one jednak nigdy nazwami pospolitymi.

Zasięgiem badań objęto całość dziejów wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny, czyli czas od VI do XII wieku. To klasyczne i podręcznikowe ujęcie cezur wczesnego średniowiecza. Wiek VI to czas „wstąpienia Słowian do historii” — wówczas pojawili się oni na arenie dziejów, a pojawienie zostało odnotowane w tekstach pisanych. Oczywiście trzeba się liczyć z wcześniejszą, długą historią tego ludu, ale wskutek braku przekazów źródłowych pozostaje ona dla nas zakryta. Obserwacja tego okresu dziejów Słowian możliwa jest tylko na podstawie materiału językowego i archeologicznego, w sprawach politycznych, które tu nas będą zajmować, trudnego do wykorzystania. Z okresu sprzed VI wieku zachowała się tylko jedna wzmianka o władcy słowiańskim — o królu Antów, niejakiem Boozie. Kontekst opowiadania nakazuje umieścić czas jego życia w IV stuleciu. Wiemy o nim tylko tyle, ile chcieli powiedzieć Kasjodor i przepisujący jego dzieło Jordanes. Ich opowieść dotyczyła jednak dziejów Gotów, toteż o Boozie wzmiankowali tylko tyle, że z pewnością nie był osobą mło-

dą — miał synów, otaczała go jakaś grupa możnych, a po początkowych sukcesach w walce z Gotami, uległ im i skończył swe życie w sposób tragiczny⁴. Liczniesze, choć nie zawsze bogatsze w informacje wzmianki dotyczące Słowian zaczęły pojawiać się od VI wieku. Słowianie stali się znani w świecie bizantyńskim, pisano o nich, próbowano przekazać o nich informacje. Większość autorów z tego kręgu nie pozostawiała wobec nich obojętna, a stosunek większości chyba najlepiej oddaje Jan z Efezu pisząc o „przeklętym ludzie Słowian”. Od tego też czasu pojawiało się coraz więcej informacji o władcach tego „przekłętego” ludu.

Z kolei górną cezurę naszych rozważań stanowi koniec wieku XII. W drugiej połowie XII i początkach XIII stulecia nastąpiły dość znaczne przemiany kulturowe i polityczne, właściwie dotyczące wszystkich krajów słowiańskich. W ich wyniku samodzielność polityczną utraciła Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Istotny, odgrywający niebagatelną rolę region położony nad południowo-zachodnim Bałtykiem został podporządkowany zwycięskiemu Sasom i Duńczykom. Przetrwały wprowadzić rodzime dynastie na Rugii i w Meklemburgii — dawnym królestwie Obodryców, ale ich rola polityczna była właściwie skończona. Okres końca XII i początków XIII wieku stanowi także cezurę w dziejach politycznych Polski. Załamanie się zasady senioratu w 1177 roku, mocno już naruszonej przez wygnanie Władysława II w 1146 roku, spowodowało powolny rozpad państwa Piastów na niezależne księstwa dzielnicowe. Podobny proces zachodził na Rusi, gdzie właściwie po złupieniu Kijowa przez wojska Andrzeja Bogolubskiego w 1169 roku doszło do zaniku myśli o jedności państwowej ziem ruskich. „Kropkę nad i” postawił Ruryk Rościszlawowicz, zdobywając Kijów w 1203 roku, ale nie jako stolicę Rusi, ale rywala politycznego. Potraktował miasto jak przeciwnika, paląc je, dokonując masakry ludności oraz burząc cerkwie i Ławrę Peczerską. W innym kierunku biegły zmiany polityczne na terenie południowej Słowiańszczyzny. W Bułgarii w 1186 roku wybuchło powstanie antybizantyńskie, a jeden z przywódców powstania, Teodor, koronował się na cara i przyjmując imię Piotr nawiązał do tradycji dawnego państwa bułgarskiego. Nowe, drugie państwo bułgarskie trwało odtąd przez najbliższe dwa stulecia. W tym samym czasie podstawy swego państwa tworzyła w Serbii dynastia Nemanowiczów. Ta kolejna już forma państwowości na ziemiach serbskich przetrwała najdłużej, bo aż do podboju tureckiego. Koniec wieku XII i początek XIII to także okres przemian politycznych w Czechach. Abdykacja Władysława II w 1173 roku rozpoczęła długi okres waśni dynastycznych, które wykorzystało cesarstwo, tworząc na Morawach lenno bezpośrednio zależne od cesarza, a nie księcia czeskiego. Biskupowi praskiemu przyznano tytuł księcia

⁴ Antów Booza lokalizują nad środkowym Dnieprem i Rosią H. ŁOWMIĄŃSKI: *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.* T. 1. Warszawa 1964, s. 414 n. i J. STRZELCZYK: *Goci — rzeczywistość i legenda.* Warszawa 1984, s. 80.

Rzeszy, dodatkowo osłabiając świecką władzę w Pradze. Kres temu przyniosło panowanie Przemysła Ottokara I (1192—1230), który uzyskał tytuł królewski dla Czech (dotychczas przyznawany *ad personam*) i stworzył podstawy potęgi czeskiej w przyszłości.

Cezura końca XII wieku jako koniec wczesnego średniowiecza uchwytana jest także w wymiarze kulturalnym, społecznym i gospodarczym. W następnym stuleciu w części krajów słowiańskich, takich jak Czechy czy Polska, doszło do tak zwanej „rewolucji XIII wieku”⁵. Przemiany społeczne, gospodarcze, kulturowe, wreszcie i ludnościowe związane z intensywną kolonizacją na prawie niemieckim zmieniły oblicze ziem słowiańskich. Inny nieco rodzaj przemian w tych dziedzinach objął w XIII stuleciu południe krajów słowiańskich, gdzie odrodzenie państwowe spowodowało znaczny rozwój gospodarczy i kulturowy. Inaczej zupełnie wyglądała sytuacja na Rusi, gdzie do rozkładu politycznego państwa i ewidentnego załamania gospodarczego i kulturowego, widocznego w początkach XIII wieku doszły zniszczenia i wyludnienia związane z najazdami Mongołów. Historia każdego z krajów słowiańskich jest inna. Wszystkie jednak od samego początku wyrastają z identycznych korzeni. Są nimi bardzo zbliżone trzy modele kulturowe, wyróżniane przez archeologów, czy grupy językowe obserwowane przez językoznawców. Obserwując przemiany w dziedzinie kultury politycznej i języka politycznego, jakich częścią jest zagadnienie tytułatury, wychodząc od tej zwartości kulturowej w VI wieku, w końcu XII osiągamy pewną dość czytelną granicę⁶. Widzimy ją także w pewnym stopniu w zakresie tytułatury monarszej.

Obszarem badań nad tytułaturą władców słowiańskich objęto całość terenów wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny. Chodzi o ogromny obszar, ciągnący się ze wschodu na zachód od szerokich przestrzeni ruskich ziem, rozpoczynających się gdzieś nad Wołgą, aż po tereny zamieszkałe przez Słowian nad Łabą. Z północy na południe Słowiańszczyzna rozpościera się zaś od południowych wybrzeży Bałtyku aż po półwysep grecki. Oczywiście, nie cały ten obszar jest zamieszkały we wczesnym średniowieczu przez Słowian. Nie można jednak opisać terenów słowiańskich przy użyciu nazw państwowych, gdyż te ulegały znacznym zmianom przez siedem interesujących nas stuleci i nie pozwoliłyby na konkretne rozstrzygnięcia. Mówimy zatem o całej Słowiańszczyźnie, terenie nad wyraz rozległym, zasiedlonym także przez inne etnosy. Przy obserwacji tendencji w tytułaturze i nazewnictwie jest to jedyne możliwe rozwiązanie. Rozróżnienie na Słowian wschodnich, zachodnich i południowych, biorąc pod uwagę roz-

⁵ Ciągłe mało jest prac ukazujących przełom kulturowy, jaki nastąpił na terenie zachodniej Słowiańszczyzny w XIII wieku. O głębokości przemian tego czasu szerzej pisano w pracy: *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja” XIII wieku*. Red. K. WACHOWSKI. Wrocław 1998.

⁶ Por. także rozważania o cezurze przełomu XIII/XIV wieku w dziejach „Europy Słowiańskiej” Jerzego KŁOCZOWSKIEGO: *Europa Słowiańska w XIV i XV wieku*. Warszawa 1984, s. 10 n.

maitość wpływów zewnętrznych, nakładających się na ten podział, nie prowadzioby tu do żadnych rozsądnych rozwiązań. Jedyny obcoetniczny element, który tu bierzemy pod uwagę, dotyczy Bułgarii, która powstała jako państwo dwuetniczne: bułgarsko-słowiańskie. Wykluczenie jednak tego obszaru jest niemożliwe, z uwagi na kształtowanie się tu zwyczajów tytułowania władców, które były później przenoszone na inne obszary Słowiańszczyzny. Nie można także rozstrzygnąć przecież, jakie były cezury procesu sławizacji tureckich Bułgarów. Jednym z istotnych wydarzeń, wskazywanych przez historyków, był synod w Presławiu w 893 roku, ale właściwie doszło tam do usankcjonowania faktów dokonanych, jakimi była sławizacja Bułgarów⁷. Drugi etnos, jaki pojawił się w kontekście dziejów państwa bułgarskiego, to etnos właski: romano-słowiańskich Włachów, pasterzy odróżnianych od rolniczej ludności bułgarskiej. Ich udział w tworzeniu drugiego państwa bułgarskiego był decydujący i znalazł też wyraz w tytulaturze monarszej. Kilka razy w pracy przyjdzie odwołać się również do przykładów węgierskich. Nie będzie to, oczywiście, równoznaczne z zaliczeniem Węgier do badanego obszaru. Przyczyną jest pojawienie się w nomenklaturze węgierskiej terminów powszechnie uważanych za słowiańskie, które mogły być zapożyczeniem zewnętrznym lub przejęciem słownictwa słowiańskiego występującego w państwie morawskim, księstwie nitrzańskim lub państwie Kocela. Przykład węgierski, gdzie możemy obserwować podobne zjawiska przejmowania zwyczajów zachodnioeuropejskich i bizantyńskich w symbolice władzy stanowi znakomity punkt odniesienia dla badań nad Słowianami.

W pracy wykorzystano w miarę możliwości wszystkie źródła dotyczące Słowiańszczyzny, w których pojawiała się tytulatura monarsza i określenia władców. Są to, oczywiście, tylko źródła pisane, choć o różnym charakterze. W kręgu mojego zainteresowania znalazły się dokumenty, listy, kroniki, roczniki, żywoty świętych, monety, pieczęcie i inskrypcje, nawet graffiti. Sięgnąłem także po pisma liturgiczne i biblijne, tłumaczone na język słowiański. Nie przekazują one wprawdzie tytułów władców, ale pozwalają uchwycić znaczenie poszczególnych terminów rodzimych, zastosowanych dla pism chrześcijańskich. Liczba źródeł i ich zróżnicowanie są ogromne, toteż nie sposób ich tu nawet po

⁷ O cezurach w dziejach polityczno-religijnych Bułgarii A.A. ТУРИЛОВ: *Две забытые даты болгарской церковно-политической истории IX в. (К вопросу формирования болгарского варианта церковного месяцеслова в эпоху Первого царства)*. „Palaeobulgarica”, T. 23: 1999, nr 1, s. 14—34. Na panowanie Borysa-Michała jako przełom w dziejach Bułgarii zwraca uwagę także A. НИКОЛОВ: *Идея о благочестии и мудрости правителя в политической идеологии и публичной пропаганде болгарских государей в первое столетие после принятия христианства в Болгарии (864—971 гг.)*. In: *XVII ежегодная конференция Православного Свято-Тихоновского гуманитарного университета*. T. 1. Москва 2007, s. 124—130. Jego zdaniem doszło do przemiany „hunnobułgarskiego chana w słowianobułgarskiego kniazia” i „pogańskiego chaństwa w chrześcijańskie państwo”. W swych interesujących spostrzeżeniach A. Nikołow wydaje się jednak pomijać długotrwałe procesy sławizacji żywiołu bułgarskiego i przenikania idei chrześcijańskich z Bizancjum.

części omówić. Większość z tych przekazów źródłowych znana jest historykom od wielu pokoleń, były wielokrotnie publikowane i krytykowane. Czując się zatem zwolniony od omówienia ich w tym miejscu, odsyłam czytelnika do zamieszczonego na końcu pracy zestawienia władców słowiańskich i ich tytułów, gdzie podano w jakich źródłach występują, a po informacje o samych źródłach — do monumentalnego Słownika Starożytności Słowiańskich⁸.

Wartość tak bogatej i różnorodnej bazy źródłowej do badań nad tytułaturą monarszą jest, oczywiście, zróżnicowana. Najwięcej warte są te przekazy, które informują o tytułaturze własnej panującego, takie jak dokumenty, listy, pieczęcie czy monety. Nad wyraz przydatne są te źródła, z których dowiadujemy się o zmianie czy przybraniu nowego tytułu. Takich wzmianek jest jednak niewiele. Najwięcej posiadamy informacji ze źródeł narracyjnych, nieprzekazujących nam tytułu, ale nazwę władcy. Nie zawsze bowiem tytuł i nazwa są tożsame. O użyciu danej nazwy decydowało zazwyczaj wykształcenie pisarza, przyjęta konwencja stylistyczna, czasem retoryka. Wszystko to sprawia, że właściwie większość przypadków, w których pojawiają się nazwy władców słowiańskich, musi być rozważana w kontekście stylistyki i języka źródła.

Źródła wykorzystane w pracy pochodzą przede wszystkim z okresu, jaki zakresłono w ramach chronologicznych, czyli z czasów do końca XII wieku. Czasami jedynie sięgnięto do tekstów powstałych w pierwszej połowie XIII stulecia, gdyż tylko one informowały nas o sprawach związanych z końcem XII stulecia. Nie wykorzystywano jednak późniejszych tekstów, gdyż pisane były już w okresie, gdy zasady tytułatury zostały ukształtowane, a często tytuły właściwe dla czasów współczesnych sobie, pisarze przenosili na opisywaną przeszłość.

Badania nad tytułami i nazwami władców słowiańskich w takim zakresie, jak w poniższej pracy, nigdy dotąd nie były podejmowane w historiografii polskiej czy innych krajów słowiańskich. Opracowaniu poddawano jedynie albo poszczególne tytuły, albo przemiany w tytułaturze w poszczególnych krajach. Dotyczy to prac zarówno językoznawców, jak i historyków. Badania językoznawcze koncentrują się tylko na nazwach słowiańskich, bez wnikania, co zrozumiałe w równoległe pojawiające się w źródłach tytuły greckie czy łacińskie. Wyniki tych badań zaprezentowane zostały w *Słowniku języka starosłowiańskiego*, wydawanym w Pradze w latach 1959—1992, przedstawiającym także, co najważniejsze, wszystkie przypadki wystąpienia interesujących nas terminów w tekstach słowiańskich⁹. Ustalenia badawcze prezentuje także *Słownik języka ruskiego XI—XVII wieku*, wydany przez Instytut języka rosyjskiego Akademii

⁸ *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*. T. 1—8. Wrocław—Warszawa—Kraków 1961—1996 [dalej: SSS].

⁹ *Slovník jazyka staroslověnského — Lexicon linguae palaeoslovenicae*. Eds. J. KURZ, Z. HAUPTOVÁ. Praha 1959—1997.

Nauk ZSRR (obecnie Rosyjska Akademia Nauk)¹⁰. Nie do przecenienia są także poszczególne hasła *Etymologicznego słownika języków słowiańskich* poświęconego zasobowi prasłowiańskiemu, redagowanego przez Olega Trubaczowa¹¹. Problem nazw — apelatywów władców pojawia się w pracach wielu językoznawców, z polskich badaczy wypadnie wskazać przede wszystkim Leszka Mośzyńskiego i Tomasza Czarneckiego. W pracach z zakresu językoznawstwa zwykle najczęściej miejsca poświęca się etymologii poszczególnych tytułów, zdecydowanie rzadziej podnoszony jest problem ich funkcjonowania i znaczenia praktycznego. Przyznać trzeba jednak, że kwestie związane z etymologią są coraz częściej postrzegane jako nad wyraz istotne w badaniach historycznych. Zdaniem Bohumila Vykepěla etymologia powinna być uznana za jedną z nauk pomocniczych historii, gdyż dotyczy jednego z podstawowych nośników źródeł — języka¹².

Badania historyczne nad tytulaturą monarszą prowadzono dotąd albo odnośnie do konkretnych tytułów, albo poszczególnych państw. Szczególnie cenna i nieposiadająca odpowiednika w innych krajach słowiańskich jest praca Georgi Bakałowa poświęcona tytulaturze władców Bułgarii¹³. Podejmowano badania nad poszczególnymi tytułami, bądź starając się badać, jak rozpowszechniały się one u Słowian, bądź przedstawiając ich ewolucje w poszczególnych krajach. Takie przekrojowe ujęcie tytułu królewskiego opracował Gerard Labuda. Odnosić tu należy również prace o znaczeniu tytułu archont Jadrana Ferluga i tytułu wielki kniaź Andrzeja Poppe¹⁴. Niebagatelną rolę odgrywają dociekania Ambrożego Boguckiego nad poszczególnymi tytułami i kontekstem ich użycia w źródłach polskich. Szczególnie ważna jest niedawno wydana praca poświęcona terminowi „princeps”¹⁵.

Nad badaniami historycznymi dotyczącymi niektórych tytułów kładą się jednak cieniem uwikłania historyków w potrzeby współczesnej polityki i ideologii narodowej. Dotyczy to przede wszystkim tytułu królewskiego. Uznanie istnienia tytułu króla, a co za tym idzie — sakry królewskiej, stało się przedmiotem

¹⁰ *Словарь русского языка XI—XVII вв.* Москва 1975 — nadal.

¹¹ *Этимологический словарь славянских языков: Праславский лексический фонд.* Ред. О.Н. ТРУБАЧЕВ. Москва 1976 — nadal.

¹² B. VYKEPĚL: *Studie k šlechtickým titulům v germánských, slovanských a baltských jazycích. Etymologie jako pomocná věda historická.* Brno 2004, s. 16 n.

¹³ Г. БАКАЛОВ: *Средновековният български владетел. Титулатура и инсигнии.* София 1985.

¹⁴ J. FERLUGA: *Archon. Ein Beitrag zur Untersuchung der südslavischen Herrschertitel im 9. und 10. Jahrhundert im Lichte der byzantinischen Quellen.* In: *Tradition als historische Kraft. Interdisziplinäre Forschungen zur Geschichte des frühen Mittelalters.* Hrsg. N. KAMP, J. WOLLASCH. Berlin—New York 1982, s. 254—266; A. POPPE: *O tytule wielkoksiążęcym na Rusi.* PH, T. 75: 1984.

¹⁵ A. BOGUCKI: *Termin „princeps” w źródłach polskich.* W: *Odkrywcy, princepsi, rozbójnicy. Studia z dziejów średniowiecza.* T. 13. Malbork 2007, s. 45—86.

narodowej dumy w niektórych krajach słowiańskich. Wymowa dociekań historycznych została przez to mocno zniekształcona. Przekaz pewnych późnych, w zasadzie mało wiarygodnych źródeł doprowadził do zbudowania poważnych wizji wielkiej przeszłości narodu. Tak stało się w historiografii chorwackiej z królem Tomisławem. Podobną sytuację można zaobserwować też w historiografii polskiej, gdzie problem koronacji królewskiej traktowany był jako jeden z elementów dowodzenia niezależności Polski od Cesarstwa. Po dziś dzień sprawy te budzą emocje części historyków. Nie pojawiły się dotąd jednak prace traktujące o jednym tytule w skali całej Słowiańszczyzny. Mocno rozproszony i różnorodny materiał zniechęcał najpewniej badaczy. Konieczność poruszania się w trzech kręgach kulturowych — słowiańskim, greckim i łacińskim — czyni te zagadnienia mocno skomplikowanymi. Ułatwieniem jest opracowanie tytułatury monarszej kręgów łacińskiego i greckiego. Szczególne znaczenie mają tu studia prowadzone przez Herwiga Wolframa nad tytułaturą łacińską wczesnych faz średniowiecza oraz zainicjowane przez jego pracę studia innych autorów zamieszczone w dwu tomach „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”¹⁶.

Wśród zagadnień związanych z kształtowaniem się tytułatury monarszej władców słowiańskich wyróżniono kilka głównych problemów, które zostały omówione w poszczególnych rozdziałach. Przedstawiono przejmowanie tytułatury z kręgu bizantyńskiego, którego najwyższą godność — cesarza, słowiańskiego cara — przejęli we wczesnym średniowieczu Bułgarzy, a później Serbowie i Rosjanie. Z uwagi na dobre opracowania zagadnień tytułatury władców bułgarskich i procesu przenikania bizantyńskich zwyczajów do kultury bałkańskich Słowian (ale nie tylko Słowian) ograniczam się tu raczej do prezentacji głównych ustaleń nauki i zilustrowania tych zagadnień tekstami źródłowymi. Podjąłem również próbę opisu losów tytułatury królewskiej u Słowian w powiązaniu z wprowadzaniem zwyczaju koronacji. Jako osobne zagadnienie potraktowane zostało kształtowanie się znaczenia tytułu książęcego — najczęściej występującego u Słowian, bo zapewne rodzimego. Innym znów, związanym z kwestiami funkcjonowania tytułatury problemem są ustalone zwyczaje nazywania władców Słowian w tekstach narracyjnych. Jako przykład wykorzystano kroniki pochodzące z XI i XII wieku, tworzone na terenie Słowiańszczyzny lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie. To w nich bowiem, jak w źrenicy oka, skupiają

¹⁶ H. WOLFRAM: *Intitulatio I. Lateinische Königs- und Fürstentitel bis zum Ende des achten Jahrhunderts*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“, Bd. 21. Wien—Köln—Graz 1967; *Intitulatio II. Lateinische Herrscher- und Fürstentitel im neunten und zehnten Jahrhundert*. Hrsg. H. WOLFRAM. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“. Bd. 24. Wien—Köln—Graz 1973; *Intitulatio III. Lateinische Herrschertitel und Herrschertitulaturen vom 7. bis zum 13. Jahrhundert*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“. Bd. 29. Hrsg. H. WOLFRAM, A. SCHARER. Wien—Köln—Graz 1988.

się główne zwyczaje nomenklaturowe oraz widoczne są konwencje stylistyczne. Praca wzbogacona została o wykaz władców słowiańskich znanych z wczesnego średniowiecza oraz ich tytułów i nazw, pod jakimi występują oni w przekazach źródłowych. Dodatek ten ma na celu zorientowanie czytelnika w materiale źródłowym oraz ułatwienie kontrolowania wywodów autora. Liczba władców słowiańskich znanych ze źródeł jest znaczna — to około 600 osób dla okresu od VI do XII wieku. Dokładne omawianie poszczególnych tytułów byłoby zatem niemożliwe i poznawczo daremne. Ponieważ jednak tendencje w przemianach tytułatury występowały powszechnie, nie było szczęśliwie potrzeby sięgania po wszystkich władców, a jedynie wskazywanie przypadków najbardziej istotnych. Winien jestem jednak czytelnikowi umożliwienie wniknięcia w tę materię, wskazanie źródeł, w których pojawiają się poszczególne zapisy, co czynię właśnie w tym dodatku, zapraszając do dyskusji.

W trakcie zbierania materiałów i pisania pracy uzyskałem pomoc wielu osób z kraju i zagranicy. Wdzięczność moja należy się Profesorowi Lechowi Leciejewiczowi za baczne przeczytanie mej pracy i wszystkie uwagi oraz Profesorowi Maciejowi Salamonowi za wnikliwe i nadzwyczaj pomocne wskazówki oraz wsparcie własną biblioteką. Serdecznie dziękuję Profesorowi Leszkowi Bednarczukowi za uwagi, a także Profesor Krystynie Kleszczowej za ułatwienie tej konsultacji. Do mojego przyjaciela Rastislava Kožiaka kieruję podziękowania za pomoc w poszukiwaniach literatury i wiele ciepłych słów zachęty. Dziękuję także moim koleżankom i kolegom z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego za wszelką pomoc i wiarę w zakończenie tej pracy. Nie mogę wymienić z imienia i nazwiska wszystkich osób, z których pomocą się zetknąłem. Wszystkim im bardzo serdecznie dziękuję.



Rozdział pierwszy

W kręgu wpływów bizantyńskich

We wczesnym średniowieczu Słowianie podlegali wpływom trzech głównych kręgów cywilizacyjnych, obecnych w Europie tego czasu. Pierwszy z nich to krąg kultur nomadzkich, reprezentowanych głównie przez ludy tureckie — Awarów, Bułgarów a także Hunów i Chazarów. Drugi krąg kulturowy tworzyły wyrosłe na bazie kultury łacińskiej państwa zachodniej Europy, na czele z Cesarstwem Karolińskim, a później Niemieckim. Największe jednak i najbardziej zaawansowane w rozwoju było Cesarstwo Bizantyńskie — kontynuacja antycznego Imperium Romanum. To właśnie Bizancjum wywierało największy wpływ na Słowian od momentu pojawienia się ich nad dolnym Dunajem w VI wieku n.e. Przez kilka wieków było jedyną rozwiniętą cywilizacyjnie potęgą, na której mogli się wzorować Słowianie. Informacje o losach tego ludu przez kilka wieków czerpiemy przede wszystkim ze źródeł bizantyńskich. Wpływ kultury bizantyńskiej na Słowian jest nie do przecenienia. Cała południowa i wschodnia Słowiańszczyzna została przeniknięta duchem kultury bizantyńskiej, szczególnie w dziedzinie religijnej¹. Pierwsza większa misja chrystianizacyjna działająca wśród Słowian wywodzi się przecież z Bizancjum, a jej znaczenie dla kultury słowiańskiej było ogromne.

¹ Wpływy bizantyńskie obecne były także we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich, por. G. PRINZING: *Bizantyjskie aspekty średniowiecznej historii Polski*. Poznań 1994.

Wpływy bizantyńskie odcisnęły trwale piętno także na kulturze politycznej Słowian². Cesarstwo było przecież jedynym ustrojem zorganizowanym w tak zaawansowany sposób. Stosunek Słowian do Bizancjum miał dwojaki wymiar — z jednej strony można mówić o fascynacji wspaniałością i potęgą, z drugiej zaś strony następowało ciągle parcie na południe w celu złupienia i zawładnięcia krajem, ludźmi i bogactwami³. Wszystko to doprowadziło do wytworzenia na Bałkanach państwowości bułgarskiej, najpierw jako państwa koczowniczych Protobułgarów, a później państwa dwuetnicznego — bułgarsko-słowiańskiego, państwowości silnie wzorującej się na Imperium Rzymian. Inne, dalej położone ludy słowiańskie także przyjmowały chętnie wątki kultury bizantyńskiej, a ich władcy wykorzystywali tamtejszą symbolikę polityczną, w tym tytulaturę. Najlepszym dowodem dalekiego zasięgu wpływów bizantyńskich są pieczęcie z tytułem archonta Rusi — tytułem księcia Dawida z rodu Rurykowiczów, rezydującego na wschodnich krańcach dzisiejszej Polski.

Pośród bizantyńskich tytułów władców tylko dwa były przyjęte przez Słowian jako własne — tytuł archonta, zapewne w wyniku niezrozumienia greckiej terminologii, oraz najwyższy tytuł cesarski. Można także domyślać się bizantyńskiego udziału w powstaniu wzmocnionych tytułów słowiańskich: wielkiego żupana i wielkiego księcia. Inne określenia, przywoływane w tym rozdziale, występują przede wszystkim jako nazwy władców słowiańskich, użyte przez pisarzy greckich. Ujawniają one, jakie ci stosowali zabiegi dla właściwego nazywania władców tego „przeklętego ludu”, jak pisał Jan z Efezu. Ale ludu, który jako jeden z niewielu w Europie zachował dziedzictwo bizantyńskiej kultury po upadku Imperium⁴.

Archont

Słowo „archont” regularnie używane jest w tekstach bizantyjskich na oznaczenie władców i naczelników słowiańskich. Występuje jednak nie tylko w źródłach greckich. Termin ten przejęty został przez władców słowiańskich w ich własnej tytulaturze. Oczywiście, dotyczyło to przede wszystkim Słowian południowych, ale stwierdzamy także używanie tego tytułu na Rusi. Jako okre-

² D. OBOLENSKY: *Byzantium and the Slavic world*. In: *Byzantium, a World Civilization*. Eds. A.E. LAIOU, H. MAGUIRE. Dumbarton Oaks, Washington 1992, s. 37—48.

³ J. ФЕРЛУГА: *Византија и постанак најранијих јужнословенских држава*. Београд 1968; A. AVENARIUS: *Byzantská kultúra v slovanskom prostredí v 6. až 12. storočí. K problému recepcie a transformácie*. Bratislava 1992; IDEM: *Die byzantinische Kultur und die Slawen. Zum Problem der Rezeption und Transformation (6. bis 12. Jahrhundert)*. Vienna 2000.

⁴ D. OBOLENSKY: *Byzantium and the Slavs*. New York 1994, s. 75 n.

ślenie osób rządzących u Słowian termin „archont” pojawił się już w VI wieku. Co prawda ówczesne teksty greckie ukazywały nam Słowian jako lud nieposiadający żadnych władców, lecz zwykle chodziło tam o niemożność wskazania jednego, najwyższego panującego, odpowiednika basileusa. Dlatego Prokopiusz z Cezarei w słynnym *passusie* o demokracji słowiańskiej pisał: „Sklawenowie i Antowie nie podlegają władzy jednego człowieka”⁵. Według dialogów tzw. Pseudo-Cezariusza, Sklawenowie są „okrutni, samowolni i nie mają nad sobą władzy, często zabijają własnego dowódcę lub władcę (hegemoną kai archontą), z którym razem jedli lub podróżowali”⁶. Jakieś osoby sprawujące władzę u Słowian zatem istniały, było ich wiele, a nie miały wielu możliwości i znaczącej pozycji. Dla nas interesujące jest tu jednak użycie słowa „archont” dla oznaczenia władcy. Termin ten stale pojawiał się dla nazwania zwierzchników słowiańskich ludów.

Jakie treści znaczeniowe kryją się pod słowem stosowanym na określenie słowiańskich władców terminem „archont”? Czy jest tak, jak twierdzi Andrzej Poppe, że słowo to oznacza po prostu księcia, a zwyczaj tłumaczenia wyrazu „książę” przez „archont” powstał „na gruncie stałych, poczynając od VI w., kontaktów ze Słowianami południowymi”⁷. Wydaje się mało prawdopodobne, aby w grece miały ucierać się pewne zwyczaje tłumaczenia i nazywania władców pod wpływem kontaktów słowiańskich. To raczej pisarze greccy stosowali utarte schematy terminologiczne i językowe, na które Słowianie mieli raczej niewielki wpływ. Określenie „archont” występuje w tekstach greckich, w tym tych wczesnośredniowiecznych regularnie, ale nie jest używane tylko w jednym znaczeniu. Odnotowujemy całkiem sporą liczbę znaczeń tego terminu.

To greckie słowo oznacza w ogóle rządzącego (gr. *archon*, pluralis *archontes*). Używane jest od czasów starożytnych. W Atenach archont był najwyższym urzędnikiem państwowym, który przewodniczył radzie areopagu i zajmował się najważniejszymi sprawami ateńskiej *polis*. W teatrze antycznym nazywano tak urzędnika „dostarczającego” aktorów. Termin ten był w powszechnym użyciu także w późniejszym czasie. W Bizancjum oznaczał każdego urzędnika sprawującego władzę. Według Symeona Nowego Teologa archontem był każdy, kto posiadał cześć i władzę. Definiuje on tak wszystkich urzędników i przyjaciół cesarskich, którzy w przeciwieństwie do zwykłych ludzi mieli osobisty kontakt z basileusem⁸. W cesarstwie bizantyńskim nazywano tak zarządców okręgów

⁵ PROKOPIUSZ Z CEZAREI: *O wojnach*, VII, 14. Testimonia 63, s. 60.

⁶ PSEUDO-CEZARIUSZ: *Dialogi*, II, 110. Testimonia 63, s. 46.

⁷ A. POPPE: *O tytule wielkoksiężęcym na Rusi*. PH, T. 75, 1984, s. 423.

⁸ *The Oxford dictionary of Byzantium*. Ed. A. KAZHDAN. New York 1991, T. 1, s. 160. J. FERLUGA: *Archon. Ein Beitrag zur Untersuchung der südslavischen Herrschertitel im 9. und 10. Jahrhundert im Lichte der byzantinischen Quellen*. In: *Tradition als historische Kraft. Interdisziplinäre Forschungen zur Geschichte des frühen Mittelalters*. Hrsg. N. KAMP, J. WOLLASCH. Berlin—New York 1982, s. 254—266.

wojskowych (archontii)⁹. Tytuł archonta pojawiał się również na Kaukazie i w niektórych rejonach Włoch. Nazywani tak byli także wodzowie czy naczelnicy słowiańskich plemion operujących jako klienci bizantyńscy na terenie Bałkanów¹⁰.

„Archont” w Bizancjum oznaczał po prostu osobę możną, posiadającą władzę. Mianem tym oznaczano wysokich urzędników, znaczących dworzan. Kontynuator Georgiosa Monachosa używał tego terminu jak synonimu bogacza¹¹. W tekście Nikefora Patriarchy znajdujemy informację o tym, jak młody Justynian II spośród Słowian osiedlonych na terenie zwanym Opsikion wybrał 30 tys. żołnierzy i wyznaczył im archonta — Nebulosa, pochodzącego ze szlacheckiego rodu¹². Termin ten mógł zatem oznaczać też dowódcę wojskowego. Stosowano ten termin również w odniesieniu do osób duchownych. Przykładowo Teofylakt, arcybiskup Ochrydy na przełomie XI/XII wieku w liście do biskupa Triaditzy pisał o skardze, którą przedstawił mu pewien starzec, „kiedy wchodziliśmy do świątyni wraz z dostojnikami kościelnymi i świeckimi”. Dostojnicy ci to dosłownie archonci kościelni i świeccy¹³. Wzmianka ta wskazuje na jeszcze szersze znaczenia słowa „archont” — był nim także dostojnik kościelny. O ewidentnie technicznym znaczeniu tego terminu świadczy interesująca opowieść zawarta w pochodzącym z końca X czy początku XI wieku *Żywocie Atanazego Athonity*. Mnisi z klasztoru na górze Athos podróżując morzem, wpadli w ręce piratów. Ci zaś mieli zwyczaj prowadzenia jeńców do swego wodza, który wypytывał ich o posiadany majątek i ustalał okup. Znamienne, że w tym tekście herszt piratów został nazwany archontem, zupełnie jak słowiańscy książęta¹⁴.

W kronice Teofanesa, spisanej około 810—814 roku, słowo „archont” występuje w kilku znaczeniach. W opowiadaniu o zwycięstwie Bułgarów nad wojskami bizantyńskimi, Teofanes pisze o tym, jak Krum kazał zrobić puchar z czaszki Nikefora i dawał z niego pić zwierzchnikom Słowian (słowiańskim archontom)¹⁵. W tejże kronice władcy Bułgarów są określani mianem archon-

⁹ J. ФЕРЛУГА: *Нижје војно-административне јединице тематског уређења*. „Зборник радова Византолошког института”, T. 2: 1953, s. 90 n.

¹⁰ F. CURTA: *Qagan, khan, or king? Power in early medieval Bulgaria (seventh to ninth century)*. „Viator”, T. 37: 2006, s. 13.

¹¹ W. SWOBODA: *Archont*. W: SSS, T. 7, s. 370.

¹² NIKEPHOR PATRIARCHA: *Zarys Historii*. Testimonia 103, s. 125.

¹³ TEOFYLAKT OHRYDZKI: *Listy*, nr 58. Testimonia 106, s. 224.

¹⁴ *Żywot Atanazego Athonity*, cap. 250. Testimonia 106, s. 364; *Vita duae antiquae sanctii Athanasii Athonitae*. Ed. J. NORET. *Corpus Christianorum, Series Graeca*. T. 9. Brepolis—Tunhout 1982; GIBI, T. 6, s. 11. Polski wydawca Wincenty Swoboda ma wątpliwości, czy określenie to zostało tu właściwie zastosowane. Por. Testimonia 106, s. 368.

¹⁵ TEOPHANES: *Chronografia*, s. 492; Testimonia 103, s. 75; GIBI, T. 3, s. 283. Zagadnienie słowiańskich archontów Kruma przedstawiła L. TOMIĆ: *Krum i njegovi slovenski archonti*. „Istorijski Časopis”, T. 2: 1949/1950. Według niej byli to wyłącznie wodzowie oddziałów najemnych pochodzących ze Sklawinii znajdujących się poza granicami Bułgarii i podlegli Bizancjum. Zda-

tów. Tak dzieje się np. z Batbajanem oraz samym Krumem¹⁶. Termin „archont” nie jest zatem jednoznaczny nawet w dziele tego samego autora. Archontami byli nazwani wszyscy rządzący czy mający jakąkolwiek władzę, świecką, cywilną czy duchową. Archontem mógł też być nazwany herszt bandy piratów. We współczesnym języku równie szerokim określeniem jest „władca” czy „rządzący”. We wczesnośredniowiecznej grece słowo „archont” miało wiele znaczeń i w dość wygodny sposób określało pozycję danej osoby, bez wgłębiania się w zawilości protokolarne, prawne, nomenklaturowe etc.¹⁷ Archontem mógł być nazwany każdy sprawujący jakąś godność czy władzę. W kronice Georgiosa Monachosa o walce Kruma z cesarzem Nikeforem w 811 roku znajdujemy informację o śmierci cesarza wraz z otaczającymi go dostojnikami i archontami temowymi¹⁸. Określenie to odnosi się zatem do urzędników i to nie zawsze najwyższych rangą. W tej sytuacji interesujące jest zjawisko kariery, jaką termin ten zrobił wśród Słowian. Doszło do zawężenia w świecie słowiańskim jego konotacji jako „kniaź — książę”. Stosowany był dość powszechnie dla oznaczenia władcy Bułgarów — przez długi okres używających tytułu chana¹⁹. Pojawiał się zarówno w tekstach narracyjnych, użyty w sensie potocznego określenia władcy, ale — co bardziej istotne — stosowano go w oficjalnych pismach oraz ceremoniach. Dość szybko przejęli go sami władcy Bułgarów i wykorzystywali we własnej tytulaturze. Tytuł ten występuje powszechnie w listach, na inskrypcjach i pieczęciach.

Bardzo często termin „archont” używany był w tytulaturze władców bułgarskich jeszcze w okresie przed sławizacją. Dowodem są tzw. inskrypcje prabułgarskie, czyli napisy wyrzeźbione najczęściej w kamieniu, noszące zazwyczaj charakter zapisów oficjalnych — państwowych. Sporządzone zostały w języku greckim, może nawet przez jeńców pochodzących z cesarstwa. Występuje w nich ciekawa tytulatura. Co prawda zapisy te odnoszą się do władców bułgarskich w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli posługujących się językiem protobułgarskim i noszących także imiona, lecz z uwagi na fakt, iż sławizacja nie była procesem gwałtownym o wyraźnych cezurach, a zwyczaj terminologii państwowej kształtowały się w Bułgarii od momentu przybycia koczowników nad Dunaj,

niem T. WASILEWSKIEGO: *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studium z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*. Warszawa 1972, s. 49 — są to wódzowie plemion słowiańskich uznających zwierzchnictwo Kruma.

¹⁶ THEOPHANES: *Chronografia*, s. 360 i 492; Testimonia 103, s. 54 i 75; GIBI, T. 3, s. 264 i 283.

¹⁷ G. OSTROGORSKY: *Die Byzantinische Staatenhierarchie*. „Seminarium Kondakovianum”, T. 8: 1936, s. 50. Przedruk: IDEM: *Византија и Словени, Сабрана дела*. T. 5. Београд 1970, s. 247 n.

¹⁸ GEORGIOS MONACHOS (Hamartolos): *Chronicon*. Testimonia 103, s. 269; GIBI, T. 4, s. 54.

¹⁹ Г. БАКАЛОВ: *За някои особености на българската ханска титулатура*. „Векове”, T. 2: 1981, s. 64—74; IDEM: *Средновековният български владетел. Титулатура и инсигнии*. София 1985, s. 85 n.

należy przyrzeć im się bliżej. Już następca Asparucha bułgarski chan Terbel (695—715) występuje z tytułem „archont” na słynnym reliefie, znanym jako „Jeździec Madarski”²⁰. Na innej inskrypcji czytamy: „Presian — z mocy Boga archont licznych Bułgarów posłał kavchana Isbula, któremu przydzielił wojska, ičirgu boljara i kana boljara kulubra, kavchan z kolei na Smoleńców”²¹. Interesujące jest tu określenie Presiana (Persian-Zwinica) jako archonta z mocy Boga, gdy on sam jest poganinem²². Obok głównego chana Presiana, określonego jako „archont” wystąpił tu bułgarski termin „kavchan”. To interesujące świadectwo przenikania terminów greckich i bułgarskich oraz kultury i religii²³. Jako archonci na inskrypcjach występują Malamir²⁴, Borys²⁵, Symeon²⁶ i Omurtag²⁷. Przykładowo, na inskrypcji spisanej po grecku, odkrytej w Ballsh (Balsi) w Albanii, datowanej na 866 rok odnajdujemy imię Borysa z tytułem „archon Bougarias”²⁸. Inskrypcje te świadczą o bardzo wczesnym zaadaptowaniu przez Bułgarów tytułu archonta, ale też o trwałym jego użyciu. Identyczny wręcz, jeśli chodzi o tytułaturę, zapis pojawił się na pieczęciach Borysa — po chrzcie noszącego imię Michał. Na każdym ze znanych egzemplarzy widnieje napis: „Bogarodzico

²⁰ *Inskrypcje prabułgarskie*. Testimonia 106, s. 10. В. БЕШЕВЛИЕВ: *Прабългарски епиграфски паметници*. София 1981, s. 78 n. Także u Nikefora Patriarchy, Terbel władca Bułgarów określony jest jako archont Bułgarów: Nikephor Patriarcha. Testimonia 103, s. 127 i 128; CSHB, s. 41 n. Z koronacją cesarską Terbela i zapewne jego ambicjami politycznymi należy wiązać ołowianą pieczęć (bullę), na której przedstawiony został z insygniami charakterystycznymi dla bizantyńskich basileusów. Na rewersie bulli znajduje się grecki napis: „Bogarodzico wspomagaj kesara Terwela”. В. БЕШЕВЛИЕВ: *Прабългарски епиграфски паметници...*, s. 154; Й. ЮРКОВА: *Оловен печат на Тервел*. „Нумизматика” 1978, № 2, s. 3—9.

²¹ Testimonia 106, s. 10.

²² Podobnie w żywocie św. Błażeja z Amorion nazywa się Borysa — „archont z łaski boga”. Jego bojarowie występują tam pod nazwą „etnarchowie”. *Żywot św. Błażeja*, cap. 10. Testimonia 106, s. 334; GIBI, T. 5, s. 16. W tej sprawie: Г. БАКАЛОВ: *Средновековният български владетел...*, s. 94 n.

²³ П. ДОБРЕВ: *Прабългарите. Произход език и култура*. София 1991, s. 189 — pokazuje na przykładzie pieczęci Terwela nakładanie się wyobrażeń religijnych. С. Stepanov wysunął koncepcję przenikania się wątku sakralnego i świeckiego w rodzimych wyobrażeniach religijnych Bułgarów. Przykładowo, uznaje, że władcy bułgarscy pełnili funkcje kapłańskie. Opiera to na przekazie Theofanesa o złożeniu przez Kruma ofiar bogom na nadmorskiej łące pod Złotymi Wrotami. Ц. СТЕПАНОВ: *Власт и авторитет в ранносредновековна България (VII—ср. IX в.)*. София 1999, s. 77.

²⁴ Г. БАКАЛОВ: *Средновековният български владетел...*, s. 90 n.

²⁵ „Ochrzcił się z mocy Boga archont Bułgarii Borys nazwany imieniem Michał [...]”. Testimonia 106, s. 10 n.

²⁶ „Symeon z mocy boga archont Bułgarów”. Testimonia 106, s. 12.

²⁷ „Kan Sybigi Omurtag na ziemi gdzie się urodził jest archontem z mocy Boga”. Testimonia 106, s. 12. O tytule kan Sybigi por. Т. STEPANOV: *The Bulgar title KANAZYBIT: reconstructing the notions of divine kingship in Bulgaria, AD 822—836*. „Early Medieval Europe”, Vol. 10: 2003, No. 1, s. 1—19.

²⁸ В. БЕШЕВЛИЕВ: *Прабългарски епиграфски паметници...*, s. 87 n.

wspomagaj Michała archonta Bułgarii”²⁹. Takie same napisy odnaleźć można na bulli Symeona. Trudno przecież przypuszczać, że wykonawcy inskrypcji i pieczęci stosowali tytuł „archont” bez zgody rządzących. Znaczenie tego terminu musiało być zatem odpowiednio duże, skoro tak długo utrzymywał się on w tytulaturze bułgarskich władców. We wcześniejszych tekstach wystąpiło określenie „archont Bułgarów”, później forma „archont Bułgarii”³⁰.

Nie wiemy niestety, czy i w jakim stopniu tytuł „archont” został zaadaptowany przez Słowian naddunajskich przed pojawieniem się Bułgarów. Jeszcze przed pełnym opanowaniem terenów na południe od dolnego Dunaju przez Bułgarów, słowiańscy władcy nazywani byli archontami. Tak określił Teofanes Sklabuna (Sławunta?) archonta Siewierców — wroga Greków — około 765 roku schwytanego przez nich potajemnie³¹. Tak też nazwany został Akamir — archont słowiańskiej Belzetii, zamieszany w spisek mający na celu osadzenie na tronie jednego z synów Konstantyna VI w 798/799 — za karę oślepiony³². Do rozważenia jednak w tych przypadkach pozostaje kwestia, na ile użyte przez Teofanesa terminy faktycznie oddają realia językowe, czyli przekazują zwyczaje nazywania władców, a na ile mogą być tylko efektem stosowania określonych formuł i nazw przez autora tekstu.

Przyjmowanie przez władców Bułgarii greckiej tytulatury osiągnęło apogeum w początku X wieku, kiedy Symeon przyjął tytuł basileusa, w słowiańskiej wersji cara³³. Stało się to w 913 roku, gdy Bizancjum nie miała możliwości obrony przed stojącymi pod miastem wojskami bułgarskimi. W imieniu małoletniego cesarza Konstantyna VII, sprawujący regencję patriarcha Mikołaj Mistrz ofiarował Symeonowi tytuł basileusa Bułgarów, a jego córkę obiecał wydać za mąż za Konstantyna. Świadectwem wyraźnym są listy Mikołaja Mistyka do Symeona, do którego autor listu zwraca się między innymi jako do archonta

²⁹ Й. ЮРКОВА: *Моливдовули на княз Борис (852—889)*. „Нумизматика”, Т. 15: 1981, № 2, s. 3—10; I. JORDANOV: *Średniowieczne państwo bułgarskie (VII—XIV w.) w świetle danych numizmatycznych i sfragistycznych*. W: „Balcanica Posnaniensia”. Т. 2. Poznań 1985, s. 22.

³⁰ Według Nikifora Patriarchy: „Kiedy Bułgarzy zobaczyli niepowodzenie Telassiosa zbuntowani zabili go i władcę (kyrios) mianowali jednego za swoich archontów, który nosił imię Sabinos”. Testimonia 103, s. 134. Dalej: „Władca (kyrios) ich — Bułgarów (nowy po Sabinosie) otrzymawszy od cesarza gwarancje, zjawił się u cesarza ze swoimi archontami”. Testimonia 103, s. 135. W przekazie Nikifora Patriarchy czytamy, że Konstantyn wystosował polecenie do zwierzchników sklaweńskich — archontów. Testimonia 103, s. 136.

³¹ TEOPHANES: *Chronografia*, s. 436. Testimonia 103, s. 64.

³² TEOPHANES: *Chronografia*, s. 473. Testimonia 103, s. 70.

³³ Używam tu współczesnej formy „car”. Jaką formę stosowano we wczesnym średniowieczu, nie sposób definitywnie rozstrzygnąć. Początkowo używano zapewne formy „cesar”. Spotykamy się ze sposobem zapisu w postaci skrótu „cr” z nadpisany znak skrótu oraz „csr”. Ta druga forma zapisu świadczy o pełnej wymowie słowa.

Bułgarii³⁴. Na żądanie uznania Symeona basileusem Bizancjum Mikołaj odpowiedział: „Nie pisz by dostojnicy (archontas) cesarstwa i naród Romanów przyjęli Ciebie jako cesarza (basilea) i władcę, jest to bowiem niemożliwe i nikt nie odważy się temu słowu dać posłuchu”³⁵. Nawet przyznanie tytułu basileusa Bułgarów wzbudziło opór w Bizancjum. Nowa regentka Zoe Karbonopsina odmówiła zatwierdzenia układów z Symeonem i uznała jego koronację za nieważną. Dopiero po 10 latach wojen Bizancjum zaakceptowało tytuł cesarski Symeona.³⁶ Poświadczają to wyraźnie zapisy w księdze *O ceremoniach* Konstantyna VII, który sporządzając listę z formułą adresów dokumentów wyjaśniał, że dokumenty adresowano kiedyś: „W imię Ojca i Syna i Ducha świętego, jednego i jedyne go prawdziwego Boga Konstantyn i Roman w tego samego boga wierzący cesarze Romajów do naszego upragnionego syna duchowego, a z Bożej łaski archonta nade wszystko chrześcijańskiego narodu Bułgarów. A od niedawna zaś pisze się tak: „Konstantyn i Roman pobożni w Chrystusie Bogu samowładni cesarze Romajów do upragnionego [= ukochanego] syna duchowego, pana NN [zamiast imienia] basileusa Bułgarii”³⁷. W tej formule uwidoczniła została istotna zmiana statusu władców Bułgarii. Według księgi *O ceremoniach* jedynym tytułem panującego w Bułgarii był właśnie tytuł „archont”. Miał on także żeński odpowiednik. W zaleceniach dla logothety przy formułach powitalnych czytamy, że należy pytać: „Jak się czuje duchowy syn cesarza naszego, z bożej łaski archont Bułgarii? Jak się ma z bożej łaski archontissa Bułgarii?”³⁸. Tytuły te można, oczywiście, tłumaczyć jako odpowiedniki słowiańskich „książę — księżna”, ale zawsze należy pamiętać o wieloznaczności greckiego słowa „archont”. W księdze *O ceremoniach* w formułach adresowych „archont Bułgarii” figuruje bezpośrednio po książętach Sardynii, Wenecji, Kapui, Neapolu, Amalfi i Gaety, na początku grupy ludów, takich jak Chazarowie, Ruś, Turcy i Pieczyngowie, po nim zaś następują formuły adresowe do archontów Chorwacji, Serbów, Zachlu-

³⁴ Mikołaj Mistyk pisał listy do „Symeona archonta Bułgarii”. Testimonia 103, nr 3, s. 297 i nr 5, s. 299. W innym liście „cesarz zmuszony był przez senat, całą władzę, swoich strategów i archontów”. Testimonia 103, nr 31, s. 361; PG, T. 111, Parisiis 1863, kol. 9—392; GIBI, T. 4, s. 186—297.

³⁵ Testimonia 103, nr 19, s. 336.

³⁶ Interesujące są argumenty przeciw tytułowi cesarskiemu Symeona zawarte w listach wysłanych w imieniu cesarza Romana Lekapena do Symeona, a zachowane w zbiorze Teodora Dafnopatesa. Adresowane były do władcy Bułgarów — archonta. Testimonia 106, s. 162; GIBI, T. 4, s. 299.

³⁷ *De Ceremoniis* II 48. Nieco inne tłumaczenie w: Testimonia 106, s. 100. Za powyższe tłumaczenie dziękuję Profesorowi Maciejowi Salamonowi.

³⁸ *De Ceremoniis* II, 47. Testimonia 106, s. 99. Na temat księgi o ceremoniach por. J. FERLUGA: *Die adressenliste für auswärtige Herrscher aus dem Zeremonienbuch Konstantin Porphyrogennetos*. In: IDEM: *Byzantium on the Balkans: Studies on the Byzantine Administration and the Southern Slavs from the VIIth to the XIIIth Centuries*. Amsterdam 1976.

mian, Kanalitów, Dioklei i Morawii³⁹. To zapewne wynika z porządku opisu. Żaden inny bowiem władca nie zdobył sobie prawa do używania tytułu cesarskiego, zaakceptowanego przez Bizancjum⁴⁰.

W X wieku bardzo często w odniesieniu do różnych osób rządzących wśród Słowian używano tytułu „archont”. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy było to związane z jakimiś zmianami w symbolice władzy, a szczególnie w jej semantyce, czy też stanowi efekt pojawienia się większej liczby źródeł właśnie w tym czasie. W tekstach z X wieku taka tytulatura występuje notorycznie. W zasadzie wszyscy słowiańscy książęta byli tak określani. W oficjalnych pismach bizantyńskich nazywano w ten sposób władców Serbii, Chorwacji, Zachlumii etc.⁴¹ Wśród poszczególnych rządzących południowymi Słowianami tytuł ten zarezerwowany był tylko dla niektórych. Instruktywne informacje o adaptowaniu terminu „archont” przez Słowian przekazuje nam tekst *O rządzeniu państwem* Konstantyna Porfirogenety. Czytamy tam o Wlastymirze — archoncie Serbii, który wydał córkę za mąż za Kraina, syna Beloša — żupana Trawunii. Chcąc uhonorować swego zięcia nadał mu tytuł archonta i uczynił niezależnym. Jego następcy byli archontami Trawunii, zawsze podległymi, jak pisze basileus Konstantyn, nakazom archonta Serbii⁴². Nadanie Krainowi tytułu archonta było formą wywyższenia go ponad innych rządzących, a podlegających władcy Serbii. Niezależność, o której mowa, Tadeusz Wasilewski interpretuje jako uniezależnienie Trawunii od Bizancjum. W takim kontekście zrozumiałe staje się drugie zdanie o posłuszeństwie Trawunian wobec Serbii⁴³. Jeżeli można rozumieć wprost przekaz Porfirogenety — archontem mógł być władca podległy innemu, stąd poszerzenie informacji: po pierwsze, Krain uzyskał tytuł archonta, po drugie, stał się niezależny, choć jak czytamy — zawsze archonci Trawunii podlegali Serbii. Konstantyn przedstawił zatem ukształtowaną już hierarchię godności panujących wśród Słowian, której nie oddają w pełni terminy bizantyńskie. Okazuje się, że jeden archont był podległy innemu.

³⁹ Testimonia 106, s. 10.

⁴⁰ F. DOLGER: *Bulgarisches Cartum und byzantinisches Kaisertum. Actes du IVe Congres international des etudes byzantines, Septembre 1934*. „Известия на Българския археологически институт” („Bulletin de l’Institut archeologique Bulgare”), T. 9: 1935, s. 57—68.

⁴¹ Konstantyn Porfirogeneta „O rządzeniu państwem”: DAI, cap. 31: Ojciec Porgi archontem Chorwatów. Testimonia 103, s. 4—32. Porga jako archont Chorwatów, Trpimir i Kreszemir jako archontowie. Testimonia, s. 433. W tekście o podległości Chorwatów Bizancjum ciągle używał tytuł archont — Chorwacji, Bułgarii. Testimonia, s. 434. DAI, cap. 32: władca Serbów nazwany — „archont Serbom”, „archont Wlastymir”. Testimonia, s. 438; Muntimir — „archont Serbii i inni archonci”. Testimonia, s. 439; Michał archont Zachlumiian. Testimonia, s. 441; Michał, książę Zachlumiian — opisany jako „prokonsul i patrikios” i „archont Zachlumiian”. Testimonia, s. 446.

⁴² DAI, cap. 34. Testimonia 103, s. 447,

⁴³ T. WASILEWSKI: *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studium z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*. Warszawa 1972, s. 89 i 191.

W innym miejscu Konstantyn pisał o Dalmacji:

„Chorwaci, Serbowie, Zachlumianie, Trawunianie, Konawlanie, Dukljanie i Paganie [...] stały się samowładne i niezależne i nikomu nie podległe. Podobno te narody nie mają archontów prócz starców żupanów — jak to stanowi regułę także w pozostałych Sklawiniach”⁴⁴.

Ten przekaz świadczyć może o zawężaniu terminu „archont” tylko do wyższych, znaczniejszych panujących — z kolei w odniesieniu do pomniejszych władców funkcjonowały inne terminy. Opierając się jednak na tym fragmencie, Johannes Koder stwierdził, że archontów wyznaczało cesarstwo⁴⁵. Przeczą temu jednak informacje innych rozdziałów *De administrando...*, gdzie znajdujemy niezależnych od Bizancjum archontów serbskich. Przeczą temu także zdania o archontach Zachlumia i Trawunii. Nawet przyjmując hipotezę Kodera o wyznaczaniu archontów przez cesarza, trzeba przecież liczyć się z obecnością niezależnych wodzów i władców słowiańskich, nazywanych dość powszechnie archontami⁴⁶. Odwrotnie niż w świecie greckim, gdzie „archont” oznaczał każdego posiadającego jakąś władzę czy znaczenie lub bogactwo, u Słowian stosowano termin ten tylko w jednym znaczeniu — naczelny władca. Potwierdza to ruski przekład (pochodzący z XI wieku) kroniki Georgiosa Hamartolosa, w którym słowo „archont” przetłumaczono jako „kniaź”, gdy odnosiło się do władcy, w innych sytuacjach użyto określeń „bojarin”, „włastiel”, „starszina”⁴⁷. Tłumacz dzieła Hamartolosa musiał być dobrze zorientowany w znaczeniu poszczególnych wymienianych w kronice osób, skoro podjął się zastępowania wieloznacznego terminu „archont” odpowiadającymi mu nazwami ruskimi.

⁴⁴ DAI, cap. 29. Tłumaczę tę frazę w zgodzie z przekładem G. Litavrina: „Архонтов же, как говорят, эти народы не имели, кроме старцев-жупанов, как это в правилах и в прочих Славиниях”, a inaczej niż Testimonia 63, s. 310, gdzie ta fraza brzmi: „Подобно те народы не mają архонтов prócz старцов жупанов — ci mają taką samą władzę jak w pozostałych Sklawiniach”. Za zwrócenie uwagi na różnice w tłumaczeniu dziękuję Profesorowi Maciejowi Salamowski. Tłumaczenie Litavrina: *Константин Багрянородный. Об управлении империей. Греческий текст, перевод, комментарии*. Red. Г.Г. ЛИТАВРИН, А.П. НОВОСЕЛЬЦЕВ. Москва 1991.

⁴⁵ J. KODER: *Zu den Archontes der Slaven in De Administrando Imperio* 29, 106—115. Wiesner Slawistisches Jahrbuch 1983, s. 128—131.

⁴⁶ Por. J. FERLUGA: *Archon...*, s. 258. Por. także O.V. ИВАНОВА, Г.Г. ЛИТАВРИН: *Славяне и Византия. Раннефеодальные государства на Балканах. VI—XII вв.* Москва 1985, s. 87.

⁴⁷ В.М. ИСТРИН: *Хроника Георгия Амартола в древнем славянорусском переводе*. Т. 1—3. Петроград 1920—1930, szczególnie Т. 3: *Словари греч.-слав. и слав.-греч. соответствий*. Ленинград 1930. Reedycja: *Die Chronik des Georgios Hamartolos* Т. 1—3. Hrsg. V.M. ISTRIN. München 1972. Wydanie we współczesnym języku rosyjskim: *Временник Георгия Монаха (Хроника Георгия Амартола)*. Москва 2000. O języku przekładów por. także uwagi T. СЛАВОВА: *Езикът на грешиките в ранната славянска книжовна традиция*. В: *Език и история на българските средновековни текстове, Сборник в чест на Екатерина Догратаджева. Кирило-Методиевски студии*. София 2001, s. 22—31.

Dzieło Konstantyna Porfirogenity zawiera jeszcze jedną ciekawą formę zastosowania słowa „archont”. Termin ten uzyskuje tu formę pochodną — „archontopoulos”. Dowiadujemy się oto, że cesarz Roman (920—944) wysłał do Serbii młodego księcia Zachariasza (archontopoulos), syna archonta Pribysława. Słowo „archont” pojawiło się zatem jako podstawa oznaczenia godności dziedzicznej. Niestety, nie wiadomo, czy Konstantyn zastosował to określenie mające konotacje symboliczno-prawne, czy też wprowadził termin odpowiadający jakiemuś słowiańskiemu określeniu młodego władcy — następcy tronu (porównywalne określenia to „królewicz”, „knijażi”, „knjażeви”). Jak podaje Anna Komnena, termin „archontopoulos” wprowadzony został przez Aleksego Komnena⁴⁸. Tu mamy do czynienia z jego wcześniejszym użyciem.

Określenie „archont” funkcjonowało także w założonych na terenie Bizancjum temach słowiańskich. Tym, co różni tamtejszych słowiańskich archontów od innych, greckich, był fakt, że jednocześnie pełnili oni funkcję zwierzchników terytoriów politycznych — „archontei”. Stąd ich często występująca w źródłach nazwa toparchów⁴⁹. Pojawiała się ona na zdobytych ziemiach bułgarskich w X wieku. Tamtejszy archont był jednocześnie właścicielem swej domeny, sędzią i zwierzchnikiem ziemi⁵⁰. Inaczej zorganizowane słowiańskie archontie istniały już w IX—X wieku w Helladzie i Tessalli. Część z nich stanowiła terytoria zamieszkałe przez pojedyncze plemiona. Vagenitię w Epirze zamieszkali Wajunici. Oczywiście, ta archontia dzieliła się na mniejsze chartularaty i archontie. Archonci Sklawinii wymieniani w źródłach mogli być zarówno słowiańskimi książętami, rządzącymi w swych plemionach, jak i narzuconymi przez administrację bizantyńską urzędnikami, sprawującymi władzę obok rodzimych książąt⁵¹. Taka dwuwładza istniała się już od czasów cesarza Michała III (854—867). O zmianach w rządzeniu Sklawiniami informował Leon VI w *Taktikonie*, przypisując cesarzowi Bazylemu I uczynienie ze Słowian Greków (jak rozu-

⁴⁸ Anna Komnena II, 108, 20. Znaczenie terminu por. *The Oxford dictionary of Byzantium*. T. 1, s. 161.

⁴⁹ Sklawinia — według G. Ostrogorskiego — to terytorium które graniczy z innymi ziemiami niesłowiańskimi. G. OSTROGORSKY: *Vizantija i južni Slaveni*. „Jugoslavenski Istorijski Časopis” [Beograd] 1963, nr 1, s. 5; T. WASILEWSKI: *Administracja bizantyńska na ziemiach słowiańskich i jej polityka wobec Słowian w XI—XII w.* KH, T. 70: 1963, s. 303; IDEM: *Bizancjum i Słowianie...*, s. 24.

⁵⁰ Obok źródeł narracyjnych pojawia się coraz więcej możliwości badania problemu słowiańskich archontów na podstawie pieczęci. Por. W. SEIBT: *Siegel als Quelle für Slawen und Slawenarchonten in Griechenland*. „Studies in Byzantine Sigillography”, T. 6: 1999, s. 27—36; także IDEM: *Weitere Beobachtungen zu Siegeln früher Slawenarchonten in Griechenland*. In: *Byzantium, State and Society. In memory of Nikos Oikonomides*. Eds. A. AVRAMEA, A. LAIOU, E. CHRYSSAS. Athens 2003, s. 459—466.

⁵¹ G. PRINZING: *Bizantyńczycy wobec obcych*. Poznań 1998, s. 12.

miemy obywateli Cesarstwa) i poddanie ich władzy archontów na wzór romański oraz wyzwolenie spod władzy ich własnych archontów⁵².

Takim greckim archontem w jednej ze Sklawinii był przed wstąpieniem do klasztoru późniejszy święty — Metody. W jego żywocie czytamy, że cesarz poznawszy jego zdolności oddał mu rządy księstwa słowiańskiego — „k’ njaženye jemou dast’ dr’ žati Slověnsko”⁵³. W tym to księstwie Metody miał spędzić wiele lat, po czym poszedł na Olimp. Jak rozumiemy, Metody był „rządowym” archontem — możliwe, że działającym obok rodzimego słowiańskiego władcy. Hagiograf wybrał dla oddania tytułu archonta słowiańskie „księstwo”, jak często czynili to tłumacze greckich tekstów na język słowiański. W swym dziele Leon VI przypisuje co prawda zasługę wprowadzenia greckich archontów w Sklawiniach Bazylemu I, a Metody miał — według jego żywota — uzyskać to stanowisko od Michała III, trudno jednak uznać tekst Leona za w pełni wiarygodny. Mógł on przypisać swemu ojcu zasługi poprzedników.

W dziele *O zdobyciu Tesaloniki* Joannes Kaminiates zamieścił znamiennej charakterystykę słowiańskich władców. Pisał mianowicie, że „archonci Słowian są głupi i niegodziwi, raczej wypatrują własnej korzyści niż wspólnej, wobec sąsiadów są podstępni, a omamieni przekupstwem dbają o to, aby niczego nie przedkładać nad własne dobro”⁵⁴. Słowa te — brzmiące bardzo mocno — nie najlepiej świadczą o słowiańskich przywódcach. Napisał je jednak człowiek — musimy o tym pamiętać — rozgoryczony upadkiem Tesaloniki w 904 roku, wzięty wtedy do niewoli arabskiej. Obwinił za upadek swego miasta właśnie Słowian, którzy nie stawili się w zbyt wielkiej liczbie i z odpowiednim uzbrojeniem na wezwanie dowodzącego obroną Niketasa. Winę za to ponosili właśnie archonci Słowian. Nie wnikając już dalej w przyczyny klęski 904 roku, zauważmy, że samodzielność władców Drugowitów i Sagudatów (bo o te plemiona chodzi) musiała być znaczna, skoro nie stawili się do obrony miasta.

Interesujące jest tu spostrzeżenie, że — z jednej strony — Słowianie przejmują od Greków w tytulaturze dość ogólnikowy termin „archont”, z drugiej zaś — przez długi czas źródła greckie nie przekazywały nam słowiańskiej nazwy władcy. Grecy przyjęli i szeroko stosowali tytuł władcy Awarów — „kagan”.

⁵² *Tactica Leonis*, cost. XVII, cap. 101, ed. J.P. MIGNE. PG, T. 107, col. 969. Tłumaczenie niemieckie tego tekstu w: J. KODER: *Byzanz, die Griechen und die Romaioisyne — eine “Ethnogenese” der “Römer”?* In: *Typen der Ethnogenese unter besonderer Berücksichtigung der Bayern*. Hrsg. H. WOLFRAM, W. POHL. Wien 1990, Bd. 1, s. 103—111. O znaczeniu tytułu „archont” w Bizancjum zob. B. БЕШЕВЛЕВ: *Византийски триумфални обичаи, акламации и титли у българите в IX в.* „Известия на Етнографския Институт а Музей”, T. 3: 1958, s. 3—38; H. GLYKATZI-AHRWEILER: *Recherches sur l’administraton de l’Empire Byzantin aux IX^e —XI^e siècles*. „Bulletin de Correspondance Hellénique”, T. 84: 1960, s. 1—111.

⁵³ Żywot św. Metodego, cap. 2. *Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*. Red. T. LEHR-SPLAWIŃSKI. Poznań 1959, s. 105.

⁵⁴ IOANNES KAMINIATES: *De expugnatione Thessalonicae*, cap. 20. Testimonia 103, s. 285; GIBI, T. 5, s. 30.

Właściwie w większości tekstów o charakterze narracyjnym i oficjalnym naczelnik Awarów występuje z tym tytułem, zazwyczaj bez żadnych objaśnień. Rozumiemy, że wszyscy znali to słowo i wiedzieli, co ono znaczy. Podobnie przez autorów greckich został przyjęty i stosowany słowiański terminu „župan”. Jakież zatem były nieprzekazania rodzimej nazwy władcy słowiańskiego? Co zadecydowało o używaniu ogólnego terminu greckiego, co najciekawsze, szeroko stosowanego przez samych Słowian? Gdybyśmy przyjęli, że brak przekazania przez źródła greckie słowiańskiego terminu „kniaź” wynika z lekceważącego i pogardliwego stosunku do „barbarzyńców”, to wobec tego dlaczego zapisano inne tytuły władców greckim alfabetem. Możliwe, że słowo „kniaź” w takim brzmieniu, jak rekonstruuje je językoznawcy, było trudne czy wręcz niemożliwe do oddania przez Greka. Składało się bowiem z dźwięków właściwych tylko językom słowiańskim: „князь” — zawierało dwa jery, palatylizowane „n” lub „s”, a w słowach pochodnych inne trudne dźwięki⁵⁵. Podobnie nie przekazywały nam tego słowa teksty łacińskie. Może dopiero zmiany fonetyczne, które nastąpiły w językach słowiańskich, umożliwiły zapis tego słowa w alfabecie greckim czy łacińskim.

Tytuł archonta rozpowszechnił się także wśród książąt ruskich. Początkowo występował w dziełach greckich, w których zostali wymienieni archont Rusi Igora czy archontissa Olgę⁵⁶. Ale podobnie jak w Bułgarii, Rurykowicze przejęli ten tytuł i używali jako określenie własnej godności⁵⁷. Znamy kilka pieczęci pochodzących z XI i początków XII stulecia, na których występuje tytulatura „archon Rosias”. Część badaczy (Banescu, Laurent, Ahrweiler, Kazhdan) jest zdania, że tytuł ten pojawił się w związku ze sprawowaniem przez niektórych książąt władzy namiestników bizantyńskich w Tmutorokani i Kerczu. Przeważa jednak opinia, że używany był przez wszystkich książąt ruskich. Tytuł archonta Rusi wystąpił między innymi na pieczęciach Włodzimierza Monomacha, Dawida Igoriewcza, Olega Świętosławicza oraz jego żony Teofano Muzalon, noszącej tytuł archontissy Rusi⁵⁸. Jeżeli faktycznie pieczęcie Monomacha, Olega i Teofano można powiązać z ich panowaniem w miastach utrzymujących żywe kontakty z kulturą grecką, a też politycznie związanych z Bizancjum — Perejasław i Tmutorakań, to nie da się tego powiedzieć o Dawidzie Igoriewiczu, księciu wołyńskim, którego pieczęcie z tytułem „Archont Rusi” zostały znalezione na

⁵⁵ *Старославянский словарь (по рукописам X—XI веков)*. Ред. Р.М. Цейтлин и др. Москва 1999, s. 301.

⁵⁶ KONSTANTYN PORFIROGENETA: *O ceremoniach*, II, 15. Testimonia 63, s. 326.

⁵⁷ A. SOLOVIEV: *Archon Rhosias*. „Byzantion”, Vol. 31: 1961, s. 237—248.

⁵⁸ В.Л. ЯНИН: *Актовые печати Древней Руси*. Москва 1970, Т. 1, pieczęć Włodzimierza Monomacha: nr 25, s. 170, Dawida Igoriewcza: nr 26, 27, 28, s. 171, Olega Świętosławicza: nr 29, s. 171, Teofano Muzalon: nr 30, s. 171.

terenach obecnej Polski, nad Bugiem⁵⁹. Oczywiście, można przyjąć, że pojawienie się tego tytułu poza strefą bezpośrednich związków z Bizancjum jest wyjątkiem, który wyjaśnić da się zakładając, że twórca tłoków pieczętnych był z pochodzenia Grekiem lub osobą wykształconą w grece. Pieczęcie opatrzone takim tytułem pojawiają się w podobnym czasie — wszystkie znane nam pochodzą z drugiej połowy XI i początków XII stulecia. Może tu tkwić wskazówka do wyjaśnienia tej zagadki.

Przedstawione przykłady używania przez władców słowiańskich tytułu „archont” wskazują na duże znaczenie tego słowa wśród stykających się z kulturą bizantyńską Słowian oraz świadczą o dużym upodobaniu w jego stosowaniu. Dziwić może, oczywiście, kariera tego dość ogólnikowego terminu, mającego w samym świecie romańskim różne, nie zawsze zaszczytne konotacje. Najwięcej przykładów użycia tego tytułu odnajdujemy wśród Bułgarów, co jest zrozumiałe ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo z cesarstwem. Nie sposób jednak prześledzić dokładnie procesu „zadomawiania” się tam tego terminu. T. Wasilewski sugeruje, że był on przyznawany przez dworską kancelarię bizantyńską⁶⁰. Według jego spostrzeżeń, pierwszy tytuł, pod którym występują chanowie Bułgarów, brzmiał „kyrios”. Później używano tylko tytułów „chan” i „archont”, aż do czasu koronacji Symeona na basileusa. W czasach sprawowania władzy przez Borysa-Michała cesarz Bazyl I nadać miał mu tytuł „ek Theou archon”, czyli „archont z łaski bożej (nieba)”. Miało to być równoznaczne z koronacją królewską i tak, zdaniem Wasilewskiego zostało odebrane na zachodzie Europy. Wcześniejsze użycie tego tytułu przez pogańskich jeszcze chanów, np. Omurtaga, Wasilewski tłumaczy tym, że był to grecki przekład starobułgarskiego tytułu „dzięki niebu chan” — „tāngi jamartiš quan”. Niestety, przyznanie Borysowi-Michałowi tytułu „z łaski boskiej archont” jest tylko domysłem sformułowanym na podstawie ustaleń soboru w Konstantynopolu w 869/870 roku i listu Focjusza z 886 roku. Nic nie wiadomo o jakiegokolwiek koronacji Borysa za czasów Bazylego, a sama zmiana tytułowania mogła być wynikiem przyjęcia chrześcijaństwa, a nie utworzenia monarchii (ta wszak istniała już wcześniej). Tytuł nadany Borysowi przez Bazylego jest dość skromny — w zasadzie nie różnił się wiele (prawie wcale) od używanego wcześniej. T. Wasilewski tę skromność tłumaczy ideologią imperialną panującą w Bizancjum, gdzie od czasów zastąpienia tytułu „august” przez „basileus” przez Herakliusza w 629 roku, odmawia-

⁵⁹ Z. WARTOŁOWSKA: *Gród Czerwieński Sutijsk na pograniczu polsko-ruskim*. Warszawa 1958. Pieczęć Teofano Muzalon była ostatnio przedmiotem badań Iriny E. Margoliny, która widniejące tam wyobrażenie świętych połączyła z freskiem z nawy cerkwi św. Cyryla (Kiriliewskoj) w Kijowie i tamtejszym programem religijno-ideologicznym. Por. I.Э. МАРГОЛИНА: *Печать Феодано Музалон у контексті ктитурської композиції Києво-Кирилівської церкви*. В: *Судейський збірник*. Т. 2. Київ—Судак 2005, s. 217—221.

⁶⁰ T. WASILEWSKI: *Borys I — książę czy król Bułgarii*. W: „Balcanica Posnaniensia”. T. 2. Poznań 1985, s. 34.

no innym władcom nadania tytułu „basileus” i jego łacińskiego odpowiednika „rex”⁶¹. Zaprezentowana przez Wasilewskiego konstrukcja faktograficzna wydaje się jednak mało prawdopodobna i oparta nazbyt na domysłach.

Przed wszystkim trzeba zwrócić uwagę na wieloznaczność terminu „archont” w samym Bizancjum, co potwierdzają przytoczone wyżej sytuacje. Administracja dworska, nie chcąc faktycznie używać tytułów choć pozornie zrównujących innych władców z basileusem, mogła sięgać po termin „archont” jako najwygodniejszy i niepowodujący żadnych konsekwencji prawno-symbolicznych. Ponieważ używany był przez Bizantyńczyków do nazwania władców słowiańskich — jako niosący odpowiednie dostojęństwo — został on przyjęty przez słowiańskich rządzących. Wyższość kultury greckiej i zapewne „dostojęństwo” języka spowodowały jego szerokie rozpowszechnienie wśród Słowian.

Cesarz — basileus — autokrator

Najwyższym tytułem władcy znanym w świecie chrześcijańskim był tytuł cesarza. W okresie wczesnego średniowiecza używali go stale władcy wschodniego Rzymu, czyli Bizancjum, oraz od IX wieku władcy zachodniej Europy, od Karola Wielkiego poczynając. Bardzo szybko tytuł ten został przyswojony przez Słowian, najpierw jako tytuł najwyższego władcy — jako taki występował w słowiańskich tekstach liturgicznych i tłumaczeniach Biblii, później zaś przyjęty został przez panujących w Bułgarii. We wczesnym średniowieczu poza Bułgarią nigdzie indziej na terenie Słowiańszczyzny żaden władca nie tytułował się cesarzem czy w skróconej słowiańskiej wersji — carem. Dopiero w XIV wieku, po opanowaniu dużej części zachodnich Bałkanów król Serbii Stefan Duszan koronował się na cara — basileusa Serbów i Greków, próbując zlikwidować cesarstwo Paleologów i przenieść ciężar władzy do Serbii. Po jego śmierci świeżo stworzone carstwo rozpadło się, ale tytuł cara przejął jego syn — Urosz, nie podejmując już z braku sił, walki o opanowanie całego terytorium rządzonego niegdyś przez ojca. Natomiast w XVI stuleciu tytuł cesarski przyjął Iwan IV Groźny, inspirowany przez metropolitę Makarego, planującego odrodzenie kościoła wschodniego⁶². Iwan przejął niejako tytuł władców Bizancjum jako wnuk Zoe z dynastii Paleologów⁶³. Przyjęcie tytułu cara związane było nie tylko z pre-

⁶¹ Ibidem, s. 39.

⁶² B.A. USPIEŃSKI, W.M. ŻYWOW: *Car i bóg. Semantyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*. Warszawa 1992, szczególnie s. 14—27.

⁶³ K. CHOJNICKA: *Narodziny rosyjskiej doktryny państwowej. Zoe Paleolog — między Bizancjum, Rzymem a Moskwą*. Kraków 2001.

tendowaniem do kontynuacji tradycji Cesarstwa Bizantyńskiego i zwierzchnictwa nad światem prawosławnym (doktryna Moskwa — Trzeci Rzym), ale symbolizowało też dążenia do zjednoczenia wszystkich ziem ruskich⁶⁴. W interesującym nas tu okresie tylko zatem władcy bułgarscy przyjęli bizantyński tytuł *basileusa*. Co istotne, ich działania nie szły w kierunku zastąpienia władzy jedyne go cesarza — tak, jak czynił to na przykład Stefan Duszan, lecz oznaczały raczej poszukiwanie odpowiedniego tytułu dla potęgi Bułgarii.

Pochodzenie terminu „cesarz” jest oczywiste dla wszystkich, którzy w szkole podstawowej uczyli się historii starożytnej, bądź zetknęli się z postacią Juliusza Cezara w jakimkolwiek przekazie kultury masowej (film, komiks, książka etc.). W starożytności i wczesnym średniowieczu na wschodzie świata śródziemnomorskiego imię Cezara i tytuł władcy „cesarz” nie były wymawiane tak jak obecnie — „cezar”, lecz z uwagi na dyftong „ae” i wymowę „c” raczej „kai-sar”. Ta forma została zapewne pierwotnie przyjęta przez Słowian, gdyż w zapisie najstarszych ksiąg liturgicznych i słowiańskich tłumaczeń ewangelii pojawiła się forma „кѣсарь”⁶⁵. Wśród językoznawców panuje opinia, że Słowianie słowo to przejęli za pośrednictwem gockim⁶⁶. Istnieją jednak też opinie przeciwnie, wskazujące na bezpośrednie przejście tego słowa od Greków⁶⁷. Z uwagi na późne pojawienie się tego terminu w tekstach słowiańskich problem drogi zapożyczenia: przez Gotów czy bezpośrednio od Greków, jak się wydaje, nie ma istotnego znaczenia dla badań nad rozprzestrzenianiem się tego słowa⁶⁸.

⁶⁴ Ostatnio szerzej i obiektywnie na temat przejmowania dziedzictwa bizantyńskiego przez Ruś jako „Trzeci Rzym”: A.H. САХАРОВ: *Древняя Русь на путях к „Третьему Риму”*. Moskwa 2006.

⁶⁵ Codex Marianus, np. Lk 18,18.

⁶⁶ A. BRÜCKNER: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927; E. BERNEKER: *Slavisches Etymologisches Wörterbuch*. Bd. 1. Heidelberg 1908, s. 134; M. VASMER: *Russisches etymologisches Wörterbuch*. Bd. 3. Heidelberg 1958, s. 283. P. SKOK: *Lat. Caisar = Caesar*. „Razprave Znanstveno društvo za humanističke vede”, T. 3: 1926 — zaprzecza gockiemu pochodzeniu. Podobnie przeciwny jest J. BIRKENMAJER: *O tytułach: cesarz i król*. „Język Polski”, T. 23: 1938, z. 5, s. 138 n.

⁶⁷ Hipoteza gocka wymaga, jak twierdzi Leszek Moszyński, wyjaśnienia, jak doszło do zaniku motywacji politycznej Słowian, gdyż „kaiser” w Biblii Wulfili określa konkretnie cesarza rzymskiego. L. MOSZYŃSKI: *Staro-cerkiewno-słowiańskie apelatywy określające osoby będące u władzy*. W: „Balkanica Posnaniensia”. T. 2. Poznań 1985, s. 44. Badacz ten sugeruje też różną etymologię zachodniosłowiańskiego słowa „cesarz” oraz południowo- i wschodniosłowiańskiego słowa „цѣсарь”.

⁶⁸ Bezpośrednio od Greków przejęto za to tytuł „Basileus”, który pojawił się w czasach Heraklusza. Por. E.K. CHRYSOS: *The Title Βασιλεὺς in early Byzantine International relations*. „Dumbarton Oaks Papers”, Vol. 32: 1978, s. 29—75. Na różne drogi rozprzestrzeniania się tego tytułu zwrócił uwagę L. MOSZYŃSKI: *Staropolski casarz — archaizm czy neologizm*. W: *Rzetelnej pracy. Księga ku czci Profesora Tadeusza Brajerskiego*. „Roczniki Humanistyczne KUL”, T. 30/31: 1982—1983, s. 141—150.

Niestety, nie ma możliwości wskazania, kiedy po raz pierwszy użyte zostały terminy „cesarz” i pochodne w tekstach słowiańskich. Nie sposób bowiem określić, które z nich są najstarsze. Słowo „cesarstwo” odnajdujemy w drugim fragmencie z tzw. *Zabytków fryzyńskich*. Te formuły spowiedzi powszechnej, znane ze spisanych w X wieku manuskryptów, powstały zapewne w czasach misji zorganizowanej przez arcybiskupstwo w Salzburgu dla Słowian karyńskich⁶⁹. Mogą zatem pochodzić z końca VIII czy początków IX stulecia i być starsze o sto lat od tekstów liturgicznych i biblijnych tłumaczonych przez św. Metodęgo. W nauce pojawiają się jednak głosy, że fragmenty z Freisingen, a szczególnie interesujący nas fragment drugi, były tylko lokalną transliteracją tekstu gła-golickiego, czyli dzieła św. Metodęgo. Jeżeli jednak przyjmiemy wersję, że drugi fragment z Freisingen powstał w Karyntii, uznać trzeba, że w słownictwie tamtejszych Słowian funkcjonowały słowa „cesarz” i „cesarstwo” jako apelatywy władcy i panowania — władztwa. Terminem „cesarstwo” oddano w tym tekście łacińskie „regnum” z *Adhortatio ad poenitentiam*. Podobnie łacińskie „dominus” zostało przetłumaczone na słowiański za pomocą słowa „gospodin”.

Takie samo ogólne znaczenie słów „cesarz” i pochodnych odnajdujemy w innych najwcześniejszych słowiańskich tekstach liturgicznych i biblijnych. Terminy te oznaczały po prostu jakiegoś władcę, jakieś państwo, a nie konkretną rzeczywistość⁷⁰. Cesarzem w ewangelii Mateusza jest Dawid (Mt 1, 6), w ewangelii Marka — judejski Herod (Mk 6, 14), w ewangelii Jana — każdy władca (J 12, 15) czy cesarz królestwa niebieskiego (J 18, 33—37)⁷¹. Określenie to, oznaczające w rzeczywistości politycznej bizantyńskiego basileusa, w języku słowiańskim stało się apelatywem władcy, tak samo jak dziś powszechnie jako apelatyw władcy używane jest słowo „król”. Obecność tego słowa i jego pochodnych w tekstach liturgicznych i biblijnych świadczy o wczesnym jego roz-przestrzenieniu się na terenach słowiańskich⁷². Ani autor słowiańskiego tekstu spowiedzi powszechnej, ani Metody czy któryś z jego uczniów nie tworzyliby nowego, nieznanego dotąd słowa, ani nie sięgaliby po słowo słabo znane, aby opisać władcę czy królestwo niebieskie. Jeżeli teksty zabytków fryzyńskich uzależnione były od tłumaczeń z kręgu misji cyrylometodejskiej, to możemy domyślać się, że słowo to znane było na Morawach w IX wieku, a już na pewno

⁶⁹ Pełne krytyczne wydanie fragmentów z Freisingen zob. *Brižinski spomeniki. Monumenta Frisingensia. Znanstvenokritična izdaja*. F. BERNIK et al. Ljubljana 2004 — tamże omówienie stanowisk badawczych dotyczących powstania zapisów.

⁷⁰ Inaczej rzecz ma się ze słowem „kesarъ”, które w ewangelii Łukasza (Łk 2,1 i 3,1) odnosi się do konkretnych cesarzy rzymskich — Augusta i Tyberiusza.

⁷¹ *Slovník jazyka staroslověnského — Lexicon linguae palaeoslovenicae*. Red. J. KUNZ, Z. HAUPTOVÁ. Praha 1959—1997, s. 94 n.

⁷² Por. zestawienie użycia tego terminu w ruskich zwodach *Powieści minionych lat*. O.B. ТВОРОГОВ: *Лексический состав „Повести временных лет” (Словоуказатели и частотный словарь)*. Киев 1984, s. 157, 181, 209.

wśród Słowian okolic Salonik, gdzie Metody poznawał język słowiański. Jeżeli natomiast tekst drugiego fragmentu z Freisingen powstał na obszarze Karyntii w czasach misji bawarskiej, to wnioskować należy o znajomości tego słowa poza bezpośrednimi oddziaływaniami bizantyńskimi.

Pierwszym władcą bułgarskim, który uzyskał tytuł cesarza, był Terweł — chan panujący w latach 701/702—718. Zapewne w 704 czy 705 roku pojawił się na jego dworze wygnany z Bizancjum cesarz Justynian II. Kilka lat wcześniej został zrzucony z tronu, oszepecony przez obcięcie nosa i wygnany z kraju. Szukał wcześniej pomocy u Chazarów, tam zapewne mu się nie powiodło, toteż w Bułgarach widział sprzymierzeńców. Jesienią 705 roku Terweł wraz z całą bułgarsko-słowiańską armią wyprawił się na Konstantynopol, zdobył go i przywrócił Justyniana na tron. Oddać w tym miejscu warto głos bizantyńskiemu historykowi, Nikeforowi Patriarsze, który opisał to, co się stało, w sposób następujący:

„Terbela zaś, władcę Bułgarów, który obozował poza murami blacherneńskimi, potraktował uprzejmie i kiedy zjawił się przed nim, nałożył na niego chlamidę cesarską i ogłosił cesarzem, kazał mu usiąść obok siebie i wraz z nim odbierać pokłon wojska, ofiarował mu znakomite dary i odesłał do swego kraju”⁷³.

Według relacji Nikefora Justynian w zamian za pomoc w odzyskaniu władzy obiecał Terwełowi rękę swej córki. O jej losach nie mamy jednak później żadnych wzmianek. Relacja ta jest, oczywiście, zmanipulowana, czy też mówiąc delikatnie — napisana z bizantyńskiego punktu widzenia. Głównym sprawcą wszystkich działań był, rzecz jasna, Justynian, Terweł odegrał rolę drugoplanowego wsparcia — jak się okazuje nawet nie wkroczył do miasta⁷⁴. Dopiero na triumf i hołd mieszkańców zjawił się przed obliczem cesarskim i został łaskawie potraktowany — uznany cezarem. Po obdarowaniu Terweł został również łaskawie odesłany do domu⁷⁵. Czy zatem — pozostawiając na boku stylistykę tekstu — musimy w tym, co stało się w Bizancjum, widzieć uznanie Terweła współwładcą cesarstwa? Tytuł cezara był drugim w kolejności tytułów imperatora czy

⁷³ Nikephor Patriarcha. Testimonia 103, s. 127 n.

⁷⁴ Opowieść o zdobyciu miasta przez Justyniana II przypomina powieści awanturnicze. Ponieważ oblężenie miasta nie rokowało korzyści, a mieszkańcy zza murów drwili z Justyniana i obrzucali go inwektywami, cesarz wraz z kilkoma osobami zakradł się do miasta przez rury wodociągowe czy kanalizacyjne i w zasadzie bez walki opanował Konstantynopol. Rola Bułgarów w zdobyciu miasta była zatem żadna. Czy jednak cała ta opowieść jest prawdziwa? — nie jesteśmy w stanie stwierdzić.

⁷⁵ Relacje Nikefora porównał z przekazem Teofanesa M. LESZKA: *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII—pierwsza połowa XII wieku)*. Łódź 2003, s. 21 n.

basileusa⁷⁶. To jedyny raz, gdy cesarzem w Konstantynopolu został cudzoziemiec, barbarzyńca i dodatkowo zapewne poganin⁷⁷. Jednak w czasie, kiedy rozgrywały się przytaczane wydarzenia, tytuł cezara tracił nieco na znaczeniu. Stał, oczywiście, wysoko w hierarchii dworskiej, nie był jednak równoznaczny z tytułem basileusa. Nie można zatem nazwanie Terweła cezarem utożsamiać z uznaniem go współwładcą⁷⁸. Współpraca pomiędzy basileusem a cezarem, może nawet teściem i zięciem nie układała się zapewne najlepiej, skoro Justynian w 708 roku wyprawił się do Tracji, gdzie poniósł klęskę pod Anchialos⁷⁹. Kiedy jednak w 711 roku wybuchł bunt przeciw Justynianowi, Terweł wysłał mu wojsko z pomocą. Na pomoc było jednak za późno — Justynian zmarł ścieszony, ale Bułgarzy dość dotkliwie spustoszyli Trację i dotarli aż do Złotych Wrót. Wszystko oczywiście w zemście za śmierć Justyniana. W zawartym w 716 czy 717 roku pokoju między Teodozjuszem II a Terwełem lub jego następcą Kardamosem nie wspomniano już nic o panowaniu w Bizancjum, tytułaturze czy insygniach. Jego treść — znana nam z przekazu Teofanesa — dotyczyła daniny płaconej Bułgarom oraz zagadnień handlowych⁸⁰. Tytuł kesara, jaki uzyskał Terweł, nie utrzymał się przy bułgarskich chanach, możliwe, że nie doceniali oni jeszcze wówczas jego znaczenia. Uznać zatem należy to, co stało się w 705 roku w Bizancjum za niewiele znaczący dla tytułatury władców bułgarskich incydent⁸¹. Oprócz wzmianek w bizantyńskich kronikach świadectwem przyjęcia przez bułgarskiego chana tytułu cesarskiego jest ołowiana pieczęć, opatrzona greckim napisem „Bogurodzico, wspomagaj kesera Terweła”⁸². Ponieważ zachował się tylko pojedynczy egzemplarz, trudno powiedzieć, czy jej wykonanie związane było z wydarzeniami roku 705, czy też na dworze w Plisce po 705 roku pojawili się greccy specjaliści, którzy przygotowali pieczęć z nową godnością Terweła.

Przez resztę VIII wieku i całe IX stulecie władcy Bułgarii nie sięgali po tytuł cesarski, zadowalając się zapewne rodzimym tytułem chana czy greckiego archonta⁸³. Wprawdzie w niektórych tekstach władcy z tego okresu nazywani

⁷⁶ Od czasów Herakliusza (610—641) podstawowym tytułem cesarzy bizantyńskich staje się słowo „basileus”. G. OSTROGORSKY: *Avtokrator...*, s. 99 n.

⁷⁷ O pozytywnym wizerunku Terweła pisze П.Д. АНГЕЛОВ: *България и българите в представите на византийците*. София 1999, s. 157.

⁷⁸ Рог. Ц. СТЕПАНОВ: *Власт и авторитет в ранносредновековна България (VII—ср. IX в.)*. София 1999, s. 82 n.

⁷⁹ Ta wiadomość Teofanesa została podważona przez G. OSTROGORSKIEGO: *Dzieje Bizancjum*. Warszawa 2008, s. 169, przyp. 139.

⁸⁰ ТЕОФАНЕС: *Chronografia*, T. 2, s. 335, w. 11—21.

⁸¹ С. ВАКЛИНОВ: *Формиране на старобългарската култура VI—XI век*. София 1977, s. 90.

⁸² В. БЕШЕВЛИЕВ: *Правългарски епиграфски паметници*. София 1981, s. 154; И. ЙОРДАНОВ: *Корпус на печатите на средновековна България*. София 2001, s. 19.

⁸³ F. CURTA: *Qagan, khan, or king? Power in early medieval Bulgaria (seventh to ninth century)*. „Viator”, T. 37: 2006, s. 1—31.

byli basileusami. Dotyczy to na przykład Omurtaga⁸⁴ czy Borysa-Michała⁸⁵. Zapisy ich cesarskiego tytułu pochodzą jednak z późnych kronik. Nastąpiło zapewne przyniesienie na nich tytułu, którym zwykli się posługiwać ich następcy. Do podjęcia przez władcę Bułgarii tytułu cesarskiego doszło w początkach X wieku, kiedy w swych rządach umocnił się Symeon. Głównym elementem jego politycznych planów był podbój Bizancjum i objęcie tronu basileusów⁸⁶. W 913 roku cesarz Aleksander, następca Leona VI odmówił zapłacenia rocznej daniny Bułgarom, wypłacanej od 896 roku. Sam Aleksander zmarł, ale pod murami Konstantynopola pojawił się z wojskiem Symeon, zgłaszając swe pretensje do cesarskiej korony. Z uwagi na małoletniość ówczesnego cesarza — Konstantyna Porfirogenety oraz słabość wojskową i polityczną cesarstwa Symeon wyrażał na najważniejszego aktora na ówczesnej scenie politycznej. Stojący na czele rady regencyjnej patriarcha Mikołaj Mistyk podjął Symeona z wszelkimi honorami i doprowadził do zawarcia układu. Umowa zawarta pod murami Konstantynopola oznaczała właściwie wycofanie się Symeona ze swych planów. Nie zdobył Bizancjum, nie został podniesiony na tarczy ani nie założył czerwonych butów⁸⁷. Otrzymał przyrzeczenie ożenku z siostrą cesarską oraz uznanie tytułu basileusa, ale nie Romajów, lecz Bułgarów, uzyskał też tytuł patriarchy dla swego arcybiskupa. Można ocenić, że patriarcha Mikołajowi udało się bardzo wiele — ocalił panowanie swego podopiecznego Konstantyna, uratował miasto przed szturmem wojsk bułgarskich, zabezpieczył panowanie Konstantyna znajdując mu silnego sprzymierzeńca. Symeon natomiast został koronowany przez patriarchę Mikołaja — osiągnął koronę basileusów, tylko że nie bizantyńskich⁸⁸.

⁸⁴ Skylitzes-Kedreanus, T. 2, s. 85; Teophanes Continuatus, CSHB, s. 64.

⁸⁵ Katalog Du Cange, s. 126; Teophylakt z Ohrydy. Testimonia 106, s. 201.

⁸⁶ W tekstach źródłowych podkreśla się wykształcenie Symeona. Liutprand z Cremony nazywa go pół-Grekiem: „Hunc etenim Simeonem emiargon id est semigrecum esse aiebant eo quod a puericia Bizantii Demostenis rhetoricam Arisotelisque silogismos didicerit”. *Liutprandus Historia Gestorum Regum Et Imperatorum Sive Antapodosis* III, 29. J.-P. MIGNE, PL, T. 136, col. 0847A. O postrzeganiu Symeona w tekstach greckich najszerzej ostatnio: M. LESZKA: *Wizerunek władców...*, s. 87 n.

⁸⁷ O zmianach w bizantyńskim obrzędzie koronacyjnym Г.А. ОСТРОГОРСКИЙ: *Эволюция византийского обряда коронования*. В: *Византия, южные Славяне и древняя Русь. Западная Европа — искусство и культура. Сборник статей в честь В.Н. Лазарева*. Москва 1973, s. 33—42.

⁸⁸ Koronacja roku 913 została opisana w sposób dość niejasny. Na podstawie przekazów Symeona Logotety, Georgiosa Monachosa, Kontynuacji Teofanesa, Lwa Gramatyka czy Teodozjusza można zrekonstruować te wydarzenia: Patriarcha Mikołaj stanął przed Symeonem, a ten pokłonił przed nim głowę. Patriarcha modląc się, nałożył na głowę Symeona nie koronę cesarską, ale swój epiriptarion, czyli pas materiału stanowiący część nakrycia głowy. W literaturze od lat toczą się spory o sens tego obrzędu. Zdania są podzielone — od twierdzenia, że na podstawie swej mocy Mikołaj koronował Symeona na cezara (В.Н. ЗЛАТАРСКИ: *История на Първото българско Царство. I. Епоха на хуно-българското надмощие (679—852)*. София 1970, cz. 2, s. 364—374), aż po sugestie, że patriarcha sprytnie oszukał Bułgara, dokonując obrzędu bez żadnego

Pomiędzy Symeonem a Mikołajem dochodziło najpewniej do częstych dyskusji, których świadectwem są zachowane listy. Mikołaj tłumaczył Symeonowi nierealności jego żądań korony Romajów:

„Nie pisz by dostojnicy (archonta) cesarstwa i naród Romanów przyjęli Ciebie jako cesarza (basilea) i władcę, jest to bowiem niemożliwe i nikt nie odważy się temu słowu dać posłuchu”⁸⁹.

Cena zapłacona za pokój z Bułgarami była jednak dla wielu polityków bizantyńskich zbyt wysoka⁹⁰. Mikołaj został odsunięty od regencji — w liście do Symeona skarżył się, że nie został uwzględniony w naradzie nad wojną z Bułgarami⁹¹. Nowa regentka Zoe Karbonopsina odmówiła zatwierdzenia układów z Symeonem i uznała jego koronację za nieważną. Wybuchła nowa wojna, w której znów górą był Symeon, ponawiając swe roszczenia do korony cesarskiej — tym razem tej bizantyńskiej⁹². Zmagania o koronę i tytuł toczyły się nie tylko na polach bitew. Znany jest list cesarza Romana Lekapena do Symeona, w którym Roman próbował odwieść Symeona od jego ambitnych zamiarów. Znając wykształcenie i rozum Symeona, zastosował w nim zarówno argumenty racjonalne, jak i kpinę:

znaczenia. Por. np. И. СНЕГАРОВ: *Коронясан ли е бил княз Симеон в 913 г.?* „Годишник на Софийския университет Богословски факултет”, Т. 24: 1946/1947; G. OSTROGORSKY: *Die Krönung Symeons von Bulgarien durch den Patriarchen Nikolaos Mystikos*. W: IDEM: *Byzanz und die Welt der Slawen*. Darmstadt 1974, s. 53—64; P. KARLIN-HAYTER: *The homily on the peace with Bulgaria of 927 and the 'coronation' of 913*. „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik”, Bd. 17, 1968, s. 29—39; Г. БАКАЛОВ: *Средновековният български владетел (Титулатура и инсигнии)*. София 1985, s. 108—119; И. БОЖИЛОВ: *Цар Симеон Велики (893—927): Златният век на средновековна България*. София 1983, s. 106—117; J. SHEPARD: *Symeon of Bulgaria — Peacemaker*. В: *Годишник на Софийския университет. Научен център за славяно-византийски проучвания „И. Дуйчев”*, Т. 3: 1989. София 1991, s. 9—48; В. ВАЧКОВА: *Симеон Велики — пътят към короната на Запада*. София 2005; П. ГЕОРГИЕВ: *Коронацията на Симеон през 913 г.* „Исторически преглед”, Т. 57: 2001, s. 3—20. Ostatnio O. Uljanov zwrócił uwagę, że nałożenie epirripationu było elementem sakralnego pomazania władcy. О.Г. УЛЬЯНОВ: *О времени возникновения инаугурационного миропомазания в Византии, на Западе и в Древней Руси*. В: *Русь и Византия. Место стран византийского круга во взаимоотношениях Востока и Запада. Тезисы докладов Всероссийской научной сессии византинистов. Москва 20—21 октября 2008 года*. Москва 2008, s. 138.

⁸⁹ Mikołaj Mistyk, nr 19. Testimonia 103, s. 336.

⁹⁰ O bizantyńskim pojmowaniu władzy cesarskiej por. R.-J. LILLIE: *Byzanz, Kaiser und Recht*. Köln—Bohlau 1994.

⁹¹ Mikołaj Mistyk, nr 9. Testimonia 103, s. 308.

⁹² O polityce Symeona И. БОЖИЛОВ: *Цар Симеон Велики (893—927): Златният век на средновековна България*. София 1983; J. SHEPARD: *Symeon of Bulgaria — Peacemaker...*, s. 9—48; А. НИКОЛОВ: *Политическа мисъл в ранносредновековна България (средата на IX — края на X в.)*. София 2006.

„Jeżeli zatem pragniesz być nazywany cesarzem Romajów, to stosownie do twojej woli powinienes ogłosić siebie publicznie panem całej ziemi, z której nie masz nawet najmniejszej części, żeby tam zamieszkać [...], jeśli chcesz to możesz nazywać siebie także amermumnenem Saracenów, po to by okazać się straszniejszym dla słuchających”⁹³.

Świadectwem pretensji Symeona były jego pieczęcie, w których legendzie widniały tytuły „basileus” bądź „basileus Romajów”⁹⁴.

Dopiero po dziesięciu latach wojen Bizancjum zaakceptowało tytuł cesarski Symeona⁹⁵. Cesarz Roman Lekapen w 924 roku uznał Symeona za swego brata, a nie, jak dotąd syna, co zrównywało pozycję Symeona z basileusami. Uznanie tytułu „basileus Bułgarów” przez Bizancjum uzyskał także syn Symeona — Piotr, który zawarł w 927 roku pokój z Bizancjum, wiążąc się sojuszem, potwierdzonym małżeństwem z Marią Lekapeną, wnuczką cesarza Romana I⁹⁶. Zmianę w traktowaniu władców bułgarskich potwierdza wyraźnie cytowana już wcześniej księga *O ceremoniach* Konstantyna VII, który sporządzając listę z formułą adresów dokumentów, wyjaśniał, że dokumenty adresowano:

„W imię Ojca i Syna i Ducha świętego, jednego i jedyne prawdziwego Boga Konstantyn i Roman w tego samego boga wierzący cesarze Romajów do naszego upragnionego syna duchowego, a z Bożej łaski archonta nade wszystko chrześcijańskiego narodu Bułgarów. A od niedawna zaś pisze się tak: »Konstantyn i Roman pobożni w Chrystusie Bogu samowładni cesarze Romajów do upragnionego [= ukochanego] syna duchowego, pana NN (zamiast imienia) basileusa Bułgarii«”⁹⁷.

⁹³ List nr 5. Testimonia 106, s. 162. List nr 5 Teodora Dafnopatesa adresowany był do Symeona władcy Bułgarów — pojawia się określenie *exousiastes*, czyli władca, a nie archont.

⁹⁴ Pieczęć Symeona, zob. *Inskrypcja prabułgarskie*, s. 13: „Symeon w Chrystusie basileus Romajów”. В. БЕШЕВЛИЕВ: *Прабългарски епиграфски паметници*. София 1981, s. 73; И. ЙОРДАНОВ: *Корпус на печатите на средновековна България*. София 2001, s. 48. Ostatnio o bizantyńskich wzorach w ideologii państwa bułgarskiego И. ПЕТКОВА: *Българският вариант на имперския модел през X в. Власт и социум*. В: *In honorem Prof. Margaritae Taseva*. Известия на Катедра Българска история и археология, Катедра Обща история — Югозападен университет „Неофит Рилски”, № 1/2003. Благоевград 2003, s. 161—168.

⁹⁵ Interesujące są argumenty przeciw tytułowi cesarskiemu Symeona zawarte w listach wysłanych w imieniu cesarza Romana Lekapena do Symeona, a zachowane w Zbiorze Teodora Dafnopatesa. Adresowane były do władcy Bułgarów — archonta. Testimonia 106, s. 162. O ideologii politycznej Bizancjum H. AHRWEILER: *L'idéologie politique de l'Empire byzantine*. Paris 1975, szczególnie s. 37—59.

⁹⁶ Analizę narracji Skylitzesa dotyczącej tych wydarzeń przedstawiła ostatnio C. HOLMES: *Basil II and the Governance of Empire, (976—1025)*. New York Oxford 2005, s. 135 n.

⁹⁷ *De Ceremonis* II, 48.

Uwidoczniona tu została istotna zmiana statusu władców Bułgarii. Sukces Symeona był znaczny, wszak żaden inny władca nie zdobył sobie prawa do używania tytułu cesarskiego, zaakceptowanego przez Bizancjum⁹⁸. Symeon nie zrealizował jednak swych marzeń o koronie bizantyńskiej. W Bizancjum zaś też nie wszyscy pogodzili się z zewnętrznymi przejawami bułgarskiej potęgi, co odbiło się na losie następców Symeona.

Piotr, syn Symeona, prowadził wobec Bizancjum politykę pokojową. Na mocy układu z 927 roku przysługiwał mu tytuł basileusa Bułgarów. Był żonaty z wnuczką Romana Lekapena. Traktował cesarstwo jako sprzymierzeńca — nawet pretendent do tronu w Presławiu, jego młodszy brat Jan po nieudanej rebelii został odesłany do Konstantynopola. W świadomości wielu Bizantyńczyków Piotr pozostał jednak barbarzyńcą. Jego brat czy ojciec duchowy, basileus Konstantyn czuł się zapewne urażony ślubem swej krewnej Marii. Sytuację tę tłumaczył brakiem wykształcenia Romana Lekapena, który był człowiekiem prostym, nieurodzonym w purpurze, nie znającym zatem pewnych zasad, w tym niełączenia kobiet z domu cesarskiego z obcymi⁹⁹. O negatywnym stosunku wobec władcy Bułgarów i jego tytułu świadczy opis wystąpienia cesarza Nicefora Fokasa w czasie przyjmowania poselstwa Piotra. W 965 roku przed cesarzem zjawiono się poselstwo bułgarskie, z żądaniem uiszczenia wypłaty płaconego uprzednio rocznego trybutu. Cesarz w tym momencie uniósł się gniewem, zupełnie niedyplomatycznie zwymyślał naród bułgarski, nazywając go „ubogim i podłym ludem scytyjskim”, posłom zaś nakazał powrót do swego „w skóry ubranego i przeżuwanego skórę archonta” i przekazanie mu, że „wielki romajski imperator” zwróci dług w całości, w ironicznym sensie — da to, na co tamten zasłużył¹⁰⁰. Nie wiemy, czy scena taka rozegrała się w rzeczywistości¹⁰¹. Można przypuszczać, że mamy do czynienia z nieco podkolorowaną opowieścią, choć możliwe, iż jest to wierna relacja. Nawet jeżeli coś tu zmyślono, to sam przekaz pokazuje stosunek Bizantyńczyków do Bułgarów, a także ich władcy: „[...] jak taki cuchnący kozia skórą barbarzyńca śmie sięgać po tytuł cesarski

⁹⁸ F. DÖLGER: *Bulgarisches Cartum...*, s. 57 n.

⁹⁹ DAI, cap. 13. Por. J. SHEPARD: *A marriage too far? Maria Lekapena and Peter of Bulgaria*. In: *The Empress Theophano. Byzantium and the West at the Turn of the First Millennium*. Ed. A. DAVIDS. Cambridge 1995, s. 121—149. Także uwagi Güntera PRINZIGA: *Bizantyńczycy wobec obcych*. Poznań 1998, s. 27 n. — o podstawach zakazu małżeństw cesarskich księżniczek z obcymi władcami. Ostatnio o tym też problemie przy analizie narracji *De administrando imperio* zob. A. PARON: „Trzeba abyś tymi oto słowami odparł i to niedorzeczne żądanie” — wokół *De administrando imperio* Konstantyna VII Porfirogenety. W: *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*. Red. S. ROSIK, P. WISZEWSKI. Wrocław 2005, s. 345—363.

¹⁰⁰ Leon Diakon IV, 5. CSHB, T. 11. Bonnae 1828, s. 62; także GIBI, T. 5, s. 247.

¹⁰¹ J. BONAREK: *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitzesa*. Warszawa 2003, s. 123.

oraz żądać płacenia trybutu”¹⁰². Piotr wybrał zły moment na żądanie trybutu — układ sił pomiędzy Bizancjum a Bułgarią uległ zmianie, toteż cesarz chętnie rozpoczął wojnę z Bułgarami, mając świadomość, że główny ciężar walk spadnie na jego sprzymierzeńców, Rusinów. Ich pojawienie się nad Dunajem mocno skomplikowało jednak pozycję Bizancjum. Dopiero następca Nicefora — Jan Tzimiskes zdołał pokonać wcześniejszych „sprzymierzeńców”, występując, o ironio! jako opiekun syna Piotra, młodego cara Borysa. Kronikarz Ioannes Scylitzes przekazał opis triumfu Tzimiskesa po zwycięstwie nad Rusinami, triumfu, którego jednym z głównych elementów była detronizacja Borysa. Borysowi odebrano insygnia bułgarskich basileusów, zdjęto z niego ceremonialną odzież, a dokonano tego publicznie na oczach mieszkańców Konstantynopola¹⁰³. Dla nich oznaczało to koniec bułgarskiego zagrożenia, bułgarskiej potęgi, ale też uzurpowania sobie godności cesarskiej. W tekstach bizantyńskich podkreślano przy okazji tego opisu łaskawość i wyrozumiałość cesarza, który nie poniżył zupełnie swego pokonanego przeciwnika, ale po detronizacji nadał mu tytuł magistra. Czy jednak sam akt publicznej detronizacji nie był takim zupełnym upokorzeniem, tego się nie dowiemy bez świadectwa bułgarskiego, a takiego brak. Dla Jana Tzimiskesa i jego pokolenia był to zapewne koniec kilkunastu zmagających z Bułgarami, którzy nie tylko najeżdżali i niszczyli bałkańskie prowincje, ale też uzurpowali sobie prawo do samodzielności politycznej, kościelnej, sięgali po władzę nad Romajami. Jak się jednak dość szybko okazało, problem bułgarski wcale nie został zlikwidowany, a tytuł basileusa Bułgarów pojawił się ponownie.

Kontynuacją Cesarstwa Bułgarskiego — zarówno w sensie politycznym, jak i kościelnym — było zachodniobułgarskie państwo dynastii Komitopulów. Przejęli oni wszystkie symbole władzy carów z Presławia, w tym, co oczywiste, tytuł carski. W literaturze istnieją dwa stanowiska dotyczące prawa Komitopulów do tytułu cesarskiego. Jedno z nich głosi, że Samuel otrzymał ten tytuł od papieża¹⁰⁴, według drugiego — Samuel miał własnego patriarchę, który mógł to wszystko przeprowadzić. Polski historyk Stanisław Rek zwrócił uwagę na posiadanie przez Samuela insygniów cesarskich, które wpadły w jego ręce po bitwie 17 sierpnia 986 roku na przełęcz zwaną Bramą Trajana¹⁰⁵. Najistotniejsze było jednak to, że koronowany na cesarza został nie Samuel, ale młodszy syn cara Piotra — Roman, który zbiegł z niewoli bizantyńskiej. Przy koronacji na-

¹⁰² O tym, że Bułgarzy cuchną kozią (capią) skórą, pisał Teofilakt z Ohrydy. THEOPHYLAKTOS D'ARCHRID: *Letters*. Ed. P. GAUTIER. Thessalonique 1986, Corpus Fontium Historiae Byzantinae, T. 16, cz. 2, ep. 4, 5.

¹⁰³ Scylitzes CFHB, s. 310. Mniej dokładna jest relacja Leona Diakona, bliższego tym wydarzeniom. LEON DIAKON: *Historia*, IX, 12. CSHB s. 158—159.

¹⁰⁴ G. SCHLUMBERGER: *L'Épopée Byzantine à la fin du X^e siècle*. Paris 1900, T. 2, s. 615.

¹⁰⁵ S. REK: *Geneza tytułu cesarskiego w państwie zachodniobułgarskim*. W: „Balcanica Posnaniensia”. T. 2. Poznań 1985, s. 51—57.

dano mu imię Symeon. Samuel występował tylko jako jego namiestnik i naczelnny wódz¹⁰⁶. Zachowano zatem ciągłość dynastyczną z cesarstwem presławskim. Dopiero po dostaniu się Symeona-Romana do niewoli bizantyńskiej w 991 roku, Samuel przybrał tytuł cara. W ten sam sposób tytułowali się także jego następcy. Tytulatura cesarska w czasie panowania następców Samuela uległa rozszerzeniu o tytuł „samodzierży” (to słowiańskie tłumaczenie greckiego słowa „auto-krator”). Tak określić się kazał bratanek Samuela Iwan Władysław na inskrypcji wyrytej w Bitoli¹⁰⁷. Czy był to jednak pierwszy przypadek zastosowania tego tytułu przez władców Bułgarii, a tym samym pierwsze sięgnięcie po ten najważniejszy po basileusie tytuł władców bizantyńskich?¹⁰⁸ Posiadamy trzy przypadki wystąpienia tego tytułu wcześniej, przy czym w dwóch z nich nie mamy pewności co do ich autentyczności. Pierwszym z nich jest odkryta w mieście Edessa inskrypcja Samuela, bardzo podobna w treści do bitolskiej. Dość powszechnie przyjmuje się, że jest to współczesne fałszerstwo. Druga inskrypcja odkryta została w rejonie Bielasica Płanina i zawiera napis odczytywany jako „САМУИЛ В ХРИСТА БОГА ВЪРЕНЪ ЦРЪ Н САМ[ДРЪЖЕ]Ц В[С]ЕМ БЛГАРОМ”¹⁰⁹. Inskrypcja ta zapewne ma związek ze zmaganiem Bułgarów z wojskami bizantyńskimi Bazylego II, który przez całe swe panowanie próbował zniszczyć państwo Komitopulów. Po śmierci Iwana Władysława w lutym 1018 roku pod Dyrrachion walka ta została zakończona. Bazyli, po zwycięstwie pod Kimbaongos nazywany Bułgaroktonos, czyli Bułgarobójcą, udał się do Aten, gdzie w świątyni Bogurodzicy na Partenonie w triumfalnym geście złożył przywiezione z Ohrydy łupy. Niestety, nie wiemy, czy sceny, które rozegrały się w Atenach, były powtórzeniem tego, co uczynił Jan Tzimiskes w Konstantynopolu. Zapewne jednak do Aten trafiły insygnia władzy bułgarskich basileusów, na dobre kończąc byt pierwszego państwa bułgarskiego¹¹⁰. Co ciekawe, po triumfie Bazylego, bardzo często w tekstach bizantyńskich pojawiały się cesarskie tytuły dla władców bułgarskich. W II sigillonie Bazylego dla Ohrydy z maja 1020 roku, czyli w oficjalnym piśmie cesarskiej kancelarii, nazwano tak

¹⁰⁶ O układzie sił politycznych w czasie powstania Komitopulów i roli Samuela por. S. REK: *Powstanie zachodniobułgarskiego państwa Komitopulów*. PH, T. 74: 1983, s. 237—253.

¹⁰⁷ Й. ЗАЙМОВ: *Битолски надпис на Иван Владислав самодържец български. Старобългарски паметник от 1015—1016 година*. София 1970.

¹⁰⁸ Г. ОСТРОГОРСКИ: „Автократор и самодержац”. Глас Српске краљевске академије Т. 164, Други разред 84 (1935), s. 95—187; także w: IDEM: *Византија и Словени, Сабрана дела*. Т. 4. Београд 1970.

¹⁰⁹ И. ДОБРЕВ: *Новооткрытия надпис за цар Самуил и събитията*. *Paleobulgarica/ Старобългаристика*, Т. 28, 2004, z. 3, s. 3—23. Wciąż trwa dyskusja o autentyczności tego zabytku.

¹¹⁰ Analiza przekazów źródłowych, szczególnie Ioanese Skylitza w pracy: C. HOLMES: *Basil II and the Governance of Empire, (976—1025)*. New York Oxford 2005, s. 162—170 oraz 394—428.

cara Piotra i Samuela¹¹¹. Podkreślanie cesarskiego tytułu pokonanego wroga zapewne miało ukazywać wielkość triumfu¹¹². Przed klęską Komitopulowie byli buntownikami, uzurpatorami — po zwycięstwie było można nazywać ich basileusami. Uwłączanie pokonanemu wrogowi umniejsza jednak wielkość zwycięzcy¹¹³. Co także istotne, pamiętano, że rodzina cara Piotra była spokrewniona z Bazylim II, toteż w późniejszych zapisach nie kwestionowano tytułu cesarskiego dawnych władców Bułgarii.

Tytuł cesarski we wszystkich wersjach — „cesarz”, „car”, „autokrator”, „basileus” czy „imperator” stał się zatem podstawą tytulatury władców bułgarskich w tekstach greckich. Tradycję bułgarskich basileusów przejmowali powstańcy bułgarscy występujący przeciw Bizancjum. Tytuły basileusa przyjął stojący na czele powstańców w 1040 roku Piotr Deljan, wybrany na cara, a zapewne też jego rywal i kat Ałusjan¹¹⁴. Carem Bułgarii w 1072 roku ogłoszono Bodina, syna Michała z Zety¹¹⁵. Zapewne przed koronacją przyjął on chrzest prawosławny i otrzymał cesarskie imię Piotr. W okresie powstań dbano o zachowanie pewnych zasad przy obieraniu carów — ogłaszano nimi tylko osoby z rodzin panujących. Piotr Deljan podawał się za wnuka Samuela, a syna Gabriela Radomira. Ałusjan był synem cara Iwana Władysława. Wybór na tron carów Bodina też można tłumaczyć związkami rodzinnymi z dawną dynastią¹¹⁶. Można zatem

¹¹¹ Sigillony Bazylego publikuje Ъ. ИВАНОВ: *Български старини из Македония*. София, 1931, reed. 1970, s. 547—562; także w: *Testimonia* 106, s. 111.

¹¹² Podobna opinia M. LESZKA: *Car Piotr w opinii Bizantyńczyków*. „*Slavia Antiqua*”, T. 42, 2001, s. 100.

¹¹³ Innym problemem jest polityka Bazylego w stosunku do podbitej Bułgarii. Z jednej strony, obserwujemy nowe porządki w postaci nowego podziału administracyjnego, z drugiej zaś — doszło do utrzymania niezależności patriarchatu ochrydzkiego (zależny od cesarza, ale nie patriarchy Konstantynopola). Zob. Б. НИКОЛОВА: *Устройство и управление на българската православна църква (X—XIV век)*. София 1997, s. 90 n. Osoby wchodzące w skład rodziny carskiej i elit władzy bułgarskiej otrzymały urzędy i tytuły bizantyńskie, doszło także do małżeństw pomiędzy głównymi rodzinami panującymi i arystokratycznymi. Ostatnio o polityce Bazylego II w stosunku do Bułgarii P. STEPHENSON: *The Balkan Frontier in the year 1000*. In: *Byzantium in the year 1000*. Ed. P. MAGDALINO. Leiden—Boston 2003, s. 109—133.

¹¹⁴ Zonaras, cap. 49; też Skylitzes-Kedrenus, cap. 137, Psellos IV, 46.

¹¹⁵ Skylitzes-Kedrenus, cap. 137 — przyjął chrzest prawosławny jako Piotr.

¹¹⁶ Pojawia się kilka hipotez dotyczących pokrewieństwa Bodina z Komitopulami, ale też z dynastią zapoczątkowaną przez Kruma. В. ЗЛАТАРСКИ: *История на българската държава през средните векове*. Т. 2: *България под византийско владичество (1018—1187)*. София 1972, s. 141 — zwraca uwagę na pochodzenie Bodina od wnuczki Samuela. Tak samo А. ПЕТРОВ: *Князь Константин Бодин*. В: *Сборник статей, составленный и изданный учениками В.И. Ламанского по случаю 25-летия его ученой и профессорской деятельности*. Санкт Петербург 1883, s. 246; С. ПИРКОВИЋ: *Историја српског народа*. Т. 1. Београд 1981, s. 190 — sugeruje, że zadecydowało pochodzenie królewskie z zeckiej dynastii. J. LEŠNY: *Studia...*, s. 43 — zwraca uwagę na chrzestne imię Bodina: Piotr, które sugerowałoby związek z carem Piotrem, a zatem ze starą dynastią bułgarską. Podstawowe zestawienia bułgarskich władców w: Ъ. АНДРЕЕВ: *Българските ханове и царе VII—XIV век. Историко-хронологичен справочник*. София 1988.

uznać, że powstańcy świadomie nawiązywali do dawnych tradycji — także w tytulaturze. Takie nawiązanie pojawiło się również pod koniec XII wieku, gdy w Tyrnovie Teodor, jeden z braci stojących na czele powstania Włachów, przybrał imię Piotra, ogłoszony został carem i założył czerwone (purpurowe) buty basileusów¹¹⁷.

Cesarski tytuł władców Bułgarii pojawił się dzięki działaniom jednej osoby — ambitnego „pół-Greka” Symeona¹¹⁸. Jego planem było opanowanie Bizancjum i przejęcie władzy cesarskiej — jedyne basileusa. Nigdy tego jednak nie dokonał, zadowolić się musiał tytułem basileusa Bułgarii. Ten tytuł podtrzymali jego następcy. Stał się on jedną z przyczyn wojen bułgarsko-bizantyńskich. Dla władców Bułgarii, szczególnie tych z rodziny Komitopułów, był symbolem niezależności politycznej i religijnej. W tradycji bułgarskiej musiała przetrwać pamięć wielkości przodków. Każda próba wyrwania się z bizantyńskiego panowania wiązała się z nawiązaniem do cesarskiej tytulatury¹¹⁹.

Jak nazwać władców Słowian? — rozwiązania greckich kronikarzy

W spisanych w VII wieku *Cudach św. Dymitra* pojawił się kolejny tytuł określający słowiańskiego władcę — „egzarcha”. Nazwany tak został niejaki Chatzon, stojący na czele oblegających Tesalonikę Sklawenów. Autor tekstu, kontynuator dzieła arcybiskupa Jana, skoncentrował się na opowieści o losach tej postaci, będących widowym dowodem działania św. Dymitra. Chatzon bo-

¹¹⁷ Różne aspekty ceremoniału koronacyjnego władców bułgarskich w średniowieczu analizuje I. GOSCHEW: *Zur Frage der Krönungszereemonien und die Zeremonielle Gewandung der byzantinischen und der bulgarischen Herrscherr im Mittelalter*. In: „Byzantinobulgarica”. T. 2. Sofia 1966, s. 145—168.

¹¹⁸ Mianem „eniargon-semigrecum” określa Symeona Liutpand: „Hunc etenim Simeonem emiargon, id est semigrecum, esse aiebant, eo quod a puericia Bizantii Demostenis rhetoricam Aristotelisque sillogismos didicerit”. *Antapodosis*, cap. 28; *Liudprandi Opera in Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*. Ed. J. BECKER. Hannover—Leipzig 1915, s. 87.

¹¹⁹ Władcy tyrnowscy musieli mieć świadomość nie do końca legalnego pochodzenia swej władzy, skoro Kałojanowi tak bardzo zależało na uzyskaniu tytułu imperatora od Innocentego III. W 1204 roku uzyskał jednak tylko koronację królewską, której dokonał legat papieski, kardynał Leon. Interesująca jest wymowa tytulatury i zwrotów grzecznościowych zawartych w korespondencji Kałojana i metropolity Zagory Bazylego z Innocentym III. Na listy Bazylego i Kałojana z tytulaturą „imperator Bulgarorum i Blachorum” kancelaria papieska odpowiadała, używając zwrotów „dominus Bulgarorum et Balchorum”, a po koronacji — „rex Bulgarorum”. Zob. *Vetera monumenta Slavorum meridionalium historiam illustrantia*. Ed. A. THEINER. Rome 1863, No. 26, 27, 36, 40.

wiem przed obleżeniem zasięgnął opinii wyroczni (zgodnie ze zwyczajem), czy wejście do miasta. Jej odpowiedź była pozytywna, lecz nie określała sposobu wejścia. W rzeczywistości w Tesalonice Chatzon znalazł się w końcu jako jeńiec, włączony później przez kobiety po ulicach i wreszcie ukamienowany¹²⁰. Pogańska przepowiednia została wypełniona, ale moc boska i św. Dymitr czuwali nad miastem. W literaturze zwracano niejednokrotnie uwagę na niejednoznaczność i niejasność określającego Chatzona tytułu. Zwykle uważa się go za naczelnika jednego z biorących udział w obleżeniu Tesaloniki plemion, może powołanego na wodza całej koalicji¹²¹. Koalicja ta miała być jednak związkiem efemerycznym, powołanym do realizacji doraźnych celów militarnych¹²². Zofia Kurnatowska oraz Orde Ivanoski widzą go w roli wodza pięciu plemion oblegających miasto¹²³. Czy Chatzon był wodzem jednego plemienia, czy też jakiegoś szerszego związku? Przyczyną tych wątpliwości i różnicowania opinii historyków jest, z jednej strony, dość powszechnie panujące przekonanie o słabości politycznej i „ludowładztwie” panujących wśród Słowian, a z drugiej — fakt użycia terminu „egzarcha”, niosącego ze sobą konkretne treści ustrojowo-polityczne. Cały problem dotyczy więc postrzegania przeszłości przez historyków, roli ugruntowanych przekonań i sposobów widzenia terminów źródłowych. Dają temu wyraz wydawcy zbioru źródeł greckich, w tym *Cudów św. Dymitra* — Alina Brzostkowska i Wincenty Swoboda, zestawiając użyty tam tytuł egzarchy z przekazem *Żywotu św. Grzegorza Decapolity* oraz krytykując Tadeusza Wasilewskiego, który ponoć przeszedł do porządku dziennego nad rozbieżnością opinii dotyczących egzarchy i nie wyjaśnił znaczenia tego tytułu w *Cudach...*¹²⁴.

Co oznacza zatem termin „egzarcha”? Etymologia tego słowa jest grecka: „*éxarchos*” to wyższy urzędnik państwowy w cesarstwie wschodniorzymskim — zarządca egzarchatu. Termin ten wywodzi się od greckiego „wódz”, „władca” z „*egzarchein*” — „zaczynać; władać”. W cesarstwie bizantyńskim ten państwowy tytuł oznaczał naczelnika prowincji. Najbardziej znany był egzarchat w Rawennie, utworzony przez cesarza Maurycego przez 584 rokiem, a obejmujący środkowe i północne Włochy. Po upadku egzarchatów w Italii i północnej Afryce tytułu tego nie używano już w świeckich instytucjach państwowych.

¹²⁰ *Miracula sancti Demetrii*, II, 190. *Testimonia* 63, s. 183; por. także s. 223, przyp. 31 — tam dalsza literatura. GIBI, T. 3, s. 133.

¹²¹ P. LEMERLE: *Les plus anciens recueils des miracles de Saint Démétrius et la pénétration des Slaves dans les Balkans*. Paris 1981, Vol. 2, s. 87, 184; V. POPOVIĆ: *Aux origines de la slavisation des Balkans, La constitution des premières Sklavinies Macedoniennes vers la fin du VIe siècle*. In: *Comptes rendus des Séances de l'Académie des Inscriptions et Belles Lettres. Comptes rendus Januar-März*. Paris 1980, s. 254.

¹²² H. ŁOWMIAŃSKI: *Początki Polski*. T. 2. Warszawa 1964, s. 394.

¹²³ Z. KURNATOWSKA: *Słowiańszczyzna południowa*. Wrocław 1977, s. 82; O. ИВАНОВСКИ: *Борбите Македонските Словени за завладување градот Солун*. В: „Гласник на Институтот за национална историја”. Т. 3. Скопје 1959, s. 254.

¹²⁴ *Testimonia* 63, s. 224, przyp. 31.

Stosowano go jednak w X wieku w odniesieniu do urzędników miejskich w Konstantynopolu. Równolegle z nomenklaturą świecką termin ten stosowany był szeroko we wschodnim prawie kanonicznym — odnosił się do osoby kierującej częścią ludu bożego, która nie stała się jeszcze w pełni eparchią, czyli diecezją. W VII wieku, gdy powstały *Cuda św. Dymitra*, termin ten najczęściej odnosił się do wysokiego urzędnika państwowego, mającego ogromne kompetencje, podlegającego bezpośrednio cesarzowi¹²⁵. Tytuł ten, zarezerwowany w Bizancjum dla nielicznych, użyty został przez autora *Cudów...* dla nazwania słowiańskiego wodza. Stąd przypuszczenia historyków, że władza Chatzona musiała być szersza, nie ograniczała się jedynie do jednego plemienia. Przekonanie o niemożności zaistnienia w tym czasie u Słowian większych organizacji politycznych skłania jednak badaczy do sądów o efemeryczności struktury, na czele której stał Chatzon.

Większość badaczy próbowała wyjaśnić użycie tytułu „egzarcha” dla Chatzona, porównując, jak w innych tekstach termin ten funkcjonuje w kontekście ludów słowiańskich. Stąd nawiązania na przykład do żywotu św. Grzegorza. Tytuł „egzarcha” częściej pojawiał się dla nazwania słowiańskich władców. Teofanes Wyznawca nazwał w ten sposób Pirogosta, walczącego ze strategiem Piotrem około 595 roku. Korzystając zapewne z opowiadania Teofilakta Simokatty, Teofanes zamienił użyty tam tytuł „fylarcha” na „egzarcha”. Powód takiej zamiany nie jest zbyt jasny. Czy było to zamierzone działanie, czy też mechaniczne, podświadome — tego nie uda nam się ustalić¹²⁶. Tytuł „egzarchy” dla słowiańskich władców wystąpił także w *Aleksjadzie* Anny Komneny, określającej tak Michała, władcę Zety i Konstantyna Bodina. Trzeba jednak zgodzić się z Wincentym Swobodą, który zauważa, że interpretując użycie tytułu „egzarcha” należy brać pod uwagę chronologię i społeczno-polityczny kontekst użycia¹²⁷. Dlatego trudno zestawiać z *Cudami św. Dymitra*, tekstem pisanym i redagowanym w VII wieku, przekazy późniejsze od niego o dwa stulecia czy więcej. Nie tylko różni je rzeczywistość ustrojowa, w której funkcjonowała terminologia urzędnicza w grece, ale także różny był poziom rozwoju społeczno-politycznego opisywanych ludów, w tym przypadku Słowian. Wydaje się, że rozwiązania problemu tytułu Chatzona szukać można w samym tekście *Cudów św. Dymitra*. Tytuł egzarchy występuje tam sporadycznie, a w stosunku do ludów niezależnych od Bizancjum użyty został dwa razy. Pierwszy przypadek to właśnie Chatzon, drugi zaś — to sytuacja, gdy autor w sposób opisowy określił chagana

¹²⁵ К. КУЕВ: *Към въпроса за титлата „егзарх” в старобългарската книжнина*. „Известия Института Истории”, Т. 14—15: 1964, s. 325—345; W. SWOBODA: *Egzarcha*. W: SSS, T. 8, s. 309—310.

¹²⁶ O sposobach pracy Teofanesa jako kompilatora dzieła Teofilakta por. И.С. ЧИЧУРОВ: *Феофан — компилятор Феофиakta Симокатты*. „Античная древность и средние века”. Т. 10: 1973, s. 203—206.

¹²⁷ W. SWOBODA: *Ezarcha...*, s. 309.

Awarów. Użył wówczas terminu „egzarcha wrogów, chagan”¹²⁸. Wielokrotnie wcześniej w omawianym tekście występuje określenie „chagan Awarów” czy tylko „chagan” (władca, hegemon), tu jednak względy stylistyczne zadecydowały o konieczności opisanego jego funkcji. Autor *Cudów...* sięgnął po rdzenny grecki termin „egzarcha”. Zapewne podobnie należy interpretować ten tytuł zastosowany dla Chatzona. Głównym zadaniem tekstu *Cudów...* jest przedstawienie cudów i działań św. Dymitra w stosunku do nękanego przez barbarzyńców miasta Tesaloniki. Przypadek Chatzona idealnie obrazuje mocy boskiej i świętego. Dumny przywódca Słowian, zasięgający pogańskim obyczajem zdania wyroczni został pokonany mocą świętego, który wziął górę nad pogańskimi wyroczniami, ocalił miasto oraz wywiódł w pole i doprowadził do zniszczenia jego wrogów. W tym przypadku im wyższa była pozycja Chatzona, tym większa stawała się chwała zwycięskiego świętego. Tytuł egzarchy zatem niekoniecznie musi odnosić się do rzeczywistej pozycji słowiańskiego wodza, a tylko pełni określoną funkcję w tekście.

Gdybyśmy baczniej przeanalizowali tekst *Cudów św. Dymitra* i przyjrzeni się użytym tam określeniom słowiańskich władców, dostrzeglibyśmy brak konsekwencji w stosowanej terminologii. Jeden ze słowiańskich władców — Prebud, książę Rynchinów — występuje w tekście z tytułem „regos” „ryks”, („ρήζ” i ρηγός”)¹²⁹. Podobnie autor określał książąt Drogowitów — „Δρογουβιτών ρήγες”¹³⁰. Kiedy jednak pisze o zabitych i rannych przywódcach — wodzach Sklawenów, używa terminu „archonci”¹³¹. W czasie oblężenia Tesaloniki Sklaweni wpadli na pomysł wybudowania wieży, mogącej pomóc w zdobyciu miasta. Autor wzmiankuje o zgodzie na tę budowę księcia Sklawenów — „ρηγός”, by kilka zdań dalej zainteresowanych tym przywódców Sklawenów nazwać znów archontami¹³². Podobnie w tekście *Cudów...* nie widać dbałości o konsekwencję przy nazywaniu władców Bułgarów. Gdy czytamy o objęciu władzy przez Kubera, odnajdujemy zapis, że stał się on archontem i chaganem, choć wcześniej wyjaśniano, że to chagan Awarów wyznaczył Kubera na archonta¹³³. Autor tekstu zatem dość swobodnie podchodził do tytułów barbarzyńskich władców, używając rdzennych terminów greckich, pochodzących z łaciny i tych zaczerpniętych od barbarzyńców. Nie posługiwał się językiem dyplomatycznym, dbającym o szczegóły tytulatury, lecz preferował język homilii, wyjaśniającej czyny działania świętego męża, opiekuna Tesaloniki. Wnioskowanie na podstawie tegoż o zakresie władzy czy stosunkach politycznych wśród Słowian wydaje się nieporozumieniem.

¹²⁸ *Miracula sanctii Demetrii*, II, 212. Testimonia 63, s. 188.

¹²⁹ *Miracula sanctii Demetrii*. Testimonia 63, s. 191, 193.

¹³⁰ Ibidem, s. 199.

¹³¹ Ibidem, s. 203.

¹³² Ibidem, s. 204 n.

¹³³ Ibidem, s. 212.

Tytuł egzarchy dla Chatzona zestawiany był często, jak wspomniano wyżej, z podobnym tytułem dla władcy słowiańskiego, użytym w *Żywocie św. Grzegorza Dekapolity*. Według tegoż przekazu, Grzegorz udał się w raz z jednym z uczniów w góry do ziemi Słowian, w poszukiwaniu ciszy i spokoju, lecz spokój ten zakłóciło powstanie księcia słowiańskiego tej ziemi — ἐξάρχωντος Σκλαβηνίας, czyli słowiańskiego „egzarchonta”¹³⁴. Użyto tu imiesłowu pochodzącego od czasownika „egzarchein”. Można zatem tylko domyślać się jaki był rzeczywisty tytuł tego władcy. W literaturze podnoszono wątpliwości czy oznacza on w ogóle zależnego władcę bądź cesarskiego namiestnika¹³⁵. Z uwagi na terytorium, którego dotyczył opis pojawiły się sugestie, że ów „egzarchont” mógł być tożsamy ze wzmiankowanym w żywocie św. Metodego jego współrządcą w jednej ze Sklawinii¹³⁶. Wincenty Swoboda uznaje, że tytuł ten oznaczał władcę uzależnionego od Cesarstwa¹³⁷. Z uwagi na incydentalność pojawienia się tego terminu i formę gramatyczną trudno jednak o jakiekolwiek oparte na materiale źródłowym wnioski.

W dwu bizantyńskich tekstach pojawił się kolejny niecodziennie spotykany termin określający słowiańskich władców, mianowicie „etnarcha”. Użył go Teofilakt Simokatta w opowiadaniu o trzech Sklawenach schwytanych bez broni przy okazji wyprawy przeciw Awarom w latach 590—592. Czytamy tam, że chagan wysłał poselstwo do ich słowiańskich wodzów — etnarchów — po posiłki. Tekst Teofilakta wykorzystał później Teofanes Wyznawca, powtarzając tytuł etnarchów, ale uzupełniając jeszcze swe opowiadanie o kolejny termin określający dowódców wojskowych — taksiarchów. W opowiadaniu Teofanesa czytamy zatem o pojmaniu w czasie wyprawy (około 590—592 roku) cesarza Maurycego trzech Sklawenów, niemających ze sobą żadnej broni, a jedynie kitary. Oto dowiadujemy się, że chagan Awarów wysłał poselstwo do etnarchów Słowian, aby zostali jego sprzymierzeńcami, ich zaś (owych trzech Sklawenów) wysłali taksiarchowie z odpowiedzią chaganowi¹³⁸. To opowiadanie jest streszczeniem przekazu Teofilakta Simokatty¹³⁹. Pojawia się tu kilka problemów. Po pierwsze, dziwi rzadko stosowany tytuł „etnarchy”, użyty dla nazwania słowiańskich władców — tak należy ich określić, gdyż pojawiające się w literaturze

¹³⁴ *Żywot Grzegorza Dekapolity*, cap. 17. Testimonia 103, s. 149; F. DVORNIK: *La vie de saint Grégoire de Décapolite et les Slaves Macédoniens au IX^e siècle*. Paris 1926; GIBI, T. 4, s. 39.

¹³⁵ Р.А. НАСЛЕДОВА: *Македонские славяне конца IX—начала X в. по данным Иоанна Камениаты*. „Византийский временник”, Т. 11: 1956, s. 86 n.

¹³⁶ И. ДУЙЧЕВ: *Нов исторически извор за българо-византийските отношения през първата половина на IX век*. „Известия Института Истории”, Т. 14—15: 1964, s. 352; w innej publikacji tenże autor wycofał się z tego twierdzenia. I. ДУЙЧЕВ: *Zur Biographie des Erzbischofs Methodios*. In: *Serta Slavica in memoriam A. Schmaus*. München 1971, s. 140—143.

¹³⁷ Testimonia 103, s. 152, przyp. 5.

¹³⁸ ТЕОФАНЕС: *Chronografia*, s. 270. Testimonia 103, s. 43, a także zob. s. 88, przyp. 14.

¹³⁹ И.С. ЧИЧУРОВ: *Византийские исторические сочинения: «Хронография» Феофана, «Бревиарий» Никифора*. Москва 1980, s. 90 n.

próby tłumaczenia ich jako naczelników plemiennych, wodzów plemiennych, przywódców poszczególnych szczepów wydają się nadinterpretacją¹⁴⁰. Tytuł ten posiadał swoje mocno osadzone w greckim świecie konotacje. Jego zastosowanie przez Teofilakta ma zapewne jakieś uzasadnienie. Zaciekawia twórcze podejście Teofanesa do tekstu Teofilakta i wprowadzenia do opowiadania nowych elementów. Czy wiązało się to ze zmianą struktur władzy wśród znanych Teofanesowi Słowian? Przejrzystość narracji wymagała zatem wprowadzenia kolejnego terminu określającego rządzących. Czy też jest to tylko wzbogacenie stylistyczne przerobionego tekstu Teofilakta?

„Etnarcha” to dosłownie „panującym nad ethnos”, czyli ludem lub plemieniem, od greckiego „ethnárches”. Ten starożytny tytuł władców posiadał kilka znaczeń. W hellenistycznym kręgu kulturowym określał on monarchę o niższej pozycji od króla. Niekiedy używany był w sytuacjach, gdy z jakiś powodów niezręczne okazywało się użycie tytułu królewskiego. W kręgu kultury judaistycznej, przekazanej później dalej przez wczesne chrześcijaństwo, często stosowano ten termin. Gdy Juda Machabeusz osiągnął swój cel religijny, czyli przywrócił nabożeństwo w świątyni Jahwe, naturalną kolejną rzeczą zajął się polityką. Prowadził walki z Seleucydami, zawarł sojusz z Rzymem i dążył do ustanowienia niezależnego państwa żydowskiego. Kiedy poległ w bitwie, politykę tę kontynuowali jego bracia, Jonatan i Szymon. Seleucydzi początkowo zdecydowanie przeciwstawiali się Machabeuszom. Z czasem jednak poszli na polityczne kompromisy, przyznając owej dynastii pewną miarę autonomii. Obrany przez wielkie zgromadzenie władcą i arcykapłanem Szymon, z uwagi na wrażliwość Żydów, dla których tytuł królewski miał znaczenie sakralne, nie używał tytułu „król”, ale właśnie „etnarcha”, czyli „przywódca ludu”. Ten tytuł był używany przez Hasmoneuszy i przedstawicieli dynastii idumejskiej.

W prowincjach wschodnich (greckojęzycznych) imperium rzymskiego termin „etnarcha” był używany przez osoby stojące na czele okręgów autonomicznych. Dla piszącego w VII wieku Teofilakta, jak również dla późniejszego o dwa wieki Teofanesa tytuł etnarchy miał tylko znaczenie polityczne. Trudno jednak stwierdzić, czy użyty został w jakimś ścisłym znaczeniu politycznym, co sugerowałoby dobre rozeznanie Simokatty w stosunkach politycznych panujących wśród Słowian. Rozważyć też należy możliwość zastosowania tego tytułu czysto technicznie — jako nazwy jakichś władców ludu słowiańskiego, których tytuły, zakres władzy i znaczenie polityczne pozostają bliżej nieznane. Z uwagi na szerszy kontekst informacji przekazywanych przez Teofilakta o Słowianach, szczególnie fragment o umiławaniu pokoju, niechęci do wojny i braku żelaza,

¹⁴⁰ M. PLEZIA: *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*. Poznań—Kraków 1952, s. 103: „przywódcy poszczególnych szczepów”, tak samo G. LABUDA: *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna, Antologia tekstów źródłowych*. Poznań 1999, s. 75. Testimonia 63, s. 259: „wodzowie plemienni”.

wskazujący na brak dobrych informacji o tym ludzie i powtarzanie nieprawdopodobnych informacji przekazywanych przez pojmanych jeńców, skłonić należałoby się raczej ku drugiej możliwości. Słowiańscy etnarchowie to po prostu jacyś władcy, stojący na czele swego ludu, co do których nie sposób ustalić, czy byli naczelnikami plemion, rodów, wodzami szczepów itd. Więcej możliwości mogłoby przynieść przebadanie używanych przez Simokattę tytułów obcych, nieromajskich władców. Przejęty został tytuł awarskiego władcy, powszechny w tekstach greckich tego czasu. Niestety, nie wiemy, jakie słowiańskie określenia władców ukryte zostały pod greckim terminem „etnarcha”.

Możliwe, że podobne do naszych wątpliwości co do znaczenie tego tytułu miał wykorzystujący tekst Simokatty Teofanes. Z jakiegoś przecież powodu wzbogacił ten przekaz o informację o dowódcach wojskowych — taksjarchach. Teofilakt opowiada o trzech Słowianach w sposób następujący:

„Tam następnego dnia strażnicy cesarscy pochwycili trzech ludzi z plemienia Sklawenów, nie zaopatrzonych w żadną broń czy przedmioty wojskowe; jedynym ich obciążeniem były kitary — nic innego nie mieli przy sobie. Cesarz wypytywał jakiej są narodowości, gdzie mają swoje siedziby i z jakiego powodu znaleźli się na terenach Romajów. Oni zaś mówili, że pochodzą z plemienia Sklawenów, że mają swoje siedziby nad brzegiem Oceanu Zachodniego, że chagan wysłał poselstwo aż tam, do nich, w celu zgromadzenia siły zbrojnej i że hojnie obdarował etnarchów wielkimi darami. Obdarowani odmówili mu jednak pomocy, twierdząc, że męczą ich długie odcinki drogi do przebycia, a do chagana wysłali ich właśnie, pojmanych, usprawiedliwiając się tym, że sami musieliby odbyć drogę w ciągu piętnastu miesięcy”¹⁴¹.

W tekście *Chronografii* Teofanesa czytamy natomiast:

„Następnego dnia Romajowie pochwycili trzech ludzi pochodzących ze Sklawenów, którzy nie mieli przy sobie żadnej broni, nosili tylko kitary. Cesarz zapytał ich skąd są, i gdzie znajdują się ich siedziby. Oni odrzekli, że pochodzą z rodu Sklawenów, że mieszkają na skraju Oceanu Zachodniego, i że chagan przysłał poselstwo z darami dla etnarchów, aby zostali jego sprzymierzeńcami przeciwko Romajom. Ich zaś wysłali taksjarchowie, aby odpowiedzieli chaganowi, że z powodu dalekiej drogi nie mogą wysłać mu oddziałów posiłkowych. Mówili, że drogę pokonywali przez 18 miesięcy i tak trafili do Romajów”¹⁴².

Porównując obydwa teksty można dostrzec tylko dwie istotne różnice pomiędzy nimi. Pierwszą jest wprowadzony przez Teofanesa termin „taksjarcho-

¹⁴¹ TEOFILAKT SIMOKATTA: *Historia*, VI, 2. Testimonia 63, s. 259.

¹⁴² TEOPHANES: *Chronographia*, s. 269. Testimonia 103, s. 43.

wie”, drugi to liczba miesięcy, która zajęła podróż trzem Słowianom. Według Teofilakta ich podróż trwała 15 miesięcy, według Teofanesa zaś 18. Obydwie te różnice nie mają ze sobą raczej żadnego związku. Nie wiemy, czy dodanie 3 miesięcy do czasu podróży było celowe, czy też wynikało z pomyłki w odczytaniu tekstu. Co prawda trudno pomylić zapis słowny — „pentakaideka” i „oktokaideka”, jednak jeżeli w tekście Simokatty, z którego korzystał Teofanes, wystąpił zapis alfabetyczny grecki — „ιε”, zdecydowanie łatwiej o pomyłkę. Jedy-
ną zatem świadomą nowością wprowadzoną przez Teofanesa była odpowiedź chaganowi, udzielona nie przez etnarchów, lecz przez taksjarchów — dowódców wojskowych. Możliwe, że Teofanes wprowadził ten fragment, aby dla czytelnika czy słuchacza sytuacja była bardziej zrozumiała¹⁴³. W czasach Teofanesa Słowianie już od wielu pokoleń byli elementem rzeczywistości Cesarstwa Bizantyńskiego. Nie było potrzeby wyjaśniania, kim są, jak są zorganizowani, kto stoi na ich czele. Przejmując termin użyty 200 lat wcześniej przez Teofilakta — „etnarchowie”, Teofanes uzupełnił go o informacje dotyczące swojej epoki. Z jakiegoś powodu uznał, że należy wzbogacić narrację Teofilakta o jeszcze jedną grupę osób decydujących, czyli dowódców, tu nazwanych taksjarchami.

Termin „etnarcha”, użyty przez Teofilakta, a powtórzony i uzupełniony o współczesną interpretację przez Teofanesa, ma zatem najpewniej sens tylko i wyłącznie techniczny. Oznacza władcę ludu — panującego. Nie sposób ustalić, jakie zjawisko ustrojowe za tym terminem się kryło. Nie niósł on ze sobą także żadnych skojarzeń natury symbolicznej. Osobnym problemem jest znaczenie przekazu Teofilakta. Realność informacji o pokojowym nastawieniu Sklawenów — o braku znajomości żelaza, nieznajomości broni i pokojowym usposobieniu — budzi wątpliwości. Jednocześnie wzmianka ta stała się jedną z głównych podstaw konstruowania w literaturze obrazu pradawnej słowiańskiej sielanki¹⁴⁴.

Bardzo podobna sytuacja jak wyżej opisana wystąpiła także w przypadku wzmianki o jednym ze słowiańskich wodzów — Pirogoście. Teofilakt Simokatta w swym dziele *Historia* wspominał o walkach Bizantyńczyków ze Sklawenami, prowadzonych przez cesarskiego brata, stratega Piotra około 595 roku nad dolnym Dunajem. Dowódcą Słowian był Pirogost, określony przez Teofilakta mianem „fylarcha”. Dokładnie określa się go jako przywódcę tej gromady barbarzyńców „φύλαρχος δὲ οὗτος τῆς πληθὺς ἐκεῖνης τῶν βαρβάρων”¹⁴⁵. Kilka zdań

¹⁴³ Co interesujące, termin „taksjarcha” został powtórzony przez Anastazego Bibliotekarza — IX-wiecznego tłumacza dzieła Teofanesa. Przekładając je na łacinę, miał chyba problem z tym fragmentem, gdyż słowo „etnarcha” oddał przez łacińskie „princeps”, natomiast „taksjarchów” pozostawił bez tłumaczenia. *Theophanis Chronographia*. Vol. 2: *Anastasio Bibliothecari Historia Ecclesiastica*. CSHB. Bonnae 1841, s. 124.

¹⁴⁴ P. BORON: *Gminowładztwo i słowiańska sielanka według słowianofilów. Obraz wieców plemiennych w historiografii wieku XIX*. In: *Historie-Historica, Sbornik prací filozofické Univerzity fakulty Ostravské*. T. 8. Ostrava 2000.

¹⁴⁵ TEOFILAKT SIMOKATTA: *Historia*, IV, 8, CSHB s. 277, Testimonia 63, s. 275.

dalej tenże Pirogost nazwany został mianem taksjarchy — „ταξιάρχος” — dowódcy oddziału i to dowódcy raczej średniego szczebla. Dziwić może użycie terminu „fylarcha” — dość rzadko stosowanego w grece tamtego czasu, a oznaczającego naczelnika „fyle”, czyli plemienia¹⁴⁶.

Teofanes Wyznawca, wykorzystujący tekst Teofilakta, zastosował w stosunku do Pirogosta inny termin — „egzarcha”¹⁴⁷. Zamiana ta — jak się zdaje — nie posiada jakiegos konkretnego uzasadnienia. Świadczyła jednak na pewno o tym, że analizowane tytuły etnarchy, egzarchy, archonta czy fylarchy nie miały jakichś ściśle określonych konotacji, przyporządkowujących je konkretnym władcom. Używano ich zapewne według woli piszącego, określając w ten sposób władców barbarzyńskich Słowian, bez wnikania w zakres i znaczenie ich władzy.

Widoczne jest to na przykład w *Żywocie św. Błażeja* spisany około 940 roku, gdzie znajdujemy opowieść o pielgrzymce świętego do Rzymu. Podczas drogi został on podstępem przez towarzysza podróży, jakiegoś starego mnicha sprzedany Bułgarom w niewolę. Tam szczęśliwie go uwolniono, a następnie przedstawiono jako godnego uwagi archontom Scytów (czyli Bułgarów). Z pewnością byli to reprezentanci bułgarskich elit władzy, gdyż przebywał z nimi miejscowy biskup (możliwe, że to przedstawiciel misji łacińskiej w Bułgarii). Kilka zdań dalej ci sami ludzie nazwani zostali etnarchami, a ich władca przedstawiony jako archont z łaski Boga¹⁴⁸. Określenia władców i przedstawicieli elity władzy stosowano zatem zamiennie, a ich znaczenie nie było jednoznaczne. Daje się wszakże zauważyć tendencję do ucierania się reguł używania pewnych terminów. Od IX wieku widzimy właściwie ograniczenie się do terminu „archont”.

Zdecydowanie inaczej wygląda problem funkcjonowania wśród Słowian na Bałkanach bizantyńskich tytułów urzędniczych. Na styku kultury słowiańskiej i bizantyńskiej bardzo częste dochodziło do przyjmowania przez władców Słowian bizantyńskich tytułów, godności i nazw urzędniczych. Dzieje się tak ze wszystkimi zwierzchnikami Słowian, którzy zostają podporządkowani Cesarstwu. Często nadanie godności greckiej powiązane było z próbą przyciągnięcia na swą stronę jakiegoś władcy. Tak zapewne było z Michałem Wiszesławicem,

¹⁴⁶ Rzadkie stosowanie terminu „fylarcha” w grece tamtego czasu widoczne jest przy przeszukiwaniu tekstów greckich już zamieszczonych w *Thesaurus Linguae Graecae*. Ostateczny wniosek o stosowaniu tego słowa będzie można sformułować dopiero po ujęciu w tym zbiorze całości lub chociaż większości tekstów bizantyńskich.

¹⁴⁷ THEOPHANES: *Chronografia*, s. 274 n.; Testimonia 103, s. 48.

¹⁴⁸ *Vita Sanctii Blasii*, cap. 8. Testimonia 106, s. 332 n. GIBI, T. 5, s. 5. Według W. Swobody (Testimonia 106) owi archontowie — etnarchowie to starszyzna plemienna. Wątpliwości budzi jedynie to, czy była to starszyzna prabułgarska czy słowiańska. F. DVORNIK: *Quelques donnés sur les Slaves extraites du tome IV Novembris des „Acta Sanctorum”*. „Byzantinoslavica”, T. 1: 1929, s. 37 n.

który otrzymał tytuły prokonsula i patrikiosa¹⁴⁹. Podobnie wynagradzano utraconą władzę. Przechodzący na stronę romajską członkowie bułgarskiej rodziny panującej często otrzymywali greckie godności. Długie oddziaływanie administracji i kultury bizantyńskiej nie spowodowało jednak przenikania godności bizantyńskich do Słowian. Owszem, znali oni nazwy nadawane przez Romajów rządcom czy namiestnikom prowincji, nie używali ich jednak szczególnie często we własnej tytulaturze. Za przykład niech posłuży tytuł toparchy, występujący już w starożytności, szeroko rozpowszechniony w Bizancjum od XI wieku¹⁵⁰. Określano tak zarządców prowincji, gubernatorów, a szczególnie władców niewielkich utworów politycznych funkcjonujących w granicach cesarstwa¹⁵¹. W tekście Kekeumenosa *Strategicon* nazwani tak zostali rządzący u Słowian Piotr Deljan, Stefan Wojsław i Dobronia¹⁵². Ioannes Skylitzes zaś określał tym mianem możnych bułgarskich czasów Samuela czy naczelników twierdz¹⁵³. Termin ten znany był także Popowi Duklaninowi, nazywającemu tak rządcę Dracza¹⁵⁴. Tytuł toparchy nie został jednak przyjęty przez Słowian i nigdzie nie widzimy aby stał się ich tytułem własnym. Czy zadecydowały o tym zbyt niska ranga, czy inne czynniki? — trudno to określić.

¹⁴⁹ DAI, cap. 33.

¹⁵⁰ Do najlepiej znanych osób z tym tytułem należy toparcha Edessy Abgar, według legendy zapisanej przez Euzebiusza z Cezarei, uleczony przez apostoła Tomasza z trądu.

¹⁵¹ Dyskusja o znaczeniu tego słowa toczyła się dość długo. Por. J. ФЕРЛУГА: *Византиска управа у Далмацији*. Београд 1956, s. 95 n.; Г. ЦАНКОВА-ПЕТКОВА: *За аграрните отношения в средновековна България през XI—XIII в.* София 1964, s. 116; С. АНТОЛЯК: *Самуиловата држава*. Скопје 1969, s. 42 n.

¹⁵² Cecaumeni Strategicon, s. 27 n. i 76 n.

¹⁵³ Kedrenos Skylitzes, T. 2, s. 447 i 467.

¹⁵⁴ Por, cap. 38. Por. J. ФЕРЛУГА: *Драч и драчка област пред крај 10. и почетком 11. века*. Београд 1964.



Rozdział drugi

Tytuł podstawowy i powszechny: kniaź — kneź — książdz — książę

Ten jeden tytuł, różnie zapisywany czy wymawiany w poszczególnych językach, należy do najszerzej rozpowszechnionych określeń oznaczających władcę. Używają go wszyscy Słowianie, choć może mieć dziś inne już niż pierwotne znaczenie. We współczesnym języku polskim tytuł „książę” oznacza monarchę państwa niebędącego królestwem lub władcę jakiegoś terytorium w ramach monarchii, podległego królowi lub cesarzowi. Księcia od króla różni zatem odbycie koronacji. W tekstach łacińskich odpowiednikiem słowa „książę” (kneź etc.) jest zwykle termin „dux”. Słowo to, wywodzące się z antycznej łaciny, przeszło dość daleką ewolucję znaczeniową. W starożytności oznaczało „wodza, dowódcę armii”. Pochodzi od czasownika „ducere”, znaczącego „ciągnąć, prowadzić, dowodzić, rozkazywać”. Termin ten w czasach antycznych stosowany był również dla nazwania wodzów barbarzyńskich plemion. Jak pisze Tacyt: „Króla na podstawie szlachetności wodza na podstawie męstwa wybierają. Władza przeciw królów nie jest swobodna i bez granic, wodzowie przykładem raczej i szcunkiem osobistej cnoty, niżeli rozkazem w bitwach przywodzą”¹. Tacyt w swym opisie plemion germańskich stosował jednak zamiennie słowa „dux”

¹ TACYT: *Germania*, cap. 7: „Reges ex nobilitate, duces ex virtute sumunt. Nec regibus infinita aut libera potestas, et duces exemplo potius quam imperio, si prompti, si conspicui, si antea aciem agant, admiratione praesunt”.

i „princeps”. Pisze na przykład o walce, w której „principes pro victoria pugnant, comites pro principe”². Tekst Tacyty jest tu tylko przykładem powszechnego w starożytności określania naczelników wojskowych barbarzyńskich plemion „duksami”. Od królów odróżniało ich właśnie urodzenie. Królem (rex) należało się urodzić, wodzem (dux) można było zostać wybranym. Ponieważ w pierwszych wiekach średniowiecza w świecie łacińskim dominowały plemiona germańskie z żywą tradycją rodową władzy królewskiej, przyjęło się, że władcę określano mianem „rex”, natomiast różni podlegli mu wodzowie czy też królowie mniejszej rangi obdarzeni byli mianem „dux”. Tak na przykład Pepin Mały przed detronizacją ostatniego Merowinga i koronacją królewską określany był jako „dux”. Później, w cesarstwie Karolingów tytułem przypisywano wodzom plemion niefrankońskich, np. Alemanów, Bawarów czy Akwitanów³. Tytuł „dux” przekształcił się w tytuł dziedzicznych władców plemiennych, później władców terytorialnych. W językach europejskich łaciński „dux” zadomowił się na dobre. Wywodzą się od niego określenia w wielu językach, między innymi angielskim — *duke*, francuskim — *duc*, włoskim — *duca*, *doge*. Inaczej nieco ukształtowało się to w języku niemieckim, w którym istnieją trzy określenia — *Herzog*, *Fürst* i *Prinz*. To drugie powstało jednak na bazie łacińskiego „princeps”. Wpływy niemieckie na terenie Czech doprowadziły do stopienia się w jeden dwu dawnych słowiańskich terminów — „kniže” i „vévoda”. Przy znaku równości pomiędzy tytułem „herzog-dux” i tłumaczeniu „herzog” na „vévoda” w pewnym momencie doszło do połączenia obu tytułów⁴.

Termin „dux” w stosunku do władców słowiańskich używany był nad wyraz często. Słabość polityczna wielu słowiańskich organizmów politycznych oraz częste podporządkowanie innym władcom sprzyjały określaniu miejscowych panujących terminem „dux”. Tam, gdzie pisarz miał wątpliwości, jakim terminem określić danego władcę, a tytuł „rex” wydawał się zapewne tytułem na wyrost, używano terminu „dux”. Prawdopodobnie dlatego też przy dominacji u Słowian władców o lokalnym przede wszystkim znaczeniu doszło do utożsamienia łacińskiego terminu „dux” ze słowiańskim podstawowym tytułem władcy, jakim był kneź — kniaź.

² E. KONIK: *Tytułatura władców europejskiego Barbaricum w świetle antycznych źródeł od I w. p.n.e. do IV w. n.e.* W: „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 929. „Antiquitas”, nr 13. Wrocław 1987, s. 25—36.

³ EINHARD: *Vita*, cap. 3, 5, 6, 11.

⁴ A. BOGUCKI: *Książę i wojewoda. Tytułatura niekoronowanych władców czeskich i polskich*. PH, T. 89: 1998, z. 4, s. 551—571.

Pochodzenie słowa i przemiany znaczenia

Słowo „кнѣзь” pierwotnie zapewne określające u wszystkich Słowian władcę, to znaczenie utrzymało tylko u niektórych ludów⁵. Obecnie istnieje wiele znaczeń tego terminu. W językach południowosłowiańskich oznacza on bardzo często wiejskiego starostę. Przykładowo sołtys bułgarski to „кнезь”, ale w języku bułgarskim występuje również słowo „князь” oznaczające władcę. Zapewne jednak ta druga forma została wtórnie przejęta w czasach nowożytnych od Rosjan⁶. W języku słoweńskim „kněz” oznacza sołtysa, choć także hrabię, podobnie jak w serbsko-chorwackim używanym w Dalmacji. W polskim, słowackim, kaszubskim i czeskim „kneź” i „ksiądz” zaczęły w pewnym momencie oznaczać księży — osoby duchowne. W górnołużyckim „knjez” to pan, a w drugim znaczeniu duchowny. Natomiast w dolnołużyckim słowo to oznacza wyłącznie pana, właściciela ziemskiego⁷. Nieomal wszystkie języki zachodniosłowiańskie wytworzyły znaczenie „duchowny”⁸. W językach południowosłowiańskich termin „knež” nabral znaczenia „pan”, ewentualnie stosowano go do określenia mniej lub bardziej dostojnych person — „hrabia”, „sołtys”. Tylko w językach wschodniosłowiańskich termin ten utrzymał się przy władcy. Osobnym problemem jest stosowanie tegoż słowa na oznaczenie sołtysa we wsiach lokowanych na prawie wołoskim na Rusi — może to osadnicy z południa przynieśli tamtejszy zwyczaj⁹.

Językoznawcy dość zgodnie twierdzą, że wyraz „kniaź” zapożyczony został z pragermańskiego „kunigaz”. W językach germańskich istniał wyraz odpowiadający łacińskiemu „genus” i słowiańskiemu „ród” — „kuni”. Przez dodanie przyrostka — „ing” utworzono „kuning” w znaczeniu najpierw potomka rodu, potem głównego przedstawiciela, wreszcie jego naczelnika¹⁰. W tym znaczeniu przejąć mieli to słowo Słowianie. Termin ten musiał mieć rzeczywiście ogromną siłę oddziaływania, skoro rozpowszechnił się nie tylko u Słowian, ale także u Finów („kuningas” — król) oraz wśród ludów bałtyjskich (litewskie „kuningas”). O ile jednak u Finów i Bałtów słowo to zachowało się w brzmieniu wręcz

⁵ Por. zestawienie znaczeń w *Старобългарски речник*. Ред. А. ДАВИДОВ и др. София 1999, Т. 1, s. 775 n.

⁶ *Български етимологичен речник*. Т. 2 (И — КРЕПЯ). Ред. В. ГЕОРГИЕВ. София 1979, s. 495 — knež, s. 499 — kniaž.

⁷ *Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*. Ред. О.М. ТРУБАЧЕВ. Т. 13. Москва 1987, s. 200 n.

⁸ H. ULASZYN: *Polskie „ksiądz” w wiekach średnich*. В: *Зборник лингвистичких и филолошких расправа А. Белићу...* Београд 1937, s. 378.

⁹ G. JAWOR: *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*. Lublin 2004, s. 128 n.

¹⁰ J. ŁOŚ: *Książd i jego krewniacy*. „Język Polski”, Т. 6: 1921, s. 146.

pierwotnym, o tyle wśród ludów słowiańskich zostało mocno przekształcone od czasów zapożyczenia. Droga tego przekształcenia miała przebiegać następująco: „kuning” — „kūnegŭ” — „kŭnegŭ” — „kŭnędz”. Dodatkowo w polszczyźnie słowo to uległo dalszym przemianom. Znikły jery, nastąpiła zmiana nagłosowego „kń-” w „kś-”, w efekcie czego powstało słowo „ksiądz”. Zmian w tej pragermańskiej pożyczce było zatem sporo. Jako cezury czasowe można tu ogólnie wskazać wiek IX, kiedy istniała już forma „кънязь” (żywoty św. Konstantyna i Metodego, choć znamy je z XII-wiecznych rękopisów), oraz koniec wieku XIII, kiedy słowo „xandz” zapisano w *Kronice Wielkopolskiej*¹¹. Podstawowe natomiast zmiany musiały dokonać się jeszcze przed rozejściem się Słowian w V—VI w. n.e., lub, jak chcą językoznawcy, wskazując tu jako wyznacznik chronologiczny tzw. trzecią palatyлизację, która miała zajść w VI—VII stuleciu.

Współczesnymi formami wywodzącymi się od „kuningaz” są w językach germańskich: holenderski „koning”, angielski „king”, niemiecki „König” (albo „Koenig”), islandzki „konungur” albo „kóngur”, norweski i duński „kong” albo „konge”, szwedzki: „kung” albo „konung”, w języku wysp Faroe „kóngur”, a także w językach niegermańskich: fiński i estoński „kuningas”, łotewski „kungs” (pan) oraz „ķēniņš” (król), litewski „kunigaikštis” (kniaź, dawna forma „kunigas”) słowiańskie „knez”, „kniaź”, „książe”, „ksiądz”, lapoński (saami) „gonagas” albo „konagas”, tatarski „kenäz” i perski „kiAn”. Z tegoż zestawienia wynika, że najdalej idących przekształceń tego słowa dokonali Słowianie. Gdyby przyjąć, że stopień przekształcenia słowa jest wprost proporcjonalny do upływu czasu, jaki minął od jego zapożyczenia, należałoby uznać, że Słowianie przejęli je najdawniej. Ta obserwacja nie ma, oczywiście, żadnego oparcia naukowego, jest tylko ogólnym spostrzeżeniem. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że u tych z wymienionych wyżej ludów, które należą do rodziny indoeuropejskiej, nie występuje inne słowo, które u reszty Indoeuropejczyków oznacza króla, a mianowicie „rix” — „rex” („rex” w łacinie, „rājan” w sanskrycie czy „rí” w języku irlandzkim). Czy wobec tego jest to zapożyczenie z pragermańskiego, czy może szerzej stosowany odpowiednik słowa „rex”? Poza opiniami językoznawców o pragermańskim zapożyczeniu nie znamy innych hipotez, choć może należałoby zastanowić się, czy nie jest to słowo o źródłach indoeuropejskich.

Trudno jednak określić czas tego zapożyczenia i miejsce, gdzie do tego doszło. Wskazuje się często na możliwość przejęcia tego tytułu od Gotów. Długotrwałe sąsiedztwo na terenie Ukrainy, jeszcze przed wielką wędrówką Słowian, mogło przyczynić się do rozprzestrzeniania tytułu władcy. Istotnym mankamentem tej hipotezy jest brak tego terminu w znanych nam zabytkach języka goc-

¹¹ Najstarsze konteksty wystąpienia słowa kniaź przedstawia *Slovník jazyka staroslověnského*. T. 2. Praha 1973, s. 94 n.; *Словарь русского языка XI—XVI вв.* Ред. Ф.П. Финин. Т. 7. Москва 1980, s. 203 n.

kiego. Nie występuje w dokonanym w IV wieku przekładzie Biblii przez Wulfilę. Terminem określającym władcę był tam „thiudans”, pochodzący od „thiuda” — lud, naród. Został tam użyty w znaczeniu „cesarz” oraz „król”. Regularnie słowo stosowane było jako „thiudans Israelis”. Wystąpiło też słowo „reiks”¹². Przetłumaczono tak na przykład termin „archont” użyty w *Ewangelii* Mateusza (9,18 i 9,23), Łukasza (18,18), a także Jana (12,31 i 16,11)¹³. Nie pojawiło się natomiast w ogóle słowa „kuning”, aczkolwiek termin „kuni” w sensie „ród, plemię” tamże występuje. Hipoteza o przyjęciu terminu „kuning” od Gotów nie ma zatem żadnych podstaw. Nie wiadomo nic o tym, żeby Goci tego słowa używali. Pojawiły się wobec tego próby wytłumaczenia, że u Gotów słowo to oznaczało naczelnika rodu, jako takie nie zostało zapisane, a dopiero później stało się nazwą władcy¹⁴. Trudno jednak przypuszczać, aby słowo określające naczelnika rodu zostało przejęte w tym znaczeniu przez Słowian od Gotów, następnie przeszło taką samą ewolucję znaczeniową jak u ludów germańskich, bałtyjskich i fińskich. Mielibyśmy do czynienia z kilkoma identycznymi, niezależnymi drogami ewolucji znaczenia słowa. Wobec niewielkiego prawdopodobieństwa takiej sytuacji koncepcję pożyczki gockiej wypada jednak odrzucić.

Pomimo oczywistego nieprawdopodobieństwa gockiego zapożyczenia, językoznawcy wciąż wskazują na ten lud. Określają nawet czas, kiedy to nastąpiło. Zdaniem Adolfa Stender-Petersena i Valentina Kiparskiego pożyczka ta pochodzi sprzed 150—200 roku naszej ery¹⁵. Aleksander Brückner wskazuje na zapożyczenie niemieckie, bez określenia, od których „Niemców”¹⁶. Samuel H. Cross wyprowadza je z języka zachodniogermańskiego — z czasów od VI w. n.e. Zdaniem Leszka Moszyńskiego wyraz „кнѣзь” całkowicie wyparł słowiański apelatyw i stał się podstawowym wyrazem określającym słowiańskiego władcę. Niestety, nie ma możliwości wskazania, jaki był to prasłowiański rzeczownik (o ile w ogóle istniał)¹⁷. Rzeczownik „кнѣзь” jeszcze w języku staro-cerkiewno-słowiańskim nabrał znaczenia ogólnego władcy — nie tylko w sensie politycznym. Jako przykład można wskazać użycie go w najdawniejszym znanym słowiańskim tłumaczeniu Biblii w zestawieniach: „knez biesów”, „knez

¹² H. WOLFRAM: *Intitulatio I. Lateinische Königs- und Fürstentitel bis zum Ende des achten Jahrhunderts*. In: „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”. Bd. 21. Wien 1967, s. 39 n.

¹³ *Die gotische Bibel*. Hrsg. W. STREITBERG. Teil 1: *Der gotische Text und seine griechische Vorlage*. Heidelberg 1919. Przykłady użycia tych terminów w Biblii Wulfili zestawia W. STREITBERG: *Gotisch — Griechisch — Deutsches Wörterbuch*. Heidelberg 1910, reiks — s. 110, thiudan — s. 148.

¹⁴ J. ŁOŚ: *Ksiądz...*, s. 146.

¹⁵ A. STENDER-PETERSEN: *Slavisch-germanische Lehnwortkunde*. Göteborg 1927, s. 196 n.; V. KIPARSKY: *Die Gemeinslavischen Lehnwörter aus dem Germanischen*. Helsinki 1934, s. 181.

¹⁶ A. BRÜCKNER: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927, s. 277.

¹⁷ L. MOSZYŃSKI: *Staro-cerkiewno-słowiańskie apelatywy...*, s. 47.

faryzeuszy”, „knez miasta”¹⁸. W języku starosłowiańskim, w którym spisano cztery ewangelie, znane dziś z tzw. *Kodeksu Zografskiego*, termin „kniaź” jest najczęściej odpowiednikiem greckiego słowa „archont”¹⁹.

Różnorodność kontekstów, w których termin ten został użyty, świadczyłaby o jego wieloznaczności. Nie było to określenie tylko panującego — najwyższego władcy, ale również pana, władcy w ogóle. Termin ten zatem już na przełomie X/XI wieku, gdy spisano cztery ewangelie w *Kodeksie*, a zapewne także wcześniej, gdy w drugiej połowie IX wieku zostały przetłumaczone, stał się synonimem pana, zwierzchnika. Stąd zapewne wynika użycie go w językach serbskich czy połabskich jako „pan”. Kanut Laward tłumaczył się swemu stryjowi, królowi Danii Nielsowi z zarzutów: „[...] powprowadzałeś jakieś nowości wbrew obyczajom kraju i w Sławii na przekór mnie i memu królestwu bezprawnie uzurpujesz sobie tytuł króla”²⁰. Według swego hagiografa odpowiadał: „nie poczuwam się do winy przyswojenia tytułu królewskiego, albowiem w ziemi słowiańskiej nigdy króla nie było, wreszcie zostający pod moim rządem Słowianie nie nazywali mnie królem. Według swego zwyczaju mianują oni każdą poważną osobę kneziem co znaczy tyle co pan. To słowo zaś Duńczycy błędnie tłumaczą, uważając za równoznaczne z królem”²¹. Wypowiedź tę przeanalizujemy przy okazji rozważań o tytule królewskim, tu jedynie odnotujemy twierdzenie, że „kneź” znaczy tyle co „pan”, „dominus”, „Herr”. W tym samym mniej więcej czasie na drugim krańcu Słowiańszczyzny spisano zarzuty, które miał rzekomo przedstawić brat legendarnego Ruryka — Oleg, władcom Kijowa Askoldowi i Dirowi: „[...] wy nie jesteście kniaziami, ani z rodu kniaziewego”²². Nie wnioskujemy w wiarygodność tej relacji. Zarzuty musiały być zrozumiałe dla ludzi, którym przyszło czytać czy słuchać *Powieści minionych lat*. Zarzut, że władcy Kijowa nie przysługuje tytuł „kniaź”, byłby niezrozumiały w świetle tego, co powiedział Kanut Laward. Rozumieli go natomiast Rusini żyjący w tym samym czasie. Termin „kniaź” miał więc inne znaczenia na tych przeciwległych krańcach krajów słowiańskich. Nie wiemy tylko, czy pierwotne znaczenie tytułu kniaziewskiego dotyczyło jedynie najwyższych rządzących i utrzymano je na

¹⁸ *Slovník jazyka...*, s. 94.

¹⁹ V. JAGIĆ: *Studien über das altslovenische-galgotische Zographos Evengelium*. „Archiv für Slavische Philologie”, Bd. 2: 1877, s. 201—269.

²⁰ *Vita altera Kanuti ducis*. MGH Scriptores, Vol. 29. Hannoverae 1892, s. 14.

²¹ „regis usurpati nominis reus non teneor; Sclavia enim nec regem habuit, nec mihi comissa me regem vocavit. Usuali quidem locutione causa dignitatis vel reverencie »knese« quemlibet vocare consuevit, hoc est dominus”. Ibidem. W innym, późniejszym anonimowym żywocie — *Anonymi Historia s. Canuti ducis*, wydany przez Jakoba Langebeka w *Scriptores rerum Danicarum medii aevii* (T. 2. Copenhagen 1773, s. 241) — znajdujemy nieco inną wersję: „Nec Slavi me regem appellat sed usuali vocabulo chnese id est dominum seu herrum vocant”. Cytat za: W. BOGUSŁAWSKI: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.* Poznań 1892, T. 3, s. 555, przyp. 9.

²² PVL rok 6390(882).

Rusi, a gdzie indziej doszło do swoistej dewaluacji „tytułu”, czy też odwrotnie — na Rusi tytuł kniazia zaczęto w pewnym momencie stosować tylko do władców. Ewolucja terminu „kniaź” ma jednak metrykę dość wczesną. Jego różnorodność znaczeniową stwierdzić już trzeba na przełomie XI/XII wieku, co sugeruje, że przemiany musiały się dokonać wcześniej.

Do największych zmian w słowie „kniaź” doszło na polskim obszarze językowym. Pierwsza zmiana dotyczyła przejścia „kń-” na „kś-” — powstać miało słowo „kśondz”. Jak pisze Jan Łoś, wymiana ta „jest niewątpliwa, jakkolwiek niejasna”²³. Podaje kilka przykładów wyrazów, w których ta zmiana nie zaszła, np. „knieja”. Podobna zmiana dotknęła jednak inny wyraz, a mianowicie „kniga” — „księga”. Forma „ksiądz” czy „księga” właściwe są tylko językowi polskiemu. Inne języki zachodniosłowiańskie, nie wspominając o wschodnio- czy południowsłowiańskich pozostały przy starej formie. Przemiana „kń-” w „kś-” w wyrazie „kniaź” musiała dokonać się przed drugą połową XIII lub XIV wieku. Górną cezurę wyznaczają tu zapisane wówczas nazwy pochodne od „ksiądz”, a przede wszystkim zapis *Kroniki Wielkopolskiej*, w której słowa tego użyto dla nazwania panującego. W polskich tekstach słowo „ksiądz” pojawia się od XIII aż do XVI stulecia, i oznaczało władcę, ale też i pana. W *Legendzie o św. Aleksym* słudzy szukają swojego księdza, czyli pana. W tzw. drugiej pieśni Sandomierzanina, tekście z końca XV wieku odnalezionym przez Wacława Maciejowskiego, o Bolesławie Wstydlwym napisano: „ksiądz Bolesław”²⁴. W polskim przekładzie statutu Kazimierza Wielkiego wykonanym przed 1449 rokiem przez Świętosława z Wojcieszyna, kustosa kolegiaty św. Jana w Warszawie, czyli tzw. kodeksie Świętosławów znajduje się tekst umowy

„między najaśniejszym księdzem panem Kazimirem polskim z bożej miłości krolew etc. patronem naszym z jonej a między księdzem Bodzętą bratem naszym namilejszym biskupem krakowskim, strony z drugiej”.

Dalej też czytamy o księdzu biskupie, choć określenia „ksiądz król” już nie znajdujemy²⁵. Określenie tu księdzem zarówno króla, jak i biskupa wskazuje na grzecznościową formę tego tytułu. Nie był on zarezerwowany tylko dla panujących, można nim było nazwać biskupa, ale też określić tak króla, którego godność przewyższa zwykłego księcia. W *Słowniku łacińsko-polskim* Bartłomieja z Bydgoszczy wydany w 1532 roku znajdujemy jedno tłumaczenie słowa

²³ J. Łoś: *Książd i jego krewniacy...*, s. 147.

²⁴ *Literatura staropolska. Wybór tekstów*. T. 1: *Poezja*. Wybór i oprac. R. MAZURKIEWICZ, P. BOREK. Kraków 2006, s. 137—140.

²⁵ *Kodeks Świętosławów — transkrypcja*. Elektroniczny korpus ciągłych tekstów staropolskich do 1500 roku. Instytut Języka Polskiego PAN. <http://www.ijp-pan.krakow.pl/polski/polski/00/01/teksty.php>.

„dux”, a mianowicie „ksyącz”²⁶. Także Maciej Strykowski pisze o Moskwie jako „wielkich księdzow stolicy”. W jego kronice użyte zresztą zostały dwie formy tego słowa — „ksiądz” i „książę”. Jako przykład podajmy tytułaturę Zygmunta Kiejstutowicza: „książę starodubskie [...] wielki ksiądz litewski, rurski, żmudzki”²⁷. Jednak już w latach sześćdziesiątych tego stulecia, Jan Mączyński, uczeń Filipa Melanchtona, przy słowie „dux” dał już tylko tłumaczenie „książę”²⁸. To druga istotna zmiana, która zaszła w wartości i formie dawnego słowa „kneż”. Wyraz „ksiądz”, używany jeszcze w XVI wieku dla nazwania władcy, zaczął być stosowany tylko w stosunku do osób duchownych. Władcę zaś nazywano znaną nam dziś współcześnie formą „książę”. Językoznawcy rekonstruuja to przejście „ksiądz” — „książę”, podobnie jak w wyrazach „chłop” — „chłopię” czy „dziewka” — „dziewczę”. Chodzi o opozycję stary/młody czy duży/mały. „Książę” miałby oznaczać początkowo syna księdza — oczywiście władcy, nie duchownego. Teza ta nie jest jednak w żaden sposób udokumentowana materiałem źródłowym. Wypadnie nam jeszcze do niej dalej wrócić.

W drugiej połowie XVI wieku termin „ksiądz” zapewne zmienił ostatecznie swe znaczenie. Ewolucja wartości trwała bardzo długo. Dowodem funkcjonowania obok siebie dwu form tego samego słowa o zbliżonym znaczeniu może być tekst psalmów. W XIV-wiecznym *Psalterzu floriańskim* znajdujemy ciekawe użycie form związanych z interesującym nas wyrazem. Możliwość konfrontacji z tekstem łacińskim Wulgaty, z której dokonano przekładu, czyni ten fragment nad wyraz instruktywnym. Mowa tu o psalmie 104 (w. 20—22), w którym — w przekładzie św. Hieronima — czytamy:

„misit rex et solvit eum princeps populorum et dimisit illum
posuit eum dominum domus suae et principem in omni possessione sua
ut erudiret principes eius secundum voluntatem suam et senes eius
sapientiam doceret”.

Tymczasem w *Psalterzu floriańskim* znalazł się następujący tekst:

„Posłał król i rozwiązał ji, książę ludzkie i puścił ji
Postawił jej panem domu swego i księdzem wszego bydła swego
By nauczył książeťa jego jako sam siebie a stare mądrości uczył”.

²⁶ *Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy. Podług rękopisu z roku 1532.* Wyd. B. ERZEPKI. Poznań 1900, s. 33.

²⁷ M. STRYKOWSKI: *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia.* Wyd. J. RADZISZEWSKA. Warszawa 1978, s. 403.

²⁸ Pełny wykaz sytuacji występowania w XVI-wiecznej polszczyźnie słów „ksiądz”, „kniaż” i „książę” zestawiają: *Słownik polszczyzny XVI wieku.* T. 10. Red. M.R. MAYENOWA. Wrocław 1976, s. 430 n.; *Słownik staropolski.* Red. S. URBĄCZYK. Wrocław 1960, T. 3, s. 421 n.

Wyrazy „rex” i „dominus” przetłumaczone zostały wprost, tak jak rozumiemy je dzisiaj — „król” i „pan”. Dla wyrazu „princeps” tłumacz znalazł aż trzy formy. „Princeps populorum” to w rodzaju nijakim „książę ludzkie”, podobnie „principes” to „książęta”. Jednak w tłumaczeniu „princeps in omni possessione sua”, czyli władca, rządca swego majątku, pojawiła się już słowo „ksiądz”. Uwidoczniła się przemiana znaczenia poszczególnych form pokrewnych (derywatów). Dla określenia „princeps populorum” — „władca ludzi”, tłumacz zastosował nową formą „ksiądz”. Bydłem (w znaczeniu majątkiem, nie byłem dosłownie) władał „ksiądz”. Liczba mnoga od rodzaju zarówno męskiego — dawnego i nijakiego — nowego była zapewne ta sama — książęta, choć skądinąd znamy i formę „księdzowie”. W krótkim fragmencie psalmu, odnajdujemy świadectwo przemian nazwy władcy.

Zapewne pierwotne określenie „ksiądz” oznaczało w ogóle władcę — pana, później jednak doszło do przemian w znaczeniach i ewolucji form. Osobnym problemem związanym z funkcjonowaniem terminu „knež” w języku polskim jest kwestia okoliczności przeniesienia nazwy władcy na duchownych. W literaturze zbliżonej do kręgów kościelnych dość żywe było przekonanie o nadaniu tytułu książęcego przez Bolesława Chrobrego²⁹. U źródeł takiego poglądu leży fragment opowiadania o Bolesławie Chrobrym z kroniki Galla Anonima, brzmiący następująco: „Episcopos quippe suosque capellanos in tanta veneratione retinebat, quod eis astantibus sedere non praesumebat, nec eos aliter quam dominos appellabat”³⁰. Tytuł „dominus” — „pan”, w staropolskim brzmieniu „ksiądz” posiadłby zatem odległą, sięgającą początków XI stulecia metrykę, a za prawem do jego używania stałby autorytet wielkiego króla. Poglądu tego nie da się jednak utrzymać, a dowodów przeciw takiej interpretacji tego fragmentu opowiadania Galla Anonima można wskazać kilka. Przeczy temu choćby fakt, że nie tylko w Polsce doszło do przeniesienia nazwy władcy na duchownych. Stało się to również wśród innych narodów zaliczanych do Słowian Zachodnich. Jeżeli duża część polskiej terminologii kościelnej jest pochodzenia czeskiego, można przypuszczać, że tak może być też w tym przypadku³¹. Należy wskazać na zwyczaj określania w tekstach łacińskich biskupów mianem „dominus episcopus”, które dziś przetłumaczylibyśmy jako „pan biskup”, ale w okresie średniowiecza zapewne przekładano jako „ksiądz

²⁹ A. JANKOWSKI: *Tytuł i nazwa „ksiądz”*. Włocławek 1937; także „Ateneum Kapłańskie” 1937, z. 3, s. 224—244; IDEM: *Jeszcze o tytule i nazwie „ksiądz”*. Włocławek 1937; Odbitka z: „Ateneum Kapłańskie”, R. 23: 1937, T. 39. Ks. A. Jankowski w drugim tekście odpowiada na zarzuty H. UŁASZYNA: *Polskie „ksiądz” w wiekach średnich...*

³⁰ Gall I, 9.

³¹ H. UŁASZYN: *Polskie „ksiądz” w wiekach średnich...*, s. 376 n. Za niewłaściwy uznać należy pogląd, że zwyczaj tytułowania duchownych słowem „knež” wprowadzili Cyryl i Metody na Morawach w IX wieku. Por. A. BOGUCKI: *Książę i wojewoda...*, s. 571. Przeczy temu pogładowi brak jakichkolwiek śladów takiej tytułatury duchownych w kościołach czerpiących z dziedzictwa cyrylomethodziejskiego, a więc bułgarskim, macedońskim i ruskim.

biskup” czy „knez biskop”³². Szersze, rzec by można — grzecznościowe, znaczenie terminów „knez” i „ksiądz” zdominowało znaczenie „władca”, już choćby z uwagi jednak na częstsze użycie. Jeszcze jednym argumentem świadczącym przeciw twierdzeniu o nadaniu tytułu książęcego duchownym przez Bolesława Chrobrego, jest samo opowiadanie Galla Anonima o Bolesławie Chrobrym, mające charakter swoistego panegiryku, stworzonego w celu ukazania niegdysiejszej świetności — wzoru dla obecnego panowania.

Podobna ewolucja wartości i formy analizowanego terminu zaszła w języku czeskim. W porównaniu z językiem polskim nastąpiły w nim te same przemiany, z wyjątkiem oczywiście przejścia „kń-” na „kš-”. W kronice Dalimila większości władców przydany został tytuł „knez”. Tytułowani tak byli wszyscy, rodzimi i obcy panujący. Tytuł ten pojawił się także w odniesieniu do osób duchownych. Dość rzadko natomiast występowała tam forma „knieže” — tylko przy panujących i ich rodzinach. Używana była w dwu znaczeniach — następca tronu, młody książę oraz książę. Pierwsze znaczenie, czyli wystąpienie formy „knieže” w odniesieniu do następcy tronu, ilustrować może fragment przemowy księcia Sobiesława:

„Rádce jě veléchu zbíti,
kněz toho neda učiniti
řka: »Kterěz knieže po přirození vschodí,
když jeho zabijí, máťe jeho druhé neurodí.
Ale kterěz knieže volenie rodí,
toho kniežecie smrt nemnoho škodí.
Neb někteří jich smrti žádají,
ti najviece, již k témuž čáku jmají.
Vězte, když volením knězem kde může býti,
toho kniežete nikte nemůž zbaviti«”³³.

Wyraz ten pojawił się jednak też w znaczeniu „władca”, wszak, przykładowo, u Dalimila czytamy:

„A kterýž sě sich i oněch nřavův chce přidržěti,
tiem měne bude (sě) svých zeman držěti
a tiem každé knieže svú čest ztratí.
A pro to k tobě svých dětí nechci dáti”³⁴.

³² J. ŁOŚ: *Książdz...*, s. 148 — tłumaczy, że np. panem diecezji był biskup, parafii — proboszcz, stąd dodanie „ksiądz” w znaczeniu „pan”. Brak tylko dowodów na istnienie formy „pan biskup”, chyba że będzie to tłumaczenie łacińskiego „dominus episcopus”. Wyraz „księża” po raz pierwszy w znaczeniu „kapłani” pojawił się w zapisce sądowej z 1417 roku. Formuła „kniaź biskup” obecna była natomiast na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

³³ *Nejstarší česká rýmovaná kronika tak řečeného Dalimila* [dalej: DALIMIL]. Red. J. DAŇHELKA, K. HÁDEK, B. HAVRÁNEK. Praha 1988, cap. 65, 29—38.

³⁴ DALIMIL, cap. 68, 125—128.

W tej kronice wyjątkowo często można odnaleźć liczbę mnogą „kniežata”³⁵. W czeskiej wersji kroniki Pulkavy wyraz „kněž” występował już bardzo rzadko, przeważała forma „kniežě”. I to ona w piętnastowiecznych tekstach czeskich dominowała jako określenie władcy. Wyraz „kněž” stał się tytułem oznaczających duchownych.

Podobną ewolucję jak słowo „kněž” przeszedł jego żeński odpowiednik. W kronice Dalimila „knieni” występuje w dwojakim znaczeniu — jako opatka i księżna. Słowo „knieni” pochodzi zatem od „kněž”. Później natomiast występował termin „kniežna” pochodzący od słowa „kniežě”. Podobnie w języku polskim tytuł przełożonej żeńskiego klasztoru, „opatki” — „ksieni” wywodzi się od wyrazu „ksiądz”. Natomiast już słowo „księżna” pochodzi od „ksiązę”. Możliwe, że w języku polskim słowo „ksieni” występowało w podwójnym znaczeniu, tak jak u Czechów. Świadectwem tego może być jego użycie w tym sensie w *Sielankach* Szymona Zimorowica: „śmierć, ksieni wszystkokrotna” czy „Kto coraz nowe stroje sprawia nocnej ksieni”. W tym drugim przypadku „nocna ksieni” to księżyc, czyli nocna pani. Nie można odczytywać inaczej słowa „ksieni” niż księżna. Kazimierz Nitsch, uzupełniający wywody Jana Łosia dotyczące terminu „król”, przywołuje jako przykład mazowiecką zapiskę sądową z 1427 roku: „jako ja ksieniej ogarza nie zaciął”³⁶. Trudno podejrzewać przeoryszę klasztoru o udział w polowaniu z psami, domyslać się zatem można, że ową ksieni była po prostu któraś księżna mazowiecka.

Przejście z formy „ksiądz”, „knež” na „ksiązę” i „kniežě” na terenie Polski i Czech dokonało się już w XIV—XV wieku. Czy jednak faktycznie — jak chcą językoznawcy droga przejścia przebiegała podobnie jak w wyrazach „chłop” — „chłopię”, „dziewczyna” — „dziewczę”, czyli czy mamy do czynienia z wytworzeniem najpierw nazwy dla syna księdza (knezia), a następnie z przeniesieniem jej na samego władcę? Interesujący materiał porównawczy przynoszą teksty ruskie z XVI—XVII wieku. Daleko odchodzi tu od wczesnego średniowiecza, ale chodzi o pokazanie kontekstów użycia tytułów władców i dróg ich ewolucji. Tytuł kniaziowski na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, bo stamtąd pochodzą nasze źródła, uległ degradacji. Zarezerwowany był do tej pory dla Rurikowiczów, jednak wraz z ogromnym rozrostem tego rodu i upadkiem znaczenia politycznego jego wartość zmniejszała się. Stanisław Górski w 1506 roku stwierdził, że na Litwie książąt jest ogromna liczba, a że mają tak liczne potomstwo, że nie wystarcza im na życie z majątków, które kiedyś były większe. W stanie rycerskim umieszczeni nic nie znaczą i tak jak inna szlachta służą

³⁵ Analizę terminu „ksiązę” w kronice Dalimila ostatnio przeprowadził A. BOGUCKI: *Książę i wojewoda. Tytulatura niekoronowanych władców czeskich i polskich*. PH, T. 89: 1998, z. 4, s. 553.

³⁶ K. NITSCH: *Genealogia książęniczy*. „Język Polski”, T. 23: 1938, s. 3.

wielkim książętom jako wasale³⁷. W literaturze pojawiły się również głosy o przywłaszczaniu sobie tytułu kniazia przez osoby nieuprawnione, co zapewne zdarzało się także, choć skala tego zjawiska wcale nie musiała być duża. Jak pisał Aleksander Jabłonowski:

„Wołyń tedy okrywa się jakby rojowiskiem kniaziów, osobliwie od czasu, gdy ze Świdrygiełłą, siedzącym w Łucku, ziemia ta traci r. 1452 ostatniego księcia udzielnego. Każdy więc, kto posiadając rzeczywistą moc i znaczenie, do wyróżnienia się dystynkcyjnego zmierza, przybiera świetny tytuł kniaziewski — Ruś bowiem nie zna innych nad ten tytułów”³⁸.

Jabłonowski nie brał jednak pod uwagę „rozrodzenia się” rodzin kniaziewskich wywodzących się z rodu Ruryka. Swoista dewaluacja tytułu kniaziewskiego uzyskała jeszcze jeden mocny impuls. Wraz z intensywną kolonizacją wołoską w XVI wieku na terenie Rusi, gdzie tytuł kniaziewski ograniczony był tylko do członków rodu panującego, mocno już liczebnie rozbudowanego pojawiły się nowe zwyczaje językowe. Dotarły tu wraz z osadnikami z południa, z Wołoszczyzny, czyli dzisiejszej Rumunii i Mołdawii. Doszło do swego rodzaju degradacji terminu „kniaź”, szczególnie na Rusi Czerwonej, gdzie tytuł ten w osadach wołoskich oznaczał także sołtysa. Z jednej strony zatem, tytuł kniaziewski przynależny był coraz liczniejszym potomkom Ruryka, o niewielkim majątku i znaczeniu, ale szumnym tytule, z drugiej zaś to samo słowo używano w odniesieniu do chłopstwa. Na Rusi w XV—XVI wieku pojawił się także tytuł „kniaże”, jako dostojniejszy od „kniazia”. To zapewne podobna sytuacja do tej, jaka zaszła w Polsce, gdzie tytuł „ksiądz” w odniesieniu do najgodniejszych został zastąpiony przez rodzaj nijaki — „książe”.

W tytułach władców pojawiły się nowe nazwy. Słowo „książe” używane było w XVI wieku w rodzaju nijakim oraz męskim. Maciej Strykowski umieścił zwroty: „Jaśnie oświecone a Miłościwe książe” a także „Miłościwy książe” jakby obok siebie³⁹. Przeważał jednak rodzaj nijaki — np. „książe kijowskie”, „książe litewskie”. Obok Strykowski używał też tytułu książdz — np. Kazimierz

³⁷ *Acta Tomiciana*, T. 1, s. 15: „Enim vero est in Lithuania ducum vulgarium numerus magnus, adeo multa sobole multiplicatus, ut possessiones plerisque illorum, que maioribus eorum ample fuerunt, egre ad vitam sustentandam suppetant. Ed ideo in ordine equestri positi sunt nullamque partem principatus in Lithuania gerunt; sed eque imperio Mg-cis Lithuanie ut ceteri nobiles ac vasalli parent”.

³⁸ A. JABŁONOWSKI: *Rewizya zamków ziemi wołyńskiej...*, s. LXIV. Z tezą o przywłaszczeniu sobie tytułu kniaziewskiego nie zgadza się Z.L. RADZIWIŃSKI: *O tożsamości tytułów kniaź i książę w dawnej Rzeczypospolitej*. Lwów 1908, s. 8. Za Józefem Wolffem (J. WOLFF: *Kniaziewie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*. Warszawa 1895) powtarza: „Z czasem kniaziewie wydziedziczeni i liczni rozrodzeni podupadli; tytuł spowszedniał i powoli tracił na uroku”.

³⁹ M. STRYKOWSKI: *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego...* Warszawa 1978, s. 35.

Jagiellończyk to „ksiądz litewski”⁴⁰. W tekście Strykowskiego poszczególne interesujące nas terminy stosowane są zamiennie, jakby ciągle miały wiele znaczeń. Trzeba postawić znak równości pomiędzy „kniaziem”, „księciem” i „księdzem” — te słowa wzajemnie się zastępują. Nie ograniczają się także do konkretnych panujących. Aleksander, wielki książę litewski tytułowany jest tu kniaziem i wielkim kniaziem. W stosunku do władców moskiewskich Strykowski nie waha się użyć polskiego określenia „ksiądz”⁴¹. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że w czasach Strykowskiego nie doszło jeszcze do wyodrębnienia się znaczeń słów pochodnych od „kniaź” — „książę”. Przy tytułach żeńskich był Strykowski bardziej konkretny — używał oprócz, co oczywiste, wyrazu „królowa”, tylko dwu określeń: „księżna” i „kniehini” (oraz pochodnej „knieini”). Nie rozdzielał jednak tych tytułów, biorąc pod uwagę pochodzenie czy miejsce panowania poszczególnych osób. I tak, znajdujemy tam kniehinę mazowiecką Annę, żonę Bolesława III mazowieckiego, podczas gdy współczesna jej żona Konrada III Rudego wystąpiła z tytułem „księżna”. Anna, córka Świętosława smoleńskiego, żona Witolda, tytułowana była raz knieiną, a raz księżną⁴². W tytułach kobiet przeważało jednak zdecydowanie użycie terminu „księżna”.

Ciekawiej kształtują się sytuacje odnotowane w dokumentach i listach osób spoza rodziny panującej. To właśnie w tytulaturze litewskich i ruskich możnawładców odbijały się tendencje językowe zmierzające ku wytworzeniu się nowego słowa — „kniaże”. Już na początku XVI wieku dała się zauważyć tendencja do używania, wzorem dworu panującego, liczby mnogiej. Przykładowo w 1501 roku książę mścisławski Michajło Iwanowicz tytułował się w pluralis majestatis — „my książę”⁴³. Użycie liczby mnogiej wymuszało jednak zastosowanie rodzaju nijakiego — przyczyną była zapewne dbałość o zgodność gramatyczną. W tytulaturze ruskiej Zygmunta I znajdowały się formy — „wielki książę litewski” i „kniaże pruskoje”⁴⁴. Z liczby mnogiej zaczęli korzystać biskupi, także katolicy, którym na Rusi przysługiwał grzecznościowy tytuł „kniazia”. Wileński biskup Wojciech w 1517 roku pozwolił sobie napisać: „My książę Biskup”⁴⁵. Te tendencje przenikały do możnowładztwa. Działo się to powoli. Jeszcze w 1546 roku Wasyl Ostrogski tytułował się kniaziem⁴⁶. Jednak już jego syn w 1588 roku dumnie pisał w liście o sobie „kniaża ostrozkoje”⁴⁷. Podobne tytuły znajdujemy u innych litewsko-ruskich magnatów. Chętnie zastępowano zdewaluowany tytuł „kniazia” na nową formę „kniaże”. Nowe formy pojawiały

⁴⁰ Ibidem, s. 243.

⁴¹ Ibidem, s. 559.

⁴² Ibidem, s. 321 i 339.

⁴³ Akty już. Rosji, nr 35, s. 26.

⁴⁴ Akty już. Rosji, nr 55, s. 42 i n.

⁴⁵ Akty już. Rosji, nr 67, s. 65.

⁴⁶ Akty już. Rosji, nr 114, s. 120.

⁴⁷ Akty już. Rosji, nr 185, s. 219.

się także w tytułach żeńskich. W przeszłość odchodził tytuł „kniagini”, pojawił się zaś nowy — „kniażna”. Znakomitym przykładem tych nowych tendencji jest dokument o podziale majątku Andrzeja Wiśniowieckiego i jego żony Eufemii pomiędzy córki i zięciów. Wszystkie panie wystąpiły z nowym tytułem „kniażna”, nawet jeżeli jej małżonkowi tytuł książęcy nie przysługiwał. I tak, Anna Sapieżyna, żona wojewody witebskiego Mikołaja Sapiehy, tytułowała się kniażną Wiśniowiecką. Widocznie tytuł kniaziowski dziedziczono także w linii żeńskiej. Tylko matka, Eufemia tytułowana w tym tekście jest kniaginią⁴⁸. Widocznie zastosowano tytuł, jakim posługiwała się za życia, nie wprowadzając już semantycznych nowości. Te nowości pojawiły się w tytułach wszystkich jej córek. Wiek XVI przyniósł zatem na Rusi zmianę w tytułach książęcych, dokonaną napewniej pod wpływem oddziaływań polskich. Nie doszło jednak do przyjęcia polskich tytułów, lecz ukształtowania własnych, wywodzących się z języka ruskiego. Zapewne późniejsza polonizacja litewsko-ruskiego możnowładztwa spowodowała, że te nowe terminy nie weszły na stałe do języka ruskiego.

Odnotować zatem można w XV—XVI wieku trzy przypadki zmiany tytułu książęcego z rodzaju męskiego na *generis neutrius*. Tak działo się w przypadku języka czeskiego: „kněž” — „kniež”, polskiego: „ksiądz” — „książe” oraz ruskiego: „kniaź” — „kniaże”. W dwu z tych przypadków doszło następnie do zmiany pierwotnego rodzaju nijakiego na męski. Forma „kniaże” w języku ruskim nie rozwinęła się i nie zmieniła w rodzaj męski, zapewne z uwagi na brak dalszej ewolucji tego języka na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego w język pisany i polityczny. Zarówno w Polsce, jak i w Czechach pierwotna forma ograniczona została do tytułowania duchownych. Ograniczanie znaczenia słowa „ksiądz” do stanu duchownego nastąpiło w XV—XVI wieku, choć jeszcze często przywoływano w tytulaturze książęcej ten termin. Zapewne wcześniej doszło do identycznej ewolucji wyrazu „kněž” na terenie Czech. Tytuł „kniaź” — „ksiądz”, u większości Słowian Zachodnich w chwili, którą jesteśmy w stanie uchwycić w tekstach źródłowych, nie zdając się na językoznawcze rekonstrukcje miał podwójne znaczenie — używany był na określenie władcy, ale też w znaczeniu grzecznościowym odpowiadał dzisiejszemu „pan”. Podobnie rzecz miała się z terminem „knieni” — „ksieni”.

Dochodzimy tu do postawionego wcześniej pytania o mechanizm tworzenia się nowej formy tytułu książęcego, występującej pierwotnie w rodzaju nijakim. Na Rusi to przekształcenie mogło nastąpić pod wpływem używania liczby mnogiej — *pluralis maiestatis*, zaczerpniętej zapewne z dokumentów królewskich. W ten sposób w przywileju Mikołaja Radziwiłła Czarnego z 1554 roku czytamy: „My kniaże dajem, zapisujem tym listem naszym”⁴⁹. Przykładów takiego zna-

⁴⁸ Akty już. Rosji, nr 208, s. 246.

⁴⁹ J. BARTOSZEWICZ: *Kniaź i xiażę*. Kraków 1876, s. 29.

czenia można wskazać więcej. Czy na terenie Polski przejście od formy „ksiądz” do „książe”, nie poszło powszechnie przyjmowaną drogę przez zdrobnienie — nazwę młodego księcia — stary książd i młode książę, ale stało się tak, gdy rozpowszechniać się zaczęły formuły tytułacyjne z liczbą mnogą — „nos” zamiast „ego”. Jeżeli forma ta w łacinie jako języku martwym nie wymagała żadnych przemian, to w mówionym języku polskim mogło dojść do przekształcenia „ja, książd” na bardziej logiczne — „my, książę”, zamiast „my, książd”. Analogia ruska z wykształceniem się terminu „kniaże” stanowi chyba dobry przykład takiego mechanizmu językowego. W sytuacji gdy słowo „ksiądz” używane było szerzej, w tym do grzecznościowego nazywania duchownych, wyraz „książe”, ściśle związany z językiem dokumentów państwowych, zapewne też ogłaszanym głośno po polsku, zastąpił ten starszy i bardziej wieloznaczny termin. Jest to, oczywiście, hipoteza wymagająca przede wszystkim zbadania, czy forma „książe” to tylko *neutralis*, czy też może być użyta w liczbie mnogiej — „kniaż” — „kniaże”, „ksiądz” — „książe”.

Przedstawione tu przykłady, z konieczności późniejsze niż interesujący nas okres, zmiany znaczenia i formy wyrazu „kniaż” na przestrzeni tylko XIV—XVI wieku każą zastanowić się nad wcześniejszą ewolucją tego terminu. Jego wieloznaczność, widoczna już w najdawniejszych słowiańskich przekładach tekstów biblijnych, nie była zapewne wygodna dla poszczególnych władców. Tylko na terenie wschodniej Słowiańszczyzny tytuł kniazia jednoznacznie przypisany był do panującego, wszędzie indziej terminem tym określano inne osoby, spoza najwyższych elit.

„Xandz veluti princeps et superior Rex”, czyli zamieszanie wokół wywodu *Kroniki Wielkopolskiej*

W sprzeczności z przedstawionymi danymi językowymi stoi informacja o znaczeniu tytułu „ksiądz” zawarta w *Kronice Wielkopolskiej*. Jej autor, chcąc wyjaśnić, gdzie znajduje się kolebka słowiańskich narodów oraz jakie jest pochodzenie jej nazwy, skonstruował rozwinięty wywód etymologiczny.

„Otóż w najstarszych księgach piszą, że Panonia jest matką i kolebką wszystkich narodów słowiańskich. »Panem« bowiem, według tłumaczenia greckiego i słowiańskiego nazywa się ktoś posiadający wszystko, podług tego w słowiańskim »panem« nazywa się wielmoża, chociaż zgodnie z rozmaitością języków słowiańskich nazywa się on innym mianem »gospodzin«. »Książd« zaś jest większy niż pan, jakby władca

lub wyższy król. Wszyscy zaś (określani po łacinie) *domini* nazywani są panami, natomiast dowódcy wojsk zwą się wojewodami”⁵⁰.

Ten uczony wywód autora *Kroniki Wielkopolskiej* przynosi nam całkiem sporo informacji o problemach tytułury książąt polskich. Pierwsze spostrzeżenie ma istotny wpływ na zakres badanego przedmiotu — autor *Kroniki* podkreślał tu różnorodność języków słowiańskich. Nie ograniczył się tylko do Polski, ale przedstawił nam szeroką perspektywę — ogólnosłowiańską. W badaniach zagadnień tytułury nie można zatem ograniczyć się tylko do jednego kraju. Istniał pewien zwyczaj nazywania władców u Słowian — autor *Kroniki* starał się wyjaśnić czytelnikowi, jakie jest pochodzenie jednej z tych nazw, a jednocześnie uporządkować i stworzyć gradację poszczególnych tytułów. Pojawia się tu drugie ważne spostrzeżenie — tytułura nie została jeszcze w pełni ukształtowana. Trzeba wyjaśniać, że „xandz” był porównywalny (veluti) z wyższym królem. Jako odpowiednika „xandz” nie użyto tu łacińskiego „dux”, lecz wieloznaczne „princeps” oraz nigdy w żadnej tytułurze niewystępujące sformułowanie „superior rex”. Jeżeli w późniejszym czasie ustaliły się pewne zwyczaje w tytułurze — „dux” był tytułem niższym niż „rex”, a król nie miał nad sobą już żadnej innej mocy oprócz bożej, to kronikarz uznał, że zestawienie dwu tytułów — słowiańskiego „xandz” i łacińskiego „rex” — wymaga jeszcze uzupełnienia: „superior” wyższy król. W jego opinii zatem król królowi nierówny, zaś tytuł „xandz” odpowiadał królom „wyższym”. Z wywodu kronikarza daje się wysnuć także wniosek, że nie było ustalonych zasad przekładu tytułów słowiańskich na język piszących elit, czyli łacinę. Wprowadzając nas w problemy tytułów panujących, kronikarz miał kłopot z prostym przekładem. Słowiański „pan” to nie był wprost „dominus”, lecz „maior dominus”, choć Słowianie używali także terminu „gospodzin”, którego przełożenia w hierarchii społecznej autor *Kroniki* już się nie podjął. O „xandzu” już wspominaliśmy. Równie ciekawy był wywód dotyczący wojewody: „duces vero exercitus woyeuody nominantur”. Termin „dux” ma tu znaczenie „dowódca, wódz”, a nie „książę”, jakie zwykle mu nadawano. Kronikarz tworzył zatem swego rodzaju hierarchię godności tytułów. Tytuł „pan”, który ze względu na konieczność etymologii słowa „Panonia” najbardziej go interesował, oznaczał każdego panującego, władcę, człowieka władzy — „totus habens”, mogącego wiele. Ponad nimi stał zawsze „xandz” — zwierzchnik, wyższy król. Najczęściej dla określenia godności książęcej stosowany tytuł

⁵⁰ „Scribitur enim in vetustissimis codicibus quod Pannonia sit mater et origo omnium Slavonicarum nationum, Pan enim iuxta grecam et Slavorum interpretationem dicitur totum habens. Et iuxta hoc dicitur Pan in Slauonico maior dominus, licet alio nomine iuxta diversitatem lingwarum Slauonicarum dicatur Gospodzin. Xandz autem maior est quam Pan veluti princeps et superior Rex. Omnes autem domini pan appellantur. Duces vero exercitus woyeuody nominantur”. *Kronika Wielkopolska*, prolog.

„dux” pojawił się tylko w kontekście dowódcy wojskowego, czyli podległego władzy zwierzchniej.

Powyższe wnioski sformułowaliśmy tylko na podstawie przekazu *Kroniki Wielkopolskiej*. Te informacje chciał nam przekazać jej autor. Stoją one jednak w sprzeczności ze współczesnym zwyczajem użycia dla określenia osoby księcia terminu „dux” oraz wieloznacznością terminu „ksiądz”. Łacińskie „dux” było notorycznie używanym terminem w innych źródłach narracyjnych, a przede wszystkim występowało w dokumentach wystawianych przez samych książąt. Trudno przypuszczać, aby oni wszyscy stosowali tytuły, które ograniczałyby ich godność. Czyżby zatem objaśnienia naszego kronikarza były tylko wymysłem, podobnym do jego etymologicznego wywodu „pan” — „Panonia”? Niektóre informacje przedstawione przez autora *Kroniki* były prawdziwe, ale nie w odniesieniu do średniowiecznej, lecz starożytnej łaciny. „Dux” w starożytności to wódz, dowódca, można zatem ten termin odnieść również do wojewody. Konteksty użycia określania „rex” we wczesnośredniowiecznej, szczególnie używanej przed X wiekiem, łacinie pozwalają na zestawienie określeń „ksiądz” i „rex”, a nawet „superior rex”. *Kronika Wielkopolska* powstała jednak w końcu XIII bądź w XIV stuleciu, można zatem zadać tu pytanie: Czy autor przypadkiem celowo nie dokonał archaizacji swego wywodu? Odnosząc się do czasów zamierzchłych, gdy Słowianie jeszcze przebywali na terenie Panonii, mógł specjalnie użyć dawnych zwyczajów, zakładając oczywiście, że wiedział, jakie różnice występowały w znaczeniu poszczególnych słów łacińskich w jego czasach i kiedyś. Jakie były faktyczne zamierzenia autora przy sporządzeniu tego uczynego wywodu etymologiczno-hierarchicznego, oczywiście nie wiemy, ale celowa archaizacja wydaje się bardziej prawdopodobna niżeli zmyślenie.

Zestawienia księcia „dux” z wojewodą nie jest w *Kronice Wielkopolskiej* jednorazowe. Autor, opisując drogę legendarnego Kraka do tronu, przedstawił ją w sposób następujący: „pierwotnie u Lechitów, z uwagi na panującą jak wśród braci równość nie znano instytucji księcia czy króla, wybierano jedynie dwunastu mężów, mających rozstrzygać sprawy sporne. Bojąc się jednak najazdu Gallow, zdecydowano się wybrać mieszkającego w pobliżu Wisły Kraka na starostę czy dowódcę wojska”⁵¹. I tu — dodaje kronikarz — „by powiedzieć zgodnie z prawdą, albowiem według tłumaczenia polskiego książę nazywa się wojewodą”. Po zwycięstwie nad Gallami, które nie zostało zaprezentowane przez kronikarza dokładnie, tenże Krak „victor effectus per Lechitas est in regem assumptus”. Została tu zatem w krótkich słowach pokazana droga powstania władzy królewskiej u Lechitów — w momencie zwrotnym historii, którym była zwycięska wojna z Gallami, wódz — „dux victor” został wybrany królem. *Kronika*

⁵¹ *Kronika Wielkopolska*, cap. 1: „in eorum capitaneum seu ducem exercitus ut verius dicam (nam iuxta polonicam interpretationem dux exercitus wojewoda appellatur)”. Określenie „capitaneus” sugerować może późną, XIV-wieczną proveniencję tekstu *Kroniki*.

Wielkopolska zaprezentowała tu zupełnie inny obraz czasu początków państwa i ludu od tego, który właściwy był dziełom wcześniejszym, na przykład *Kronice Kadłubka*. Ciekawe jest jednak zestawienie urzędów — stosunkowo nowy wówczas w Polsce urząd starosty (*capiteneus*) został zrównany z urzędem wojewodzińskim, a także z godnością księcia, ale w znaczeniu „dux” — „wódz”. Nie da się ukryć, że autor, aby pokazać dzieje dawnych Polaków, po prostu pomieszał urzędy i godności, chcąc zapewne swemu opowiadaniu o starożytności dodać cech prawdopodobieństwa, włączając nazwy współczesne, ale także pokazać odmiennność przeszłości. Cały zatem wywód o znaczeniu słów i hierarchii godności jest tu tworem zupełnie sztucznym, niemającym związku z rzeczywistością.

Interesujący kontekst wystąpienia tytułu „knezia” pojawił się w *Kronice Królestwa Słowian*, czyli tzw. *Latopisie Popa Duklanina*. Po śmierci króla Dobrosława (władcy będącego efektem kronikarskiego połączenia dwu postaci) jego synowie podzielili pomiędzy siebie cały kraj. Królestwem władała królowa wraz z najstarszym synem Gojysławem. Jednak żaden spośród synów, póki żyła matka, nie nazwał się królem, lecz zwali się kneziami⁵². Dopiero po śmierci matki jeden z synów, Michał (władca Zety 1052—1081) przejął królestwo — „accepit regnum”. Kronikarzowi chodziło tu o pokazanie szacunku synów do matki, która objęła rządy po śmierci męża. Nie umniejszali oni w ten sposób swej władzy, używając godności władcy niższego rzędu, jak to w swoim czasie sugerował Lubomir Havlík⁵³. Tytuł „knezia” jako władcy był używany przez wielu panujących na terenie tej części Słowiańszczyzny. Pomimo jego postępującej degradacji, z uwagi na obejmowanie tym terminem coraz większych grup „władców”, pozostał podstawowym terminem dla określenia panującego. Autorowi *Latopisu*, tworzącemu własną wizję historii królestwa Słowian, chodziło tylko o wskazanie na brak jednego króla wśród synów Dobrosława, ale oddanie władzy „regnum” matce. Bracia podzielił pomiędzy siebie poszczególne żupanie, nie można ich jednak było nazwać żupanami, gdyż to pozostawało stanowiskiem urzędniczym. W hierarchii godności pozycja knezia stała zatem w środowisku popa Duklanina poniżej króla (*rex*) — głównego panującego, ewidentnie przynależała sprawującym władzę członkom rządzącej dynastii.

W ewolucji tytulatury władców, która zaszła na obszarze serbsko-dalmatyńskim, tytuł kniazia rzeczywiście przestał być tytułem jednego, najwyższego władcy, a stał się tytułem osób sprawujących jakąś władzę. W tekstach dwu-

⁵² Pop, cap. 39: „Nulius autem rex ex eis vocitatus est rex, donec vixit regina mater eorum, sed tantummodo knesii vocabantur”.

⁵³ L. HAVLÍK: *K otázce nomenklatury pramenů o Velké Moravě*. „Časopis Matice Moravské”. T. 90: 1971, s. 13 n. Terminologię prawno-ustrojową *Latopisu* badała także K. Chwostowa, jednak celem jej dociekań było ustalenie autorstwa jednej czy kilku osób. Por. K.B. ХВОСТОВА: *К вопросу о терминологии Летописи попа Дуклянина*. В: *Славянский архив. Сборник статей и материалов*. Москва 1959, s. 40—45.

języcznych słowiańsko-łacińskich z tamtego terenu odnajdujemy przykłady zestawiania tytułu „kneź” z łacińskim „comes”. W dokumencie z 1186 roku, sankcjonującym pokój między Dubrownikiem a państwem serbskim Nemaniczków, odnajdujemy nad wyraz interesujące zestawienie tytułów. W łacińskim tekście czytamy, że ugodę zawierają ze strony Dubrownika „Nendalus iupanus”, ze strony zaś „magni iupani Nemanne” jego bracia Stracimir i Mirosław, nazwani komesami. W dokumencie pojawiały się także podpisy, opisane już cyrylicą w sposób następujący:

„вели жупанъ клнь се и подписахъ
кнезь Мирославо клнь се и подписахъ”⁵⁴.

Tytuł wielkiego żupana przewyższał zatem tytuł kneziowski. Jak jednak wynika z innego dokumentu Mirosława z 1190 roku, zwykły żupan mógł być jego posłańcem⁵⁵. W obliczu przybrania przez władcę Serbii tytułu wielkiego żupana tytuł kneziowski, zapewne już „zdevaluowany”, przestał być apelatywem władcy. Zrównano go z łacińskim „comes”, ale i tak w hierarchii godności stał on powyżej tytułu żupana.

Różnicowanie pomiędzy terminem „kneź” a „dux” na terenach dunajsko-bałkańskich potwierdziła także anonimowa kronika węgierska spisana na przełomie XII i XIII wieku. W opisie jednej z wojen stoczonych przez Węgrów podczas „zajmowania ojczyzny” znajdujemy informację, że zginęli w bitwie „duo duces Cumanorum et tres kenezy Balgarorum et ipse Glad dux euorum [...]”⁵⁶. Gdyby autor nie dostrzegał różnicy pomiędzy terminami „kneź” a „dux”, nie potrzebowaliby dwu różnych słów dla nazwania tej samej godności. Różnicowanie terminów „dux” i „kneź” miało, oczywiście, metrykę XII-wieczną. W żaden sposób nie mogło tu chodzić o rzeczywistość społeczną początków X stulecia, o którym mowa w kronice. Jej autor dokonał tu retrogresji wypadków: sojusz kumańsko-bułgarsko-wołoski należał do realiów końca XII wieku, kiedy powstało państwo Asena i jego braci. Czy jakakolwiek bitwa pod Galad miała miejsce — nie jesteśmy w stanie powiedzieć, wydaje się, że kronikarz chciał wyjaśnić nazwę miejscowości i wykoncypował sobie wodza wołosko-bułgarskiego Glada. Nie mógł jednak wymyślić terminologii władczej, zapewne sięgnął zatem po realia jemu współczesne, gdy „kneź” umieszczony był niżej w hierarchii społecznej niżeli „dux”.

⁵⁴ Listine nr 17, s. 11.

⁵⁵ Mirosław Komes wysłał do Dubrowniczán swego posła żupana Maura. Listine nr 23, s. 14.

⁵⁶ *Anonymi Gesta Hungarorum*, cap. 44, s. 91.

Jaksa — kneż z Kopanicy

Jeden ze starszych przekazów, w którym termin „kniaź” znalazł się w tytułurze władcy słowiańskiego, związany był z osobą Jaksy z Kopanicy, władcy panującego w XII stuleciu na terenach nad Sprewą, czyli w okolicach dzisiejszego Berlina. Na wybijanych przez niego monetach zamieszczone były w legendzie zapisy: „IAC KES” oraz „IAKZA COPTNIK CNE”⁵⁷. Dość jednomyślnie w nauce zapis „Kes” i „Cne” uznaje się za skrót tytułu „kniaź” czy „kneż”. Co interesujące, jest to właściwie jedyna sytuacja, gdy na monetach wybijanych w kręgu zachodniosłowiańskim tytuł władcy pojawił w języku rodzimym. Zwykle przecież używano tam tytułatury łacińskiej. Nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, o jaką postać słowa „kniaź” chodziło mincerzowi. Języki połabsko-po-morskie zachowały prasłowiańską samogłoskę nosową, zapis mógł zatem oddawać tu bliższe prasłowiańskiemu „knędz” — „knens”, a nie „knes”. Nie ma to jednak dla naszych rozważań istotnego znaczenia. Zdecydowanie istotniejszy jest kontekst wystąpienia tego zapisu, a przede wszystkim przyczyny sięgnięcia po tytuł słowiański.

W tym miejscu wszelkie próby poszukiwania odpowiedzi natykają wyjątkowo poważny problem związany z osobą Jaksy. Od wielu dziesiątków lat historycy próbują rozstrzygnąć zagadkę związaną z tą postacią⁵⁸. W rzeczywistości nie jest jasne, czy mamy do czynienia z jedną osobą, czy też Jaksów było kilku. W tym samym bowiem czasie pojawia się wiele wzmianek o Jaksie — księciu z Kopanicy, Jaksie z Polski — wuju brenneńskiego księcia Przybysława, Jaksie — zięciu Piotra Włosta, wreszcie Jaksie z Miechowa, fundatorze tamtejszego klasztoru. Historycy są skłonni najczęściej widzieć tożsamość wuja Przybysława z emitentem monet, choć jest dla nas zupełnie niejasne, dlaczego zdobywca i posiadacz Brenny miałby używać tytułu związanego z Kopanicą. W opowieści zawartej w traktacie Henryka z Antwerpii o zdobyciu Brenny przez wuja zmarłego Przybysława wyraźnie zaznaczono, że pochodził on z Polski, a co istotniej-

⁵⁷ M. GUMOWSKI: *Zabytki mennicze książąt braniborskich*. „Slavia Occidentalis”, T. 6: 1927, s. 180 n.

⁵⁸ Dyskusja na ten temat zaczyna się w początkach XIX stulecia i z przerwami trwa do dzisiaj. Podsumowanie dyskusji dla poszczególnych okresów i zestawienie literatury znaleźć można w pracach: H. LUDAT: *Legenden um Jaxa von Köpenick. Deutsche und slawische Fürsten im Kampf um Brandenburg in der Mitte des 12. Jahrhunderts*. Leipzig 1936; wyd. polskie: *Legendy o Jaksie z Kopnika*. W: IDEM: *Słowianie — Niemcy — Europa. Wybór prac*. Marburg—Poznań 2000, s. 42—92; Z. SUŁOWSKI: *Jaksa z Kopanicy*. W: SSS. T. 2. Wrocław 1964, s. 309; G. LABUDA: *Jaksa z Kopanicy, Jaksa z Miechowa*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 10. Wrocław 1962—1964, s. 339—340; Z. PEĆKOWSKI: *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej*. Kraków 1967, s. 13—33; J. BIENIAK: *Polska elita polityczna w XII wieku*. Cz. 3. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. T. 4. Red. S.K. KUCZYŃSKI. Warszawa 1990, s. 67—107.

sze — tam odsyłał jeńców pojmanych w walce⁵⁹. Czy zatem mógł być tożsamy z fundatorem miechowskiego klasztoru bożogrobców i mężem córki najśłynniejszego polskiego możnowładcy XII stulecia Piotra? Zdania w tej sprawie są podzielone — wskazuje się, że mogło być dwu, a nawet trzech czy czterech Jakśów⁶⁰. Spór w sprawie Jaksy, pomimo ogromnej literatury, wydaje się, że utknął w martwym punkcie. Przeważać zdaje się jednak ostatnio opinia o jedności polskiego i połabskiego Jaksy. Dodatkowe utrudnienie wynika stąd, że w polskiej historiografii z Jaksy uczyniono bohatera słowiańskiego, walczącego z niemieckim „Drang nach Osten”. Głównym twórcą narodowego eposu Jaksy był historyk i numizmatyk Marian Gumowski⁶¹. Z uwagi na rezydowanie w rejonie dzisiejszego Berlina, a przede wszystkim powiązanie go z momentem narodzin marchii brandenburskiej, założka późniejszego państwa pruskiego, Jaksa wszedł także w orbitę zainteresowania nauki niemieckiej. Kolejnym rocznicom utworzenia marchii towarzyszą coraz to nowe publikacje, w których problem Jaksy jest jednym z ważniejszych⁶². Obok tego narodowo-tożsamościowego sporu odnotować wypadnie sporą liczbę podań ludowych związanych z Jakśą, tzw. *Schildhornsagen*⁶³. Jaksa w wielu z nich występuje jako poganin, a później nawrócony na chrześcijaństwo heros⁶⁴.

W chwili obecnej próba odpowiedzi na pytanie o kontekst wystąpienie na kopanickich monetach zapisu „Kes” i „Cne”, czyli rodzimego tytułu książęcego, wiązać się musi z przyjęciem którejś z wersji identyfikacji Jaksy. Jeżeli zgodzimy się z wersją Herberta Ludata, że kopanicki władca nie ma związków z Polską, wyjaśnienie, dlaczego użyto słowa „knež”, nie będzie łatwe. Stwierdzić wypadnie, że sięgnięto po rodzimy tytuł w drodze jakiegoś wyjątku, może po-

⁵⁹ *Heinrici de Antwerpe Tractatus de captione urbis Brandenburg*. Ed. O. HOLDER-EGGER. MGH Scriptores. Vol. 25. Hannoverae 1880, s. 482 n.

⁶⁰ Zdecydowanym zwolennikiem tożsamości polskiego i sprewiańskiego Jaksy jest M. Cetwiński, który zestawia podstawowe wzmianki źródłowe, wskazując na jednoznaczną interpretację. M. CETWIŃSKI: *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*. Wrocław 1982, s. 10—12. Przeciwną opinię zgłasza K. MOSINGIEWICZ: *Jeszcze o zagadce Jaksy*. „Roczniki Historyczne”, T. 52: 1986, s. 141—156.

⁶¹ M. GUMOWSKI: *Sprawa braniborska XII wieku*. „Slavia Occidentalis”, T. 7: 1928; T. 8: 1929; IDEM: *Jaksa, ostatni książę braniborski*. „Przegląd Powszechny”, T. 190: 1930; IDEM: *Gdy Berlin był słowiański*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1937, nr 249.

⁶² Por. z ostatnich prac: H. NEHLS: *Was wird aus dem Jaczoturum?* Berlinische Monatsschrift. Edition Luisenstadt. T. 5. Berlin 1999; L. PARTENHEIMER: *Albrecht der Bär, Jaxa von Köpenick und der Kampf um die Brandenburg in der Mitte des 12. Jahrhunderts*. „Forschungen zur brandenburgischen und preußischen Geschichte, Neue Folge” 1994, Bd. 4, s. 151—193; IDEM: *Die Entstehung der Mark Brandenburg. Mit einem lateinisch-deutschen Quellenanhang*. Köln—Weimar—Wien 2007.

⁶³ Ich przegląd daje: M.F. RABE: *Jaczo von Copnic*. Berlin 1856.

⁶⁴ H.-D. KAHL: *Slawen und Deutsche in der brandenburgischen Geschichte des zwölften Jahrhunderts*. Köln 1964, s. 650 n.

dobnie do znanej nam z Polski sytuacji z polskimi napisami alfabetem hebrajskim na monetach Mieszka Starego.

Jeżeli jednak przyjmiemy tożsamość Jaksy z Kopanicy z polskim Jaksą, to pole do szukania przyczyn zapisu słowiańskiego zdecydowanie nam się poszerzy. Jaksa był poddany książąt polskich, toteż używając tytułu „dux”, mógłby zostać posądzony o próbę zrównania się godnością ze swymi suzerenami. Odnajdujemy co prawda przypadki wiązania tytułu książęcego z urzędnikami podległymi Piastom. Przypomnieć tu trzeba argumenty zwolenników Zbigniewa, wysuwane w namowach wrocławskiego komesa Magnusa. Argumentując, dlaczego powinien wystąpić przeciw Sieciechowi mieli mówić: „lecz tobie Magnusie, któremu tytuł książęcy więcej przynosi chwały niż władzy”⁶⁵. Nawet jeżeli uznamy, że z rządami we Wrocławiu wiązała się godność książęca, to z uwagi na incydentalność tej wzmianki tę sytuację uważać jednak można za wyjątek. We własnej tytulaturze, chcąc uniknąć może zadrażnień z Piastami, Jaksa mógł kazać użyć tytułu „knezia” — chociażby tłumacząc się słowami Kanuta Lawarda, że Słowianie „mianują każdą poważną osobę kneziem co znaczy tyle co pan”⁶⁶. Domyślając się, że w Polsce już w tym czasie może forma „kneź” wyszła lub wychodziła z użycia, a w jej miejsce wchodziła forma „ksiądz”, tytuł „knezia” nie powinien budzić większego sprzeciwu. Posiadający majątności, rodzinę w Polsce Jaksa mógł nie chcieć zadrażnień z dotychczasowymi swymi panami, przez podejrzenie uzurpowania godności księcia — „dux”. W późniejszym czasie, już po śmierci Jaksy, książęcy tytuł został przekazany w wersji łacińskiej — „dux” w *Nekrologu olbińskim*, w którym odnotowana została jego śmierć: „Obiit Jaczo dux”⁶⁷. Pewne wątpliwości co do tytułu Jaksy pojawiły się kilkadziesiąt lat po jego śmierci, w 1252 roku, gdy Bolesław Wstydlivy zatwierdzał posiadłości i wolności klasztoru w Sieciechowie. Pewne posiadłości zostały nadane „a Iacza qui cognominatus erat dux”⁶⁸. Trudno przyjąć, aby jeden z dawnych darczyńców klasztoru, nosił przydomek „ksiądz”. To zapewne przy sporządzaniu dokumentu w 1252 roku natknięto się na zapis (zapisy) typu „Iacza dux”, a ponieważ nikt pewnie nie posiadał wiedzy o panowaniu Jaksy na Połabiu, tytuł zinterpretowano jako przydomek czy przezwisko. Tytuł książęcy Jaksy został przekazany

⁶⁵ Gall II, 4.

⁶⁶ *Vita Kanuti ducis altera*: „sed usuali vocabulo chnese, id est dominum seu herrum vocant”. Takie wyjaśnienie tytułu Jaksy przyjmuje J. BIENIAK: *Polska elita polityczna XII wieku...*, s. 99 n., argumentując, że władcy połabscy i pomorscy używali tylko tytułów „dominus” i „princeps”, dopiero po „epoce Jaksy” przechodząc do wyższego tytułu „dux”. Stwierdzenie to wysunął jednak na podstawie wyjątkowo ubożego materiału źródłowego, uwzględniając tylko przekazy XII-wieczne i to nie wszystkie.

⁶⁷ *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*. Wyd. K. MALECZYŃSKI. MPH Series nova, T. 9, cz. I. Warszawa 1971, s. 21.

⁶⁸ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*. Wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1874, nr 34, s. 42.

w wersji łacińskiej w nekrologu klasztoru w Doksanach, notującym śmierć osoby określonej jako „dux Jaxo” w dniu 26 lutego⁶⁹. Data ta zgadza się z datą z *Nekrologu olbińskiego* — 27 luty⁷⁰. Tytuł księcia serbskiego dla Jaksy odnotowuje też autor *Kroniki Wielkopolskiej*, piszący o zamążpójściu córki Piotra Włosta⁷¹. Wszystkie te przekazy pochodzą już z czasów po śmierci Jaksy i co najważniejsze nie są związane z jego własną tytulaturą, w której odnajdujemy jedynie słowiańskie „knež”.

Nie wiemy niestety, kiedy doszło do emisji monet przez Jakcę. Nie pozwala to na umieszczenie tytułu tego władcy w kontekście konkretnych wydarzeń. Możemy jedynie wyznaczyć ramy czasowe — od 1150 roku, czyli śmierci Przybysława, po 1176, czyli przekazaną nam przez *Rocznik kapitulny krakowski* datę roczną śmierci⁷². Można domniemywać, że emisje tych monet nie miały miejsce w latach 1150—1157, czyli w okresie, gdy Jaksa posiadał stolicą księstwa — Brennę. Wydaje się, że tytułowałby się wówczas „de Brenna”, a nie „de Kopnik”⁷³. Umieszczenie tych emisji po 1157 roku nakazuje nam widzieć Jakcę w posiadaniu jakiejś części księstwa sprewiańskiego już po zdobyciu Brenny przez Albrechta Niedźwiedzia. Tu jednak skazani jesteśmy na całkowitą niewiedzę z uwagi na milczenie źródeł. Na podstawie analizy treści ikonografii monet Jaksy Ryszard Kiersnowski wysunął hipotezę, że wszystkie typy brakteatów kopanickiego księcia (5 z siedmiu znanych typów), na których pojawia się wyobrażenie palmowej gałęzi, wybite zostały po pielgrzymce Jaksy do Jerozolimy w 1162 roku⁷⁴. Na jednym z typów monet widnieje zarówno napis „KES” (knes?) jak i motyw palmowej gałęzi — symbol pielgrzyma do Jerozolimy⁷⁵. Moglibyśmy zatem przypuszczać, że przynajmniej jedna z emisji monet z tytułem słowiańskim pochodzi z okresu po 1162 roku. W jakim kontekście zatem

⁶⁹ Cz. DEPTUŁA: *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstratenskiego w Polsce w XII i XIII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, T. 22: 1971, s. 218.

⁷⁰ Pewne wątpliwości co do identyfikacji osoby Jaksy budzi jednak podwójny zapis w nekrologu olbińskim: pod datą 24 lutego — „Iacko comes”, a pod datą 27 lutego — „Iaczo dux”.

⁷¹ „Iaxa dux Sorabie”, *Kronika Wielkopolska*, cap. 32. Zapis ten A. MOSBACH: *Piotr syn Włodzimierza*. Ostrów 1865, s. 129 — uznaje za późną interpolację.

⁷² *Rocznik kapituły krakowskiej*, s. 63.

⁷³ O znaczeniu Kopanicy czy Kopnika zob. J. HERRMANN: *Köpenick, ein Beitrag zur Frühgeschichte Gross-Berlin*. Berlin 1962.

⁷⁴ R. KIERSNOWSKI: *Jaksa i jego monety*. (Na marginesie rozprawy J. Bieniaka „Polska elita polityczna w XII wieku”). W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. T. 5. Warszawa 1992, s. 153—160. O działalności peregrynacyjnej i fundacyjnej Jaksy zob. J. RAJMAN: *Dominus — Comes — Princeps. Studia o Jaksach w XII wieku*. „Studia Historyczne”, T. 33: 1990, z. 3—4, s. 347—369; IDEM: *Pielgrzym i fundator. Fundacje kościelne i pochodzenie księcia Jaksy*. W: „Nasza Przyszłość. Studia z Dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce”. T. 82. Kraków 1994, s. 5—34.

⁷⁵ To typ B.9 według typologii E. BAHRFELDTA: *Das Münzen der Mark Brandenburg*. Berlin 1889, T. 1, s. 62 n.

umieszczać użycie tytułu słowiańskiego knezia? R. Kiersnowski podjęcie emisji monet przez Jakse wiąże z rozpoczęciem przez Albrechta Niedźwiedzia działalności menniczej i wybijaniem monet z napisami: „Brandenburg” i „Marchio”⁷⁶. Monety Jaksy miały pokazywać go jako władcę równorzędnego z Albrechtem, demonstrując powiązania z chrześcijaństwem. Badacz ten nie wyjaśnił jednak w ten sposób celu użycia rodzimego tytułu na monetach Jaksy. Jeżeli moneta ta miała stanowić rodzaj nośnika propagandy anty-Albrechtowskiej, bardziej zrozumiałe byłby tytuł łaciński. Chyba, że Jaksa przez użycie rodzimego tytułu demonstrował przywiązanie do tradycji władzy rodzimych książąt przeciw całkiem nowemu zjawisku, jakie stanowiła marchia brandenburska. Użycie tytułu „dux” mogłoby zaś zostać poczytane za próbę wywyższenia się ponad Askańczyka — tylko margrabiego.

Niestety, brak jakichkolwiek źródeł pisanych nie pozwala na postawienie osadzonej na konkretnym materiale hipotezy. Użycie tytułu „knezia” na monetach Jaksy można zatem tłumaczyć chęcią niedrażnienia książąt polskich lub margrabiów niemieckich stosowaniem łacińskiego „dux”. Można też łączyć to z chęcią nawiązania do tradycji miejscowych władców — Przybysława i jego poprzedników, których Jaksa był krewniakiem i następcą. Jako osoba pochodząca z Polski mógł chcieć podkreślać tę kontynuację.

Książę — jeden czy wielu?

W niektórych pracach pojawiają się opinie, że w najwcześniejszym okresie dziejów Słowiańszczyzny tytuł knezia przynależał nie jednemu, głównemu władcy, lecz wszystkim możliwym. Zwracano uwagę na tytułowanie możnych jako „principes”, szerokie znaczenie tytułu „knezia” na terenach zachodniej i południowej Słowiańszczyzny, a także na przejście tytułu książęcego na duchownych, co byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby termin ten oznaczał nie jednego, najwyższego władcę, lecz wszystkich możliwych godnych szacunku⁷⁷. W argumentacji tej, zapewne słusznej tezy pojawia się jednak mnóstwo nieporozumień i źle dobranych przykładów. Zasadniczym błędem jest wykorzystanie w dowodzeniu wieloznaczności terminu „principes”. Używanie tego tytułu w odniesieniu do urzędników państwowych, wojewodów, namiestników i innych nie znaczy wcale, że z jakiegoś powodu przynależał im tytuł książęcy. Termin „principes” używany był nie tyle w sensie władcy, lecz w znaczeniu

⁷⁶ Ibidem, s. 83 n.

⁷⁷ Argumenty te przedstawia i analizuje wnikliwie A. BOGUCKI: *Książę i wojewoda. Tytułatura niekoronowanych władców czeskich i polskich*. PH, T. 89: 1998, z. 4, s. 562 n.

pierwszy, główny, rządzący. Tezy H. Łowmiańskiego, że terminem „principes” określano potomków dynastii plemiennych, jakkolwiek pewnie po części prawdziwej, nie sposób udokumentować, właśnie w uwagi na wieloznaczność tego określenia⁷⁸.

Istotnymi przesłankami nazywania książętami nie tylko władców panujących samodzielnie, ale także podległych im możnych, przedstawicieli różnych małych organizmów politycznych mogą być: wzmianka z *Żywotu św. Konstatyna* — Cyryla o naradzie knęcia Roścysława „s knęzi svoimi i s Moravljany” (cap. 14); występowanie tytułu „kniaź”, jako określenia dla wszystkich możnych podległych Olegowi w traktacie rusko-bizantyńskim z 911 roku (PVL ad 911 i 944); wyjaśnienie z żywotu Kanuta (*Vita altera Kanuti ducis*) o nazywaniu kneziem przez Słowian wszystkich godnych szacunku; konteksty wystąpienia tytułu „kniaź” w najstarszych słowiańskich przekładach Biblii.

Trzy pierwsze przytoczone tu przesłanki są mocno kwestionowane w nauce. W przypadku traktatów rusko-bizantyńskich mamy do czynienia zapewne z tłumaczeniem greckiego tekstu na język ruski. Pierwotne określenie „archont” zostało zapewne zastąpione słowiańskim „kniaź” (więcej na ten temat w podrozdziale o tytule wielkiego księcia). Podobną wątpliwość podnosi się w stosunku do *Żywotu św. Metodego*. Panuje wśród niektórych uczonych przekonanie, że żywoty te spisano pierwotnie w języku greckim, a następnie na terenie Bułgarii w X wieku przetłumaczono na język słowiański⁷⁹. W tej sytuacji można spodziewać się także zastąpienia greckiego określenia „archont” słowem „kneź”. Jakkolwiek zwolennicy pierwotnej greckiej redakcji *Żywotu św. Metodego* należą do mniejszości, a ich teza wydaje się wątpliwa, to ich argumenty wykorzystywane są w pracach zawężających tytuł „kniazia” do naczelnego władcy⁸⁰. Neguje się także wypowiedź Kanuta Lawarda o nazywaniu kneziem przez Słowian osób godnych szacunku. Zacytujmy tu opinię Ambrożego Boguckiego: „Wątpliwa jest prawdziwość twierdzenia, że Słowianie połabscy nazywali księciem (knese) każdą osobę godną szacunku. Być może Kanut, nie chcąc narazić się królowi, obniżył przed nim rzeczywistą rangę używanego przez siebie tytułu. Łacińskim ekwiwalentem wyrazu „knese” w tej wzmiance jest wyraz *dominus*, który wraz ze swym niemieckim odpowiednikiem „Herr” był w XIII wieku i na początku XIV w. tytułem funkcyjnym władców Meklemburgii, potomków książąt obodryckich”⁸¹. Ta negatywna opinia o informacjach zawartych w żywocie Kanuta wydaje się pełna nieporozumień. Przede wszystkim A. Bogucki traktuje wypowiedź Kanuta Lawarda jak słowa, które rzeczywiście zostały użyte i mia-

⁷⁸ H. ŁOWMIAŃSKI: *Początki Polski...* T. 3, s. 468 n.

⁷⁹ J. SIEKLIŃSKI: *Wielkie Morawy. Przegląd źródeł i podstawowych opracowań*. KH, T. 69: 1962, s. 403.

⁸⁰ A. BOGUCKI: *Książę i wojewoda...*, s. 568.

⁸¹ Ibidem.

ły określone funkcje — uspokoić króla Nielsa. Nic bardziej błędnego. W rzeczywistości mamy do czynienia z zapisem pochodzącym z późniejszej od opisywanych wydarzeń o 50 lat hagiografii. Czy Kanut rzeczywiście wypowiedział te słowa — nie wiemy. Wkłada mu je w usta pisarz żywotu, realizujący zadania swego mocodawcy — syna Kanuta Waldemara, króla duńskiego i głównego sprawcy kanonizacji. Problem, z jakim musiał borykać się Waldemar, nie był związany ze znaczeniem tytułu „kneź”, lecz z przybraniem przez ojca tytułu króla Obodrytów, później niezbyt wygodnego dla Danii, starającej się zapanować nad Słowianami (szerzej o tym problemie w rozdziale o tytule królewskim). Zamieszczone w żywocie tłumaczenie znaczenia słowa „kneź”, pojawiło się właśnie w kontekście zarzutów o przywłaszczenie sobie przez Kanuta tytułu królewskiego. Nie wydaje się prawdopodobne, aby autor żywotu, chcąc wyjaśnić wątpliwości związane z tytułem króla, sięgał po nieprawdziwą argumentację. Dla osób, do których adresowano wyjaśnienie, że Kanut Laward nie posiadał tytułu króla, zapewne znających choć podstawy języka słowiańskiego, nie można było skierować nieprawdziwego wywodu. Ukrycie prawdy przy zastosowaniu łatwego do obalenia kłamstwa wydaje się nieprawdopodobne. Dla czytelników i słuchaczy lektury żywotu Kanuta argument o znaczeniu tytułu kneź musiał być prawdziwy. Zastosowanie łatwego do obalenia kłamstwa było tu niemożliwe.

To, że termin „kneź” jest odpowiednikiem łacińskiego „dominus” i niemieckiego „Herr” — w żywocie Kanuta powiedziane wprost — wydaje się nie podlegać wątpliwości. Brak tłumaczenia tytułu „kneź” na łacińskie „dux” czy niemieckie „Herzog” bądź „Fürst” jest także faktem poświadczającym prawdziwość wywodu żywotu. Przytoczony przez Boguckiego przykład tytułatury władców obodrzyckich czy raczej już później meklemburskich jest właśnie najlepszym dowodem na inne rozumienie tytułu „kneź” aniżeli „władca”. Aż do XIV wieku potomkowie słowiańskich książąt z linii obodryckiej stosowali terminy „princeps”, „dominus” i „Herr”, zarówno w swych dokumentach, jak i na pieczęciach⁸². Wydawać by się mogło, że chcieli potwierdzić wywód hagiografa. Brak tam tytułu „dux”, choć był on używany choćby przez sąsiadów — książąt zachodniopomorskich. Taką sytuację może należałoby tłumaczyć zależnością lenną władców obodrzyckich (meklemburskich) od książąt saskich i królów duńskich. Stosowanie przez nich tego samego jak ich zwierzchnicy tytułu łacińskiego było zapewne niedopuszczalne. Stąd też zapewne tytuły „princeps” czy „dominus”, będące odpowiednikami słowiańskiego „kneź”.

Tytuł „kniazia” pojawił się jako odpowiednik słów „princeps” i „archont”, użytych w greckich i łacińskich tłumaczeniach Biblii. Księga Ezdrasza mówi

⁸² Zob. liczne przykłady zawarte w dokumentach i pieczęciach publikowanych na przykład w *Urkundenbuch der Stadt Lübeck*. Bd. 1. Lübeck 1843 lub *Mecklenburgisches Urkundenbuch*. Bd. 1: 786—1250. Schwerin 1863.

o naczelnikach rodów izraelskich, którzy za czasów Artakserksesa wyszli do Babilonu. Użyto o nich określenia „kniazi” (Ezdr 8,1). Podobnie termin „kniaź” często w liczbie pojedynczej i mnogiej zastępuje greckie „archont” w *Kodeksach Supraślskim* i *Zografskim*. Nie można zatem wątpić w szersze znaczenie tytułu. Wczesne formy zastosowania tego terminu wskazują na obejmowanie większej liczby osób, nie tylko jednego panującego. Na ile tytuł ten przysługiwał jednak możliwym — to zapewne zależało od kierunku ewolucji słowa. Na terenie Rusi, Czech i Polski tytuł „kniaź” — „kneź” — „ksiądz” przeszedł dość znaczną przemianę. W Polsce i Czechach doszło do pozostawienia starszej formy jako określenia duchownego i utworzenia nowego słowa „kniże” — „książe” dla nazwania władcy. Na terenie Rusi termin ten ograniczył się do nazwy panującego, i to tylko z jednego rodu. Podobnie zresztą stało się w Czechach i w Polsce, gdzie też doszło do związania państwa i jednego rodu w jedną nierozzerwalną całość. Patrymonialny charakter władztwa Rurykowiczów, Piastów i Przemyślidów ograniczył grupę kniaziów — kniaząt — książąt⁸³. Sytuacje, w których mowa jest o tytule książęcym przynależnym urzędnikowi książęcemu, należą do wyjątków⁸⁴. W jakim stopniu natomiast w elicie władzy uczestniczyli książęta zależni, plemienni, z tytułem kniaziowskim — tego, wobec milczenia źródeł, powiedzieć nie można.

Inna sytuacja polityczna na terenie Połabia i południowej Słowiańszczyzny, brak jednej dynastii, która usunęłaby konkurentów i zmonopolizowała tytuł, doprowadziły do rozpowszechnienia się interesującego nas terminu między niewiele znaczących naczelników wsi czy prowincji. Ludność wołoska, która przejęła tytuł „kniazia” od Słowian, znała go już w znaczeniu sołtysa wsi. Co ciekawe, na terenie południowej Słowiańszczyzny i Wołoszczyzny wobec dewaluacji znaczenia terminu „kniaź”, wzrosło znaczenie innych terminów, szczególnie „żupan” i „gospodzin-hospodar”.

Wielki kniaź

Rozrodzenie się rodu Rurykowiczów, jakie nastąpiło już w XI wieku, oraz używanie przez wszystkich tytułu kniazia musiało doprowadzić do pojawienia się tytułu wyższego, określającego władcę stojącego ponad innymi. Co prawda na Rusi nie było uregulowanego systemu senioratu, lecz istniały zależności po-

⁸³ Por. uwagi o charakterze państwa polskiego na tle czeskim i ruskim J. BIENIAKA: *Polska elita polityczna XII wieku*. Cz. 1. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. T. 2. Warszawa 1982, s. 33 n.

⁸⁴ Tak jest na przykład z rzekomym tytułem książęcym wrocławskiego komesa Magnusa.

między poszczególnymi książętami, a naczelną rolę odgrywał zwykle władca Kijowa. W celu nazwania władcy większego, stojącego ponad pozostałymi, sięgnięto po tytuł wielkiego kniazia, czyli wzmocniono znaczenie już istniejącego tytułu. Co interesujące, nie doszło do wypracowania nowej nazwy czy zapożyczenia z zewnątrz gotowego wzoru, np. „cesarza” czy „króla”, lecz tylko rozbudowano tytuł już istniejący. Może to oznaczać, że władza, którą posiadał wielki kniaź, nie stanowiła nowej jakości na Rusi ani nie szukała wzmocnienia w obcej ideologii. Określenie „wielki kniaź” musiało zatem być utworzone tylko w celu wskazania nadrzędnej pozycji i większego znaczenia jednego z wielu władców ruskich.

Odpowiedź na pytania, kiedy i w jakich okolicznościach pojawił się tytuł wielkokniaziowski, nie należy jednak do łatwych, nawet przy tak znakomicie zachowanym wczesnośredniowiecznym piśmiennictwie ruskim. Próba odpowiedzi wikła nas bowiem w historiograficzne spory o charakter władzy zwierzchniej na Rusi, o jej ustrój polityczny oraz formę władzy w warunkach rozbicia dzielnicowego. Dociekania historyków w tych kwestiach trwają już prawie od 250 lat (od ukazania się pracy Wasylija Tatiszczewa) i raczej nie zbliżają się do konsensusu. Zagadnienie genezy władzy i tytułu wielkoksiążęcego jest jednym z elementów tych sporów. Jako pierwszy, porządkując poszczególne stanowiska chronologicznie, wskazać należy pogląd, że tytuł wielkiego księcia pojawił się już w IX wieku i przynależał niemal „od zawsze” do władców Kijowa. Świadczyć mają o tym zapisy *Powieści minionych lat*, której autor (autorzy) przepisując teksty X-wiecznych układów rusko-bizantyńskich utrwalił tytuł używany przez Igora Rurykowicza i Światosława Igoriewicza. Pogląd ten utrzymał się najdłużej w literaturze historycznej. Już Wasylj Tatiszczew w swojej *Historii rosyjskiej* wyprowadzał tytuł wielkokniaziowski od czasów panowania Ruryka⁸⁵. Opierając się na podejrzanym (najpewniej sfalszowanym) tzw. *Latopisie Joakima*, wskazywał, że trwałość w urzędzeniu państwa ruskiego i użycie tytułu wielkiego — zwierzchniego kniazia miało miejsce już w czasie objęcia władzy na Rusi przez protoplastę dynastii Rurykowiczów. Sam tytuł wielkiego kniazia równoznaczny był z tytułem cesarskim⁸⁶. Pogląd o tak wczesnej genezie wielko-

⁸⁵ В.Н. ТАТИЩЕВ: *История Российская с древнейших времен*. Т. 1. Санкт-Петербург 1768. Autor ten jako pierwszy sugeruje przyjęcie insygniów i tytułu cesarskiego przez Włodzimierza Monomacha. Ofiarowane miały być one przez Aleksego Komnena. Tytuł miał się jednak wówczas nie przyjąć jako równoważny „wielkiemu księciu”.

⁸⁶ Tatiszczew za latopisem Joakima przedstawia to następująco: „Рюрик по смерти братьев обладал всею землею, не имея ни с кем войны. В четвертое лето княжения его переселился от старого в Новый град великий ко Ильмену, прилежа о разбирательстве о земле и управлении, как то делал и дед его. И чтобы всюду разбирательство справедливое и суд не оскудел, посадив по всем градам князей от варяг и славян, сам же проименовался князь великий, что по-гречески архикратор или василевс, а оные князи подручными. По смерти же отца своего правил и варягами, имея дань от них”. Ibidem, Т. 1, rozdz. 4.

kniaziowskiego tytułu współcześnie najmocniej akcentowany był przez Borysa Rybakowa, a utrwalił się w oficjalnej historiografii radzieckiej drugiej połowy XX wieku i przejęty został przez dużą część historyków rosyjskich i ukraińskich⁸⁷. Druga grupa badaczy uważała, że dopiero od połowy XI wieku książę kijowski jako zwierzchnik innych władców nazywany był wielkim księciem. Według tego poglądu, rozbięcie dzielnicowe na Rusi rozpoczęło się po podziale państwa przez Jarosława Mądrygo. Kijów miał posiadać najstarszy z rodzeństwa — Izjasław, i to jemu miał przysługiwać tytuł wielkiego księcia. Pogląd ten opierał się na przekazie *Powieści...*, przedstawiającej zasady podziału państwa przez Jarosława. W zapisie latopisu redakcji Ławrientija czytamy: „Zmarł wielki kniaź ruski Jarosław. Jeszcze za życia rozporządził synami swoimi, mówiąc im: »Oto ja odchodzę ze świata tego, synowie moi; miejcie ku sobie miłość, ponieważ wy jesteście bracia jednego ojca i matki. A jeśli będziecie w miłości między sobą, Bóg będzie w was, i ukorzy przeciwników waszych i podda wam. I będziecie w pokoju żyć. Jeśli zaś będziecie w nienawiści żyć, w zwadach i kłótni, to zginiecie sami i zgubicie ziemię ojców swoich i dziadów swoich, którą nabyli trudem swoim wielkim; lecz przebywajcie w zgodzie, słuchając brat brata. A oto poruczam stolec po sobie w Kijowie najstarszemu synowi mojemu i bratu waszemu Iziasławowi; jego słuchajcie, jakoście słuchali mnie, niech on wam będzie zamiast mnie«⁸⁸. Na początku tej zapiski Jarosław zostaje nazwany wielkim księciem, stanowisko to i tytuł, co zrozumiałe, dziedziczył po nim Izjasław, a po nim — inni książęta kijowscy. Pogląd taki pojawił się już w pierwszej syntezie historii Rusi, pióra Mikołaja Karamzina, a do jego rozpowszechnienia przyczyniły się prace Wasilija Kluczewskiego, szczególnie pisany przed 1904 rokiem, a popularny do dziś *Kurs ruskiej istorii*⁸⁹. Taki charakter ruskiego państwa znakomicie wpisywał się w obserwacje historyków dotyczące innych krajów, gdzie także widziano rządy typu senioralnego czy pryncypackiego⁹⁰.

W trzeciej grupie opinii dotyczących genezy tytułu wielkoksiążęcego zwracano uwagę na znaczenie określenia „wielki kniaź” i niejasności chronologiczne w wykorzystaniu materiału latopisarskiego. W tych opiniach z daleko idącą ostrożnością podchodzono do interpretacji poszczególnych zapisów tytułarnych.

⁸⁷ Б.А. РЫБАКОВ: *Киевская Русь и русские княжества XII—XIII вв.* Москва 1993; И.Я. ФРОЯНОВ: *Киевская Русь: проблемы социально-политической истории.* Ленинград 1980.

⁸⁸ PSRL, T. 1, szpalta 161.

⁸⁹ В. КЛЮЧЕВСКИЙ: *Курс русской истории...*, lekcja 11. O poczytności tej pracy świadczyć może nie tylko liczba wydań książkowych, ale też rozpowszechnienie w wersjach elektronicznych, zarówno w postaci e-books, jak i audiobooks.

⁹⁰ J.-P. ARRIGNON: *Usage et valeur du titre de Grans-Prince (Velikij Knjaz') dans la Russie du Nord-Est aux XIIIe et XIVe siècles.* In: *Les principautés au Moyen Âge*, n°4 — Bordeaux, 1973, Société des historiens médiévistes, en dépôt à l'institut d'Histoire de Bordeaux III. Bordeaux 1979, s. 173—184 i 205—210.

Zwracano uwagę na późną metrykę użycia tego tytułu, łącząc ją dopiero z drugą połową XII wieku. Pierwszym, który miał używać tytułu wielkiego kniazia programowo, był, jak sądzono, Wsiewołod Wielkie Gniazdo i to w czasach, gdy panował jeszcze w dzielnicy włodzimiersko-suzdalskiej. Przyjęcie tego tytułu równocześnie przez książąt kijowskich mogło być odpowiedzią na ambicje tego panującego na peryferiach (patrząc z perspektywy Kijowa) władcy. Godność wielkiego kniazia miała wzmocnić pozycję tych, którzy zamierzali wybić się ponad ogromną liczbę wójtów, nawet bez oparcia o kijowski tron⁹¹. Jednym z pierwszych badaczy widzących w ten sposób genezę tytułu wielkoksiążęcego był Michajło Gruszewski (Michaił Hruszewski). Do takich wniosków doszedł także Leopold Götz, który na podstawie analizy trzech głównych latopisów: Ławrientija, hipackiego i nowogrodzkiego, uznał, że dopiero Wsiewołod używa tego tytułu jako urzędowego⁹². Także polski historyk, Andrzej Poppe, zwrócił uwagę na późne wprowadzenie tego tytułu, tłumacząc wcześniejsze jego użycie naśladownictwem greckim.

Inne, skrajne stanowisko w sprawie genezy i użycia tytułu wielkiego kniazia na Rusi zajął Władimir Janin. Uznał on mianowicie, że przez całe XI i XII stulecie interesujący nas tytuł nie miał żadnego znaczenia. Nie sposób przypisać mu znaczenia pryncypackiego, takiego, jakie nadawała mu przyzwyczajona do feudalnej struktury historiografia XX wieku. Epitet „wielki”, pojawiający się w tytulaturze ruskich władców w tym czasie posiadał jedynie charakter „pysznej samotitulatury”⁹³. Główną podstawą tezy Janina były ruskie pieczęcie, na których nie odnalazł on żadnych śladów sięgania po inne określenie niż „kniaź” i „archont”. We współczesnej literaturze rosyjskiej widać jednak tendencję do negowania zdania Janina. Tytułu wielkokniaziowskiego dopatrują się niektórzy w pieczęci Włodzimierza Monomacha z greckim napisem: „Σφραγ(ις) Βασιλ(ε)ίου τοῦ πανευγενεστάτου ἀρχοντος Ρωσίας τοῦ Μονομάχου”⁹⁴. Tytuł „błagorodnego (szlachetnie urodzonego) archonta” ma być tłumaczeniem ruskiego określenia „wielki kniaź”⁹⁵. Takie tłumaczenie wydaje się błędne. Trudno uznać, aby ktokolwiek tłumaczył tytuł wielkiego kniazia na greckie „szlachetnie urodzony archont”. Najczęściej w oficjalnych i historiograficznych tekstach bizantyńskich tytuł był wzmocniany przez użycie predykatu „megas”. Jego znaczenie oraz konteksty użycia najlepiej odpowiadały ruskiemu czy słowiańskie-

⁹¹ A. POPPE: *O tytule wielkoksiążęcym na Rusi*. PH, T. 75: 1984, s. 437 n.

⁹² L.K. GÖTZ: *Der Titel „Grossfürst” in den ältesten russischen Chroniken*. „Zeitschrift für Osteuropäische Geschichte” 1911, Bd. 1, s. 23—66 i 177—213.

⁹³ В.Л. ЯНИН: *Актовые печати Древней Руси X—XV вв.* Т. 1. Москва 1970, s. 22.

⁹⁴ Ibidem, nr 25, s. 170.

⁹⁵ К.А. СОЛОВЬЕВ: *Эволюция форм легитимации государственной власти в древней и средневековой Руси. IX — первая половина XIV вв.* „Архив, Международный исторический журнал”, № 1, январь—февраль 1999, wersja elektroniczna: <http://history.machaon.ru/about/index.html>.

mu „wielki”⁹⁶. Użyty przez Monomacha tytuł „*πανευγενεστάτος ἀρχοντας*” nie miał zatem nic wspólnego z tytułem wielkoksiążęcym, był zapewne przeniesieniem na pieczęć zwrotu grzesznościowego użytego w bizantyńskiej korespondencji dyplomatycznej. Podobnie sytuacja kształtowała się w przypadku pieczęci Mściława Wsiewłodowicza, który tytułował się tam „*megas archontos*”⁹⁷. Ten tytuł zdecydowanie można uznać za odpowiadający tytułowi wielkiego kniazia.

Każda z przedstawionych wyżej koncepcji genezy tytułu wielkokniaziowskiego jest ściśle związana z sposobem postrzegania struktury i urzędu władzy na Rusi w X—XII wieku⁹⁸. Wpisują się one w określone nurty historiograficzne, w których często nie chodzi o rekonstrukcję pewnych procesów, lecz konstrukcję własnej ich wizji. Chcąc zatem uniknąć „mielizn” historiografii, baczniej musimy przyjrzeć się przypadkom wystąpienia tego tytułu w źródłach. Po raz pierwszy tytuł wielkiego księcia pojawił się w tekstach umów rusko-greckich z X wieku. W tzw. drugim traktacie Olega z Grekami z 907 roku znajdują się interesujące określenia osób zawierających traktat. Ponieważ różni historycy wykorzystywali ten ustęp traktatu fragmentarycznie, konstruując różne hipotezy, przytoczmy go w całości:

„Począł zawierać pokój z carami greckimi, Oleg zaś, odstąpiwszy trochę od grodu, począł zawierać pokój z carami greckimi Leonem i Aleksandrem i posłał do nich do grodu Karla, Farłofa, Welmuda, Ruława i Stemida, mówiąc: »Płaćcie mi dań«. I rzekli Grecy: »Czego zechcesz, damy ci«. I kazał Oleg dać wojom na dwa tysiące korabi po dwanaście grzywien na klucz, a potem dać układy [daninę] na ruskie grody: najpierw na Kijów, potem na Czernihów, na Perejasław, na Połock, na Rostów, na Lubecz i na inne grody; po tych bowiem grodach siedzieli wielcy kniaziowie podwładni Olegowi [I mówił Oleg dalej:] »Gdy przychodzi Ruś, niech bierze poselskie, ile zechce, a jeśli przyjdą kupcy, niech biorą miesięczne na sześć miesięcy: chleb, wino, mięso i ryby, i owoce. I niech urządzają dla nich kąpiel, ilekroć zechcą. Gdy zaś Ruś będzie wracać do domu, niech bierze u cara waszego na drogę jedzenie, kotwice, liny, żagle i co im trzeba«. I zgodzili się Grecy, i rzekli carowie i wszyscy bojarzy: »Jeśli przyjdzie Ruś nie dla handlu, niech nie biorą miesięcznego. Niech zabroni kniaź swoim słowem przychodzącej tu Rusi, aby nie czyniła szkód w siołach i w kraju naszym. Przychodzą-

⁹⁶ P. SCHREINER: *Zur Bezeichnung „Megas” und „Megas Basileus” in der byzantinischer Kaisertitulatur*. „Byzantina”, T. 3: 1971, s. 175—192; R. MACRIDES: *What’s in the name „Megas Komnenos”?* „*Archeion Pontou*”, T. 35: 1979, s. 238—245.

⁹⁷ В.Л. ЯНИН: *Актовые печати...*, nr 31, s. 172.

⁹⁸ А. ПРЭСНЯКОВ: *Княжое право в Древней Руси: очерки по 10—12 векам*. Санкт Петербург 1909, reed. Москва 1993, s. 54; С. ЮШКОВ: *Общественно-политический строй и право Киевского государства*. Москва 1949, s. 68 n.

ca Ruś niech przebywa u cerkwi świętego Mamy i, gdy nasze państwo przyśle do nich, aby spisać imiona ich, niechaj biorą miesięczne swoje — najpierw ci, co są z grodu Kijowa, potem z Czernihowa, i z Perejasławia, i z innych grodów. I niech wchodzą do grodu jedną bramą, z carowym mężem, bez oręża, po pięćdziesięciu mężów, i niech handlują, ile im trzeba, nie płacąc żadnego myta»⁹⁹.

Tytuł Olega „wielki kniaź” jest zupełnie zrozumiały, szczególnie, gdy przyjmiemy za oczywiste jego funkcjonowanie od IX wieku. Kilka słów dalej tytuł ten przestaje być oczywisty — oto słyszymy, że posłowie zostali także wysłani przez znajdujących się „pod jego ręką”, czyli uzależnionych, innych światłych i wielkich kniaziów. O tym, że nie była to pomyłka pisarza, uczyniona niejako z rozpedu, świadczy umieszczony dalej zwrot, że posłowie czynią to z woli wielkich kniaziów i nakazu całej Rusi, nad którą ci panują. W tym zdaniu nie ma już mowy osobno o Olegu — był jednym z wielu wielkich kniaziów. Kim byli owi światli i wielcy władcy, niewymienieni z imienia — tego możemy się jedynie domyślać. Przy okazji opisu wyprawy Olega na Greków podjętej w 907 roku autor *Powieści...* wyliczał, kto wybrał się z Olegiem wzbogacić się w Bizancjum. Czytamy, że poszli wówczas Waregowie, Słowianie, Czudowie, Słowienie, Krywicze, Mera, Drewlanie, Radymicze, Polanie, Siewierzanie, Wiatycze, Chorwaci, Dulebowie i Tywercowie. Jeżeli przyjmiemy, że spisana 200 lat po tych wydarzeniach *Powieść...* bazowała na starszych i wiarygodnych tekstach, przyznać należy, że wyprawa miała charakter międzynarodowy czy może raczej wieloetniczny¹⁰⁰. Przy rozdziale łupów i korzyści z wyprawy wymieniono grody owych wielkich książąt: Kijów, Czernihów, Perejasław, Połock, Rostów, Lubecz i na inne¹⁰¹. Zostało dokładnie wskazane, gdzie rezydowali. Nie wiemy, czy lista tych grodów ma jakiś związek z X-wieczną rzeczywistością polityczną czy niektórych z nich nie dopisano później¹⁰². Podziału łupów dokonano jednak pomiędzy uczestników wyprawy — drużyny plemienne czy kniaziowskie. „Wielcy książęta” byli zatem bądź władcami poszczególnych plemion, bądź wodzami drużyn (tu nasuwa się od razu określenie „jarl”). Trudno ustalić, jakie

⁹⁹ PSRL, T. 1, ad 907, szpalta 33. Tłum. F. SIELICKIEGO: *Powieść minionych lat*. Wrocław 1968, s. 232 n.

¹⁰⁰ W literaturze czasami pojawiają się sugestie, że opisywana wyprawa Olega jest w rzeczywistości konstrukcją literacką Nestora, wykorzystującego kronikę Georgiosa Hamartolosa. Miał on połączyć zawarte tam informacje o wyprawie Rusów na Bizancjum w 860 roku ze nieznanymi bliżej wzmiankami o Askoldzie i Dirze oraz przesunąć je na rok 907, przypisując kierownictwo wyprawy Olegowi. Zob. L. GUMIŁOW: *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*. Warszawa 1996, s. 37. Ostatnio próbę uporządkowania wiedzy o wczesnych dziejach Rusów podjął W. DUCZKO: *Ruś Wikingów...*, s. 71 i 170 n.

¹⁰¹ PSRL, T. 1, ad 907, szpalta 31.

¹⁰² Takie jest zdanie D. Lichaczewa (PVL, T. 2, s. 268), który uważa, że pierwotnie na tej liście znajdowały się tylko Kijów, Czernihów i Perejasław.

było ich pochodzenie etniczne: słowiańskie, normańskie czy inne. Reprezentowali jednak pewien system władzy na ruskiej ziemi, w którym trudno dopatrzeć się utrwalonej hierarchii. Wielkimi kniaziami są wszyscy — ani Nestor w tekście kroniki, ani tekst układu w niczym nie sugerują jakichkolwiek zależności poza oczywistą naczelną rolą Olega jako wodza całości.

Jakie jest znaczenie tytułu wielki kniaź i skąd może pochodzić? Czy rzeczywiście poszczególni książęta władający na Rusi używali tego tytułu? Wydaje się, że znów sięgnąć trzeba po tekst układu. Trudno nie zauważyć, że słowa „wielki” w przytoczonym fragmencie użyto nie tylko w odniesieniu do kniaziów, ale także do bojarów oraz bizantyńskich cesarzy. Tekst układu, przepisany przez autora latopisu, miał zapewne pierwotnie brzmienie greckie¹⁰³. Predykat „wielki” jest po prostu tłumaczeniem greckiego „megas”. Nie można rozstrzygnąć, czy twórca pierwotnego tekstu traktatu użył tego przymiotnika w sensie „zwierzchni” czy „sławny” bądź „znamienity”. Możliwe, że myślał o wszystkich tych znaczeniach. „Wielki kniaź” czy „wielki bojar” był w rzeczywistości głównym, zwierzchnim kniazem czy bojarem. Termin ten zatem w tym traktacie nie musiał mieć znaczenia tytularnego, sugerującego nam istnienie hierarchicznych struktur władzy na Rusi, mógł bowiem mieć jedynie charakter grzecznościowy czy określający pozycję. Problem ze zrozumieniem znaczenia terminów „wielki kniaź” i „wielki bojar” pojawił się już w czasie spisywania poszczególnych zwodów latopisarskich. Jak zauważył Andrzej Poppe, w latopisie hipackim zmieniono sens intytulacji zawartej w traktacie¹⁰⁴. Brzmi on w tej redakcji następująco:

„Посла Олегъ мужи свои построити мира и положити рады межѣ Грѣкъ и Русью и посла глѣ равно другаго свѣщаниа бывшаго при тѣхъ же цѣрихъ Лва и Александра мы ѿ рода Рускаго Карлы Инегелдѣ Фарлофѣ Веремудѣ Рулавѣ Гуды Руалдѣ Карнѣ Фрелавѣ Рюарѣ Актеву Труанѣ Лидульфостѣ Стемирь иже поѣслани ѿ Влга великаго кнѣза Рускаго и ѿ всѣхъ иже суть подъ рукою его свѣтълыхъ боѣарѣ к вамъ Львови и Александру и Костантину великъмъ в Бѣѣ самодѣржьемъ цѣремъ Грѣцкымъ на оудѣржаніе

¹⁰³ Problem języka i znaczenie traktatów rusko-bizantyńskich budzi zainteresowanie badaczy już ponad dwa stulecia. Z ważniejszych prac wskazać należy: Н.А. ЛАВРОВСКИЙ: *О византийском элементе в языке договоров русских с греками*. Санкт-Петербург 1853; I. SORLIN: *Les traités de Byzance avec la Russie au X-e siècle*. „Cahiers du monde russe et soviétique”, Vol. 2: 1961, № 3—4, s. 447—475; С.П. ОБНОРСКИЙ: *Язык договоров русских с греками*. „Язык и мышление”, Т. 6—7: 1936, s. 79—103; J. MALINGOUDI: *Die russisch-byzantinischen Verträge des 10. Jhs. aus diplomatischer Sicht*. Thessalonike 1994; С.М. КАШИТАНОВ: *Из истории русского средневекового источника. Акты X—XVI вв.* Москва 1996; J. MALINGOUDI: *Die russisch-byzantinischen Verträge des 10 Jhds. aus rechtshistorischer sicht*. „Byzantinoslavica”, Vol. 58, nr 2, 1997, s. 233—250.

¹⁰⁴ A. POPPE: *O tytule...*, s. 427.

и на извѣщеніе ѿ многихъ лѣтъ межю хрѣстианы и Русью бывшую
любѡвь похотѣньемъ нашихъ князь и по повелѣнію и ѿ всѣхъ иже
суть подъ рукою его сущихъ Руси”¹⁰⁵.

Redaktor zводу usunął zatem wielkich i światłych kniaziów, wielkich bojarów, tworząc nowe określenie — „światłych bojarów”. Podobnie w określeniu umocowania prawnego posłów zastąpił „wielkich kniaziów” ogólnym i bezpiecznym określeniem „nasi kniaziowie”, usuwając także sformułowanie, że posłowie przychodzą z nakazu całej Rusi. Taka forma opisu struktury władzy na Rusi wydawała mu się zapewne nie tylko bardziej zrozumiała, ale zapewne odpowiadała stosunkom panującym w jego czasach. Nie jesteśmy, oczywiście, w stanie ustalić, kiedy tej korekty dokonano. Ramy czasowe są tu dość szerokie — od czasu powstania trzeciej redakcji *Powieści...* za Mścisława Władymirowicza, czyli pierwszej połowy XII wieku, do powstania najstarszego zachowanego rękopisu z tym zwodem, czyli do XV wieku. Analizując tytułaturę ruskich kniaziów, A. Poppe nie zauważył, że podobnej zmiany redaktor zводу dokonał w przywołanym fragmencie o podziale łupów. W wersji *Latopisu hipackiego* brzmi, już bez wymieniania poszczególnych grodów, następująco: „по тѣмъ бо городомъ сѣдаху князья подъ Ольгомъ суще”¹⁰⁶. Dokonana przez redaktora korekta była głęboko przemyślana i konsekwentna. Widać nie wyobrażał on sobie możliwości stosowania tytułu wielkiego kniazia przez władców Perejasława, Czernihowa czy Lubecza. Usunął przymiotnik „wielki” jako zdecydowanie niepasujący do aktualnych układów politycznych, sądząc, że takie musiały zapewne panować też w przeszłości. To spostrzeżenie tym bardziej wzmacnia sugestię, że pierwotny tekst układu musiał być zapewne tłumaczeniem z greki, gdzie zastosowano predykat „megas”. Autor trzeciej redakcji czy też jej późniejszy kompilator, niemający zapewne o tym pojęcia, uznał, że musi dokonać korekt, aby tekst był bardziej zrozumiały.

W traktacie z 911 roku pojawia się jeszcze inny ciekawy element tytułatury. Oto Oleg — zwierzchnik wszystkich zawierających układ ruskich kniaziów — nazwany został „wielkim kniazem”, natomiast podlegających mu władców określono za pomocą bardziej rozbudowanym predykatu — „światli i wielcy”. Jeżeli przyjmiemy, że w traktacie zastosowano jakieś konkretne zasady tytułowania władców, to otrzymamy sytuację, w której zwierzchnik ma mniej rozbudowany tytuł niż osoby mu podporządkowane czy — używając terminów staroruskich — będące „pod jego ręką”. Proszym wyjaśnieniem tej niecodziennej sytuacji jest uznanie, że terminy te nie są tytułami, lecz jedynie przekładem greckich przymiotników, zwyczajowo stosowanych w oficjalnych pismach. W tym przypadku zapewne pierwotnie użyto jakiegoś greckiego przymiotnika

¹⁰⁵ PSRL, T. 2, ad 912, szpalta 24.

¹⁰⁶ PSRL, T. 2, ad 907, szpalta 22.

złożonego w stopniu najwyższym¹⁰⁷. Jak wynika z badań Aleksandra Budiłowicza nad tłumaczeniem greckiej kroniki Jerzego Ammartolosa, dość często greckie przymiotniki złożone tłumaczone były na proste słowiańskie w ten właśnie sposób¹⁰⁸. Tłumacz tekstu traktatu zapewne napotkał na niezbyt zrozumiałe dla niego, złożone i niejednoznaczne określenia greckie użyte dla nazwania przedstawicieli ruskiej elity politycznej (ruskiej w znaczeniu obowiązującym w początkach X wieku, czyli normańskiej), toteż zastosował najprostsze rozwiązania translatorskie, czyli tłumaczył wprost z użyciem współczesnych mu terminów¹⁰⁹. Trudno zatem na podstawie tekstu traktatu z 911 roku wysuwać jakiekolwiek wnioski o tytułaturze i hierarchii ruskich kniaziów.

Zdecydowanie mniej problemów interpretacyjnych stwarza tekst kolejnego traktatu rusko-greckiego, zawartego w 945 roku. W następstwie wyprawy Igora Rurykowicza na Bizancjum zawarto pokój, utwierdzony pisemnym traktatem. Posłowie ruscy stojąc przed cesarzem Romanem reprezentowali „Igora, wielkiego kniazia i każdego kniazia i wszystkich ludzi ziemi ruskiej”¹¹⁰. Wcześniej wymieniona została długa lista posłów i osób, które poszczególni posłowie reprezentowali. Jak uważa Władysław Duczko, jest to prawdopodobnie pełna lista „klanu Rurykowiczów”¹¹¹. Nas interesuje jednak sens użycia tytułu „wielki

¹⁰⁷ A. POPPE: *O tytule...*, s. 427.

¹⁰⁸ А.С. БУДИЛОВИЧ: *Исследование языка древнеславянского перевода XIII слов Григория Богослова по рукописи императорской публичной библиотеки XI в.* Санкт-Петербург 1871; Л.И. ЩЕГОЛЕВА: *Славянский перевод и византийский литературный текст*. In: *Герменевтика древнерусской литературы*. Т. 1. Москва 1989, s. 76—91; IDEM: *Славянорусский перевод Хроники Георгия Амартола как источник сведений о греческом языке средне-византийского периода*. W: *XVIII Международный конгресс византистов*, 8—15 авг. 1991. *Резюме сообщений*. Т. 2. Москва 1991, s. 1035—1036.

¹⁰⁹ Niestety, nie jesteśmy w stanie określić czasu dokonania przekładu traktatów na język ruski. W tej sprawie od ponad stu pięćdziesięciu lat toczą się spory historyków i lingwistów. Mamy pewność, że pierwotnie traktaty spisane były po grecku, ale już czas i sposób dokonania przekładu są niepewne. Natomiast pewne jest, z uwagi na użycie innego języka, że tłumacz nie miał wiele wspólnego z autorem latopisu. Пор. И.И. СРЕЗНЕВСКИЙ: *Договоры с греками*. „Замеченные опечатки. Известия Отделения русского языка и словесности Императорской Академии наук”, Т. 3: 1854, s. 260. W.A. Istrin uznał, że barbarzyńska i niepiśmienna Ruś nie była równorzędnym partnerem Bizancjum i tłumaczenia dokonano nie w X, lecz XI wieku, zapewne na dworze Jarosława Mądrego. В.А. ИСТРИН: *Договоры русских с греками X в.* „Известия Отделения русского языка и словесности”, Т. 29: 1924, s. 387—388 i 397. Innego zdania był S.P. Obnorski, który badając język umów, doszedł do wniosku, że traktaty tłumaczono w tym samym czasie, kiedy zostały spisane. Analiza tekstu z 911 roku doprowadziła go do wniosku, iż przekładu z greki dokonał Bułgar, a dopiero końcowej redakcji — pisarz ruski. W drugim traktacie więcej jest terminów greckich, mniej zaś — bułgarskich elementów językowych. С.П. ОБНОРСКИЙ: *Язык договоров русских с греками*. „Язык и мышление”, Т. 6—7: 1936, s. 79—103.

¹¹⁰ „Великий князь нашъ Игорьъ и князи и бояре его и людье вси Рустии”. PSRL, Т. 1, ad 945, szpalta 47.

¹¹¹ W. DUCZKO: *Ruś Vikingów...*, s. 176.

kniaź”. Co ciekawe, w tekście traktatu Igor został kilkakrotnie nazwany tym tytułem, ale też kilka razy nazwano go kniazem. Można zatem zastanawiać się, czy jest to skrót pisarza, któremu nie chciało się za każdym razem pisać „wielki kniaź” i używał skróconej formy tytułu „kniaź”, czy też określenie „wielki kniaź” ma inny sens. Określenie „wielki” w tekście traktatu dotyczy nie tylko Igora, ale także władców Bizancjum. Nazywani są tam wielkimi carami, choć przecież taki tytuł nie istniał. Jeżeli zestawimy przypadki użycia w tekście traktatu obok siebie dwu umawiających się stron, czyli Igora i bizantyńskich basileusów — Romana, Konstantyna i Stefana, dostrzec możemy pewną prawidłowość. Ale dokonajmy najpierw takiego zestawienia:

Sytuacja 1° — kto z kim się umawia: „великии князь нашъ Игорьъ [и князи] А и боларе его и людье вси Рустии послаша ны къ Роману и Костантину и къ Стефану къ великимъ црѣмъ Гречьскимъ”¹¹².

Sytuacja 2° — pozwolenie na handel z Bizancjum: „великии князь Рускии и боларе его да посылають въ Греки къ великимъ црѣмъ Гречьскимъ корабли”¹¹³.

Sytuacja 3° — szczegóły umowy o handlu: „есть ношаху сли печати злати а гостье сребрени ныне же увѣдѣль есть князь нашъ посылати грамоту ко црѣвѣ нашему (poprawnie chyba w latopisie hipackim — вашему)”¹¹⁴.

Sytuacja 4° — umowa o posiłkach wojskowych: „аще ли хотѣти начнетъ наше црѣво ѿ васъ воина противашаѣса намъ да пишю къ великому князю вашему”¹¹⁵.

Sytuacja 5° — zobowiązanie posłów do przekazania tekstu traktatu Igorowi: „а ѿходачи послом црѣва нашегѣ Жда допроводать къ великому князю Рускому Игореву и к людемъ его”¹¹⁶.

Użycie tytułu „wielki kniaź” było wyraźnie zbieżne z tytułem „wielcy carowie”. Określenie to występuje w tych fragmentach, kiedy mowa jest o zobowiązaniach strony ruskiej. Gdy omawiane są techniczne szczegóły dotyczące poświadczenia osoby kupca (sytuacja 2°), wówczas mamy do czynienia z zestawieniem „kniaź nasz” — „wasze carstwo”. Nic zatem nie wskazuje na to, aby określenie „wielki kniaź” miało charakter tytułarny. Zapewne — tak jak w tekście traktatu z 911 roku — jest to tłumaczenie predykatu „megas”, zastosowanego w oryginalnym tekście greckim, zarówno w stosunku do bizantyńskich cesarzy, jak i ruskich archontów.

Podobny charakter noszą określenia „wielki kniaź” i „wielki car” użyte w kolejnym traktacie grecko-ruskim, zawartym przez Światosława w 971 roku.

¹¹² PSRL, T. 1, szpalta 47.

¹¹³ Ibidem, szpalta 48.

¹¹⁴ Ibidem, m.cyt.

¹¹⁵ Ibidem, szpalta 52.

¹¹⁶ Ibidem, m.cyt.

Co prawda nie dysponujemy pełnym tekstem umowy, ale jedynie fragmentem zawierającym zobowiązania strony ruskiej, lecz występują w nim nazwy stron umawiających się:

„Равно другаго свѣщаньга бывшаго при Сѣославѣ велицѣмъ князи Рустѣмъ и при Свѣнальдѣ писано при Фефелѣ синкелѣ и к Ивану нарицаемому Цѣмьскию І црѣю Гречьскому въ Дерестрѣ, мѣца июля индикта 14 въ 6479 Азъ Сѣославъ князь Рускии гакоже клахъса и оутвержаю на свѣщанѣхъ семь роту свою хочю имѣти миръ и свершену любовь со всакомъ и великимъ црѣмъ Гречьскимъ съ Василемъ и Костантиномъ и съ бѣдохновенѣми црѣи и со всѣми людѣми вашими и иже суть подо мною Русь боларе и прочии до конца вѣка”¹¹⁷.

Zestawmy występujące tu określenia władców. Umowę zawarli zatem wielki książę Światosław i Swenald (jego wojewoda, ale w tekście brak tytułu czy funkcji) oraz grecki car Jan Tzimiskes. Przysięgę składał natomiast książę ruski — bez predykatu „wielki”. Przysięgał zaś pokój i przyjaźń z „każdym wielkim carem greckim”. Mamy zatem równowagę w wystąpieniu określeń z predykatem „wielki” i bez niego. Trudno uznać na tej podstawie, że Światosław używał tytułu „wielki książę”, na tej samej podstawie musielibyśmy twierdzić, że Jan Tzimiskes używał tytułu „wielki car”, czyli „megas basileus”.

Jak widać z powyższego przeglądu, tytuł wielkiego księcia w X wieku na Rusi nie funkcjonował. Wszystkie przykłady wystąpienia tego określenia pochodzą z traktatów grecko-ruskich i są najpewniej wynikiem tłumaczenia greckich zwrotów „megas archontos”. Nie wnikamy tu w żaden sposób w strukturę państwa ruskiego w tym czasie. Trzeba liczyć się z hierarchią władców ruskich, przypomina ona jednak raczej hierarchię rodzinną czy rodowo-klanową, a nie zorganizowane struktury typu państwowego. Z całą pewnością w hierarchii tej rodzinnej czy rodowej struktury nie było miejsca na ustalenie się trwałej tytulatury. Nie ma także podstaw do sugestii, że władza owego pierwszego „z rodu ruskiego” wiązała się z panowaniem w Kijowie. Przez cały wiek X Kijów powstawał jako naczelny gród Rusi. Znakomicie jego znaczenie przedstawiał w pewnym momencie Konstantyn Porfirogeneta, pisząc:

„Gdy nadchodzi listopad, ich wodzowie (archontowie) wraz ze wszystkimi Rhosami opuszczają jednocześnie Kijów i wyjeżdżają na południe, co znaczy gyre (objazd) po terenach Sklawinii, Drewlan, Dregowiczów, Krywiczów i Siewierzan i innych Sklawów, którzy są sprzymierzeńcami Rhosów. Pozostają tam całą zimą, a następnie od kwietnia, gdy lód na

¹¹⁷ PSRL, T. 1, ad 971, szpalty 72—73.

Dnieprze stopnieje, wracają do Kijowa, Tam biorą swoje monoksyle (dłubanki), o czym była już mowa, wyposażają je i udają się do Rhomajów”¹¹⁸.

Trudno zatem przypisywać tu Kijowowi stołeczną rolę w państwie ruskim. Państwo to w X wieku było raczej ruchome, związane z eksploatacją pewnego terytorium. Stanowiło władztwo pewnego rodu, w którym dominowali zapewne Rurykowicze. Brak przywiązania do miejsca uwidacznia nieudana inicjatywa Światosława, który pragnął przenieść się do Perejasławca. Pomysł ten nie wzbudził protestu otoczenia kniazia, tylko jego matka Olga prosiła o pogrzebanie jej wcześniej. Chęć przeniesienia się wzbudził jedynie protest mieszkańców Kijowa, którzy wytknęli Światosławowi: „ty kniazu cudzej ziemi szukasz i strzeżesz, a swoją porzuciłeś”¹¹⁹. Z uwagi na taki charakter władzy na Rusi trudno mówić w X wieku o nierozzerwalnym związku zwierzchnika „rodu Rhosów” z Kijowem i ustaleniu się utrwalonej w tytułaturze hierarchii władców. Przekonanie o nadrzędnej roli Kijowa dla X wieku — tak jak określają ją historycy — wynika z narracji *Powieści minionych lat*, której autorzy przenieśli naczelną rolę Kijowa przełomu XI i XII wieku na czasy wcześniejsze. Zapewne tak się stało też z tytułem wielkiego kniazia¹²⁰.

W XI wieku określenie „wielki kniaź” występowało w tekstach źródłowych wyjątkowo rzadko. Właściwie użyte zostało tylko w trzech przypadkach. Dwa z nich dotyczą zawartych w *Powieści...* informacji o śmierci władców Jarosława Mądrego (w 1054 roku) oraz jego syna Wsiewołoda (w 1093 roku), których nazwano w tym momencie „wielkimi kniaziami”. Można uznać, że zwrot ten — „zmarł wielki kniaź” stanowił część pośmiertnego panegiryku, jaki tworzył autor latopisu. Szczególnie jest to widoczne przy opisie życia i żałoby po śmierci Wsiewołoda. Pochwalny charakter użytego przymiotnika ujawnia się w określeniu go prawowiernym kniazem. Epitety, zarówno „wielki”, jak i „prawowierny”, nie mają więc wiele wspólnego z tytułaturą. To raczej panegiryczny predykat, często stosowany w tekstach z epoki¹²¹. Równie dobrze mógłby zostać zastosowany z imieniem władcy. Trzeci przypadek użycia określenia „wielki kniaź” dotyczy innego syna Jarosława Mądrego — Światosława. Władca ten nie tylko został nazwany wielkim kniazem, ale w stosunku do niego też użyto określenia: „wielki w kniazich kniaź”. Jeden i drugi tytuł pojawił się w tzw. *Kodeksie (Izborniku) Światosława* z 1073 roku, czyli zbiorze najróżniejszych wypisów,

¹¹⁸ DAI cap. 9, Testimonia 63 s. 305 n.

¹¹⁹ PSRL, T. 1, ad 968, szpalta 67.

¹²⁰ O ewidentnych różnicach pomiędzy sytuacją władców ruskich w X i w następnych stuleciach por. И.Я. ФРОЯНОВ: *Киевская Русь...*, s. 136. Por. także IDEM: *Древняя Русь. Опыт исследования истории социальной и политической борьбы*. Москва—Санкт-Петербург 1995, s. 248—250.

¹²¹ A. POPPE: *O tytule...*, s. 431.

zawierających fragmenty pism ojców Kościoła, teksty o logice, gramatyce, poetyce oraz różne przypowieści i zagadki. Zbiór ten został przygotowany w X wieku dla cara Bułgarów Symeona, później zaś przetłumaczył go z greki i przepisał dla swego kniazia w Kijowie diak Joan. W miejsce imienia Symeon wpisał po prostu imię Światosława. W ten sposób ruski kniaź otrzymał grecko-bułgarską tytulaturę¹²². Sporządzający rękopis diak Joan przepisał tytuł „wielki wśród cesarzy” oparty na bizantyńskich zwyczajach i zastosowany dla Symeona, wstawiając tytuł kniazia i imię Światosława. Trzeci zatem przypadek pojawiania się określenia „wielki kniaź” w XI stuleciu nie pozwala na umiejscowienie wówczas początku tytulatury wielkokniaziowskiej.

W XII wieku, w czasach sprzed panowania Wsiewołoda Wielkiego Gniazdo, sytuacje, w których użyte zostało określenie „wielki kniaź” także były bardzo nieliczne. W latopisach pojawiają się sporadycznie, najczęściej przy okazji informacji o śmierci konkretnego księcia, który w krótkim pośmiertnym panegiryku nazwany został „wielkim kniazem”. Również z okazji początku panowania władca był tak właśnie nazwany. Pośmiertnie określano w ten sposób Włodzimierza Monomacha, Jerzego Dołgorukiego, Izjasława Mścisławicza¹²³ i Andrzeja Bogolubskiego¹²⁴. Z kolei na początku panowania został tak nazwany Jerzy Dołgoruki. Znajdujemy ponadto kilka sytuacji, gdy któryś z władców został nazwany wielkim kniazem w zwykłej narracji latopisarskiej. Obserwujemy takie sytuacje w przypadku opowieści o rządach Włodzimierza Monomacha¹²⁵, jego syna Mścisława¹²⁶ i wnuka Rościsława Michała Mścisławicza¹²⁷. Tytuły te występują tylko w *Latopisie kijowskim*, związanym z Monomachowiczami, a nie znajdziemy ich w *Latopisie suzdalskim*. I tak występują one nad wyraz rzadko, biorąc pod uwagę wielość okazji do ich użycia. Nie można także określić, czy w tych dwu głównych dla XII-wiecznej tradycji kijowskiej tekstach pojawiły się w momencie spisania latopisu, czy nie zostały dopisane później, przy ich przepisywaniu. Zmiana w tytulaturze zaszła dopiero w ostatniej ćwierci XII stulecia, gdy tym tytułem posługiwać się zaczął Wsiewołod Wielki Gniazdo oraz panujący w Kijowie Ruryk Rościsławowicz czy Światosław Igoriewicz. Czasami możemy domyślać się, że użyty przymiotnik „wielki” odnosi się do osoby, a nie do

¹²² Krytyczne i uzupełnione wieloma analitycznymi tekstami wydania *Izbornika: Изборник Святослава 1073 г.* Moskwa 1977 oraz *Изборник Святослава 1073 г.: Научный аппарат факсимильного издания.* Moskwa 1983. O greckich źródłach *Izbornika* por. M.B. БИБИКОВ: *Византийский прототип древнейшей славянской книги (Изборник Святослава 1073 г.).* Moskwa 1996.

¹²³ *Новый список грамоты великого князя Изяслава Мстиславича новгородскому Пантелеймонову монастырю.* „Исторический архив” 1955, № 5; PSRL, T. 2, ad 1154.

¹²⁴ Pod uwagę wzięto tylko *Powieść minionych lat, Suzdalski Latopis* ze zwodu Ławrientija i *Latopis Kijowski* ze zwodu hipackiego.

¹²⁵ PVL, ad 1116.

¹²⁶ PSRL, T. 2, ad 1140, szpalta 303.

¹²⁷ PSRL, T. 2, ad 1161, szpalta 514.

tytułu. W *Latopisie kijowskim* czytamy o „Mścislawie wielkim kniaziu kijowskim”¹²⁸. Ponieważ kilka słów dalej pojawia się znów określenie „Mścislaw wielki”, przydomek „wielki” uznać musimy za określenie osoby, nie zaś część tytułu książęcego¹²⁹.

Tylko jeden raz tytuł wielkiego kniazia pojawia się w dokumencie. Mowa tu o tzw. gramocie księcia Izjasława Mścislawowicza dla monasteru św. Pantelejmona koło Nowogrodu Wielkiego. Jak się przypuszcza, dokument ten powstał w 1148 roku, kiedy Izjasław przebywał w Nowogrodzie i próbował skłonić tamtejszą elitę do udziału w wyprawie przeciw Jerzemu Dołgorukiemu¹³⁰. Czy jednak faktycznie Izjasław używał tytułu wielkokniaziowskiego. Co do tego można mieć wątpliwości, zestawivszy użycie tego tytułu w dokumencie z nadzwyczaj rzadkimi sytuacjami nazwania tak Izjasława w pisanym w jego otoczeniu *Latopisie kijowskim*. Wygląda to tak, jakby autor latopisu specjalnie pomijał tytuł swego kniazia, co jest zupełnie niemożliwe. Wobec tego musimy rozważyć tu wiarygodność gramoty. Pamiętać należy, że znamy ją tylko z odpisu pochodzącego z drugiej połowy XVI wieku¹³¹. Nie ma żadnej pewności, w jakim stopniu ten odpis jest wierny oryginałowi, a ile zostało w nim dodane lub zmienione przez kopistę (kopistów). Nie może on zatem stanowić podstawy do wnioskowania o tytułaturze samego Izjasława. Intitulacja w ruskich średniowiecznych dokumentach jest zazwyczaj dość uboga. Najważniejszą rolę odgrywało imię wystawcy. Często kniaź wystawiający dokument określany był mianem niegodnego raba Bożego — przy takiej poetyce jakakolwiek tytułatura byłaby po prostu nie na miejscu. Dokument Izjasława nie może zatem stanowić dowodu na używanie przez niego wielkokniaziowskiego tytułu¹³².

W świetle poczynionych tu uwag można stwierdzić, że tytuł wielkiego kniazia na Rusi pojawił się późno. Pomimo nazywania wielu wcześniejszych władców „wielkimi kniaziami”, nie udało się w żadnym przypadku ustalić, że określenie to miało inne znaczenie oprócz zwrotu grzecznościowego czy panegirycznego. Zadać sobie zatem musimy pytanie o sens pojawienia się tytułu wielkokniaziowskiego i przyczyny sięgnięcia po niego właśnie w ostatniej ćwierci XII stulecia. Przede wszystkim istotne okazało się tło polityczne. Od 1132 roku postępowała dekompozycja państwa ruskiego. Poszczególne księstwa usamodziel-

¹²⁸ PSRL, T. 2, ad 1140, szpalta 303.

¹²⁹ Por. D. DĄBROWSKI: *Genealogia Mścislawowiczów. Pierwsze pokolenie (do początków XIV wieku)*. Kraków 2008, s. 76.

¹³⁰ Л.В. ЧЕРЕПНИН: *К вопросу о характере и форме Древнерусского государства X—начало XIII в.* „Исторические записки”, Т. 89: 1972, s. 353—408.

¹³¹ В.М. ПАНЕЯХ: *Новый список грамоты великого князя Изяслава Мстиславича новгородскому Пантелеймонову монастырю*. „Исторический архив” 1955, № 5.

¹³² С.М. КАШТАНОВ: *Интитуляция русских княжеских актов X—XIV вв. (Опыт первичной классификации)*. „Вспомогательные исторические дисциплины”, Т. 8: 1976, s. 69—83.

niały się, a stolica w Kijowie zaczęła tracić dotychczasowe znaczenie. Panujący w Kijowie zmieniali się bardzo często i tylko czasami trafiała się wśród nich jakaś wybitniejsza osobowość. Nastąpiło także osłabienie znaczenia gospodarczego ziemi kijowskiej, będące skutkiem najazdów połowieckich. Poszczególne kniaziowie prowadzili własną politykę, często obróconą przeciw najbliższym krewnym. Najlepszym tegoż przykładem może być walka o tron kijowski w rodzinie Monomachowiczów czy spory i wojny w rodzinie władców suzdalskich. Proces ten zaczął się już w końcu XI wieku, kiedy na zjeździe w Lubeczu, kniaziowie pod wspianymi hasłami zaniechania walk bratobójczych i dążenia do jedności przyjęli zasadę: „nich każdy trzyma swoją ojcowiznę”. Narastała wrogość pomiędzy poszczególnymi księstwami, obejmując nie tylko władców, ale także mieszkającą tam ludność. Mieszkańcy innych księstw, mimo posługiwania się tym samym językiem i wyznawania tej samej religii, zaczęli być postrzegani jako wrogowie. Przykładowo doszło do dokumentnego złupienia Kijowa i rzeź jego mieszkańców dokonanej przez wojska Andrzeja Bogolubskiego, prowadzone przez jego syna Mścisława. Stało się to — co wyraźnie podkreślano w latopisach — w zemście za wcześniejszą rzeź suzdalczyków w 1157 roku (choć wygląda to na szukanie usprawiedliwienia tej strasznej zbrodni). Za dwoma dniami rzezi i łupiestw, które nie ominęły cerkwi, stał sam Mścisław, wykonujący zapewne wolę ojca. Kijów został wówczas potraktowany jako miasto zamieszkałe przez wrogów, które można spalić, złupić, mieszkańców gwałcić i zabijać, jakby byli zupełnie obcy. Jak pisze Lew Gumilow, Ruś pod koniec XII stulecia weszła w nową fazę etnogenezy — wsteczną¹³³. W tych właśnie warunkach, przy pełnym rozbiciu politycznym i rozpadzie dotychczasowych więzi, jeden z kniaziów, a w ślad za nim następni zaczęli używać tytułu wielkokniaziowskiego. Jego użycie nie łączyło się w żaden sposób z aspiracjami dominacji na Rusi, ba, nawet nie wiązało się z panowaniem czy chęcią opanowania Kijowa. Wsiewołod Wielkie Gniazdo realizował co prawda politykę, w której zainteresowany był całą Rusią, ale panowanie w jej dotychczasowej stolicy — matce miast ruskich — pozostawiał innym, czasem zależnym od siebie, czasem niezależnym kniaziom.

Tytuł wielkokniaziowski Wsiewołoda nie miał zatem nic wspólnego z władaniem Kijowem. W jakim więc celu oraz w jakim znaczeniu władca ten sięgnął po tytuł wynoszący go ponad całą resztę rodu Rurykowiczów? Wydaje się, że wytłumaczenie tego jest zdecydowanie bardziej skomplikowane niż to wskazywane w literaturze. A. Poppe zwraca przede wszystkim uwagę na greckie źródła zarówno samego tytułu, jak i motywacji pierwszego jego użytkownika. Wsiewołod, zwany później Wielkim Gniazdem, został wygnany z kraju przez Andrzeja Bogolubskiego i wraz z matką, zapewne Greczynką spędził dłuższy czas w Bizancjum. „Pobyty w cesarstwie musiał wpłynąć na poglądy Wsiewołoda w zakre-

¹³³ L. GUMIŁOW: *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*. Warszawa 1996, s. 82.

sie ideologii władzy, choć sama myśl recepcji tytułu »wielkiego kniazia« do oficjalnej tytulatury książąt ruskich dojrzewać zaczęła wcześniej¹³⁴. Opuścił on Ruś w wieku 8 lat, wrócił zaś tam, mając lat 14. Nic jednak nie wskazuje, aby przyjęcie tytułu wielkiego kniazia miało cokolwiek wspólnego z ideologią państwową Bizancjum. Takiego tytułu tam nie znano. Najbliżej tytułowi wielko-kniaziowskiemu — jeżeli mamy poszukiwać wzorów — do tytułu wielkiego żupana, już wówczas istniejącego w Serbii. Brak jednak danych pozwalających łączyć Wsiewołoda z południową Słowiańszczyzną. Jeżeli u podstaw używania tytułu miałyby leżeć chęć naśladownictwa wzorów bizantyńskich, to bardziej zrozumiałe byłoby przyjęcie przez Wsiewołoda tytułu cesarskiego — znanego przecież na Rusi i stosowanego w języku liturgicznym. Nie byłby w tym Wsiewołod odosobniony — istniał przecież wzorzec bułgarski, wszak w tym samym czasie Piotr-Teodor i jego brat Asen przyjęli tytuł cesarski.

Przyjęty przez Wsiewołoda tytuł wielkiego kniazia, musiał mieć zatem odniesienie do istniejącego wcześniej na Rusi zwyczaju nazywania niektórych władców „wielkimi”, z dwu powodów — powtarzając wzorzec bizantyński i chcąc uhonorować wybitnego władcę. Przyczyną szukania nowego tytułu nie była jednak zapewne chęć wywyższenia się ponad innych władców Rusi, lecz szukanie nowej formuły panowania. Pomimo wygnania przez starszego przyrodniego brata Andrzeja, Wsiewołod kontynuował jego politykę. Od kilkudziesięciu lat bowiem toczył się proces tworzenia na terenie rostowsko-sudalskiej Rusi nowego państwa, niezależnego i odcinającego się od Kijowa¹³⁵. Pierwszy taką politykę zaczął prowadzić Jerzy Dołgoruki, a kontynuował i nadawał jej nowy sens właśnie Andrzej Bogolubski. Co prawda Dołgorukiego, jak prawie każdego ruskiego kniazia ciągnęło do Kijowa, co skończyło się dla niego tragicznie w 1157 roku, rozpoczął on jednak proces intensywnej kolonizacji swego północnego państwa. Proces ten kontynuował Bogolubski, chwając się, że „całą Białą (suzdalską) Ruś zabudował wielkimi grodami i wsiami”¹³⁶. Andrzej bardzo skutecznie tworzył nowe państwo — przeniósł stolicę do Włodzimierza nad Kłazmą, wybudował tam nowe cerkwie i inne budowle: Sobór Uspieński

¹³⁴ А. ПОРРЕ: *О титуле...*, s. 434.

¹³⁵ Ю.А. ЛИМОНОВ: *Владими́ро-Суздальская Русь: Очерки социально-политической истории*. Ленинград 1987, s. 38—98.

¹³⁶ „Я белую Русь городами и селами застроил и многолюдною сделал”. Literatura: М.П. ПОГОДИН: *Князь Андрей Юрьевич Боголюбский*. Москва 1850; В.Т. ГЕОРГИЕВСКИЙ: *Святой благоверный великий князь Андрей Боголюбский*. Владимир 1894 (reed. Москва 1999); Н.Н. ВОРОНИН: *Андрей Боголюбский и Лука Хрисоверг*. „Византийский временник”, Т. 21: 1962; IDEM: „Повесть об убийстве Андрея Боголюбского” и ее автор. „История СССР” 1963, № 3; Е. HURWITZ: *Prince Andrej Bogoljubskij: the Man and the Myth*. Firenze 1980; Ю.В. КРИВОШЕЕВ: *Гибель Андрея Боголюбского: Историческое исследование*. Санкт-Петербург 2003; *Православная энциклопедия*. Т. 2. Москва 2001, s. 393—398. Н.Н. ВОРОНИН: *Владимир. Боголюбово. Суздаль. Юрьев-Польской*. Москва 1967; О.М. РАПОВ: *Княжеские владения на Руси в X—первой половине XIII в.* Москва 1977.

(1158—1160), zakończony przez Wsiewołodą, Złote Wrota (1164), białokamienny pałac i Sobór Narodzenia Bogurodzicy, wreszcie położone niedaleko Bogolubowo — rezydencję książęcą. Ruch budowlany objął także inne miasta księstwa — Rostów i Suzdal. W planach Andrzeja było stworzenie nowej metropolii kościelnej, niezależnej od Kijowa, czego dowodem jest list patriarchy Łukasza Chrysobergesa. Z planami utworzenia nowej metropolii, a przynajmniej z podniesieniem znaczenia cerkwi w swoim księstwie łączyło się zapewne przywiezienie z południa Rusi (Wyszogrodu) ikony Bogurodzicy — słynnej Bogomateri włodzimierskiej. Wielkie plany polityczne Andrzeja wiązały się tylko i wyłącznie z Rusią Suzdalską. Na przeszkodzie tym planom stała śmierć — zadana w strasznych okolicznościach przez niezadowolonych bojarów i niektórych członków rodziny. Politykę tworzenia nowego władztwa kontynuował Wsiewołod, objąwszy władzę w dwa lata po śmierci brata. W jego przypadku przyjęcie tytułu wielkiego kniazia łączyło się zapewne z chęcią wyróżnienia się ponad resztą kniazów, zarówno dalszych — Rurykowiczów, jak i tych bliższych — krewniaków, potomków Jerzego Dołgorukiego.

Megas archon — wielki książę

Z pytaniem o genezę i używanie tytułu wielkiego kniazia łączy się jeszcze jedno źródło, a mianowicie pieczęć kniazia Mścisława. W jej legendzie czytamy: „Mestisthlabos megas archon Rosias”¹³⁷. Tytuł „mega-archonta”, czyli wielkiego archonta jest bezspornie greckim odpowiednikiem tytułu wielkiego kniazia. Można zatem domniemywać, że wykonawca tłoka pieczęci oddał w języku greckim tytuł swego władcy albo ów władca sprawił, że użyty w jakiejś korespondencji z Bizancjum tytuł „archont” z grzecznościowym zwrotem „megas” został przeniesiony na pieczęć. Niestety, nie jesteśmy pewni, do którego z władców ruskich należała ta pieczęć. Pojawienie się na rewersie postaci św. Andrzeja (identyfikowanego z uwagi na przedstawienie z dużym krzyżem, choć może chodzić też o św. Konstantyna i św. Jana Chrzciciela) sugerowałoby, że chodzi o kniazia używającego jako drugie imię toż właśnie. O kogo jednak chodzi — nie wiemy. Borys Rybakow uznając, że tytuł wielkokniaziowski przynależy tylko władcom kijowskim, wskazywał na trzech możliwych kniazów:

1. Mścisława Haralda syna Włodzimierza Monomacha, panującego w Kijowie w latach 1125—1132,

2. Mścisława Izjasławowicza, wnuka poprzedniego Mścisława, który władał Kijowem w 1159 roku i w latach 1169—1171,

¹³⁷ В.Л. Янин: *Актовые печати...*, nr 31, s. 172.

3. Mściława Romanowicza Starszego, w Kijowie rządzącego w 1214—1223 roku, a zabitego po bitwie nad Kałką.

Wydaje się Rybakowowi, że mało prawdopodobne jest, aby byli to Mściław Władymirowicz i Romanowicz. Imię chrzestne jednego (Fiodor) i drugiego (Borys) nie pasuje do rewersu pieczęci. Właścicielem pieczęci miałby zatem być Mściław Izjasławicz, a na rewersie — według Rybakowa — figurowałby św. Jan Chrzciciel¹³⁸. Nie zgadzał się z tą identyfikacją Dawid Blifeld, uznając, że pieczęć jest starsza niż XII wiek, a jej właścicielem był zapewne Mściław, syn Włodzimierza Wielkiego. Wysunął swe roszczenia do tronu kijowskiego w latach 1023—1026 (rywalizacja z bratem Jarosławem Mądrym), a napieczęty tytuł był zapewne emanacją tych roszczeń¹³⁹. Blifeld uznał, że na rewersie pieczęci przedstawiony został patron Mściława — św. Konstantyn. Władimir Janin nie zgodził się z powyższymi identyfikacjami — przede wszystkim z uwagi na wskazanie patrona. Detale przedstawienia świętego wskazywać mają tylko na św. Andrzeja¹⁴⁰. Janin zanegował także sens łączenia tytułu wielkiego kniazia z władztwem kijowskim. Doszedł w ten sposób do wniosku, że pieczęć należy do jakiegoś kniazia o imionach Mściław i Andrzej. Stylistyka pieczęci w porównaniu z innymi ruskimi pieczęciami wskazuje na XI i pierwszą ćwierć XII stulecia. Eliminując władców ruskich o imieniu Mściław, ale o innych niż Andrzej imionach chrzestnych, zidentyfikował właściciela pieczęci jako Mściława, wnuka Igora Jarosławowicza, którego ojciec nosił najpewniej imię Wsiewołod. Nie wiemy, gdzie kniaź ów panował, Janin sugeruje Smoleńsk. Na pewno posiadał jakieś księstwo, skoro brał udział z drużyną w wyprawie na Połowców. Miał umrzeć w 1113 roku¹⁴¹. Jeżeli identyfikacja W. Janina jest prawidłowa (a on sam zastrzega, że nie zawsze przestrzegano zasady umieszczania na pieczęci patrona władcy), to nie jesteśmy w stanie w żaden sposób wskazać jakichkolwiek aspiracji politycznych Mściława Wsiewołodowicza, które łączyłyby się z tytułem wielkiego archonta — wielkiego kniazia. Pierwsza wzmianka w *Powieści...* dotyczy jego wyprawy na morze w 1100 roku (Bizancjum? Tmutoraka?), którą odbył jako wasal swego wuja Dawida. Po raz kolejny wystąpił wśród książąt wyruszających na Połowców w 1103 roku. I wreszcie w 1116 (1113) roku słyszymy o jego śmierci. Dwa razy został określony jako wnuk Olegowy, latopisarz niewiele zatem wiedział o jego ojcu, a o nim samym także nie miał chyba żadnych informacji. Trudno więc przypuszczać, że ten kniaź miał

¹³⁸ Б.А. РЫБАКОВ: *Печатки чернігівських князів*. В: „Археологія”. Т. 3. Київ 1950, s. 111—118; Д.І. БЛІФЕЛЬД: *Висла печатка з Білгородки*. Археологія. Т. 3. Київ 1950, s. 102—110. Por. także А.Ф. ЛИТВИНА, Ф.Б. УСПЕНСКИЙ: *Выбор имени у русских князей в X—XVI вв. Династическая история сквозь призму антропонимики*. Москва 2006, s. 584.

¹³⁹ Д.І. БЛІФЕЛЬД: *Висла печатка з Білгородки...*, s. 105.

¹⁴⁰ В.Л. ЯНИН: *Актовые печати...*, s. 21.

¹⁴¹ Л. ВОЙТОВИЧ: *Князівські династії Східної Європи (кінець IX—початок XVI ст.): склад, суспільна і політична роль. Історико-генеалогічне дослідження*. Львів 2000.

jakieś poważniejsze aspiracje polityczne, które można łączyć z tytułaturą jego pieczęci. Istnieją trzy możliwości wytłumaczenie tej sytuacji: po pierwsze — tytuł „megas archon” nie ma tu żadnego znaczenie prawnego czy politycznego, a na pieczęci umieszczono go jako naśladownictwo zwrotów używanych w dyplomatyce bizantyńskiej; po drugie — identyfikacja W. Janina jest niewłaściwa. Pieczęć należy do innego Mścislawa. Niestety nie jesteśmy w stanie określić o którego chodzi. I po trzecie wreszcie — Mścisław Wsiewołodowicz miał jakieś aspiracje polityczne, czego napieczętny tytuł jest świadectwem. Plany polityczne tego władcy nie doczekały się nawet próby realizacji i nikt o nich szerzej nie wiedział. Reasumując — nie ma żadnych możliwości wykorzystania przekazu legendy pieczęci Mścislawa do wnioskowania o używaniu wielkokniaziowskiego tytułu. Ten pojedynczy zabytek sam w sobie nie przynosi żadnych informacji. Może większa liczba takich pieczęci i dobrze datowany kontekst ich znalezienia mogłyby coś wyjaśnić.



Król — godność najwyższa

Termin „król” powszechnie oznacza osobę sprawującą najwyższą władzę w państwie o ustroju monarchicznym. Rozumiemy pod tym pojęciem zwykle władcę koronowanego¹. W ukształtowanym przez stulecia zwyczajowym podejściu tytuł ten odnosi się do wszystkich koronowanych głów, z rozróżnieniem władców, którzy panują samodzielnie, ale nie otrzymali tytułu razem z namaszczeniem przez papieża lub arcybiskupa, oraz tych, którzy władają naznaczeni sakrą kościelną. Definicja i termin ukształtowały się w kręgu kultury łacińskiej, przenikniętej przez rzymskie chrześcijaństwo. Obecnie termin „król” używany jest szerzej — oznacza w przenośni osobę wyróżniającą się jakimiś umiejętnościami, znaczeniem, ale też cechami fizycznymi. I tak, dość powszechnie Elvis Presley nazywany jest królem rock and rolla, piłkarz strzelający najwięcej bramek zostaje królem strzelców, a najpiękniejsza dziewczyna otrzymuje tytuł królowej piękności. Przykłady takiego potocznego zastosowania terminu „król” można by mnożyć. Co ciekawe, często bywa tak, że wraz z użyciem tego apellatywu naśladuje się atrybuty zwyczajowo związane ze stanowieniem króla. Przykładowo, najpiękniejsza dziewczyna zostaje ukoronowana i osadzana na krześle

¹ Znaczenie godności króla i instytucji królestwa omówił ostatnio G. LABUDA: *O godności króla i instytucji królestwa*. W: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*. Red. J. KRZYŻANIAKOWA. Poznań 1997, s. 27—56.

stylizowanym na tron. Zakłada się jej na głowę jakąś ozdobę naśladującą królewską koronę. Podobnie dzieje się przy wyborze i oznaczeniu na przykład królowej balu. Termin „król” i jego derywaty stały się powszechne w naszej kulturze, występują w różnych zastosowaniach, a wiele naszych zachowań ma źródła w ceremoniale królewskich inauguracyj.

Termin „król” powstał w kręgu kultury chrześcijaństwa rzymskiego. Na interesującym nas terenie Słowiańszczyzny, pomimo że przebiega tu granica pomiędzy chrześcijaństwem łacińskim i greckim, wyraz „król” obecnie występuje powszechnie. Istnieje w każdym ze słowiańskich języków. W językach narodów o kulturze ukształtowanej przez obrządek prawosławny, których władcy używali raczej tytułu cara, często jest potocznym określeniem władcy obcego czy władcy w ogóle. Termin ten — uznawany jest za rdzennie słowiański, ale upowszechnił się także wśród ludów niesłowiańskich. Węgrzy swego władcę, ale także każdego obcego nazywają „kiraly”. Turcy zapożyczyli tę nazwę od ludów słowiańskich czy węgierskich. Jak doszło do tak szerokiego rozpowszechnienia wyrazu „król”? — odpowiedzi na to pytanie szukać należy w pracach językoznawców. Dla nas istotnym problemem jest to, kiedy, w jakich okolicznościach i w jakim znaczeniu termin ten pojawił się na terenie wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny. Obecnie termin „król” jest precyzyjnie definiowany, należy zatem rozważyć, czy współczesna definicja przystaje do okoliczności tamtego czasu.

Etymologia wyrazu „król”

Etymologia wyrazu „król” od lat zajmowała uwagę wielu badaczy. Już w XVI stuleciu Stanisław Orzechowski, zgodnie z renesansową modą na szukanie korzeni w cywilizacji antycznej, przedstawił koncepcję pochodzenia tego wyrazu z języka greckiego. Według panującego wówczas przekonania słowiański język wywodził się z greki, w ślad za czym musiało iść podobieństwo pomiędzy poszczególnymi słowami. Tak Orzechowski zwrócił uwagę na greckie słowo „κοίρανος”, oznaczające osobę zwierzchnią, która w „panowaniu swym nie swego, ale poddanych swych pożytku strzeże”². Z tego słowa miały powstać węgierskie „kiraly”, ruskie „korol” i lackie „król”. Ks. Orzechowski wyraźnie zaznaczył, że tym, co odróżnia królów od różnych despotów i dynastów, jest fakt panowania nad wolnymi ludźmi, a nie niewolnikami. Inne zatem były prawa książęce i królewskie — tu porównywał panowanie książąt litewskich z upraw-

² S. ORZECZOWSKI: *Quincunx*. W: Stanisława Orzechowskiego *Polskie dialogi polityczne (rozmowa około egzekucyjnej i Quincunx) 1563—1564*. Wyd. J. Łoś. „Biblioteka Pisarzy Polskich”. T. 44. Kraków 1919, s. 226.

nieniami królów polskich, wskazując ewidentne różnice. Na greckie koneksje tego terminu wskazywali również późniejsi badacze. Inaczej niżeli zaangażowany politycznie Orzechowski, kilkadziesiąt lat po nim zestawiał materiał językowy Charles Du Cange — zwrócił szczególną uwagę na węgierskie brzmienie tego słowa oraz zapisy w źródłach bizantyńskich³. W wydanej w 1801 roku monumentalnej pracy *O litewskich i polskich prawach*, Tadeusz Czacki przedstawił słowiańskie pochodzenie słowa „król”. Nie wdając się w jakiekolwiek wywody stwierdzał, że jest ono „prawdziwie Słowiańskie”, słusznie przy tym zauważając, że różnica „kral” i „król” w językach czeskim i polskim jest jedną z dawnych różnic obu dialektów⁴. W języku greckim — według Czackiego — słowo to pojawiło się pod wpływem kontaktów z Serwią (to określenie u Czackiego oznacza większość Słowiańszczyzny południowej, szczególnie Serbię i Chorwację), natomiast później zawędrować miało do Turków. Autor wiekopomnego *Słownika języka polskiego* Samuel Benedykt Linde opracowując ten wyraz, nie dał jednoznacznej wykładni etymologicznej, zestawiał jednak taki materiał językowy, na bazie którego powstały wszystkie późniejsze koncepcje⁵. Właściwie tylko jedno z przedstawionych przez Lindego podobieństw nie doczekało się rozwinięcia, a mianowicie podobieństwo z północnogermańskim terminem „jarl”.

Na pochodzenie wyrazu „król” od imienia Karola Wielkiego pierwszy wskazał wybitny czeski slawista Josef Dobrovski⁶. Jego koncepcja dziś jest powszechnie przyjmowana przez większość językoznawców i historyków⁷. Zakłada się, że słowo „król” — „kral” — „korol” powstało w wyniku przekształcenia germańskiego imienia Karl. Dzięki potędze i osiągnięciom tego władcy jego imię miało stać się synonimem potężnego panującego, a tym samym jego nazwą. Wskazywano podobieństwa pomiędzy tą sytuacją a przypadkiem przydomku rodowego (cognomen) Gajusza Juliusza Cezara, który stał się tytułem władców Rzymu. Termin „król” w różnych odmianach rozpowszechniony jest na terenie całej Słowiańszczyzny: polski „król”, czeski „král”, serbochorwacki „krâlj”, słoweński „krâlj”, bułgarski „kral”, ruskie „король”. Nie udało się jedynie odnaleźć tego terminu u Słowian połabskich, choć to właśnie oni mieli najwięcej

³ C. DU FRESNE DU CANGE: *Glossarium ad scriptores mediae & infimae graecitatis*. Lungduni 1688, T. 1, s. 751.

⁴ T. CZACKI: *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku* wydanem przez Tadeusza Czackiego. Warszawa 1800, s. 77.

⁵ S.B. LINDE: *Słownik języka polskiego*. Lwów 1854, T. 2, s. 499.

⁶ J. DOBROVSKY: *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris, quae quum apud Russos, Serbos aliosque ritus graeci tum apud Dalmatas glagolitas ritus latini Slavos in libris sacris obtinet*. Windobonae 1822, s. 240.

⁷ B. VYKEPĚL: *Studie k šlechtickým titulům v germánských, slovanských a baltských jazycích. Etymologie jako pomocná věda historická*. Brno 2004, s. 93 n.

kontaktów z samym Karolem Wielkim oraz państwem frankijskim. Łużycki językoznawca Karla Arnošt Muka (Karl Ernest Mucke) doszukiwał się śladów tego terminu w nazwiskach, takich jak np. Kraul oraz w nazwach miejscowych — Gruhlfeld i Gruhlstücke⁸. W Meklemburgii w XIII wieku miała istnieć wieś o nazwie Kralowe. Według Tadeusza Lehra-Splawińskiego brak terminu „król” w znaczeniu władcy u Słowian Połabskich wynikał z tego, że zbyt dobrze znali oni Karola Wielkiego, aby jego imię miało zatracić znaczenie indywidualne. Na terenie Czech, także mających styczność z państwem frankońskim, słowo „kral” aż do XIV wieku miało znaczenie imienia własnego oprócz powszechnego znaczenia „władca”. W języku ludów bardziej odległych od imperium karolińskiego ten termin zatracił cechy znaczeniowe imienia własnego i wyłącznie używany był dla nazwania potężnego władcy⁹.

Rozpowszechnienie tego terminu było wykorzystywane jako argument dla daleko idących sądów. Przykładowo Aleksiej A. Szachmatow przyjmując, że jest to wspólne zapożyczenie wielu plemion słowiańskich, uznawał je za dowód ścisłej łączności kulturalnej i politycznej ludów słowiańskich jeszcze w IX wieku, której podstawę stanowiła zależność od Awarów¹⁰. Momentem zwrotnym w dziejach tych ludów było zwycięstwo Karola Wielkiego nad awarskim kaganatem. Rozpowszechnienie jego imienia było zatem zrozumiałe — to imię oswobodziciela od jarzma awarskiego, potężnego władcy. Andre Meillet potraktował zapożyczenie tegoż imienia i formy jego adaptacji do wymowy słowiańskiej jako dowód na istnienie wspólnoty językowej Słowian w VIII—IX wieku¹¹. Oponował przeciw temu Aleksandar Belić, twierdząc, że w różnych językach słowiańskich występowały równoległe podobne czy identyczne procesy, w wyniku których dochodziło do analogicznych przekształceń. Stąd w formach terminu „król” dopatrywał się „substytucji połączeń głosowych”, właściwych językom słowiańskim, zastępujących połączenia im obce. Z imieniem Karola Wielkiego powiązał niedawno pochodzenie wyrazu „król” językoznawca Andrzej Bańkowski. Sprzeciwił się jednak bezpośredniemu wywodowi słowiańskiego „król” z języków germańskich, argumentując to brakiem twardotematowego „korľ”¹². Jego zdaniem droga przejścia tego słowa wiodła przez języki romańskie i formy „Carlius”, „Carleus”. Ta interesująca teza nie została w żaden sposób podbudowana źródłowo i historycznie.

⁸ K. E. MUCKE: *Historische und vergleichende Laut- und Formenlehre der niedersorbischen (niederlausitisch-wendisch) Sprache*. Leipzig 1891, s. 35.

⁹ T. LEHR-SPLAWIŃSKI: *Pochodzenie i rozpowszechnienie wyrazu król w polszczyźnie i w innych językach słowiańskich*. W: *Prace filologiczne ofiarowane Janowi Łosiowi*. Warszawa 1927, s. 44—53.

¹⁰ A. A. ШАХМАТОВ: *Древнейшая судьба русского племени*. Петроградъ 1919, s. 26 n.

¹¹ A. MEILLET: *De l'unité slave*. „Revue des études slaves”, Vol. 1: 1921, s. 8.

¹² A. BAŃKOWSKI: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1: A—K. Warszawa 2005, s. 824.

Adolf Stender Petersen wywodził słowo „król” z germańskiego „karlja, kerl” — „freier men”. Byłby to zatem wyraz oznaczający człowieka wolnego. Zapożyczenie to musiałyby więc być dość wczesne — możliwe, że sięgające czasów istnienia językowej wspólnoty słowiańskiej. Trudno jednak odnaleźć przekonujące argumenty, wyjaśniające dlaczego słowo to nie uległo żadnym przekształceniom i zmianom, stało się określeniem władcy od X—XI wieku, a dopiero wówczas od takiego znaczenia powstały wyrazy pochodne.

Ciekawą etymologię słowa „król” przedstawił Mikołaj Rudnicki. Jego zdaniem jest to prasłowiańska nazwa tej osoby, która korzy, upokarza, sądząc nie tyle osoby pojedyncze, ale całe rody czy plemiona popadłe we wróždę. Oznacza więc to słowo „naczelnika rodu lub plemienia, który przeprowadza upokorzenia winnych, może też za pośrednictwem wojny, która mu dawała władzę absolutną nad ogółem wojów swego rodu. Ale właśnie ten charakter pomsty, tj. odwetu, równocześnie dawał mu w rękę władzę sądowniczą, bo on oceniał, czy istotnie pomsta i w jakim stopniu przysługuje pokrzywdzonemu”¹³. Rudnicki odrzucił kategorycznie wywód terminu „król” od Karola Wielkiego, wskazując na względy akcentowe oraz brak obocznej postaci. Zwracał uwagę także na brak sytuacji, w których imię Karola oznaczałoby panującego. Tu trzeba przyznać rację Rudnickiemu — nigdy w kręgach frankijskich imię to nie stało się synonimem władcy. Natomiast częste powoływanie się na przykład rozpowszechnienia kognomena Cezara w starożytności wydaje się nieporozumieniem, wszak zestawiane są dwie różne sytuacje — imię Karola miałyby rozpowszechnić się wśród obcych, nie swoich, natomiast imię Cezara rozpowszechniło się wśród swoich. Jako istotną różnicę wskazać należy także fakt, iż przez kilka pokoleń imię Cezara przybierane było jako własne przez kolejnych panujących. Działo się tak, począwszy od Oktawiana, który po śmierci Cezara, przejmując spadek, przejął jako „syn” Cezara jego kognomen. Przez kolejnych panujących imię to było dodawane do ich imion w chwili objęcia władzy. Rządzący w Rzymie musieli unikać tytułu królewskiego, a utrzymanie przekonania o trwałości republiki wymagało poszukiwania nowych terminów. Słowianie nie mieli takich problemów, dysponowali swoją nazwą władcy „knež” i nie musieli poszukiwać nowych terminów. Jeżeli powodem szukania nowych apelatywów władcy byłaby niejednoznaczność terminu „knež”, to nie sposób ustalić, czy ta niejednoznaczność występowała w VIII—IX wieku, gdy imię Karol było głośnie wśród Słowian. Nie da się także wskazać w żadnym z tekstów słowiańskich (z konieczności późniejszych), że postać Karola odgrywała jakąś szczególną rolę w ich tradycji.

Obok przykładu z imieniem Cezara jako apelatywem władcy podawano przykłady kagana Bajana oraz litewskie słowo „valdimieras” — władca, które

¹³ M. RUDNICKI: *Prasłowiańszczyzna — Lechia — Polska*. T. 2: *Wspólnota słowiańska — wspólnota lechicka — Polska*. Poznań 1961, s. 111.

w powszechnym przekonaniu miało pochodzić od imienia „Wołodimir”, czyli od Włodzimierza Wielkiego¹⁴. Właściwie poza kognomenem Cezara, który stał się rzeczownikiem pospolitym określającym władcę, pozostałe sytuacje wskazane w literaturze są jedynie domniemaniami, nieposiadającymi przekonujących dowodów¹⁵. Bez podbudowania przykładami źródłowymi będą to jedynie pomysły hipotezy. Na podobnej zasadzie można przedstawić kontrfaktyczny wywód słowiańskiego „władca” czy „włodyka” od imienia Wołodimir.

Koncepcja „króla — tego który karze” Mikołaja Rudnickiego została skrytykowana ze strony historycznej przez Gerarda Labudę, który uznał, że wszystkie te funkcje, które wskazywał Rudnicki, mieściły się w kompetencji księcia. Nie było zatem potrzeby tworzenia osobnej funkcji władcy-sędziego. Król-korzyciel był zatem tylko domniemaniem¹⁶. Sam G. Labuda uznaje, że o rozprzestrzenieniu się tytułu „król” można mówić tylko w związku z genezą i rozwojem monarchii typu królewskiego. Jego zdaniem tytuł króla został przyswojony przez te ludy, które rzeczywiście przekształciły księstwo wczesnofeudalne (nie zdefiniował tego pojęcia) w królestwo feudalne (również przez niego nie zdefiniowane)¹⁷. To u tych ludów termin „król”, „luźno przez czas jakiś błakający się po Słowiańszczyźnie” nabrał konkretnego znaczenia „potężny władca”¹⁸. Kierunek rozprzestrzeniania się królestwa na terytorium zamieszkałym przez Słowian miał ukazywać zasięg używania tego tytułu. Dokonując analizy procesu tworzenia królestw Słowian, Labuda zestawiał ze sobą zarówno koronacje władców, jak i występowanie tytułu „kral” oraz „rex”, co doprowadziło go do wniosku, że tytuł „król” rozprzestrzenił się początkowo w okolicach środkowego Dunaju (Słowenia, Chorwacja, Panonia i Morawy), a stamtąd dotarł do Albanii, Bułgarii, Turcji oraz Polski i stąd dalej na Ruś i Litwę. Hipoteza Labudy ma jednak istotne słabe punkty (kilka z nich, szczególnie związanych z kwestiami językoznawczymi, podniósł sam autor). Oto bowiem samo występowanie w tekstach słowa „rex” nie musi świadczyć o jakiejś specjalnie wielkiej

¹⁴ E. FRAENKEL: *Litaisches Etymologisches Wörterbuch*. Heidelberg—Göttingen 1965, s. 1188.

¹⁵ Przykłady o przejściu imienia władcy na apelatyw podaje V. KIPARSKY: *Die gemeinslawischen Lehnworter aus dem Germanischen*. Helsinki 1934, s. 242, przyp. 1; za informacją ustną językoznawców wskazujących na używany na Kaukazie tytuł „Šamxal”, mogący wywodzić się od Šah-baala oraz imię hetyckiego władcy Labangaša.

¹⁶ G. LABUDA: *Rozprzestrzenienie się tytułu „króla” wśród Słowian*. W: *Wieki średnie. Medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*. Warszawa 1962, s. 60.

¹⁷ Brak tych definicji w pracy G. Labudy jest zrozumiałe. Posługiwała się hasłami historiografii marksistowskiej, uznając, że procesy przemian u Słowian i na zachodzie Europy były podobne. Tymczasem kształtowanie się struktur feudalnych na terenie Słowiańszczyzny przebiegało w odmienny i bardziej złożony sposób. Por. L. LECIEJEWICZ: *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*. Wrocław 1989, s. 160 n.

¹⁸ G. LABUDA: *Rozprzestrzenienie...*, s. 65.

pozycji osoby tak nazwanej. Trudno także dla okresu wczesnego średniowiecza z całą pewnością stwierdzić, że łacińskie „rex” odpowiadało terminowi „król”. Fakt koronacji niekoniecznie był związany z przyjęciem tytułu „rex” i „król”. W wielu przekazach pojawiają się osoby niekoronowane, a określone tym mianem. I wreszcie, według G. Labudy, użycie tytułu król wynikało z konieczności nazwania władzy potężniejszej od książęcej. Czy jednak da się wskazać te cechy władzy, które wyróżniają władzę królewską od książęcej? Pod względem jakościowym nie można tego zrobić. Oparcie wywodów o rozpowszechnianiu się władzy królewskiej na zupełnie niejasnym i hipotetycznym określeniu: „księstwo wczesnofeudalne”, „królestwo feudalne” prowadzi w kierunku rozważań nad jakością słowiańskich utworów państwowych. Takie zaś rozważania wymagają zdecydowanie lepszego materiału źródłowego niżeli ten, którym dysponujemy. Zdecydowanie słabo udokumentowana, a właściwie wcale, jest także hipoteza o rozprzestrzenianiu się tytułu królewskiego poprzez region środkowego Dunaju, konkretnie przez Chorwację. G. Labuda opiera się bowiem na trącących nacjonalizmem wywodach Ivana Kukulievicia-Sakcinskiego i Franjo Račkigo przejętych i rozbudowanych przez Ferdo Šišicia¹⁹.

Najstarsze zapisy słowa „król”

Ponieważ trudno wykazać, że istniał znak równości pomiędzy łacińskim „rex” a słowiańskim „kral” — „król” w tekstach wczesnośredniowiecznych, oprzeć się można dopiero na zapisach ze słowiańskim brzmieniem tego słowa. I tu pojawia się problem, gdyż większość zabytków językowych czeskich czy polskich jest zdecydowanie późniejsza niż wczesne średniowiecze, toteż nie może przynieść nam żadnych rozstrzygnięć. Pozostają nam przede wszystkim teksty staro-cerkiewno-słowiańskie. Niestety, w przypadku interesującego nas wyrazu nie da się z pewnością określić, z jakiego okresu pochodzi najstarszy przekaz tego słowa.

Wyraz „król” nie pojawia się wcale w jednym z najstarszych i najważniejszych zabytków języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, czyli w *Kodeksie*

¹⁹ Tekst Franjo RAČKIGO: *Kada i kako se preobrazili hrvatska kneževina u kraljevinu* opublikowany został pierwotnie w 1871 roku (Rada Jugoslovianske akademije od 1871 godine, s. 70—89) i przedrukowany w wydaniu z okazji tysiąclecia istnienia królestwa chorwackiego *Zborniku kralja Tomislava. U spomen tisaćugodišnjice Hrvatskoga kraljestva*. Zagreb 1925, s. 11—18. Sądząc z przypisów, G. Labuda oparł się tylko na powtarzającej ustalenia Račkigo pracy Ferdo ŠIŠICIA: *Geschichte der Kroaten*. Zagreb 1917. Biorąc pod uwagę typ narracji historycznej obu tych chorwackich badaczy, którą można określić jako zaangażowaną narodowo, ich ustalenia i teorie nie mogą być podstawą poważniejszych studiów.

*Zografskim*²⁰. Ten pochodzący z końca X lub początku XI stulecia zbiór czterech ewangelii zawiera takie terminy oznaczające władcę czy osobę posiadającą władzę jak: „cesarz” i pochodne — „cesarica”, „cesar’stviye” i „cesarstvo” (także kesar’), „igemon”, „gospodin”, „kъnez” a także „vladyka”²¹. Podobnie rzecz wygląda w innych tekstach tego języka z okresu wczesnego średniowiecza²². Jedynie w przekładzie księgi Hioba (3,14) w głągolicim tekście Pisma Świętego pochodzącym z XIII wieku pojawia się słowo „kral”²³. Późne to zatem użycie tego słowa. Mało przydatne do rozwiązania problemu użycia tytułu „król” są ruskie latopisy. Co prawda w *Latopisie Nikonowskim* pojawiają się dość archaiczne formy „краль” i „кралество”, ale z uwagi na piętnastowieczne pochodzenie rękopisu nie ma możliwości określenia warunków, w jakich doszło do zastosowania tej formy. Nie wiemy zatem, czy jest to rzeczywiście archaizm, czy też forma ta pojawia się jako oddźwięk wpływów języka czeskiego²⁴.

W powszechnym przekonaniu najstarszy zapis słowa „król” pochodzi z *Żywotu św. Metodego*, a zatem z końca IX wieku. Termin ten występuje tam kilka razy. Trzykrotnie został użyty w opowieści zawartej w rozdziałach IX i X, opisujących konflikt z biskupami niemieckimi. Po raz pierwszy mowa jest o królu, we fragmencie informującym o podburzeniu przez szatana serc nieprzyjaciela króla morawskiego: „въздвиже срѣце врагоу моравьскаго короля”. Owymi nieprzyjaciółmi byli niemieccy biskupi, występujący przeciw Metodemu. To do nich ów król „рече король изиия”. Biskupi królewscy zaś w tym samym rozdziale określani są jako „корлеви епсипи”. Opisując przybycie na tereny naddunajskie Węgrów, prowadzonych przez ich władcę, żywociarz napomyka o chęci spotkania Metodego. Użyto tam określenia, że zachciało się „королю оугкрскѣмоу” widzieć Metodego. Wszystkie znane lekcje słowa „król” w rękopisach *Żywotu św. Metodego* mają taką właśnie formę — „ко-роль”. Językoznawcy rekonstruują te słowa, dostrzegając formę pierwotną „kral”. Tak czynią autorzy *Słownika języka starosłowiańskiego* oraz wydawca polskiej edycji żywotów obu braci sołuńskich — Tadeusz Lehr-Splawiński²⁵.

²⁰ Nie pojawia się także w żadnym z tekstów zebranych przez autorów *Słownika starosłowiańskiego*. Por. *Старославянский словарь (по рукописам X—XI веков)*. Ред. Р.М. Цейтлин и др. Москва 1999, s. 301.

²¹ Korzystam z zbioru rzeczowników Kodeksu Zografskiego zestawionego przez Leszka MOSZYŃSKIEGO: *Język Kodeksu Zografskiego. Cz. 1: Imię nazywające (rzeczownik)*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975.

²² *Słownik języka staroslověnského*. T. 2. Praha 1973, s. 59.

²³ Ibidem, m.cyt.

²⁴ *Nikonovskaia letopis*. 10, 44 ad 1204; użycie formy „kral” odnotowujemy w tekstach ruskich także z XV i XVII wieku. Zob. *Словарь русского языка XI—XVII вв.* Москва 1975, T. 8, s. 11.

²⁵ *Słownik języka...*, T. 2, s. 59; *Żywot św. Metodego*, s. 111, 113, 119 — bez informacji, że nie jest to lekcja występująca w rękopisach, a jedynie domysł. Por. pełne wydanie żywotów braci sołuńskich zawierające tekst żywotu Metodego oparty na rękopisie Soboru Uspieńskiego, nato-

Nie można jednak w żaden sposób stwierdzić, czy rzeczywiście lekcja „kral” występowała w niezachowanych, najwcześniejszych rękopisach. Niestety, wszystkie znane nam rękopisy *Żywotu św. Metodego* pochodzą z XII stulecia oraz wieków następnych. Nie wiemy zatem, czy interesujące nas terminy pochodzą z oryginalnego tekstu, czy też są dziełem późniejszych pisarzy, którzy użyli współczesnego sobie słowa²⁶. Podejrzenia takie nasuwa zastosowanie słowa „король”, czyli ruskiego przekształcenia polskiego „król”. Ponieważ wyrazy „król” i pochodne pojawiają się tylko w jednym rozdziale oraz przy wzmiance o królu węgierskim, można zadać pytanie, czy nie są one późniejsze, wstawione przez kopistę. W tekstach obu żywotów, zarówno Konstantyna, jak i Metodego dość konsekwentnie użyty został dla nazwania władcy termin „kniaź”. Przy padki wystąpienia słowa „król” należą tam do wyjątków. Może zatem właśnie w opowieści o konflikcie z niemieckim klerem pisarz-kopista uznał za właściwe wstawić tytuł króla dla Świętopełka²⁷. Użył zaś formy sobie współczesnej — „король”, która naprowadza nas na trop jego narodowości. Znamienne jest to, że kilka linijek dalej pisarz wrócił do terminu „kniaź” jako tytułu dla Świętopełka. Jeżeli zatem ten fragment tekstu został poddany powtórnej redakcji przez przepisującego tekst żywotu pisarza, nie można uznać go w żaden sposób za instruktywny w dociekaniach o pochodzeniu tego tytułu. Podobnie tłumaczyć można użycie terminu „król” dla nazwania króla węgierskiego. Nikt zapewne nie wnikał w znane nam dziś niuanse, że węgierscy władcy w końcu IX stulecia nie mogli używać tytułu królewskiego²⁸. Zastosowano termin właściwy dla czasów współczesnych, czyli XII bądź może XI wieku. Jedyne pewny wniosek, jaki można sformułować na podstawie analizy użycia terminu król w żywocie św. Metodego, dotyczy istnienia już w XII stuleciu w języku ruskim wyraz „korol” w formie zruszczonej polskiego słowa „król”. Domyślać się zatem możemy, że wcześniej słowo to musiało zadomowić się w języku polskim i jako takie zostać przejęte i zmienione przez Rusinów. *Terminus ante quem* tych zmian wyznaczają właśnie rękopiśmienne kopie żywotów św. Metodego.

Rozdział dziewiąty *Żywota św. Metodego* charakteryzuje się dość skomplikowaną narracją, której zrozumieniu wcale nie sprzyjają umieszczone tam tytuły

miast Konstantyna według rękopisów moskiewskiej Akademii Duchownej i w redakcji serbskiej z 1469 roku. П.А. ЛАВРОВ: *Материалы по истории возникновения древнейшей славянской письменности*. Ленинград 1930.

²⁶ Z dużą ostrożnością do tego tekstu podchodzi F. SŁAWSKI: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1966—1969, T. 3, s. 154.

²⁷ Sugestię, że w żywocie zniekształcono imię Karl czy Karloman, zob. w: H.G. LUNT: *Old Church Slavic *kralj?* In: *Orbis scriptus, Festschrift für Dmitrij Tschizewskij zum 70. zum 70. Geburtstag*. Hrsg. D. GERHARDT, W. WEINTRAUB, H.-J. ZUM WINKEL. München 1966, s. 383—490, oraz krytykę wniosków Lunta w: *Этимологический словарь славянских языков*. Ред. О.М. ТРУБАЧЕВ. Москва 1984, T. 11, s. 82.

²⁸ V. VAVŘINEK: *Ugřskýj korolъ dans la Vie Vieux-Slave de Méthode*. „Byzantynoslavia”. Vol. 25: 1964, s. 261—269.

władców. Czytamy tamże: oto szatan wystąpił przeciw Metodemu i podburzył serce nieprzyjaciela króla morawskiego wraz ze wszystkimi biskupami. Zarzucali oni Metodemu nauczanie na ich terenie, czyli złamanie zasad podziałów biskupich. Metody w tym sporze rzekł:

„prawdę mówię przed cesarzami (цѣсари) i był przygotowany na mękę. Niemogących dojść do porozumienia biskupów mitygował król (король), mówiąc »nie męczcie już mojego Metodego«”.

Ponieważ zwracając się do niego — wszak użył słowa „władko” („владыко”) — Metody obraził biskupów niemieckich, został odesłany do Szwabii, gdzie trzymano go „półtrzecia roku”. Cała opowieść jest dość zawiła. Wrogiem króla morawskiego był oczywiście król niemiecki, występujący razem z biskupami. Chodzi tu o Ludwika Niemieckiego. To jego nazwano królem. Nieco zaciemnia nam to opowiadanie zwrot „prawdę mówię przed cesarzami” — żadnego cesarza tu nie widzimy, nie wiemy, czy chodzi o jakieś wcześniejsze wystąpienie Metodego przed cesarzem, czy też słowo „цѣсари” użyte tu zostało w sensie ogólnym — „władcami” czy „panami”. Słowa króla: „nie męczcie mojego Metodego” bardziej pasowałyby w ustach Świętopełka niżeli Ludwika. Określenie „mój” wskazuje na bliższe związki z królem. Ponieważ nie chodzi tu jednak o Świętopełka, uznać musimy, że zwrot „mój Metody” ma charakter grzecznościowy. I wreszcie włożony w usta Metodego termin „władko” też sugeruje bliższe związki, ale jest chyba jedynie stylistycznym zabiegiem pisarza. Nagromadzenie apelatywów władcy w jednym krótkim fragmencie nie ułatwia lektury, wręcz przeciwnie. Użyte na początku rozdziału określenie „morawski król” nie może być zatem traktowane jako świadectwo tytułu Świętopełka.

Osobnym problemem, niezwiązanym z kwestią lekcji słowa „król” w *Żywocie św. Metodego* jest zapis o spotkaniu Metodego z królem węgierskim. W całości brzmi on następująco:

„Prišedŕŕou že na strany Dounaiskyję korolju Aŕgŕskoiemou vŕschotě i viděti i jeteromŕ glagoljaštemŕ i ne pŕŕstoujaštemŕ jako ne izbādetŕ jeho bez māky ide kŕ njemou. Onŕ že jako dostoitŕ vladycě tako i prijětŕ čŕstyno i slavyŕno sŕ veselŕjemŕ besēdovavŕ sŕ nimŕ jakože dostojaaše tačeme māžema besēdy glagolati otŕpusti i ouljublŕ i oblobyzavŕ sŕ dary velikyemi, rekŕ jemou: pomēni mę čŕstynŕi otčē vŕ svętyichŕ molitvachŕ twoichŕ prisno”.

W literaturze od dawna funkcjonuje przekonanie, że nie mógł być nim żaden władca Węgrów²⁹. Wysuwa się tu różne argumenty, takie jak: nieużywanie tytułu królewskiego przez Węgrów w IX wieku, brak większych ataków węgierskich na Panonię przed 889 rokiem, nieprawdopodobieństwo spotkania arcybiskupa

²⁹ Por. np. komentarz Lubomira HAVLÍKA: *Kronika o Velké Moravě*. Brno 1987, s. 175.

Metodego z pogańskim i dzikim władcą. W początkach XX wieku Aleksander Brückner wysunął tezę, że przymiotnik „węgierski” — „oyrkpcksi” w żywocie jest interpolacją późniejszego kopisty, który nie potrafił odczytać pierwotnego tekstu i źle go zinterpretował³⁰. W pierwotnym tekście natomiast słowo „korol” oznaczało władców frankijskich, w tym przypadku chodziło o Karola III, zwanego Grubym. Sugestia Brücknera została później podjęta przez Vladimira Vavřinka, który starał się dowieść jej prawdziwości³¹. Z wieloma wysuniętymi przez V. Vavřinka tezami nie można się zgodzić. Przede wszystkim nie jest możliwe ułożenie wydarzeń opisanych w *Żywocie św. Metodego* w sposób chronologiczny. Tymczasem Vavřinek przeprowadza wywód umieszczający spotkanie Metodego z „królem” w pewnym ciągu chronologicznym, dowodząc, że odbyło się w 884 roku. Rok ten jest, oczywiście, istotny z uwagi na zapis w *Rocznikach Fuldajskich*, które opisują w tym właśnie roku zjazd Świętopełka z Karolem III w Monte Comiano (Kaumberg nad Tulln). Metody miałby tam przebywać w świecie morawskiego władcy. Samo takie spotkanie jest jak najbardziej prawdopodobne, w przeciwieństwie do chronologicznego dowodu przedstawionego przez Vavřinka. Nie można także zgodzić się z tą częścią wywodu V. Vavřinka, w której sugeruje on, opierając się na znakomitej znajomości prawa bizantyjskiego przez Konstantyna i Metodego, że hagiografowie tych dwu świętych mężów również posiadli taką znajomość i przenieśli ją do żywotów. Na tej podstawie Vavřinek dowodził, że wszystkie tytuły w żywotach użyte zostały zgodnie z zasadami bizantyńskiej tytulatury. Przeprowadził wywód o możliwości użycia tytułu „król” jako odpowiednika bizantyńskiego „ $\rho\eta\chi$ ” tylko dla władców frankijskich. Ta część wywodów czeskiego historyka, jakkolwiek bardzo sprytnie przedstawiona, budzi wątpliwości. Czy można sugerować, że autor żywotu posiadał taką samą wiedzę o zawiłościach bizantyńskiej tytulatury jak obaj bracia z Salonik? Wiedza bohatera opowiadania nie przechodzi przecież na biografię. Wprawdzie widzi się ścisły związek treści żywotu z kulturą i mentalnością bizantyńską, ale czy można wysuwać na tej podstawie wniosek o dobrej znajomości zasad tytulatury? Poza tym nie we wszystkich trzech pozostałych przypadkach użycia terminu „korol” w żywocie mowa jest o władcach Franków, ale też o Świętopełku. Trudno powiedzieć, skąd bierze się przekonanie V. Vavřinka o rozpowszechnieniu tytułu „król” na Morawach jeszcze przed przybyciem Konstantyna i Metodego, którzy „wprowadzili to słowo do swojego zasobu leksykalnego. Ale mimo to termin ten nie zakorzenił się w języku staro-cerkiewnosłowiańskim”³². Ta część dowodzenia tezy Brücknera przez Vavřinka jest zupełnym nieporozumieniem, gdyż nie opiera się na jakimkolwiek materiale źródło-

³⁰ A. BRÜCKNER: *Die Wahrheit über die Slavenapostel*. Tübingen 1913, s. 94 n.

³¹ V. VAVŘINEK: *Ugřrskyj krolb...*, passim.

³² Ibidem, s. 266. Przywołanie tu prac językoznawców jest nieporozumieniem, gdyż opierają się one na tym samym źródle, które krytycznie analizuje V. Vavřinek.

wym. Ogólnie myśl Brücknera i Vavřinka przedstawić można następująco: w pierwotnym tekście *Żywotu św. Metodego* znajdowała się informacja o spotkaniu z frankijskim „korol’em” gdzieś nad Dunajem. Chodziło zapewne o Karola III, który w 884 roku doprowadził do pokoju i poddania podległości lennej Świętopełka, nękającego dotychczas najazdami Panonię i Marchię wschodnią. Świętopełk zjawił się na Monte Comiano „cum principibus suis”, wśród których zapewne nie zabrakło Metodego³³. I to zapewne przy tej okazji cesarz Karol zażyczył sobie spotkać się z Metodem. Czytający o tym kopista żywotu musiał mieć kłopoty z odczytaniem, gdyż z frankijskiego króla zrobił króla węgierskiego. Brzmi to wszystko bardzo prawdopodobnie, niestety, przedstawiony przez czeskiego badacza materiał dowodowy na prawdopodobny nie wygląda. Próbował on bowiem przy zanegowaniu faktu pojawienia się węgierskiego władcy nad Dunajem nie naruszyć przekonania o istnieniu tytułu „korol’” już w IX wieku. Otrzymaliśmy zatem błędny dowód na wyglądającą prawdopodobnie tezę.

Wyjaśnienie, jakie było pierwotne brzmienie szesnastego rozdziału *Żywotu św. Metodego*, nie jest proste, a właściwie wydaje się niemożliwe do ustalenia. Obracamy się w sferze trudnych do udowodnienia przypuszczeń, opartych na pozaźródłowych przesłankach. Przede wszystkim większość badaczy jest przekonana, że Metody nie mógł spotkać się z żadnym władcą węgierskim, gdyż Węgrzy nie wkraczali jeszcze wówczas do Panonii, a poza tym nie używali wtedy tytułu królewskiego. Można wobec tego postawić zarzut, że doszło do zmian w pierwotnym tekście żywotu. Przed przystąpieniem do analizy szesnastego rozdziału żywotu św. Metodego poczynić należy kilka założeń. Przede wszystkim musimy przyjąć, że w tekście mowa jest o rzeczywistych wydarzeniach, które relacjonuje hagiograf. W żywotach świętych bowiem nie zawsze opisywano to, co się wydarzyło w rzeczywistości. Rzec można, że pewne fakty i wydarzenia przedstawiane są w specyficzny sposób, oparty na religijno-mistycznym oglądzie świata. Żywoty to teksty o specyficznej poetyce i podejściu do faktów. Aprioryczne założenie, że każda wzmianka w żywotach odnosi się do rzeczywistej sytuacji, wieść może na manowce. Każdy hagiograf miał swój cel, nie tylko pisarski, ale przede wszystkim religijny. Mógł zatem pewne wydarzenia widzieć i przedstawiać niezupełnie zgodnie z rzeczywistością, ale w zgodzie ze swoimi religijnymi potrzebami i wyobrażeniami. W przypadku analizowanego tu fragmentu *Żywotu św. Metodego* musimy przyjąć robocze założenie, że opowiada on o wydarzeniach rzeczywistych, że faktycznie doszło do spotkania Metodego z jakimś władcą. Drugie założenie, jakie trzeba poczynić, dotyczy zmian w pierwotnym tekście. Przyjmując mianowicie należy, że został on zmieniony przez kopi-

³³ AFuldenses, s. 51. Por. C.H. BOWLUS: *Franks, Moravians and Magyars. The Struggle for the Middle Danube 788—907*. Philadelphia 1995, s. 214; S. MACLEAN: *Kingship and Politics in the Late Ninth Century. Charles the Fat and the End of the Carolingian Empire*. Cambridge 2003, s. 138 n.

stę. Zmiany były na tyle poważne, by pojawił się przymiotnik „węgierski” w miejsce słowa, którego pisarz nie potrafił odczytać. Oczywiście, możliwe są inne interpretacje. Rozważmy zatem warianty:

1°. Kopista nie wprowadził żadnych zmian: w tekście pierwotnym znajdowało się sformułowanie „król węgierski”.

Świadczyłoby to o wczesnej penetracji Węgrów w basenie środkowego Dunaju, bo przed 885 rokiem, oraz — mając ciągle w pamięci pierwszy warunek, że żywot oddaje wydarzenia rzeczywiste, a nie wymaginowane — o zainteresowaniu ich władcy religią chrześcijańską, a przynajmniej osobą św. Metodogo. Nie ma tu wzmianki o żadnym najeździe, a jedynie o przybyciu węgierskiego króla, co może świadczyć o tym, że zła sława Węgrów nie powstała w czasie spisania żywotu, czyli pewnie krótko po śmierci Metodogo w 885 roku. Obecność węgierska nad Dunajem datuje się już od lat trzydziestych IX wieku, kiedy to pojawili się tu jako sojusznicy chana Persjana. W latach sześćdziesiątych najazd węgierski spustoszył królestwo wschodniofrankijskie³⁴. Penetracja węgierska w Panonii przed 885 rokiem może być potwierdzona przez wzmiankę w *Annales Iuvavenses maximi*, gdzie pod rokiem 881 czytamy: „Primum bellum cum Ungaris ad Weniam”³⁵. Wzmianka ta uważana była za niewiarygodną z uwagi na sposób zapisu nazwy Wiedeń, lecz nie ma realnych podstaw do jej podważania³⁶. W tych okolicznościach obecność władcy węgierskiego w Panonii przed 885 rokiem nie wydaje się nieprawdopodobna. Jak możemy domyślić się z tekstu żywotu, obecność ta miała charakter pokojowy. Spotkanie z Metodym dla węgierskiego władcy mogło być zatem jednym z wielu politycznych czy dyplomatycznych spotkań, które odbył w trakcie wyprawy. Z tekstu żywotu nie wynika w sposób jasny, kto był inicjatorem spotkania — Metody czy król. Składnia językowa tu użyta dopuszcza obie możliwości i logicznie obie są prawdopodobne. Zarówno król węgierski mógł chcieć spotkać się z Metodym — głównym twórcą morawskiego kościoła, jak i Metody mógł wyrazić chęć ujrzenia Węgra. Następujący dalej w tekście *passus* o ostrzeżeniu Metodogo przed ewentualną męką, jaką ów władca może mu zadać, tłumaczyć można w obu przypadkach. Metody został ostrzeżony, że cało z tego spotkania nie wyjdzie, powinien zatem odstąpić od swego pragnienia. Informację tę można także tłumaczyć jako ostrzeżenie przed zdradzieckim zaproszeniem przez Węgra. Ten fragment żywotu jest niejednoznaczny. Pewną wskazówką, sugerującą, że inicjatywa leży po stronie węgierskiego króla, może być umieszczenie tej części rela-

³⁴ ABertiniani ad anno 862.

³⁵ *Continuatio altera Annalium Iuvavensium maximorum*. In: *Annales ex annalibus Iuvavensibus antiquae excerpti*. Ed. H. BRESSLAU. MGH Scriptores, Vol. 30, No. 2. Lipsiae 1934, s. 742.

³⁶ G. GYÖRFFY: *Święty Stefan...*, s. 50; I. PANIC: *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*. Cieszyń 1995, s. 50.

cji w kontekście szerszej opowieści o ostatnich latach życia Metodego, gdy ten wycofał się z życia publicznego, poświęcając się przekładowi *Pisma Świętego*. Wezwanie na spotkanie z królem mogło oderwać go od tej pracy. W tym kontekście można odczytać kolejne zdania żywotu: „W ten sposób usunąwszy na bok wszelkie trudności i zamknąwszy usta wielomównym, dopełnił swego powołania, wiarę zachował, oczekując wieńca sprawiedliwości”³⁷. Spotkanie z węgierskim królem zostało więc przedstawione jako poświęcenie i swego rodzaju próba, której poddano Metodego. Z tej próby — jak wynika z tekstu — obydwaj interlokutorzy wyszli zwycięsko. Węgierski władca, który miał być okrutny dla Metodego i zadać mu mękę, okazał się przyjazny, uczciwy i towarzyski. Metody natomiast, mimo ostrzeżeń przed grożącym mu niebezpieczeństwem, udał się śmiało na spotkanie, tym samym zamykając usta wielomównym, czyli oszczercom — wrogom. Cała opowieść zawarta w szesnastym rozdziale *Żywotu św. Metodego* wydaje się zatem prawdopodobna i mocno osadzona w wydarzeniach tamtego czasu. Jedynym wyjątkiem budzącym wątpliwości jest tytuł węgierskiego władcy — „korol”. V. Vavřínek wykluczył możliwość istnienia zcentralizowanej władzy królewskiej wśród Węgrów przed skupieniem władzy w rękach Arpada w 890 roku. Sami Węgrzy byli dla niego bandą okrutnych barbarzyńców, wyjących jako wilki, a ich władca to „le chef d’une horde de barbares pad’nes”³⁸. Takie odgórne potraktowanie Węgrów wyklucza zatem możliwość uznania prawdziwości przekazu szesnastego rozdziału *Żywotu św. Metodego*. Wódz barbarzyńskiej hordy nie mógłby, jak się wydaje zachować się tak, jak to zostało opisane. Czy jednak na pewno? Z tekstu całego analizowanego rozdziału wynika, że oczekiwania ludzi z otoczenia Metodego wobec spotkania z Węgrem nie tchnęły optymizmem. Pojawiła się zapowiedź — „nie wyjdiesz od niego bez męki”. Można było spodziewać się najgorszego, udając się na spotkanie z pogańskim barbarzyńcą. Ten jednak, co w tekście wyraźnie zostało podkreślone, zachował się w sposób cywilizowany — jak przystało władcy (chodzi tu, oczywiście, o zachowanie chrześcijańskiego władcy). Nie można zatem uznać argumentu, że tak nie mógł zachować się władca pogańskich Węgrów. W całym szesnastym rozdziale pokazano niecodzienność spotkania i zachowania Węgra. Pozostaje nam wobec tego do rozstrzygnięcia problem tytułu królewskiego. Węgierskiemu władcy przydano tytuł „korol”, co wcale nie musi świadczyć o istnieniu scentralizowanej władzy wśród Węgrów. Może to być prosty przypadek zastosowania apelatywu władcy — w jakiś sposób należało go określić, w związku z czym użyte zostało najprostsze określenie. Taki wniosek prowadzi jednak do uznania, że termin „kral” — „korol” funkcjonował na Morawach w końcu IX wieku, wówczas gdy spisywano pierwotny tekst żywotu Metodego. Wydaje się to mało prawdopodobne. Jedynym tekstem pochodzącym

³⁷ *Żywot św. Metodego*, cap. 17.

³⁸ V. VAVŘINEK: *Ugrskyjъ korolъ...*, s. 262.

sprzed XI stulecia, który zawiera zapis słowa „król” jest właśnie *Żywot św. Metodego*. Mamy w nim do czynienia z ruską wersją tego słowa i późnymi — bo od XII stulecia poczynając — rękopisami. W tej sytuacji trzeba postawić znak zapytania przy tytule „król”, odnoszącym się do władcy Węgrów. Musimy zatem rozważyć inny wariant:

2°. Kopista wprowadził zmiany w pierwotnym tekście.

W tym miejscu należy przyjąć i rozważyć dwie, a nawet trzy możliwe sytuacje. Dodatkowo kopista mógł być termin „korol”, zastępujący inny, może niezbyt zrozumiały tytuł węgierskiego władcy. Uzupełnieniem mógł być też przymiotnik „węgierski”, dodany do tytułu królewskiego. Kopista mógł wykonać — to już inny wariant — że jakimś władcą, nieznanym z imienia, który spotkał się z Metodą był król węgierski toteż na miejsce trudnych do odczytania i zrozumienia słów wpisał to, co wydało mu się najbardziej prawdopodobne. Właściwie każda z tych sytuacji była możliwa. Możemy jedynie próbować ocenić w sposób niewymierny prawdopodobieństwo zajścia każdej z nich, co do prawdy, niestety, nas na pewno nie przybliży. Ostatnia wskazana możliwość wydaje się najmniej prawdopodobna. Należałoby przyjąć, że kopista nie mógł zupełnie odczytać tekstu, rozumiał tylko, że rzecz idzie o przybyłego nad Dunaj władcę, a jedynym prawdopodobnym wydał mu się król węgierski. Za takim właśnie wariantem wydarzenia opisanego w *Żywocie św. Metodego* opowiedzieli się A. Brückner i V. Vavřínek. Według nich, w pierwotnym tekście chodziło o cesarza Karola, o którym wzmiankowano w rocznikach z Fuldy. Ponieważ określono go w pierwotnym tekście słowem „król”, używanym na Morawach jako tytuł władców frankijskich, kopista w XII wieku wpisał jedynego sobie znanego króla panującego nad Dunajem, czyli władcę Węgier. Chcąc utrzymać teorię łączącą wzmiankę z szesnastego rozdziału *Żywotu...* z tą z *Annales Fuldenses* można przedstawić jeszcze inne rozwiązanie. Bardziej prawdopodobne mianowicie wydaje się, że kopista imię cesarza Karl czy Karolus z pierwotnego tekstu odczytał jako tytuł władcy, a jako że nie rozumiał, o kogo chodzi, wpisał przymiotnik „węgierski”. Przyjęcie takiego scenariusza pozwala uniknąć konieczności udowadniania, że termin „król” używany był na terenie Moraw w IX wieku oraz sprzyja wyeliminowaniu nieuzasadnionych wątpliwości dotyczących obecności Węgrów przed 890 rokiem w kotlinie naddunajskiej. Jeżeli w pierwotnym, zapewne głagolickim tekście żywotu (o ile nie greckim) znalazło się imię cesarza Karola III w wersji zeslawizowanej, a bez tytułu imperatorskiego, to kopista mógł je odczytać jako tytuł królewski i uzupełnić przymiotnikiem „węgierski”. Inna, wskazana wyżej możliwość, a mianowicie wystąpienie w pierwotnym tekście tytułu „król”, który kopista zapisał we współczesnym sobie brzmieniu ruskim — „korol” i uzupełnił przymiotnikiem wydaje się równie mało prawdopodobna, choć oczywiście nie można jej zanegować. Wymagałaby jednak dość poważnych studiów nad językiem *Żywotu św. Metodego*, opar-

tych na analizie słów i terminów z ówczesnego języka używanych przez przepisyujących go kopistów. Badań takich, jak dotąd, nie przeprowadzono. I wreszcie ostatni z wariantów — w tekście pierwotnym mowa była o węgierskim władcy, którego kopista nazwał współczesnym sobie tytułem. Teoria ta zakłada minimalną wręcz ingerencję kopisty w tekst pierwotny. Mając przed sobą zapis tytułu węgierskiego władcy, którego nie rozumiał lub który wydawał mu się niezrozumiały czy nieodpowiedni, np. archaiczny, kopista użył współczesnej sobie nazwy panujących na Węgrzech — „korol”. Dokonał zatem zmiany mającej tylko uwspółcześnić język i terminologię przepisywanego tekstu.

Problem pierwotnego brzmienia tekstu szesnastego rozdziału *Żywotu św. Metodiego* jest nie do rozstrzygnięcia. Każda ze wskazanych możliwości wydaje się prawdopodobna. Czy jednak musimy zakładać daleko idące ingerencje kopisty w tekst tam, gdzie relacja wydaje się nierealna? Cały tekst rozdziału wygląda bardzo wiarygodnie, nie ma w nim sprzeczności i nierealnych opisów. Jedyna zaś wątpliwość — czyli użycie terminu „korol” — daje się w sposób prosty wytłumaczyć stylistycznym zabiegiem pisarza, który przepisując tekst zastosował termin jemu współczesny. Wszelka negacja obecności Węgrów nad Dunajem za życia św. Metodiego powiązana z wyobrażeniami o scentralizowanej władzy, na jaką wskazywać miał termin „korol” wydaje się niepotrzebnie i sztucznie wywołana przez historyków. Mamy zatem do czynienia ze zderzeniem tekstu źródła z wyobraźnią badaczy. W tej sytuacji negowanie prawdziwości przekazu, który nie zgadza się z naszymi wyobrażeniami oraz doszukiwanie się istotnych ingerencji kopistów w tekst pierwotny jest zupełnie nie na miejscu.

Tytuł królewski Świętopełka morawskiego

Z przeniesieniem na wiek XII zapisów z *Legendy panańskiej* wiąże się konieczność rozstrzygnięcia problemu godności królewskiej Świętopełka. Zagadnienie to od wielu lat rozważane jest przez pokolenia historyków, budzi, co zrozumiałe, największe emocje w środowisku czeskim i słowackim. Część badaczy jest zdania, że był on pierwszym królem słowiańskim, władającym Wielkimi Morawami, skąd pochodzi też interesujący nas tytuł. Na przykład G. Labuda wysuwa przypuszczenie, że Świętopełk był pierwszym autentycznym królem słowiańskim. Pojawiły się poważne głosy o przejęciu przez Piastów oraz Przemysłidów korony królów morawskich. Faktycznie, Świętopełk w kilku niezależnych źródłach został określony jako „rex”. W kronice Reginona z Prüm znajdujemy dwie takie wzmianki. Dowiadujemy się, że Arnulf „rex concessit Zuendibolch Marahensium Sclavorum regi ducatum Behemensium” (w roku 890). O śmierci Świętopełka kronikarz zaś pisze: „circa haec etiam tempora Zuendi-

bolch rex Marahensium Sclavorum vir inter suos prudentissimus et ingenio callidissimus diem clausit extremum, cuius regnum filii eius paucio tempore infeliciter tenuerunt Ungaris omnia usque ad solum depopulantibus³⁹. Wyraźnie zatem kronikarz określił Świętopełka terminem „rex”, a jego państwo czy władzę jako „regnum”. Widać różnicę w określeniu państwa morawskich Słowian w zestawieniu z terenem Czech, nazwanym tu „ducatum”. Zwracano uwagę, że kronikarz wyraźnie zestawiał dwie osoby — Arnulfa oraz Świętopełka, przydając im ten sam tytuł. Możliwych zatem jest kilka interpretacji tego tekstu. Według pierwszej wersji, Świętopełkowi faktycznie przysługiwał tytuł królewski „rex”. Jego władza była tak potężna, że współcześni zrównywali go z rządzącymi władcami wschodniofrankijskimi. Taki wniosek korespondowałby z wymową świadectwa *Żywotu św. Metodego*. Druga możliwa interpretacja opiera się na założeniu, że tytuł „rex” przydany Świętopełkowi nie niesie żadnych treści instytucjonalnych i symbolicznych, po prostu kronikarz używał go mechanicznie na oznaczenie władcy. Takie rozumowanie podbudować można wieloma innymi tekstami z tej samej epoki, w których władcy słowiańscy i inni nazywani są królami w sposób mechaniczny — określa się tak wielu panujących, nie zwracając uwagi na zakres i zasięg ich władzy. Kolejna wreszcie interpretacja zakłada, że co prawda Świętopełkowi tytuł królewski nie przysługiwał, nie używał go także oficjalnie, ale Reginon nazwał go „rex” dla podkreślenia zarówno potęgi jego panowania jak i zasięgu jego władzy.

W ślad za Reginonem z Prüm tytuł królewski Świętopełkowi nadali Widukind, Thietmar i Kosmas. Ich teksty są o wiele późniejsze, toteż niewiele mogą wniesić do rozważań o tytułaturze morawskich władców, więcej natomiast mogą powiedzieć o kształtowaniu się swoistej legendy Wielkich Moraw. W tekstach Świętopełkowi współczesnych tytuł królewski pojawił się tylko raz — w liście papieża Stefana V z 885 roku, zaadresowanym: „Zuentopolco regi Sclavorum”⁴⁰. List ten przysporzył wiele problemów badaczom — nie rozstrzygnięto, czy jego treść (bo znamy jedynie dwunastowieczny odpis) jest wiarygodna. Opinie historyków różniły się. Gustaw Friedrich opowiedział się za jego autentycznością, natomiast według Vatroslava Jagića jest on fałszerstwem⁴¹. Niestety, nie znamy innych tak adresowanych listów papieskich. Te znane nam wskazują na pewien kłopot, jaki miała dyplomacja papieska w nazywaniu Świętopełka. I tak występuje on:

— w liście z 879 Jana VIII — bez tytułu „Zuetaupu de Maravna”⁴²;

³⁹ Reginon Chronicon, s. 143.

⁴⁰ CDB, T. 1, nr 26.

⁴¹ Ibidem l.c. V. JAGIĆ: *Entstehungsgeschichte der kirchenslawischen Sprache*. Berlin 1913, s. 89.

⁴² CDB, T. 1, nr 22.

- w liście z 880 Jana VIII — jako comes „Dilecto filii Sfentopulcho glorioso comiti”⁴³;
- w liście Jana VIII do Metodego — jako princeps „Glorioso principi Sphen-topulcho”⁴⁴;
- w instrukcji Stefana V dla przebyterów Jana i Stefana — domyślamy się, że dotyczy go termin „dux”⁴⁵.

W pięciu tekstach, powstałych w tym samym czasie, stworzonych teoretycznie przez tę samą instytucję, pojawiają się zatem cztery określenia, w jednym przypadku występuje samo imię. Trudno więc uznać teksty papieskie za przydatne do wnioskowania o godności Świętopełka. Stwierdzenie, że Świętopełk nosił tytuł królewski, wymaga wyjaśnienia innej tytułatury użytej w pozostałych listach. G. Labuda argumentował, że autorem listu z 885 roku, który można nazwać królewskim, był Wiching, próbujący schlebiać władcy Moraw choćby przez użycie słowa „rex”⁴⁶. Konsekwencją takiej interpretacji byłoby jednak zanegowanie królewskiego tytułu Świętopełka, a zarazem uznanie, że już w IX wieku tytuł ów stanowił przedmiot pożądania władcy.

W innych tekstach pochodzących z epoki Świętopełk nazywany jest archontem — w źródłach greckich, bądź księciem, „dux” — w rocznikach niemieckich. Szczególnie konsekwentne są tu *Annales Fuldenses*, w których występuje tylko tytuł „dux”⁴⁷. W rocznikach tych państwo Świętopełka określone jest jednak jako „regnum”, a nie „ducatum”: „regnum Zuentibaldi ducis”⁴⁸. Może to świadczyć o nieistnieniu jeszcze wówczas ścisłych zasad określania tytułów władców i nazw ich państw. „Regnum” to zatem niekoniecznie królestwo, ale terytorium władane przez jakiegoś władcę, nie zawsze nazywanego „rex”.

Kiedy rozszerzymy obszar poszukiwań porównawczych dla tytułów użytych w kronice Reginona o inne roczniki wschodniofrankijskie, okaże się, że faktycznie nazewnictwo i tytułatura książąt morawskich nie rządziły się jakimiś skonkretyzowanymi zasadami. W rocznikach z Xanten, w których sprawy morawskie pojawiały się raczej okazjonalnie, przy okazji omawiania konfliktów w państwie Ludwika Niemieckiego, znajdujemy dwa razy wzmianki o Rościsławie, stryju i poprzedniku Świętopełka, którego tytułowano królem — „rex”⁴⁹. Natomiast w *Annales Bertiniani* tego samego Rościsława określono jako „regulus” — król małego kraju, królik. Zwrot ten powtórzony został kilka razy, świadcząc

⁴³ CDB, T. 1, nr 24.

⁴⁴ CDB, T. 1, nr 25.

⁴⁵ CDB, T. 1, nr 27.

⁴⁶ G. LABUDA: *Rozprzestrzenienie...*, s. 66.

⁴⁷ AFuldenses, lata 871, 873, 884, 890, 893, 894, s. 384—410.

⁴⁸ AFuldenses, rok 893, s. 409. Tak samo w tych rocznikach „regnum Baiouariurum” (884) i „Italicum regnum” (890).

⁴⁹ AXantenses: „Rasticius rex Margorum” (871) i (870) — „Rasticium regem”.

o konsekwentności autora⁵⁰. Odpowiednio do tego tytułu, czy raczej określenia państwo Roścysława nazwano nie „regnum”, lecz „principatum”⁵¹. Ale ten sam zbiór zapisek zawiera informację o władcy serbskiego plemienia Koldiców — Cimusclo (Ciemyśle), który występuje tam z tytułem „rex”. Po jego śmierci w bitwie z Sasami obrano nowego króla — „rex”, który zawarł pokój. Dlaczego władca jednego z plemion serbskich określony został tytułem „rex”, gdy natomiast panującego nad całym związkiem plemion Roścysława nazwano „regulus”? Nie sposób tego wytłumaczyć inaczej niż brakiem ustalonych zasad nomenklaturowych. Zaryzykować zatem trzeba tezę, że tytuł „rex” użyty przez Reginona w odniesieniu do Świętopełka morawskiego nie miał żadnego znaczenia instytucjonalnego. W warunkach braku wykrystalizowanych w IX i X wieku zasad nomenklatury władców był po prostu jednym z tytułów, często stosowanych zamiennie. Jeżeli zestawiamy tytuł królewski Świętopełka z przekazem *Żywotu św. Metodego*, udowadniając istnienie królestwa Słowian morawskich, to należałoby zestawiać go także z tytułem „rex” w odniesieniu do Roścysława użytym w *Annales Xantenses*. Tu jednak odpadnie przytaczany w pracach historyków argument o nazywaniu tak „potężnych władców”. Ten argument pojawiał się właśnie przy tytule Świętopełka, jednak trudno nim szermować w przypadku Roścysława.

Nad zagadnieniem używania tytułu królewskiego w odniesieniu do wielu władców ciąży jeszcze niewyjaśnione do końca znaczenie terminu „rex” w tekstach wczesnego średniowiecza. Z uwagi na wyjątkową predylekcję historyków do przenoszenia późnośredniowiecznych i nowożytnych prawnych konotacji terminów „rex” i „król” temat budzi sporo wątpliwości, ale też emocji. Samo użycie terminu „rex” na określenie wczesnośredniowiecznego władcy nie znaczy, że był on niezależnym, samodzielnym panującym, do tego namaszczone i ukoronowane. W historiografii słowiańskiej, a szczególnie polskiej panuje przekonanie, że przyjęcie tytułu królewskiego i koronacja oznaczały niezależność od zwierzchnictwa cesarskiego. Nie można jednak przenosić nowoczesnych pojęć o suwerenności państwowej na okres wczesnego średniowiecza, wykorzystując przy okazji jako argument użycie określonych terminów, których ówczesne znaczenie mogło różnić się od późniejszego⁵².

⁵⁰ ABertiniani, s. 55, 61, 114.

⁵¹ Ibidem, s. 117 — „principatum Winidorum”.

⁵² D. TRĚŠTÍK: *Vznik Velké Moravy. Moravané, Čechové a střední Evropa v letech 791–871*. Praha 2001, s. 166.

Godność królewska i tytuł „rex Chroatorum” Tomisława

Drugim po Świętopełku władcą słowiańskim, który miał osiągnąć godność królewską, był chorwacki władca Tomisław, panujący rzekomo w latach 910—928. Wszystkie wzmianki o Tomisławie są dość późne i mocno niepewne, natomiast brak o nim informacji we współczesnych tekstach, tak wnikliwych i dokładnych jak pisma basileusa Konstantyna Porfirogenety. Informacje o tym władcy pochodzą dopiero z XIII stulecia — wspomnieli o nim pop Duklanin w kronice oraz archidiakon Splitu Tomasz⁵³. Samego Tomisława nie można uznać za postać legendarną, ale przekazy dotyczące jego osoby są niejasne i trudno na ich podstawie stwierdzić coś konkretnego. Niestety, w nowożytnej historiografii chorwackiej stworzono legendę Tomisława — uznany został za jednego z pierwszych władców Chorwacji. Przypisano mu opanowanie Sławonii, części Bośni, Zety i terenu plemienia Narentan. Dodatkowo miał otrzymać od cesarza temy Dalmacji oraz tytuł konsula (bądź prokonsula). Według chorwackich historyków Tomisław miał w sojuszu z Bizancjum rozgromić wojska bułgarskie i zmusić Symeona do zawarcia pokoju. O potęgze Chorwacji w czasach jego panowania świadczyć ma informacja samego Konstantyna Porfirogenety o wystawianiu do boju 60-tysięcznej jazdy, 100-tysięcznej piechoty oraz na morzu 80 sagen i 100 kondur⁵⁴. Porfirogeneta nie przekazał nam jednak imienia władcy, panującego nad tak potężną siłą zbrojną. Tomisław w polityce wewnętrznej doprowadził do zreorganizowania kościoła chorwackiego podczas dwu synodów w Splicie. I to właśnie w aktach splickiego synodu z 925 roku znajdujemy list papieża Jana X adresowany: „dilecti filio Tomislao regi Chroatorum et Michaeli excellentissimo duci Chulmorum”⁵⁵. Użycie tytułu „rex” w stosunku do Tomisława stało się powodem określenia go pierwszym koronowanym królem Chorwacji, władcą, który odrzucił tytuł książęcy i stworzył nową jakość panowania, jaką było królestwo. Rok 925 został uznany za początek istnienia królestwa chorwackiego.

Powyższe teorie powstały w drugiej połowie XIX stulecia i stały się jednym z podstawowych założeń chorwackiego ruchu narodowego, głoszącego chwałę swej przeszłości. W warunkach walki z nacjonalizmem węgierskim postać Tomisława idealnie przystawała do potrzeb Chorwatów. Według popa Duklanina

⁵³ Zob. T. WASILEWSKI: *Tomasz Archidiakon*. W: SSS, T. 6, s. 106 oraz IDEM: *Wiślańska dynastia i jej załumskie państwo*. „Pamiętnik Słowiański” 1965, s. 30 n.

⁵⁴ Testimonia 103 s. 435.

⁵⁵ RAČKI, *Documenta* nr 149. Nie jest jasne, dlaczego w tekście tego właśnie dokumentu opublikowanego kilka lat wcześniej przez Ivana Kukuljevicia-Sakinckiego w adresie nie ma słowa „rege”. Adres ten brzmi: „Joannes episcopus seruus serruorum dei dilectio filio Tamislao Croatorum et Michaeli excellentissimo duci Chulmorum”. *Codex diplomaticus Regni Croatiae, Sclavoniae et Dalmatiae*. Ed. I. KUKULJEVIČ-SAKCINSKI. T. 1. Zagreb 1874, s. 76.

Tomisław wyszedł zwycięsko z walk z Węgrami — wiele razy miał zwyciężać węgierskiego władcę — „króla Atyllę”. Przy dominacji węgierskiej w drugiej połowie XIX stulecia i wobec idei madziarizmu zwycięzca Węgrów był znakomitym kandydatem na narodowego bohatera⁵⁶. Jeżeli dodamy do tego potęgę państwa Tomislawa i tytuł królewski osiągnięty już wówczas, gdy Węgrzy — gnębiący później nację chorwacką — pozostawali koczowniczymi poganami, to otrzymamy ikonę chorwackiej tożsamości historycznej. Dość powiedzieć, że w 1925 roku miejscowość, gdzie według tradycji Tomisław miał koronować się na króla — Duvno, została przemianowana na Tomislavgrad⁵⁷. Król Tomisław — „kralj Tomislav” symbolizował i jeszcze dziś symbolizuje wielkość i chwałę chorwackiej historii. Jego mit zakorzenił się w tradycji chorwackiej i słowiańskiej do tego stopnia, że głosy badaczy wskazujących na brak podstaw źródłowych większości opinii o Tomisławie nie są zbyt głośne, chociaż nawet w chorwackiej historiografii pojawiło się wiele głosów sprzeciwu wobec mitu Tomislawa⁵⁸.

Nie wnikając w zasadność mitu wielkości Chorwacji czasów Tomislawa ani nie rozważając kwestii wiarygodności informacji o tym władcy, wypada nam zająć się jednym elementem tej mitycznej konstrukcji, a mianowicie możliwością koronacji i używania tytułu królewskiego. Opinia o koronacji Tomislawa jest wtórna w stosunku do problemu tytułu „rex”. Wynika ona z błędnego przekonania, że władca używający tytułu królewskiego musi być namaszczoney na króla i koronowany. To założenie opiera się na zwyczajach panujących w Europie od XI stulecia. Wbrew wymowie źródeł przenosi się je także na wieki wcześniejsze. Jedyną zatem podstawą do wnioskowania o tytule królewskim Tomislava jest list Jana X z 925 roku. Ponieważ właściwie wszystkie aspekty związane z krytyką tego tekstu zostały już w historiografii dokładnie rozważone, możemy poprzestać jedynie na ich zrelacjonowaniu. Przeciw „królewskości” Tomislava podnoszono dwa główne argumenty. Po pierwsze, użycie łacińskiego terminu „rex” we wczesnym średniowieczu nie było przypisane monarchom koronowanym (zwłaszcza że ten zwyczaj dopiero się kształtował). Nazywano tak różnych władców, często pogańskich, a więc również tych nienamaszczonych świętymi olejami. W historiografii rozwinęło się wprawdzie przekonanie, że termin „rex”

⁵⁶ I. KUKULJEVIČ-SAKCINSKI: *Tomislav, prvi kralj hrvatski*. V: „Radovi Zavoda Jugoslavenske akademije znanosti i umjetnosti”. T. 58. Zagreb 1879, s. 1—52.

⁵⁷ Po 1945 roku powrócono do poprzedniej nazwy, ale od 1990 roku w niepodległej Chorwacji Duvno znów przemianowano na Tomislavgrad.

⁵⁸ Por. I. GOLDSTEIN: *Hrvatski rani sredni vijek*. Zagreb 1995, s. 297 n. Także IDEM: *O Tomislavu i njegovom dobu*. Radovi Instituta za hrvatsku povijest. T. 18. Zagreb 1985, s. 23—55; IDEM: *O latinskim i hrvatskim titulama hrvatskih vladara do početka 12. stoljeća*. „Historijski zbornik”. T. 36, z. 1. Zagreb 1983, s. 141—164.

oznaczal władców większych i potężniejszych niż inni⁵⁹. Można jednak przywołać wiele przypadków użycia terminu „rex” na oznaczenie władcy panującego co najwyżej nad jednym plemieniem. Po drugie, co również już podnoszono, tytuły „rex” i „król” nie były sobie równoznaczne. Dość przytoczyć tu przekaz *Kroniki wielkopolskiej*, stawiającej znak równości pomiędzy polskim tytułem „ksiądz” i łacińskim „rex”, czy wyjaśnienia zawarte w żywocie księcia Kanuta, w którym autor ustami swego bohatera wyjaśnia, że wyraz „knese” Duńczycy „abusive interpretantes regem esse affirmant”⁶⁰. „Błędne” tłumaczenie wyrazu „kniaź” na „rex” nie było właściwe tylko Duńczykom, skoro tak samo napisał autor *Kroniki wielkopolskiej*. Utożsamianie słowiańskiego „kneź” — „ksiądz” z łacińskim „rex” musiało być zatem powszechne w XII i XIII wieku. Trudno sądzić, aby 200—300 lat wcześniej nomenklatura władzy była bardziej precyzyjna. Użycie w liście papieskim tytułu „rex” może więc nic nie znaczyć. Sugestia, że sygnalizowano w ten sposób namaszczenie królewskie Tomisława, jest daleko idącą nadinterpretacją. Wskazywano na podobne przypadki nazywania tym tytułem morawskiego Świętopelka czy bułgarskiego Borysa, co do których nie ma żadnej wątpliwości, że nie byli koronowanymi władcami.

Istotne wątpliwości w sprawie tytułu królewskiego Tomisława pojawiają się przy krytyce samego źródła, czyli listu papieskiego. Znany jest on z tak zwanych akt synodu splickiego, powstałych jako uzupełnienie jednej z redakcji kroniki archidiacona Tomasza. Wśród historyków nie ma zgody co do oceny wiarygodności tych tekstów. Według Konstatina Jirečka oraz Vjekoslava Klačića są to fałszyfikaty⁶¹. Zdaniem innych historyków pierwotne akta zostały przeredagowane i interpolowane w kręgu duchowieństwa biskupstwa splickiego, nie zmieniono jednak najważniejszych zapisów⁶². Tadeusz Wasilewski dostrzegł anachronizmy w użytej w adresie listu tytulaturze. Określenie „dilectus filius” w stosunku do osoby tytułowanej „rex” jest tu ewenementem, gdyż używano go ten sposób przede wszystkim w czasach papieża Jana VIII (872—882) i raz wyjątkowo, w XI stuleciu. Podobnie wyjątkowe jest określenie użyte w stosunku do księcia Michała — „excellentissimus”. Ten przymiotnik zestawiany był zwykle z tytułem królewskim, nigdy zaś książęcym⁶³. Tytuły rzeczownikowe występują więc tu razem z przymiotnikowymi niezgodnie z zasadami stosowanymi w listach pa-

⁵⁹ F. GRAUS: *Rex-dux Moraviae*. „Sborník praci filozofické fakulty Brněnske University, Řada Historická”, T. 7: 1960, s. 182; G. LABUDA: *Král*. W: SSS, T. 2, s. 525—526.

⁶⁰ *Vita altera Kanuti ducis*. MGH Scriptorum, T. 29, s. 14.

⁶¹ K. JIREČEK: *Istorija Srbo*. T. 1. Beograd 1952, s. 115; V. KLAČIĆ: *Dva slovenska učenjaka o starijoj historiji Hrvata*. V: *Zbornik Kralja Tomislava*, s. 190 n.

⁶² Taką opinię wyraża wydawca kroniki Franjo Rački.

⁶³ T. WASILEWSKI: *Geneza tytułu „rex Croatorum”*. „Pamiętnik Słowiański”, T. 17: 1967, s. 154 n. Analiza tytułów w pismach papieskich L. SANTIFALLER: *Über die Titel in den Adressen der Papsturkunden von dem Anfängen bis zum Ende des 11 Jahrhunderts*. „Zgodovinski Časopis”, T. 6—7. Lubljana 1952—1953, s. 246—258.

pieskich. Jest to dowód na przeredagowanie adresu, a co za tym idzie — także prawdopodobne dodanie tytułu królewskiego Tomislawowi w czasach późniejszych. T. Wasilewski uznaje, że najprawdopodobniej do akt synodu splickiego dopisano imię Tomislawa, chcąc podkreślić prawa zwierzchnie królów chorwackich wobec kościoła w Splicie. W tej sytuacji jakiegokolwiek twierdzenia o uzyskaniu tytułu królewskiego przez Tomislawa traktować trzeba jako pozbawione oparcia w materiale źródłowym, a osadzone jedynie w patriotycznych chęciach ukazania chwały i starożytności państwa i narodu chorwackiego.

Kiedy na terenie Chorwacji i w jakich okolicznościach doszło do rozpowszechnienia tytułu królewskiego? W tytułach i określeniach władców chorwackich IX i X wieku dominowały terminy: „dux”, „princeps”, „archont”. Termin „rex” użyty został w stosunku do chorwackich władców przed XI stuleciem kilkakrotnie. Już w połowie IX wieku Gotschalk z Orbais tytułował Trpimira „rex Croatorum”⁶⁴. Tytuł ten nie miał jednak zapewne żadnego konkretnego znaczenia — to po prostu apelatyw władcy. Jeżeli uznamy, że najpotężniejszym władcom nie wystarczały już zwykłe określenie, ale poszukiwali nowych, lepiej oddających ich potęgę, to można wskazać jako dowód takich zabiegów inskrypcję z Knina, zawierającą zapis: „CLU DVX HROATOR IN TEPVS DIRZISCLV DVCE MAGNV”. Napis ten odczytywany jest następująco: „Svietoslav dux Hroatorium in tempus Dirzslavum ducem magnum”⁶⁵. Panujący w latach 970—995 Stefan Drżislav, mógłby zatem nosić tytuł wielkiego księcia. Według niektórych uczonych chorwackich tytuł wielkiego księcia nosił Stefan za życia swego ojca Michała Kreszimira II, oczywiście króla⁶⁶. Inni uznają, że jest to zwykła kalka tytułu „knez veli”, identycznego z noszonym przez Michała księcia Zety, tytułowanego po łacinie „comes magnus”. Tytuł ten przynależał do władców chorwackich aż do przyjęcia tytułu królewskiego — i tu pojawiają się problemy związane z określeniem, kiedy to nastąpiło. Według części badaczy tytuł ten miał nosić właśnie Stefan Drżislav. Tomasz Archidiakon pisze o nim:

„a isto Dirscislavo ceteri successores eius reges Dalmatie et Chroatie appellati sunt. Recipiebant enim regie dignitatis insignia ab imperatoribus Constantinopolitanis et dicebantur eorum eparchii sive patritii. Habebant namque ex successione sue originis patrum et proavorum dominium regni Dalmatie et Chroatie”⁶⁷.

Nie ma zgodności co do oceny przekazu Tomasza. Ferdo Šišić traktuje go dosłownie i widzi w nim świadectwo uzyskania tytułu królewskiego — króla

⁶⁴ Jedyne dostępne wydanie to D.C. LAMBOT, *Godescale d'Orabis*. Louvain 1945. Fragmenty dotyczące Chorwacji i Trpimira publikuje M. ANČIĆ: *Hrvatska u karolinško doba*. Split 2001, s. 83.

⁶⁵ V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 56.

⁶⁶ F. ŠIŠIĆ: *Priručnik...*, s. 126.

⁶⁷ THOMAS ARCHIDIACONUS: *Historia Salonitana*. Ed. F. RAČKI, cap. 13, s. 38 n.

Dalmacji i Chorwacji oraz otrzymanie insygniów z Bizancjum⁶⁸. Jadran Ferluga odnosi zasięg terytorialny tylko do Chorwacji, zwracając uwagę na niejednoznaczność terminu Dalmacja⁶⁹. Inni badacze widzą w tej notce echo nadania przez cesarza zarządu nad miastami dalmatyńskimi władcom chorwackim. Ze wzmianki Tomasza wynika jednak, że tytuł otrzymany z Bizancjum był greckim terminem określającym godność wysokiego urzędnika, nie zaś samodzielnego władcy. „Eparcha” czy „patrycjusz” to nie „rex” — choć określenia te Tomasz zestawiał razem. Przypuszczenie, że administracja znad Bosforu nadała komuś tytuł królewski, jest mało prawdopodobne.

Ale Stefan Držislav występuje z tytułem „rex” na jeszcze jednej inskrypcji, datowanej na 976 rok. Na napisie nagrobnym jego matki Heleny, czytamy:

„In hoc tumulo quiescit Helene Famosa quae fuit uxor Mihaeli regi Mat-
terque Stefani regis quae deliciis renevit regni VIII idus mensis octobris
quae hic ordinata fuit anno ab incarnatione Domini DCCCCLXXVI in-
dictione IV Ciclo luna v epacta XVII ciclo solari V luna C concurrente
VI Istaque vivens fuit regni mater fit pupillorum tutor que viduarum
icque aspiciens vir anime dic miserere deus”⁷⁰.

Nie ma jednak jasności co do czasu powstania tej inskrypcji — datacja jej na 976 rok odnosi się do czasu śmierci Heleny, sam napis mógł však powstać o wiele później. W tej inskrypcji z tytułem królewskim występują zarówno Stefan, jak i jego ojciec Michał Kreszymir. Można powiedzieć, że ten grobowy napis rozstrzyga wątpliwości dotyczące używania tytułu „rex”. Niestety, jest on tylko konstrukcją o charakterze literackim, niekoniecznie oddającym oficjalną tytulaturę, a poza tym nie sposób rozstrzygnąć, czy faktycznie powstał w okolicach 976 roku, czy znacznie później. Z X wieku pochodzi jeszcze dość podejrzany dokument carewicza bułgarskiego Pincio, datowany na 994 rok. Znajduje się w nim wzmianka o „ilustrissimum et probum regem Dirzlaum”. Ten opublikowany przez Daniela Farlatiego dokument pisany był jednak najpewniej w języku słowiańskim⁷¹. Nie można ustalić, kto przetłumaczył go na łacinę — pisarze kościelni średniowieczni, czy może dopiero sam Farlati.

W XI wieku już zdecydowanie dominowała tytulatura z terminem „rex”, a nie „dux”. Przewagę tę odnotowano od czasów panowania Kreszymira IV, który w dokumentach dość konsekwentnie tytułowany był „rex Dalmatie Chra-
cieque”. Całkowitą pewnością o uzyskaniu tytułu królewskiego, namaszczenia i koronacji uzyskujemy w przypadku Zwonimira, który w listopadzie 1076 roku otrzymał koronę i chorągiew papieską od Grzegorza VII. Ceremoniał korona-

⁶⁸ F. ŠIŠIĆ: *Povijest Hrvata u vrijeme narodnih vladara*. Zagreb 1925, s. 469.

⁶⁹ J. FERLUGA: *Vizantiska uprava u Dalmacija*. Beograd 1957, s. 87—89.

⁷⁰ V. DELONGA: *Inscriptions*, s. 59, tekst zrekonstruowany.

⁷¹ D. FARLATI: *Illyrici Sacri*, T. 3, s. 111.

cyjny odbył się w bazylice w Solinie w obecności papieskiego wysłannika opata Gebizo⁷². Nie wiadomo, czy była to pierwsza koronacja władcy chorwackiego. Wszystkie poprzednie sytuacje, szczególnie te z X stulecia, gdy panujący z Chorwacji występowali z tytułem „rex” wydają się jednak wyjątkowo niejasne, a same wzmianki znakomicie wpisują się w panującą wówczas niejednoznaczność terminologiczną. Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, iż obracamy się tu w kręgu terminologii łacińskiej, a nic nie jesteśmy w stanie powiedzieć o zastosowaniu wówczas słowiańskiego terminu „król”.

Węgierski trop w poszukiwaniu pochodzenia słowiańskiego słowa

Wobec niemożliwości potwierdzenia w tekstach źródłowych stosowania tytułu królewskiego przez Świętopełka morawskiego czy Tomisława chorwackiego, najstarsze odnotowane użycie tego tytułu dotyczy władcy niesłowiańskiego. To Stefan I Wielki, król Węgier jako pierwszy znany nam panujący, tytułował się „kral”. Od dawna językoznawcy wskazywali na słowiańskie pochodzenie węgierskiego terminu „kiraly”⁷³. Nikt jednak nie wskazał, że chronologicznie właśnie na terenie Węgier najwcześniej słowo to zostało zapisane. Dokument, w którym ten zapis pojawił się, spisany został, paradoksalnie, w języku greckim. Mamy zatem do czynienia z greckojęzycznym dokumentem węgierskiego władcy, który używał tytułu pochodzenia słowiańskiego. Wypada przyjrzeć się bliżej temu przypadkowi, z uwagi na wręcz nieprawdopodobny zbieg okoliczności.

Około 1019 roku król Stefan ufundował w Veszprem (Veszprémvölgy) klasztor żeński dla mniszek obrządku bizantyńskiego. Veszprem był siedzibą królowej Gizeli. To do niej zapewne miała trafić nieznana nam z imienia, małoletnia księżniczka bizantyńska, narzeczona Emeryka, następcy węgierskiego tronu. Grecki klasztor, położony w dolinie obok grodu, miał zapewne stanowić religijne zaplecze i udzielać wsparcia narzeczonej Emeryka. W związku z fundacją klasztoru sporządzono dokument, spisany w języku greckim, czyli w języku odbiorcy. W tym dokumencie Stefan wystąpił z tytułaturą: „Στέφανος χριστιανός ὁ καὶ κράλ πάσης Οὐγγρίας”⁷⁴. Datacja uposażenia klasztoru w Veszprem

⁷² *Codex diplomaticus Regni Croatiae, Sclavoniae et Dalmatiae*. Red. I. KUKULJEVIĆ-SAKCINSKI. T. 1. Zagreb 1874, nr 186, s. 152.

⁷³ E. BERNEKER: *Slawische Etimologische Wörterbuch*. Bd. 1, s. 572.

⁷⁴ *Codex Diplomaticus Arpadianus continuatus*. Ed. G. WENZEL. Monumenta Hungariae Historica. T. 6: Diplomataria, nr 216, s. 347 n. Tłumaczenie łacińskie wydał Georgii FEJER: *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civiles*. Vol. 1. Budae 1829, s. 312 n.; pierwsze wydanie

jest tylko domniemaniem. Dojść do tego musiało po 1008—1009 roku, kiedy nastąpiła poprawa stosunków z Bizancjum, a przed zgonem Emeryka. György Györffy jako najbardziej prawdopodobną datę wskazuje rok 1018, z uwagi na wspomniane w dokumencie w liczbie mnogiej dzieci Stefana⁷⁵. Niestety, nie znany jest nam oryginał dokumentu. Dysponujemy jedynie kopią sporządzoną w 1109 roku przez króla Kolomana Uczzonego. W trakcie jednego z procesów sądowych oryginalny dokument został rozwinięty, a pieczęć zniszczona. Koloman polecił wtedy przepisać oryginalny grecki tekst, dołączył do niego łacińskie objaśnienia i potwierdzenie decyzji Stefana. Autentyczność kopii sporządzonej przez Kolomana nie budzi żadnych wątpliwości. Ten „super reges universos suo tempore degentes litterali scientia eruditio” (Gall III, 29) władca, wcześniej biskup, sporządził tak obszerne i wiarygodne wyjaśnienie, że lepszego trudno oczekiwać w pracach dzisiejszych wydawców tekstów źródłowych. Można zatem uznać, że tekst, przekazany przez Kolomana stanowi wierną kopię dokumentu Stefana, a znajdujący się tam tytuł „kral” tytułem samego Stefana, a nie później dopisanym terminem. Stefan I Wielki używał słowiańskiego tytułu „kral” około 1019 roku, a zatem najwcześniej ze znanych nam przypadków.

Dlaczego w tym dokumencie zastosowano taki tytuł, a nie sięgnięto po znany przecież w grece, pochodzący z łaciny „riks” czy też inny tytuł? Wydaje się, że w tym przypadku użyto rodzimego terminu, tego, który funkcjonował w miejscowym języku. Według znawców ówczesnej greki dokument króla Stefana sporządzony został w dość „chropawym i wulgarnym stylu”. Pisarz — zapewne grecki kapłan — nie był, jak można mniemać, osobą dostatecznie zorientowaną w języku dyplomatycznym. Użył miejscowego terminu określającego godność królewską z uwagi na niemożność znalezienia odpowiednika greckiego lub na skutek wpływu samego donatora. W tym kontekście warto sięgnąć do tekstu samego dokumentu, zawierającego formułę zabezpieczającą majątność klasztoru, której nadano formę klątwy. Stefan grozi:

„A jeśli by się okazało, że ktokolwiek z mojego rodu, bądź ktoś inny, czy to cesarze (βασιλείς), wielmoża (άρχοντες), wódz (στρατηγοί), biskup czy inny chce odebrać cokolwiek bądź kogokolwiek z darowanych klasztorowi przez mnie, niech go dosięgnie klątwa ojca, syna i ducha świętego, naszej błogosławionej Pani, Boga Rodzicy, Maryi zawsze dziewicy, błogosławionych apostołów i 318 Ojców Kościoła, wszystkich świętych i mojej niegodnej osoby”.

całości tekstu greckiego i późniejszych łacińskich dodatków w: G. SZERDAHALYI: *Diploma Graecum S. Stephani regis monialibus Coenobii Veszprimiensis datum a Colomanno renovatum...* Budae 1804. Według wydania *Az Árpád-kori magyar történet bizánci forrásai. Fontes Byzantini historiae Hungariae aevo ducum et regum ex stirpe Árpád descenduntium*. Szerk. G. MORAVCSIK. Budapest 1988, s. 80 — prawidłowa lekcja nie „kral”, lecz „krales”.

⁷⁵ G. GYÖRFFY: *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*. Warszawa 2003, s. 386.

Użyte tu terminy „basileus”, „archont”, „strateg” są klasycznymi greckimi określeniami rządzących. Pisarz nie pokusił się o zapis terminów węgierskich. Użył nawet najwyższego tytułu cesarskiego, choć mało prawdopodobne wydaje się, aby sam cesarz miał kiedykolwiek występować przeciw donacji Stefana. Jak wynika z tekstu, może chodzić zarówno o cesarza bizantyńskiego, jak i o cesarza panującego na Zachodzie. Użycie terminu „kral” odróżnia samego Stefana od innych panujących. Z jakichś powodów pisarz zastosował miejscowe określenie lub nowe, wchodzące w życie. Tłumacz, który przełożył grecki tekst na łacinę w czasach Kolomana, nie miał już takich problemów. Zarówno słowo „kral” jak i „basileus” przetłumaczył na „rex”, zapewne w przekonaniu, że w pierwotnym dokumencie nie mogło przecież chodzić o cesarza bizantyńskiego. Zrozumiał więc owo „basileus” jako określenie najwyższego władcy, czyli odpowiednik tytułu „rex”. Greckich „archontów” z dokumentu Stefana przetłumaczył na „principes”. Problem sprawili mu jedynie „stratedzy” — urząd na Węgrzech jednak nieistniejący, toteż musiał ich nazwać „belliduces (militiae duces)”. W tym tłumaczeniu widać ewidentne zlanie się tytułu „kral” z łacińskim „rex”. Słowo to funkcjonowało zapewne w charakterze zarówno tytułu, jak i określenia władcy.

Innym ewidentnym dowodem na utrwalenie się w języku węgierskim tytułu władcy „kral” jest napis na plakiecie z wizerunkiem Gejzy I. Ten panujący w siedemdziesiątych latach XI wieku król został tam nazwany „KPAΛHC TOYPKIAC”, czyli król Turków. Płytką ta była zapewne częścią korony wykonanej w Konstantynopolu około 1074 roku i przesłanej Gejzie przez basileusa Michała Dukasa. Obecnie stanowi część tzw. świętej korony św. Stefana⁷⁶. Znajdujący się na niej tytuł „kral” świadczy o przyjęciu w Bizancjum węgierskiego tytułu władcy. Złotnik użył tu węgierskiego słowa, choć samych Węgrów nazwał Turkami. Przekazał nam zatem oficjalny tytuł. Słowo „kral” musiało być znane szerzej w Bizancjum jako apelatyw węgierskiego władcy i tak też zostało tu zapisane. Niewątpliwie było powszechnie używane przez poddanych następców św. Stefana, skoro znalazło się w zasobie terminów znanych konstantynopolińskiemu złotnikowi bądź urzędnikowi zamawiającemu koronę i przekazującemu rzemieślnikowi niezbędne informacje. Istotna jest także symbolika wyobrażeń i kolorów na tej wykonanej w Bizancjum koronie. Widnieją na niej odmiennej wielkości wizerunki cesarza i współcesarza, umieszczone w punkcie centralnym, oraz króla węgierskiego, który podnosi swe oczy na cesarza. Także kolory inskrypcji zachowują właściwy porządek ceremonialny — napis pod cesarzem wykonano w kolorze czerwonym, natomiast króla węgierskiego opisać kolorem niebieskim⁷⁷. Na podstawie hierarchii godności można wnioskować nie tylko o uznaniu tytułu królewskiego i używaniu formy „krales” w odniesie-

⁷⁶ J. DEÉR: *Die Heilige Krone Ungarns*. Wien 1966.

⁷⁷ G. MORAVSÍK: *A magyar Szent Korona görög feliratai*. Budapest 1935.

niu do Gejzy, ale także o umieszczeniu go bezpośrednio za osobami cesarskimi jakby ich krewnego w randze arystokratycznego sebastokratora⁷⁸.

Jeżeli zatem najwcześniejszy zapis tytułu „król” pojawił się na Węgrzech, a nie wiadomo nic o koronacji i użyciu tego tytułu przez jakiegokolwiek władcę południowosłowiańskiego przed połową XI stulecia, to zadać sobie musimy pytanie o pochodzenie tego słowa i sposób jego dotarcia na Węgry. W swoim czasie G. Labuda sugerował, że Węgrzy zaczerpnęli ten tytuł od Chorwatów, z którymi pozostawali w bliskich stosunkach⁷⁹. Sugestia ta zdaje się dość prawdopodobna. Niestety, nie jesteśmy w stanie jej w żaden sposób podeprzeć źródłowo. Gdyby rzeczywiście Węgrzy dokonali zapożyczenia terminu „kral” od Chorwatów, musielibyśmy przyjąć, że słowo to, a tym samym godność funkcjonowały na ich ziemiach od czasów Tomisława lub Stefana Drżislawa. Przejęcie słowa można jeszcze dopuścić, choć brak na to jakichkolwiek dowodów. Wydaje się, że bardziej istotne byłoby wskazanie drogi przejścia tytułu, czyli zaczerpnięcia wzoru. W przypadku przyjęcia tak ważnego terminu jak tytuł władcy mamy do czynienia z istotniejszym problemem niż pożyczka słów na przykład z dziedziny kultury materialnej. Z tytulaturą wiąże się bowiem określenie przez przyjmującego tytuł władcę pewnego programu politycznego, a także odniesienie się do ideologii i wyobrażeń natury symbolicznej. Jeżeli droga pożyczki słowa „kral” wiodła od Chorwatów do Węgrów, to powinniśmy szukać konkretnych oddziaływań chorwackich na państwo Arpadów. Niestety interesujący nas okres przed 1019 rokiem, będącym tu czymś w rodzaju daty granicznej nie został przedstawiony w przekazach źródłowych. Obraz stosunków węgiersko-chorwackich tego czasu pozostaje właściwie białą plamą. Chorwacja w drugiej połowie X i początkach XI wieku nie była już tak potężnym państwem, jakie opisywał Konstantyn Porfirogeneta⁸⁰. Najazdy węgierskie spowodowały zapewne osłabienie kraju, choć uważa się, że biedni Chorwaci nie stanowili atrakcyjnego celu łupieżczych Węgrów, a bogate, obwarowane kamiennymi murami miasta dalmatyńskie były zbyt trudne do zdobycia⁸¹. Na pewno jednak w znacznym stopniu osłabiła władzę Trpimirowiczów utrata Sławonii na rzecz Węgrów oraz Dalmacji. Upadek Chorwacji symbolizowało oddanie przez Svetoslava swego syna Stefana jako zakładnika Piotrowi II Orseolo w 999 roku. Dopiero następne lata przyniosły wzrost znaczenia Chorwacji, dzięki właśnie koligacjom z weneckimi dożami, a przez nich z Arpadami. Od tego też czasu wzrasta liczba informacji o stosunkach węgiersko-chorwackich. Dla rozważań o okolicznościach zaczerpnięcia tytułu królewskiego są to już jednak informacje bez znaczenia.

⁷⁸ G. SZEKÉLY: *Węgierskie symbole państwowe w dobie średniowiecza, ich związki z Bizancjum oraz wartości ideowe*. KH, T. 95: 1989, z. 4, s. 30.

⁷⁹ G. LABUDA: *Rozprzestrzenianie...*, s. 70.

⁸⁰ I. GOLDSTEIN: *Hrvatski rani sredni vijek*. Zagreb 1995, s. 307 n.

⁸¹ G. GYÖRFFY: *Święty Stefan I...*, s. 345.

Jeżeli zatem wśród Chorwatów funkcjonował tytuł królewski przed XI wiekiem oraz jeżeli to od nich zapożyczyli go Węgrzy, to musiałby on być używany w stosunku do ostatniego znaczącego władcy Chorwacji — Stefana Držislava, który swą potęgą i osobowością wywrzeć winien takie wrażenie na węgierskich Arpadach, że sięgnęli po używany przez niego tytuł. Z uwagi jednak na brak jakichkolwiek wskazówek źródłowych, sugerujących istnienie tytułu królewskiego wśród Chorwatów w X wieku (poza niejednoznacznym łacińskim „rex”), hipotezę chorwacką należy wyłączyć z rozważań.

W powyższej konstrukcji właściwie istnieje tylko jeden pewnik — użycie tytułu „kral” przez Stefana Wielkiego. Wszystko inne jest tylko domniemaniem, niepodpartym żadnym dowodem źródłowym. Podobnie rzecz ma się z innymi hipotezami. Możemy wskazać tu jeszcze przejście tytułu „kral” z tradycji morawskiej, czyli naśladownictwo domniemanego tytułu Świętopełka, bądź przyjęcie powszechnie krążącego wśród Słowian tytułu władcy. Niestety, brakuje nam jakichkolwiek podstaw źródłowych. Nie jesteśmy w stanie w sposób przekonujący dowieść istnienia tytułu królewskiego na Morawach, jak to przedstawiono wyżej. Powszechności używania tytułu „kral” przez Słowian w X wieku również nie daje się udowodnić źródłowo. Tytuł ten jako termin określający władcę nie pojawił się w żadnym z tekstów, których spisanie można umieszczać w IX czy X stuleciu, oczywiście oprócz omówionego przypadku *Żywotu św. Metodego*. Nie sposób zatem zweryfikować żadnej z hipotez próbujących wyjaśnić drogi zapożyczenia tytułu „kral” przez Węgrów. W tej sytuacji można zadać pytanie: Czy tytuł „kral” nie jest własnym tworem węgierskim, powstałym na tej samej zasadzie, którą językoznawcy rekonstruują u Słowian: „Karl” — „kral”. Jak zatem biegła droga przyjmowania tytułu królewskiego w strefie środkowego Dunaju i Bałkanów — czy od Słowian do Węgrów, czy odwrotnie, czy też może termin ten rozpowszechniał się równolegle zarówno wśród żywiołu słowiańskiego, jak i węgierskiego? Tegoż nie można określić na podstawie znanych nam źródeł. Można postawić hipotezę o równoległości pojawiania się tego terminu, ale o tym dalej.

Zwoniimir kral’

Na terenie Chorwacji tytuł królewski pojawił się na pewno dopiero w latach siedemdziesiątych XI wieku, gdy na soborze w Splicie koronowany na króla został Zwoniimir-Dymitr. Koronacja ta dokonana została z pełną akceptacją i ścisłym nadzorem stolicy apostolskiej. Postrzegać ją należy w kontekście konfliktu cesarsko-papieskiego oraz w kontekście polityki Grzegorza VII w stosunku do Bizancjum, a także Węgier. Ewidentnym dowodem na pewne oddalenie

się władców Węgier od papieżstwa i bliski związek z Bizancjum jest korona przysłana Gejzie przez Michała VII Dukasa. Grzegorz VII uporczywie występował do władców węgierskich o uznanie zwierzchnictwa papieżstwa nad królestwem św. Stefana. Domagał się jednoznacznych deklaracji zależności od stolicy apostołskiej, a władcę Węgier Salomona określił mianem „regulus”. W tym samym czasie Grzegorzowi VII udało się rozszerzyć swoje wpływy na Chorwację, która uznała zależność od papieżstwa. Co istotne, dotyczyło to terenu wcześniej pozostającego pod wpływami Bizancjum⁸². I właśnie z królewską godnością Zwonimira wiąże się jeden ze starszych zapisów słowa „król” po słowiańsku. Pochodzi on z inskrypcji kościoła św. Łucji z Jurandvoru niedaleko Baszki na wyspie Krk. Inskrypcja ta znana jest w literaturze jako inskrypcja z Baszki (Baščanska ploča)⁸³. Jest to duży kamienny zabytek, wielkości 2 m × 1 m, na którym pismem głągoliczkim zapisano informację o fundacji kościoła. Tekst w transkrypcji łacińskiej i z dodaniem przerw międzywyrazowych przedstawia się następująco:

„A[Z' V' IME OT]CA I S(I)NA [I S(VE)TĀGO DŪCHA AZ'
OPAT['] DR'ŽIHA PISAH' SE O LEDI[N]Ě JUŽE
DA Z'V'NIMIR' KRAL' CHR'VAT'SK' [I V']
DNI SVOJĚ V' SVETUJU LUCIU I SV[EDO]
MI ŽUPAN' DESIMRA KR'[BA]VĚ MRA[TIN]' V' L(I)
CE PRB'NEBŽA [S]' POSL['] VIN[ODO]LĚ [ĚK(O)]V' V O
TOČĚ DA IŽE TO POREČE KL'NI I BŌ(G) I BĪ AP(OSTO)LA I Ġ E
VA(N)G(E)LISTI I S(VE)TĀĪ LUCIĪ AM(E)N' DA IŽE SDE ŽIVE
T' MOLĪ ZA NE BOGA AZ OPAT' DBROVIT' Z'
DACH' CRĚK'V' SIJU I SVOEJU BRATIJU S DĚV
ETIJŮ V' DNI K'NEZA KOS'M'TA OBLAD
AJUČAGO V'SU K'RAINU I BĚŠE V' T' DNI M
IKULA V' OTOČ'CI [S' SJ]VĚTUJU LŪCIJU V' EDINO”.

We współczesnej polszczyźnie tekst ten brzmiałby:

„Ja, w imię Ojca i Syna i Świętego Ducha, Ja Opat Drzhiha pisałem to o kraju, który dał Zwonimir król chorwacki w dni swoje świętej Łucji. Świadcami byli żupan Desimir z Krbavy, Mratin z Liki, Prbneža — poseł z Winodola, Jakov z Otoa. Jeśli ktoś by temu zaprzeczył, niech będzie wyklęty od Boga 12 apostołów, 4 ewangelistów i świętej Łucji. Amen. Niech ten kto żyw modli się za nich do Boga. Ja opat Drbovit wznoszę cerkiew ze swymi dziewięcioma braćmi. W dni knezia Kosma-

⁸² W historiografii chorwackiej wątek bizantyński jest raczej pomijany przy opisywaniu okoliczności koronacji Zwonimira. Por. I. GOLDSTEIN: *Hrvatski rani srednji vijek...*, s. 401 n. Zwraca się uwagę raczej na politykę papieską w kontekście konfliktu z cesarstwem.

⁸³ R.F. BARBALIĆ, A. MOHOROVČIĆ, P. STRČIĆ: *Baščanska ploča*. Zagreb 1988.

ta władającego całą tą krainą i jeszcze w te dni Mikula z Otočca. Ze świętą Łucją razem”.

W tekście inskrypcji odnajdujemy trzy tytuły używane przez słowiańskich władców: „król”, „župan” i „knež”. Wprawdzie na tym terenie słowo „župan” nie oznaczało samodzielnego panującego, podobnie jak „knež”, lecz był to efekt lokalnej ewolucji tytulatury. Inskrypcja datuje się około 1100 roku, choć jest to jedynie sugestia. Na pewno powstała po śmierci Zwonimira, ale kiedy dokładnie — tego nie jesteśmy w stanie ustalić. Określony jako współcześnie panujący knež Kosmat jest nam nieznany. Branko Fucić uznaje, że tekst został spisany w żywym języku słowiańskim (chorwackim) z elementami języka liturgicznego, i datuje go na XI—XII wiek⁸⁴. Nawet jeżeli napis pochodzi nie z czasów bezpośrednio po śmierci Zwonimira, to jest jednym z najstarszych zapisów słowiańskiego tytułu królewskiego. W inskrypcji zastosowano jeszcze przemyślany układ tekstu, w którym imię i tytuł króla zostały zapisane idealnie pośrodku trzeciej linijki inskrypcji, dominując nad resztą tekstu. Świadczyć to może o chęci podwójnego wzmocnienia odwołania do postaci Zwonimira — w pisowni i graficznym układzie tekstu. Zapewne mamy tu do czynienia z układem biegunowym — centralnemu umieszczeniu tytułu królewskiego w trzeciej linijce od góry odpowiada umieszczenie w trzeciej linijce od dołu imienia knezia Kosmata. Pośrodku zaś inskrypcji, dokładnie pomiędzy imionami darczyńcy kościoła i obecnego władcy, umieszczono słowa klątwy przeciw tym, którzy chcieliby naruszyć królewskie nadanie. Mamy zatem do czynienia nie tylko z zapisem godności królewskiej, ale również z wykorzystaniem królewskiego imienia w celu ułożenia na wpół magicznego zabezpieczenia stanu kościelnego posiadania.

Królewska godność Michała z Zety

Do jeszcze jednej domniemanej koronacji na terenie Słowiańszczyzny miało dojść za czasów papieża Grzegorza VII — koronowany miał być władca Zety Michał I. Znamy regest listu papieskiego z 9 stycznia 1078 roku, w którym przedstawiono zabiegi wokół erekcji metropolii w Barze. Sam król został tam określony tytułem „rex”, a wspomniano także o „vexillum” — chorągwi, jaką miał otrzymać z Rzymu Michał⁸⁵. Te trzy elementy powodują, że część badaczy uznaje, że Michał został koronowany na króla równoległe z chorwackim Zwo-

⁸⁴ B. FUCIĆ: *Glagoļjski natpisi*. V: „Djela Jugoslavenske Akademije Znanosti i Umjetnosti”. T. 57. Zagreb 1982, s. 44—65.

⁸⁵ SMIČIKLAS, T. 1, nr 123.

nimirem⁸⁶. W literaturze neguje się jednak tytuł królewski Michała z uwagi na występowanie bardzo często tytułu „rex” na terenie Dalmacji w ogólnym znaczeniu „władca”, a jego koronację określa się jako niemożliwą⁸⁷. Uznać jednak trzeba, że argumenty zwolenników korony Michała są naprawdę ważne. Przede wszystkim argument, że nie można traktować poważnie tytułu „rex” z uwagi na jego pospolite użycie na tym terenie, jest błędny. Tytuł „rex” rzeczywiście często występował w XI—XII wieku na terenie Dalmacji, jednak w tym przypadku nie mamy do czynienia z tekstem tworzonym na miejscu, lecz rejestrem dokumentu papieskiego⁸⁸. W drugiej połowie XI wieku w Rzymie nie stosowano już tytułu „rex” w oficjalnych dokumentach w znaczeniu ogólnym „władca”. Jeżeli kancelista papieski zastosował ten tytuł, najpewniej miał do tego ważne podstawy. Koronacja Michała mogła dojść do skutku w tym samym czasie, co koronacja Zwonimira. Fakt milczenia o niej źródeł niczemu nie przeczy. Nie ma także podstaw, aby twierdzić, że chorągiew przekazana Michałowi była tylko znakiem podległości lennej. Sprawa „vexillum” — chorągwi, o którą prosił papieża nie może tu zresztą być brana pod uwagę, zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników koronacji, gdyż papież wyraźnie zaznaczył, że ten problem odkłada na później:

„Tunc vero re cognita tue petitioni iuste satisfacere secundum quod cupimus valebimus ac in dono vexilli et in concessione palii quasi karissimum beati Petri filium dictante rectitudine audiemus”⁸⁹.

Sprawa arcybiskupstwa (paliusz) oraz nie wiadomo, z czym związanej chorągwi została odłożona. Jeżeli doszło do koronacji czy oddania się w lenno papieżowi, musiało to nastąpić wcześniej. Oddanie się w zależność lenną stolicy apostolskiej mogło być związane z konkretnymi korzyściami politycznymi dla Michała⁹⁰. Jego ambicje polityczne były znaczne, a mógł pragnąć dokonać podniesienia własnej godności, choćby ze względów prestiżowych. Kilka lat wcześniej jego syn Bodin w czasie powstania Jerzego Wojciecha uzyskał godność cara Bułgarii, połączoną z koronacją w stylu bizantyńskim. Sakra królewska Michała w tym kontekście nie wydaje się niczym niemożliwym. Mógł pra-

⁸⁶ F. RAČKI: *Borba južnih Slovena za državnu neodvisnost. Bogomili i patareni*. Beograd 1931, s. 225 n. O koronacji Michała z Zety: B. ЋОРОВИЋ: *Историја српског народа*. Beograd 1941 i 1997. Wersja dostępna w Internecie: www.rastko.org.yu/rastko-bl/istorija/corovic/istorija/index.html; w tym samym duchu R. ROTKOVIĆ: *Kraljevina Vojislavljevića XI—XII vijeka, Izvori i legende*. Podgorica 1999.

⁸⁷ D. MARITCH: *Papstbriefe an serbische Fürsten im Mittelalter. Kritische Studien*. Sremski Karlovci 1933, s. 8 n. W polskiej literaturze omawia ten problem J. LEŚNY: *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczków (połowa XI—koniec XII wieku)*. Wrocław 1989, s. 53 n. On także jest zdania, że Michał nie uzyskał sakry królewskiej od papieża.

⁸⁸ L. SANTIFALLER: *Über die Titel in den Adressen der Papsturkunden...*, s. 246 n.

⁸⁹ *Das Register Gregors VII*. Ed. E. CASPAR. Liber V, cap. 12, T. 2. Berlin 1955.

⁹⁰ J. LEŚNY: *Studia...*, s. 63.

gnąć dorównać synowi. Przytaczane dość często jako argument w tej dyskusji napis i wizerunek Michała z kościoła w Stonie mogą być tu także pośrednim dowodem. Co prawda w napisie nie znajdujemy tytułu królewskiego, a jedynie wieloznaczne władanie: „Michaelus fortiter super rego pacifico civitates omnes Romanos”, ale już wizerunek Michała z koroną na głowie należy zaliczyć do przesłanek na rzecz uznania jego sakry. Oczywiście, zdania mogą być tu podzielone, a uzyskaniu konsensusu wśród badaczy nie służą emocje związane ze współczesnymi konfliktami na Bałkanach. Michała i jego królestwo wpisano bowiem w tradycję historyczną Czarnogóry, mianującej się kontynuacją dawnego państwa zeckiego. Do tego dziedzictwa nawiązują także Serbowie, dla których Dukla jest jedną z kolebek narodu. Problem koronacji Michała uznać trzeba za otwarty. Na podstawie kilku przesłanek można domyślać się, że do jakiejś koronacji dojść mogło, uznać musimy, że tytuł królewski Michała nie budził wątpliwości w Rzymie. Czy jednak Michał otrzymał sakrę i koronę, a także czy nie otrzymał korony z Bizancjum, a nie z Rzymu tego stwierdzić nie sposób⁹¹. Jeżeli doszło do papieskiej zgody na koronację Michała i ta odbyła się równoległe z koronacją chorwackiego Zwonimira, wypada widzieć to domniemane wydarzenie w podobnym kontekście — nie tylko jako element walki pomiędzy Grzegorzem VII a cesarzem Henrykiem, ale także jako element rozgrywki państwa z Bizancjum.

Polski król i hebrajski alfabet

Obok tekstów greckich czy staro-cerkiewno-słowiańskich, w których utrwalono najwcześniejsze zapisy terminu „król”, pojawiają się też dość niecodzienne zapisy tegoż słowa alfabetem hebrajskim. Za czasów panowania w Polsce Mieszka III zwanego Starym wybijano monety z legendami zapisanymi w języku hebrajskim bądź w tym alfabecie. Dla nas najbardziej interesujące są brakteaty z napisem: „MSZKA KROL POLSKI”⁹². Łączą się z nimi praktycznie same zagadki. To jedyny przypadek, aby za pomocą alfabetu hebrajskiego zapisano polskie słowa (notabene jest to najwcześniejszy zapis nazwy „Polska”). Mieszko Stary nigdy nie był władcą koronowanym, prawa do używania tytułu „król”

⁹¹ Sugestia o otrzymaniu korony z Konstantynopola pojawiła się w pracy D. MANDIĆ: *Bosna i Hercegovina. Povjesno-kritička istraživanja*. T. 1: *Državna i vjerska pripadnost sredovječne Bosne i Hercegovine*. Chicago 1960.

⁹² Z. ZAKRZEWSKI: *O brakteatach z napisami hebrajskimi*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, T. 1: 1909, s. 20 n.; IDEM: *Język polski na naszych monetach średniowiecznych*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, nr 1—12: 1925, s. 36 n.

zatem nie posiadał — oczywiście według dzisiejszych wyobrażeń. W żadnym ze znanym nam tekstów nie wystąpił z tytułem królewskim. Monety hebrajskie to jedyny przekaz, w którym Mieszko tak został nazwany. Na brakteatach umieszczono także przedstawienie lwa w roli symbolu odnoszącego się zapewne do władcy, intensyfikując przekaz przez skojarzenie „król zwierząt”⁹³. Niewyjaśniona wreszcie jest chronologia wybijania tych monet. Nie można łączyć ich wybicia z okresem senioratu Mieszka lat 1173—1177. Już Kazimierz Stronczyński zwracał uwagę, że musiały one zostać wybite pod koniec panowania Mieszka III, zapewne w czasie, gdy panował nie tylko w Wielkopolsce, ale też w Krakowie, umieszczając datę wybicia po 1199 roku⁹⁴. Podstawą takiej datacji jest występowanie tych brakteatów w skarbach datowanych na pierwszą ćwierć XIII stulecia. Co najbardziej interesujące, najwięcej ich wystąpiło w skarbie z Głębokiego, ukrytym dopiero po 1239 roku⁹⁵. Wypadnie zatem wiązać je z ostatnim okresem rządów Mieszka III.

Nie jesteśmy w stanie odnieść faktu pojawienia się terminu „król” pisanego po hebrajsku do jakiegokolwiek wydarzenia związanego z panowaniem Mieszka. Nie wiadomo, czy sam władca miał wpływ na legendy monet wybijanych przez żydowskich mincerzy. Przede wszystkim wypada zauważyć, że monety z hebrajskim napisem nie mogły pełnić żadnych funkcji manifestacyjnych z uwagi na niewielki krąg odbiorców, mogących zrozumieć ich przesłanie. O braku zainteresowania władcy przekazem monet wybijanych przez Żydów świadczy też umieszczenie na nich napisów z imionami żydowskimi czy przedstawieniami głów w spiczastych, właściwych Żydom w XII stuleciu, czapkach⁹⁶. Legendy hebrajskie były zapewne efektem własnej inwencji mincerzy, o czym świadczyć może wielość i różnorodność określeń władcy. Odnajdujemy tam samo imię Mieszko, napis „kacin u melech”, „dukus” czy wreszcie zajmujący

⁹³ J. PINIŃSKI: *Brakteaty gnieźnieńskie z lat 1177—1202*. „Biuletyn Numizmatyczny” 1967, nr 23, s. 414; R. KIERSNOWSKI: *Drzwi gnieźnieńskie i brakteaty*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 22: 1978, s. 14—17; IDEM: *Moneta w kulturze wieków średnich*. Warszawa 1988, s. 102, 173; B. HACZEWSKA: *Uwagi o przedstawieniach władcy na monetach XII i XIII wieku*. W: *Pozaeconomiczne funkcje monet. X ogólnopolska sesja numizmatyczna w Nowej Soli*. Poznań 1995, s. 60; T. PANFIL: *Polski zwierzyniec numizmatyczny — lew*. „Biuletyn Numizmatyczny” 2000, nr 4, s. 19; D. GORLIŃSKA: *Ikonaografia monet Mieszka III Starego. Cz. 2: Wizerunki narracyjne i symboliczne*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 45: 2001, s. 126; T. GARBACZEWSKI: *Ikonaografia monet piastowskich 1173—ok. 1280*. Warszawa—Lublin 2007, s. 204 n.; 315 n.

⁹⁴ K. STRONCZYŃSKI: *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów. Cz. 2*. Piotrków 1884, s. 149.

⁹⁵ S. SUCHODOLSKI: *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*. Wrocław 1987, s. 85.

⁹⁶ W. GARBACZEWSKI: *Ikonaografia...*, s. 324; B. HACZEWSKA: *Nieznane brakteaty polskie z XIII wieku — informacja wstępna*. W: „Notae Numismaticae”. T. 3—4. Kraków 1999. Inaczej to wyobrażenie interpretuje B. PASZKIEWICZ: *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*. Lublin 2000, s. 130.

nas teraz termin „król”⁹⁷. Żydowscy mincerze wykorzystali zatem wiele różnych sposobów nazwania władcy. Użyli terminu hebrajskiego „melech”, zastosowali łacinę: „dukus” — „dux”, sięgnęli wreszcie po język polski — „król”. W pracach odwołujących się do sposobu odczytania legend przez K. Stronczyńskiego można odnaleźć jeszcze jeden tytuł: „cohen”. Na jednym z rodzajów brakteatów widnieje cały napis: „MSZKO JOSZER A COHEN” (według Stronczyńskiego), bądź „MSZKA IUSUF KA KOHEN” (według Zakrzewskiego)⁹⁸. Lekcja zaproponowana przez K. Stronczyńskiego daje nam w efekcie nad wyraz interesujący tytuł: „Mieszko sprawiedliwy kapłan”. Stronczyński czytał to słowo jako „ksiądz” — „książe”. Moglibyśmy zatem mieć do czynienia z refleksem dwuznaczności terminu „ksiądz”, oznaczającego wówczas zarazem władcę jak i duchownego. Żydowski mincerz wybrałby więc na oznaczenie księcia hebrajski termin „kohen” — „kapłan” jako odpowiednik jednego ze znaczeń słowa „ksiądz”. Jakkolwiek interesująco nie wyglądałoby to odczytanie napisu brakteatu, uznać je należy jednak za błędne, a za właściwą lekcję przyjąć odczytanie Z. Zakrzewskiego widzącego tam obok imienia księcia także imię dzierżawcy kaliskiej mennicy rabbi Iusufa. Jego imię wystąpiło zresztą także na innych monetach. Tytuł „ksiądz” — „książe” należy wykreślić z listy określeń władcy na hebrajskich monetach Mieszka. Pozostałe pokazują nam jednak, że użyto słów, które wydawały się mincerzom właściwe, wzorowali się bowiem na monetach z terminami łacińskimi. Użycie alfabetu hebrajskiego spowodowało konieczność sięgnięcia nie tylko po łacińskie „rex” czy „dux”, ale również po słowiańskie „król”. Omawiane brakteaty z napisem „MSZKA KROL POLSKI” mogą być zatem jedynie świadectwem funkcjonowania tego słowa w języku polskim pod koniec XII wieku. Nie można jednak w żaden sposób łączyć tych monet z zamiarami politycznymi Mieszka Starego. Osobnym problemem — wydaje się że niemożliwym do rozstrzygnięcia — jest znaczenie w tym tytule słowa „Polska”, które w tym czasie mogło odnosić się tylko do Wielkopolski.

Łaciński „rex”, słowiański „król” — przemiany nomenklaturowe

W przeciwieństwie do terenów Bałkanów, gdzie Słowianie zetknęli się z cywilizacją o wielowiekowej tradycji, dysponującą systemem nazw i określeń dla

⁹⁷ Opieram się na odczytaniu legend hebrajskich przez Z. ZAKRZEWSKIEGO: *O brakteatach z napisami hebrajskimi...*; IDEM: *Gnieszno i Kalisz. Dwie mennice wielkopolskie za czasów Mieszka III*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1927.

⁹⁸ Z. ZAKRZEWSKI: *Gnieszno i Kalisz...*, s. 27; K. STRONCZYŃSKI: *Dawne monety...*, s. 146.

różnych władców, a co najistotniejsze — gdzie tamtejsi pisarze pisali w swoim własnym języku, to na innych terenach wyglądało to zupełnie inaczej. Słowianie stykali się tam z zespołami kulturowymi, które co prawda nawiązywały do antycznego dziedzictwa, ale dominował tam jednak zarówno w języku, jak i w tradycji model barbarzyński. Dla rozważań na temat tytułów i nazw władców nad wyraz istotne będzie spostrzeżenie, że teksty, którymi dysponujemy, tworzone były przez ludzi, posługujących się w piśmie językiem wyuczonym, a nie własnym. Korzystając z dziedzictwa antycznej łaciny, ograniczali oni ją znaczeniowo, a jednocześnie zmuszeni byli wprowadzać nowe terminy, odpowiadające aktualnym potrzebom. Jednocześnie, wraz z nowymi ideami politycznymi czy kulturowymi zmieniało się znaczenie wyrazów, tak jak w przypadku słowa „rex” we wczesnym średniowieczu. W tekście z VII wieku ma ono inną wartość niż w tekstach dwunasto- czy trzynastowiecznych. Ewolucję znaczenia tego terminu widać także w przypadku użycia go w odniesieniu do władców słowiańskich.

Pisarze wczesnego średniowiecza w swoich tekstach, ale również ówczesni władcy w swej tytulaturze wykorzystywali notorycznie dziedzictwo antycznej łaciny. Co ciekawe, do zasobu słów używanych w łacinie w średniowieczu nie wszedł ani jeden tytuł władcy wywodzący się z języków zdobywców Imperium. Owszem, stosowano w językach narodowych własne nazwy, jednak w oficjalnej tytulaturze sięgano zawsze po terminy łacińskie. Ich znaczenie dopasowywano do aktualnych stosunków politycznych. Z antycznej łaciny odziedziczono kilka terminów określających władcę: „imperator”, „rex”, „dux”, „princeps”, „regulus” i „subregulus”. Wszystkie te terminy, oprócz „imperatora”, w starożytności były stosowane do określenia władców barbarzyńskich⁹⁹. W średniowieczu w tytulaturze własnej ograniczono się jednak tylko do trzech terminów: „rex”, „dux” i „princeps”, choć ten ostatni termin nie wszedł ostatecznie do nomenklatury tytularnej z uwagi na zbyt szeroki zakres znaczeniowy. Nie przyjęły się także terminy „regulus” czy „subregulus”, a także używane w starożytnej łacinie grupowe określenia władców, takie jak „optimates” czy „iudices”. Zdecydowanie bogatszy zasób słownictwa łacińskiego stosowany był w odniesieniu do tzw. władców lokalnych, będących urzędnikami czy namiestnikami jakichś ziem.

W odniesieniu do władcy łacina przełomu starożytności i wczesnego średniowiecza przewidywała w zasadzie jeden główny tytuł — „rex”. Każdy inny oznaczał osobę stojącą niżej bądź panującą na niewielkim terenie. Jednocześnie termin „rex” — jakże oczywisty — nie wymagał wyjaśnienia. Wielki encyklopedysta tego czasu, Izidor z Sewilli, definiując królowanie i króla pisał:

„Regnum a regibus dictum. Nam sicut reges a regendo vocati, ita regnum a regibus. Regnum universae nationes suis quaeque temporibus

⁹⁹ E. KONIK: *Titulatura władców europejskiego Barbaricum w świetle antycznych źródeł od I w. p.n.e. do IV w. n.e. (od Gajusza Juliusza Cezara do Ammian Macellina)*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 929. „Antiquitas”, T. 12. Wrocław 1987, s. 25—36.

habuerunt, ut Assyrii, Medi, Persae, Aegyptii, Graeci, quorum vices sors temporum ita volutavit ut alterum ab altero solveretur. Inter omnia autem regna terrarum duo regna ceteris gloriosa traduntur: Assyriorum primum, deinde Romanorum, ut temporibus, et locis inter se ordinata atque distincta. Nam sicut illud prius et hoc posterius, ita illud in oriente, hoc in occidente exortum est: denique in illius fine huius initium confestim fuit. Regna cetera ceterique reges velut adpendices istorum habentur. Reges a regendo vocati. Sicut enim sacerdos a sacrificando, ita et rex a regendo. Non autem regit, qui non corrigit”¹⁰⁰.

Król i władca to zatem jedno. Termin „rex” był dla Izydora oczywisty. Jego wyjaśnienia przypominają definicję konia Benedykta Chmielowskiego: „Koń, jaki jest, każdy widzi”, którą to formułę trawestując można powiedzieć: „król, kim jest, każdy wie”. We wczesnym średniowieczu termin ten zmieniał swoje znaczenie. Nie oznaczał już władcy w ogóle („Regnum a regibus dictum” — „Reges a regendo vocati”), czyli tego, który włada — regnare, lecz tylko władcą spełniającego określone kryteria. Zmiana nastąpiła w X i XI wieku pod wpływem przemian w symbolice władzy królewskiej. Jeżeli dziś wiemy, dlaczego pewnych władców nie należy nazywać królami i rozumiemy oburzenie średniowiecznych pisarzy, którzy pisali o kimś, że „regnum sibi usurpavit”, to dzieje się tak właśnie na skutek zmian, które wtedy zachodziły. Wcześniejsze teksty nie mogą być zatem rozpatrywane pod tym kątem. W nich termin „rex” nie oznaczał bowiem władcy koronowanego, namaszczonego świętymi olejami — zsakralizowanego, lecz jakiegoś władcę w ogóle.

Tytuł „rex” pojawiał się w odniesieniu do słowiańskich władców wielokrotnie, poczynając od najwcześniejszego znanego władcy Antów z IV wieku — Boza. Jordanes, zapewne w ślad za Kasjodorem, nazwał go „rex”, czyli tak samo jak tytułował gockiego Hermanaryka czy władcę Hunów¹⁰¹. Dominująca rola Boza wśród Antów podkreślona została wzmianką o naczelnikach („LXX primatibus”), ukrzyżowanych razem z Bozem i jego synami. Terminem „rex” został określony również Samo, władca Słowian, którzy uwolnili się od zwierzchnictwa awarskiego w początkach VII wieku¹⁰². Piszący o nim Fredegar używał w stosunku do niego takiego samego tytułu jak w stosunku do Dagoberta czy kagana Awarów. Termin „rex” w tym przypadku oznaczał po prostu władcę. Nie może być zatem mowy o jakimś specjalnym znaczeniu tego słowa. Fredegar wiedział o kupieckim pochodzeniu Samona i jego wcześniejszej podległości władcom Franków. Nie chodziło więc o wyróżnianie króla z uwagi na urodzenie czy pochodzenie, tak jak się to czyniono w późniejszych czasach. Kupiec Samo, poddany królów frankij-

¹⁰⁰ *Isidori Hispalensis episcopi Etymologiarum sive originum*, Liber IX, III 1—4.

¹⁰¹ Jordanes, s. 121, powtarza za nim EKKEHARD: *Chronicon*, s. 124.

¹⁰² Fredegar I, 48 i następne — „rex”; IV 68 — „Samo rex Sclavinorum”. Herimanni Aug *Chronicon*, s. 93, Monast. S Dionysii MGH SS, T. 9, s. 397 — powtarza za Fredegar.

skich, panujący u Słowian, zasługiwał na nazwanie go w ten sam sposób, jak władcę Franków, pochodzącego ze szczególnie wyróżnionego rodu Merowingów.

To ogólne znaczenie tytułu „rex” dość często pojawiało się w tekstach łacińskich, chyba aż do X wieku. Spośród słowiańskich władców zostali tak nazwani obodrzyccy Wican (Witthan Witzan Witsan Witsidius Widin)¹⁰³, Drożko¹⁰⁴, Gostomysł (Gestimulus)¹⁰⁵, Sławomir (Sclaomir)¹⁰⁶ i Stoigniew, panujący w połowie X wieku, który w tekście Widukinda doczekał się określenia „barbarorum rex”¹⁰⁷. Także panujący u Wieleatów w końcu VIII stulecia Drogowit, raz określony został jako „rex”¹⁰⁸, a innym razem jako „regulus”¹⁰⁹. Następcy Drogowita: Lub oraz jego synowie Całogost i Milogost także nazywani są „reges” — królami¹¹⁰. Tytuł króla — „rex” użyty został też w stosunku do wielu innych władców zachodniej Słowiańszczyzny. Tak nazwani byli Ciemysł (Cimuclus), władca Koledziców, który zginął w 839 roku¹¹¹, Lech (Becho) z Czech¹¹², panujący u Głomaczów około 805 roku Semela (Siemił?),¹¹³ morawski Rościsław¹¹⁴ i jego bratanek Świętopełk, którego tytuł budzi tak wiele emocji historyków¹¹⁵. W łacińskich tekstach używano tego terminu także dla nazwania władców panujących u Słowian południowych. Wymienić tu można chorwackiego Trpimira z IX wieku, wzmiankowanego przez Gotszalka z Orbais, serbskich Czesława (Czasława), syna Klonimira panującego w latach 931—960¹¹⁶ oraz Radosława, syna Višeslava¹¹⁷, czy Michała, syna Višeslava z Zahumlja, który obok posiada-

¹⁰³ Sigeberti Chronica, s. 335; Chronicon Moisiacense, s. 302; AChesnii, s. 34; Alaurissenses, s. 180.

¹⁰⁴ AEinhardi, ad 804 i dalej wielokrotnie; powtarza ten tytuł Chronicon Moisiacense, s. 309.

¹⁰⁵ AFuldenses, ad 844: „Abodritos ... regem eorum Gostomiuзли”. Za tymi rocznikami powtarzają: AHildeseimes, s. 46; AQuedlinburgenses, s. 46; AXantenses, s. 228. W innej grupie roczników pojawia się tytuł „rex Sclavorum”: AWeisseburgenses, s. 47; ALamberti, s. 47; ACorbeisenses, s. 7; AOTtenburani, s. 3. Ten tytuł przejmują także Thietmar VII 13.

¹⁰⁶ AEinhardi, ad 819; powtarza to Vita Hludovici Imp., s. 625 oraz Sigeberi Chronica, s. 818.

¹⁰⁷ Widukind intr. libri III: „De Stoineffo barbarorum rege”.

¹⁰⁸ ALaurissenses, ad 798; AChesni, s. 34; AAlamannici Cont., s. 44.

¹⁰⁹ AEinhardi, ad 798.

¹¹⁰ AEinhardi, ad 823; Vita Hludovici Imp., s. 625—627; AEinhardi, s. 210; Ekkehard Chronicon, s. 171.

¹¹¹ ABertiniani, s. 23.

¹¹² Herimanni Aug. Chronicon, s. 101; AQuedlinburgenses, ad 805; Marian Szkot, s. 549 (tu inna data — rok 827).

¹¹³ Chronicon Moisiacense, s. 258.

¹¹⁴ AXantenses, s. 234; AHildesheimenses, s. 46; także: AWeisseburgenses, s. 47; ALamberti, AOTtenburani, s. 3; ASaxo, s. 576.

¹¹⁵ AAlamannici, ad 895, s. 53; Reginonis Chronicon: „Sclavorum rex”, s. 601; „Zuentibold rex Marahensium Sclavorum vir inter suos prudentissimus et ingenio callidissimus”, s. 606; Widukind I, 19, s. 426. ASaxo, s. 587 n., Kosmas I, 10 i I, 14.

¹¹⁶ Pop, cap. 32.

¹¹⁷ Zapewne Radosław I, syn Swetozara z latopisu Popa Duklanina (Pop, cap. 22). W niektórych rękopisach latopisu znajduje się wzmianka o koronacji za życia ojca.

nych tytułów bizantyńskich prokonsula i patrikiosa, nazwany został w wielu tekstach królem — „rex Sclavorum”¹¹⁸. Regularnie termin „rex” używany był w łacińskim kręgu kulturowym w odniesieniu do władców bułgarskich. Ta konwencja nomenklaturowa występowała począwszy już od wzmianek dotyczących chana Asparucha¹¹⁹.

W annałach i kronikach spisanych w XI i XII stuleciu, gdy tytuł królewski był coraz mocniej wiązany z uświęceniem przez namaszczenie i koronację, stosowano go na określenie władców krajów odległych, których tytuły własne pozostawały nieznane lub okazywały się trudne do przetłumaczenia. O ile w przypadku najbliższych sąsiadów zwracano uwagę na podstawy ich władzy i miejsce w hierarchii władców, o tyle w stosunku do władców dalekich krajów, używających innego języka i tytulatury stosowano termin „rex” w starym, szerokim jego znaczeniu. Obserwujemy to szczególnie na przykładzie ruskim — we wzmiankach o tamtejszych kniazich występują oni jako „reges”, czyli królowie. Takie nazewnictwo zastosowano w stosunku do Igora¹²⁰, Światopełka, syna Włodzimierza Wielkiego¹²¹ czy Izjasława Pantelejmona, syna Mścisława Monomachowicza¹²². Nawet wyjątkowo dbający o poprawność polityczną w tytulaturze władców merseburski biskup Thietmar w stosunku do Jarosława Mądrego używał terminu „rex”¹²³. Problem, przed jakim stawiali pisarze, jest zrozumiały — władca dalekiego kraju nosił tytuł, który nic im nie mówił, ewentualne wyjaśnienia byłyby w narracji rocznikarskiej czy kronikarskiej zupełnie niepotrzebne, w związku z czym lepiej było użyć terminu zrozumiałego dla wszystkich, bez wnikania w dalsze szczegóły. To ewidentny dowód stosowania w szerokim znaczeniu terminu „rex”.

To łacińskie określenie zostało przejęte przez pisarzy bizantyńskich piszących po grecku i najczęściej używane było w odniesieniu do władców zachodnioeuropejskich, szczególnie frankijskich. W stosunku do rządzących Słowianami stosowane było sporadycznie, zdecydowanie preferowano termin „archont”. Ryksem nazwano w tekstach greckich jedynie Musokiosa¹²⁴, władcę naddunajskich Słowian z końca VI wieku i Prebuda¹²⁵, panującego u Rynhinów w VII stuleciu. W źródłach późniejszych termin ten już nie był stosowany.

W źródłach pochodzących z X—XII wieku słowo „rex” funkcjonowało w obu znaczeniach, zarówno tym szerokim, oznaczającym monarchę — panującego, jak i tym wąskim, zawężonym tylko do władców uświętnionych sakrą

¹¹⁸ ABeneventi, s. 175; ABaresnes, ad 928, s. 52; Lupus Protospatrius, s. 60.

¹¹⁹ ACavenses, ad 669. Zob. zestawienie tytułów.

¹²⁰ Liutprandi Antapodosis, wstęp do 5 księgi; ASaxo, s. 602; Sigeberti Chronica, s. 347.

¹²¹ ASaxo, s. 673.

¹²² ASaxo, s. 693 i 737.

¹²³ Thietmar VIII, 31.

¹²⁴ Teophylakt, s. 267.

¹²⁵ „ρηγός” Miracula s. Demetri II 4; Testimonia 63, s. 191.

bądź panujących w krajach o długiej tradycji używania tego terminu. Sprawia to sporo kłopotu historykom, przyzwyczajonym do ścisłych definicji terminów. Jest to jednocześnie często powodem wysnuwania zbyt daleko idących wniosków, gdy na podstawie wystąpienia tytułu „rex” niektórzy badacze uznają władcę za namaszczonego świętymi olejami i koronowanego. Taką sytuację możemy obserwować w przypadku władców chorwackich z X stulecia. Wskazać można przykłady władców, w stosunku do których jesteśmy pewni braku sakry, a jednak tytuł „rex” pojawił się w kontekście ich imion, użyty zatem w szerokim znaczeniu. Wymienić tu można między innymi Bolesława I czeskiego, nazywanego tak w kilku tekstach, szczególnie zaś przez Widukinda¹²⁶, także pochodzącego z Czech Oldrzycha (Udalryka), syna Bolesława II, który w *Annales Leodienses* został pomyłony z Brzetysławem I i nazwany królem, choć nigdy tego tytułu żaden z nich nie używał¹²⁷. Tytułem „rex” nazwano także w odniesieniu do polskiego Mieszka I, choć nie był władcą koronowanym¹²⁸. Stosowanie tegoż terminu w źródłach pochodzących z młodszych faz wczesnego średniowiecza może być również efektem konwencji literacko-stylistycznej przyjętej przez autora. Polski kronikarz Wincenty Kadłubek, choć pisał w początkach XIII wieku i zdawał sobie znakomicie sprawę z wąskiego znaczenie tytułu „rex”, używał go notorycznie w stosunku do wszystkich polskich władców¹²⁹.

„Rex Sclavorum” — problem tradycji tytułu i insygniów królewskich na Połabiu i Pomorzu

Na terenach połabskich i pomorskich w XII wieku tytuł królewski pojawiał się wielokrotnie. Używany był w odniesieniu do władców słowiańskich w kronikach i traktatach, oni sami wykorzystywali go zaś na swych monetach. Od dawna historycy mają problem z tym, jak rozumieć funkcjonowanie tamże tytułu królewskiego. Badacze uznają za niedorzeczne używanie tytułu królewskiego przez niewiele znaczących, na wpół pogańskich władców tamtych ludów, na równi z królami niemieckimi czy skandynawskimi. Nie do pojęcia jest także sytuacja, w której na przykład w całym XII stuleciu w Czechach i w Polsce tytuł

¹²⁶ Widukind III, 8, s. 452 i III, 69, s. 464; *Annalium Sancti Aegidii*, s. 8.

¹²⁷ *ALeodienses*, ad 1040 i 1041.

¹²⁸ Widukind III, 66; *Rocznik świętokrzyski*. W: MPH, T. 3, s. 61, ale tam także tytuł „dux”. O szerszym znaczeniu terminu „rex” użytego w stosunku do Mieszka I por. S. ROSIK: *Początki Polski w kronikach niemieckich X—XI w. (w kręgu wiadomości Widukinda z Korweji)*. W: *Kolory i struktury średniowiecza*. Red. W. FALKOWSKI. Warszawa 2004, s. 247 n.

¹²⁹ O czym szerzej traktuje rozdział piąty tej pracy.

królewski pojawił się właściwie tylko raz (Władysław czeski w 1158 roku i to z tytułem *ad personam*, omijam tu koronację Przemysła Ottokara w 1198 roku), mimo niewątpliwej potęgi panujących tam książąt. Tymczasem władcy nietrwałych organizmów politycznych Połabia i Pomorza Zachodniego używali tytułu królewskiego wyjątkowo często¹³⁰. Na tym terenie, zachowały się też ewidentne świadectwa używania insygniów królewskich, w tym przede wszystkim korony. Przedstawiając ten problem, historycy często próbują go bagatelizować, uznając, że za tym tytułem nie szły żadne konkretne treści, że były to pochlebstwa kronikarskie bądź przejaw barbarzyńskiej uzurpacji. Próbuje się to tłumaczyć także zawilościami językowymi tego słowiańskiego terenu wciśniętego pomiędzy Danię, Rzeszę i resztę Słowiańszczyzny. Czy jednak faktycznie tytuł królewski na tych ziemiach nie miał takiego znaczenia, co na innych obszarach i wynikał tylko z tego, że w różnych kontekstach nie wiadano, jakie są różnice pomiędzy słowiańskim kniazem, skandynawskim konungiem a łacińskim *rexem*? Pomijając sytuacje wcześniejszego stosowania tytułu „*rex*” w odniesieniu do władców zachodniej Słowiańszczyzny, wyjątkowo częste w IX i X wieku, przyjrzyjmy się tylko tradycji dwunastowiecznej, kiedy po powstaniu 1066 roku i powrocie do pogaństwa, ludy połabskie, a przynajmniej ich władcy zaczęli ciążyć ku chrześcijańskiemu światu. Rozpocznijmy jednak ten przegląd nie od pierwszego króla Słowian — Henryka Gotszalkowica, ale od jego następców, by potem do Henryka powrócić. Tę określną drogę wyznaczają nam źródła, za którymi nieco krętą ścieżką, wypadnie nam podążać.

Po śmierci Henryka Gotszalkowica w 1126 roku wybuchła wojna pomiędzy pretendentami do władzy w państwie obodrzyckim. Podczas zmagania wygasła cała główna linia dynastii Gotszalkowiców: potomkowie Henryka — synowie Świętopełk i Kanut oraz wnuk Zwinike bądź ponieśli śmierć w walkach, bądź zostali zamordowani. Pretensje swe zgłosili krewny Henryka Przybysław oraz pochodzący z Rugii Niklot. Zostali uprzedzeni jednak przez duńskiego królewicza, rządzącego w tym czasie w Szlezewiku — Kanuta Lawarda. Rozpoczyna się w tym miejscu zupełnie fantastyczna historia, zbliżona bardziej do powieści czy rycerskiej legendy niż realnych wydarzeń. Opowieści różnych pisarzy o Kanucie przekazują nam wiele ciekawych spostrzeżeń dotyczących tytulatury, symboliki zachowań władcy, wreszcie zależności politycznych w pierwszej połowie XII wieku.

Kanut Laward (Knud Erikssen Lavard) był synem duńskiego króla Eryka Dobrego. Urodził się w 1096 roku. Krótko po urodzeniu został opuszczony przez rodziców, którzy udali się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Gdy w 1104

¹³⁰ M. GUMOWSKI: *Królowie słowiańscy*. „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. 14: 1948, s. 29 — określa to następująco: „oto w rozmaitych plemionach słowiańskich mamy do czynienia z królami, którzy nigdy się nie koronowali, i książętami, którzy noszą insygnia królewskie”.

roku dotarli do Danii wieści o śmierci Eryka, podczas elekcji Kanuta nie brano w ogóle pod uwagę — był zbyt mały. Tron objął jego stryj — Niels (Mikołaj), dotychczasowy zarządca państwa. Kanut przez wiele lat, najprawdopodobniej z uwagi na zagrożenie życia przez stryja, przebywał na dworze saskim księcia Lotara ze Supplinburga (późniejszego cesarza). Do Danii powrócił już jako dorosły człowiek. Wykorzystując kłopoty stryja, uzyskał od niego w zarząd Szlezwik (za sporą sumę pieniędzy)¹³¹. Po śmierci Henryka Gotszalkowica oraz jego potomków Kanut dokonał rzeczy niespodziewanej dla nikogo — udał się do cesarza, swego dotychczasowego preceptora Lotara i za jakąś dużą sumę pieniędzy (*magna pecunia*) kupił królestwo Obodrytów¹³². Cesarz włożył mu na głowę koronę, a Kanut złożył hołd ze swych nowych posiadłości, których — jak rozumiemy — jeszcze nie widział na oczy. Podstawą pretensji Kanuta było pokrewieństwo z Henrykiem Gotszalkowicem, pokrewieństwo dosyć odległe, a które było chyba tylko pretekstem do tej niesamowicie śmiałej, rzecz można — zuchwalej, akcji politycznej¹³³.

Kariera polityczna Kanuta nie trwała jednak długo. Dość szybko dostrzeżono zagrożenie, jakie stanowił dla panującego wciąż w Danii stryja Nielsa oraz sukcesji tronu przez jego syna Magnusa. Na colloquium, na którym spotkał się ze stryjem Kanut demonstrował potęgę swej władzy, a krótko potem został zabity przez Magnusa¹³⁴. Opowieści o tych wydarzeniach zawierają teksty spisane w kilkadziesiąt lat później. Większość z nich powstała w związku z kanonizacją przeprowadzoną w 1170 roku przez syna Kanuta, króla duńskiego Waldemara. Teksty te, co zrozumiałe — pisane na konkretne zamówienia, nie przekazują pełnych informacji, wręcz starają się przedstawić działania Kanuta tak, aby widoczna była jego rola jako inicjatora oraz patrona duńskiej ekspansji na tereny zamieszkałe przez Słowian. Związki pomiędzy Kanutem a cesarstwem zostały przemilczane, szczególnie w kronice Sakso Gramatyka, dodatkowo mocno zależnego od tekstów hagiograficznych¹³⁵. W tej sytuacji większość informacji o Kanucie i jego rządach wśród Obodrytów pochodzi z kroniki Helmolda. Co dla nas ważne, Helmold nie miał żadnej wiedzy na temat świętych cnót Kanuta, a choć pisał o nim dobrze, to nie przemilczał niewygodnych faktów, ani nie two-

¹³¹ Saxo XIII, 3, 1—2.

¹³² Helmold I, 49.

¹³³ Henryk był synem Gotszalka i królowny duńskiej Sygrydy, córki Swena Estridsena. Swen zaś był dziadkiem Kanuta Lawarda. Por. G. LABUDA: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. Poznań 1964, T. 2, s. 158, przyp. 176. Także A. TURASIEWICZ: *Dzieje polityczne Obodrytów od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160—1164*. Kraków 2004, s. 174.

¹³⁴ O konflikcie Kanuta, Nielsa i Magnusa por. analizę Larsa HERMANSONA: *Saxo and the Baltic. Danish Baltic-sea Politics at the End of King Niels' Reign 1128—1134. Foreign Policy or Domestic Affairs?* In: *Saxo and the Baltic Region. A Symposium*. Ed. T. NYBERG. Odense 2004, s. 108 n.

¹³⁵ T. RIIS: *Saxo und die offizielle Königsideologie*. In: *Saxo and the Baltic Region. A Symposium*. Ed. T. NYBERG. Odense 2004, s. 93—104.

rzył obrazu użytecznego politycznie czy ideowo. Helmold umarł po 1177 roku, jednak jego kronika nie zawiera informacji o kanonizacji Kanuta Lawarda. Helmold nazwał Lawarda wprawdzie „nobilissimus princeps”, ale w żadnej części swego opowiadania nie sugerował, że mamy do czynienia ze świętym mężem. Wręcz przeciwnie, wiele z opisanych czynów Kanuta miało się z zaleceniami religii chrześcijańskiej.

Dla rozważań nad tytułaturą władców słowiańskich istotnych jest kilka kwestii pojawiających się w opowieściach o Kanucie Lawardzie. Po pierwsze, otrzymał on koronę i tytuł królewski po Henryku Gotszalkowicu. Czy zatem Henryk też piastował godność królewską i nosił koronę? A może korona Kanuta była tylko efemerydą — wyjątkowo raz przyznaną przez cesarza swemu wychowankowi, który dodatkowo jeszcze dał za nią sporą sumę pieniędzy. Pytanie, które się tu rodzi, łączy się z istnieniem godności królewskiej u Obodrytów. Drugi istotny problem dotyczy zaprzeczenia tej godności przez samego Kanuta. Informację o tym zaprzeczeniu znajdujemy w tekście jednego z żywotów. Pojawiła się tu ewidentna sprzeczność pomiędzy koronacją i hołdem a wyjaśnieniami udzielonymi królowi Nielsowi. Wreszcie do powyższych zagadnień dochodzi konieczność interpretacji zachowania Kanuta na colloquium w Szlezwiku. Zaczniemy jednak od początku, czyli od uzyskania korony. Helmold w swej kronice pisze o zawłaszczeniu przez Kanuta korony obodrzyckiej następująco:

„Interea subiit animum eius, quod principatus regni Slavorum vacaret, mortuo scilicet Heinrico et filiis eius adnullatis. Adiit igitur Lotharium imperatorem emitque multa pecunia regnum Obotritorum, omnem scilicet potestatem, qua peditus fuerat Heinricus. Et posuit imperator coronam in caput eius, ut esset rex Obotritorum, recepitque eum in hominem”¹³⁶.

Odnajdujemy tu bardzo ciekawe określenia: „principatus regni Slavorum”, „regnum Obotritorum” i „rex Obotritorum”. Po śmierci Henryka Gotszalkowica i jego potomków zabrakło władcy w królestwie Słowian — „regnum Slavorum”. Kanut uzyskał jednak od cesarza tytuł króla Obodrytów, a nie króla Słowian. Oczywiście, można uznać, że te określenia mogły być traktowane zamiennie, można też domniemywać, że Kanut nie uzyskał prawa i tytułu do całości władzy sprawowanej wcześniej przez Henryka, a tylko prawo do rdzenia jego państwa, czyli terytorium Obodrytów¹³⁷. Państwo Henryka — niestanowiące monolitu — było klasycznym przykładem władztwa opartego na dominacji jednej osoby nad własnym terytorium i grupą innych, uzależnionych od niego w formie wasalnej czy trybutarnej. Jak pisze Helmold, po bitwie na Śmiłowym polu podporządkowali się Henrykowi wszyscy Słowianie: „Servieruntque a die illa omnes illae

¹³⁶ Helmold I, 49.

¹³⁷ Inaczej K. WACHOWSKI: *Słowiańszczyzna Zachodnia*. Poznań 1950, s. 182.

orientalium Slavorum naciones Heinrico sub tributo”¹³⁸. Chodziło zapewne o Warnów, samych Obodrytów, Czerzpienian i Chyżan¹³⁹. Później Henryk uzależnił Brzeżan, Stodoran i Glinian, a także pokonał Rugian, choć ich nie zdołał sobie podporządkować. W tej sytuacji możemy się domyślać, że nadawany mu przez Helmolda tytuł króla Słowian i zakres jego *regnum* nie ograniczały się tylko do terytorium Obodrytów. Rozpad państwa Henryka, jaki nastąpił po jego śmierci, nie miał charakteru totalnego upadku. Poszczególni lokalni władcy zapewne odzyskali niezależność. Przykładem może być postać Wirykinda — władcy panującego w Havelbergu, o którym wzmiankowano krótko po śmierci Henryka w żywocie św. Ottona pióra Ebona¹⁴⁰. Zakres władzy nadanej Kanutowi musiał być więc mniejszy niż władztwo Henryka, co znalazło swe odzwierciedlenie w jego tytule. Helmold zawsze w stosunku dla Kanuta używa tytułu „rex Obotritorum”, podobnie jak wcześniej konsekwentnie Gotszalkowica nazywał „królem” czy „princeps” Słowian¹⁴¹. Wnioskować zatem można, że zakres władzy nadanej Kanutowi przez cesarza był mniejszy niż wcześniej Henryka. Oczywiście, nie można wykluczać, że w planach Kanuta leżało odbudowanie potężnego państwa Gotszalkowica (próbą ich realizacji mogło być uwięzienie Henryka Przybysława) — na przeszkodzie stanęła jednak przedwczesna śmierć.

Tytuł królewski Kanuta nie był nową jakością na północnym Połabiu, lecz został przyjęty na skutek wykorzystania tytułu wcześniej wprowadzonego przez Henryka Gotszalkowica. Różnił się jedynie zakresem sprawowanej władzy. W tym kontekście powstaje jednak pytanie o znaczenie tytułu Gotszalkowica. W literaturze od dawna pojawiają się bowiem opinie, że był to tytuł nieporównywalny z tytułami zachodnioeuropejskimi, a nawet środkowoeuropejskimi. Próbuje się wprowadzać dość dziwne konstrukcje myślowe, mające wyjaśnić znaczenie „rex Sclavorum”. Przykładem może być pomysł Hansa-Dietricha Kahla, by tłumaczyć to jako „volkstümliche nicht staatsrechtliche”, czyli określenie ludowe, a nie prawnopaństwowe, w odróżnieniu od państwowoprawnego tytułu Kanuta¹⁴². Tym tropem idzie także Gerard Labuda, uznając, że tytuł króla — „rex” wynika z nadania wyższej rangi słowiańskiemu „kneze”, w zestawieniu ze skandynawskimi terminem „konung”¹⁴³. Negowanie czy umniejszanie znaczenia królewskiego tytułu Henryka, ale i innych władców zachodniosłowiań-

¹³⁸ Helmold I, 34.

¹³⁹ Por. H. ŁOWMIAŃSKI: *Początki Polski*. T. 5. Warszawa 1973, s. 299 n.

¹⁴⁰ Ebo II, 3.

¹⁴¹ Podobny tytuł króla obodrzyckiego przekazują nam *Annales Danici Bartholiniani*, ad 1128: „Canutus fit Rex Obodritorum”, s. 339.

¹⁴² H.-D. KAHL: *Europäische Wortschatzbewegungen im Bereich der Verfassungsgeschichte. Ein Versuch am Beispiel germanischer und slawischer Herrschernamen*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanische Abteilung”, Bd. 77: 1960, s. 188.

¹⁴³ G. LABUDA: *Rozpowszechnienie...*, s. 76.

skich, wynika z anachronicznego traktowania tytułu królewskiego i niechęci do pokazania, jak połabscy Słowianie przejęli zachodnią (niemiecką) symbolikę władzy. Jedną z przyczyn, choć może i skutków takiego podejścia jest wybiórcze czytanie źródeł.

W przypadku Henryka Gotszalkowica kłopot historyka polega na ograniczaniu się praktycznie do jednego tekstu — a mianowicie do kroniki Helmolda. Nigdzie indziej nie pojawiły się instruktywne informacje dotyczące jego tytułu. Tym baczniejszą uwagę winniśmy zatem zwrócić na to, jak Helmold nazywał syna Gotszalka. Zanim dojdziemy do określeń Henryka jako władcy, zauważmy, że Helmold zwykle nie używał tytułu „dux” w stosunku do słowiańskich władców. Termin „dux” zastąpił innym łacińskim słowem — „princeps”. Pierwszej wzmiance o aktywności politycznej Henryka w prozie Helmolda towarzyszy ten właśnie termin. Po zabójstwie Kruta, określonego jako „Slavorum princeps” Henryk objął „principatum et terram”, czyli władzę i ziemię¹⁴⁴. Opowiadając o zdobywaniu władzy, Helmold stosował termin „princeps”, który pozwalał mu znakomicie w narracji odróżniać Henryka — „princeps”, od Magnusa księcia saskiego — „dux”. W dalszym ciągu opowieści Helmold używał terminu „princeps” w odniesieniu do Henryka, gdy zestawiał go z Lotarem, księciem saskim, który objął władzę po Magnusie, czy z hrabią Holsztyna Adolfem. Termin „rex” na określenie Henryka pojawił się dopiero po bitwie z Ranami, najeżdżającymi region Lubeki. Dzięki odniesionemu tam zwycięstwu Henryk rozszerzył swe panowanie, a nawet — według Helmolda — uzyskał tytuł królewski¹⁴⁵. W opowiadaniu Helmolda o zakończonych sukcesem podbojach Henryka pojawia się jednak jeden niezrozumiały dla nas element. Helmold wyjątkowo niewiele pisze bowiem o działaniach księcia Lotara. W relacjonujących nam ten sam okres rocznikach saskich zwanych *Annalista Saxo*, stworzonych zapewne w połowie XII wieku przez Arnolda, opata klasztoru w Berge i Nienburgu, czytamy przede wszystkim o działaniach Lotara przeciw Słowianom. Brak tam znów jakichkolwiek wzmianek o Henryku. Kazimierz Wachowski określił to jako celowe pomijanie czynów Lotara w celu wywyższenia Henryka¹⁴⁶. Czy jednak Henryk był aż takim bohaterem dla Helmolda, żeby przemilczeć udział w podboju Słowian księcia saskiego, a późniejszego cesarza? Wydaje się to mało prawdopodobne. Działalność Lotara została bardzo dobrze opisywana w kronice, a on sam określany był jako „magnus” (cap. 102), „bonus” (cap. 54) czy „inclitus” (cap. 53). Helmold miał jednocześnie świadomość zasług, jakie

¹⁴⁴ Helmold I, 34.

¹⁴⁵ Helmold I, 36: „Servieruntque Ranorum populi Heinrico sub tributo, quemadmodum Wagiri, Polabi, Obotriti, Kycini, Cyrcipani, Lutici, Pomerani et universae Slavorum nationes, quae sunt inter Albiam et mare Balthicum et longissimo tractu portenduntur usque ad terram Polonorum. Super omnes hos imperavit Heinricus vocatusque est rex in omni Slavorum Nordalbingorum provincia”.

¹⁴⁶ K. WACHOWSKI: *Słowiańszczyzna...*, s. 178.

Lotar położył w uspokojeniu (niekoniecznie równoznacznemu podbojowi) i próbach chrystianizowania Słowian¹⁴⁷. Może to raczej w tekście rocznikach *Annalisty Saxa* pominięto działalność Henryka Gotszalkowica, przypisując wszelkie wyprawy i podboje Słowian Lotarowi, który w końcu był zwierzchnikiem Henryka. Bardziej zrozumiała byłaby ta druga sytuacja, w której kompilujący dawne roczniki i dopisujący własne obserwacje opat Arnold mógł milczeć o jednym ze słowiańskich sojuszników Lotara. W narracji Helmolda trudno dopatrzeć się przemilczeń — pojawia się tam zbyt wiele szczegółów na temat działalności Henryka. Helmold wyraźnie zaznaczał, że jego czyny były Słowianom niemiłe, a on sam działał na ich szkodę. Współdziałanie Lotara i Henryka zauważył także autor *Poematu o życiu Wicelina*, który zresztą również przekazuje nam tytuł Henryka — „rex”¹⁴⁸. Henryk i Lotar działali więc wspólnie, może zaś z uwagi na zaangażowanie Lotara w sprawy Rzeszy (najpierw bunt przeciw cesarzowi Henrykowi, potem wojna domowa, a w końcu uzyskanie godności króla niemieckiego i cesarza) głównym aktorem w tych działaniach był syn Gotszalka.

W opowiadaniu Helmolda o bitwie pod Lubeką Henryk był głównym dowódcą wojsk, które pokonały oblegających miasto Ranów. Wojskami wyruszającymi przeciw zbuntowanym Brzeżanom i Stodoranom także dowodził Henryk, a w skład tych wojsk wchodziły hufce Nordalbingów, jemu podporządkowane (bądź tylko współpracujące)¹⁴⁹. Według proboszcza z Bozowa w wyprawie na Rugię, Gotszalkowic stał na czele całości sił, w tym oddziału saskiego. Co ciekawe, Henryk nie był pewny własnych oddziałów słowiańskich toteż opierał się przede wszystkim na Sasach. Może zatem tytuł króla Słowian i Nordalbingów, który miał uzyskać po bitwie pod Lubeką, nie był tylko czczą (ludową — według H.-D. Kahla) nazwą. Historycy, którzy zaprzeczali królewskiemu tytułowi Henryka bądź próbowali pomniejszać jego znaczenie opierali się na dwu fragmentach prozy Helmolda¹⁵⁰. Pierwszy z nich dotyczył właśnie bitwy pod Lubeką, po której to Henryk „vocatusque est rex in omni Slavorum Nordalbingorum provincia”. Jak sugeruje Jerzy Strzelczyk w swym komentarzu do polskiego tłumaczenia kroniki Helmolda: „Nie należy się w tej tytułaturze dopatrywać rzeczywistej koronacji, chodzi raczej o zamiar podkreślenia potęgi politycznej słowiańskiego władcy i jego hegemonalnej roli na północnym Połabiu, uznawanej przez króla niemieckiego, jak i sprzymierzeńców Henryka — Nordalbin-

¹⁴⁷ Helmold I, 53: „Iactumque est misericordia Dei et virtute Lotharii cesaris seminarium novellae plantacionis in Slavia”.

¹⁴⁸ Versus de vita Vicelini, vers 80 n. jako dodatek do *Helmoldi Chronica Slavorum*, s. 236—245.

¹⁴⁹ Helmold I, 37: „[Henryk] perrexit cum amicissimis suis Nordalbingorum”.

¹⁵⁰ Brak jakiegokolwiek odniesienia się do tej kwestii w pracy A. TURASIEWICZA: *Dzieje polityczne Obodrzyców...* Henryk scharakteryzowany tam został tradycyjnie jako „oportunistą i sprzedawczy”, człowiek o „odpowiednio giętym kręgosłupie” (s. 187).

gów”¹⁵¹. Określenie „vocatus est rex” nie musi, jak chce H.-D. Kahl, oznaczać ludowej tytulatury — to raczej świadectwo uzyskania przez Henryka tytułu królewskiego, przy czym bliższe okoliczności tego są nam nieznane. Byłby to jednak tytuł, a pewnie i koronacja za konkretne zasługi. Czy stało się to zaraz po bitwie pod Lubeką, czy też później, już w czasach rządów w Niemczech Lotara — tego nie możemy powiedzieć. Opowieść Helmolda jest tu jednak dość jednoznaczna — Henryk nazwany został królem Słowian i Nordalbingów, co mogłoby świadczyć o oddaniu mu we władanie jednego z ludów saskich. Jeżeli godność królewską i koronę mógł uzyskać Kanut Laward, nie mając w swym ręku ani kawałka ziemi słowiańskiej, to dlaczego tego samego nie możemy uznać w przypadku Henryka Gotszalkowica — wybawcy Lubeki i bliskiego współpracownika księcia, a później króla i cesarza Lotara?

Drugi fragment kroniki Helmolda przywoływany przez historyków niechętnych do uznawania godności królewskiej Henryka zawiera określenie „regulus” — „królewiatko”. Wyrażenie to pojawiło się w tekście kroniki tylko raz, powtórnie zaś znajdujemy je w jednym z rękopisów (rękopis lubecki z XV wieku), gdzie pisarz po słowie „principi” dopisał wyjaśnienie „sive reguli”. Pomijając XV-wieczny dopisek, przyjrzyjmy się kontekstowi nazwania Henryka królewiatkiem. Znajdujemy ten termin we fragmencie dotyczącym dwu istotnych wydarzeń — elekcji Lotara na króla niemieckiego i pomazania na cesarza oraz pojawieniu się Wicelina, apostoła Słowian. Zacytujmy tekst w całości:

„Anno post haec incarnati verbi M'C'XX'VI. obiit apud Traiectum Henricus cesar, et successit in solium regni Luderus Saxonum dux. Indignati autem Francigenae virum Saxonem elevatum in regnum conati sunt alium suscitare regem, Conradum videlicet, consobrinum Heinrici cesaris. Prevaluit autem pars, quae fuit cum Ludero, abiensque Romam promotus est ad apicem imperii per manus Innocentii papae. Quo etiam suffragante Conradus eo usque propulsus est, ut se traderet in potestatem Luderici, qui et Lotharius, factusque est ex hoste amicissimus. Cepitque in diebus Lotharii cesaris oriri nova lux non tam in Saxoniae finibus quam in universo regno, tranquillitas temporum, habundantia rerum, pax inter regnum et sacerdotium. Sed et Slavorum populi agebant ea quae pacis sunt, eo quod Henricus Slavorum regulus comitem Adolfum et contiguos Nordalbingorum populos omni benivolentia amplexatus fuerit. In diebus illis non erat ecclesia vel sacerdos in universa gente Luticiorum, Obotritorum sive Wagirorum, nisi tantum in urbe Lubeke, eo quod fuerit illic Heinrici familiare contubernium. Surrexit eo tempore sacerdos quidam Vicelinus nomine et venit ad regem Slavorum Lubeke, rogavitque dari sibi facultatem predicandi verbum Dei infra terminos di-

¹⁵¹ *Helmolda Kronika Słowian*. Warszawa 1974, s. 198, przyp. 496.

cionis eius. Quis autem fuerit vir iste quantaque opinionis, multorum qui adhuc supersunt habet noticia; sed ne posteros lateat, huic narrationi inserendum arbitror, eo quod datus sit in salutem gentis huius, directas facere semitas Dei nostri in natione prava et perversa”.

Ten fragment kroniki dzieli się na dwie części — właściwą informację o objęciu rządów w Rzeszy przez Lotara oraz opowieść o tym, co stało się w tym czasie — „in diebus illis”, czyli wprowadzenie do narracji o Wicelinie. W tym fragmencie Henryk Gotszalkowic pojawia się trzy razy — raz jako „regulus”, który przyjaźnie odnosi się do margrabiego Adolfa i Nordalbingów; w świetle tego, co wcześniej pisał Helmold nie jest to nic zaskakującego; drugi raz słyszymy o Henryku i jego rodzinie w kontekście informacji o kościołach na terenie Słowian — tu Helmold nie używa żadnego tytułu; i wreszcie trzeci raz, gdy Wicelin przybywa do Lubeki i prosi króla Słowian, „regem Slavorum”, o pozwolenie na głoszenie słowa Bożego. Tym razem Henryk jest znów królem — „rex”. Dlaczego zatem kilka zdań wcześniej Helmold użył deprecjonującego władcę tytułu „regulus”? Tłumaczyć to można kontekstem wystąpienia tego terminu — kronikarz pisze wcześniej o wyniesieniu Lotara na tron królewski oraz o zamysłach powołania na jego miejsce Konrada Hohenstaufa. Wprowadzony tu kolejny raz tytuł „rex” mógłby stać się niezrozumiały, a Helmold starał się dbać o przejrzystość i stylistykę swego tekstu. Może także do wyniesienia Henryka do godności królewskiej doszło po powołaniu Lotara na tron niemiecki — wówczas termin „regulus” mógłby określać jego poprzednią pozycję. Helmold w tym fragmencie dokonał skrótu z wydarzeń kilku lat. Lotar objął tron niemiecki w 1125 roku, koronacja cesarska odbyła się zaś dopiero w 1133 roku. U Helmolda natomiast jest to jakby ten sam czas. Jeżeli Henryk Gotszalkowic został faktycznie wyniesiony do godności królewskiej przez Lotara, stało się to pomiędzy 1125 a 1127 rokiem. Helmold mógł tego nie wiedzieć — przeniósł informację o wyniesieniu (nazwaniu) Henryka królem na czas po bitwie pod Lubeką, podobnie jak informację o koronacji cesarskiej Lotara umieścił zaraz po objęciu tronu niemieckiego¹⁵². Pojawiające się określenie „regulus” może być zatem związane właśnie z zawarciem w jednym akapicie wydarzeń kilku lat, w ciągu których tytuł Henryka uległ zapewne zmianie. Z uwagi na rodzaj narracji w kronice Helmolda przeplatają się dwa tytuły Henryka Gotszalkowica — „princeps” i „rex”. Uznajmy zatem sformułowanie „regulus” za wyjątek, na którym nie można budować żadnych dalej idących hipotez. Helmold konse-

¹⁵² B. SCHMEIDLER: *Kaiser Lothar und der Beginn der Kolonisation des Ostens*. „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde”, Bd. 15: 1913; A. HOFMEISTER: *Kaiser Lothar und die grosse Kolonisationsbewegung des 12 Jahrhunderts. Die Aufrichtung des deutschen Herrschaft in Wagrien*. „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”, Bd. 43: 1913, s. 353—371.

kwentnie traktował Henryka jako króla — „rex”, a jego państwo nazywał królestwem — „regnum”. Nie ma zatem podstaw do zaprzeczania temu tytułowi.

Kiedy zginęli potomkowie Henryka i pojawił się Kanut Laward, przejął on tytuł Henryka — „rex”, choć w ograniczonym zakresie terytorialnym. Powróćmy do postawionego uprzednio pytania: jeżeli Lotar nadał tytuł królewski i koronę Kanutowi tylko za pieniądze, to czemu nie mógł tego uczynić dla Henryka? Historykom łatwiej chyba zaakceptować fakt korupcji w najwyższych elitach cesarstwa, niż przyjąć, że koronę królewską miałby otrzymać Słowianin. Lotar, wynosząc do władzy królewskiej Kanuta, pragnął zapewne znaleźć następcę Henryka — wiernego sprzymierzeńca, gwarantującego pokój na Połabiu i trzymającego Słowian w ryzach. Dotychczasowa działalność Kanuta w Szlezewiku, gdzie zaprowadził pokój, zwalczał rozbój, pozwalała mieć nadzieje na podobne silne rządy wśród Słowian. Stella Maria Szacherska zaproponowała inne spojrzenie na nadanie Lotara. Uznała mianowicie, że było to faktyczne nadanie prawa podboju, którym szafowali monarchowie niemieccy¹⁵³. Zestawiła opowieść Helmolda z nadaniem Fryderyka II na rzecz landgrafta Turynгии Ludwika IV¹⁵⁴. Można mieć jednak wątpliwości, czy wolno zestawiać te dwa wydarzenia — odległe od siebie o 100 lat i dokonane w zupełnie innych warunkach politycznych i ideologicznych. Wydaje się, że w planach Lotara i Kanuta nie leżał podbój ziem słowiańskich, taki jaki rozpoczął się na fali uniesienia związanego z drugą wyprawą krzyżową i poszukiwaniem pogan nie za morzem, lecz w najbliższym sąsiedztwie¹⁵⁵. Polityka Lotara miała na celu zabezpieczenie północnych terenów Rzeszy przed najazdami słowiańskimi, a nie podbój. Zresztą w żadnym z działań Lotara przeciw Słowianom nie odnajdujemy znamion podboju — owszem doprowadzał do uzależnienia władców słowiańskich, ale poprzez trybuty i hołdy lenne¹⁵⁶. Nadanie na rzecz Kanuta nosiło znamiona takiej właśnie polityki. Lotar nie przewidział jednak, że jego ambitny wychowanek popadnie w niepotrzebny konflikt z władcą Danii.

Dochodzimy tu do istotnego problemu charakteru władzy i tytułu królewskiego Kanuta Lawarda. Decydującą rolę odgrywają dwa przekazy źródłowe, właściwie wzajemnie sobie przeczące. Chodzi tu o opis colloquium, na którym Kanut

¹⁵³ S.M. SZACHERSKA: *Rola klasztorów duńskich w ekspansji Danii na Pomorzu Zachodnim u schyłku XII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 71.

¹⁵⁴ S.M. SZACHERSKA: *Akt prepozyta dobrzańskiego z 1233 r. a feudalna agresja niemiecka na ziemię polskie*. PH, T. 50: 1959.

¹⁵⁵ J. PETERSOHN: *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert*. Mission — Kirchenorganisation — Kultpolitik. Köln—Wien 1979, s. 320 n.

¹⁵⁶ H. BOLLNOW: *Der Kampf um Vorpommern im 12. und 13. Jahrhundert von Lothar von Sachsen bis zum ende der Staufer*. „Baltische Studien, Neue Forschungen”, Bd. 47: 1960, s. 59; A. BRACKMANN: *Reichspolitik und Ostpolitik im frühen Mittelalter*. In: IDEM: *Gesammelte Aufsätze*. Darmstadt 1967, s. 195 n.

spotkał się z królem Nielsem, oraz o wyjaśnienia, jakie miał mu złożyć w związku z podejrzeniem uzurpowania sobie właśnie tytułu króla. Jakkolwiek te opowiadania dotyczą jakby jednego problemu, to pochodzą z różnych źródeł, o wiecu informuje nas Helmold, zaś rozmowę Nielsa z Kanutem odnajdujemy w jednym z żywotów Kanuta — *Vita Kanuti ducis altera*. Ponieważ teksty te są nadzwyczaj ważne dla rozstrzygnięcia charakteru władzy królewskiej Kanuta oraz istnienia królestwa Słowian Połabskich, wypadnie je tu przypomnieć. Opowiadając o wiecu w Szlezewiku, Helmold rysuje nam dokładny (choć nie wiemy, czy prawdziwy) obraz wydarzeń. Król Danii Niels siedział na tronie odziany w królewskie insygnia, wokół zebrał się lud (*populus*). Naprzeciw niego zasiadł Kanut, z koroną Obodrytów na głowie, otoczony oddziałem zbrojnych. Jak pisze Helmold, Kanut uchybił godności królewskiej Nielsa, swego stryja i władcy, nie wstał przed nim, nie pocałował go zgodnie ze zwyczajem. Niels wstał i poszedł pozdrowić bratanka pocałunkiem. Ten tymczasem wstał także, poszedł w kierunku stryja i zatrzymał się w połowie drogi. Według Helmolda w ten sposób: „cui ille occursans ex medio sese per omnia patruo et loco et dignitate adequavit”, czyli postawił się na równi z królem. To wydarzenie przysporzyło Kanutowi wrogów wśród najbliższych Nielsowi — jego żony Margarety Fredkulla i syna Magnusa¹⁵⁷.

Jakby dalsza część tych wydarzeń zostaje przedstawiona w *Żywocie wtórym św. Kanuta*. Jego autor pisze, że zdarzyło się, że Kanut został oskarżony przed królem Nielsem. Na wiecu w Ribe (południowo-zachodnia Jutlandia) król przedstawił zarzuty, zwracając się do bratanka:

„powprowadzałeś jakieś nowości wbrew obyczajom kraju i w Sławii na przekór mnie i memu królestwu bezprawnie uzurpujesz sobie tytuł króla”¹⁵⁸.

Kanut zaś, jako człowiek uczony odparł obydwie zarzuty — pierwszy dotyczący wprowadzania nowych zwyczajów (tu jego odpowiedź nie ma dla nas żadnego znaczenia) oraz drugi związany z uzurpowaniem sobie imienia królewskiego. W odpowiedzi stwierdził:

„nie poczuwam się do winy przyswojenia tytułu królewskiego, albowiem w ziemi słowiańskiej nigdy króla nie było, wreszcie zostający pod moim rządem Słowianie nie nazywali mnie królem. Według swego zwyczaju mianują oni każdą poważną osobę kneziem, co znaczy tyle co pan. To słowo zaś Duńczycy błędnie tłumaczą, uważając za równoznaczne z królem”¹⁵⁹.

¹⁵⁷ Helmold, cap. 50.

¹⁵⁸ *Vita altera Kanuti ducis*, s. 14.

¹⁵⁹ „[...] regis usurpati nominis reus non teneor; Sclavia enim nec regem habuit, nec mihi comissa me regem vocavit. Usuali quidem locucione causa dignitatis vel reverencie “knese” quemlibet vocare consuevit, hoc est dominus”. Ibidem, m.cyt. W innym, późniejszym anonimowym

Te dwa świadectwa stoją ze sobą w sprzeczności. Mamy zatem opowieść o prowokacyjnym zachowaniu Kanuta na wiecu w Szlezewiku — nie oddał należnych honorów królowi, nosił koronę, otaczał się oddziałem przybocznej gwardii na wiecu, wreszcie w swoistym kontredansie pozdrawiania się przez pocałunek pozwolił sobie nie podejść do króla, lecz poczekać na niego w połowie drogi. Takie gesty na pewno obliczone były na wyprowadzenie adwersarza z równowagi¹⁶⁰. Dla ludzi, dla których gest czy postawa określały pozycją społeczną, oddawały szacunek, to co zrobił Kanut, musiało być szokujące. Dość przywołać tu reakcje władców na podobne sytuacje, o których informuje nas Gall Anonim. Uroczysty wjazd Zbigniewa po wezwaniu go do kraju przez Bolesława Krzywoustego, wjazd odbyty z orkiestrą, niesionym przed księciem mieczem, wywołał gniew brata i stał się bezpośrednim powodem oślepienia dumnego księcia¹⁶¹. Bolesław Śmiały, przybywający na Węgry po wygnaniu z kraju, na spotkaniu z królem węgierskim Władysławem zachował się podobnie do Kanuta — nie zsiadł z konia, oddał mu pocałunek, siedząc w kulbace. Tym gestem i zachowaniem uczynił sobie na Węgrzech wrogów¹⁶².

Jeżeli uznamy obydwie wzmiankowane opowieści o Kanucie jako prawdziwe, musimy przyjąć, że wycofał się on ze swych zamiarów demonstrowania godności królewskiej. Mimo to jednak i tak pozostaną nierozwiązywalne sprzeczności pomiędzy tymi tekstami — Niels w *Vita altera Kanuti ducis* wyraźnie oskarżył Kanuta o przywłaszczenie sobie tytułu królewskiego, natomiast opis Helmolda zawiera wzmiankę o królewskiej koronie na głowie duńskiego księcia. Kanut twierdził, że nigdy nie był królem Słowian, według Helmolda zaś wystąpił oficjalnie w koronie królestwa Obodrytów. Jeden z tych tekstów musi być niezgodny z rzeczywistością, zostaje tylko pytanie, który. Wśród historyków dość powszechnie panuje opinia, że to właśnie *Żywot Kanuta* przynosi rozstrzygnięcie problemu istnienia króla u Słowian połabskich. G. Labuda komentując obdarzanie Henryka Gotszalkowica i Kanuta tytułem „rex”, pisze: „Co jednak

żywocie — *Anonymi Historia s. Canuti ducis*, wydany przez Jakoba LANGEBEKA w *Scriptores rerum Danicarum medii aevii*. T. 2. Copenhagen 1773, s. 241 — znajdujemy nieco inną wersję: „Nec Slavi me regem appellant sed usuali vocabulo chnese id est dominum seu herrum vocant”. Cyt. za: W. BOGUSŁAWSKI: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.* Poznań 1892, T. 3, s. 555, przyp. 9.

¹⁶⁰ O gestach w średniowieczu zob. J.-C. SCHMITT: *Gest w średniowiecznej Europie*. Warszawa 2006 — zbyt wiele uwagi poświęcono tu sprawom liturgiczno-religijnym. P. MROZOWSKI: *Gest władcy w ikonografii polskiego średniowiecza*. W: *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X—XV w.* Warszawa 1994, s. 58; P. BORÓŃ: *Bolesław Rogatka na wiecu w Leśnicy. Gest i postawa w postępowaniu sądowym*. W: *Kultura prawna w Europie środkowej*. Red. A. BARCIAK. Katowice 2006, s. 104—114.

¹⁶¹ Gall III, 25. Por. analizę całego konfliktu Zbigniewa DALEWSKIEGO: *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konflikcie Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*. Warszawa 2005, s. 13 n.

¹⁶² Gall I, 28.

należy rozumieć przez to określenie, poucza nas żywot księcia Kanuta Lawarda¹⁶³. Historyk ten stawia znak równości pomiędzy skandynawskim „konungiem”, słowiańskim „kneze” i łacińskim „rex”, mając w tym miejscu rację. Nie wyjaśnia to jednak ani przekazu Helmolda, ani koronacji królewskiej Kanuta. Problem dotyczy nie warstwy językowej, tłumaczenia słów, ale realnych świadectw funkcjonowania władzy królewskiej na terenie północnego Połabia i zachodniego Pomorza. Podobnie H.-D. Kahl uznaje przekaz żywota św. Kanuta za rozstrzygający problem istnienia na tym terenie władców koronowanych. Jego zdaniem: „argumenty, które przytoczył Kanut dla swej obrony, zachowały się do dziś i mają dużą wartość — pokazują sytuację językowo-historyczną, która cechowała teren zamieszkały wtedy przez Duńczyków, Sasów i Wendów”¹⁶⁴. Kahl, rozważając problem pojawienia się tytułu „rex” na monetach Jaromira rugijskiego czy Bogusława pomorskiego rozstrzyga wątpliwości, za decydujący uznając przekaz z *Żywota św. Kanuta*. Podkreśla, że to świadectwo jest 50 lat starsze od owych monet. I tu docieramy do kluczowego problemu, a mianowicie wiarygodności przekazu *Vita altera Kanuti ducis*. Historycy wykorzystujący ten tekst nie zwracają uwagi na kontekst jego spisania i dość specyficzną rolę, jaką miał spełniać. Niestety, wykorzystując pewne przekazy, wypada zagłębić się w krytykę źródła, a nie czerpać z niego wprost. Szczególnie, gdy chodzi o tak specyficzne teksty jak teksty hagiograficzne.

W historiografii polskiej najlepsza analiza ideologicznego osadzenia żywotów św. Kanuta wyszła spod pióra Stelli Marii Szacherskiej¹⁶⁵. Według jej ustaleń powstałe w drugiej połowie XII stulecia żywoty, w tym szczególnie nas interesujący *Żywot Kanuta księcia wtóry*, powstały na zamówienie syna Kanuta, Waldemara. To właśnie on był głównym sprawcą kanonizacji Kanuta. Uzyskiwał w ten sposób wyróżnienie swej linii dynastycznej, co w warunkach duńskich było nie do przecenienia. Równocześnie z translacją zwłok Kanuta odbyła się koronacja jego wnuka — syna Waldemara na króla. Koronacji tej dokonano za życia ojca, wbrew dotychczasowym zwyczajom. Waldemar od kilku już lat zaangażowany był w podbój ludów słowiańskich, rywalizując na tym polu z księciem saskim Henrykiem Lwem. Działania Waldemara nie ograniczały się tylko do podbojów, ale bardzo aktywnie realizował on także politykę zakładania i wspierania działających wśród Słowian klasztorów wywodzących się z Danii. Podbój Słowian — ten polityczny, ale też kościelny — potrzebował odpowiedniego patrona i ideologii. Tym patronem stał się ojciec Waldemara — Kanut Laward. W tym kontekście właśnie należy patrzeć na jego żywoty — nie chodzi w nich o prawdę historyczną, lecz o dostarczenie Duńczykom odpowiednich

¹⁶³ G. LABUDA: *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*. Poznań 1999, s. 146.

¹⁶⁴ H.-D. KAHL: *Europäische Wortschatzbewegungen...*, s. 186 n.

¹⁶⁵ S.M. SZACHERSKA: *Rola klasztorów...*, s. 69 n.

wzorów i idei. Przemilczane zatem zostały w żywotach te sprawy, które dla polityki duńskiej lat siedemdziesiątych XII stulecia były niewygodne. Nie wspomniano na przykład o uzależnieniu Kanuta od Sasów, gdyż w czasach Waldemara I Sasi byli wrogami i konkurentami. Eksponowano z kolei wątek niegodziwości zabójców Kanuta, bez wspomnienia o tym, że to on sam swoim zachowaniem sprowokował działania stryjecznego brata. Hagiografom zależało w tym miejscu, oczywiście, na zatarcu winy Kanuta — wydanego na mord nieczym Chrystus, ale też na zdyskredytowaniu potomków Magnusa Nielssena. Wreszcie żywoty przedstawiają podbój Słowian przez Kanuta jako akcję niemalże pokojową. Kanut Laward miał być ponoć przyjmowany w pokoju i dobrowolnie. Hagiograf takimi słowami opisał wkroczenie Kanuta:

„non viribus non virorum numero immo in domino dux habens fiduciam paucis comitatus Sclaviam intravit et ubi centum mortem metuebant ibi se tercio securus incedebant. Deinde et a principibus et a plebe cum honore tractatur et cum communi assensu eius dominio Sclavia committitur quam sub pacis pignore regno Dacie fideliter confederavit”¹⁶⁶.

To obraz istnej sielanki — wszyscy w pokoju uznali panowanie Kanuta, który nawet nie był zmuszony do użycia siły. Rzeczywiście hagiograf musiał pisać na jakieś konkretne zapotrzebowanie, skoro posunął się do tworzenia aż tak fałszywych obrazów.

Na tak zarysowanym tle należy rozpatrywać przekaz *Vita Kanuti ducis altera* dotyczący istnienia władzy królewskiej u Słowian. Twierdzenie H.-D. Kahla, że przekaz żywota jest starszy o 50 lat od monet Jaromira i Bogusława z tytułem „rex”, okazuje się nieprawdziwe. W rzeczywistości i przekaz i monety pochodzą z tych samych czasów. Waldemar I musiał się liczyć, oprócz konkurencji saskiej, z działaniami książąt słowiańskich, też zapewne chcących rządzić na terenie całego Połabia i Pomorza. Potrzebne było zatem zaprzeczenie istnienia królestwa Słowian — i czyni się to w żywocie słowami samego świętego: „Sclavia enim nec regem habuit”¹⁶⁷. Czyż potrzeba lepszego argumentu dla zdyskredytowania konkurentów — władców słowiańskich, sięgających po tytuł królewski, niżeli słowa świętego i męczennika. W końcu po dzień dzisiejszy przekaz tego propagandowego tekstu poważnie traktują historycy. Tłumaczenie hagiografa, jak Słowianie nazywają swych władców, jest najzupełniej prawdziwe. Termin „knez” może być słowiańskim odpowiednikiem „pana” — to wykazują językoznawcy. Tłumaczenie, że „knez” jest równoznaczny ze słowem „dominus”

¹⁶⁶ *Vitae Sanctorum Danorum*, s. 193.

¹⁶⁷ W podobny sposób użytecznością w czasach Waldemara trzeba tłumaczyć odpowiedź Kanuta na inny zarzut Nielsa — wprowadzanie nowych obyczajów. To w końcu Waldemar niszczy dotychczasowe obyczaje polityczne panujące w Danii.

i „herr” — pan, też jest prawdziwe. Echo zarzutów stawianych Kanutowi przez Nielsa znajduje jednak swój wyraz w żywocie — „na przekór mnie i memu królestwu bezprawnie przywłaszczyłeś sobie tytuł króla”. Na ten zarzut autor żywota przecież nie odpowiada, konstruując swą wizję przeszłości, użyteczną dla współczesnych. Gdybyśmy uwierzyli słowom hagiografa, musielibyśmy uznać, że Helmold pisząc o koronacji Kanuta, o jego tytule królewskim, wreszcie o widomym znaku godności — koronie, po prostu zmyśla. Gdyby nie funkcjonowała tradycja i pamięć o tytule słowiańskiego króla, cały wywód żywota byłby zbędny. Takie założenie obraża pamięć autora żywota — człowieka operującego piórem w sposób sprawny i inteligentny.

Kolejnym władcą z kręgu połabskiego, używającym tytułu królewskiego był Przybysław-Henryk, władca Stodoran¹⁶⁸. Wiadomości o jego tytułaturze pochodzą z napisanego pod koniec XII wieku traktatu o zdobyciu Brandenbura pióra Henryka z Antwerpii. Tytuł królewski przechowały też najpewniej inne teksty, skoro z tym właśnie tytułem odnotowano adopcję Albrechta Niedźwiedzia przez Przybysława w kronice z Lüneburga¹⁶⁹. W traktacie Henryka z Antwerpii oprócz podanego tytułu Przybysława — „rex” znajdujemy bardziej fascynującą informację dotyczącą regaliów Przybysława. Henryk opisuje mianowicie insygnia królewskie Przybysława i jego żony Petryssy, które zostały złożone w kościele klasztoru premonstratensów w Leitzkau pod Magdeburgiem¹⁷⁰. Jak rozumiemy,

¹⁶⁸ Problem królewskiej godności Henryka-Przybysława doczekał się kilka lat temu nadzwyczaj wnikliwego studium Hansa-Otto GAETHKE: *Königtum im Slawenland östlich der mittleren und unteren Elbe im 12. Jahrhundert. Eine Untersuchung zur Frage nach der Herkunft des Königtums Pribislaw-Heinrichs von Brandenburg*. „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschland”, Bd. 46: 2000, s. 1—111. Autor wnikliwie analizuje teksty źródłowe i dokonuje przedstawienia opinii poszczególnych badaczy.

¹⁶⁹ „Temporibus Episcopi Ewigern fuit in Brandenburg quidam rex, qui slavice dicebatur Pribislaus sed post conversionem accepto baptismo Henricus appellatus est qui neque filios neque filias habuit, Marchionem, principem videlicet ursum in filii adoptionem opavit et in heredem sui principatum”. *Chronicon Luneburgense*. In: *Eccardi Corpus historiarum medii aevii*.

¹⁷⁰ Jaki był zapis tego zdania w pierwotnym tekście i o co tak naprawdę chciał przekazać Henryk z Antwerpii o insygniach, nie sposób powiedzieć, z uwagi na niejasny zapis w manuskrypcie. Sposoby odczytania tego fragmentu: 1. Verum, quia rex erat, insignia regalia propter deum libenti animo postposuit, et scrinium reliquiis Beati Petri imponendis diadema regni sui et uxoris sue ad nutum atque arbitrium domini Wiggeri episcopi diadecima suum regale consensit, et supradicti regis, diadema adhuc in Liezeka usque hodie cernitur”. G. SELLO: *Heinrici de Antwerpe, can. Brandenb., Tractatus de captione urbis Brandenburg. Neu herausgegeben und erläutert*. Magdeburg 1888, s. 2. „Verum, quia rex erat, insignia regalia propter Deum libenti animo postposuit, in scrinium [cum] reliquiis beati Petri imponendum diadema regni sui et uxoris sue ad nutum atque arbitrium domini Wiggeri episcopi ... consensit, et supradicti regis diadema adhuc in Liezeka usque hodie cernitur”. *Tractatus de captione urbis Brandenburg*, MGH SS, Vol. 25, s. 483. 3. „Verum, quia rex erat, insignia regalia propter deum libenti animo postposuit, et scrinium reliquiis Beati Petri imponendis diadema regni sui et uxoris sue ad nutum atque arbitrium domini Wiggeri episcopi diadecima suum regale consensit, et supradicti regis, diadema adhuc in Liezeka

pisarz w kilkadziesiąt lat później widział owe diademy. Pojawia się tu już poważniejszy problem, którego jak dotąd historycy przeciwni funkcjonowaniu tytułu królewskiego u Słowian północno-zachodnich nie potrafili rozwikłać. W studium G. Labudy o rozprzestrzenianiu się tytułu króla wśród Słowian sformułowane to zostało następująco: „ponieważ Przybysław breński królem nie był, powstaje pytanie, co oznacza tytuł ‘rex’ i jakie insygnia regalia [...] zdobiły jego skronie”¹⁷¹. Niestety, w dalszej części tegoż studium odpowiedzi na to pytanie nie znajdujemy. Nie może jej zresztą być, bo aprioryczne założenie, że Przybysław królem nie był, w zasadzie zwalnia od dalszych poszukiwań. Mamy jednak do czynienia z bardzo ciekawym problemem: Jeżeli Przybysław nie był królem, dlaczego osoba oglądająca jego insygnia określa je jako królewskie, a przede wszystkim dlaczego biskup Brandeburga Wigger angażuje się w rezygnację Przybysława i jego żony ze swoich diademów? Nic nie sugeruje, że były one na przykład pogańskie. Gdyby tak było, zrozumielibyśmy, dlaczego miejscowy biskup wymógł na władcy zdeponowanie ich w kościele. Tekst Henryka z Antwerpii, mimo że podkreśla zasługi księcia w walce z bałwochwalstwem, to nie pozwala nam na takie przypuszczenie. Wydaje się, że gdyby owe diademy miały cechy pogańskie, nie omieszkalby tego podkreślić. Czy można tłumaczyć rezygnację ze swych insygniów charakterem księcia? — tak na przykład czyni Marian Gumowski, pisząc, że Przybysław był słabym władcą — zapewne można, ale będzie to niczym nie poparty domysł¹⁷². Wydaje się, że na problem insygniów królewskich Przybysława spojrzeć wypadnie, przywołując tu przykład czeski.

Interesująca informacja o zwyczajach używania korony pojawiła się w kronice Kosmasa. Opisał on konflikt pomiędzy dwoma braćmi — królem Wratysławem i biskupem praskim Jaromirem-Gebhardem. Stosunki pomiędzy obu braćmi nigdy chyba nie były dobre — dość powiedzieć, że po objęciu władzy w Czechach przez Wratysława Jaromir uciekł do Polski. Gdy jednak zwolniło się biskupstwo praskie, młodszy członek rodu Przemyślidów przeforsowali kandydaturę Jaromira na to stanowisko¹⁷³. Konflikt między braćmi rozgorzał od nowa. Po koronacji Wratysława na króla pojawiły się nowe elementy w tej rodzinnej awanturze. „Niekiedy kłócili się oni między sobą z tak wielką męską zawziętością, że często w dniach świątecznych król nie miał biskupa, który by mu włożył koronę. Skłoniony tą koniecznością, a zarazem ambicją, król nie słuszości, lecz tylko samą mocą swej władzy po raz drugi podsadził swego

usque hodie cernitur”. Odczytanie Tilo Köhn z Uniwersytetu w Potsdam <http://golm.rz.uni-potsdam.de/hva/original.html>

¹⁷¹ G. LABUDA: *Rozprzestrzenianie...*, s. 74.

¹⁷² M. GUMOWSKI: *Królowie słowiańscy...*, s. 32.

¹⁷³ J. ŽEMLIČKA: *Čechy v době knížecí (1034—1198)*. Praha 1997, s. 110.

kapelana imieniem Weclon na biskupa na obszarze morawskim”¹⁷⁴. Jak wynika z tego opowiadania, król Wratysław, aby ukazać się w pełnym majestacie potrzebował biskupa do założenia korony. Nie wiemy, niestety, zbyt wiele o zwyczajach, jakie panowały we wczesnym średniowieczu, dotyczących ceremoniału królewskiego. Sporo natomiast wiemy o zwyczajach związanych z koronacjami, określonymi w różnych porządkach — ordo. Lecz codzienne czy świąteczne zwyczaje i zasady zakładania, noszenia i przechowywania korony nie są nam bliżej znane. Jak wynika z opowiadania Kosmasa, król Wratysław, aby założyć koronę potrzebował biskupa. Ponieważ korona i królestwo w Czechach były zjawiskiem nowym, nie mogli oni odwoływać się do jakiejś miejscowej tradycji — ta po prostu nie istniała. Zarówno Wratysław, jak i Jaromir wzorować się tu musieli na zasadach panujących w Cesarstwie. Wniosek zatem musi być tu jeden — w samej Rzeszy cesarz zapewne też potrzebował biskupa do założenia swej korony¹⁷⁵. Cała sprawa musiała być dla Wratysława niezwykle ważna — nie mogąc porozumieć się z bratem odnowił biskupstwo morawskie, ryzykując konflikt z cesarzem i hierarchią kościelną Rzeszy, która dopiero co zatwierdziła jedność biskupstwa praskiego i ołomunieckiego. Wratysław po prostu potrzebował biskupa — bez niego nie mógł cieszyć się pełnią nowo nabytej godności¹⁷⁶. Przekazany nam przez Kosmasa przypadek wygląda niezwykle podobnie do interesującej nas sytuacji z Brenny — i w jednym i w drugim miejscu mamy do czynienia z królem, miejscowym biskupem oraz problemami z najważniejszym insygnium władzy: koroną.

Po objęciu tronu biskupiego Wigger przystąpił do energicznego porządkowania spraw diecezji i budowania nowych przyczółków chrześcijaństwa w tym pogańskim kraju. Odzyskał on prawo do poboru dziesięcin, obsadził klasztor premonstratensów w Leitzkau mnichami z Magdeburga, wznosił nowe kościoły¹⁷⁷. Zapewne to porządkowanie objęło też stosunki z władzą świecką. Jeżeli tak jak w Czechach konieczny był udział biskupa w uroczystościach, na których król występował z koroną, a także związanych z tym jakichś liturgicznych zabiegów, to możemy się domyślać, że Wigger zwrócił uwagę Przybysława na pewne braki jego praw do korony lub zasady jej noszenia czy przechowywania. To, co mogło uchodzić w kraju na wpół pogańskim, w którym władca nie musiał troszczyć się o wszystkie drobiazgi z dziedziny symboliki i liturgii

¹⁷⁴ „Qui in tantum virili animositate inter se aliquando dissidebant ut sepe festis diebus rex episcopum non haberet qui sibi coronam imponeret. Hac necessitate simul et ambitione rex compulsus non ratione sed sola dominatione iterum subintronizat capellanum suum nomine Weclonem in terroitorio Moraviensi episcopum”. Kosmas II, 41. Tekst polski w tłumaczeniu Marii WOJCIECHOWSKIEJ: *Kosmasa kronika Czechów*. Warszawa 1968, s. 292.

¹⁷⁵ P.E. SCHRAMM: *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten bis zum schzehnten Jahrhundert*. Bd. 2. Stuttgart 1955, s. 560 n.

¹⁷⁶ J. ŽEMLIČKA: *Přemyslovci, jak žili, vládli a umírali*. Praha 2005, s. 304.

¹⁷⁷ G. ABB, G. WENTZ: *Das Bistum Brandenburg*. Bd. 1. Berlin 1929.

chrześcijańskiej, w momencie pojawienia się nowego i energicznego biskupa uległo zmianie. Korona królewska Przybysława mogła nawet pochodzić z nadania Lotara z Supplinburga, ale znający prawa i zwyczaje Wigger mógł łatwo wyjaśnić władcy jakieś niestosowności w noszeniu czy przechowywaniu tych insygniów¹⁷⁸. Mógł nawet, tak jak biskup praski, odmówić udziału w uroczystościach, na których król będzie występował w nieprawnie noszonej koronie. Złożenie insygniów władzy w kościele mogło stanowić wyjście z tej sytuacji. Oczywiście, jest to jedynie przypuszczenie wysnute na podstawie analogii z sytuacją w Pradze. Wydaje się jednak, że taka próba wyjaśnienia jest lepsza niż propozycja H.-D. Kahla, widzącego w złożeniu koron w kościele akt szukania przez Przybysława protekcji w przeddzień nadchodzącej wyprawy krzyżowej w 1147 roku¹⁷⁹. Nie wiemy, dlaczego złożenie korony miałoby uchronić „regnum” Przybysława przed krzyżowcami. Jeżeli miało to być związane z ustępstwami na rzecz Wiggera, to i tak pozostaje do wyjaśnienia problem, w czym przeszkadzały biskupowi brandenburskiemu diademy królewskie. Wiemy na temat tych wszystkich wydarzeń zbyt mało, aby próbować udzielać odpowiedzi ostatecznych.

Ten fragment tekstu traktatu Henryka z Antwerpii dotyczącego insygniów Przybysława-Henryka i Petryssy:

„Verum, quia rex erat, insignia regalia propter deum libenti animo postposuit, et scrinium reliquiis Beati Petri imponendis diadema regni sui et uxoris sue ad nutum atque arbitrium domini Wiggeri episcopi diadecima suum regale consensit, et supradicti regis, diadema adhuc in Liezeka usque hodie cernitur” [tekst według G. Sello].

nie zawiera żadnej wzmianki o rezygnacji z korony. Przybysław jedynie — za radą, czy rozstrzygnięciem Wiggera — zdecydował się złożyć koronę w kościele. Złożenie insygniów władzy w nowo wybudowanym kościele św. Piotra poświęconym 2 września 1140 roku, mogło być związane z zaprowadzeniem nowego ładu przez Wiggera w diecezji, w tym z uregulowaniem problemu miejsca przechowywania korony. Po śmierci Przybysława widocznie nikt nie podjął tych insygniów władzy — Albrecht Niedźwiedź nie miał ani zamiaru, ani możliwości objęcia tytułu króla Słowian, a drugi władca, który przejął część schedy po Przybysławie — Jaks, zapewne również nie próbował tego zrobić.

Źródła poświadczają tradycję nazywania Przybysława królem oraz używania przez niego i przez jego żonę insygniów królewskich, w tym diademów, czyli koron. To już nie problem językowych niejasności przy tłumaczeniu tytułów

¹⁷⁸ O nadaniu korony przez Lotara pisze K. MYŚLIŃSKI: *Polska wobec Słowian połabskich do końca XII wieku*. Lublin 1993, s. 168.

¹⁷⁹ H.D. KAHL: *Slawen und Deutsche in der brandenburgischen Geschichte des XII Jahrhunderts*. Bd. 1. Köln—Graz 1964, s. 211.

słowiańskich, germańskich i łacińskich. To ewidentny dowód na to, że oprócz tytułu „rex” — król, władcy słowiańscy na Połabiu przejęli wzorce zachodnie w symbolice władzy. Ich władza, jak pokazuje przykład Przybysława, potrzebowała wsparcia nowymi elementami symbolicznymi — tytułem i regaliami. Był to już nie tylko awanturник Kanut Laward, kupujący koronę za pieniądze, lecz władca, który rządził bez większych problemów, a zapewne z sukcesami przez ponad 20 lat. Przybysław doszedł do władzy drogą dziedziczenia, nie musiał królestwa zdobywać i szukać uzasadnienia dla swego panowania¹⁸⁰. A jednak sięgnął on po wzory zachodnie w symbolice swej władzy — widocznie było to potrzebne. Nie wiemy, czy otrzymał tytuł królewski od kogoś (tu na myśl przychodzi tylko Lotar), czy też go sobie uzurpował — to nieistotne, gdyż dla osób jemu współczesnych i o nim piszących był królem, czego nie zdołały zmienić różne pomysłowe konstrukcje historyków.

Sporo wzmianek o władcach słowiańskich tytułowanych słowem „rex” znajdujemy w kronice Saxa Gramatyka. Pisarz ten — nastawiony na ukazywanie wielkości Danii — nie stronił od tego terminu w odniesieniu do Słowian. Nazywał tak: Warcisława I, księcia pomorskiego: „rex Slavicam”¹⁸¹ i Ciesława władcę Rugii¹⁸². W literaturze uznawano, że jest to efekt tłumaczenia duńskiego „konung”, odpowiednika słowiańskiego „kniaź” na łacinę. Dowodnie w *Knytlingasagie* Ciesław przedstawiony został jako „konung”¹⁸³. W stosunku do *Gesta Danorum* nie wydaje się zasadne oczekiwanie kalek językowych z języka duńskiego na łacinę. Jej autor jest zbyt dobrze wykształcony w mowie Cycyrona. Nie jest jasny kontekst określenia królem Warcisława, ale w przypadku Jaromira i Bogusława nie może być mowy o nazwaniu ich królami w wyniku trudności leksykalnych. W przypadku obu tych władców tytuł królewski wystąpił nie tylko we wzmiance kronikarskiej, ale tytuł „rex” umieszczony był na ich monetach, obok widoku ukoronowanej głowy¹⁸⁴. Dodatkowo tytuł królewski Bogusława przekazała nam kronika opata Arnolda z Lubeki, gdzie nazywano go „princeps sive rex Pomeranorum”¹⁸⁵. Poza tym sam Saxo Gramatyk wspominał o jakowyś obietnicach Fryderyka Barbarossy dotyczących tytułów Jaromira i Bogusława,

¹⁸⁰ Nie znamy zasięgu regnum Przybysława. Por. Z. SUŁOWSKI: *Słowiańskie organizacje polityczne nad Bałtykiem*. „Roczniki Historyczne”, T. 26: 1960, s. 71. Zawężono je jedynie do terytorium Hobolan-Stodoran, czyli jednego plemienia. Ewentualny wpływ na losy plemion sąsiednich wynikał, według tego badacza, ze znaczenia ludu i osobistego autorytetu władcy. Jest to jednak dość niewielki teren, nie wiemy, czy terytorium Sprewian nie wchodziło jednak w skład tego państwa (Sułowski umieszcza tam Jakse).

¹⁸¹ Saxo Gramatyk XIII, ad 1129.

¹⁸² Saxo Gramatyk XIV, 39, 35.

¹⁸³ *Knytlingasaga*, MGH Scriptorum, T. 29, s. 313.

¹⁸⁴ H. DANNENBERG: *Münsgeschichte Pommerns im Mittelalters*. Berlin 1893, Nr. 5, 17, 23, 24; R. KIERSNOWSKI: *Denary zachodniopomorskie z drugiej połowy XII wieku*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 6: 1960, s. 221.

¹⁸⁵ Arnoldi Chronica Slavorum, III, 7.

do których to przekazów jeszcze wypadnie nam wrócić. Każda z tych informacji rozważana z osobna mogłaby zostać wyjaśniona nieporozumieniami lingwistycznymi, schlebianiem książętom słowiańskim, naśladownictwami symboliki cesarskiej. Przykładowo monety z wizerunkiem ukoronowanego władcy zostały zestawione z monetami Bolesława IV Kędzierzawego, przedstawionego na tronie, w koronie i z jabłkiem w ręce. Ponieważ jednak nie słyszymy o używaniu przez Bolesława tytułu królewskiego, uznaje się owe monety za naśladownictwo denarów Fryderyka Barbarossy¹⁸⁶. W przypadku Bogusława i Jaromira nie mamy jednak do czynienia z pojedynczą przesłanką świadczącą o używaniu przez nich tytułu królewskiego, lecz z całym zespołem¹⁸⁷.

Momentem kluczowym, zmieniającym stosunki polityczne na terenie Połabia w drugiej połowie XII wieku, był konflikt pomiędzy cesarzem Fryderykiem Barbarossą a księciem saskim Henrykiem Lwem, który apogeum osiągnął w 1181 roku¹⁸⁸. Cesarzowi udało się wówczas, dzięki bardzo sprytniej polityce, pokonać ambitnego księcia, przede wszystkim udaremniając możliwość wsparcia go przez książąt słowiańskich, głównie Bogusława pomorskiego oraz króla duńskiego Waldemara. Barbarossa do tej rozgrywki wojenno-dyplomatycznej umiejętnie włączył Jaromira, w tym czasie uzależnionego od Danii — najpierw go ignorował, a po zwycięstwie przyciągnął do swego obozu¹⁸⁹. Według przekazu Saxo Gramatyka, Bogusław uzyskał wówczas chorągiew lenną, czyli stał się lennikiem cesarstwa — księciem Rzeszy. Co prawda Saxo wykpiwał w tym miejscu zachowanie Bogusława, który za „błahe i czcze tytuły sprzedął odziedziczoną po przodkach wolność”, jednak nie ulega wątpliwości, że zarówno Bogusławowi, jak i Jaromirowi udało się wówczas osiągnąć spory sukces polityczny¹⁹⁰. Saxo przedstawił wreszcie kuszenie Jaromira przez Fryderyka:

„Igitur rege exercitus sui primores participandi colloquii gratia contrahente, solum Rugiae principem Iarimarum, quem pridie compluribus

¹⁸⁶ B. HACZEWSKA: *Insignia koronacyjne na monetach polskich w okresie rozbitcia dzielnicowego*. W: *Nummus et historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*. Warszawa 1985, s. 122; EADEM: *Uwagi o przedstawieniach władcy na monetach XII i XIII wieku*. W: *Pozaeonomiczne funkcje monet. X ogólnopolska sesja numizmatyczna w Nowej Soli*. Poznań 1995, s. 59—65.

¹⁸⁷ G. LABUDA: *Rozprzestrzenianie...*, s. 76 — obecność tytułu „rex” na monetach Jaromira i Bogusława tłumaczy duńskim pochodzeniem mincerzy.

¹⁸⁸ Obszernie działalność duńskich władców na interesującym nas terenie przedstawił H.-O. GAETHKE: *Knut VI. und Waldemar II. von Dänemark und Noralbingen 1182—1227*. Teil 1. „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”. Bd. 119: 1994, s. 21—100; Teil 2. „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”, Bd. 120: 1995, s. 7—76; Teil 3. „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”, Bd. 121: 1996, s. 7—44.

¹⁸⁹ J. WÄCHTER: *Das Fürstentum Rügen — Ein Überblick*. In: *Beiträge zur Geschichte Vorpommerns: die Demminer Kolloquien 1985—1994, Im Auftrag der Abteilung Vorpommern der Gesellschaft für pommersche Geschichte, Altertumskunde und Kunst*. Schwerin 1997, s. 299—313.

¹⁹⁰ O hołdzie lubeckim Bogusława więcej w podrozdziale „satrapa”.

venerationis officiis, insuper regio nomine adulatus fuerat, quod eum Danis perquam fidum non ignoraret, vocari passus non est¹⁹¹.

Można oczywiście ten tekst potraktować dosłownie i uznać, że cesarz tylko schlebując nazywał Jaromira królem, ale można też dojrzeć tu celowe zainscenizowanie nadania Jaromirowi tytułu i korony królewskiej¹⁹².

Taki układ polityczny, w którym Dania tak naprawdę straciła swoje wpływy na terenie Słowiańszczyzny, nie trwał długo. Waldemar dostrzegając osłabienie swej pozycji, podjął próbę zdobycia Wołoszczy, jednak wyprawa ta skończyła się katastrofą, a sam Waldemar zmarł w maju 1182 roku. Jego następca, Kanut VI (koronowany przy okazji kanonizacji Lawarda), odmówił złożenia hołdu Barbarossie i rozpoczął wojnę przeciw lennikom cesarskim, głównie słowiańskim książętom. Dodatkowo sytuację ułatwiło Kanutowi wzajemne skłócenie słowiańskich władców. Efektem tej wojny było zhołdowanie Bogusława i książąt meklemburskich oraz przyjęcie tytułu króla Duńczyków i Słowian (Danorum Slauorumque rex) w 1185 roku. W krótkim zatem czasie, jedynie od 1180 do 1185 możliwe było używanie zarówno przez Bogusława, jak i Jaromira (w jego przypadku zapewne krócej) tytułu królewskiego. Możliwe, że to właśnie rywalizacja pomiędzy tymi władcami o panowanie nad całą północno-zachodnią Słowiańszczyzną była powodem ich niezgody. Jeżeli Jaromir i Bogusław faktycznie sięgali po tytuł króla Słowian, to w efekcie ich skłócenia ten tytuł przypadł królowi Danii.

Przez cały XII wiek pojawiały się informacje o tytule królewskim na terenie Słowiańszczyzny. Przedstawiona tu ich prezentacja nie pozwala na uznanie, że chodziło tylko o nieporozumienia w tłumaczeniu tytułów, jak sugerowali H.-D. Kahl, czy G. Labuda. Tytuł królewski u Słowian połabsko-pomorskich pojawiał się zawsze w kontekście bliskiej współpracy z Rzeszą i był związany z dominacją jednego z władców na tym terenie bądź z jej zdobywaniem. Nie jest przecież niemożliwe, żeby Lotar, a później również Fryderyk Barbarossa w poszukiwaniu stronników na północnych krańcach Rzeszy nadawali zarówno tytuł królewski, jak i insygnia miejscowym władcom. Niestety, nie sposób tego wykazać wprost na podstawie źródeł. Są one bądź mocno wyrywkowe, bądź po prostu ówczesne teksty, jak przekaz Saxo Gramatyka czy *Żywot św. Kanuta* celowo fałszowały rzeczywistość. Jeżeli nawet odrzucimy możliwość cesarskiej zgody na „królewskość” słowiańskich władców, to nie można uznać, że stosowanie przez nich tego tytułu wynikało tylko z nieporozumienia. Jest to ewidentny dowód na poszukiwanie nowych elementów wzmacniających władzę — nowy tytuł, nowe insygnia, wszystko wzorowane na kulturze zachodniej. W ideologii władzy na

¹⁹¹ Saxo XV, 5, 10.

¹⁹² H.-O. GAETHKE: *Saxo und die Geschichte der Ranen auf Rügen in der 1. Hälfte des 12. Jahrhunderts*. In: *Saxo and the Baltic Region. A Symposium*. Ed. T. NYBERG. Odense 2004, s. 115—141.

terenie Słowiańszczyzny połabsko-pomorskiej zachodziły poważne przemiany, związane z nowymi, wprowadzanymi przez chrześcijaństwo zwyczajami i systemem wartości. Utrata nawet względnej niezależności na skutek ekspansji niemieckiej i duńskiej wprowadziła tu jednak zupełnie nowe jakości, a przede wszystkim nastąpił upadek idei „regnum Sclaviae”.

Król namaszczony i koronowany

Ludy słowiańskie przejmując nowe elementy kulturowe z dziedziny symboliki władzy, czerpały z ustalonych już zwyczajów panujących zarówno w świecie łacińskim, jak i greckim. Przejęte z łacińskiej Europy znaczenie tytułu króla oraz zwyczaj udzielania władcy sakry królewskiej powstawały w ciągu kilku stuleci, a wywodziły się ze świata starożytnego. Widoczne są tam jednak przede wszystkim wpływy wczesnośredniowiecznego chrześcijaństwa, stojącego pomiędzy chrześcijaństwem a wywodzącymi się z pogańskiej, germańskiej tradycji obyczajami. Na koronacje królewskie i znaczenie przyjętych tytułów „rex”, które odnotowujemy w XI stuleciu, wpływa całe wielorakie dziedzictwo kultury europejskiej. Jednocześnie znaczenie sakry królewskiej uległo zmianie, toteż musimy analizować je w odniesieniu do idei panujących w poszczególnych epokach. Mnóstwo nieporozumień i przeinaczeń w różnych pracach historycznych wynika właśnie z niezrozumienia, jakie jest znaczenie koronacji i tytułu „rex” w konkretnym czasie. Aby pokazać ewolucję znaczenia tytułu „rex” i sakry królewskiej, prześledźmy zmiany w rytuałach koronacyjnych.

W starożytnym Rzymie zwyczaj koronowania władcy pojawił się dopiero w IV wieku, kiedy to Julian w 360 roku został wybrany cesarzem przez armię, a jako znak panowania nałożono mu na głowę torques. Opis Ammiana Marcelina jest tu zresztą nad wyraz interesujący. Julian został podniesiony na tarczy — to oznaka wybrania go augustem. Zgromadzeni żołnierze zażądali jeszcze, by założył na głowę także diadem. Kiedy Julian odparł, że nigdy takiego nie posiadał, domagano się, aby wziął naszyjnik żony. Julian temu się sprzeciwił, uznając, że założenie czegokolwiek ze stroju kobiecego będzie stanowiło złą wróżbę. Zaczęto wreszcie szukać jakichś łańcuchów ozdobnych nakładanych koniom w czasie parady, ale i ten pomysł nie zdobył uznania. Wreszcie jakiś oficer zdjął torques, który był oznaką jego funkcji signifera, i ten właśnie torques włożono na głowę Juliana¹⁹³. Można chyba uznać, że ten nowy element w inauguracji

¹⁹³ Ammiani Marcelini Historiae, liber 20, 17—18: „Conclamabatur post haec ex omni parte nihilo minus, uno parique ardore nitentibus universis maximoque contentionis fragore probro et conviciis mixto, Caesar adsentire coactus est. inpositusque scuto pedestri et sublatius eminens

panowania wymuszony został przez pragnienie ludu — pewnie związane z dużym udziałem barbarzyńców w armii Imperium. Koronacje z udziałem czynnika kościelnego pojawiły się wiek później, gdy na cesarza wschodniorzymskiego wybrany został w 450 roku Marcjan. Ponieważ ten nie do końca legalny wybór senatora na cesarza wymagał legitymizacji, określono go jako akt woli bożej i potwierdzono powagą wezwanego niespodziewanie patriarchy Konstantynopola Anatola. Była to zatem pierwsza koronacja kościelna. Anatol był tylko obecny przy koronacji Marcjana, potem udział patriarchów stawał się coraz większy — koronę zwykle nakładał patriarcha, choć zdarzały się sytuacje, gdy koronacji dokonywali sami cesarze, wówczas gdy powoływali następców za swego życia¹⁹⁴. Nie było natomiast w Bizancjum zwyczaju namaszczenia olejami (unkcji). Pojawił się on tam dopiero wraz z krzyżowcami IV wyprawy i przejęty został przez Greków¹⁹⁵. Tu warto zauważyć, że koronacja cesarska Karola Wielkiego była wzorowana na ceremoniale bizantyńskim, stąd brak w niej namaszczenia, natomiast koronacja królewska (tzw. *ordinatio, consecratio*) — przebiegała z udziałem namaszczenia. Rozróżnienie tych dwu zwyczajów nastąpiło w czasach ottońskich¹⁹⁶.

Na terenie zachodniej Europy, zajętej w większości przez ludy germańskie, wraz z ich chrystianizacją zaczęły pojawiać się nowe, chrześcijańskie elementy w inauguracji panowania. Nie wiemy, w jakich okolicznościach, gdzie i kiedy sięgnięto po zwyczaj namaszczenia władcy świętym olejem. Nawiązano tu do tradycji starotestamentowej, według której władca został namaszczony na króla przez proroka. Pierwszym tak namaszczonym władcą starotestamentowym był Saul:

„Samuel wziął wtedy naczynie z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: »Czyż nie namaścił cię Pan na wodza swego ludu,

nullo silente Augustus renuntiatus iubebatur diadema proferre, negansque umquam habuisse, uxoris colli vel capitis poscebatur eoque adfirmante primis auspiciis non congruere aptari muliebri mundo, equi phalerae quaerebantur, uti coronatus speciem saltem obscuram superioris praetenderet potestatis sed cum id quoque turpe esse adseveraret, Maurus nomine quidam, postea comes, qui rem male gessit apud Succorum angustias, Petulantium tunc hastatus, abstractum sibi torquem, quo ut draconarius utebatur, capiti Iuliani inposuit confidenter, qui trusus ad necessitatem extremam iamque periculum praesens vitare non posse advertens, si reniti perseverasset, quinos omnibus aureos argenteque singula pondo, promisit”.

¹⁹⁴ O. TREITINGER: *Die oströmische Kaiser- und Reichsidee nach ihrer Gestaltung im höfischen Zeremoniell*. Darmstadt 1956, s. 8—9; W. ENSSLIN: *Zur frage der ersten Kaiserkrönung durch den Patriarchen und zur Bedeutung dieses Aktes in Wahlzeremoniell*. „Byzantinische Zeitschrift”, Bd. 42: 1943/1949, s. 112—115.

¹⁹⁵ G. OSTROGSKY: *Zur Kaisersalbung und Schilderhebung im späthbyzantinischen Krönungszeremoniell*. „Historia. Zeitschrift für alte Geschichte”, Bd. 4: 1955, s. 250 n.

¹⁹⁶ Szeroko o powstaniu zwyczaju sakry królewskiej T.H. ORŁOWSKI: *Początki rytu sakry królewskiej w Europie. Na marginesie dwóch publikacji*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 34: 1993, s. 69—89.

Izraela? Ty więc będziesz rządził ludem Pana i wybawisz go z ręki jego wrogów dokoła. A oto znak dla ciebie, że Pan cię namaścił na wodza nad swoim dziedzictwem»¹⁹⁷.

Namaszczenia króla mógł dokonać kapłan albo prorok¹⁹⁸. Co ważne, królowie dzięki temu obrzędowi nabywali specjalnego charakteru świętości.¹⁹⁹ Wyępujący przeciw Saulowi Dawid miał poważne wątpliwości, jak postąpić:

„Potem jednak zadrżało serce Dawida z powodu odcięcia poły należącej do Saula. Odezwał się też do swych ludzi: »Niech mię broni Pan przed dokonaniem takiego czynu przeciw mojemu panu i pomazańcowi Pańskiemu, bym miał podnieść rękę na niego, bo jest pomazańcem Pańskim«²⁰⁰.

Namaszczenie świętymi olejami wprowadzało władcę w krąg osób wybranych, stojących ponad zwykłymi śmiertelnikami. Kiedy Gall Anonim pisał o ukaraniu biskupa przez Bolesława Śmiałego, podnosił ten właśnie element konfliktu — zaznaczał, że król i biskup mają istotną cechę wspólną — są mianowicie pomazańcami. Król — „unctus” wystąpił zatem przeciwko biskupowi — „unctum”, osobie także namaszczonej przez Boga. W ówczesnej łacinie stawiano zresztą znak równości pomiędzy słowami „christus” i „pomazaniec”²⁰¹. Namaszczenie króla dawało mu pozycję wyjątkową, było znakiem nowych chrześcijańskich idei panowania²⁰².

Zwyczaj namaszczenia władcy — widomego znaku Bożej sankcji — znalazł swój moment kluczowy w koronacji Pepina Małego. Nastąpiło zerwanie z tradycją wyboru króla tylko z rodu Merowingów — to zrodziło potrzebę sankcji religijnej. W 751 roku w Soissons odbyła się uroczystość, w której główną rolę odegrało namaszczenie. W *Rocznikach Królestwa Franków* czytamy:

„Pippinus secundum morem Francorum electus est ad regem et unctus per manum sanctae memoriae Bonifacii archiepiscopi et elevatus

¹⁹⁷ 1 Sm 10, 1. Tłumaczenie Biblia Tysiąclecia, wyd. 4.

¹⁹⁸ 1 Sm 16, 13; 1 Krl 1, 39; 2 Krl 9, 6; 2 Krl 11, 12.

¹⁹⁹ C. GROTANELLI: *Kings and Prophets. Monarchic Power inspired Leadership, and sacred text in biblical Narrative*. New York—Oxford 1995.

²⁰⁰ 1 Sm 24, 7.

²⁰¹ W Polsce władca jako „pomazaniec” — „christos”: w psalmie nr 2, gdy Dawid pisze o występujących przeciw królowi Izraela, w Wulgacie odnajdujemy słowa: „consurgunt reges terrae et principes tractabunt pariter adversum Dominum et adversum christum eius”. Autor (autorzy) tłumaczenia znanego z psalterza floriańskiego oddał (oddali) to następująco: „Przystajali są królowie ziemscy a książęta seszli są sie na gromadę przeciwu gospodniui a przeciwu jego pomazańcu”. Zob. także *Słownik staropolski*. T. 6. Wrocław 1972, s. 366/52—54.

²⁰² Por. E.H. KANTOROWICZ: *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*. Warszawa 2007, s. 36 n.

a Francis in regno in Suessionis civitate. Hildericus vero, qui false rex vocabatur, tonsoratus est et in monasterium missus”²⁰³.

Uwagę zwraca niemal dokładne odwzorowanie biblijnego wzorca — Pepin, niczym Saul czy Dawid został namaszczoney przez nowego Samuela — Bonifacego. Podobny opis znajdujemy w kontynuacji kroniki Fredegara:

„Quo tempore una cum consilio et consensu omnium Francorum, missa relatione, a sede apostolica auctoritate percepta, praecelsus Pippinus electione totius Franciae in sedem regni cum consecratione episcoporum, et subjectione principum, una cum regina Bertradane, ut antiquitus ordo deposcit, sublimatur in regno”²⁰⁴.

Obok zwyczajowych zwrotów związanych z inauguracją panowania pojawił się tu nowy element — konsekracja. Tak pisarz określił cały obrzęd, który zmienił godność Pepina. Sakra królewska stała się faktem. Zerwano z tradycją germańską, notowaną jeszcze przez Tacyty, że król musi wywodzić się z określonego rodu. Odtąd to Bóg, a nie urodzenie sankcjonował władzę²⁰⁵. W przypadku unkcji Pepina ta sankcja boska, choć nie dosłowna, ale dokonana przez boskiego namiestnika pojawiła się nad wyraz szybko. W 754 roku papież Stefan I koronował ponownie Pepina i nakazał wybór na tron jego potomków. Prawo zwyczajowe Franków powędrowało zatem do lamusa²⁰⁶.

Nie wiemy, do jakich źródeł nawiązano przy obrzędzie namaszczenia w Soissons w 751 roku. Znamy wcześniejsze namaszczenia królewskie w Europie, między innymi namaszczenie króla Wizygotów Wamby, koronowanego w 587 roku. Zwyczaj unkcji przetrwał u Wizygotów aż do upadku państwa w 711 roku²⁰⁷. Trudno jednak sądzić, aby Pepin wzorował się na nieistniejącym od kilkunastu lat państwie. Zwyczaj namaszczenia obecny był także na wyspach — w Irlandii i Anglii²⁰⁸. Możliwe, że unkcji Pepina dokonano pod wpływem oddziaływań z wysp — może Irlandii. Trudno to jednak udowodnić — możemy

²⁰³ ALaurisenses, ad 750, s. 138.

²⁰⁴ Fredegar IV, 117, s. 182.

²⁰⁵ Oczywiście, obok sankcji religijnej rozwijała się myśl o oporze wobec nierealizujących swych zadań władców. Por. pracę o wybraństwie bożym i oporze wobec władzy F. KERN: *Gottesgnadentum und Widerstandsrecht im früheren Mittelalter. Zu Entwicklungsgeschichte der Monarchie*. Darmstadt 1962.

²⁰⁶ E. EICHMANN: *Die Kaiserkrönung im Abendland*. Bd. 1—2. Würzburg 1942.

²⁰⁷ JULIAN Z TOLEDO: *Historia Wambae Regis*. MGH Scriptores rerum Merovingicarum, Vol. 5. Ed. W. LEVISON. Hannoverae 1910, cap. 4, s. 503 n.; A. ANGENENDT: *Rex et Sacerdos. Zur Genese der Königssalbung*. In: *Tradition als historische Kraft. Interdisziplinäre Forschungen zur Geschichte des frühen Mittelalters*. Eds. N. KAMP, J. WOLLASCH. Berlin—New York 1982, s. 100 n.

²⁰⁸ M.J. ENRIGHT: *Iona, Tara & Soissons. The Origin of the Royal Anointing Ritual*. Berlin—New York 1985 — przeprowadza pełną analizę rytuałów namaszczenia na wyspach i u Franków.

jedynie wskazać na domniemaną obecność pochodzącego z wysp Bonifacego. Czy rzeczywiście brał on udział w uroczystości w Soissons — to w zasadzie bez znaczenia. On sam czy może duchowni z jego otoczenia bądź przez niego wykształceni lub ściągnięci na kontynent mogli przekazać wyspiarskie idee. Zwyczaj namaszczenia władcy został przyjęty przez Karolingów. Nie był jednak traktowany jak jednorazowy akt, rodzaj jednorazowego sakramentu czy wyświęcenia — sam Karol Wielki namaszczany był trzykrotnie²⁰⁹. Zwyczaj ten jednak przy rozradzającej się dynastii i zmianach w zakresie władzy starano się ograniczać. Ludwik Pobożny ograniczył prawo odbywania namaszczenia koronacyjnego wyłącznie do godności cesarskiej — od 823 roku do Karola Łysego w 848 roku żaden Karoling nie przyjął unkcji²¹⁰. Przy okazji koronacji Karola Łysego w Orleanie wystąpiły nowe elementy. Już wcześniej pojawiały się refleksje nad statusem króla. O rozumieniu władzy króla — „rex” wypowiedział się synod paryski z 829 roku:

„Qiu sit rex quis esse quid debet? Rex a recte agendo vocatur. Si nisi pie et iuste pie et misericorditer agit, meriot rex appellatur, si his convertit non rex sed tyrannus est”²¹¹.

Namaszczenie zyskało nową wartość, król namaszczony, konsekrowany został przeciwstawiony królowi bez sakry²¹². Co najważniejsze, ustalono porządek rytuału królewskiej sakry oraz wprowadzono przysięgę królewską. Wszystko zgodnie z ideami arcybiskupa Reims Hinkmara — doktryną wyrażoną słowami: „Episcopali et spirituali unctione ac benedictione regiam dignitatem potius quam terrena potestate concecuti estis”²¹³. Proces porządkowania zwyczajów koronacyjnych postępował dalej i przy okazji sakry Karola Grubego w 869 roku powstało ordo koronacyjne spisane przez arcybiskupa Hinkmara²¹⁴. Ta tradycja została przyjęta w królestwie zachodniofrankijskim, a później we Francji.

Inaczej nieco potoczyły się losy obyczajów koronacyjnych na wschodzie dawnej monarchii Karola Wielkiego. Nie wiemy, jakie zwyczaje panowały przy inauguracji władzy ostatnich Karolingów i pierwszych królów niemieckich — Konrada i Henryka²¹⁵. Jaką rolę w ich drodze do panowania odgrywał obrzęd

²⁰⁹ O namaszczeniu w wczesnym średniowieczu: R. KOTTJE: *Studien zum Einfluss des Alten Testamentes auf Recht und Liturgie des frühen Mittelalters* (6.8. Jhrd.). Bonn 1964, s. 95 n.

²¹⁰ O namaszczeniu Karola Łysego: L. LEVILLAIN: *Le sacre de Charles le Chauve à Orlans*. „Bibliothèque de l’Ecole des Chartes”, Vol. 64: 1903, s. 31—53.

²¹¹ Consilium Parisiense, ad 829. MGH Leges, Vol. 3. Consilia, Vol. 2. Hannoverae 1864, s. 649. Por. W. KOELMEL: *Regimen Christianum: Weg und Ergebnisse des Gewaltenverhältnisses und des Gewaltenverstaendnisses* (8.—14. Jahrhundert). Berlin 1970, s. 182.

²¹² ABertiniani ad 848.

²¹³ *Expositionis Hincmari Rhemensis ad Carolum regem*. PL, T. 125, col. 1040D.

²¹⁴ *Hincmari archiepiscopi Rhemensis coronationes regiae*. PL, T. 125. col. 0803B-818A.

²¹⁵ Można przypuszczać, że zwyczaj namaszczenia został utrzymany. Nie jest jednak jasne, czy podtrzymano zwyczaj błogosławieństwa przez kapłana — arcybiskupa czy biskupa. W niejas-

namaszczenia, gdyż w 916 roku biskupi na synodzie w Hohenaltheim wypowiedzieli się po stronie Konrada jako króla namaszczonego, z niejasnych zaś dla nas powodów Henryk saski po swym wyborze nie pozwolił się namaścić²¹⁶. W czasie panowania Henryka podjęto kroki w kierunku reaktywacji władzy cesarskiej. Ich widowym znakiem w dziedzinie symboliki władzy było nabycie od Rudolfa burgundzkiego relikwii — tzw. włóczni Konstantyna. Posiadanie tego przedmiotu miało otwierać drogę do panowania we Włoszech i osiągnięcia cesarskiego tytułu. Syn i następca Henryka — Otton I zaraz na początku panowania podjął działania mające na celu historyczną i symboliczną legitymizację swej władzy — odbył koronację w Akwizgranie, miejscu wiecznego spoczynku Karola Wielkiego²¹⁷.

W czasach ottońskich doszło do ustalenia ceremoniału koronacyjnego. Z 960 roku pochodzi tzw. *Ponificale Romano-Germanicarum*, oparte w dużej mierze na ordo Hinkmara²¹⁸. Tak ukształtowany ceremoniał koronacyjny, czyniący z władcy osobę uświęconą — namaszczoneą, tak jak biskup, zaczął funkcjonować w Europie zachodniej i środkowej. Wraz z nim rozpowszechniona została nowa wizja króla — osoby, której władza posiada sankcję boską, mogąca prowadzić swój lud do Boga. Oczywiście, ta wizja władcy ewoluowała. Konflikt pomiędzy cesarstwem a papieństwem doprowadził do redukcji parakapłańskich funkcji króla. Zmieniały się także odpowiednie rytuały koronacyjne. Z uwagi na nasilenie kontaktów państw słowiańskich z zachodnią Europą w X wieku i przejmowanie w tym czasie nowej symboliki władzy, to właśnie ottońskie idee władzy królewskiej jako pierwsze dotarły na tereny środkowej Europy. Można powiedzieć, że w całej łacińskiej Europie ukształtował się nad wyraz podobny zwyczaj inauguracji panowania — z wykorzystaniem podobnych zobowiązań monarchy, namaszczeniem, nałożeniem korony, przekazaniem insygniów, jednym słowem — podobnego rytuału²¹⁹. Na terenie Słowiańszczyzny w XI wieku odbyły się koronacje: w Polsce — Bolesław Chrobry w 1000 lub 1025 roku, Mieszka II w 1025, Bolesława Śmiałego

nym przekazie czytamy, że Arnulf swego syna Zwentibolda „benedici in regem fecit”. Avedastini, ad 895, s. 529. Podobne wzmianki dotyczą Ludwika Dziecią (Reginon: Chronicon, s. 609) i Konrada I (zob. Widukund I 16, s. 425 oraz I 26, s. 429).

²¹⁶ C. ERDMANN: *Der ungesalbte König*. „Deutsches Archiv für Geschichte des Mittelalters”, Bd. 2: 1938, s. 311—340.

²¹⁷ P.E. SCHRAMM: *Die Krönung in Deutschland bis zu begin des Salischeb Hauses (1028)*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung”, Bd. 24: 1935, s. 184—332; H. BEUMAN: *Die sakrale Legitimierung des Herrschers im Denken der ottonischen Zeit*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanische Abteilung”, Bd. 66: 1948, s. 1—45.

²¹⁸ *Le Pontifical Romano-Germanique du Dixième Siècle*. Eds. C. VOGEL, R. ELZE. Vatican 1963. Wnikliwe badania porównawcze nad rytami koronacyjnymi przeprowadził Carl A. BOUMAN: *Sacring and crowing. The development of the latin ritual for the anointing of kings and the coronation of an emperor before the eleventh century*. Groningen—Djakarta 1957.

²¹⁹ Najpełniejszy, jak dotąd przegląd europejskich koronacji zawiera zbiorowa praca *Coronations. Medieval and Early Modern Monarchic Ritual*. Ed. J.M. BAK. Berkeley 1990.

w 1075 roku, w Chorwacji Dymitra Zwonimira w 1076 roku i w Czechach Wratisława w 1085 roku. Nic nie wiemy o koronacjach innych władców występujących w tym czasie z tytułem „rex”. Nie mamy na przykład pewności czy sakry dostąpili następcy Zwonimira — Stefan II i Piotr Svacić. W przypadku dwu ze znanych obrzędów koronacyjnych zachowały się dość dobre relacje — chodzi o sakrę Zwonimira i Wratisława. O innych możemy jedynie domniemywać. Koronację Wratisława wyróżnia spośród innych fakt, że otrzymał on koronę z woli cesarskiej, a nie papieskiej.

W XII wieku liczba znanych nam koronacji słowiańskich też nie jest duża. Dwie koronacje odnotowujemy w Czechach — w 1158 roku za swe zasługi otrzymał koronę Władysław II, a w 1198 roku, wykorzystując sytuację wewnętrzną w Rzeszy, koronował się Przemysław Ottokar I. Z terenu Słowiańszczyzny połabskiej pochodzą natomiast informacje o koronacji Kanuta Lawarda na króla Obodrytów oraz o koronie Przybysława Henryka. Posiadamy też kilka wzmianek o tytule „rex” i przedstawień władców w koronie, co może sugerować, że doszło do sakry królewskiej. Nic nie jesteśmy w stanie powiedzieć o władcach południowosłowiańskich używających tytułu „rex”. Brakuje jakichkolwiek wzmianek na temat ewentualnej sankcji kościelnej władców Zety Michała²²⁰, Bodina, dumnie zwanego „Sclavorum rex”²²¹, Jerzego Bodinowicza²²² czy Włodzimierza²²³. Jakie były ich prawa do tytułu królewskiego? — trudno nawet zgadywać. Czy na pogranicze kultury łacińskiej i bizantyńskiej docierały idee nowego znaczenia tytułu królewskiego wywodzące się z cesarstwa zachodniego? — to pytanie musi pozostać bez odpowiedzi. Podobnie nic nie jesteśmy w stanie powiedzieć o dwu nieznanych bliżej królach, „regibus” Narentan: Berigoju²²⁴ i Slavacu²²⁵. Z tego kręgu pochodzi też dość dziwna wzmianka Jana Diakona, autora dzieła *Chronicon Venetum* o Svetosławie Suronji, synu Drżysława Stefana, który około 998 roku miał „regni admiserat diadema”²²⁶. Nie mamy, co prawda, żadnej wzmianki z terenów chorwackich o ewentualnym wcześniejszym pozyskaniu sakry, poza fantastycznymi pomysłami o koronacji Tomisława. Wystąpienie diademu królewskiego nie musi świadczyć o ewentualnej sakrze. Zwyczaj uwieńczenia głów władców koronami czy diademami zauważył u Słowian

²²⁰ Pop 40. interesujący fragment o tym, że po śmierci ojca on i jego bracia nie używali tytułu króla, lecz póki żyła ich matka zwali się kneziami.

²²¹ *Orderici Vitalis Historia ecclesiastica*, pars 3, lib IX, cap. 5. In: PL. Parisiis 1890, T. 188, col. 659.

²²² Pieczęć Jerzego znaleziona w Pervomaju (Bułgaria) z napisem „GEOR REGIS BODINI FILIUS”; Pop, cap. 45.

²²³ Władymir, czwarty tego imienia — według Popa Duklanina (cap. 44).

²²⁴ Narentanie ok. 1050: rex, iudex — CDS T. 1, nr 58.

²²⁵ *Supertarski kartular*. Ed. V. NOVAK. Zagreb 1952, cap. 6, s. 215, cap. 74, s. 223.

²²⁶ *Chronicon Venetum*, s. 32.

już arabski pisarz Ibn Rosteh²²⁷. Nie wiemy co prawda, których Słowian dotyczyła jego relacja, ale ewidentnie potwierdza stosowanie jakiegoś nakrycia głowy — znaku panowania przez słowiańskich władców. Co interesujące — dokonał tej obserwacji wśród Słowian, nie zauważył zaś tego u Rusów. O jakich zatem diademach pisał Jan Diakon? — nie sposób rozstrzygnąć. Wydaje się jednak, że nie chodzi w tym przypadku o koronę zakładaną władcy w trakcie rytualnych uroczystości kościelnych, lecz o jakiś rodzaj insygniów władzy, które przyjęły się w różnych częściach Europy wczesnośredniowiecznej, w tym także u ludów niechrześcijańskich. W świetle wszystkich powyższych uwag należy potraktować przekazy o ewentualnych przypadkach użycia tytułu „rex” z terenów Chorwacji w czasach przed Zwonimirem jako związane z szerokim znaczeniem tegoż terminu „władca”. Ewentualne tamtejsze insygnia władzy nie muszą natomiast świadczyć o przyjęciu sakry królewskiej.

Ujawnia nam się zatem swoisty ciąg zdarzeń, związanych z przyjmowaniem wzorców kulturowych płynących na tereny Słowiańszczyzny z zachodniej Europy, przede wszystkim z Cesarstwa. Bliższy kontakt z ideami ottońskimi zaowocował przyjęciem sakry królewskiej przez Bolesława Chrobrego i jego syna Mieszka II. Równolegle te same idee docierały na Węgry, gdzie ustalił się rytuał sakry tamtejszych władców. Pomimo chwilowego upadku władzy w państwie polskim w latach trzydziestych XI wieku, idea królestwa nie została zapomniana, odnowiono ją w nowych już warunkach międzynarodowych w latach siedemdziesiątych²²⁸. Pojawiły się nowe elementy w sakrze królewskiej, związane z roszczeniami papieskimi i rozpoczynającą się walką o prymat w świecie chrześcijańskim. W tym nurcie wydarzeń trzeba spojrzeć na kolejną koronację XI-wieczną — Wratysława II. W jej przeprowadzeniu można dostrzec nawiązanie do wydarzeń gnieźnieńskich 1000 roku, a nawet do użytych tam przedmiotów²²⁹. Z nadaniem cesarskim związane były także kolejne koronacje słowiańskich władców już w XII stuleciu. Doszło jednak wówczas do zmian w znaczeniu tytułu królewskiego. „Rex et sacerdos”, czyli król i kapłan czasów karolińskich i ottońskich, od końca XI wieku zaczął przechodzić do przeszłości. Wpłynęły na to, z jednej strony, idee

²²⁷ *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 2, cz. 2. Wyd. T. LEWICKI. Wrocław 1977, s. 37. Za konsultację językową bardzo dziękuję Pani Urszuli Rejewskiej-Lewickiej.

²²⁸ O ideach politycznych monarchii piastowskiej por. studium Brygidy KÜRBIS: *Sacrum i profanum. Dwie wizje władzy w polskim średniowieczu*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 22: 1977, s. 19—40; także w: EADEM: *Na progach historii*. T. 2: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*. Poznań 2001, s. 129—161.

²²⁹ Dyskusja na temat każdej z tych koronacji posiada ogromną literaturę. Z prac na temat ewentualnej korony Ottona III i Bolesława Chrobrego użytej podczas koronacji Wratysława II ostatnio zob. M. WIHODA: *Polská koruna českých králů*. „Český Časopis Historický”, T. 102: 2004, s. 721—744 oraz polemika Josefa ŽEMLIČKI: „Polská koruna” *Vratislava II. aneb čím ho(ne)mohl obdařit Jindřich IV. Glosy ke středověké korunovační symbolice*. „Český Časopis Historický”, T. 106: 2006, s. 1—46. Obydwie te prace recenzuje W. MISCHKE: *Polska korona królův českých*. www.mediewistyka.net/wihoda.pdf.

gregoriańskiej emancypacji kościoła, z drugiej zaś — ograniczanie się samych władców i ich poddanych w traktowaniu króla jako osoby niemalże magicznej²³⁰. Zmiana w traktowaniu unkcji królewskiej widoczna była nawet w zmianie olejów służących do namaszczenia. Oleje używane w namaszczeniu królewskim nie były już takie same, jak biskupie (to znaczy wyświęcane w tym samym czasie), ale takie jak dla katechumenów. Zmianę tę w końcu uregulował prawnie dekret papieża Innocentego III z 1204 roku *De unctione regum*, rozszerzony później przez Grzegorza IX — *De sacra unctione*²³¹.

Sakry królewskie władców słowiańskich cieszą się od lat zainteresowaniem historyków. Spektakularność tych wydarzeń sprawia, że interesowały one zarówno pisarzy wieków średnich, jak i badaczy współczesnych. W zasadzie większość problemów została już rozstrzygnięta, oczywiście w miarę możliwości, jakie daje materiał źródłowy. O niektórych sakrach wiemy bowiem niewiele — przykładowo, prawie wcale nie słyszymy o koronacji Bolesława Śmiałego czy Mieszka II, a problem ich konsekracji przyćmiewają inne spektakularne wydarzenia z ich życia, bardziej przyciągające uwagę historyków. Najwięcej problemów sprawia jednak badaczom sakra Bolesława Chrobrego. Podzielone są opinie co do jej datacji. Ponieważ napisano na ten temat już tyle, że samo omówienie stanowisk i pomysłów badawczych mogłoby stać się przedmiotem osobnej rozprawy, a z perspektywy nas interesującej, czyli percepcji tytułów królewskich, problem daty ma znaczenie raczej drugorzędne, zrelacjonujemy tylko najważniejsze zagadnienia. Głównym problemem do rozstrzygnięcia związanym z sakrą Chrobrego jest umieszczenie jej w czasie. Mamy do dyspozycji dwie możliwości: albo zawierzymy przekazowi Galla Anonima i przyjmiemy, że Bolesław został ukoronowany przez Ottona III w 1000 roku w Gnieźnie, albo przyjmiemy za wiarygodne przekazy roczników niemieckich i Wipona, umiesz-

²³⁰ A. GIEYSZTOR: *Spektakl i liturgia — polska koronacja królewska*. W: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*. Red. B. GEREMEK. Wrocław 1978, s. 17.

²³¹ *Corpus Iuris Canonici, pars 2, Decretalium Collectiones, Decretales Gregorii p. IX*. Eds. E.L. RICHTER, E. FRIEDBERG. Leipzig 1881, s. 131: „Sed ubi Iesus Nazarenus, quem unxit Deus Spiritu sancto, sicut in Actibus Apostolorum legitur, unctus est oleo pietatis prae consortibus suis, qui secundum Apostolum est caput ecclesiae, quae est corpus ipsius, principis unctio a capite [scilicet] ad brachium est translata, ut princeps extunc non ungatur in capite, sed in brachio, sive in humero, vel in armo, in quibus principatus congrue designatur, iuxta illud, quod legitur: «Factus est principatus super humerum eius, etc.» Ad quod etiam significandum Samuel fecit poni armum ante Saul, cui dederat locum in capite ante eos, qui fuerunt invitati. In capite vero pontificis sacramentalis est delibutio conservata, quia personam capitis in pontificali officio repraesentat. Refert autem inter pontificis et principis unctionem, quia caput pontificis chrismate consecratur, brachium vero principis oleo delinitur, ut ostendatur, quanta sit differentia inter auctoritatem pontificis et principis potestatem”. Aspekty symboliczne i prawne związane z tym aktem omawia E.H. KANTOROWICZ: *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*. Warszawa 2007, s. 255 n.

czających to wydarzenie w 1025 roku²³². Argumentacja badaczy nie ogranicza się tylko do źródeł pisanych. Analizowana jest także ikonografia²³³ oraz legendy monet²³⁴. Wątpliwości przeciwników daty roku 1000 budzą między innymi informacje o staraniach Chrobrego o koronę podejmowanych już po tej dacie. Wydaje się, że cała dyskusja wynika z niezrozumienia obrzędu koronacyjnego przez niektórych badaczy. Koronacja polegała nie tylko na nałożeniu korony, ale był to poważny i skomplikowany rytuał religijny, związany z benedykcją i unkcją. Jeżeli porównamy koronację Chrobrego do relacji o koronacji Wratysława, zobaczymy tam obrzęd rozbity na dwie części — nałożenie korony przez cesarza i akt religijny dokonany przy udziale arcybiskupa Trewiru Egilberta. Domniemywać należy, że Chrobry otrzymał koronę bądź zgodę na koronację w Gnieźnie, ale z jakichś jednak powodów nie doszło wówczas do drugiej części koronacji, czyli rytuału namaszczenia. Można zatem zaryzykować twierdzenie, że

²³² Można tu odwołać się jedynie z uwagi na liczbę tekstów do nowszych pozycji, np.: J. MULARCZYK: *Tradycja koronacji królewskich Bolesława I Chrobrego i Mieszka II*. Warszawa 1998; T. WASILEWSKI: *Zjazd gnieźnieński w roku 1000 i jego znacznie polityczne i kościelne*. W: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego*. Wyd. A. BUKO, Z. ŚWIECHOWSKI. Warszawa 2000, s. 23—34. Problem koronacji Chrobrego jest ściśle związany ze zjazdem gnieźnieńskim, natomiast ilość literatury, która powstała w okolicach milenium zjazdu, jest imponująca. Por. J. STRZELCZYK: *Naukowe pokłosie milenium zjazdu gnieźnieńskiego*. „Roczniki Historyczne”, T. 68: 2002, s. 157—174.

²³³ J. FRIED: *Otto III und Boleslaw Chrobry. Das Widmungsbild des Aachener Evangeliars, der „Akt von Gnesen” und das frühe polnische und ungarische Königtum; eine Bildanalyse und ihre historischen Folgen*. Stuttgart 1998; polskie wydanie: *Otton III i Bolesław Chrobry. Miniatura dedykacyjna z ewangeliarza z Akwizgranu, zjazd gnieźnieński a królestwa polskie i węgierskie. Analiza ikonograficzna i wnioski historyczne*. Warszawa 2000; R. MICHAŁOWSKI, rec.: J. Fried, *Otto III. und Boleslaw Chrobry. Das Widmungsbild des Aachener Evangeliars, der „Akt von Gnesen” und das frühe polnische und ungarische Königtum, 2., durchgesehene und erweiterte Auflage*, Stuttgart 2001. „Francia. Forschungen zur westeuropäischen Geschichte”, Bd. 30 2003: H. 1, s. 322—323; P. SKUBISZEWSKI: *W służbie cesarza, w służbie króla. Temat władzy w sztuce ottońskiej*. W: *Funkcja dzieła sztuki. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki — Szczecin, listopad 1970*. Warszawa 1972, s. 17—72; J. STRZELCZYK: *Otton III i zjazd gnieźnieński*. W: *Milenium synodu — zjazdu gnieźnieńskiego*. Red. J. KŁOCZOWSKI, Cz. PEST, W. POLAK. Lublin 2001, s. 71—87; R. MICHAŁOWSKI: *Relacja Galla Anonima o zjeździe gnieźnieńskim — problem wiarygodności*. W: *Tekst źródła. Krytyka — interpretacja*. Red. B. TRELIŃSKA. Warszawa 2005, s. 57—64.

²³⁴ S. SUCHODOLSKI: *REX BOLIZLAUS — tzw. królewski monety Bolesława Chrobrego*. W: *Heraldyka i okolice*. Warszawa 2002, s. 285—295 — widzi zbieżność tych denarów z monetami z imieniem Mieszka. W związku z tym sugeruje raczej późną ich datację od 1013 roku. To samo wynika z analizy datacji skarbów. Emisja tych monet nie miała związku ani z koronacją w roku 1025, ani tą z 1000 roku. Z lat 1000—1025 pochodzą także monety z legendą „PRINCES POLO-NIE” oraz „BOLESLAV DUX”. Pozostaje zatem wyjaśnienie celu emisji: aspiracje królewskie Chrobrego — nadużycie tytułu wobec nieustalonych jeszcze do końca zasad tytulatury. Tak dawniej R. KIERSNOWSKI: *Teksty pisane na polskich monetach wczesnośredniowiecznych*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 3: 1959, s. 15 n.

obie daty mogą być prawdziwe, a tylko obrzęd koronacyjny nieco „rozciągnął się” w czasie²³⁵.

Przyjmowanie sakry królewskiej przez słowiańskich władców stanowi widomy dowód przenikania nowych idei dotyczących władzy płynących z zachodu Europy. Podobnie jak już wcześniej w Bułgarii, tak później również na innych terenach Słowiańszczyzny pojawiły się wzorce kulturowe przejęte od lepiej rozwiniętych cywilizacji. Szerzenie się idei sakry miało jednak ścisły związek chyba nie tyle z ideologią władzy, ile z przyjmowaniem się idei chrześcijańskich²³⁶. Jak niegdyś władcy germańscy kilka stulecia wcześniej, tak później słowiańscy książęta i kniaziowie uznali za właściwe wspierać autorytet swej władzy sankcją religijną. Ze względu na gotowe już wzorce i z uwagi na silnego partnera w postaci Cesarstwa sakra królewska docierała tylko do nielicznych. Nastąpiło też istotne przewartościowanie tytułu „rex”, teraz już w słowiańskim wydaniu — „król” — „kral” — „kralj”. Termin ten zaczął oznaczać przede wszystkim władcę koronowanego czy namaszczonego. Zmieniło się zatem znaczenie słowiańskiego tytułu „knež”.

Obserwując postępujące szerzenie się wzorca kulturowego królewskiej sakry oraz analizując występowanie w źródłach tytułu królewskiego, można zmodyfikować etymologię terminu „król” — „kral” — „kralj”. Wiążąc pochodzenie tego słowa z imieniem Karola Wielkiego, należy rozważyć, czy nie mamy tu do czynienia nie tyle z zaczerpnięciem przez Słowian tytułu władcy od samego Karola,

²³⁵ Ciekawy pomysł dotyczący tytulatury Chrobrego zastosowanej przy okazji zjazdu gnieźnieńskiego przedstawił Tomasz JASIŃSKI: *Titulatura Bolesława Chrobrego na zjeździe gnieźnieńskim*. W: *Memoriae amici et magistri. Studia historyczne poświęcone pamięci Prof. Wacława Korty*. Wrocław 2001, s. 23—31. Jego zdaniem, w ślad za przyjęciem przez Ottona III w czasie pielgrzymki do Gniezna tytułu „Servus Iesu Christi”, występujący w listach św. Pawła nadany Chrobremu tytuł „amicus et socius populi Romani” jest też antycznym tytułem nadanym w ramach realizowanego programu *Renovatio Imperii Romanorum*. Także określenie „frater et cooperator” zostało zaczerpnięte z listu św. Pawła do Filipian (Fil 2,25), a użyte tam w stosunku do Epafrodyta. Chodzi w tym przypadku o brata w apostołstwie. Jasiński nie bierze jednak pod uwagę, że w tytulaturze Ottona „servus Iesu Christi” stanowi tylko część tytułu. Cały tytuł jest zdecydowanie bardziej rozbudowany i wcale nie jest tak skromny, jak wynikałoby z początkowego określanie „servus”. Wystarczy odwołać się do tytulatury Ottona III w dokumentach. Zob. MGH Diplomata, T. 2, pars 2, Ottonis III. Dipomata.

²³⁶ Warto tu odwołać się do opinii Romana Michałowskiego, który analizując program fundacji wczesnopiastowskich, dochodzi do przekonania, że: „[...] koronacje miały spełnić inne jeszcze zadanie, a mianowicie ostatecznie określić pozycję Piastów wobec sacrum: uczynić ich w pełni monarchami z bożej łaski i jednocześnie wyjednać pomoc u Pana w trudnej sztuce rządzenia”. R. MICHAŁOWSKI: *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X—XIII wieku*. Warszawa 1989, s. 110. Osobnym problemem, rozwijanym przez historyków różnych krajów, jest zjawisko sakralizacji władzy królewskiej przez chrześcijaństwo. Por. A. BOUREAU: *How Christian was the Sacralization of Monarchy in Western Europe, (Twelfth-Fifteen Centuries)?* In: *Mystifying the Monarch. Studies on Discourse, Power, and History*. Eds. J. DEPLOIGE, G. DENECKERE. Amsterdam 2006, s. 25—34.

ile z rozpowszechnieniem przez ideologię ottońską wizji idealnego władcy chrześcijańskiego, przede wszystkim władcy uświetnionego kościelną sakrą. Niestety, zbyt mało mamy źródeł bezpośrednio świadczących o rozpowszechnianiu przez dynastię saską wzorców karolińskich, pośrednich przekazów jednak nie brakuje²³⁷. Otton I koronując się na króla niemieckiego w 936 roku, celowo nawiązał do tradycji karolińskiej, wybierając jako miejsce koronacji Akwizgran — miejsce spoczynku Karola Wielkiego. Było to posunięcie obliczone na efekt związany z symboliką władzy — nawiązanie do wielkiego cesarza, ale też o znaczeniu politycznym. Otton był reprezentantem dynastii pochodzącej z Saksonii i musiał liczyć się z niechęcią frankijskiej części swego państwa²³⁸. Zresztą całym rządom dynastii Ludolfingów towarzyszył „cień Karola Wielkiego”²³⁹. Karol określany był jako „christianissimus imperator”²⁴⁰. Najdalej w fascynacji postacią mitycznego już omalże władcy posunął się Otton III, rozkopując grób Karola i zabierając stamtąd różne przedmioty, które traktował jak relikwie²⁴¹. Próbował wprowadzać nową ideologię władzy cesarskiej, wykorzystując również wzorce bizantyńskie, znane mu zapewne z opowiadań matki — cesarzowej Teofano. Łącząc dwie tradycje i dwa nurty kulturowe — łaciński i grecki, Otto stworzył nową ideę władcy — apostoła. Postać Karola Wielkiego — obrońcy i krzewiciela chrześcijaństwa — była w tej idei szczególnie ważna. Idea władcy

²³⁷ H. BEUMANN: *Die Hagiographie „bewältigt” Unterwerfung und Christianisierung der Sachsen durch Karl den Großen*. In: *Cristianizzazione ed organizzazione ecclesiastica delle campagne nell'alto medioevo, Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo* 28. Spoleto 1982, s. 129—163; także w: H. BEUMANN: *Ausgewählte Aufsätze aus den Jahren 1966—1986*. Sigmaringen 1987, s. 289—323.

²³⁸ Stosunek dynastii saskiej do Akwizgranu przedstawił wnikliwie P.E. SCHRAMM: *Kaiser, Rom und Renovatio. Studien zur Geschichte des römischen Erneuerungsgedankens vom ende des Karolingischen Reiches bis zum Investiturstreit*. Bad Homburg 1962. O Akwizgranie w polityczno-religijnych planach Ottona III pisze K. GÖRICH: *Kaiser Otto III und Aachen*. In: *Europas Mitte um 1000. Handbuch zur Ausstellung*. Hrsg. A. WIECZOREK, H.-M. HINZ. Stuttgart 2000, Bd. 2, s. 786—791. Nawiązania do tradycji karolińskiej wskazuje także D.A. WARNER: *Ritual and Memory in the Ottonian Reich: The Ceremony of Adventus*. „Spaeculum”, Vol. 76: April 2001, No. 2, s. 255—283. Ostatnio polskim o ottońskiej koncepcji władzy na przykładzie fundacji magdeburskiej — nowego centrum misyjnego cesarstwa zob. M.T. SZCZEPAŃSKI: *Fundacja misyjna. Uwagi o kształtowaniu się ottońskiej koncepcji władzy*. W: *Monarchia w średniowieczu — władza nad ludźmi, władza nad terytorium. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*. Red. A. PIENIĄDZ-SKRZYPCZAK, M.R. PAUK. Warszawa—Kraków 2002, s. 229—250.

²³⁹ Takie zdanie P.E. Schramma.

²⁴⁰ Dokument Ottona II z 977 roku. MGH Diploma. *Die Urkunden Otto des II. und Otto des III.* Hrsg. T. SICKEL. *Die Urkunden Otto des II. und Otto des III.* Hannoverae 1893, Nr. 166, s. 187.

²⁴¹ H. BEUMANN: *Grab und Thron Karls des Großen zu Aachen*. In: *Karl der Große. Lebenswerk und Nachleben*. T. 4: *Das Nachleben*. Hrsg. W. BRAUNFELS. Düsseldorf 1967, s. 9—38; także w: H. BEUMANN: *Wissenschaft vom Mittelalter*. Köln—Wien 1972, s. 347—376. O wzorowaniu się na postaci Karola Wielkiego przez Ottona III w programie *Renovatio imperii Romanorum*, o naśladownictwie portetów etc. por. G. ALTHOFF: *Otto III*. University Park, Pennsylvania 2003, s. 83 n.

konsekrowanego — „regis et sacertis” — największy rozwój przeżywała za panowania Ottona III²⁴². Jednocześnie to właśnie wówczas doszło do rozpowszechnienia się idei koronacji i namaszczenia na terenie Europy środkowo-wschodniej. To Otton III wyniósł do godności królewskiej Bolesława Chrobrego oraz udzielił zgody na koronację Stefana węgierskiego.

Bardzo istotnym elementem nowego wizerunku władcy — króla była jednak nie sama koronacja, nałożenie na głowę obręczy czy diademu, lecz namaszczenie — sakra. Z uwagi na częste redukowanie w narracji źródeł samego aktu do nałożenia korony — najbardziej widocznego znaku nowej godności, historycy koncentrują swą uwagę przede wszystkim na tym elemencie sakry. Z punktu widzenia religijnego, dominującego w X–XI wieku, szczególnie w okolicach pierwszego milenium oraz z uwagi na nastroje z nim związane, namaszczenie i benedykcja były zdecydowanie ważniejsze. To rozumienie władzy królewskiej, związane nie z nałożeniem korony, lecz całym obrzędem religijnym, widoczne jest w wielu tekstach z epoki. Thietmar pisząc o sakrze królewskiej Stefana Wielkiego podkreślał, że oprócz samej koronacji, otrzymał on błogosławieństwo. Benedykcja zaś zawsze szła w parze z namaszczeniem olejami²⁴³. Thietmar zaznaczał także, że Stefan został podniesiony w swej godności w wyniku wspólnych decyzji papieża i cesarza. To spostrzeżenie jest w zasadzie, patrząc na współpracę Sylwestra i Ottona III, oczywiste. Jednak w polskiej mediewistyce zwykło się zawsze przeciwstawiać tiarę cesarskiej koronie. Oczywiście, przyczyną było to, że owa korona spoczywała na głowie Niemca — zwykle kreowanego przez historyków na wroga. Stąd nacisk kładziono na wątek papieski. Konflikt cesarstwa z papiestwem problemem zaś stał się dopiero w nadchodzącej przyszłości.

Władcy Europy środkowej końca X i XI wieku — zarówno słowiańscy, jak i węgierscy — czerpali z ideologii władzy wypracowanej przez dynastię saską²⁴⁴. Innej po prostu w tym czasie w tej części kontynentu nie było. Przyjmując sakrę kościelną, przyjmując tytuł „rex”, mogli go odnosić do najważniejszej postaci tej ideologii — wzoru władcy namaszczonego, czyli Karola Wielkiego.

²⁴² R. MICHAŁOWSKI: *Otto III w obliczu ideowego wyzwania: monarcha jako wizerunek Chrystusa*. W: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*. Warszawa 1997, s. 57–72; także IDEM: *Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*. Warszawa 2005, s. 137 n.

²⁴³ „Imperatoris autem predicti gratia et hortatu gener Heinrici, ducis Bawariorum, [Waic] in regno suimet episcopales cathedras faciens coronam et benedictionem accepit”. Thietmar IV, 59 (38).

²⁴⁴ Na związku polskiego ceremoniału koronacyjnego z niemieckim zwracano już wielokrotnie uwagę. S. KUTRZĘBA: *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*. PH, T. 12: 1911 s. 71–83, 149–164, 285–307. Jak wykazał Witold Sawicki, rytuał użyty na przykład przy koronacji Władysława Warneńczyka jest w wielu partiach jednobrzmiący z rytuałem sakry królów niemieckich z X wieku. Zob. W. SAWICKI: *Rytuał sakry — koronacji królewskiej jako źródło prawa i ustroju państw średniowiecznej Europy*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, T. 24: 1972, s. 279–293.

W ten sposób mogło powstać określenie władcy — Karola: króla czy krala. Przyjmując sakrę z rąk Kościoła, stawali się monarchami takimi jak Karol, czyli królami. Takie tłumaczenie etymologii tytułu królewskiego nie posiada jednak żadnego bezpośredniego oparcia w źródłach (tak zresztą jak reszta wywodów etymologicznych tego słowa). Pośrednio jedynie, na przykładzie polskim i węgierskim, zauważyć można wyjątkowo dużo nawiązań do tradycji karolińskiej. Nie były to, oczywiście, nawiązania bezpośrednie, ale odwołujące się do szeroko rozpowszechnianej przez cesarstwo legendy Karola Wielkiego. Jego legenda żywa była nie tylko w czasach dynastii saskiej, ale także po jej wygaśnięciu. Do jej admiratorów należał także między innymi Henryk II, następca Ottona III²⁴⁵. W państwie piastowskim nawiązania do tradycji karolińskiej zaczęły pojawiać się w czasach panowania Bolesława Chrobrego. Nie wiemy, czy ma to związek z brakiem źródeł do czasów wcześniejszych, czy też faktycznie legenda Karola szerzona była dopiero przez Ottona III. Czy Chrobry, przebywając wcześniej w Cesarstwie, zetknął się z legendą wielkiego cesarza? — tego nie można powiedzieć. Nie jest pewne też, czy faktycznie w 973 roku oddano kilkuletniego Bolesława na dwór cesarski jako zakładnika, z uwagi na śmierć cesarza²⁴⁶. Wiele wskazuje natomiast na to, że Bolesław wziął udział w otwarciu grobu Karola w 1000 roku. Nie mamy pewnych przekazów dotyczących tego zdarzenia, wydaje się ono jednak bardzo prawdopodobne. Bolesław Chrobry odprowadzając Ottona III po zjeździe gnieźnieńskim pojechał z nim do Akwizgranu i uczestniczył w otwieraniu grobu Karola Wielkiego²⁴⁷. Według przekazu Thietmara, Bolesław odprowadził cesarza aż do Magdeburga, co sugerowałoby, że potem wrócił do domu. Roczniki kwedlinburskie sugerują obecność Bolesława w Akwizgranie, choć ich autor niezbyt orientował się tu, kim był Bolesław²⁴⁸. W kronice Ademara de Chabannes znajdujemy znów informację o podarowaniu przez Ottona złotego tronu, na którym po śmierci spoczywało ciało Karola, w zamian za ramię św. Wojciecha. Wzmianka ta nie jest w pełni wiarygodna, lecz może faktycznie stanowić przesłankę obecności Chrobrego przy otwarciu grobu wielkiego cesarza²⁴⁹. Przywołać tu warto słowa Stanisława Kętrzyńskiego, który tak widział efekty akwizgrańskich wydarzeń: „Jeżeli Bolesław Chrobry był obecny

²⁴⁵ Pełne omówienie ideologii władzy Ottona III i zestawienie ogromnej literatury K. GÖRICH: *Otto III. — Romanus Saxonius et Italicus*. Sigmaringen 1993.

²⁴⁶ J. WIDAJEWICZ: *Czy Bolesław Chrobry był w młodości zakładnikiem u Niemców*. „Roczniki Historyczne”, T. 16: 1947, s. 244—250.

²⁴⁷ K. GÖRICH: *Otto III. öffnet das Karlsgrab in Aachen. Überlegungen zu Heiligenverehrung, Heiligkeitssprechung und Traditionsbildung*. In: *Herrschaftsrepräsentation im ottonischen Sachsen*. Hrsg. G. ALTHOFF, E. SCHUBERT. („Vorträge und Forschungen”, Bd. 46). Sigmaringen 1998, s. 381—430.

²⁴⁸ AQuedlinburgenses, s. 82.

²⁴⁹ Ademari Historiarum III 31, s. 130; także ADEMAR DE CHABANNES: *Chronique*. Ed. J. CHAVANON. Paris 1897, III, 31, s. 154. Za zupełnie wiarygodną uznaje ją G. ALTHOFF: *Otto III*. University Park, Pensylvania 2003, s. 104 n.

w Akwizgranie, jeżeli był świadkiem wyłamania wejścia do krypty grobowej, jeżeli wreszcie zszedł tam z cesarzem i oglądał siedzącego na tronie Karola Wielkiego, jeżeli wreszcie dostał się ten tron w jego posiadanie darem i łaską cesarską, to Bolesław Chrobry mógł czuć się sukcesorem idei chrześcijańskiego imperium Karolowego na wschodzie Europy²⁵⁰. S. Kętrzyński zastosował tu tryb warunkowy — „jeżeli Chrobry był w Akwizgranie”. Wydaje się, że o jego bytności może świadczyć też przyjęcie akwizgrańskiego wzoru w realizacji krakowskiego ośrodka władzy.

Karolińsko-ottońskie sakralne centrum imperium w Akwizgranie znalazło swoje naśladownictwo w programie zabudowy kościelnej i patrociniiów krakowskich. Według Romana Michałowskiego na wzorach akwizgrańskich opierano się przy planowaniu układu zabudowy stolicy w Krakowie²⁵¹. Wsparcie dla tezy R. Michałowskiego znajdujemy na Węgrzech. Ideowy zamysł królewskiego ośrodka w Székesfehérvárze także przypomina ten znany z Akwizgranu. Zarówno akwizgrański, jak i węgierski kościół noszą to samo wezwanie — Najświętszej Marii Panny. Obydwa były rodzajem wyjątkowej kaplicy królewskiej, siedzibą strzegących jej kanoników regularnych²⁵². W zakrystiach obydwu kaplic przechowywano klejnoty koronacyjne i relikwie króla. Tam także miały odbywać się rytuały koronacyjne²⁵³. Węgierskie roki monarsze odbywane 15 sierpnia w Székesfehérvárze miały być wzorowane na zgromadzeniach zwoływanych we wrześniu przez Karola do Akwizgranu wielkich zgromadzeniach ludowych²⁵⁴.

W Polsce znajdujemy też inną przesłankę mogącą świadczyć o przyjęciu kultu czy legendy karolińskiej w dynastii piastowskiej. Według Galla Anonima, Kazimierz Odnowiciel, wnuk Bolesława Chrobrego miał na imię Karol²⁵⁵. Podwójne imiona występowały w tym czasie nie tylko w dynastii piastowskiej²⁵⁶. Nadanie jednak urodzonemu w 1016 roku dziecku imienia wielkiego cesarza może świadczyć tylko o nawiązaniu do jego legendy²⁵⁷. Co ciekawe, imię Karol

²⁵⁰ S. KĘTRZYŃSKI: *O imionach piastowskich do końca XI wieku*. W: IDEM: *Polska X—XI wieku*. Warszawa 1961, s. 658.

²⁵¹ R. MICHAŁOWSKI: *Princeps fundator...*

²⁵² Taki sam program ideowy realizuje fundacja kolegiaty w Compiègne przez Karola Lysego w 877 roku.

²⁵³ O podobieństwie obu programów G. GYÖRFFY: *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*. Warszawa 2003, s. 382 n.; tamże zestawienie literatury węgierskiej na ten temat — zob. s. 693. Także J. DEÉR: *Aachen und die Herrschersitze der Arpaden*. „Mitteilungen des Institutes für österreichische Geschichtsforschung”, Bd. 79: 1971, s. 1—56.

²⁵⁴ G. GYÖRFFY: *Święty Stefan I...*, s. 327.

²⁵⁵ Gall I, 17.

²⁵⁶ J. HERTEL: *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*. Warszawa 1980.

²⁵⁷ S. KĘTRZYŃSKI: *O imionach...*, s. 652 n.; H. LUDAT: *Piasten und Ottonen*. In: *L'Europe aux IX^e — XI^e siècles*. Warszawa 1968, s. 351 n.; K. JASIŃSKI: *Rodowód pierwszych Piastów*. Warszawa—Wrocław [b.r.w.], s. 128 n.

przekazał nam tylko Gall. Żadne inne źródło go nie odnotowało. Nie można, oczywiście, domniemywać, że jest to nieprawdziwa informacja.²⁵⁸ Gall pisał jakieś pięćdziesiąt lat po śmierci Kazimierza, na dworze jego wnuka. Nie przekazywałyby zatem informacji kłamliwych. Wręcz przeciwnie — musiał korzystać z jakiejś tradycji dworskiej czy rodowej, która zachowała pamięć o drugim imieniu Kazimierza. Nie było ono jednak, jak wynika z innych tekstów, używane. Nie wiemy, oczywiście, dlaczego. Można się jednak pokusić o zupełnie luźne spostrzeżenie, że używanie imienia, które zapewne już wtedy w języku słowiańskim stawało się synonimem władcy, było po prostu niewygodne.

Do postaci Karola Wielkiego odwoływał się także Brunon z Kwerfurtu, admirał i współpracownik Chrobrego. Wykorzystał dwa razy tę samą frazę:

„po świętym cesarzu, wielkim Konstantynie, po Karolu idealnym wzorze pobożności niewielu podjęło się tego chlubnego przed Bogiem i ludźmi zadania, żeby pogan nawrócić do Chrystusa”²⁵⁹.

Słowa te padły w żywocie św. Wojciecha oraz w liście do Henryka II. Karol otrzymał zatem miano najlepszego, idealnego wzoru pobożności. Dla Brunona z Kwerfurtu nie były to zapewne puste słowa. Miały one także odpowiednie znaczenie dla Bolesława Chrobrego — realizującego zapewne w jakimś stopniu idee władcy chrześcijańskiego.

Jak wynika z poczynionego tu przeglądu przesłanek, legenda karolińska była nad wyraz żywa na terenie Europy Środkowej w początkach XI stulecia, wówczas gdy po raz pierwszy pojawił się na tym terenie zwyczaj sakry królewskiej. Wydaje się zatem, że władcy koronowani mogli nawiązywać do wzoru władcy chrześcijańskiego — namaszczonego jak starotestamentowi Saul czy Dawid. Przyjmowali benedykcję i namaszczenie na wzór Karola, aby móc stawać się nowymi Karolami. W językach słowiańskich, ale także w języku węgierskim imię Karola jako ideału monarchy mogło zostać nazwą panującego.

²⁵⁸ Por. w tej sprawie A. PLESZCZYŃSKI: *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963—1034). Narodziny stereotypu. Postrzeganie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju*. Lublin 2008, s. 311, przyp. 412. Inaczej zwrot „Kazimirus id est Karolus restaurator Polonie” tłumaczy Przemysław Wiszewski, uznając ten zwrot bądź za inwencję dziejopisarza bądź za utożsamienie odnowiciela Polski — Kazimierza z odnowicielem cesarstwa na Zachodzie — Karolem. P. WISZEWSKI: *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*. Wrocław 2008, s. 380 n.

²⁵⁹ *Brunoni Vita Sancti Adalberti* s. 10: „Post sanctum et imperatorem magnum Constantinum post optimum Karolum exemplar religionis ut conuerterent paganos ad Christum nomen et rem glorię coram Domini et hominibus pauci acceperunt”. W liście do Henryka podobnie: „Post sanctum imperatorem magnum Constantinum post exemplar religionis optimum Karolum est nunc qui persequatur christianum nemo prope qui conuerat paganus”. Polskie tłumaczenie: K. ABGAROWICZ: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*. Warszawa 1966, s. 101 i 259.



Rozdział czwarty

Rzadkie, ale nie mniej ważne, czyli dylematy jak nazwać słowiańskiego władcę

Wśród tytułów i nazw słowiańskich władców, obok tych głównych, czyli kniazia — księcia, króla i cara odnotowujemy także wiele innych, rzadziej stosowanych. Nie znaczy to, oczywiście, że były one mniej istotne, czy może zupełnie nieważne. Ich stosowanie pokazuje nam, jak bardzo nieuregulowana była sprawa nomenklatury monarszej we wczesnym średniowieczu. Występowanie tych nazw jest także świadectwem poszukiwań właściwego tytułu czy nazwy. Tam, gdzie nie wystarczały dotychczasowe, tradycyjne określenia, sięgano po nowe, którym nie zawsze dane było zadomowić się w tradycji i języku. W tym rozdziale przedstawione zostaną różne tytuły i nazwy, te wywodzące się z kręgu kultury koczowników, te zaczerpnięte z tradycji antycznej i wreszcie te rodzime, słowiańskie, których monarszego, władczego znaczenia tylko się domyślamy. Jakkolwiek nie mają ze sobą wiele wspólnego i mogą sprawiać wrażenie swego rodzaju „silva nominum”, to łączy je fakt wystąpienia jako apelatywu władcy słowiańskiego. Skala tego wystąpienia jest, rzecz jasna, mocno zróżnicowana. Mamy jednak we wszystkich tych tytułach dowód na brak utrwalonych nazw władców i świadectwo różnorodnych poszukiwań, jak należy go określić.

W kręgu kultury koczowników

Przez większą część swej historii Słowianie pozostawali w bliskich związkach z ludami koczowniczymi. Z uwagi na zasiedlanie ziem dzisiejszej Ukrainy oraz basenu środkowego Dunaju — terenów tradycyjnie penetrowanych przez euro-azjatyckich koczowników, Słowianie musieli stykać się z nimi. Zależności te były przeróżne — od sąsiedztwa i współdziałania po niewolę. Z tych koczowniczych ludów trzeba wymienić jako pierwszych Hunów, po nich Awarów, Bułgarów (naukowo i poprawnie winno być: Protobułgarów), Pieczyngów, Połowców, Węgrów i Chazarów. Większość z tych ludów uległa wynarodowieniu czy zagładzie jeszcze we wczesnym średniowieczu. Wywarły one jednak ogromny wpływ na ludy słowiańskie, czego świadectwem dziś mogą być pozostałości językowe. W zakresie nomenklatury monarszej wskazać można trzy tytuły, w przypadku których możemy wskazać na pewno lub domyślnie na koczowniczy źródłosłów. Mowa to o trzech rzeczownikach: „kagan”, „żupan” i „ban”, które pojawiły się w tytulaturze słowiańskiej.

Żupan

Do najbardziej rozpowszechnionych terminów służących do nazywania osób sprawujących jakąś władzę czy urząd należy słowo „żupan”. Nie jest to apellatyw władcy, ale raczej jego urzędnika czy też osoby o mniejszym znaczeniu. W literaturze dość powszechnie przyjmuje się, że był to tytuł naczelników plemiennych i wybitnych możnych¹. W hierarchii ważności osoby obdarzone tytułem żupana stały zawsze niżej niż kniaziowie. W ewolucji słowiańskiej tytulatury doszło jednak do tego, że wzmocniony termin — „wielki żupan” — stał się w Serbii tytułem władcy.

Etymologia tegoż słowa jest niejasna — wymienia się pochodzenie indoeuropejskie, prasłowiańskie i awarsko-tureckie². Wydaje się, że językoznawstwo

¹ Wyczerpująco omówił zarówno źródła, jak i poglądy historiograficzne T. WASILEWSKI: *Żupan*. W: SSS, T. 7, s. 269 n. Por. także IDEM: *Les župy et les županie des Slaves méridionaux et leur place dans l'organisation des états médiévaux*. W: *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, Warszawa 14–18 IX 1965*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 217–234. Także Z. GOŁĄB: *Słowiańskie župa, županъ, gъpan na tle indoeuropejskim*. W: *Collectanea linguistica in honorem Adami Heinz*. Wrocław 1986, s. 57–64.

² Termin „żupan” — według Karola Kadleca — to słowiańska nazwa naczelnika okręgu administracyjnego, župy czy županii. K. KADLEC: *Ottiv naučný Slovník*. T. 27, s. 899 n. oraz IDEM: *O politycznym ustroju Słowian, zwłaszcza zachodnich przed X wiekiem*. W: *Początki kultury słowiańskiej, Encyklopedia Polska*. T. 4, cz. 2, dział 5. Kraków 1912, s. 66 n. Za pochodzeniem

doszło tu do kresu poszukiwań, toteż przedstawiciele tej dyscypliny z niechęcią przyznają: „ignoramus et ignorabimus”³. O etymologii słowa „żupan” oraz pokrewnego (?) „pan” wypowiada się Tomasz Czarnecki następująco: „Mimo że napisano na ten temat wiele artykułów językoznawczych i historycznych, ani językoznawcom, ani historykom nie udało się znaleźć przekonywającego wyjaśnienia pochodzenia tych zagadkowych słowiańskich terminów”⁴. Nie można określić, czy wyraz „pan” powstał od „żupana”, czy też odwrotnie. Nie ustalono również, czy są to wyrazy pochodzenia słowiańskiego czy też zapożyczenia. Wreszcie nie jest jasne, czy te wyrazy mają wspólne pochodzenie, czy może powstały niezależnie. Problem etymologii pozostaje zatem zagadką, interesującą dla nas będą natomiast konteksty użycia i ewolucja znaczenia⁵.

Prawdopodobnie najstarsze świadectwo funkcjonowania terminu „żupan” pochodzi z greckiego napisu na pucharze z tzw. skarbu Atylli z Nagy-Szent-Miklos (obecnie Sânnicolau Mare w Rumunii). Skarb ten może jest związany z Awarami lub Protobułgarami — rozstrzygnięcie okazuje się trudne. Znajdujemy tam napisy: ζοαπαν oraz ζωαπαν. Nie da się jednak nic powiedzieć o osobach tak tam określonych, nie wiemy, kim były, jaki był ich status społeczny⁶. Jeden ze starszych zapisów tytułu żupana występuje w dokumencie bawarskiego księcia Tassilona z 777 roku dla klasztoru w Kremsmünster. Wzmiankowany jest tam iupanus Fisso, który miał zaprzysiąc i dokonać objazdu granic okręgu zasiedlonego przez Słowian⁷. Fisso stałby zatem na czele niewielkiego terytorium.

Termin „żupan” — w kontekstach odnajdywanych w źródłach bizantyńskich — oznacza naczelnika małego plemienia czy zwierzchnika jakiegoś niewielkie-

tureckim — awarskim wypowiada się A. BRÜCKNER: *Wpływ kultur obcych*. W: *Początki kultury słowiańskiej...*, s. 204.

³ B. VYKEPEL: *Studie k šlechtickým titulům v germánských, slovanských a baltských jazycích. Etymologie jako pomocná veda historická*. Brno 2004, s. 150 n.

⁴ T. CZARNECKI: *Pan i żupan*. W: *Komturzy, rajcy, żupani. Studia z dziejów średniowiecza*. T. 11. Malbork 2005, s. 109 n.

⁵ Por. uwagi Omeljana PRITSAKA: *The Slavs and the Avars, Settimane di studio del centro Italiano di studi sull'alto medioevo*, Vol. 30: *Gli Slavi occidentali e meridionali nell'alto medioevo*, Spoleto, 15—21 aprile 1982. Spoleto 1983, T. 1, s. 420 n.

⁶ Zapis w transliteracji „+BUILA ZOAPAN TECI DIRETOIRI BUTAUL ZOAPAN TARGORI ITZIRI TAICI”. N. MAVRODINOV: *Le Trésor protobulgare de Nagyszentmiklós*. „Archeologia Hungarica”, Vol. 29: 1943; C. BÁLINT: *Die Archäologie der Steppe. Steppenwölker zwischen Volga und Donau*. Wien 1989; A. RÓNA-TAS, R. GÖBL: *Die Inschriften des Schatzes von Nagy-Szentmiklós: eine paläographische Dokumentation*. Wien 1995, „Veröffentlichungen der Numismatischen Kommission”, Bd. 31; „Mitteilungen der Prähistorischen Kommission”, Bd. 29; „Österreichische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse”, Bd. 240; C. BÁLINT: *Der Schatz von Nagyszentmiklós in der bulgarischen archäologischen Forschung*. „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, Vol. 51: 1999/2000, s. 429—438.

⁷ *Monumenta Boica*, T. 18 cz. 2, s. 198; *Urkundenbuch des Landes on der Enns*. Bd. 2, Teil 2. Linz—Wien 1856, s. 2.

go terytorium, podporządkowanych władcy większego państwa bądź uznających zwierzchnictwo Bizancjum⁸. Przywołać tu można przykład Krajina — zięcia serbskiego księcia Wlastymira, który uwolniony od zależności bizantyńskiej, uzyskał tytuł księcia (archonta)⁹. Przypadek ten przywołany został już wcześniej przy okazji omawiania terminu „archont”. Dla rozważań nad zakresem znaczenia terminu „żupan” przypadek ten nie wnosi zbyt wiele. Nie jesteśmy w stanie bowiem stwierdzić, czy Krajina — żupan Trawunii był jednym z wielu tamtejszych żupanów i szczęśliwy ożenek z córką Wlastymira wyniósł go ponad resztę równych mu, czy też był jedynym naczelnikiem tego terytorium. Pozytywna odpowiedź na to drugie pytanie uzasadniałaby twierdzenie, że żupan był naczelnikiem plemiennym — władcą. Rozstrzygnięcie tego na podstawie samego tekstu Konstantyna o żupanie Trawunii jest niemożliwe. Kiedy zaś rozszerzymy nasze badania o inne przekazy dotyczące żupanów, wtedy będziemy musieli stwierdzić, że najczęściej termin ten oznaczał możnych, urzędników książęcych, zarządców terytoriów administracyjnych państw. W tym samym tekście, w którym wspomniano o żupanie Krajinie — w dziele Konstantyna Porfirogeneta *O rządzeniu państwem* — znajdujemy jeszcze jedną wzmiankę o żupanach, bardzo często przywoływaną w literaturze. Pisze mianowicie Konstantyn:

„Kiedy zaś cesarstwo romajskie z powodu odrętwienia i nieudolności panujących chyliło się ku upadkowi, do czego niewiele już brakowało, a szczególnie za panowania Michała Jąkały z Amorion, ludzie zamieszkujący miasta Dalmacji stali się politycznie niezależni, nie podporządkowani ani cesarzowi romajskiemu, ani nikomu innemu. Także tamtejsze narody: Chorwaci, Serbowie, Zachlumiianie, Trawunianie, Konawlanie, Dukljanie i Paganie, odmówiły posłuszeństwa cesarzowi Romajów, stały się samowładne, politycznie niezależne i nikomu nie podległe. Podobno te narody nie mają archontów prócz starców żupanów — jak to stanowi regułę także w pozostałych Sklawiniach. Lecz większość tych Sklawów nie jest ochrzczona i tak żyje od dawna.

Wysłali oni legatów do miłującego Chrystusa cesarza Bazylego z prośbą i żądaniem, aby ochrzcił tych, którzy są nie ochrzczeni i żeby podlegali oni — jak na początku — cesarstwu Romajów. Ów błogosławiony i godny chwały cesarz wysłuchał ich, wysłał rzecznika cesarskiego wraz z kapłanami i kazał ochrzcić wszystkie spośród wymienionych narodów, które były nieochrzczone, a po chrzcie wyznaczył dla nich przywódców (archontów), których sami chcieli i wybrali z tego rodu,

⁸ Wyczerpującą analizę kontekstów wystąpienia terminu „żupan” w materiale źródłowym dotyczącym Chorwacji przedstawił ostatnio Franjo SMILJANIĆ: *Pop Tjehodrag i njegov natpis. O položaju i funkciji župana u hrvatskim srednjovjekovnim vrelima od 9. do 16. stoljeća*. „Povijesni prilozi. Historical Contributions”, T. 33: 2007, s. 3—102.

⁹ DAI, cap. 34, Testimonia 103, s. 447.

który szanowali i miłowali. I od tego czasu aż do teraz przywódcy ich pochodzą z tych samych rodzin a nie z obcych”¹⁰.

W świetle tegoż przekazu cesarza Konstantyna, żupani nie byli władcami swych plemion, lecz jedynie sprawowali władzę porównywalną z książęcą. Znamienne jest stwierdzenie, że byli to ludzie starsi. Wykluczałoby to dziedziczną godność żupana, a raczej sugerowało godność związaną z wiekiem czy przywództwem w rodzie. Z jakiegoś powodu Tadeusz Wasilewski uznał, że jest to informacja świadcząca o rządach gerontów — starszych wśród Serbów i Chorwatów w VII i VIII wieku, zanim owi „naczelnicy doby przedpaństwowej: nie ustąpili miejsca księciu wyznaczonemu przez basileusa. Stopniowo owi naczelnicy na terenie całej Słowiańszczyzny mieli zostać zepchnięci do roli arystokracji otaczającej księcia i z nim współrządzącej, by w końcu stać się urzędnikami państwowymi. Wincenty Swoboda informację o braku archontów, a rządach żupanów uznaje za bałamutną¹¹. Z innych źródeł — według Swobody — słyszymy o istnieniu „hegemonów”, „reksów”, „egzarchów”, „etnarchów” i „fylarchów”, którzy pełnią funkcję naczelników plemienia czy wodzów wojennych plemiennego związku. Stąd płynie — jego zdaniem — słuszny wniosek Wasilewskiego, że żupani byli przede wszystkim starszyzną plemienną, przerażającą się z wolna w warstwę możnych, natomiast Konstantyn przedstawił stosunki nieaktualne albo pominął istnienie dynastów słowiańskich, aby stworzyć wrażenie, że pojawili się dopiero w rezultacie ingerencji bizantyńskiej¹². Według Swobody chodzi zatem o sytuację sprzed wyznaczenia książąt — archontów tym plemionom, które zostały przez Cesarstwo podporządkowane. Wydaje się, że sugestia Wasilewskiego, że opowieść Konstantyna dotyczy stanu z VII i VIII stulecia, jest mylna. Oto bowiem autor tekstu bardzo wyraźnie datuje całość wydarzeń, podczas których Słowianie nad Adriatykiem uniezależnili się od Bizancjum, a rządy sprawowali u nich wówczas żupani. Rzecz działa się pomiędzy panowaniem Michała, tu nazwanego Jakałą, a rządami Bazylego, czyli pomiędzy rokiem 820 (początek rządów Michała) i 867 (początek rządów Bazylego). Z opowiadania wynika, że teren ów oraz żyjące tam ludy wcześniej były uzależnione od Bizancjum. Nic zatem nie sugeruje, że tamtejsi żupani mogli stanowić grupę naczelników plemiennych — raczej upatrywać należy w nich elitę tamtejszych plemion, możnych, którzy przechwycili władzę w warunkach

¹⁰ DAI, cap. 29.

¹¹ Testimonia 63, przyp. 83, s. 342.

¹² O wyborze naczelników i zatwierdzeniu przez cesarza Wincenty Swoboda sądzi, że to eufemizm. Testimonia 63, s. 343, przyp. 85; H. ŁOWMIAŃSKI: *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.* Warszawa 1967, T. 3, s. 476 — pisze o formalnym charakterze tych nominacji, gdyż Słowianie sami ich aprobowali i wybierali. T. Wasilewski uznaje, że w pierwszych latach panowania Bazylego podbito nadadriatyckich Słowian i narzucono im probizantyjskich namiestników. Zob. T. WASILEWSKI: *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studium z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych.* Warszawa 1972, s. 199 n.

osłabienia wspieranych czy wyznaczanych przez Bizancjum archontów — książąt. Podobnie trudno odnaleźć podstawę sądu, że opowieść Konstantyna przekazuje jakieś odległe w czasie stosunki. Inną natomiast sprawą jest wiarygodność przekazu Porfirogenety, którego jednym z głównych celów pisarskich było pokazanie wspaniałości panowania swego dziadka — Bazylego. Twierdzenia historyków o bałamutności przekazu dzieła Konstantyna w sprawie żupanów wydają się nieporozumieniem — oto bałamutne jest to, czego badacz nie umie zinterpretować lub co nie pasuje do koncepcji dziejów.

W dziele Konstantyna Porfirogenety pojawia się jeszcze jedna wzmianka o żupanach. W opowieści o wojnie między Bułgarią i Bizancjum w czasach Symeona jednym z pól konfliktu była dominacja nad Serbią. Słyszymy zatem o wysłaniu wojska przez Symeona przeciw probizantyńskiemu księciu Serbii Zachariaszowi. Wraz z wojskiem posłano jako pretendenta do tronu Czasława, prawnuka Włastymira. Gdy przerażony Zachariasz uciekł do Chorwacji, Bułgarzy „powiadomili żupanów, aby przybyli do nich i przyjęli Czasława jako księcia. Kiedy ci przybyli (zabezpieczeni przysięgą Bułgarów), zostali pojmani i związani, a Bułgarzy wkroczyli do Serbii i uprowadzili cały lud w niewolę. Reszta uciekła do Chorwatów”¹³. Wezwani przez Bułgarów żupani nie mogli być naczelnikami plemion. Byli to po prostu możni serbscy — elita władzy. Czy wywodzili się oni z dawnych naczelników plemion? — ten problem musi pozostać nierozstrzygnięty, gdyż w żadnym tekście źródłowym nie znajdziemy dla niego wiążących analogii.

Osobnym problemem, niemającym jednak istotnego znaczenia dla kwestii tytułatury jest związek — bądź brak takiego — pomiędzy terminami „żupan”, „żupania” i „żupa”. Termin „żupa” funkcjonuje jako oznaczenie średniej wielkości jednostki terytorialnej — przy czym wypada rozróżnić żupy czasów plemiennych i żupanie organizowane przez państwo¹⁴. Ewolucja społeczna i gospodarcza Słowiańszczyzny na przestrzeni wczesnego średniowiecza zmieniła także znaczenie tego wieloznacznego terminu. Wydaje się, że związany z nim pierwotnie tytuł „żupana” także ewoluował wraz z rozwojem struktur politycznych. Bogactwo i różnorodność słowiańskich terminów „żupa” i „żupania” nie daje podstaw do upatrywania w najwcześniejszych ich dziejach jakichś form instytucjonalności, a także powiązania z urzędem żupana¹⁵.

¹³ DAI, cap. 34, Testimonia 103, s. 443. Gdy Czasław wrócił do Serbii, zastał 50 mężczyzn bez kobiet i dzieci żyjących z polowania. Działanie Bułgarów można określić mianem czystki etnicznej!

¹⁴ В.П. ГРАЧЕВ: *Жупная организация у славян и её роль в развитии государственности. В: История, культура, фольклор и этнография славянских народов. VI Международный съезд славистов.* Москва 1968, s. 149—167. В.П. ГРАЧЕВ: *Сербская государственность в X—XIV вв. Критика теории „жупной организации”.* Москва 1972, s. 200 n.

¹⁵ P. MALINGOUDIS: *Die Institution des Župans als Problem der frühslavischen Geschichte.* „Cyrilomethodianum”, Vol. 2: 1972—1973, s. 61—76.

W literaturze pojawiła się także próba połączenia grupy żupanów, wspomnianych jako uprzywilejowana grupa przy podziale łupów wojennych w *Zakonie sudnym ljudiam*¹⁶. T. Wasilewski uznaje, że jest to ta sama grupa, która w *Żywocie św. Metodego* (w rzeczywistości w *Żywocie św. Konstantyna*, cap. 14) określona jest mianem kniaziów¹⁷. Nie ma jednak żadnych podstaw do twierdzenia, że są to tożsame grupy, tylko inaczej nazwane. Zgromadzeni wokół Roścysława kniaziowie niekoniecznie reprezentowali to samo środowisko, jakie opisane zostało w 3 punkcie *Zakonu*. W tej sytuacji brak jakichkolwiek podstaw do zaliczania tytułu „żupan” do tytułów książęcych. Uznać go należy za termin oznaczający możnego — nobila, podporządkowanego władzy książęcej. Dość wczesne pojawienie się tego tytułu jako urzędniczego (najpierw na Morawach, potem przejęty został jako nadorispan przez Węgrów), oraz szerokie rozpowszechnienie wśród różnych części Słowiańszczyzny świadczyć musi o odległej metryce¹⁸. Jeżeli przyjmiemy, że termin „sūbaṅṅ”, który wystąpił w przekazie arabskiego pisarza Ibn Rosteha, jest odpowiednikiem słowiańskiego „żupan”, to musimy uznać, że na terenie państwa morawskiego żupan był, tak jak chce Ibn Rosteh, zastępcą króla¹⁹. Czy było to zjawisko podobne do obserwowanego u Awarów, u których chagan nie miał władzy faktycznej, a rządził w jego imieniu jughrus oraz tudun? — tego nie można powiedzieć²⁰. Rządy typu diarchicznego były też typowe dla Chazarów. Tłumaczyć to może wysoką pozycję wojewody, np. Swenelda na Rusi. W materiale słowiańskim trudno odnaleźć jednak bezpośrednie przesłanki do upatrywania nawet nie diarchii, ale jakiejś wyjątkowej pozycji żupana dworskiego.

Wielki żupan

Prawdopodobnie najstarszym znanym przykładem wystąpienia tytułu wielkiego żupana jest srebrna czara z napisem greckim „Boże pomóż, Siwin żupan

¹⁶ *Zakon Sudnyj Ljudiam*. В: *Закон Судный людем пространной и сводной редакции*. Ред. М.Н. ТИХОМИРОВ, Л.В. МИЛОВ. Москва 1961, cap. 3; o dowodzie ze świadectwa żupanów — cap. 20.

¹⁷ T. WASILEWSKI: *Żupan...*, s. 269.

¹⁸ A. GIEYSZTOR: *Urząd wojewodziński we wczesnych państwach słowiańskich w XI—X wieku*. „Archeologia Polski”, T. 16: 1971, s. 323.

¹⁹ Ibn Rosteh, cap. 11; T. LEWICKI: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 2, cz. 2. Wrocław 1977, s. 37. Tak tłumaczy ten termin większość badaczy, czasem odczytując to słowo jako „żupanec”. Jedynie F. Kmiotowicz jest zdania, że słowo to zrekonstruować należy inaczej, odnosząc je do tureckiego „sūbeh”, oznaczającego dowódcą wojska. F. KMIETOWICZ: *Tytuły władców Słowian...*, s. 187 n.

²⁰ Tak np. T. LEWICKI: **S.w.nt-b.lk arabskiej „Relacji anonimowej” (2 połowa IX w.) i jego „zastępcy”*. W: *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus*. Red. K. JAŻDZEWSKI. Wrocław 1968, s. 371 n.

wielki w Bułgarii”.²¹ Niestety, datacja tej czary jest niepewna, a łączenie Siwina ze znanym z VIII stulecia bułgarskim chanem Sabinem — dość wątpliwe²². Formuła rozpoczynająca inskrypcje „Boże pomóż” jest identyczna jak w pieczęciach bizantyńskich. Wnioskowanie jednak na tej podstawie o czasie czy osobie Siwina nie jest możliwe²³. Użyta tu formuła „ΖΩΠΙΑΝΟC ΜΕΓΑC” może być formą zapisu nie tytułu, lecz zwykłego grzecznościowego określenia „wielki”. Znaczenie zatem byłoby nie „Siwin wielki żupan”, lecz „Siwin żupan wielki” przy czym przymiotnik „wielki”, użyty został w stosunku do Siwina. Podobne formy stosowano w przypadku wielkich archontów. Jakkolwiek by nie analizować treści napisu z czary Siwina, nie sposób zauważyć istnienia tytułu wielkiego żupana na terenie Bułgarii.

W starszej literaturze serbskiej obecny był pogląd przesuwający wystąpienie wielkich żupanów Raszki na wiek X. Tadeusz Wasilewski streszcza go następująco: „Po wygaśnięciu w połowie X w. starej dynastii książęcej większą część dawnego państwa opanował żupan grodu Ras z okręgiem, tytułowany jednak nie księciem, lecz tylko wielkim żupanem Serbii, a od schyłku XI w. (od swej stolicy) także wielkim żupanem Raszki”²⁴. Pogląd ten nie ma jednak poważnego wsparcia w tekstach źródłowych. Powstał na podstawie przekazu popa Dulkani-na o osobie Tihomila, pierwszego żupana Raszki²⁵. Opowieść ta posiada jednak, jak zresztą cała kronika Duklanina, więcej cech legendarnych aniżeli prawdziwych. Już samo dojście Tihomila do władzy wykazuje nawiązanie do jakiejś ludowej legendy lub opowieści biblijnych. Czytamy tam, że odznaczający się nadzwyczajną sprawnością fizyczną syn wiejskiego duchownego, pasterz owiec księcia Budysława (bliżej nieznanego), zabił przez przypadek kijem ulubioną sukę księcia (podano nawet imię psa) i ze strachu uciekł do księcia Czasława. Tu został przyjęty z otwartymi ramionami. Podczas bitwy z Węgrami wykazał się nadzwyczajną dzielnością, zabił nawet węgierskiego księcia. W nagrodę otrzymał żupaninę drińską oraz, co w legendach oczywiste, rękę księżniczki, w tym przypadku córki bana Raszki. Po tragicznej śmierci króla Czasława nastąpiło rozbitcie polityczne kraju, a Tihomil, żupan Drinia po śmierci swego teścia opanował także Raszkę i przybrał tytuł wielkiego żupana Raszki, nie chcąc nazywać się królem. Godność ta stała się w jego rodzie dziedziczna. W opowieści tej mam do czynienia z klasycznym schematem junackiej kariery — od pasterza do

²¹ В. БЕШЕВЛИЕВ: *Прабългарски епиграфски паметници*. София 1981, s. 159 n.

²² Argumenty przeciw łączniu Siwina z Sabinem przedstawia В. БЕШЕВЛИЕВ: *Прабългарски...*, s. 160.

²³ *Prosopographie der mittelbyzantinischen Zeit*. Hrsg. F. WINKELMANN et al. Berlin—New York 2001, s. 89.

²⁴ T. WASILEWSKI: *Żupan...*, s. 269. Por. J. GRUDEN: *Slovenski župani v preteklosti: donesek k starejši socijalni zgodovini*. Ljubljana 1916.

²⁵ Pop, cap. 22—24.

władcy²⁶. Autor wkomponował swą opowieść w dzieje ziem serbskich, tworząc swoistą ludową legendę. Nie można jednak w żaden sposób uznać, że jest to opis rzeczywistych wydarzeń, ani tym bardziej na serio brać wyjaśnień dotyczących tytułury. Tłumaczenie, dlaczego władcy Raszki pozostają przy tytule wielkiego żupana, zdecydowanie bardziej pasuje do realnych Wukanowiczów niż legendarnych Tihomilowiczów. Jovanka Kalić zamknęła prawdopodobnie ten problem, wykazując, że przed XII wiekiem żaden z tekstów nie wspomina o władcach Raszki ani o specjalnym statusie i tytule tam panujących²⁷.

Powstanie tytułu wielkiego żupana było związane z karierą polityczną rodu Wukanowiczów-Nemaniczów, która miała początek w czasach króla Zety Bodina. Osłabienie polityczne władzy królewskiej związane z klęskami w wojnie z Bizancjum doprowadziło do wzrostu potęgi możnowładztwa. Zmianym przykładem wzrostu roli możnych jeszcze przed klęską 1090 roku było powierzenie rządów w świeżo zdobytej Raszce Wukanowi i Markowi. Obaj dziedziczni rządcy prowincji występują w *Latopisie popa Duklanina* z tytułem „iupanus de curia” (żupan dworski), co wskazuje na ich urzędnicze funkcje. Nie byli na pewno członkami dynastii rządzącej²⁸. Co ciekawe, pop Duklanin piszący o zarządzeniach Bodina w sprawach nowo zajętych prowincji, różnicował tytuły — Wukan i Marek, zarządcy Raszki określani zostali jako żupani, podczas gdy w stosunku do ustanowionego władcą Bośni Stefana użyto słowiańskiego terminu „knež”²⁹. Jan Leśny stwierdza co prawda, że tytuły te są identyczne co do rangi i znaczenia, a różnica w zapisie wynika z opierania się na odrębnych tradycjach źródłowych. Uznaje, że Stefan, tak jak Wukan i Marek, musiał wywodzić się z tych kręgów możnowładczych³⁰. Wydaje się jednak, że sądy te nie mają wystarczającej podstawy źródłowej. Przede wszystkim jedynym tekstem donoszącym nam o zarządzie Bośni i Raszki jest *Latopis*, którego autor nie tylko różnicował tytuły, ale też inaczej zupełnie opisał decyzje Bodina. Odwołajmy się zresztą do samego tekstu:

²⁶ M. STANESCO: *Jeux d'Errance du Chevalier Mèdièval: Aspects Ludiques de la Fonction Guerrière dans la Littérature du Moyen Age Flamboyant*. Leiden—New York 1988. W polskiej historiografii opowieści „junackie” Kadłubka poddał wnikliwej analizie J. BANASZKIEWICZ: *Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka*. Wrocław 1998, s. 155 n. N. BANAŠEVIĆ: *Letopis Popa Dukljanina i narodna predanja*. Beograd 1971, s. 86 — upatruje pierwowzoru Tihomila w starotestamentowym Dawidzie.

²⁷ J. KALIĆ: *Rascia — The Nucleus of the Medieval Serbian State*. In: *The Serbian Questions in The Balkans*. Belgrade 1995. Wersja elektroniczna: <http://www.rastko.org.yu/istorija/srbibalkan/jkalic-raska.html>.

²⁸ Przykładowo, Ferdo Šišić: *Latopis popa Duklanina*. Zagreb 1928, s. 85.

²⁹ Pop, cap. 42.

³⁰ J. LEŚNY: *Studia nad początkami...*, s. 101 n. Tak samo o pochodzeniu Stefana M. VEGO: *Postanak srednjovekovne bosanske države*. Sarajevo 1982, s. 97 n.

„Facta pace, Bodinus cum fratribus perrexit Rassam, et debellando obtinuit eam, atque possedit eam, posuitque ibi duos iuppanos de curia sua Belcano, et Marco, qui etiam iuraverunt ei, ut ipsi, et filii eorum essent specialiter homines regis Bodini et filiorum, vel haeredum eius, deinde coepit Bosnam posutque ibi Stephanum knesium. Post haec potestate Francorum, qui erant in Durachium, et in tota terra Duracenorum, mortuo Riberto Guiscardo tulit, atque obtinuit rex Bodinus totam terram Duracinorum et ipsam civitatem Durachium. Post haec facta pace cum imperatore reddidit illi civitatem”.

Mamy tu do czynienia z opisem podbojów terytorialnych Bodina. Zajął trzy prowincje — Raszkę, Bośnię i Dracz z okolicą. W Raszce osadził dziedzicznych żupanów dworskich, którzy w imieniu własnym i swoich potomków przysięgli posłuszeństwo Bodinowi i jego potomstwu. W Bośni władcą ustanowił Stefana — tu można rozumieć dwojako: ustanowił go kneziem bądź ustanowił Stefana knezia. I wreszcie trzecia zdobycz — Dracz, który został zwrócony Bizancjum, co akurat nie jest prawdą, gdyż Dracz, według wiarygodnej relacji Anny Komneny, nigdy nie dostał się w ręce Bodina³¹. Trudno dopatrzeć się tu różnych tradycji źródłowych. Opowieść jest spójna, ma swój cel — ukazanie wielkości podbojów Bodina. Wskazanie tytułu Stefana — „kneź”, wynika raczej z innego umocowania prawnego Stefana w Bośni, a również ma zapewne związek z innym pochodzeniem społecznym niż Wukan i Marek³². Przede wszystkim nie jest jasne, jaki był stosunek Bośni do państwa zeckiego Vojislawiczów i czy ewentualne zajęcie Bośni łączyło się z osłabieniem tam władania chorwackiego. Pop Duklanin konsekwentnie stosował termin „kneź” w stosunku do członków rodziny panującej — Radosława, Branisława i wszystkich potomków Michała. Nie można zatem postawić znaku równości pomiędzy tytułem „kneź” i „żupan” w świetle danych *Latopisu*. Także dokumenty dwunastowieczne Nemaniczów ustalają nam hierarchię tytułów — kneź zawsze stawiany jest w nich wyżej niż żupan. Jan Leśny podając jako przyczynę rozbieżności różne tradycje źródłowe nie wykazał tego w przekonujący sposób, choć sugestii tej odrzucić także nie można. Różnica w tytułaturze osób rządzących w podległych Zecie prowincjach widoczna w narracji *Latopisu* ma ewidentne analogie w ówczesnych dokumentach.

Rozbicie polityczne państwa zeckiego, rozrodzenie i ambicje polityczne tamtejszej dynastii sprawiły, że Raszka, rządzona przez ambitnego i zdolnego władcę, jakim był Wukan, wyrosła na główną potęgę na ziemiach serbskich. Anna Komnena, pisząca z perspektywy kilku dziesięcioleci o działalności Wu-

³¹ Ostatnio w tej sprawie T. ЖИВКОВИЋ: *Два путња из времена владавине краља Бодина*. „Зборник радова Византолошког института”, Т. 42: 2005, s. 45—59.

³² S. ČIRKOVIĆ: *Istorija srednovjekovne bosanske države*. Beograd 1964, s. 40 n.

kana nazwała go władcą całej Dalmacji³³. Wprawdzie po śmierci Wukana doszło do rozbicia jego władztwa, ale jego następcy, przede wszystkim bratanek Urosz, kontynuowali politykę niezależności Raszki oraz utrzymania władzy w rodzie. Pierwotnie urzędnicy króla zeckiego stali się korzystną partią dla rodów panujących — już Wukan wydał swą córkę za Włodzimierza z rodu Wojslawiczów, a Urosz I wszedł w związki z Arpadami, poprzez małżeństwo córki z Belą II Ślepym. Dzięki swej polityce, Wukan stał się założycielem nowej dynastii. Prawdziwym twórcą potęgi tej dynastii był jednak dopiero Stefan Nemanja.

Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach pojawił się tytuł Nemaniczów — „wielki żupan”. W tekstach źródłowych został on zapisany w wersjach: greckiej — „archiżupan”, słowiańskiej — „veli župan”, łacińskiej — zarówno „magnus comes” jak i „magnus iupan”. Nie można jednak określić, kiedy wystąpił po raz pierwszy. Prawie wszyscy panujący z rodu Nemaniczów w XII wieku posługiwali się tytułem wielkiego żupana. Który z nich jako pierwszy użył tego tytułu, nie wiemy. Taką tytułaturą w źródłach opatrzony został już „założyciel” dynastii Wukan, przy czym tekst, w którym ten tytuł się znajduje pochodzi z czasów późniejszych³⁴. Można zatem dopuścić twierdzenie, że to Wukan jako pierwszy został tak nazywany, ale można też przypuszczać, że dokonano przeniesienia tytułu powstałego za jego następców. Pisząca o Wukanie Anna Komnena nazwała go archontem, ale też pisała o otaczających go żupanach³⁵. Świadczyć to może o innym jego tytule, niż ten, który — według Popa Duklanina — otrzymał od króla Bodina. Relacja Anny powstała z perspektywy lat, co zaciera pamięć. Jednakże na pewno w jej przekazie nie został w ogóle użyty tytuł archiżupana. Może jeszcze wówczas nie istniał. Tytuł ten pojawił się przed panowaniem Stefana Nemanji, skoro stosował go w swym dziele Ioannes Kinnamos, ale też znajdujemy go w inskrypcji na grobie Prvoslava (zakładając oczywiście, że tekst nagrobnego napisu nie jest późniejszy)³⁶. Jeżeli przyjąć, że Anna Komnena nie użyła tytułu „archiżupana” dlatego, że jeszcze nie istniał w czasach Wukana bądź wówczas, gdy pisała swe dzieło, to można założyć pojawienie się tego tytułu dopiero po połowie XII stulecia. Jednakże od tego momentu do czasu objęcia władzy przez Nemanję nie znajdujemy żadnej znaczniejszej osobowości na tronie Raszki, z którą można powiązać powstanie wielkożupańskiej godności. Wydaje się jednak, że ustalenia chronologiczne mogą wnieść niewiele, jeżeli do powstania interesującego nas tytułu doszło drogą ewolucyjną.

³³ Anna Komnena IX, 4.

³⁴ Jako Bachin w kronice Choniatesa, s. 122.

³⁵ Anna Komnena IX 10, 1, czyli możemy domniemywać godności wielkiego żupana.

³⁶ Inskrypcja z grobu jego syna, Stefan Prvoslava z cerkwi św. Jerzego w Budimlju z tytułem „sin velikago [...] omira”. *Namentragende Steininschriften in Jugoslawien vom Ende des 7. bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*. Hrsg. L. STEINDORF. Wiesbaden 1982, Nr. 173. Inskrypcja jest późna — prawdopodobnie XVI-wieczna, oparto ją jednak na starszym zapisie.

Władcy Raszki zachowali urzędniczy tytuł czasów Bodina, wzmacniając jednak jego znaczenie przez dodanie przymiotnika „wielki”. Pomimo wzrostu znaczenia rodu nie sięgnęli po tytuł królewską aż do roku 1217, czyli koronacji Stefana Nemanicza. Wytworzyła się dość interesująca sytuacja — najwyższym tytułem był wielki żupan, poniżej stał tytuł knezia, natomiast zwykli urzędnicy zwani byli po staremu żupanami. Taką gradację obserwujemy na przykładzie dokumentu z 1186 roku, zatwierdzającego pokój pomiędzy Nemaniczami a Dubrownikiem. W łacińskim tekście czytamy, że ugodę zawierają ze strony Dubrownika „Nendalus iupanus”, ze strony zaś „magni iupani Nemanne” jego bracia Stracimir i Mirosław, nazwani komesami. W pisanych cyrylicą podpisach do dokumentu pojawiły się tytuły wielkiego żupana dla Nemanji, niewymienionego nawet z imienia, co zrozumiałe — w końcu wielki żupan był tylko jeden, a także knezia dla Mirosława³⁷. Tytuł „wielkiego żupana” przewyższał zatem tytuł kneziowski, nie wspominając o urzędniczym tytule „żupana”. Jak się wydaje, nie było wówczas jeszcze ścisłych zasad tytułatury. W wydanym w tym samym czasie dokumencie bana Kulina władcy Dubrownika — według dokumentu Nemaniczów — żupana, pojawia się określenie „kneź”³⁸. Użycie odpowiedniego tytułu zapewne zależało od okoliczności — grzecznościowy tytuł „kneź” mógł stać się nieodpowiedni w zetknięciu z osobą, której ten tytuł mógł należeć się z racji urodzenia.

Na podstawie dostępnych nam wrywkowych materiałów źródłowych nie sposób stwierdzić, czy tytuł wielkożupański powstał samoistnie w Raszce, czy też nie doszło do przyjęcia jakichś grzecznościowych form greckich. Jest jednak serbskim fenomenem powstanie lokalnego tytułu władcy, bazującego na tytułaturze urzędniczej. Można jedynie domniemywać, z jakich powodów władcy Raszki nie sięgnęli po gotowy i znany na tym terenie tytuł królewski³⁹. Czy było to związane z istnieniem i panowaniem potomków Bodina, czy też warunkowane innymi przyczynami nie można rozstrzygnąć⁴⁰. Jak jednak wynika z mnogości zapisów tego tytułu w różnych językach, został on szeroko rozpowszechnio-

³⁷ Listine nr 17, s. 11.

³⁸ *Monumenta Serbica spectantia historiam Serbiae, Bosnae, Ragusii*. Ed. F. MIKLOSICH. Wienae 1858, nr 4.

³⁹ Na zewnątrz stosowano odnośnie Nemaniczów tytuł królewski, tak zwraca się do Wukana Nemanicza w liście Innocenty III. *Vetera Monumenta Slavorum Meridionalium Historiam Illustrantia*. Ed. A. THEINER. T. 1: 1198—1549. Romae 1863, nr 9 i 10.

⁴⁰ W Zecie i Trawunii mamy poświadczone panowanie knezia Michała II, zapewne potomka Bodina lub kogoś z jego rodu: „knesius Michael”. *Codex diplomaticus Regni Croatiae, Dalmatiae et Slavoniae*. Ed. I. KUKULJEVIĆ-SAKCINSKI. T. 2. Zagreb 1875, s. 115; a także kneź Michał na inskrypcji Grdy z Policy: *Namentragende Steininschriften in Jugoslawien vom Ende des 7. bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*. Hrsg. L. STEINDORF. Wiesbaden 1982, Nr. 168.

ny. Na ustalenie tego tytułu wpłynęło zapewne uznanie Stefana Nemanji za świętego (pod imieniem Symeona)⁴¹.

Ban

Jednym z terminów używanych na terenie Słowiańszczyzny południowej na oznaczenie władcy, ale także i jego urzędnika jest tytuł bana. Kiedy Konstantyn Porfirogeneta przedstawia skład państwa chorwackiego, obok chorwackich 11 żupanii wylicza trzy okręgi — Krbawą, Likę i Gackę, nad którymi panuje ban⁴². Konstantyn Porfirogeneta wymienia jeszcze chorwackiego bana Pribinę, który doprowadził do obalenia księcia Mirosława Kreszimirowica i wprowadził na tron jego brata Michała Kreszimira⁴³. Można zatem przyjąć, że w X wieku tytuł ten przynależał urzędnikom książęcym. W XII stuleciu, kiedy tron chorwacki znalazł się w rękach władców węgierskich, ban zarządzał w imieniu króla praktycznie całą Chorwacją, pod koniec XII wieku wyznaczano już dwu banów — dla Chorwacji i Dalmacji jednego, drugiego dla Sławonii. Uprawnienia banów były bardzo szerokie, wręcz porównywalne z monarszymi. Podobnym tytułem od XII wieku oznaczano władców Bośni. Za każdym razem jednak bana obowiązywała podległość książęca bądź królewska. Nigdy nie był on władcą samodzielnym⁴⁴. Przypuszczenie, że „ban” był terminem oznaczającym pierwotnie samodzielnego władcę, opiera się na prawdopodobnej etymologii tego słowa, mogącego pochodzić od imienia awarskiego kagana Bajana⁴⁵. Jeżeli faktycznie wśród Słowian jego imię rozpowszechniło się do tego stopnia, że zaczęto go używać jako synonimu władcy, to pierwotnie musiało ograniczać się do samodzielnych książąt. Możliwe, że sytuacja ta wystąpiła właśnie na terenie Chorwacji, gdzie lokalni książęta używali tego tytułu. Później mógł on przekształcić się w tytuł książęcego czy królewskiego namiestnika⁴⁶. Trudno jednak wskazać jakiegokolwiek dowody takich przypuszczeń.

Inne próby wyjaśnienia genezy urzędu i tytułu „ban” u Słowian odnoszą się także do dziedzictwa kontaktów słowiańsko-awarskich. Zwraca się uwagę na możliwość przetrwania u Chorwatów dwoistości władzy księcia i bana, odzie-

⁴¹ Д. ПОРОВИЋ: *Под окриљем светлости. Култ светих владара и реликвија у средњо-вековој Србији*. Београд 2006, s. 27 n.

⁴² DAI, cap. 30, Testimonia 63, s. 322. Zob. VINJ, T. 2, s. 33.

⁴³ Testimonia 103, s. 435.

⁴⁴ W. NAMYSŁOWSKI: *Ban*. W: SSS, T. 1, s. 83 n.

⁴⁵ I. KNEZSA: *A magyar nyelv szláv jövevényszavai*. Budapest 1955, k. 1, s. 75.

⁴⁶ A. GIEYSZTOR: *Urząd wojewodziński...*, s. 321 — sugeruje, że ban był pierwotnie tytułem południowosłowiańskiego władcy określonego terytorium.

dzicznej po Awarach⁴⁷. Występowanie obok władcy jego zastępcy — wodza wojskowego, odnotowano u Awarów (tudun) oraz u Bułgarów (kavchan, czer-gobyl).

Kagan

W napisanym w połowie XI wieku przez metropolitę kijowskiego Ilariona kazaniu — panegiryku znanym jako *Słowo o prawie i łasce* pojawia się interesujący tytuł wychwalanego tam księcia Włodzimierza, a mianowicie „kagan”⁴⁸. Ilarion pisząc swą pochwałę władcy, który dokonał chrystianizacji Rusi, sięgnął po zupełnie wyjątkowy wśród Słowian tytuł. Termin „kagan” powszechnie używany był w tytulaturze władców awarskich, bułgarskich, chazarskich czy tureckich. Tłumaczyć go należałoby jako „chan chanów”. Słowianie zetknęli się z tym tytułem zapewne w VI wieku, to jest od czasu, kiedy rozpoczęły się ich kontakty z Awarami. Nigdy jednak nie słyszymy o żadnym władcy słowiańskim, który go przyjął. Pojawienie się tego terminu w dziele Ilariona musi budzić zatem zdumienie. Czy był to przypadek czy celowy zabieg? Ponieważ tekst *Słowa* jest bardzo dobrze przemyślany i znakomicie skonstruowany, wykluczyć należy przypadek. Ilarion użył tego tytułu celowo. Nie można też tłumaczyć wystąpienia tytułu „kagana” późniejszym zabiegiem redakcyjnym. Powodów użycia tego terminu w następnych wiekach było jeszcze mniej niż w połowie XI stulecia. We wszystkich ruskich tekstach na określenie władcy bardzo konsekwentnie stosowano słowo „kniaź”. Znałe i używane były oczywiście terminy „cesarz”, „król” czy „kagan”, ale nigdy określano nimi własnych książąt⁴⁹. Ruski władca zawsze w tych tekstach określany jest mianem „kniaź”. Jaki był zatem powód nazwania Włodzimierza kaganem?

Pojawienie się tytułu kagana w stosunku do Włodzimierza nie jest pełnym wyjątkiem. Znamy jeszcze kilka przypadków, gdy tytuł ten pojawił się w odniesieniu do władców Rusi. Najwcześniejszą jest nad wyraz interesująca wzmianka z roczników znalezionych w klasztorze w Saint Bertin. Znajdujemy tam opis

⁴⁷ N. KOSTRENIĆ: *Nacrt historije hrvatske države i hrvatskoga prva*. Zagreb 1956, T. 1, s. 130 n.

⁴⁸ Н.Н. РОЗОВ: *Синодальный список сочинений Илариона — русского писателя XI в.* „Slavia, časopis pro slovanskou filologii”, T. 32: 1963, nr 2, s. 141—175. Inną wersję publikuje К.К. АКЕНТЬЕВ: *«Слово о законе и благодати» Илариона Киевского, Древнейшая версия по списку ГИМ Син. 591*. In: *Византинороссика, Труды Санкт-Петербургского Общества византино-славянских исследований, Византийское наследие на Руси. Сборник статей к 70-летию члена-корреспондента РАН И.П. Медведова*. Ed. К.К. АКЕНТЬЕВ. „Византинороссика”, T. 3. Санкт-Петербург 2005, s. 116—152.

⁴⁹ L. MOSZYŃSKI: *Staro-cerkiewno-słowiańskie apelatywy określające osoby będące u władzy*. W: „Balcanica Posnaniensia”. T. 2. Poznań 1985, s. 43—49.

poselstwa, które w 839 roku przybyło z Bizancjum do Ludwika Pobożnego⁵⁰. W skład tegoż poselstwa wchodziła grupa ludzi, którzy reprezentowali lud Rhos i tamtejszego władcę („rex illorum”), zwanego „chacanus”. Cesarz bizantyński Teofil zwracał się z prośbą o umożliwienie tym ludziom powrotu do swego kraju, gdyż nie mogli oni wracać tą samą drogą, jaką dotarli do Bizancjum. Na dworze w Ingelheim zostali rozpoznani jako Szwedzi — „eos gentis esse Sueonum” toteż zrodziły się podejrzenia, czy nie są oni przypadkiem szpiegami. Do czasu wyjaśnienia zostali zatrzymani na dworze Ludwika. O ich dalszych losach nic nie wiadomo⁵¹. Wzmianka ta była wielokrotnie analizowana w literaturze, szczególnie w kontekście obecności skandynawskiej na Rusi⁵². Stała się jedną z głównych podstaw źródłowych — obok, co oczywiste, źródeł archeologicznych — hipotez o normańskich korzeniach tamtejszej władzy książęcej.

Istotny problem interpretacyjny w zapisce roczników stanowi termin „chacanus”. W starszej, normanistycznej literaturze uznawano, że jest to jakieś staronormańskie imię władcy Rusi, zapewne zniekształcone Hakun — Hakon. Ta wykładnia ustąpiła jednak tłumaczeniu, że mamy do czynienia z naśladownictwem popularnego wśród ludów tureckich „khaqan”, przy czym pojawiały się zdania, że jest to naśladownictwo awarskie — zrozumiałe przy dominacji awarskiej w rejonie środkowego Dunaju⁵³. Obecnie dość powszechnie przyjmuje się, że rzecz dotyczy innego ludu tureckiego — Chazarów, panujących przecież nad Rusią do X wieku⁵⁴. Nie ma jednak jasności, kim był władca Rhosów — „chacanus”. Można dopatrywać się w nim samego chagana chazarskiego, któremu służyć mogli Normanowie, można wreszcie widzieć w nim władcę ruskiego (w znaczeniu normańskiego), który przejął od Chazarów tytuł. Ta interpretacja stawia przed nami problem istnienia hipotetycznego chaganatu ruskiego (normańskiego) w IX i X wieku. Jego istnienie może poświadczać wzmianka w liście Ludwika Niemieckiego do cesarza Bazylego z 871 roku, powtórzona w *Kronice Salernitańskiej*, gdzie czytamy, że termin „caganus” stosowany jest

⁵⁰ ABertiniani, ad 839, s. 434.

⁵¹ Na podstawie materiału archeologicznego rekonstruuje ich powrót J. SHEPARD: *The Rhos guests of Louis the Pius: whence and wherefore?* „Early Medieval Europe”, Vol. 4: 1995, s. 41—60.

⁵² Ostatnio na ten temat bardzo obszernie W. DUCZKO: *Ruś Wikingów. Historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie Wschodniej*. Warszawa 2006, s. 21 n.; por. także Г.Г. ЛИТАВРИН: *Византия, Болгария, Древняя Русь (IX—начало XII в.)*. Санкт-Петербург 2000, s. 37—46.

⁵³ Б.А. РЫБАКОВ: *К вопросу о роли хазарского каганата в истории Руси*. „Советская Археология”, Т. 18: 1953, s. 128—150.

⁵⁴ Oczywiście, istnieją prace, w których autorzy próbują wykazać brak zależności Rusi od Chazarów. Por. М.И. АРТАМОНОВ: *История хазар*. Ленинград 1962, s. 374 n. Do jego ustaleń nawiązuje także Г.Г. ЛИТАВРИН: *Византия, Болгария, Древняя Русь...*, s. 20.

dla nazwania władców Awarów, Chazarów i Normanów (Nortmanni)⁵⁵. Podobną nazwę władcy Rusi przekazał nam Ibn Rosteh, który przede wszystkim postrzegał Rusów jako lud odrębny od Chazarów i Słowian, a ich władcę nazywał „Hāqān-Rūs”⁵⁶. Te wzmianki, oczywiście, nie negują tezy, że „chacanus” z *Annales Bertiniani* mógł być władcą Chazarów. Przejęcie tytułu kagana przez Rusów mogło nastąpić po 839 roku, a przed 871. Pamiętać trzeba, że zestawiamy tu teksty odległe od siebie o dziesięciolecia czy więcej, a samo władztwo Rusów nie miało charakteru stałego.

Ostatnim przypadkiem użycia tytułu „kagana” w odniesieniu do władcy ruskiego jest graffiti z soboru św. Sofii z Kijowa, gdzie na ścianie odkryto napis: „Спаси Господи кагана нашего”, czyli „Chroń Panie naszego kagana”⁵⁷. Napis ten jest jednak trudny do datowania. Najczęściej łączy się go ze śmiercią jednego z synów Jarosława Mądrego, ale to raczej domysł niż oparta na jakichś przesłankach źródłowych teza.

Spróbujmy wstępnie podsumować ten przegląd źródeł⁵⁸. Mamy do czynienia z pięcioma przypadkami zastosowania tytułu „kagan” w odniesieniu do władców, ogólnie rzecz biorąc, ruskich. Pochodzą one z trzech stuleci — od IX do XI wieku. Nigdy potem tytuł ten nie pojawił się w tytulaturze książąt ruskich. Trudno zatem ocenić jego występowanie inaczej niż jako sporadyczne. Co ciekawe, znane nam wzmianki z tym tytułem pochodzą z czterech różnych kręgów kulturowych (uwzględniam tu również krąg bizantyński, zamieszany poniekąd w tę sprawę zarówno w związku z poselstwem do Ingelheim, jak i z listem Ludwika Niemieckiego). Świadczyłoby to o dość szerokim rozpowszechnieniu wiedzy o tytulaturze ruskich władców. Znany był w Bizancjum, znali tytuł ruskiego kagana Arabowie i Frankowie. Jednocześnie wzmianki te nie miały charakteru propagandowego odnośnie do użytej tytulatury. To wzmacnia wiarygodność przekazu. Za tymi pięcioma wzmiankami stoi zaś ogromna literatura przedmiotu, w której autorzy analizują je na różne sposoby, dochodząc do sprzecznych nieraz wniosków. Zagadnienie to dotyka dyskusyjnych problemów

⁵⁵ „Chaganum vero nos prelatum Avarum, non Gazanorum aut Nortmannorum nuncupari repperimus, neque principem Vulgarum, sed regem, vel dominum Vulgarum”. MGH Epistolarum, T. 7. Epistolae Karolini aevi, T. 5. Berolini 1928, s. 388; *Chronicon Salernitanum, A Critical Edition with Studies on Literary and Historical Sources and on Language*. In: „Acta Universitatis Stockholmiensis”. „Studia Latina Stockholmiensia” 3. Ed. U. WESTERBERGH. Stockholm—Lund 1956, s. 111.

⁵⁶ T. LEWICKI: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 2, cz. 2. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 41.

⁵⁷ С.А. ВЫСОЦКИЙ: *Древнерусские надписи Софии Киевской XI—XIV вв.* Киев 1966, s. 49.

⁵⁸ Nie uwzględniam tu przypadku wystąpienia terminu bliskiemu „kaganowi” w *Słowie o pǫlku Igora* (wydanie z 1800 roku, s. 44). Założenie, że występuje tam słowo „kagan”, powoduje, że tekst staje się niejasny. Sam ten tekst nie może być traktowany jako wiarygodny — w mojej opinii jest to twór XVIII-wieczny, możliwe, że oparty na staroruskich bylinach, ale ze średniowieczem niemający wiele wspólnego.

obecności normańskiej na Rusi, charakteru ich władzy, znaczenia chaganatu chazarskiego dla całej Europy wschodniej, wreszcie wzorców kulturowych ruskich Wikingów⁵⁹. Abstrahując od tych niebezpiecznych zagadnień, musimy zauważyć, że tytuł „kagan” używany był przez władców ruskich jeszcze w czasach przed slawizacją rodu i drużyny Rurykowiczów. Funkcjonował także w języku ruskim w XI stuleciu. Nie spotykamy go w późniejszych źródłach, co świadczyć może o jego porzuceniu. Związany byłby zatem z ideologią władzy, która w XI wieku odchodziła już w przeszłość.

Nie ma możliwości wskazania, w jaki sposób i w jakich okolicznościach ruscy władcy przejęli chazarski tytuł kagana. Poruszamy się tu w świecie hipotez. W literaturze pojawiło się sporo różnych koncepcji próbujących wyjaśnić ten proces, żadna z nich jednak nie ma podstawy w materiale źródłowym, takiego bowiem brakuje. Opierają się one na apriorycznych założeniach i domysłach badaczy. Przykładowo, pojawiła się opinia, że ruscy władcy używali tytułu kagana jako symbolu niezależności od Chazarów, chcieli bowiem w ten sposób zademonstrować swoje znaczenie⁶⁰. Przeciw tej opinii wystąpił Peter B. Golden, sugerując, że nie mogło dojść do przejścia tytułu kagana od Chazarów bez obalenia panującej tam dynastii — inaczej władcy ruscy naraziliby się na drwinę jako uzurpatorzy. Golden nawiązuje jednak do ogólnych zasad uprawniających do przejścia tego tytułu i swe kateryczne zaprzeczenia opiera na współczesnych domniemaniach o kryteriach uzurpacji i śmieszności⁶¹. Czy jednak władcy Rusów nie mogli zapożyczyć tytułu kagana, właściwego przecież nie tylko dla Chazarów, ale ogólnie zrozumiałego w świecie Europy Wschodniej? W tamtejszym wieloetnicznym środowisku sięgnięcie po tytuł najwyższego władcy mogło egzemplifikować ambicje polityczne noszących je władców.⁶² Tytuł kagana nie musiał zaś wcale być związany z nad wyraz specyficzną ideologią władzy u Chazarów (boska pozycja chagana, pochodzenie z wybranego rodu itp.). Nasze domniemania nie mogą zatem być traktowane jako w niewielkim choć stopniu prawomocne hipotezy — to jedynie luźne spekulacje. Bez tekstów źródłowych nie mamy jednak żadnych możliwości wniknięcia w tę problematykę. Nie można nie zadać pytania o sposób i okoliczności przejścia tego tytułu. Tłumaczy się

⁵⁹ T.T. NOONAN: *The Khazar Quaghanate and Its Impact on the Early Rus' State. The Translatio Imperii from Itil to Kiev*. In: *Nomads in the Sedentary World*. Eds. A.M. KHAZANOV, A. WINK. London 2001, s. 76—102.

⁶⁰ А.П. НОВОСЕЛЬЦЕВ: *К вопросу об одном из древнейших титулов русского князя*. „История СССР” 1982, № 4, s. 150—159; IDEM: *Хазарское государство и его роль в истории Восточной Европы и Кавказа*. Москва 1990, s. 210.

⁶¹ P.B. GOLDEN: *The Question of the Rus' Quaghanate*. „Archivum Eurasiae medii aevi”, T. 2: 1982, s. 77—92.

⁶² O obecności tytulatury chazarskiej „kagana” i „tuduna” na terenach południowo-zachodniego Krymu zob. А.Ю. ВИНГРАДОВ, А.В. КОМАР: *Институт tuduna и хазары в юго-западном Крыму VIII—начала IX в. в контексте новых данных эпиграфики*. В: „Сугдейский сборник”. Т. 2. Киев—Судак 2005, s. 38—56.

często ten fakt jako przeżytek chazarskiego władania na Rusi. Tradycja chazarskiej obecności na Podnieprzu przewija się w *Powieści minionych lat* w przekazie o płaceniu Chazarom przez Polan corocznej daniny. Okoliczności przyjęcia tytułu kagana nie są jednak znane.

Do powyższych niewiadomych musimy dołączyć jeszcze jedną istotną niejasność. W teorii o ruskim kaganacie brakuje bowiem wiedzy, o jaki teren Rusi może chodzić. W przeróżnych hipotezach umiejscawiano ten kaganat w rejonie Tmutorakani, w Kijowie, w rejonie Rostowa, nad Morzem Azowskim, nad górną Wołgą, wreszcie w Skandynawii. Nie wiemy także, czy władza owego ruskiego chagana obejmowała wszystkie grupy Rusów w Europie Wschodniej, czy też tylko jedną z nich. Jeśli uznamy, że oprócz przyjęcia tytułu kagana od Chazarów powinniśmy widzieć też inne elementy kultury chazarskiej, to zwrócić się musimy w kierunku grupy Rusów osiedlonej w rejonie Czernichowa nad Desną, gdzie obecność elementów elitarnej kultury chazarskiej jest najwyraźniejsza. Gdybyśmy jednak szukali w ślad za opisem Ibn Rosteha, wypadłoby rozważyć teren pomiędzy górną Wołgą i Oką, najlepiej pasujący do geograficznych wskazań perskiego pisarza. Jak więc widać, niejasności jest tu wiele. W ślad za nimi wzrastała także pomysłowość badaczy, znajdujących tu ogromne pole do rozwinięcia swej wyobraźni. Spróbujmy zatem dokonać reasumpcji. Wiemy, że obecni w Europie wschodniej Normanowie (przynajmniej jedna z ich grup) rządzeni byli przez władców używających tytułu kagana. Tytuł ten mógł zostać zapożyczony od Chazarów, ale znany był także innym ludom tureckim, zamieszkującym nie tylko tereny lasów wschodnioeuropejskich, ale także obszar tamtejszego stepu i lasostepu. Wiedza o takiej tytulaturze ruskich władców była rozpowszechniona bardzo szeroko — w Bizancjum, docierała stąd do Franków, znali ją Arabowie. Nie dziwi to, zważywszy na ruchliwość kupców ruskich, penetrujących ogromne obszary. Można jednak tu zastanowić się, czy to nie kupcom ruskim należy przypisać zasługę stworzenia i rozpowszechnienia tego tytułu. Dla nich wskazanie, że stoi za nimi potężny władca, tytułem równy chazarskiemu chanowi chanów, stanowić mogło dobre zabezpieczenie życia i dobytku. Może zatem tytuł kagana nie miał związku z ideologią władzy u Rusów czy z ambicjami politycznymi, ale był jedynie elementem propagandy kupieckiej. Pozostańmy jednak przy pewnikach. W żadnym ze źródeł dotyczących Rusi w X i XI wieku tytuł kagana już się nie pojawił. Można więc przyjąć, że występował on przede wszystkim w IX wieku, potem zaś wyszedł z użycia bądź nikt nie widział potrzeby promowania archaicznego i niewygodnego pewnie terminu. Jeżeli faktycznie władcy ruscy używający tytułu kagana odwoływali się do powszechnej znajomości potęgi chazarskiej, to w X wieku, kiedy chaganat słabł, a końcu upadł nie był to najlepszy wzorzec. Do upadku kaganatu przyczynili się zresztą sami Rurykowicze, walcząc z nim zaciekle. W tej sytuacji sięganie po tytuł używany przez wroga, nad którym Rusowie odnieśli zwycięstwo, byłoby nierozsądne.

Na użycie tytułu kagana przez ruskich władców można spojrzeć jeszcze pod kątem komunikatywności przekazu ideologii władzy w środowisku wieloetnicznym. Używający języka szwedzkiego Normanowie w środowisku Europy wschodniej byli zupełnie niezrozumiali. W opisie drogi kupców „ar-Rus” do Bagdadu Ibn Hurdadbeha znajdujemy informację, że za tłumaczy służyli im eunuchowie as-Saqaliba, czyli Słowianie. Autor *Księgi dróg i królestw* pisze wprawdzie, że Rusowie są Słowianami, ale wyraźnie ich od Słowian odróżnia. Z przekazu tego wynika, że Rusowie musieli uciekać się do pośrednictwa słowiańskiego w tłumaczeniu, co można interpretować jako brak możliwości odwołania się do własnego języka. Pomijając nawet wieloznaczny przekaz Ibn Hurdadbeha, możemy domyślać się, że Rusowie nie mieli specjalnych szans na porozumiewanie się z ludami wschodniej Europy we własnym języku i sięgali po inne bardziej zrozumiałe. Tym samym uprawniona może być teza, że przy przekazywaniu informacji o swoich władcach raczej sięgali po tytuły zrozumiałe dla tamtejszych ludów, nieznających przecież znaczenia skandynawskich terminów. Liczba Rusów była zbyt mała, aby tworzyć fakty językowe, choć znamy przecież nomenklaturę normańską dotyczącą np. porohów Dniepru⁶³. Ten przypadek jest jednak swego rodzaju wyjątkiem. W przypadku zjawisk o naturze społeczno-politycznej przypuszczać należałoby, że dla lepszego oddania pozycji swego władcy Rusowie chętniej sięgali po tytuł obcy, niż promowali terminy normańskie. Odejście od tytułu kagana może być związane z postępującą slawizacją elit ruskich, a tym samym wykorzystywaniem powszechnie zrozumianych tytułów słowiańskich.

Po tych uwagach, które stawiają nas raczej w sokratejskiej sytuacji, wypadnie powrócić do tekstu *Słowa o prawie i łasce* metropolity Iłariona. W nauce funkcjonuje przekonanie, że kiedy powstawał ten tekst, tytuł kagana nie był już używany. Możliwe, że miał charakter archaizmu, tu i ówdzie pojawiającego się w języku ruskim — brak jednak materiału porównawczego. Można wysunąć tezę, że kiedy Iłarion sięgał po chazarski tytuł oznaczający najwyższego władcę „chana chanów” czy „króla królów”, podjął zapewne próbę dodatkowego wywyższenia i tak chwalonego do granic możliwości Włodzimierza⁶⁴. Interesujące jest to, że Iłarion w swojej koncepcji politycznej nie wykorzystywał wzorców bizantyjskich, najczęściej wtedy obecnych na Rusi, lecz tworzył własne, odwołujące się do realiów Europy Wschodniej i wpływów chazarskich. Możliwe, że wobec powszechnie uznanego prymatu bizantyjskich basileusów Iłarion tworzył koncepcję samodzielnego, niezależnego władcy Rusi, zapewne odpowiadającą

⁶³ DAI, cap. 9.

⁶⁴ M. HURBANIČ: *Dve koncepcie recepcie byzantskej ideológie na Rusi. V: Slovensko a európsky juhovýchod, Medzikultúrne vzťahy a kontexty*. Bratislava 1999, s. 63—73; Г. БАКАЛОВ: *Средновековният български владетел. Титулатура и инсигнии*. София 1985, s. 140 n.

zapotrzebowaniu politycznemu panowania Jarosława Mądrego⁶⁵. Można także wyrazić opinię, że w *Słowie o prawie i łasce* Ilarion sięgnął po archaiczny i niebędący już w powszechnym użyciu tytuł celowo, aby odróżnić wielkiego Włodzimierza od jego nienajlepszych następców. Należy jednak zwrócić uwagę, że w tekście Ilarionowego *Słowa...* tytuł kagana stosowany jest bardzo konsekwentnie na określenia władcy. Cztery razy nazwany tak został Włodzimierz, dwukrotnie — Jarosław Mądry. We wszystkich tych przypadkach tytuł „kagan” występuje razem z zaimkiem dzierżawczym „nasz”. Zwykle mowa jest o „naszym kaganie”, raz tylko o „wielkim kaganie naszej ziemi”. Identyczny zwrot odnajdujemy w grafitti z Sofijskiego Soboru. Może zatem w jedenastowiecznym ruskim języku słowo „kagan” nie miało charakteru archaicznego, ale funkcjonowało jako określenie władcy własnego w znaczeniu poufałym, pozbawionym ceremonialności. Ewolucja znaczenia tytułu kagana mogła doprowadzić do uczynienia z niego synonimu najbliższego władcy, zwierzchnika. Ilarion i nieznaný graficiarz używając zwrotu „nasz kagan”, stwarzają wrażenie osobistej bliskości z władcą. Jeżeli w XI wieku istniał jakiś odrębny język elit politycznych państwa ruskiego, to w tym języku mogły zachować się zwroty i słowa wywodzące się jeszcze z czasów przed sławizacją tychże elit.

Princeps — termin dobry na każdą okazję

Jedną z częściej używanych w zapisach wczesnośredniowiecznych nazw władcy jest „princeps”. Stosunkowo rzadko spotykamy to słowo wśród tytułów własnych, notorycznie natomiast pojawia się w tekstach o charakterze narracyjnym. Wieloznaczność terminu sprawia, że pisarze tamtego czasu bardzo chętnie stosowali go tam, gdzie nie wpadało im zapisać tytułu rzeczywistego, gdzie mieli kłopoty z przetłumaczeniem na łacinę słowa rodzimego, wreszcie „princeps” pojawiał się wszędzie tam, gdzie trzeba było znaleźć słowo bliskoznaczne do każdego innego określenia władcy.

Ten łaciński termin oznaczał pierwszą osobę, władcę, naczelnika, przywódcę. W starożytnym Rzymie istniał zwyczaj umieszczania przez cenzorów na listach senatu jednego nazwiska, osoby najbardziej godnej szacunku, określanej mianem „princeps senatus”. Łączyły się z tą godnością pewne zaszczyty, ale też uprawnienia polityczne, bo „princeps senatus” rozpoczynał debatę nad wnioskami. Tytuł ten otrzymał i przez ponad 40 lat posiadał Oktawian August. Później zaś godność pierwszego senatora stała się jednym z tytułów rzymskich cesarzy. Wczesne średniowiecze dość mocno poszerzyło krąg osób określanych

⁶⁵ Por. M. HURBANIČ: *Dve koncepcie...*, s. 69.

mianem princepsa — pierwszego i principes — pierwszych. To rozróżnienie na liczbę pojedynczą i mnogą jest tu konieczne, gdyż słowa te w zależności od liczby oznaczały inne osoby. I tak mianem „princeps” określano jednego, głównego panującego — mógł być to cesarz, król, książę, urzędnik — ale zawsze tylko jeden — naczelny władca. Tymczasem określenie „principes” oznaczało jakąś grupę ludzi, pierwszych we władzy. W Cesarstwie Niemieckim używano na przykład określenia „principes regni” czy „principes imperii” w stosunku do wszystkich książąt i panów Rzeszy — Reichsfürsten⁶⁶.

Określenie to jednak nie stało się na szerszą skalę osobnym tytułem, najczęściej używano go jako techniczny apelatyw władcy, zwrot o charakterze stylizacyjno-grzecznościowym. Jako tytuł funkcjonowało od XIII wieku dla hrabiów Anhalt zaliczonych do książąt Rzeszy, posługiwali się nim wcześniej władcy Benewentu i Kapui⁶⁷. Tytuł „princeps” — „fürst” stał niżej w hierarchii godności Rzeszy od „dux” — „herzog”. Jako często używane ogólne określenie władcy, bardzo szybko rozpowszechnił się także w tej części Słowiańszczyzny, która podlegała wpływom kultury łacińskiej.

W tekstach kronikarskich i rocznikarskich termin „princeps” nie odnosił się do konkretnej rzeczywistości, czyli — używając określenia Leszka Moszyńskiego — nie posiadał motywacji polityczno-historycznej⁶⁸. W tekstach tego samego autora możemy zatem odnaleźć wiele znaczeń tego słowa, które najczęściej tłumaczymy jako władca czy nacelnik. Analiza tekstów narracyjnych nie przyniesie więc żadnych obserwacji dotyczących znaczenia tytułu, poza oczywistym stwierdzeniem jego wieloznaczności. Skupić wypadnie się na tych przypadkach, gdy termin ten użyty został we własnej tytulaturze, innymi słowy — kiedy władca sam siebie nazwał „princeps” bądź wystąpił z tym tytułem w oficjalnym dokumencie. Jako tytuł własny władców słowiańskich „princeps” pojawiał się nadzwyczaj rzadko. Po raz pierwszy spotykamy się z nim, gdy użył go na swej monecie Bolesław Chrobry — „Princes Polonie”. Wystąpił także kilkakrotnie w dokumentach książąt morawskich z XII stulecia. Stosowali ten termin we własnej tytulaturze książęta północno-zachodniej Słowiańszczyzny i Pomorza w drugiej połowie XII stulecia. Jeżeli potraktujemy przypadek denara Chrobrego jako odosobniony, to właściwie możemy stwierdzić zbieżność czasową pomiędzy „princepsami” morawskimi i pomorsko-obodrzyckimi. Czy za tą zbieżnością chronologiczną stoją jeszcze jakieś inne, podobne przyczyny zastosowania? — na to pytanie trzeba będzie poszukać odpowiedzi.

⁶⁶ Analizę terminu „princeps” w źródłach przedstawił ostatnio A. BOGUCKI: *Termin „princeps” w źródłach polskich. W: Odkrywczy, princepsi, rozbójnicy. Studia z dziejów średniowiecza.* T. 13. Malbork 2007, s. 45—86.

⁶⁷ J. FICKER: *Vom Reichsfürstenstande. Forschungen zur Geschichte der Reichsverfassung zunächst im XII. und XIII. Jahrhundert.* Innsbruck 1861, Bd. 1, s. 144 n.

⁶⁸ L. MOSZYŃSKI: *Staro-cerkiewno-słowiańskie apelatywy...*, s. 44 n.

Denary Chrobrego z napisem „Princes Polonie” należą do najbardziej znanych i najbardziej zagadkowych monet wybijanych za panowania tego władcy. Wystąpiła na nich po raz pierwszy łacińska nazwa państwa „Polonia”, także po raz pierwszy na polskiej monecie zamieszczony został ptak — pierwszy orzeł, jak chcą niektórzy, choć inni są zdania, że na denarze widnieje paw. Co natomiast najistotniejsze w kontekście naszych rozważań, na monecie Chrobrego pojawia się tytuł władcy „princeps”, zapisany z błędem przez mincerza, bądź w tak zwanej wersji zbarbaryzowanej — „princes”⁶⁹. Jakkolwiek część badaczy łączy wybite denarów ze zjazdem gnieźnieńskim, to analiza składu skarbów sugeruje, że powstawały one w latach 1005—1010⁷⁰. Na podstawie tylko pojedynczych wystąpień tytułu princepsa na tych monetach nie można jednak oprzeć żadnych rozsądnych hipotez. Wysuwać można jedynie luźne, nieweryfikowalne pomysły. Nie wiemy przecież, czy Chrobry faktycznie tytułował się princepsem Polski, czy też taki tytuł wymyślił mincerz bądź osoba posiadająca umiejętność czytania i pisania, która współpracowała przy tworzeniu legendy monety. Ile zatem jest tu inwencji władcy, a na ile był to pomysł twórcy monety? — nie rozstrzygniemy. Podobnie nie sposób ustalić, czy tytuł princepsa wiąże się z aspiracjami królewskimi Bolesława, czy też raczej z koniecznością czasowego ich odłożenia na bok w czasie konfliktu z Henrykiem II. Określenie „Princes Polonie”, czyli „władca Polski”, nie daje nam żadnych podstaw do takich rozważań. W tym samym czasie wybijane były jednocześnie inne monety Chrobrego — z tytułami „rex” i „dux inclitus”.⁷¹ Świadczyć by to mogło o braku stałości w tytułaturze Chrobrego. Może z uwagi na niejasny status niedokończonych koronacji z 1000 roku władca i jego doradcy wahali się co do określonego tytułu bądź też stosowali je w zależności od okoliczności? Może też istnieć inne wytłumaczenie. Paweł Stróżyk wysunął hipotezę, że denary z legendą „dux inclitus” wybijane były jako manifestacja panowania Chrobrego nad Morawami⁷². Może także i denary z napisem „princes Polonie” miały podobną funkcję w stosunku do Polski czy Wielkopolski, bo przecież nie ma jasności, co kryje się pod słowem Polonia. Nie wiemy wprawdzie, dlaczego Chrobry miałby manifestować na monetach panowanie nad dzielnicą odziedziczoną po ojcu, ale takie tłumaczenie może być również brane pod uwagę. Denary Chrobrego z tytułem „Prin-

⁶⁹ K. STRONCZYŃSKI: *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*. Cz. 2: *Monety pierwszych czterech wieków w porządek chronologiczny ułożone i opisane*. Piotrków 1884, s. 18 — sugeruje, że mamy tu do czynienia z przekreśloną liczbą mnogą — principes.

⁷⁰ S. SUCHODOLSKI: *Rex Bolizlavus* — tzw. *królewskie monety Bolesław Chrobrego*. W: *Heraldyka i okolice*. Warszawa 2002, s. 291.

⁷¹ Ostatnio o tych monetach szerzej: S. SUCHODOLSKI: *Rex Bolizlavus...*; P. STRÓŻYK: *Wizerunek Bolesława Chrobrego na denarze DVX INCLITVS. Ze studiów nad ceremonialnymi nakryciami głowy pierwszych Piastów*. „Roczniki Historyczne”, T. 68: 2002, s. 57—76. W obu tych pracach zestawienie starszej literatury.

⁷² P. STRÓŻYK: *Wizerunek Bolesława Chrobrego...*

ces Polonie” z uwagi na wyjątkowość tytułu oraz brak możliwości określenia kontekstu ich powstania uznać należy za wyjątek w stosowaniu terminu „princeps” w tytulaturze władców polskich i słowiańskich, przynajmniej w X i XI wieku.

Inaczej kształtowała się sytuacja z tytulaturą princepsów morawskich. Znamy te tytuły z dokumentów, a ich liczba jest znaczna. Tytułowani princepsami byli: Otto I Piękny, Konrad III Otto, Brzetysław i Vladimir, synowie Ottona III oraz Spitygniew i Świętopełk, synowie Wratisława Brneńskiego. W tytulaturze pojawiła się nazwa kraju — Morawy, ale występowały też nazwy stolic ich dzielnic: Brna, Ołomuńca czy Znojma⁷³. Zastosowanie w odniesieniu do tych władców terminu „princeps” ma zapewne związek z ich zależnością od księcia czeskiego. Stosowanie dla głównego władcy i jemu podlegający książąt dzielnicowych tego samego tytułu „dux” mogło być niewygodne bądź nieeleganckie. Sięgnięto wobec tego po bezpieczniejszy, wieloznaczny tytuł „princeps”. Podobnie w kronice Kosmasa z dużą konsekwencją stosowana jest tytulatura „książę” — „dux”. Określano tak tylko władców panujących w Pradze, natomiast dzielnicowi książęta morawscy nazywani byli tylko po imieniu. W przypadku władców, którzy rozpoczynali swą karierę jako dzielnicowi władcy Moraw, a potem objęli tron praski, tytuł „dux” Kosmas stosował dopiero od momentu intronizacji. Znajdujemy tylko jeden wyjątek, gdy termin „dux” odniósł do zależnego księcia Moraw, Ottona Pięknego⁷⁴. Stało się to jednak przy wzmiance o jego śmierci. W takim kontekście widocznie nie wypadało użyć samego imienia. Użycie tytułów princepsów morawskich w dokumentach było zatem zabiegiem stylistyczno-semantycznym w celu uniknięcia zderzenia się tytulatury „dux Boemiae” i „dux Moraviae”. Oznaczały po prostu władcę Moraw, władcę Brna czy Znojma, ale zawsze podległego księciu czeskiemu.

W tym samym czasie, kiedy w Czechach stosowano tytuł „princeps” w oficjalnych pismach, pojawił się zwyczaj takiego tytułowania w innym zakątku zachodniej Słowiańszczyzny, a mianowicie na ziemiach obodrzycko-pomorskich. Tytuł ten wystąpił w dokumentach i na pieczęciach tamtejszych władców: książąt zachodniopomorskich, braci Bogusława i Kazimierza, obodrzyckich władców Nikłota II oraz Przybysława oraz gdańskiego namiestnika i księcia Sambora. Tytuł ten odnajdujemy także u ich następców, przy czym książęta pomorscy używali go dość krótko — gdzieś do lat dwudziestych XIII stulecia, podczas gdy dla władców obodrzyckich oraz rugijskich ustalił się jako tytuł podstawowy. Problem ten został już omówiony w rozdziale poświęconym tytu-

⁷³ Nie dokumentuję w tym miejscu konkretnych tytułów, odsyłam do zestawienia książąt i ich tytułów na końcu pracy.

⁷⁴ Kosmas II, 38. Dyskusję wokół wizji władzy książęcej w Czechach podsumował ostatnio Martin WIHODA: *Kniže a jeho věrní. Kosmas o světe předáků a urozených*. In: *Šlechta, moc a reprezentace ve středověku, Colloquia mediaevalia Pragensia*. T. 9. Praha 2007, s. 11—29.

łowi książęcemu, tu wypadnie jedynie powtórzyć, że tytułatura ta ma związek z zależnością władców obodrzyckich — później zwanych meklemburskimi, z ich podległością lenną od książąt saskich i królów duńskich. Zastosowanie tytułu „princeps” i „dominus” miało zapewne na celu uniknięcie użycia tytułu swego seniora. Podobna sytuacja wystąpiła w przypadku tytułatury książąt zachodniopomorskich. Możliwe, że używany przez nich tytuł „dux” miał związek z panowaniem nad prawobrzeżną częścią Pomorza Zachodniego, natomiast „princeps” odnosił się do tzw. części lutyckiej. Jeszcze w dokumencie Kazimierza II z 1215 roku odnajdujemy właśnie tytuł „Pomeranorum dux et Leuticiorum princeps”⁷⁵. Bardzo możliwe, że takie jest także źródło tytułatury Kazimierza I — „princeps et dux”⁷⁶. Mogłoby to świadczyć o innych podstawach panowania Gryfitów na obszarze pomorskim, a innych — na obszarze łucickim. Wymaga to jednak dalszych badań, uwzględniających też stosunek lenny do Cesarstwa⁷⁷. Podobna zapewne była przyczyna stosowania tytułu „princeps” przez książąt wschodniego Pomorza. Zależność od książąt polskich mogła w niektórych sytuacjach skutkować brakiem użycia tytułu „dux”, a zastosowaniem ogólnego i bezpiecznego „princeps”⁷⁸.

Użycie w oficjalnej tytułaturze czeskiej i obodrzycko-pomorskiej tytułu „princeps” można zatem wytłumaczyć podobną sytuacją. Zarówno władcy Moraw, jak i kneziowie z Mecklemburgii i Rugii pozostawali w zależności lennej od osób tytułowanych „dux”. Aby uniknąć nieporozumień czy może raczej niezręczności, zastosowano termin niemający takiej mocy prawnej jak „dux”, a brzmiący odpowiednio mocno. Przecież tym samym tytułem obdarzano godności najwyższe, w tym cesarską⁷⁹.

W narracji dokumentów, w przeciwieństwie do tytułatury występującej w kronikach, używano przede wszystkim tytułu „dux”. Był to podstawowy termin stosowany dla nazwania panującego. Inne określenia pojawiły się sporadycznie i odnosiły się jedynie do dokumentów najwcześniejszych. W zasadzie większość przypadków użycia nazwy „princeps” przypadała na XII wiek i po-

⁷⁵ CDPom, nr 102; Pomm. Urk., nr 165 i 166.

⁷⁶ Pomm. Urk., nr 84 z 1180.

⁷⁷ Tytułatura książąt zachodniopomorskich na przełomie XII i XIII wieku była zapewne jeszcze nieustalona — mieszały się przeróżne tytuły: rex, princeps, dux, a także określenia władztwa: Pomerania, Leuticia, Sclavia. Nie rozstrzygnął tych zawłości P. CZAPLEWSKI: *Tytułatura...*

⁷⁸ Np. „Schamborius princeps Pomeranorum” czy później już „Mestwinus dei gratia princeps de Danzk”. *Pommerelisches Urkundenbuch*. Hrsg. M. PERLBACH. Danzig 1882, Nr. 6 i 14. W dokumentach Świętopełka natomiast pojawia się tytuł „dux”. Nie jest jasne, w jakim stopniu autentyczne są te dokumenty.

⁷⁹ Jeśli można powolnić sobie na odniesienie do historii najnowszej, to używanie tak ogólnikowych terminów przypomina sformułowania mediów czasów komunistycznych, w których pierwsi sekretarze partii komunistycznych, niepiastujący żadnych urzędów państwowych, a jedynie partyjne, określani byli jako przywódcy partii i narodu, szczególnie w kontekście wizyt prezydentów czy premierów krajów zachodnich.

czątek następnego stulecia. We wszystkich późniejszych dokumentach występuje termin „dux”. Jednak i te znane nam przypadki sięgnięcia po formę „princeps” nie dają się jednoznacznie interpretować. Część z tych dokumentów jest sfałszowana. Niejednokrotnie zastosowany termin „princeps” określał ogólnie władcę, ale też jego urzędnika. Kiedy używano terminu „princeps”, zwykle współwystępował z tytułem „dux”. W dokumencie Zbyluta z 1153 roku pojawił się ciekawy sposób datacji — „Bolezlao Mesicone Heinrico fratribus germanis in Polonia principatibus”⁸⁰. Interesujący nas termin został tu użyty w potocznym znaczeniu — władanie, panowanie. Nie niósł ze sobą żadnego znaczenia polityczno-symbolicznego. W dokumencie Świętopełka pomorskiego datowanym na 27 grudnia 1281 roku (w rzeczywistości — 1211 roku) mowa jest o Władysławie Laskonogim — „illustri principe seniori Wladislao duce Polonie”⁸¹. Użyte tu określenie „princeps” nie miało więc znaczenia tytułarnego, ale raczej było zwrotem grzecznościowym. Podobne znaczenie miało najpewniej to określenie występujące w fałszyfikatach lubiąskich. W tekście jednej z podrobionych kopii Bolesław Wysoki tytułuje się „dux Zlesie, filius primogenitus illustris condam principis Wlodizlai maximi ducis Zlesie et Cracovie”. Zwrot „princeps Wlodizlaus dux” uznać można zatem za grzecznościowy. Inaczej może być z występującym w tym dokumencie określeniem Mieszka Starego — „Patruus meus dux maximus et princeps”⁸². Użycie formuły „dux maximus et princeps” może oznaczać uznanie zwierzchności tak określonej osoby. W ten sam sposób Bolesław Wstydlivy określił także Henryka Brodatego, wydając dokument w obecności „nobili principe domini Henrico duce Zlesiae et talibus baronibus”⁸³. Młody książę zapewne sygnalizował tu zależność od śląskiego księcia, w którego grodzie — Skale znalazł schronienie. Tylko w jednym dokumencie znajdujemy słowo „princeps” użyte w formie tytułu. Jest to dokument Radwana z 1212 roku, w którego koroboracji mowa jest o przywieszonych do dyplomu pieczęciach — „Sigillorum principis et episcopi ecclesiae et baronum”⁸⁴. Jediną tam pieczęcią książęcą jest pieczęć Leszka Białego⁸⁵, to on zatem tytułowany jest princepsem. Także w datacji tego dokumentu — znajdujemy tekst „dominante cracozie principe illustrissimo Lezcone”. Tytuł „princeps” użyty w dokumencie odnajdujemy w fałszyfikacie oliwskim Sambora — określa się on tam jako „princeps” Pomorza⁸⁶. Dokument ten jest jednak wyjątkiem. We wszystkich pozostałych tytuł

⁸⁰ KDW I, 19 także w *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski* II, 372.

⁸¹ KDW I, 78.

⁸² KDW I, 21. Jest to dokument podrobiony, znane są cztery kopie, każda nieco innej treści. *Repertorium* nr 74 i 75.

⁸³ ZDM, T. 4, nr 874.

⁸⁴ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, nr 8.

⁸⁵ T. ŻEBRAWSKI: *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*. Kraków 1865, tabl. 3, nr. 4 i s. 22.

⁸⁶ Pomm. Urk., nr 6, s. 4 z 18 marca 1178. CDPom, s. 11 i 990. Prawdopodobnie dokument istniał przed 1220 rokiem — zob. *Repertorium*, nr 89.

„princeps” nie występuje w tytulaturze książęcej. Używany był za to na oznaczenie dostojników i urzędników książęcych. W dokumencie mogileńskim na liście świadków wymieniony został Wszebor — „princeps militiae”⁸⁷. Tekst dyplomu spisano w XIII stuleciu, ale opiera się częściowo na dokumencie Bolesława Kędzierzawego sprzed 1147 roku. Określenie to, identyczne z pojawiającym się w kronikach, musiało być zatem w użyciu w XII stuleciu. W tekście dokumentu Kazimierza Sprawiedliwego z 1187 roku czytamy, że książę występuje ze swymi dostojnikami: „in audientia Incliti Ducis Casimiri suorumque Principem videlicet duorum Episcoporum Plocenci Vitho atque Cujaviensi Zirotne Illustri Comite et Nicolao Primote”⁸⁸. Do grupy „principes” zaliczano więc nie tylko świeckich, ale także duchownych. Podobną frazę znajdujemy w spisanym 26 kwietnia 1177 roku dokumencie Mieszka Starego, wydanym „coram principibus terre nostre tam spiritualibus quam secularibus”⁸⁹. Wynika z niego, że „principes” to władcy, dostojnicy bez wyjątku świeccy i duchowni. Ten sposób określania najmożniejszych dostojników państwa był właściwy dla całej Europy „łacińskiej”. Regularnie stosowano go w kancelarii cesarskiej. Odnajdujemy przykłady jego użycia w dokumentach czeskich. W tekstach z terenów Cesarstwa pojawiają się „principes imperatorii” lub „principes imperii”. To na ich „consilium” powołują się cesarze. W dokumencie Konrada III z 1151 roku wymienieni są „principes imperii”⁹⁰. Przywołani zostali najpierw duchowni, gdy ich lista się wyczerpała, pojawił się następnie zwrot „et de laicis principibus...”, po którym pisarz przystąpił do wyliczania świeckich. Jest to bardzo podobna forma do tej użytej w przywołanym wyżej dokumencie Mieszka III. Określenie „princeps” występuje bardzo często w dokumentach czeskich, oznaczając po prostu dostojnika książęcego. Dokumenty wydawane były w obecności i z potwierdzeniem „principes”. Taką wzmiankę znajdujemy w kronice Mnicha Sazawskiego, który przepisał najprawdopodobniej dokument księcia Brzetysława I dla swego klasztoru, w którym książę obdarował mnichów „sub testimonio et confirmatione filii sui Wratizlai et principum suorum”⁹¹. Jeżeli nawet kronikarz nie dysponował dokumentem Brzetysława, a formułę testacyjną zaczerpnął z jakiegoś innego dyplomu, określenie „principes” nie budzi żadnych wątpliwości. „Principes terrae” występują w tekstach innych czeskich dokumentów, często z podkreśleniem, że to jedni z najwyższych dostojników — także rodzina panującego. Przemysław Ottokar I w nadaniu na rzecz szpitalników — zwolnił ich

⁸⁷ KDW I, s. 3, także J.K. KOCHANOWSKI: *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*. Warszawa 1919, nr 22. O tym dokumencie w *Repertorium...*, nr 8, s. 60 n: zlepek z różnych zapisek sporządzony przed 1282 rokiem, a częściowo oparty na dokumencie Bolesława Kędzierzawego sporządzonym przed 1147 rokiem.

⁸⁸ CDP I, 5.

⁸⁹ KDW I, 22.

⁹⁰ CDB I, 169.

⁹¹ Mnich Sazawski, cap. 42; CDB I, 48.

od różnych powinności — ze swej strony „ad nos vel succesores nostros vel ad principes terre illius vel eorum succesores”. W tym dokumencie znalazło się też zastrzeżenie o wyłączeniu klasztoru spod zależności i władzy urzędników, a w tym wyliczeniu pojawiła się formuła „nullus princeps vel terre illius inbeneficiarius sive camerarius sive iudex sive ceteri officiales”⁹². Królewski pisarz przedstawił nam tu hierarchię ważności dostojników: na jej szczycie umieścić należy princepsa, potem właściciela — beneficjenta, następnie wyliczył urzędników — komornika, sędziego i innych. Termin „principes” odnosił się zatem do tych najwyższych godności — samej elity władzy. Termin ten nie był zatem jednoznaczny. Mógł być użyty jako ogólne określenie panującego, jako zwrot grzecznościowy, mógł wreszcie oznaczać wysokiego rangą dostojnika. Jego stosowanie dla oznaczenia urzędników książęcych, zarówno świeckich, jak i duchownych mogło być swoistym naśladownictwem zwyczajów panujących w Cesarstwie. Wzorując się na hierarchii cesarskiej, gdzie imperator sprawował rządy w otoczeniu najprzedniejszych — „principes imperii”, pisarze, inspirowani zapewne przez książąt, tworzyli podobny obraz — książę w otoczeniu „principes terrae”. Tu zaś pojawiała się niejednoznaczność tego terminu, książę Polski czy Czech mógł być zaliczony do owych pierwszych w Cesarstwie, co nie ujmowało mu nic z godności. Wieloznaczność terminu „princeps” wydaje się nie sprawiać trudności pisarzom. Termin ten nie miał ścisłych konotacji politycznych czy symbolicznych, był jedynie technicznym określeniem panującego, władcy czy osoby „najznakomitszej”. W jednym z dokumentów Wratysława czeskiego transumowanym przez Przemysła Ottokara I pojawia się interesujące zestawienie: w jednym zdaniu obok siebie występują „princeps apostolorum”, czyli św. Piotr i „principes tam Boemie quam Morauie”⁹³. Ani pisarz dokumentu, ani osoba spisująca transumpt nie mieli żadnych wątpliwości co do zastosowania dwa razy w tym samym zdaniu tego samego terminu w różnych znaczeniach. Nie można zatem uznawać słowa „princeps” za tytuł książęcy. Tak samo określenie „principatus” nie miało zapewne takiego znaczenia, jakie nadają mu współcześni historycy, a oznacza panowanie, władzę i zapewne nic więcej.

Retoryka w tytulaturze — satrapa

W tekstach kilku średniowiecznych kronik odnajdujemy użyte w stosunku do władców słowiańskich określenie „satrapa”. To wywodzące się z języka per-

⁹² CDB II, 110. Podobne zwroty w dokumencie tegoż władcy CDB II, 321 z 1228 roku oraz w fałszywym CDB II, 380.

⁹³ CDB II, 229.

skiego słowo, oznaczające w starożytności namiestnika prowincji, a dziś tyrana i despotę, dziwnie wygląda w odniesieniu do kilku z książąt panujących na Pomorzu czy w Serbii. W jakim znaczeniu słowo to zostało użyte w średniowiecznych tekstach, a także dlaczego akurat ten termin pojawił się dla nazwania słowiańskiego władcy? Tytuł ten czy — rozpatrując współczesne nam znaczenie tego słowa bardziej zasadne byłoby powiedzenie — epitet wystąpił w odniesieniu do obodrzyckich książąt Sederyka i Utona, pomorskiego Bogusława I oraz serbskich Desy i Stefana Nemanji. Znajdujemy go w tekstach trzech kronik — Adama z Bremy, Saxo Gramatyka i Nicetasa Choniatesa. Mamy zatem teksty pochodzące z trzech stuleci — od XI do początków XIII wieku, teksty nie mające ze sobą żadnych powiązań. Co prawda istnieje zależność *Gesta Danorum* od dzieła Adama z Bremy, lecz część tekstu Saxo Gramatyka, w której pojawiają się interesujące nas tytuły, dotyczy spraw o stulecie późniejszych od przekazu Adama. Nie obserwujemy także przejmowania narracji od Adama przez Saxa — wykorzystał on jego informacje, ale używał własnych słów i wyrażeń⁹⁴. Zupełnie niezależna od tych dwu dzieł jest kronika Nicetasa Choniatesa, dzieło spisane w Bizancjum, a dotyczące spraw greckiego kręgu kulturowego. Można zatem z pewnością stwierdzić, że użycie terminu „satrapa” w każdej z tych kronik było samodzielną decyzją autora, a nie przejęciem konwencji nomenklaturowej występującej w innym tekście. Problem dla nas stanowi jednak wyjaśnienie, jakie jest znaczenie tej nazwy. W dotychczasowych badaniach zagadnienie to nie było podejmowane. Jedynie analizujący tytuły książąt pomorskich ks. Paweł Czaplewski podjął problem tytułu satrapy dla Bogusława I⁹⁵. Dostrzegł on, że Saxo nazywał Bogusława raz satrapą Pomorza, a raz satrapą Sklawii, i połączył tę zmianę z objęciem władzy nad całym Pomorzem po śmierci Kazimierza I. Sam zaś termin nie miał — według niego — zabarwienia pejoratywnego, czego dowodziły tytuły satrapów (namiestników królewskich) w anglosaskiej *Charta Ethlaredi*, a wreszcie nazywanie satrapą Henryka Lwa przez Saxo Gramatyka. Tytuł satrapy u Saxa miał zatem oznaczać potężnego, wielkiego władcę. Czaplewski zwracał uwagę na pozycję i znaczenie Henryka Lwa oraz królewskie aspiracje Bogusława. Dalszej analizy Czaplewski nie podjął, nie znając innych sytuacji użycia tytułu satrapy w średniowiecznej łacinie⁹⁶. Odnosić zatem należy intuicyjną raczej sugestię, że termin ten odnosił się do potężnego władcy.

Z uwagi na brak powiązań pomiędzy trzema kronikami zawierającymi termin „satrapa” w stosunku do słowiańskiego władcy, wypadnie rozważyć kon-

⁹⁴ Najszerszej na temat odniesień i źródeł Saxo Gramatyka w zbiorze: *Saxo Grammaticus. A Medieval Author between Norse and Latin Culture*. Ed. F.-J. KARSTEN. Copenhagen 1981.

⁹⁵ P. CZAPLEWSKI: *Tytulatura książąt pomorskich do początku XIV wieku*. W: „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”. T. 15, z. 1—2. Toruń 1949, s. 50.

⁹⁶ Opierał się jedynie — ale nie wykorzystując go w pełni — na Glossarium Du Cange’a, dziele znakomitym, ale przecież nieobejmującym całości materiału językowego średniowiecznej łaciny.

tekst ich użycia oddzielnie. Najwcześniej użył tego tytułu Adam z Bremy w stosunku do Utona i Sederyka — władców obodrzyckich, którzy zostali zaproszeni na „colloquium” przez arcybiskupa hamburskiego Unwana⁹⁷. Na spotkaniu tym obecny był także król Danii Kanut Wielki. Stać się to miało około 1019 roku lub na przełomie lat 1025/1026⁹⁸. Efektem „colloquium” w Hamburgu był pokój pomiędzy Cesarstwem a Danią, a jednymi z uczestników tamtejszych negocjacji byli dwaj władcy słowiańscy. Bliższych danych na temat tego spotkania i postanowień, jakie tam zapadły, nie posiadamy. Zastosowany termin określający Sederyka i Utona — „satrapae” należy do rzadkich w kronice Adama. Co jednak oznacza — wielkich, potężnych władców, zarządców kraju obodrzyckiego, zależnych w tym czasie akurat od Danii, czy samodzielnych książąt? Punktem wyjścia do rozwiązania tego dylematu niech stanie się widoczna u Adama z Bremy predylekcja do używania pewnych terminów czy określeń.

Adam z Bremy starannie unikał określeń „dux” czy „rex” w stosunku do władców zachodniosłowiańskich, szczególnie książąt panujących na Połabiu. W stosunku do dalej położonych krain Słowiańszczyzny nie wahał się bowiem zastosować tych tytułów. Dotyczyło to szczególnie władców ruskich, ale tytuł „rex” pojawił się też w stosunku do władcy polskiego. Ci zaś, którzy panowali na Połabiu (ale dotyczy to również Czechów) tytułowani byli najczęściej niezobowiązująco jako „principes”. Jedynym z książąt zachodniosłowiańskich, który uzyskał w tekście Adama tytuł „dux” był Racibor, władca Obodrytów. Za pierwszym razem kronikarz użył określenia „princeps”, ale następnie tytułował go „dux Sclavorum”. Możliwe, że ta wyjątkowa sytuacja wiązała się z pośmiertną oceną Racibora — władcy chrześcijańskiego, o ogromnym uznaniu wśród barbarzyńców, który został zabity przez Duńczyków⁹⁹. Jego synowie i następcy — nieznanych z imienia ośmiu książąt, którzy zginęli w walce, mszcząc śmierć ojca — określani zostali już jako „principes”. Unikanie używania tytułu „dux” w stosunku do barbarzyńskich władców Słowian przez Adama wydaje się w pełni zrozumiałe. Zastosowanie tego tytułu zrównywałoby ich z najbliższymi Adamowi władcami Sasów. Trudno przecież było w stosunku do Słowian stosować ten sam tytuł, który przynależał do własnego pana. Można zatem postawić tezę, że Adam zastosował termin „satrapa” w odniesieniu do Utona i Sederyka, aby uniknąć konieczności nazwania ich „duces”.

⁹⁷ Adam II, 58, s. 119. „Eo tempore cum esset pax firma inter Sclavos et Transalbianos, Unwanus archiepiscopus metropolem Hammaburg renovavit, clerumque dispersum colligens, magnam ibidem tam civium quam fratrum adunavit multitudinem. Itaque cum duce Bernardo frequenter inhabitans locum saepe dimidium annum vixit in Hammaburg, gloriosissimum regem Chnut invitans ad colloquium Sclavorumque satrapas Utonem et Sedericum”.

⁹⁸ G. LABUDA: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. T. 2. Poznań 1964, s. 141, skłania się ku dacie 1025/26.

⁹⁹ Adam II, 75, s. 137. „Ratibor, dux Sclavorum, interfectus est a Danis. Ratibor iste christianus erat, vir magnae potestatis inter barbaros”.

Termin „satrapa” w dziele Adama z Bremy wystąpił trzy razy. Pierwszy przypadek dotyczy właśnie Uto i Sederyka. Drugi raz Adam nazwał w ten sposób niejakiego Gniph-Gniphusa, satrapę szwedzkiego. Opisuąc wydarzenia po śmierci szwedzkiego króla Stinkela, rysował obraz upadku rodu królewskiego w wyniku walk o władzę oraz zagrożenia dla chrześcijaństwa. Strach chrześcijan był tak wielki, że biskupi szwedzcy lękali się opuścić własne domostwa. I tylko jeden satrapa szwedzki, imieniem Gniph nakłaniał lud do pozostania przy chrześcijaństwie¹⁰⁰. Z tekstu ewidentnie wynika, że Gniph nie był władcą — nie pochodził z rodu królewskiego¹⁰¹. Tytuł satrapy odpowiadałby w tym miejscu zatem normańskiemu jarlowi i był najbliższy pierwotnemu znaczeniu tego słowa — czyli perskiemu namiestnikowi prowincji. Trzeci przypadek użycia terminu „satrapa” przez Adama z Bremy odnajdujemy w czwartej księdze jego dzieła, czyli „descriptio insularum aquilonis”. Trudno nawet stwierdzić, czy wzmianka ta wyszła spod ręki kronikarza, czy też osób uzupełniających jego dzieło. W odniesieniu do słów Einharda z *Vita Karoli Magni* (cap. 12) o wielkości Morza Bałtyckiego czytamy o wyprawie Ganuza Wolfa satrapy duńskiego i króla Norwegii Haralda, która zakończyła się niepowodzeniem¹⁰². Sama wyprawa nie ma w tym miejscu dla nas żadnego znaczenia, interesujący jest za to tytuł Duńczyka. Nie był on żadnym władcą, wyraźnie autor tekstu przeciwstawił satrapę duńskiego i króla Norwegii. O jaką jednak godność czy urząd chodzi? — tego nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć. Postać Ganuza Wolfa jest nam skądinąd nieznana. Okoliczności, w których przedsięwziął wyprawę z Haroldem, nie są

¹⁰⁰ Adam III, 52, s. 198. „In Sueonia per idem tempus christianissimus rex Stinkel defunctus est; post quem certantibus de regno duobus Hericis, omnes Suedorum potentes feruntur occubuisse in bello. Nam et reges ambo ibi perierunt. Ita prorsus deficiente omni regali prosapia, et status regni mutatus et christianitas ibi turbata est valde. Episcopi, quos illuc metropolitanus ordinavit, persecutiones metuentes, domi sederunt. Solus episcopus Sconiae procuravit ecclesias Gothorum. Et quidam Sueonum satrapa Gniph ad christianitatem populum confortavit”.

¹⁰¹ Jak podaje Bernhard Schmidler, wydawca kroniki Adama z Bremy, w jednym z rękopisów obok imienia Gniph znajduje się słowo „rege”. Niestety, nie wiemy, czy tytuł króla pojawił się tu zamiast satrapy, czy też mieliśmy brzmienie „satrapa rege”. Wydaje się, że wyjaśnienie, jakie było brzmienie tego zdania w tym konkretnym rękopisie, może pomóc w wyjaśnieniu, jak rozumieli ten ustęp kolejni kopiści. Por. ADAM VON BREMEN: *Hamburgische Kirchengeschichte*. Ed. B. SCHMEIDLER. „Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum”. Hannover—Leipzig 1917, s. 198.

¹⁰² Adam IV, 11, s. 240. „Quod autem dicit eundem ‘sinum longitudinis incomptae’, hoc nuper apparuit in sollertia fortissimorum virorum Ganuz Wolf, satrapae Danorum, sive Haroldi, regis Nordmannorum, qui magno viae labore multoque sociorum periculo quantitatem huius maris perscrutantes, ancipiti demum iactura ventorum ac pyratarum fracti victique redierunt. Affirmant autem Dani, longitudinem huius ponti saepe a pluribus expertam, secundo flatu per mensem aliquos a Dania pervenisse in Ostrogard Ruzziae. Latitudinem vero illam ponit, ‘quae nusquam centum milia passuum excedat, cum in multis’, ait, ‘locis contractior inveniatur’. Quod in ostio eiusdem sinus videri potest, cuius ab oceano introitus inter Alaburc, promunctorium Daniae, scopulosque Nortmanniae tam strictus invenitur, ut facili saltu per noctem carbasa traiciantur”.

jasne. Mógł on być zarówno jakimś namiestnikiem króla Danii Swena, jednym z Duńczyków wspierających Haralda w jego walce ze Swenem, a wreszcie zwykłym jarlem, który wziął udział w jednej z wikingich wypraw Haralda Hardrada. Jednoznaczne wskazanie, jakie jest znaczenie tego tytułu na podstawie kontekstu występowania w kronice Adama, nie jest zatem możliwe.

Znamy zatem z kroniki Adama cztery postacie obdarzone tym mianem: Słowian Sederyka i Utona, Szweda Gnipha i Duńczyka Ganuza Wolfa. W żadnym przypadku nie odnajdujemy pejoratywnego zabarwienia interesującego nas tytułu, wręcz przeciwnie — Gniph to jeden z niewielu, którzy mieli odwagę wspierać chrześcijaństwo w chwili pogańskiej reakcji, Ganuz Wolf zaś to bohater morskiej wyprawy, osoba bliska legendarnemu wikingowi Haraldowi Hardrada, króla Norwegii, a Sederyk i Uto to równorzędni partnerzy saskiego księcia, hamburskiego arcybiskupa, a wreszcie duńskiego króla. Czterej satrapowie Adama z Bremy to postacie z „najwyższej półki” wczesnośredniowiecznych elit. Nie reprezentują oni jednak władzy typu królewskiego — nie są pierwszymi, lecz jednymi z wielu, a w przypadku Ganuza Wolfa i Gnipha — zapewne poddanymi królewskimi. Konteksty użycia terminu „satrapa” w dziele Adama, jakkolwiek wzbogacają pole naszej obserwacji, nie pozwalają na rozstrzygnięcie znaczenia tejsze nazwy nadanej władcom obodrzyckim.

Równie niejednoznaczne jest znaczenie tego terminu w drugim z interesujących nas tekstów, czyli *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka. Nie uprzedzajmy jednak wypadków. Określenie „satrapa” zostało użyte w tej kronice odnośnie do Bogusława I dwa razy. Za pierwszym razem został nazwany „satrapą Pomorza”¹⁰³, natomiast drugi raz kronikarz nazwał go „Sclaviae satrapa”¹⁰⁴. Dla ks. P. Czaplewskiego było to związane z objęciem całej władzy przez Bogusława nad Pomorzem Zachodnim po śmierci brata. Zmiana zakresu władzy z Pomorza na Sklawię, czyli cały teren Słowiańszczyzny połabsko-pomorskiej wydaje się jednak mało prawdopodobna. Przede wszystkim wypadnie zauważyć, że jeszcze za życia Kazimierza obaj bracia zostali w *Gesta Danorum* określani raz jako „książęta Pomorzan”, a innym razem jako „Sclaviae duces”¹⁰⁵. Nazwy „Pomorze” i „Sklawia” są tu zatem traktowane po prostu zamiennie. Jednym razem kronikarz dokładnie określił zasięg władzy tych książąt, aby kiedy indziej sięgnąć po bardziej ogólne wskazanie, że chodzi o Słowian. Trudno na tej podstawie formułować jakiegokolwiek dalej idące wnioski, poza jednym, tym miano-

¹⁰³ Saxo XIV, 27: „Post haec, Rugianis ex pacto comitatum praebeantibus, castellum Walogastum obsidetur a rege. Quod quamquam in Sclavia situm foret, a communi tamen eius ditione secretum proprii ducibus regebatur. Ab huius incolis Pomeraniae satrapa Bugisclavus in auxilium evocatus, pacis magis quam belli consilia circumspexit”.

¹⁰⁴ Saxo XVI, 16, 3: „Quam opportunitatem aliquamdiu quaesitam a fortuna sibi negari conspiciens, Sclaviae satrapam Bugiszlavum, quem nuper Kazimari fratris decedentis orbitas heredem effecerat, crebris muneribus amplissimisque promissionibus in Danica bella sollicitat”.

¹⁰⁵ Saxo XIV, 39, 46 oraz XV, 5, 11.

wiecie, że autor dbał o stylistykę swego utworu. Sam Bogusław wystąpił na kartach kroniki bardzo często i zazwyczaj nie towarzyszył mu żaden tytuł. Pisarz unikał w ten sposób niepotrzebnych powtórzeń. Kilka razy określił go dokładniej, jako księcia Pomorza oraz Sklawii — przedstawił czytelnikowi, a następnie posługiwał się już samym imieniem¹⁰⁶.

A jakie jest znaczenie słowa „satrapa” w dziele Saxo Gramatyka. Występuje ono w tekście kroniki wielokrotnie, używane dla nazwania różnych osób. Obok Bogusława nazwany tak został spośród współczesnych kronikarzowi: książę saski Henryk Lew, Mikołaj syn Razza — z pochodzenia Słowianin, duński namiestnik Szlezewiku, wreszcie satrapa Birki, natomiast spośród postaci z czasów dawnych (na wprost legendarnych), książę Alamanów Scato, Gunno, zabójca Gevarusa — wychowawcy szwedzkiego króla Hothera, oraz Godowin — namiestnik królewski z Anglii. Mianem tym Saxo określił też zagadkową postać niejakiego Frø — satrapy bogów¹⁰⁷. Jak więc widać, termin „satrapa” może być tu tłumaczony na kilka sposobów: jako synonim księcia — „dux” czy „princeps”, jako odpowiednik namiestnika jakiejś prowincji — „prefectus” czy po prostu wysokiego rangą urzędnika królewskiego. Niejasne tylko jest, kim był ów Frø — „satrapa deorum”. Możemy w nim dopatrywać się samego Frø — boga Freja¹⁰⁸. W innym miejscu Frø (ale nie wiadomo, czy ten sam) to król szwedzki, nie rozstrzygniemy zatem, czy „satrapa deorum” to sam bóg, czy tylko jego namiestnik¹⁰⁹. Nie wyjaśnia sprawy treść informacji o Frø — czytamy tam, że usadowił się (objął władzę?) niedaleko Uppsali i zmienił dotychczasowy zwyczaj składania ofiar na ofiary z ludzi¹¹⁰. Taka decyzja mogła należeć zarówno do samego boga, jak i do jego ziemskiego namiestnika — satrapy. Jednoznaczne sprecyzowanie znaczenia terminu „satrapa” jest niemożliwe. Ma on wiele desygnatów. Jakie jednak znaczenie nosił w odniesieniu do Bogusława pomorskiego?

Użyte w stosunku do Bogusława pomorskiego określenie „Sclaviae satrapa” nie miało zapewne związku z objęciem przez niego rządów w całym księstwie po śmierci brata. Wydaje się, że klucz do zrozumienia, o co chodziło Saxo Gramatykowi, leży w wydarzeniach roku 1181. Bogusław został wówczas lennikiem cesarskim, a w związku z tym nadano mu tytuł księcia Rzeszy. Tak uważa większość historyków, tylko nieliczni są zdania, że otrzymał wówczas tytuł „dux Sclaviae” (opinia Juliusa Fickera) lub że jego dotychczasowy tytuł zyskał cesar-

¹⁰⁶ Bogusław i Kazimierz duces — Saxo XIV, 39, 22; także XIV, 39, 46 oraz XV, 5, 11 — Bogusław i Kazimierz „Sclaviae duces”.

¹⁰⁷ Saxo III, 2, 13.

¹⁰⁸ L.P. SŁUPECKI: *Mitologia skandynawska w epoce Wikingów*. Kraków 2003, s. 185.

¹⁰⁹ Saxo IX, 4, 1.

¹¹⁰ Saxo III, 2, 13. „Frø quoque deorum satrapa sedem haud procul Upsala cepit, ubi veterem litationis morem tot gentibus ac saeculis usurpatum tristi infandoque piaculo mutavit. Siquidem humani generis hostias mactare aggressus foeda superis libamenta persolvit”.

skie uznanie (według Paula von Nießena)¹¹¹. Opisujący te wydarzenia Sakso przedstawił je bardzo dokładnie, angażując się uczuciowo w ten opis, aczkolwiek można mieć wątpliwości co do jego dobrego rozeznania. Jako uczestnika hołdu złożonego w obozie pod Lubeką wymienił brata Bogusława, Kazimierza, choć ten już wówczas nie żył. W każdym razie akt hołdu został przez Saksa oceniony negatywnie. Pisał, że pomorscy książęta za cześć i błahę tytuły sprzedali odziedziczoną po przodkach wolność ojczyzny. Za otrzymanie „lichej szmaty” (chorągiew cesarska) zaprzęgnęli się w jarzmo niewoli. Według kronikarza Bogusław i Kazimierz wywieźli z Lubeki pod pozorem zaszczytów ubarwioną w fałszywe oznaki godności niewolę¹¹². Nie możemy łudzić się, że duński pisarz był aż tak wielkim zwolennikiem wolności i ubolewał nad jej utratą przez Pomorzan. Sakso w swej emocjonalnej wypowiedzi reprezentował tu duński punkt widzenia — oto na skutek działań Fryderyka Barbarossy Dania utraciła szansę na podporządkowanie sobie Pomorza. Bogusław i Kazimierz — według relacji Saksa, bo w rzeczywistości tylko Bogusław — godni byli potępienia, bo ulegli mirażom tytułów i insygniów władzy, wszak to one spowodowały ich zjawienie się pod Lubeką¹¹³. To właśnie tam pojawiła się wówczas zapowiedź otrzymania tytułu satrapy, będącego tu ewidentnie odpowiednikiem tytułu „dux”. Tytuł satrapy nadany Bogusławowi był więc takim samym tytułem jak w przypadku satrapy Henryka Lwa, także księcia Rzeszy. Pomimo tyrady Saksa na temat utraty wolności przez książąt pomorskich w wyniku hołdu złożonego pod Lubeką, wydaje się, że był to jednak dla nich (znów trzeba ponowić zastrzeżenia, że chodzić może tylko o Bogusława) rodzaj awansu. Dotychczas byli zależni od księcia saskiego Henryka Lwa, stając przy jego boku na każde zawołanie. Grozić mogło im uzależnienie od innego lokalnego dominanta — króla duńskiego, w tym czasie też lennika cesarskiego. Bezpośrednie uzależnienie od Cesarstwa, wejście do grona książąt Rzeszy było niezwykle korzystne. Pomimo zastrzeżeń Saksa, Bogusław wyszedł z realnymi korzyściami

¹¹¹ J. FICKER: *Vom Reichsfürstenstande. Forschungen zur Geschichte der Reichsverfassung zunächst im XII. und XIII. Jahrhunderte*. Bd. 1. Innsbruck 1861, s. 106. P. NIEBEN: *Die staatsrechtlichen Verhältnisse Pommerns in den Jahren 1180—1214*. „Baltische Studien”, Bd. 17: 1913, s. 267; także M. WEHRMANN: *Geschichte von Pommern*. Gotha 1919, Bd. 1, s. 85. Zob. też K. MYŚLIŃSKI: *Bogusław I, książę Pomorza Zachodniego*. Bydgoszcz—Gdańsk—Szczecin 1948, s. 35 n.

¹¹² Saxo XV, 5, 11. „Annunte rege posteroque die contionem petente, Bugiszlavum et Kazimarum, datis sollemniter aquilis, Sclaviae duces appellat, veterem atque hereditariam patriae libertatem vanis atque fucosis dignitatum nominibus venditantes. Qui si scisset, quanto oneri se exigui panni receptione substernerent, mortem beneficio praetulissent aut privati in omne vitae tempus degere maluissent. Sic sub honoris specie gravissimis dedecoris probris implicati discedunt, servitutum falsis dignitatum insignibus coloratam in patriam referentes”.

¹¹³ Saxo XV, 5, 5. „Qui cum oppidum Lubecum obsidere coepisset Bugiszlavique et Kazymari fratrum vires admodum suspectas haberet, utrique se potentiae et claritatis incrementa daturum subornata legatione promittit, provincias, quas hactenus obscure et sine honorum insignibus gesserint, satraparum nomine recepturis”.

z konfliktu pomiędzy cesarzem a Henrykiem Lwem. Uzyskany w Lubece tytuł księcia Rzeszy nie był może szczytem marzeń Bogusława, który już wcześniej sięgał po koronę i tytuł królewski, stanowił jednak najwyższą realną korzyść w sytuacji, do jakiej wówczas doszło. Fryderyk Barbarossa chcąc osłabić potęgę księcia saskiego, wyłączył książąt pomorskich z grona jego lenników. Nadanie księstwa saskiego w mocno okrojonej postaci Bernardowi askańskiemu na sejmie Rzeszy w 1181 roku było kolejnym elementem tej rozgrywki politycznej. Satrapa Bogusław jako książę Rzeszy znalazł się na tym samym szczeblu drabiny cesarskich godności i dostojęństw, co jego dotychczasowy pan. Użycie terminu „satrapa” przez Saksa nie miało zatem na celu wskazania wielkości Bogusława ani rozległości jego władzy, ale wydaje się tylko zabiegiem stylistycznym. Jaka była jednak wartość i znaczenie tego terminu? — odpowiedzi na to pytanie szukać należy już nie w dziełach pisanych przez wczesnośredniowiecznych kronikarzy, lecz w ich lekturach.

Określenie „satrapa” pojawia się sporadycznie we wczesnym średniowieczu w kręgu kultury łacińskiej. Bierna znajomość tego słowa była powszechna, z uwagi na przekazanie go przez tekst *Starego Testamentu* w tłumaczeniu św. Hieronima. W cytowanych przez opata Du Cange’a glossach do Biblii znajdujemy wyjaśnienie znaczenia: „Satrapae, sapientes iudices vel reges vel duces et prefecti provinciarum”¹¹⁴. Nie odnajdujemy tu pejoratywnego brzmienia, wręcz przeciwnie — podkreśla się mądrość obdarzanych tych mianem osób. Podobne znaczenie tego słowa przekazuje nam *Historia Kościoła angielskiego* Bedy Czcigodnego, który opisując ustrój polityczny Sasów w czasie ich podboju wyspy stwierdził:

„Non enim habent regem idem Antiqui Saxones, sed satrapas plurimos suae genti praepositos, qui ingruente belli articulo mittunt aequaliter sortes, et, quemcumque sors ostenderit, hunc tempore belli ducem omnes sequuntur, huic obtemperant; peracto autem bello, rursum aequalis potentiae omnes fiunt satrapae”¹¹⁵.

Beda wskazał jeszcze inną możliwość zastosowania tego perskiego terminu. W warunkach ustroju przedpaństwowego wodzowie Sasów, będący w czasie pokoju sobie równymi, mogli być nazwani satrapami. Brak króla świadczył o dominującym znaczeniu lordów czy earłów saskich. Najlepszym łacińskim określeniem ich roli, jakie odnalazł uczony Beda był znany mu zapewne z Wulgaty biblijny tytuł satrapy. Użyty przez Bedę termin musiał być powszechnie zrozumiały, a odnosił się do konkretnych godności w świecie anglosaskim, gdyż

¹¹⁴ DU CANGE: *Glossarium mediae et infimae latinitatis*. Vol. 6. Parisiis 1846, s. 75 — podaje ten cytat za Glossae Bibl. MSS anonymi ex Bibl. Regis.

¹¹⁵ Bedae *Historiam Ecclesiasticam Gentis Anglorum* V, 10. *Bede's ecclesiastical history of the English people*. Eds. B. COLGAVE, R.A.B. MYNORS. Oxford—New York 1992.

tłumaczący tekst Bedy król Alfred odniósł go do konkretnej grupy społecznej, używając terminu „the ealdorman”¹¹⁶.

Wskazane przypadki użycia słowa „satrapa” są, oczywiście, wcześniejsze niż interesujące nas przekazy Adama Bremeńskiego czy Saxo Gramatyka. Pokazują jednak semantyczną tradycję w średniowiecznej łacinie, która przecież nie podlegała istotnym zmianom. W kręgu północnym naturalne zapewne było zestawienie znaczeń „jarl”, „earl”, „ealdorman” czy „edelman”. Satrapa to szlachetny i potężny mąż, może władca, może jeden z możniejszych ludzi w królestwie. Wyjaśnienie biblijnej glossy jest jednoznaczne — mądry sędzia, król, książę czy namiestnik prowincji. Nie wiemy, czym kierowali się ówcześni pisarze, stosując termin „satrapa”. Może chcieli wykorzystać język i terminy biblijne w celu nadania swemu tekstowi „szlachetności”? Może nie byli do końca pewni, jakie urzędy i godności sprawowali nazywani tak ludzie i zamiast konkretnych tytułów, sięgali po określenia wieloznaczne. Ta druga koncepcja wydaje się mało prawdopodobna w przypadku Henryka Lwa i Bogusława. Znakomicie zorientowany duński kronikarz znał zapewne tytuły i godności obu tych władców. Fakt, że ich nie użył, nie wskazuje jednak na żaden konkretny cel narracyjny. Wiele przemawia za tym, że chodziło raczej o kwestie stylistyczne.

W poszukiwaniu znaczenia terminu „satrapa” we wczesnośredniowiecznych tekstach łacińskich nie sposób nie dokonać zestawienia znanych nam przypadków użycia tego terminu z językiem Pisma Świętego. Wszyscy interesujący nas pisarze wywodzą się z kręgów kościelnych, a znajomość języka i terminologii łacińskiej posiadli w przykatedralnych czy przyklasztornych szkołach, toteż ich język przesiąknięty był określeniami z tekstów świętych. Czytanie ksiąg kościelnych oraz słuchanie ich głośniejszej lektury kształtowały semantyczną wyobraźnię pisarzy. Pismo Święte stanowiło w tym wszystkim księgę najważniejszą, aczkolwiek nie czytana w całości bez wyjaśnienia. Na pewno jednak było jednym z głównych tekstów kształtujących znajomość łaciny. W wyjaśnieniu okoliczności przejęcia starożytnego terminu „satrapa” nie sposób odnieść się do tego tekstu. W księgach *Starego Testamentu* w łacińskim tłumaczeniu św. Hieronima wielokrotnie pojawia się zajmujące nas słowo¹¹⁷. Niektóre z występujących tam sytuacji użycia tego terminu wydają się szczególnie interesujące i instryktywne dla naszych rozważań.

W opowieści o Samsonie i Dalili znajdujemy ciekawy kontekst wystąpienia terminu „satrapa”. Już w pierwszej części tej księgi znajdujemy wyraźne określenie tytułu władców filistyńskich — satrapów oraz wskazanie, że było ich

¹¹⁶ W. STUBBS: *The constitutional History of England in its origin and development*. Oxford 1874, vol. 1, s. 45.

¹¹⁷ Termin ten występuje w siedmiu księgach: Sędziów 3, 3 i 16, 8; Ezdrasza 8, 36; Ester 3, 12; Daniela 3, 2—3; 3, 26; 6, 1—4; 6, 6—7; pierwszej Księdze Samuela 5, 8; 5, 11; 6, 5; 6, 12; 6, 16; 7, 7; 29, 2, 29, 6—7; drugiej Księdze Królewskiej 18, 24 i drugiej Księdze Kronik 9, 14.

pięciu (Sdz 3, 3). Natomiast opowieść o pozbawieniu mocy Samsona przez zdradziecką Dalilę obfituje w stosowane zamiennie zwroty „satrapae Philisthinorum” i „principes Philisthinorum” (Sdz 16, 1—31). Św. Hieronim w swym tłumaczeniu używał tych terminów równolegle — oznaczają one tych samych ludzi. Opowiadanie to, nośne w różne treści moralne, a przede wszystkim antyfeministyczne, było jednym z bardziej znanych z opowieści *Starego Testamentu*. Domyślać się możemy, że było jednym z częściej przywoływanych przykładów na wiarołomność kobiet w zmaskulinizowanej kulturze wczesnośredniowiecznego chrześcijaństwa. Tym samym termin „satrapa” należał do powszechnie znanych i stosowany mógł być z powołaniem się na autorytet Pisma Świętego zamiennie z terminem „princeps”.

Podobną sytuację znajdujemy w innej z ksiąg *Starego Testamentu*, a mianowicie Księdze Daniela. Termin „satrapa” w liczbie mnogiej pojawia się tam wielokrotnie w opowieści o losach Żydów w niewoli babilońskiej za króla Nabuchodonozora. Kilukrotnie autor zestawiał tu wyliczenie elit władzy państwa babilońskiego: „satrapae, magistratus, et iudices, duces, et tyranni, et optimates, qui erant in potestatibus constituti, et universi principes regionum” (Dn 3, 3). Znana opowieść o cudzie z rozpalonym piecem zawiera wzmiankę o liczebności urzędników królewskich, a także o umiejscowieniu satrapów na pierwszym miejscu tego biurokratycznego szeregu. Inaczej niż w Księdze Sędziów przedstawia jednak w dalszej części opowieści autor księgi Daniela (a również tłumacz) zależność między znaczeniem terminów „satrapa” i „princeps”. W opowiadaniu o ustanowieniu Daniela swego rodzaju ministrem króla Dariusza czytamy: „Placuit Dario, et constituit super regnum satrapas centum viginti ut essent in toto regno suo. Et super eos principes tres” (Dn 6, 1—2). Satrapa nie byłby tu więc synonimem władcy czy najwyższego zwierzchnika — princepsa, lecz oznaczałby godność o szczebel niższą. Zapewne jednak ten kontekst wystąpienia terminu „satrapa” i jego podległość „princepsowi” był słabiej znany w szerszych kręgach wczesnośredniowiecznej społeczności piśmiennej niż przywołana wcześniej opowieść o Samsonie i Dalili oraz o Nabuchodonozorze i świętych chodzących i śpiewających we wnętrzu rozpalonego pieca.

Znaczenie terminu „satrapa” jako odpowiadającego zwierzchnikowi — princepsowi odnajdujemy też w pierwszej Księdze Samuela. Wzmiankowani tam satrapowie Filistyńczyków, w liczbie pięciu, stali na czele pięciu prowincji, wspólnie sprawując władzę. Opowieść o zdobyciu i zwrocie Arki Przymierza (1 Sm 5—6) zawiera zestawianie liczby satrapów i prowincji, nad którymi panowali. Zamiennosc tytułów „satrapa” i „princeps” widoczna jest bardzo wyraźnie natomiast w opowieści o podejrzeniach Filistyńczyków w stosunku do Dawida, gdy przeszedł on na ich stronę w walce z Saulem¹¹⁸. Św. Hieronim trakto-

¹¹⁸ 1 Sm 29, 1—9. „congregata sunt ergo Philisthim universa agmina in Afec sed et Israhel castrametatus est super fontem qui erat in Iezrahel et **satrapae quidem Philisthim** incedebant in

wał te terminy jako równoznaczne. Ta opowieść (a w ślad za nią kształtowanie znaczenia słów) miała zapewne mniejszą siłę oddziaływania niż przywołane wyżej teksty o Samsonie i Dalili oraz Nabuchodonozorze. Opowiadanie o zdradzie przyszłego wielkiego króla Izraela i przejściu na stronę odwiecznego wroga — Filistyńczyków posiadało dość wątpliwe walory dydaktyczne i moralizatorskie. Uważniejszy czytelnik mógł tam jednak odnaleźć znaczenie terminu „satrapa” odpowiadające terminowi „princeps”. Wyjaśnienie anonimowego autora gloss do Biblii, że satrapowie to mądrzy sędziowie, królowie, książęta i namiestnicy prowincji potwierdzało znaczenie tej najwyższej godności, odpowiadające terminowi „princeps”. Ponieważ termin „princeps” oznaczał nie tylko władców samodzielnych, ale także ich najwyższych urzędników, mamy tu do czynienia z terminem wieloznacznym. Analogicznie do słowa „princeps”, wieloznaczny termin „satrapa” posiadał taki sam zakres znaczeniowy, dodatkowo okraszony nutą archaizmu oraz skojarzeń biblijnych.

W podobnym znaczeniu termin „satrapa” użyty został na określenie dwu słowiańskich władców z przeciwnych do wcześniej omawianych krańców Słowiańszczyzny. Żyjący w tym samym czasie co Sakso Gramatyk, bizantyński kronikarz Niketas Choniates nazwał tak pośrednio Desę¹¹⁹, a bezpośrednio jego brata Stefana Nemanję¹²⁰. W języku greckim czasów średniowiecznych termin „satrapa” nie był jednak tylko archaizmem, jak w zachodniej kulturze łacińskiej. Ciągłość stosowania nazw wywodzących się z kultury starożytnej sprawiła, że ten pochodzący z Persji termin wciąż funkcjonował w średniowieczu. Znajdujemy go w wielu kronikach i pismach bizantyńskich, w których określał różnych władców czy wysokich urzędników. Stosowano go głównie odnośnie do wschodnich, muzułmańskich panujących, ale nie było to regułą. W samym tek-

centuriis et milibus David autem et viri eius erant in novissimo agmine cum Achis dixeruntque **principes Philisthim** quid sibi volunt Hebraei isti et ait Achis ad **principes Philisthim** num ignoratis David qui fuit servus Saul regis Israhel et est apud me multis diebus vel annis et non inveni in eo quicquam ex die qua transfugit ad me usque ad diem hanc irati sunt autem adversus eum **principes Philisthim** et dixerunt ei revertatur vir et sedeat in loco suo in quo constituisti eum et non descendat nobiscum in proelium ne fiat nobis adversarius cum proeliari coeperimus quomodo enim aliter placare poterit dominum suum nisi in capitibus nostris nonne iste est David cui cantabant in choro dicentes percussit Saul in milibus suis et David in decem milibus suis vocavit ergo Achis David et ait ei vivit Dominus quia rectus es tu et bonus in conspectu meo et exitus tuus et introitus tuus mecum est in castris et non inveni in te quicquam mali ex die qua venisti ad me usque ad diem hanc sed **satrapis** non places revertere ergo et vade in pace et non offendes oculos **satraparum Philisthim** dixitque David ad Achis quid enim feci et quid invenisti in me servo tuo a die qua fui in conspectu tuo usque in diem hanc ut non veniam et pugnem contra inimicos domini mei regis respondens autem Achis locutus est ad David scio quia bonus es tu in oculis meis sicut angelus Dei sed **principes Philisthim** dixerunt non ascendet nobiscum in proelium [wyróż. — P.B.].

¹¹⁹ Choniates lib. IV, s. 178.

¹²⁰ Choniates lib. IV, s. 206.

ście Niketasa Choniatesa terminem „satrapa” nazwano: Dadunesa, satrapę Amazji — miasta w Azji Mniejszej, satrapę Sezeru w Mezopotamii, Ancyranosa — satrapę Persji, satrapę Ikonion czy wreszcie satrapę Persarmenion. Miano satrapii uzyskiwały też pewne prowincje, takie jak na przykład: satrapia Węgrów zajęta przez Stefana III, satrapia Antiochii, satrapia Dokei, satrapia Ankyry. Termin ten jest synonimem prowincji, chyba niekoniecznie rządzonej przez urzędnika noszącego miano satrapy. Słyszymy oto, że Eudoksja, córka Izaaka Angelosa, zamężna za synem Stefana Nemanji, uzyskała po ojcu jakąś satrapię.

We wcześniejszym o kilkadziesiąt lat od kroniki Choniatesa dziele pióra Anny Komneny — *Aleksjady* występują nie tylko terminy „satrapa” i „satrapia”, ale również pojęcie „archisatrapii”. Nie używa ich jednak ta cesarska córka w odniesieniu do Słowian, lecz przede wszystkim władców muzułmańskich¹²¹. Wzmocnienie tytułu świadczy o częstym stosowaniu tego terminu oraz o szerokim zakresie znaczeniowym. Słowo znajdowało się w powszechnym użyciu i z jakiegoś powodu tak wybitna stylistka, jak Anna Komnena uznała, że wypada użyć go w postaci wzmocnionej, jakby w stopniu wyższym. Dla wyróżnienia najważniejszych satrapów należało sięgnąć po tytuł wyższy — archisatrapy. Terminem tym nazywa się też urzędników bizantyńskich. Znajdujemy taką sytuację w przekazanej przez Annę skardze władcy Serbii Bolkana (Wulkana) czyli Wukana, który zagrożony wojskową interwencją cesarza usprawiedliwiał swoje czyny poprzez list i posłów, zrzucając winę na satrapów Bizancjum, którzy „nie chcą pozostawać w granicach swoich ziem, dokonują najazdów, czym wyrządzili Serbii niemało szkód”¹²². Ten fragment kroniki Anny wydaje się być cytatem z autentycznego listu Wukana, co może sugerować, że termin „satrapa” znany był poza Bizancjum, a przynajmniej używany przez kancelistów serbskiego władcy¹²³.

Określenie Desy i Stefana Nemanji mianem satrapów w kronice Choniatesa nie ma zatem zabarwienia pejoratywnego. Sam Choniates nie czynił tego, aby uniknąć właściwych tytułów tych władców. Znał tytuł żupana — nazwał tak raz Stefana Nemanję¹²⁴. Znał także tytuł „wielkiego żupana” czyli archiżupana — tym mianem obdarzył Wukana¹²⁵. Były to jednak sporadyczne przypadki, kiedy się-

¹²¹ Są to m.in.: Abul Hassim, satrapa Nikei o wielkich ambicjach politycznych (Anna Komnena VI, 10, 1); Elchan emir turecki (VI, 13, 1 oraz VI, 13, 4); Ismael, syn sultana Chorezmu, tu termin archisatrapa pojawia się na określenie go jako dowódcę wojsk chorezmijskich (XI, 6, 2) czy Asen emir Kapadocji (XIV, 1, 5).

¹²² Anna Komnena IX, 4, 3, tłumaczenie Oktawiusza Jurewicza. ANNA KOMNENA: *Aleksjada*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, T. 2, s. 56.

¹²³ Tak interpretuje ten fragment *Aleksjady* Nikola RADOJČIĆ: *Westi Ane Komnine o srbima*. „Glasnik Skopskog naučnog društva”, T. 3: 1928; za: ANNA KOMNENA: *Aleksjada*..., T. 2, s. 55, przyp. 23.

¹²⁴ Choniates, s. 704.

¹²⁵ Choniates, s. 122.

gnał po obce, niegreckie tytuły. Z jakiegoś powodu bizantyńskiemu historykowi bardziej odpowiadał tytuł „satrapa”. Może lepiej pasował do jego retorycznego stylu. „Satrapa” w średniowiecznej grece oznaczał namiestnika prowincji, wielkiego urzędnika itp. W takim sensie Stefan Nemanja i Desa mogli zostać nazwani satrapami Serbii. Choniates miał przecież świadomość, że był to teren pozostający niegdyś pod panowaniem bizantyńskim. Stanowił zatem satrapię serbską. Użycie tego terminu, podobnie jak w przypadku Połabia i Pomorza Zachodniego okazuje się stylistyczno-semantyczną manierą autora. Konwencja językowa motywowana była przez ideologię i politykę. Nazwanie słowiańskich władców satrapami związane było z pisarskimi zabiegami naszych trzech autorów, nie miało więc związku z zakresem ich władzy, lecz dotyczyło postrzegania przez współczesnych, stosujących swoje przyzwyczajenie językowe¹²⁶.

Słowiańskie nazwy — „gospodzin” i „władyka”

W niektórych pracach naukowych, szczególnie językoznawczych, pojawiają się sugestie, że pierwotnym słowiańskim apelatywem władcy były słowa „władyka” i „gospodzin”. Dopiero później miały one zostać wyparte przez inne terminy, szczególnie germańskie zapożyczenie „kneź”¹²⁷. Niestety, teza ta jest całkowicie nieweryfikowalna w materiale źródłowym. Słowo „włodyka” w czasie, z którego posiadamy większe ilości źródeł pisanych, oznaczało rycerza, a później specjalny stan rycerski, niższy od szlachty¹²⁸. W kręgu kultury prawosławnej wyraz „władyka” był tytułem biskupa. Czy kiedykolwiek słowo to było tytułem czy nazwą (apelatywem) władcy? — tak naprawdę nie jesteśmy w stanie tego ustalić. Przejście tegoż terminu do określeń duchownego przypomina przemianę wyrazów „ksiądz” i „kneź”. Brak jednak jakichkolwiek danych, byśmy mogli pokazać funkcjonowanie wyrazu „władyka” w nomenklaturze monarszej. Możliwe, że słowo to oznaczało władcę — tego, który sprawuje władzę

¹²⁶ Nie poddaję tu analizie sytuacji, gdy termin „satrapa” stosowany był w tekstach wczesno-średniowiecznych dla władców niesłowiańskich. Używał go np. Wincenty Kadłubek. To temat zupełnie osobny i czekający na swego badacza. Wbrew pozorom nie jest to zagadnienie marginalne, ale związane z wpływem literatury, a także retoryki na stosowane nazewnictwo i tytułaturę.

¹²⁷ Por. L. MOSZYŃSKI: *Słowiańskie apelatywy władcy...*; T. CZARNECKI: *Skąd pochodzi polski termin „szlachta”*. W: Mazowsze, Pomorze, Prusy. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza. T. 7. Malbork 2000, s. 50 n.; IDEM: *Szlachta — kmieć — włodyka — pan — rycerz*. W: *Odkrywcy, princepsi rozbójnicy. Studia z dziejów średniowiecza*. T. 13. Malbork 2007, s. 138.

¹²⁸ A. BOGUCKI: *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu*. Włocławek 2001; IDEM: *Rycerz i panosza w źródłach polskich XIV i XV wieku*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. T. 7. Warszawa 1996, s. 165—200.

czy zarząd, nie było jednak wykorzystywane jako apelatyw. Spora liczba słów pochodnych od słowiańskiego „włada” — „władza” — „włast”, a także imion własnych może świadczyć o jego dużej ogólności.

Podobnie, nie znamy sytuacji, w których jako tytułu czy nazwy władcy użyto słowa „gospodzin”. W najstarszych tekstach występuje jako synonim Boga — „Gospod” (Господ). W późniejszych znanych przypadkach miało ono charakter określenia grzecznościowego, porównywalnego ze słowem „pan”. W pochodzącym z pierwszej połowy XIII wieku tłumaczeniu na język ruski *Żywota Nifonta* znajdujemy wyraźne rozdzielenie terminów „kniaź” i „gospodzin”. Czytamy tam:

„то суть неистовии иже приемше w(т) кндза или w(т) гwспдна
своего честь ли дары ти мыслдть w главѣ кндза своего. на
погубленье горше суть бѣсов таковии”¹²⁹.

Dla tłumacza żywota nie były to słowa jednoznaczne. Uznać należy za mało prawdopodobne, że misjonarze jako określenie Boga stosowali jakiś dawny, archaiczny apelatyw władcy. Zapewne sięgnęli po zdecydowanie słabiej motywowany termin „gospodnia” — odpowiednik późniejszego pana.

Wydaje się, że próby wskazywania na nazwy władcy wcześniejsze niż „kneź” wiążą się z hipotezami o jego germańskim pochodzeniu. Trudno sobie wyobrazić, że Słowianie nie posiadali własnych apelatywów władcy i dopiero germańska pożyczka — słowo „kuning” — stała się podstawową nazwą monarszą. Jeżeli odrzucimy hipotezę germańską, a uznamy słowo „kneź” za dziedzictwo indoeuropejskie, wszelkie próby poszukiwania pierwotnych apelatywów władcy staną się niepotrzebne.

¹²⁹ *Żywot Nifonta Konstanskiego*, cyt. za: *Словарь древнерусского языка (XI—XIV вв.)*. Ред. Р.И. АВАНЕСОВ. Москва 1989, s. 367.



Rozdział piąty

Konwencje stylistyczne i terminologiczne, czyli jak nazwać słowiańskiego władcę

W grupie tytułów i nazw używanych jako apelatywy słowiańskich władców możliwe jest przeprowadzenie kilku zasadniczych podziałów. Oto przede wszystkim wyróżniamy te nazwy i sytuacje, gdy wiemy, że mamy do czynienia z przekazem tytułu własnego, a nie z zewnętrznym apelatywem. Takie nazwy własne znajdziemy przede wszystkim w dokumentach, na monetach czy pieczęciach. Tytuły własne mogą zawierać także inskrypcje, pod warunkiem że wykonane zostały za życia danego panującego. Oczywiście, pojawia się tu problem pisarza, który niekoniecznie musiał oddać własny i prawdziwy tytuł, mógł bowiem zastosować jakiś swój własny pomysł. Takim przykładem mogą być monety Mieszka III z legendami hebrajskimi, w przypadku których trudno podejrzewać o przekazanie rzeczywistego tytułu władcy przy użyciu hebrajskiego „kohen”. W większości przypadków możemy jednak domniemywać, że tytuł w taki sposób nam przekazany jest albo tytułem rzeczywistym, albo jego łacińską czy grecką wersją, bądź oddaje nam aspiracje polityczne konkretnego panującego. Zdecydowanie od takich „oficjalnych” przekazów odróżniają się źródła o charakterze narracyjnym, w których pisarz przedstawia osoby czy wydarzenia przy zastosowaniu odpowiednich tytułów czy nazw władcy. W tym przypadku nie ma żadnej pewności, czy zastosowany w tekście tytuł używany był kiedykolwiek przez danego władcę. Bardzo często bowiem mamy do czynienia z określonymi, przyjętymi przez autora zasadami nomenklaturowymi, które

nijk miały się do rzeczywistych. Pierwszą i najważniejszą jednak barierę oddzielającą nas od rzeczywistych tytułów stanowi język tekstu.

Terminy używane w tekstach źródłowych na określenie słowiańskich władców wykazują znaczne zróżnicowanie. Często jeden panujący określany był na pięć czy sześć sposobów, wzajemnie sprzecznych. Jednym z powodów jest różnorodność dostępnych nam przekazów, ale istotniejsze wydaje się to, że często stosowano niejasne zasady tłumaczenia tytułów rodzimych na język, którego używano w piśmie. Właściwie tylko w tekstach powstałych na terenie Rusi i Bułgarii nie znajdujemy swoistego konfliktu pomiędzy językiem mówionym a pisanym. Pisarze najczęściej używali tam tego samego języka — miejscowego, zapewne w niezbyt znacznym stopniu różniącego się w mowie i piśmie. Wszędzie poza tym terenem występowały problemy z oddaniem jednej rzeczywistości społecznej przez zastosowanie języka z zestawem innych pojęć. Najprościej w zasadzie radzili sobie z tym pisarze greccy, stosujący własne, wieloznaczne pojęcia, z tytułem „archonta” na pierwszym miejscu, bez wnikania w społeczno-polityczne niuansy władzy ludów słowiańskich. Ich zadanie było zresztą niezbyt trudne, gdyż posługiwali się językiem żywym, o bogatej tradycji i wypracowanych sposobach nazywania zjawisk ze „świata barbarzyńców”. Inaczej rzecz przedstawiała się w kręgu kultury łacińskiej, gdzie posługiwano się językiem martwym oraz, co najważniejsze, dla większości pisarzy językiem drugim — wyuczonym, a nie własnym. W tym języku, którego główne pojęcia ukształtowały się w innej rzeczywistości społecznej, prawnej i politycznej, wyrażano rzeczywistość barbarzyńskiej części Europy. Wiele osób piszących o Słowianach miało jeszcze jeden problem — pisało o ludzie, który był dla nich obcy, którego języka często nie znali bądź znali go słabo. Problem przełożenia określeń rodzimych na urzędową łacinę występował w krajach posługujących się językami uformowanymi na bazie łaciny. I tam pojawiały się poważne problemy „translatorskie”. Jak pisze Marc Bloch, „kiedy dwaj panowie sprzeczali się o cenę gruntu albo o klauzulę stosunku zależności, na pewno nie rozprawiali w języku Cicerona. Rzeczą notariusza było potem nadać jako taką klasyczną formę ich umowie. Każdy zatem dokument, każda notatka łacińska (albo prawie każda) jest wynikiem transpozycji, którą dzisiaj historyk, jeżeli chce dokopać się prawdy, musi przeprowadzić w odwrotnym kierunku”¹. W przypadku pism dotyczących dziejów Słowiańszczyzny, szczególnie tych najwcześniejszych, pisanych przez osoby nieznające miejscowego języka i realiów politycznych, sytuacja ta komplikowała się jeszcze bardziej. W niektórych przypadkach możemy stwierdzić, że nazwy czy terminy użyte dla określenia władców słowiańskich nie miały żadnego przełożenia na rzeczywistość, a były jedynie dowolną konstrukcją pisarską.

¹ M. BLOCH: *Spółeczeństwo feudalne*. Warszawa 1981, s. 161 n.

Często spotykamy się z sytuacjami, że historyk, dążąc do odkrycia istoty stosunków politycznych i znaczenia instytucji władcy, ulega sugestii języka źródeł, biorąc je dosłownie i odczytując literalnie. Przykładem tego niech będą spory w historiografii na temat tytułu królewskiego na Morawach czy w Chorwacji. Odwołać się tu wypadnie do zdania Arona Guriewicza, który twierdzi, że źródło — jedyny pośrednik między historykiem i społeczeństwem, które je wytworzyło — stanowi w takich przypadkach przeszkodę, niepozwalającą na poznanie przeszłości². Jednocześnie przy pojedynczych zapisach tytułów władczych możliwość weryfikacji, o co chodziło autorowi, jest znikoma. Inaczej wygląda to w przypadku źródeł o charakterze narracyjnym, tworzonych najczęściej przez jednego pisarza, stosującego określone zasady nomenklatury, ale często też odwołującego się do pewnych konwencji stylistycznych.

W źródłach narracyjnych dotyczących Słowiańszczyzny problem nomenklatury władczej pojawił się dopiero w tekstach, które powstały w XI i XII wieku. Większość wcześniejszych tekstów traktuje o Słowianach bądź marginalnie, bądź nie zwraca uwagi na problemy tytulatury. W starszych tekstach łacińskich używano określeń „dux” czy „rex” bez odnoszenia się do konkretnej rzeczywistości politycznej. Terminy te używane były jako apelatywy władcy, jedynie czasami pisarze chcąc zauważyć, że władca pogańskich Słowian nie jest potężny, czy nie zasługuje na pełny tytuł „rex”, używali zabarwionego pejoratywnie terminu „regulus”. Brak jednak wykształconych zasad tytulatury oraz konwencji stylistyczno-nomenklaturowych sprawia, że w starszych tekstach odnajdujemy przykładowo więcej władców słowiańskich z tytułem „rex” niżeli w tekstach z czasów późniejszych, gdy słowo to uzyskało konkretną motywację polityczną. Zmiana nastąpiła w XI i XII wieku, gdy władcy słowiańscy „pojawiли się” intensywniej w kronikach, i gdy część pisarzy musiała rozstrzygnąć problem ich tytułowania i nazywania.

Przydatność poszczególnych tekstów narracyjnych do badań nad tytulaturą władców jest różna. Możemy wskazać teksty zupełnie nieprzydatne badaczowi, możemy znaleźć też takie, w których historyk odnajdzie bardzo konkretne zasady tytulatury, ale odnośnie do władców własnych, zamęt natomiast w stosunku do obcych. Nakłada się na to wszystko kształtujący się dopiero system nomenklatury władczej. Odnajdziemy też takie teksty, których autor celowo nie stosował właściwych terminów i tytułów władczych w odniesieniu do Słowian, których traktował jak lud o niższej kulturze, a więc gorszy. Często takie teksty cechuje dbałość o zachowanie najwyższej godności dla swoich panów, z zasady stawianych wyżej. Obcy musieli być wobec tego tytułowani inaczej, aby uniknąć niezręczności stawiania ich na równi z ulubionym własnym panem.

² A. GURIEWICZ: *Język źródła historycznego i rzeczywistość społeczna. Średniowieczny bilingwizm*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 18: 1973, s. 2.

Przykładem tekstów o znikomym znaczeniu dla jakichkolwiek rozstrzygnięć w sprawie tytułatury słowiańskich władców są dwie kroniki napisane, niestety, przez miejscowych, a nie obcych autorów. Mowa o *Latopisie* popa Duklanina oraz *Kronice* Wincentego Kadłubka. Autor *Latopisu*, jednego z najbardziej kontrowersyjnych źródeł do dziejów Słowian, przyjął zasadę tytułowania wszystkich panujących terminem „rex”. Wyjątkowo stosował inne tytuły dla tych, którzy mieli, według niego, rządzić w kraju dalmatyńskich Słowian. Ponieważ kronikarz dokonał też swoistego „przeniesienia” na własny teren władców krajów sąsiednich, a do władców słowiańskich zaliczył królów ostrogockich, nie można jego danych w żaden sposób wykorzystać. Ponieważ inne źródła dotyczące tego regionu, w tym szczególnie dzieło splickiego archidiacona Tomasza, wykazują pewną zależność od *Latopisu*, należy także do nich podchodzić z dużą ostrożnością.

W inny zaś sposób nieprzydatna jest dla naszych rozważań *Kronika* mistrza Wincentego. Najlepiej wyjaśni to opinia klasyka polskiej historiografii, Oswalda Balzera, który skonstratował: „jeżeli na oznaczenie pewnego pojęcia istnieje kilka rozmaitych określników, Kadłubek wybierze określnik najmniej używany, niezwykle, dla przeciętnego znawcy języka trudno zrozumiały”³. I rzeczywiście, nomenklatura społeczna i polityczna mistrza Wincentego, sięgająca po wzory starożytne czy biblijne, nie pozwala na jakiegokolwiek dociekania na tematy ustrojowe⁴. Jeżeli jednak chodzi o tytułaturę władców, język mistrza Wincentego jest wyjątkowo prosty. Wincenty Kadłubek zdecydowanie preferował używanie tytułów „princeps” i „rex”, w odniesieniu do władców Polski. Sporadycznie jedynie używał dla ich określenia słowa „dux”. Znajdujemy zaledwie kilka przypadków użycia tego łacińskiego terminu dla określenia polskiego władcy. Odon, syn Mieszka Starego nazwany został właśnie słowem „dux”⁵. Takim tytułem określił także Bolesława Wysokiego oraz Mieszka Płatonogiego⁶. Tak samo tytułował małoletniego Leszka Białego oraz Konrada Mazowieckiego i Władysława Laskonogiego⁷. Co istotne, termin ten występuje tylko w IV, nietypowej, jeśli chodzi o układ narracji, księdze i dotyczy jedynie władców współczesnych Kadłubkowi. W przeciwieństwie do władców polskich, „reges et principes” — władcy obcy tytułowani byli przez niego zwykle jako „duces”, między innymi czescy Bożywoj i Brzetysław, Świętopełk morawski, antyczny Brennus — wódz Gallów czy Roman z Halicza. W toku narracji Kadłubek nie stronił także od

³ O. BALZER: *Studium o Kadłubku*. T. 2. W: IDEM: *Pisma pośmiertne*. Lwów 1935, s. 151.

⁴ A. BOGUCKI: *Terminologia polityczna w Kronice mistrza Wincentego*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 20: 1976, s. 56—63.

⁵ Kadłubek IV, 7.

⁶ Bolesław Wysoki — Kadłubek IV, 8 i 22; Mieszko Płatonogi — Kadłubek IV, 22 i IV, 24—26. Małoletni, choć wybrany władcą Krakowa Leszek Biały określany był także mianem „dux”. A czasy panowania Kazimierza nazwane zostały „tempore regis summi Casimiri”.

⁷ Kadłubek IV, 26.

użycia wobec władców obcych wieloznacznego terminu „princeps”. Mówi o „Morauiae ac Bohemorum principem”⁸, wymienił władców Drohiczyzna i Jacewingów określając ich „Ruthenorum Drogiciniensis princeps” i „princeps Pollexius”⁹, określił tak także władcę starożytnej Karataginy — „Carthaginiensis princeps”¹⁰. Termin „princeps” to w *Kronice* Kadłubka określenie władcy — każdego bez wyjątku. Ale jest to raczej określenie „techniczne”, takie jak w większości tekstów średniowiecznych — nie niosące ze sobą żadnego dostojęstwa. Terminem „princeps” kronikarz określił wojewodów Skarbimira, Sieciecha czy Żelysława — „princeps militiae”. Ale jest to też potoczne w języku Kadłubka nazwanie władcy. Oto Bolesław Krzywousty został określony jako „princeps felicissimus”¹¹. Chcąc za pomocą obelgi pobudzić ambicję męża, Agnieszka przemawiając do Władysława II nazwała go obraźliwie „semiprincipem immo semivirum”¹². Kadłubek wykorzystał także powiedzenie Jezusa o oddaniu tego, co cesarskie, cesarzowi, w swoim brzmieniu: „Oddać księciu, co książęce, Bogu, co boskie” — „quod principis est dependatur principi licet quod Dei est denegetur Deo”¹³. O rozumieniu słowa „princeps” i „principatus” jako „władca” i „władza” przekonuje opis buntu Masława. Masław określony został jako „principandi mabitione occupauerat” — uwiedziony żądzą panowania. Dalej czytamy, że pokonany uciekł do Prusów „ille princeps ad Gethas transfugit”, czyli wystąpił jednak z tytułem princepsa¹⁴.

Nad wyraz interesujące dla rozważań nad tytułami władców w *Kronice* Wincentego Kadłubka są fragmenty 8 rozdziału IV księgi. Kronikarz opisał tam czasy prawie sobie współczesne, zaraz po dojściu do władzy Kazimierza Sprawiedliwego.

„Cui dum omnium urbes prouinciarum ac municipia sine bello gratulanter patefiunt, Silenciana uisa est rebellare prouincia cuius principatum Mesco Wladislaides fratre duce Boleslao abacto rapuerat. Hanc non minimis extortam conatibus, Boleslao Cazimiro restituit. Sed et fratris eius strenuitatem, eiusdem uidelicet Mesconis, quorundam largitione oppidorum obstrinxit. Fratrem quoque ipsorum Conradum Glogouiensis marchiae principem creat, Odonem uero Posnaniensi principatu instignit. Lestconi autem prouincias, paterno relictas testamento confirmat. Praesidi earundem, omnibus praediti uirtutibus, principi Syroni eius curam

⁸ Kadłubek II, 22.

⁹ Kadłubek IV, 19.

¹⁰ Kadłubek II, 23.

¹¹ Kadłubek III, 26.

¹² Kadłubek III, 26.

¹³ Kadłubek III, 30. W tłumaczeniu św. Hieronima czytamy: „[...] que sunt Caesaris Ceasari et que sunt Dei Deo” (Mt 22, 21).

¹⁴ Kadłubek II, 14.

committit, eiusdem Syronis nepote Samborio Gdanensi marchia instituto. Quendam quoque, cui nomen Boguslaus siue Theodorus, Maritimis ducem instituit. Nam Gnezdensem munitionem, quae est omnium apud Lechitas metropolis cum suffraganeis undique municipiis proprii principatus corpori connectit. [...] Sic itaque Casimirus fit monarchus Lechie [...]"¹⁵.

Ciekawe jest użycie słowa „dux” przy Bolesławie Wysokim, a „princeps” przy Żyronie. Princepsem, ale tylko glogowskiej marchii, został Konrad Władysławowic — członek rodziny piastowskiej. Czy zakres jego władzy był taki sam jak na Kujawach i Mazowszu princepsa Żyrona? Tego nie możemy rozstrzygnąć. Z tytułem „dux” pojawił się za to Bogusław pomorski — „ducem instituit” przez Kazimierza. Nagminnie więc używany wcześniej termin „princeps” w odniesieniu do władców polskich nie niesie ze sobą żadnej godności. „Princeps” to zarówno Bolesław Krzywousty, jak i urzędnik Żyron czy wódz Jaćwingów. Tytuł ten w *Kronice* Kadłubka posiada wiele znaczeń, a najkrócej można go przetłumaczyć jako „władca” czy „naczelnik”. „Princeps” — zgodnie z starożytnym znaczeniem tego słowa — to po prostu pierwszy, ale gdzie i w jakich okolicznościach, to już nieistotne. Ewidentne upodobanie do stosowania tego terminu nie czyni z niego jeszcze tytułu o konkretnym znaczeniu i symbolice.

Termin „princeps” nie niesie ze sobą żadnego dodatkowego znaczenia. Oznacza władcę, panującego, dostojnika czy urzędnika. Mistrz Wincenty w swym nieco zmanierzowanym piśmarstwie używał go jako podstawowego słowa oznaczającego władcę. Obok terminu „princeps” władców polskich określał tytułem „rex”. Obok koronowanych — Bolesława Chrobrego, Mieszka II i Bolesława Śmiałego, na ten tytuł „zasłużyli” sobie w przekazie mistrza Wincentego — Mieszko I, Władysław Herman, Bolesław Krzywousty i Kazimierz Sprawiedliwy. Także władcy legendarni czy wółlegendarni Grakchus, Leszek, Pompiliusz aż do ojca Mieszka I określani są mianem królewskim. Kadłubek, przydając Polsce antyczne miano „respublica”, w rzeczywistości opowiada dzieje państwa, którym rządili królowie — „reges et principes”, czyli po prostu królowie i władcy. Konsekwentne stosowanie ogółnego terminu „princeps” obok umotywowanego politycznie tytułu „rex” daje nam w efekcie obraz ciągłości władzy królewskiej. Kadłubek zapewne zdawał sobie sprawę, że od ponad stu lat w Polsce nie pojawił się król — władca koronowany. Odpowiedni dobór tytułów i unikanie terminu „dux” (aż do siebie współczesnych) daje obraz potężnego „regnum”, rządzonego przez królów.

Bardzo umiejętnie do tytulatury władców słowiańskich podchodził proboszcz z Bozowa Helmold. Stosował konsekwentnie ogólnikowe określenie „princeps”, w celu uniknięcia niezręcznego zestawienia identycznych tytułów

¹⁵ Kadłubek IV, 8.

Słowian i własnych panów — saskiego księcia i holsztyńskiego hrabiego. Nie można raczej uznać, że termin „princeps” oddaje słowiańskie „kneź”. Zdarza się bowiem, że w stosunku do osób tytułowanych uprzednio „duces”, gdy zestawiał ich z własnymi panującymi, używał terminu „princeps”. Zasady tytulatury w czasach powstania kroniki Helmolda były już zasadniczo ustalone, on sam zaś wykazywał w tej mierze dobrą orientację. Wiedział przykładowo, że władca czeski uzyskał tytuł królewski — „Boemia habet regem”, podczas gdy w Polsce kiedyś rządził król, później, w czasach jemu współczesnych tylko książęta¹⁶.

Helmold stosował nazwę „princeps” w stosunku do władców północno-zachodniej Słowiańszczyzny, wtedy, gdy zestawiał ich z innymi, noszącymi określony, ustalony tytuł. Zestawiając Bolesława Krzywoustego i pomorskiego Warcisława użył rozróżnienia — w Polsce panuje „dux”, na Pomorzu „princeps”¹⁷. Następcy Warcisława — Bogusław i Kazimierz wystąpili już z tytułem „duces Pomeranorum”¹⁸. Kiedy jednak Helmold wymienił ich obok księcia saskiego, zmienił tytuł na „principes”. Pisał o tym, jak książę saski nakazał Słowianom udzielić pomocy królowi duńskiemu w walce z Rugianami — słowo „dux” użyte zostało bez dodatkowych określników, wszak książę był tylko jeden i czytelnik łatwo domyśla się z narracji, że chodzi o Henryka Lwa. W tym kontekście nikt inny nie mógł wystąpić z takim samym tytułem, dlatego zastosowano termin „princeps”¹⁹. Sytuacji takich jest zresztą więcej. Pewien problem pojawił się przy opowieści o rządach Henryka Gotszalkowica. Z jednej strony, Helmold miał świadomość, że władca ten powinien być tytułowany królem, z drugiej — widzieć, że użycie tego tytułu nie bardzo mu odpowiadało. O władzy Henryka twierdził: „imperavit Heinricus vocatusque est rex in omni Slavorum Nordalbingorum provincia”²⁰. Gdy jednak trzeba było zestawzić holsztyńskiego grafa Adolfa i Henryka, pojawił się tytuł „princeps”. W tym wypadku nie doszło do zdublowania tytułów, tak jak w przypadku przywołanych wyżej książąt pomorskich. Zestawienia tytułu hrabiowskiego i królewskiego widzieć raziło Helmolda, stąd użył ogólnikowego „princeps”²¹. Helmold nazywa Henryka potem przemienne — „rex” i „princeps”. Tytuł królewski Gotszalkowica zmuszał Helmolda do ciekawych zabiegów. Oto pisząc o objęciu przez niego władzy

¹⁶ Helmold, cap. 1: „Polonia magna Slavorum provincia, cuius terminum in Rucia regnum dicunt connecti, et dividitur in octo episcopatus; quondam habuit regem nunc autem ducibus gubernatur”.

¹⁷ Helmold, cap. 40.

¹⁸ Helmold, cap. 100 i 102.

¹⁹ Helmold, cap. 108: „Et adiuverunt eum Kazemarus et Buggezlavus, principes Pomeranorum, et Pribizlavus princeps Obotritorum, eo quod mandasset dux Slavis ferre auxilium regi Danorum, ubicumque forte manum admovisset subiugandis exteris nationibus”.

²⁰ Helmold, cap. 36: O problemie koronacji Henryka Gotszalkowica piszę w rozdziale o tytule królewskim.

²¹ Helmold, cap. 36. „Fuitque pax inter Adolfum comitem et principem Slavorum Heinrichum”.

u Słowian stwierdził, odwołując się do Biblii, że pojawił się nowy władca, który umiłował zbawienie Izraela²². Sięgnął tu do *Księgi Wyjścia* oraz *Ksiąg Estery i Ezdrasza*. Biblijne „rex novus” (Ex 1, 8) zamienił jednak na bezpieczniejsze „princeps novus”. Czy związane to było z dbałością o zasady tytulatury, czy chodziło może o unikanie wynoszenia tytułów władców słowiańskich ponad swoich panujących? — tego nie sposób rozstrzygnąć. Widać jednak, że kronikarz mocno starał się o zachowanie pewnych zasad w nomenklaturze. Termin „princeps” stał się nad wyraz wygodnym dla uniknięcia drażliwych sytuacji — widać tu podobieństwo w jego zastosowaniu do tego, co czynił Wincenty Kadłubek, choć cel był zupełnie inny.

Nad wyraz interesujące są zabiegi nomenklaturowe przy tytułach słowiańskich merseburskiego biskupa Thietmara. Znany z niechęci do tego ludu, w przypadku kwestii nazw i tytułów okazał się jednak nadzwyczaj staranny. Dokładnie starał się oddać tytuły przysługujące władcom, o których pisał, z dbałością o czas i okoliczności. Unikał zatem tytułowania władców niemieckich cesarzami przy opisie ich dziejów sprzed rzymskiej koronacji. Potem jednak używał już tytułu „imperator” w zgodzie z realiami. Podobną dbałość widzimy w odniesieniu do innych władców zachodniej Europy, a także wobec Słowian. Panujących w Polsce i Czechach konsekwentnie tytułował terminem „dux”. Nie wahał się określać terminem „duces” władców niemieckich i słowiańskich, zestawiając obok siebie na przykład Bernarda saskiego i Bolesława polskiego²³. Używał tego tytułu także w stosunku do niektórych władców zachodniej Słowiańszczyzny, choć mamy wątpliwości, czy na przykład termin „Mistui Abdritorum dux”, pojawiający się przy opisie spalenia i zniszczenia Hamburga przez Mściwoja około 990 roku był tytułem Thietmara²⁴. Ten ustęp został wymazany i ponownie dopisany, ale czy w pierwotnym brzmieniu, tego nie można rozstrzygnąć²⁵. Termin „dux” nie miał jednak w przekazie Thietmara jednoznacznej motywacji społeczno-politycznej, oznaczając władcę o określonym miejscu w hierachii politycznej. W niektórych sytuacjach używał go w antycznym sensie — „dux” jako „wódz”. Tak na przykład tym terminem określił wodzów Wikinów — piratów, najeżdżających Anglię: Thurguta, nazywając go „piratarum dux”²⁶. Generalnie, co ciekawe, Thietmar unikał określenia „dux” dla nazwania

²² Helmold, cap. 34: „et surrexisset pro eo princeps novus, qui diligeret salutem Israel.”

²³ Thietmar V, 15 i VII, 19. Także Henryk Bawarski i Jaromir czeski jako duces. Thietmar V, 22.

²⁴ Thietmar III, 18.

²⁵ O tym, że ten ustęp dopisano w pierwotnym brzmieniu: B. SCHMEIDLER: *Hamburg, Bremen und Nordost-Europa vom 9. bis 11. Jahrhundert*. Leipzig 1918, s. 319 n.; R. HOLTZMANN: *Das Laurentiuskloster zu Kalbe. „Sachsen und Anhalt”*, Bd. 6: 1930, s. 182. O tym, że rozdział 18 trzeciej księgi jest wtrętem, zob.: G. LABUDA: *Powstanie Słowian Zachodnich*. „Slavia Occidentalis”, T. 18: 1947, s. 189.

²⁶ Thietmar VII, 41.

władców Słowiańszczyzny połabskiej. Nie stosował w stosunku do nich żadnych tytułów, lub określał ich mianem „senior”. To dość często przez Thietmara używana nazwa władcy, zwierzchnika, niemająca żadnych konotacji politycznych. Jak pisał w wywodzie o zależnościach lennych: „Superbia seniorum instigat furorem satellitum, et quia hiis sufficit, equales sibi alios in hiis partibus esse non permittit”²⁷. Ta nazwa starszego, zwierzchnika, po prostu władcy pojawiała się odnośnie: Kuchawica, cenionego przez cesarza władcę Zwiękowa i plemienia Chudziców „ejusdem a Sclavis in Zuencua sub Cuch vico seniore sibi multum dilecto haberi” (II, 37), Dobromira, ojca Emnildy — „Emnilda edita venerabili seniori Dobremiro” (IV, 37), Bolesława Chrobrego (VII, 9) i Mściśława obodrzyckiego (VIII, 5). Jaka była przyczyna zastosowania tego ogólnego terminu w odniesieniu do tych władców? — trudno powiedzieć. W przypadku Chrobrego zaważyły może kwestie stylistyczne. Thietmar użył tego słowa w kontekście opowiadania o poselstwie Stoigniewa, który został nazwany posłem swego niestatecznego seniora. Trudno rozstrzygnąć, co spowodowało użycie terminu „senior” w stosunku do trzech pozostałych władców. Może Thietmar tym ogólnym terminem oddał ich słowiański tytuł — „kneź”. Nie użył tu jednak z jakichś powodów określeń „princeps” czy „dominus”, lecz sięgnął po określenie związane ze sprawowaniem jakiegoś zwierzchnictwa. Termin „kneź” był zapewne znany Thietmarowi, skoro potrafił wyjaśnić przydomek żony węgierskiego władcy „Uxor autem ejus Beleknegini, id est pulchra domina, sclavonice dicta”²⁸. Tłumaczenie „knegini” jako pani — „domina”, a nie księżna — „ducissa” czy „regina”, stoi w zgodzie z tym, co z innych tekstów wiemy o znaczeniu słowa „kneź” na terenie zachodniej Słowiańszczyzny. Dobromir, Mściśław czy Kuchawic nazwani zatem zostali tylko słowem „senior” — może odpowiednikiem słowiańskiego „kneź”, z jakichś powodów bowiem powodów nie „zasługiwali” na termin „dux”. Thietmar nie chcąc użyć słowa „dominus”, przecież tylko grzecznościowego w łacinie, wybrał oznaczające władcę ogólnikowe określenie „senior”.

Przytoczone powyżej przykłady kronikarskich zabiegów wokół nazwania słowiańskich władców pokazują jak różne mogą być motywacje związane ze stosowaniem określonych terminów. Konwencja stylistyczna czy uwarunkowania polityczne decydują o użytych tytułach. Próba wnioskowania na podstawie tych czy innych, nie analizowanych tu źródeł narracyjnych, o rzeczywistym tytule i randze politycznej konkretnego władcy będzie wymagała rozpatrzenia kontekstu wystąpienia danego terminu i użycia go w danym dziele. Wnioski jednak zwykle nie będą prowadzić w kierunku odkrycia rzeczywistości prawno-politycznej, lecz dotyczyć mogą raczej stylistycznej i semantycznej sfery narracji.

²⁷ Thietmar VIII, 23.

²⁸ Thietmar VIII, 4.



Zakończenie

Wędrowka po tytułach i nazwach słowiańskich władców dobiega końca. Porę na wnioski. Prześledziliśmy funkcjonowanie kilkunastu nazw i tytułów używanych w stosunku do władców Słowian. Rozdzielenie tych dwu sfer nomenklaturowych jest niemożliwe. Co ciekawe, mimo iż dotyczą tej samej rzeczywistości, różnią się między sobą. W tytulaturze własnej książąt mamy do czynienia ze ścisłym nawiązywaniem do zasad panujących na zachodzie czy południu Europy, w wyżej rozwiniętych kręgach cywilizacyjnych. W tekstach narracyjnych obserwujemy większą swobodę w stosowaniu różnych apelatywów władcy. W jednej i drugiej sferze niejednokrotnie wystąpił dylemat, jakiej nazwy użyć. Stosowano często określenia ogólne, słowa wieloznaczne, poszukując wzorów zewnętrznych, szczególnie w tych przypadkach, gdy jeszcze nie w pełni ustaliły się zasady, gdzie „państwowość” słowiańska, oczywiście już schrystianizowana, była jeszcze „młoda”. Tak działo się w Bułgarii, której władcy przyjęli i stosowali we własnej tytulaturze grecki termin „archont”. Wieloznaczność tego określenia pozwalała Grekom na stosowanie go w odniesieniu do bułgarskiego chana, ale również herszta pirackiej bandy. Zapewne wzorując się na greckich zwyczajach nazewniczych, władcy Bułgarii przyjęli ten tytuł i stosowali przez długi czas. Dopiero ambicje polityczne Symeona sprawiły, że sięgnięto po tytuł cesarski. Podobnie działo się w Polsce, gdy Bolesław Chrobry nazwał się princepssem. Władca lub ktoś z jego otoczenia miał wpływ na legendę tłoka monet. Domyślać

się możemy, że sięgnął po to wieloznaczne słowo, zapewne mając problem z doborem właściwego terminu oddającego rodzimy tytuł Chrobrego lub pragnąc zaakcentować jakieś idee polityczne.

Przez większą część wczesnego średniowiecza następował dopiero proces wykształcania się zasad tytułatury monarszej. Słowianie, przebojem wdzierając się do „cywilizacji”, mieli jeszcze dodatkowo problem z oddaniem w językach „urzędowych” swoich nazw władców. Szczególnie, że nazw tych, tak naprawdę posiadali niewiele. Wszystkie najstarsze tłumaczenia słowiańskie pism chrześcijańskich pokazują istnienie dwu terminów używanych dla nazwania władcy — „car” i „kneź”. Słowo „car” zostało przejęte ze świata antycznego, jedynym zatem rodzimym (choć według niektórych zapożyczonym niegdyś od Germanów) terminem był „kneź”. Słowo to przechodziło przez wieki długą drogę przemian znaczeniowych i brzmieniowych. Ostatnie etapy tej ewolucji widoczne były jeszcze w XVI wieku. Jakie było pierwotne znaczenie tego tytułu? — nie sposób powiedzieć. W średniowieczu zaobserwować dają się dwa znaczenia. Na Rusi „kniaź” jest apelatywem władcy. Kniaziem mogła zwać się tylko osoba pochodząca z rodu panującego. Na obszarze reszty Słowiańszczyzny terminem tym określano osoby godne szacunku — nie tylko władców, ale też duchownych. Ta wieloznaczność spowodowała przemiany idące w kierunku wytworzenia nowych słów, oznaczających tylko panującego — „kniże” i „książe”. Stoją zatem przed nami dwie możliwości na wskazanie pierwotnego znaczenia terminu „kneź”. Pierwsza możliwość daje pierwszeństwo wąskiemu znaczeniu terminu „kneź”, który został przechowany na Rusi, a na innych terenach uległ swoistej „dewaluacji”. Druga zaś możliwość łączy się z pierwotnym szerokim znaczeniem tego słowa — oznaczało osoby „wysoko urodzone” i godne szacunku. Na Rusi z uwagi na skupienie władzy w rękach jednego rodu mogło dojść do ograniczenia liczby osób tak nazywanych i do zawężenia znaczenia tylko dla kniaziów z rodu Rurykowiczów. Przyjęcie za właściwą tej drugiej możliwości jeszcze bardziej ograniczyłoby nam liczbę pierwotnych, własnych apelatywów władcy u Słowian. Słowo „kneź” nie miałoby zatem motywacji politycznej — władca, ale raczej motywację społeczną — osoba godna szacunku, dobrze urodzona czy dużo mogąca. Takie wyjaśnienie terminu „kneź” znakomicie koresponduje z informacjami źródeł o liczebności i sile politycznej słowiańskich naczelników w VI i VII wieku.

O tym, że termin „kneź” był jedynym i podstawowym apelatywem władcy, świadczą też przemiany, jakie zaszły w Polsce i Czechach w brzmieniu tego apelatywu. Rozciągnięcie znaczenia knezia i księdza na osoby duchowne, w momencie zwiększenia się stanu duchownego i zintensyfikowania kontaktów z nim, wywołało konieczność poszukiwania nowego apelatywu władcy. Nie stał się nim jednak żaden termin zapożyczony. Nie sięgnięto także po termin „król”, z uwagi na wąskie znaczenie, ograniczające się tylko do osób namaszczonych i koronowanych. Przemiana dokonała się w obrębie słowa „kneź” — „ksiądz”,

jak się wydaje pod wpływem pojawienia się zwyczaju używania liczby mnogiej dla nazwania majestatu władcy. Na terenie Słowiańszczyzny południowej słowo „kneź” uległo swoistej „dewaluacji”, a tworzący nowe państwo serbskie Nemanowicze sięgnęli po lepszy i właściwszy ich zdaniem, tytuł wielkiego żupana. Rozbicie dzielnicowe w Czechach i Polsce oraz związane z tym osłabienie władzy centralnej spowodowało zapewne zmiany w słowie „kneź” — „ksiądz”. Brak silnej, utrwalonej władzy namaszczonej i koronowanych monarchów, a jednocześnie coraz częstsze zapewne konflikty językowe związane z kontaktami ze stanem duchownym spowodowały przemiany idące w kierunku wytworzenia się tytułów „książę” i „kniże”. Sprawa ta wymaga dalszych badań, wkroczenia w materiał późniejszy niż czasy tu nas zajmującego wczesnego średniowiecza.

Przez całe wczesne średniowiecze słowiańscy władcy poszukiwali dla siebie nowych tytułów. Ewolucja i rozwój władzy książęcej wymagały nowych symboli semantycznych. Dotychczasowe tytuły były zapewne niesatysfakcjonujące, nie oddawały właściwie znaczenia i siły potężnych monarchów. Na Rusi sięgnięto po chazarski tytuł chagana. W świetle posiadanych przez nas źródeł wygląda to jednak tylko na incydent, niemający żadnych daleko idących konsekwencji. Upadek chazarskiego kaganatu spowodował, że tytuł stał się zapewne już mniej atrakcyjny. Na przestrzeni jednak ponad dwu stuleci tytuł kagana stosowany był w odniesieniu do ruskich władców. Na innych krańcach Słowiańszczyzny, na styku z wysoko rozwiniętymi cywilizacjami Bizancjum i słabiej może rozwiniętym, ale potężnym Cesarstwem na zachodzie Europy, doszło do zaczerpnięcia tamtejszych wzorów. Jako pierwsi dokonali zmiany tytułu władcy Bułgarii, czerpiąc szeroko z tradycji bizantyńskich. Co ciekawe, u źródeł przemiany tytułu leżały ambicje polityczne jednego człowieka — Symeona. Wychowany w tradycji i kulturze greckiej zapragnął panowania nad Cesarstwem Romajów. Ten jego zamiar nie powiódł się. Mury Bizancjum nie stanęły przed nim otworem, nie został podniesiony na tarczy ani nie założył purpurowych butów. Ze zmagania z Bizancjum wyszedł jednak z godnością basileusa Bułgarów. Choć zapewne nie o to mu pierwotnie chodziło, tytuł przejęli jego następcy i na trwale wpisali w państwową tradycję bułgarską.

Na terenach Słowiańszczyzny Zachodniej pojawienie się nowego tytułu także było związane z wzorcami zewnętrznymi. Oparta na wzorcach karolińskich monarchia Ottonów przekazała na wschód Europy ideę władzy zsakralizowanej i ideologię władcy-apostoła, którego wzorem był Karol Wielki. Sprawiało to, że władcy przyjmujący sakrę kościelną przyjmowali ją na wzór Karola i takim tytułem poczęli się określać — „kral”. Proces ten wystąpił nie tylko u Słowian, ale też u Węgrów. Funkcjonujące tam słowo „kiraly” ma zapewne to samo źródło, co polskie „król”, i związane jest z koronacją Stefana Wielkiego, a nie, jak chcieli niektórzy, z dziedzictwem wielkomorawskim. Użyte w żywotach św. Metodego i Konstantyna tytuły „korol” pochodzą z dwunastowiecznych

rękopisów i pojawiają się od razu w formie zruszczonej. Przenoszenie zatem tego słownictwa na wiek IX wydaje się daleko idącym nieporozumieniem.

Istotnym czynnikiem wpływającym na poszukiwanie nowych tytułów przez słowiańskich władców była zmiana religii. Jeżeli w warunkach panowania rodzimej religii nie było miejsca na nową ideologię władzy, to po przyjęciu chrześcijaństwa i wkroczeniu na „salony polityczne” chrześcijańskich władców, kniaziowie słowiańscy musieli dostrzec konieczność sięgnięcia po nową symboliką władzy, także w dziedzinie semantycznej. W realiach zmiany religii musiało dojść do przewartościowania pozycji władcy. Niestety, nie wiemy, jak ta zmiana dokładnie wyglądała, gdyż o znaczeniu czy roli książąt słowiańskich w społeczności pogańskiej wiadomo niewiele. Wszystko wskazuje jednak, że władza książęca nie była zbyt silna i nic, poza jednym odległym, perskim przekazem, nie potwierdza łączenia jej ze sferą magiczno-religijną. Nie słyszymy nic o boskim pochodzeniu władców, szczególnych nadprzyrodzonych cechach rodów i tym podobnych wyznacznikach sakralno-magicznych, które uznawali na przykład Germanie. Książęta słowiańscy wydają się zwykłymi ludźmi, którym wspólnota powierza pewne zadania — sądownicze, z uwagi na potrzebę istnienia sędziego, oraz wodza wojennego — choć tu już bardziej domyślamy się takich zadań, niż mamy na to poświadczenia w źródłach. Zadania wojskowe i oparcie w sile zbrojnej, stwierdzone w przypadku prawie wszystkich władców słowiańskich mogły być efektem późniejszych prób umacniania władzy. Decyzyjną, bo nie zawsze decydującą rolę pełni wiec, z dominującą rolą starszyzny. W takim układzie władzy książę pełnił raczej funkcje świeckie — nic nie wskazuje na jakieś uprawnienia kapłańskie. Chrystianizacja wprowadziła w świecie słowiańskim nowe uzasadnienie istnienia władzy — pochodzenie od Boga. Przenikanie chrześcijańskiej ideologii władzy — z Bizancjum i zachodu Europy prowadziło książąt słowiańskich w kierunku sakralizacji ich pozycji. Na wzór monarchów bizantyńskich i zachodnioeuropejskich, co ambitniejsi książęta sięgali po koronę i przydawali swej władzy elementów sakralnych. Karol Modzelewski wysunął tezę, że społeczności barbarzyńskie laicyzowały się przez chrzest, natomiast w przypadku władców słowiańskich obserwujemy odwrotną tendencję — dokonała się tu sakralizacja władzy. Wraz ze zmianą znaczenia władcy wprowadzone zostały nowe tytuły. Tytuł kniazia czy chana już nie wystarczał — wzorując się na Bizancjum wprowadzono tytuł cesarski, natomiast na zachodzie skorzystano ze wzoru „najmądrzejszego króla i najpotężniejszego, nie porównywalnego z nami małymi”, czyli Karola Wielkiego. Te dwa tytuły stały się później podstawowymi apelatywami władcy. We wszystkich krajach słowiańskich zachodziły podobne procesy dotyczące przemian nomenklaturowych. W zasadzie wszędzie da się zaobserwować poszukiwanie nowych tytułów, lepiej określających nowe miejsce i znaczenie władcy. Różne było, oczywiście, tempo tych przemian — zależało ono na pewno od tempa przemian politycznych, ale także od presji zewnętrznej. Najszybciej nowe elementy nomenklaturowe, ale też

symboliczne pojawiły się w Bułgarii, leżącej najbliżej najbardziej rozwiniętej wówczas potęgi państwowej i religijnej, jaką było Bizancjum, natomiast najpóźniej przemiany te dotknęły Rusi. Po nieudanych zapewne próbach wprowadzenia tytułu kagana czy sięganiu po wzorce greckie w tytulaturze i określaniu się mianem archonta, do XVI wieku nie pojawił się tam żaden nowy tytuł władcy, poza wzmocnieniem tytułu istniejącego, jakim był „wielki książ”. Czy miało to związek z brakiem silniejszych oddziaływań zewnętrznych na Ruś, które wymusiłyby poszukiwania nowych elementów ideologii i symboliki władzy? Zapewne nie. Nowego tytułu poszukiwali normańscy Rusowie już w IX wieku sięgając po wzorzec chazarski, nowego też tytułu szukali zapewne niektórzy władcy Rusi na przełomie XI/XII wieku, mianując się archontami. Pojawienie się i zanik greckiej tytulatury na ich pieczęciach może mieć swoje uwarunkowania ideowe, w tej chwili jednak zbyt trudne do wskazania. Z procesami tymi nie wiązały się jednak dalej idące konsekwencje. W jakiejś mierze także rozbitcie dzielnicowe, do którego doszło na Rusi już w XI wieku, nie sprzyjało pojawieniu się nowych elementów z dziedziny ideologiczno-symbolicznej. Siłą sprawczą takich przemian, oprócz zewnętrznych bodźców, były zawsze energia i ambicje poszczególnych panujących. Na Rusi tacy władcy koncentrowali się na zdobyciu bądź utrzymaniu zdobytej dominującej pozycji pośród członków kniaziowskiego rodu. Na nic więcej nie mogli sobie pozwolić.

Władza książęca u Słowian podlegała przemianom. Tworzące się państwowości słowiańskie szukały nowej ideologii, symboliki i nowych wartości semiotycznych. Tytulatura monarsza była tylko jednym z elementów symboliki władzy podlegającej przemianom. Możemy je obserwować na terenie całej Słowiańszczyzny. We wszystkich tutejszych krajach wystąpiły tendencje do poszukiwania i wprowadzania nowych tytułów. Nie wszędzie ten proces przebiegał z taką samą siłą i intensywnością. Rządzący u Słowian we wczesnym średniowieczu wzbogacali symbolikę swej władzy, także w dziedzinie semantyczno-nomenklaturowej. U podstaw zmian leżała zawsze ambicja jakiegoś monarchy. To ci, najsilniej zmotywowani, energiczni władcy wprowadzali nowe nazwy. Nie do przecenienia jest tu rola Symeona bułgarskiego, polskiego Bolesława Chrobrego, Włodzimierza Wielkiego i serbskiego Stefana Nemanji. Źródła nie pozwalają dokładnie opisać motywów ich działania i scharakteryzować ideologii panowania. Na tyle, na ile źródła to umożliwiają, mogłem zatem pokazać przemiany, jakim podlegała tytulatura władców słowiańskich.



Wykaz tytułów i nazw władców słowiańskich we wczesnym średniowieczu

W zamieszczonym tu wykazie zestawiono tytuły użyte przez poszczególnych władców słowiańskich oraz nazwy, które pojawiały się w różnych okolicznościach dla ich określenia*. W wykazie ujęto wszystkich znanych władców Słowian. Nie uwzględniono tych członków rodzin panujących, o których samodzielnych rządach nie ma informacji. Do wykazu dołączono chanów Protobułgarów, poczynając od Asparucha, a także osoby wymienione w *Imienniku bułgarskich kniazów*. Stało się tak, ponieważ trudno uchwycić moment sławizacji elit władzy państwa bułgarskiego. Mimo wielu wskazywanych w literaturze cezur, widzieć trzeba ją jako wielopokoleniowy proces, w którym jakiekolwiek cezury mają charakter sztuczny. Pomijając trudne problemy etnicznej identyfikacji poszczególnych chanów (jeszcze Bułgar czy już Słowianin?), z punktu widzenia ciągłości tradycji władzy oraz tendencji w używaniu tytułów nie można było wykluczyć władców z tzw. okresu protobułgarskiego. W wykazie znaleźli się władcy Słowian poczynając od żyjącego w IV wieku Boza. Trudniej było ustalić górną cezurę zestawienia, gdyż przyjęta w pracy granica końca XII wieku przecina czas panowania wielu osób. Przyjęto zatem, żeby nie uwzględniać w wyka-

* Skróty zastosowane w wykazie:

BT — bez tytułu

BN — bliżej nieznany

zie tych władców, których większość aktywności politycznej przypadła już na pierwsze lata XIII stulecia. Przykładowo zatem z władców polskich w wykazie znalazł się Mieszko Płatnogi, który zmarł w 1211 roku, ale większość jego aktywności politycznej przypadła na XII wiek, nie znalazł się na tej liście natomiast Leszek Biały (1194—1227) jako działający aktywnie przede wszystkim już w XIII wieku. Ponieważ w końcu XII wieku i w XIII stuleciu nastąpiło już ustalenie się konkretnych zasad tytulatury słowiańskich władców, dołączenie kolejnych kilkudziesięciu władców, którzy pojawili się pod koniec XII wieku, a działali przede wszystkim w następnym stuleciu, nie wniosłoby niczego nowego do meritum sprawy, a powiększyłoby tylko i tak dość okazały wykaz panujących.

W wykazie starano się dokumentować miejsca, gdzie wystąpiły poszczególne tytuły. W przypadku powtarzania w tekstach średniowiecznych informacji za starszymi źródłami, jak np. w rocznikach, przyjęto zasadę wskazywania tekstu pierwotnego i pomijania tekstów powtarzających informacje, chyba że w tych powtórzeniach nastąpiły zmiany dotyczące tytulatury. Gdy liczba niezależnych od siebie źródeł podających nam ten sam tytuł jakiegoś władcy była większa niż 3, odstąpiono od dokładnego wskazywania tychże źródeł, podając jedynie, że mamy do czynienia z licznymi wzmiankami.

Podano imię (imiona) każdego władcy oraz przydomki, pod którymi występował, identyfikację jego przodków, o ile było to możliwe, kraj, w którym panował, oraz czas panowania. Za *Słownikiem starożytności słowiańskich* przyjęto zasadę wskazywania polskiego brzmienia imienia poszczególnych władców, zatem np. wszyscy władcy o imieniu ruskim Władimir występują tu jako Włodzimierz. Nie dla wszystkich imion było to jednak możliwe. W wielu przypadkach podanie polskiej wersji imienia byłoby zabiegiem sztucznym, gdyż władcy nigdy w literaturze z takimi imionami się nie pojawili. Przykładowo, imię władcy Chorwatów Višeslava zapisano w taki właśnie sposób, nie stosując polskiej wersji Wyśesław, będącej tworem sztucznym. W przypadkach niejednoznacznych podano imię występujące w tekstach źródłowych obok imion rekonstruowanych.

W wykazie władców ujęto także władców powszechnie uznawanych obecnie w literaturze za legendarnych czy bajecznych. W tekstach średniowiecznych występują oni jako pełnoprawni władcy, do nich odnosi się tradycja dynastyczna, nawet ta tworzona na użytek aktualnych wydarzeń. Władcy ci przedstawieni zostali w tekstach z konkretnymi tytułami. Niejednokrotnie wpisywali się w określoną stylistykę przyjętą przez pisarza. Jedyne wyjątek stanowią osoby wymienione w *Kronice Królestwa Słowian*, czyli w *Latopisie Popa Duklanina*. Swoją genealogię władców Raszki wyprowadził on od czasów gockich. Do panujących na terenie Dukli zaliczył władców krajów ościennych, tworząc własną listę sprawujących władzę, zmieniając ich imiona, ewentualnie korzystając z ustnej, ludowej tradycji. Z uwagi na dość fantastyczne potraktowanie przez Popa Duklanina władców słowiańskich zestawiamy osobno listę tych panują-

cych, których on wymienia, a których nie znają żadne inne teksty. Może przekazuje nam imiona rządzących, ale nie wiemy tak naprawdę, gdzie i kiedy panowali. Przykładowo, nie ma możliwości dokładnego wskazania, który z wielu władców wymienionych przez popa Duklanina był władcą wymyślonym, który prawdziwym, a który tylko „importowanym”, czyli przeniesionym z innego kraju na teren Raszki ze zmienionym imieniem.

Akamir (Akameros), Tessalia może Welegezyci, VIII wiek: archont¹.

Alciok (Alzek), Protobułgarzy: dux Vulgarorum² dux Sclavorum³.

Al-Awang, IX—X wiek: arabski termin „król”⁴.

Al-Dir, IX—X wiek: arabski termin „król”⁵.

Alusjan, syn Aarona, Bułgaria, I połowa XI wieku, nie panował — dopuszczony do władzy przez Piotra Deljana — (domniemywany tytuł basileus) zdradził go. Wszystkie znane tytuły związane są z jego działalnością w Bizancjum: bestarches⁶, patrycjusz i magister⁷, patrycjusz i strateg⁸.

Anatrog (Anadrag może Unidróg), Obodrzyce: princeps⁹.

Andrzej Bogolubski, syn Jerzego Dołgorukiego, Ruś, zm. w 1174 roku: kniaź (liczne).

Andrzej Dobry, syn Włodzimierza Monomacha, Ruś (Wołyń, Perejasław), zm. w 1142 roku: kniaź (liczne).

Ardagastos (Radegast?), naczelnik Sklawinów nad Dunajem, koniec VI wieku: BT¹⁰, strateg¹¹.

Aron, Bułgaria, współrządzający z bratem Samuelem: basileus¹², rex¹³.

Asen (pochodzenie połowieckie?) Bułgaria, lata 1187—1196, car (liczne), basileus (liczne), car Blgarom¹⁴.

Askold, Ruś (Kijów), IX wiek: kniaź, ale nie z rodu kniaziowego¹⁵.

¹ Teophanes, ad 798. Testimonia 103, s. 70.

² Fredegar IV, 72, s. 154; Paweł Diakon V, 29.

³ Chronicon Salernitanum, cap. 142, s. 542.

⁴ Al-Masudi, s. 107.

⁵ Al-Masudi, s. 107.

⁶ Ioannis Curopalatae, s. 298.

⁷ Zonaras, cap. 49; GIBI, T. 7, s. 193 n.

⁸ Skylitzes-Kedrenus, cap. 116; GIBI, T. 6, s. 304 n.; Psellos IV, 45—49.

⁹ Adam II, 66 i II, 71: „princeps Sclavorum” za nim powtarza Helmold I, 19.

¹⁰ Teophylakt VI, 9 BT, Theophanes Chronografia, s. 270.

¹¹ Skylitzes-Kedranus cap. 25.

¹² Psellos IV, 45. Mimo nazwania go cesarzem, raczej nim nie był. Przenoszono na niego tytuł brata Samuela.

¹³ Ademari Historiarum, s. 131.

¹⁴ Pieczęć z napisem cyrylickim — Н. МУШМОВ: *Монетите и печатите на българските царе*. София 1924; И. ЙОРДАНОВ: *Корпус на печатите на средновековна България*. София 2001, s. 999.

¹⁵ PSRL, T. 2. szpalta 1: „Первѣе начаста княжити в Києвъ Дирдѣ и Аскольдѣ едино княженіе”; dalej szpalta 16: „в(ы) неста княза ни роду к(на)жа”. W latopisie ławrienskim nie

Asparuch, Bułgaria, VII wiek: rex¹⁶.

Awitochol, Bułgaria, VII—VIII wiek: BT — domyślnie książ¹⁷.

Basklabig, Stodoranie, X wiek: arabski termin król¹⁸.

Batbajan (Bajan), jeden z 5 braci, synów Kubrata, Bułgaria, VII wiek: archont¹⁹ rex²⁰.

Beloś, syn Urosza I, Raszka, do lat dziewięćdziesiątych XII wieku²¹: ban chorwacki²², wódz wojsk węgierskich, archont²³, archiżupan²⁴.

Beloś (Belais), Trawunia i Konawljie, I połowa IX wieku: żupan²⁵.

Berigoj, Nerentanie, około 1050 roku: rex, iudex²⁶.

Bezmer, Bułgaria, I połowa VII wieku: książ²⁷.

Bezprym, syn Bolesława Chrobrego, lata 1024—1032: BT²⁸.

Billug, Obodrzyce, połowa X wieku: regulus Obodritorum²⁹.

Blus (Blusso), szwagier Gotszalka, Obodrzyce, wódz powstania w 1066 roku: BT³⁰.

znajdujemy określenia Askolda i Dira jako kniaziów, jedynie informacja o władaniu Kijowem: „Акольдо же и Диръ встаста въ градѣ семь и многи Вараги скуписта и начаста владѣть Польскою землею”. PSRL, T. 1, szpalta 21; oraz zarzut Olega: „вы нѣста княза ни рода княжа”. PSRL, T. 1, szpalta 23.

¹⁶ ACavenses ad 669.

¹⁷ *Именник Болгарских князей* — miał panować 300 lat, brak tytułu. В.Н. ЗЛАТАРСКИ: *История на Първото българско Царство. I. Епоха на хуно-българското надмощие (679—852)*. София 1970, s. 451 n.

¹⁸ Al-Masudi, s. 107.

¹⁹ Nikephor Patriarcha. Ed. C. de BOOR, s. 70.

²⁰ Sigeberti Chronica, ad 680, s. 337.

²¹ Lata życia: urodził się około 1110/1115, zmarł przed 1198 rokiem. Tak datuje życie Beloša Јованка КАЛИЉ: *Жупан Белош*. „Зборник радова Византолошког института”, T. 36, 1997, s. 63—79; EADEM: *Европа и Срби. Средњи век*. Београд 2006, s. 624.

²² Cinnames III, 11, CSHB, s. 117 (nazywany banem, czyli archontem po węgiersku).

²³ Cinnames V, 2, CSHB, s. 204 — takie określenie, gdy obejmuje władzę wielkiego żupana Raszki po Prvoslawie.

²⁴ Cinnames III, 7.

²⁵ DAI, cap. 34

²⁶ CDS, T. 1, nr 58.

²⁷ Znany tylko z *Imiennika bułgarskich kniaziów*. O jego domniemanym słowiańskim pochodzeniu zob. В.Н. ЗЛАТАРСКИ: *История на Първото българско Царство. I. Епоха на хуно-българското надмощие (679—852)*. София 1970, s. 490 n.

²⁸ AHildesheimenses, ad 1031, 1032; Thietmar IV, 58.

²⁹ Helmold, cap. 13—14.

³⁰ Adam III, 51; Helmold, cap. 24.

Bodin Konstantyn, syn Michała, Zeta, lata 1081—1116: egzarcha³¹, Bodin i jego archonci³², Sclavorum rex³³, basileus Bulgaron — *basileus Boulgarias*³⁴, duks³⁵, według Grzegorza VII: rex Sclavorum.

Bogusław I, syn Warcisława I, Pomorze Zachodnie, lata 1130—1187: dux³⁶, princeps³⁷, princeps sive rex Pomeranorum³⁸, Pomeraniae satrapa³⁹, Sclaviae satrapa⁴⁰.

Bolesław (Bolizlav), Czechy, około 850 roku: Boemorum princeps⁴¹.

Bolesław, syn Wratisława II, Czechy (Ołomuniec), zm. w 1091 roku: dux⁴², BT⁴³.

Bolesław I, Czechy, lata 929—971/972: rex⁴⁴, senior⁴⁵, dux⁴⁶, princeps⁴⁷.

Bolesław I Chrobry, Polska, lata 992—1025: rex⁴⁸, dux (liczne), princeps Polonie⁴⁹.

Bolesław I Wysoki, Polska (Śląsk), lata 1163—1201: dux (liczne).

Bolesław II, Czechy, lata 971/972—999: dux⁵⁰, princeps⁵¹.

³¹ Anna Komnena I, 16, 8.

³² Anna Komnena IV, 5, 3.

³³ *Orderici Vitalis Historia ecclesiastica*. pars 3, lib. IX, cap. 5, In: PL, Vol. 188, Parisiis 1890, col. 659.

³⁴ Skylitzes-Kedrenus cap. 137 — przyjął chrzest prawosławny jako Piotr. Pop cap. 40: „Bodinus imposuit diadema capiti suo, et iussit se vocari imperatorem”, ale w cap. 42 „rex”. Według relacji kontynuatora Skylitzesa powstańcy sami wynieśli w Prizrenie Bodina na cesarza, zmieniając mu imię na Piotr. Piotr *basileus Boulgarias* — Zob. *Ioannis Scylizes Continuatus*. Ed. E.T. TSOLAKES. Thessalonica 1968, s. 163.

³⁵ Psellos, cap. 83.

³⁶ Helmold, cap. 100; Kadłubek IV, 8; Meckl. Urk., nr 132; Pomm. Urk., nr 63; pieczęć z napisem „BOGVSLAVS DVX DE LVITITIA”. Zob. M. GUMOWSKI: *Pieczęcie książąt pomorskich*. „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. 16: 1950, s. 27.

³⁷ Helmold II, 108; na pieczęci do dokumentu z 1182 (Meckl. Urk., nr 132) princeps Liuti(ziorum); także pieczęć do dokumentu Meckl. Urk., nr 95 z 1174 roku.

³⁸ Arnoldi Chronica Slavorum III, 7 jednak wyjątkowo, bo wcześniej III, 4 nazwany został princepsem.

³⁹ Saxo Gramatyk XIV, 26, 14.

⁴⁰ Saxo Gramatyk XVI, 3, 5.

⁴¹ Continuator Reginonis, s. 620.

⁴² CDB I, nr 393 — dokument sfalszowany.

⁴³ CDB I, nr 111.

⁴⁴ Widukind III, 8, s. 452 i III, 69, s. 464; Annalium Sancti Aegidii, s. 8.

⁴⁵ Thietmar IV, 54 (34) — jako ojciec Dobrawy.

⁴⁶ Thietmar II, 2; Kosmas I, 17; Gumpoldi, s. 219 n.; Brunoni Vita Sancti Adalberti, cap. 21.

⁴⁷ Adam II, 20.

⁴⁸ ACorebeienses ad 1025, s. 5: „Eodem anna Bolizlaus Sclavus in regem unctus est”. „Rocznik Świętokrzyski”, s. 61. Liczne inne źródła. Adam II, 35, schola 24: „rex christianissimus”. Wippo, cap. 9: „Bolizlaus Sclovigena dux Bolanorum insignia regalia et regium nomen in iniuriam regis Chuonradi sibi optavit”. Gall I, 6: „in regem ab imperatore tam gloriose sublimatus”.

⁴⁹ W legendzie monet.

⁵⁰ AHildesheimenses, s. 68, Thietmar II, 31; III, 7; IV, 2; CDB I, nr 37 i 38.

⁵¹ AHildesheimenses, s. 69; Kosmas I, 21, potem wielokrotnie „dux”.

Bolesław II Śmiały, Polska, lata 1058—1076: liczne dux oraz rex, „dux Bolenorum se in regem coronavit”⁵², „dux Polenorum regiumque nomen sibi usurpavit”⁵³.

Bolesław III Krzywousty, Polska, lata 1102—1138: liczne dux.

Bolesław III Rudy, Czechy, lata 999—1003: liczne dux, Boemiorum provisor⁵⁴.

Bolesław IV Kędzierzawy, Polska, lata 1146—1173: liczne dux, princeps⁵⁵.

Borić, Bośnia, II połowa XII wieku: egzarcha Dalmacji⁵⁶, dux⁵⁷.

Borna, syn Višeslava, Chorwacja (Dalmacja), lata 810—821: dux⁵⁸.

Boruta, Karantania, około 743—748 roku: dux⁵⁹.

Borys (Roman), syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś (osadzony przez ojca w Rostowie), zm. w 1015 roku: książ (liczne).

Borys, syn Wiaczesława Jarosławowicza, Ruś (Czernichów), zm. w 1087 roku: książ (domyślnie).

Borys, syn Wsiewołoda, Ruś (Grodno), zm. między 1151 a 1167 rokiem: książ (liczne).

Borys, syn Jerzego Dołgorukiego, Ruś (Turów), zm. w 1159 roku: książ (liczne).

Borys, syn Wsiesława, Ruś (Druck), zm. po 1222 roku: książ (liczne).

Borys II, syn Piotra, Bułgaria, abdykował w 971 roku, potem dostał tytuł magistra: archont⁶⁰, hegemon⁶¹, basileus⁶².

Borys-Michał, syn Persjana, Bułgaria, zm. w 907 roku: rex⁶³, archont⁶⁴, ek Thou archont (archont z mocy Boga)⁶⁵, basileus⁶⁶.

Borzywoj II, syn Wratisława I, Czechy, zm. w 1124 roku: liczne dux⁶⁷.

Borzywoj (Gorivoi), Czechy, II połowa IX wieku: BT⁶⁸, dux⁶⁹.

Boz (Booz), Słowianie — Antowie, IV wiek: rex⁷⁰.

Bran, syn Mutimira, Serbia, lata 890—891: archont⁷¹.

⁵² *Bernoldi Chronicon*. In: MGH Scriptores, Vol. 5, s. 433.

⁵³ ALamberti, s. 255.

⁵⁴ Thietmar V, 11, ale wyjątkowo, normalnie używa tytułu „dux” dla tego władcy.

⁵⁵ Kadłubek III, 30.

⁵⁶ Cinnames III, 9, CSHB s. 131.

⁵⁷ Szymon de Keza, cap. 92, s. 192 — bez imienia, tylko zapis „dux de Bosna”.

⁵⁸ AEinhardi ad 818, aż do 823, powtarzają za nimi AFuldenses, s. 358, i Vita Hludovici Imp., s. 624.

⁵⁹ Conversio, cap. 4.

⁶⁰ Scylitzes-Kedrenus. cap. 89.

⁶¹ Zonaras. cap. 39.

⁶² Zonaras. cap. 40.

⁶³ AFuldenses ad 896.

⁶⁴ DAI cap. 32. Focjusz Epistolae, nr 5; Szymon Magister, s. 664.

⁶⁵ Inskrupcje prabułgarskie, s. 10. И. ЙОРДАНОВ: *Корпус на печатите на средновековна България*. София 2001, s. 31 n.

⁶⁶ Katalog Du Cange, s. 126; Teophylakt Ohrydzki, s. 201.

⁶⁷ CDB I, nr 100; APragenses, s. 120; AHildesheimenses, s. 109; ASaxo, s. 746; Kosmas III, 14 — wprowadza ten tytuł dla Borzywoja dopiero po potwierdzeniu cesarskim; Gall — wielokrotnie.

⁶⁸ APragenses ad 894.

⁶⁹ AFuldenses, s. 384; Kosmas I, 10.

⁷⁰ Jordanes, s. 121 — za nim powtarza Ekkehard Chronicon, s. 124.

⁷¹ DAI, cap. 34.

Branimir, Chorwacja (Dalmacja), lata 879—892: comes dux Cruatorum⁷², dux Slavoniae⁷³.

Brasław, Chorwacja (Panonia), lata 880—897: dux⁷⁴.

Brawlin⁷⁵, Ruś (Nowogród), lata 800—825: książę⁷⁶.

Briaczysław, syn Izjasława, Ruś (Połock), zm. w 1044 roku: książę⁷⁷.

Briaczysław, syn Światopełka, Ruś, zm. w 1123 roku: BT — nie jest pewne, czy miał własną dzielnicę⁷⁸.

Briaczysław, syn Dawida, Ruś (Izjasław), zm. po 1130 roku: BT⁷⁹.

Briaczysław, syn Wasylka, Ruś (Izjasław, Witebsk), zm. po 1181 roku: książę (liczne).

Brzetysław I, syn Oldrzycha, Czechy, lata 1035—1055: liczne dux⁸⁰.

Brzetysław II, syn Wratysława II, Czechy, zm. w 1160 roku: dux⁸¹.

Brzetysław, syn Ottona III morawskiego, Czechy (Morawy), zm. w 1201(?) roku: dux Morauie⁸², princeps Olomucensis⁸³, princeps Morauensium⁸⁴.

Budiwoj (But), syn Gotszalka, Obodryce, 1066 rok: BT⁸⁵.

Burysław (prawdopodobnie Bolesław czeski), 955 rok: Burislo Sarmatorum princeps⁸⁶, rex Sarmatorum, Bulizlaus⁸⁷ rex.

Całodróg, syn Liuba, Wieleci: razem z bratem nazwani reges Wiltzorum⁸⁸.

Cemikas (Semiko?), Karantania: comes, dux⁸⁹.

Chatzon, wódz Słowian w napadzie na Saloniki w 615 roku: egzarcha Sklawenów⁹⁰.

⁷² Inskrypcja z miejscowości Šopot „BRANIMERO COMMES DUX CRUATORU”. V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 36. Także wzmiankowany na inskrypcji żupana Pristiny z miejscowości Ždrapanj. Ibidem, s. 38. Dokumenty z tytułem „dux” zestawia Rački, nr 5, 6, 9, 11.

⁷³ Historia Salonitana, s. 107. Jako „DUX SLCAUORUM” Branimir występuje na inskrypcji z Ninu. V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 40.

⁷⁴ AFuldenses, s. 401; także: Herimani Aug Chronicon, s. 108. Hołd złożony Karolowi Grubemu w 884 roku.

⁷⁵ Prawdopodobnie jeden z wodzów normańskich.

⁷⁶ В.Г. ВАСИЛЬЕВСКИЙ: *Житие св. Георгия Амастридского и Стефана Сурожского*. В: ЕГО ЖЕ: *Труды*. Т. 3. Петроградъ 1915, s. 95.

⁷⁷ PSRL, T. 5, s. 138.

⁷⁸ Л. ВОЙТОВИЧ: *Князівські династії Східної Європи (кінець IX—початок XVI ст.): склад, суспільна і політична роль. Історико-генеалогічне дослідження*. Львів 2000. Sugeruje, że otrzymał ziemię turską.

⁷⁹ PSRL, T. 1, szpalta 298.

⁸⁰ AWirziburgenses, s. 243; APragenses, s. 120; AHildesheimenses cont., s. 130; Herimanni Aug Chronicon, s. 123 n.; ALamberti, s. 152. Kosmas I, 40 i dalej wielokrotnie.

⁸¹ Kosmas II, 50; Gall II, 4.

⁸² CDB I, nr 326.

⁸³ CDB I, nr 411 (fałszerstwo), razem z bratem Władimirem określani jako principes.

⁸⁴ CDB II, nr 21.

⁸⁵ Adam III, 51; Helmold I, 25 — pisze, że Budiwoj dziedziczy po ojcu principatus.

⁸⁶ AFloodardi s. 403.

⁸⁷ Richeri Hist. III, 6, s. 611.

⁸⁸ AEinhardi ad 823. Inne źródła powtarzają jedynie ten tytuł.

⁸⁹ Conversio, cap. 10.

⁹⁰ Miracula s. Demetri, s. 183.

Chocimir (Otimar⁹¹), Czerezpienianie, II połowa XII wieku: princeps urbis⁹².
Chodota, Wiatycze, II połowa XI wieku: BT⁹³.
Chotimir, Karyntia, VII wiek: dux⁹⁴.
Chrobatos, jeden z siedmiu wodzów Chorwatów, Chorwaci: BT⁹⁵.
Chwalimir, syn Krajina, Trawunia: archont⁹⁶.
Ciemysl (Cimucius), władca Koledziców, zginął w 839 roku: rex⁹⁷.
Ciesław (Tetislaus, Tetysclavus), brat Jaromira, Rugia, do 1170 roku: rex⁹⁸, princeps Rugiae⁹⁹, konung¹⁰⁰.
Czcibor, brat Mieszka I, Polska, II połowa X wieku: BT¹⁰¹.
Czedróg, syn Drożka, Obodrzyce, początek IX wieku: regnum Caedrogo¹⁰²; princeps¹⁰³, dux¹⁰⁴.
Czesław (Czasław), syn Klonimira, Serbia, lata 931—960: archont¹⁰⁵, rex¹⁰⁶.
Cześcibor (Zestibor), brat Sławiciecha, Połabie (Serbowie), II połowa IX wieku: dux¹⁰⁷.
Ćućimir, syn Chwalimira, Trawunia: archont¹⁰⁸.
Daurentinus (Dobreta?), Słowianie nad Dunajem, VII wiek: BT — ale stoi ponad hegemonami Słowian¹⁰⁹.
Dawid, syn Światosława, Ruś (Czernichów), zm. w 1123 roku: książ¹¹⁰.
Dawid, syn Igora Światosławowicza, Ruś, zm. w 1112 roku: książ (liczne), archont Rusi¹¹¹.
Dawid, syn Wsiesława Briaczysławowicza, Ruś (Połock), zm. około 1130 roku: książ (liczne).

⁹¹ Prawdopodobnie tożsamy z Kotimarusem, współfundatorem klasztoru w Dargunie — Meck. Urk., nr 114 oraz CDPom., nr 36.

⁹² Saxo Gramatyk XIV, 47, 1—3.

⁹³ Wzmiankowany przez Włodzimierza Monomacha w jego „pouczeniu” (PVL) przedstawiony został jako władca Wiatyczów. Istnieje teza, że imię to jest w rzeczywistości określeniem stanowiska. Włodzimierz Monomach nie używał w stosunku do Chodoty tytułu, stąd możliwe, że chodziło mu o funkcję. Wymienił jednak też syna Chodoty, co może sugerować, że jest to imię.

⁹⁴ Conversio, cap. 5.

⁹⁵ DAI, cap. 30.

⁹⁶ DAI, cap. 34.

⁹⁷ ABertiniani, s. 23.

⁹⁸ Saxo Gramatyk XIV, 39, 35.

⁹⁹ Saxo Gramatyk XIV, 44, 1.

¹⁰⁰ Knytlingasaga, s. 313.

¹⁰¹ Thietmar II, 29.

¹⁰² AEinhardi ad 819.

¹⁰³ AEinhardi ad 821; Ekkehardi Chronicon, s. 171.

¹⁰⁴ AEinhardi ad 826; Vita Hludovici Imp., s. 629.

¹⁰⁵ DAI, cap. 32.

¹⁰⁶ Pop, cap. 32.

¹⁰⁷ AFuldenses, s. 372.

¹⁰⁸ DAI, cap. 34.

¹⁰⁹ Menander, Testimonia, 63, s. 126.

¹¹⁰ „ДѢДЪ КНАЗЬ Черниговскѣи Сѣославиць”. PSRL, T. 1, szpalta 293 ad 1123; PSRL, T. 7, s. 25.

¹¹¹ Pieczęcie z Sutiejska (Sąsiadki). Janin I, nr 26, s. 171.

Dawid, syn Światosława Jarosławowicza, Ruś (Prońsk, Riazan'), zm. w 1147 roku: książ¹¹².

Dawid, syn Rościsława Mściśławowicza, Ruś, zm. w 1197 roku: książ (liczne).

Derwan, Połabie (Serbowie), VII wiek: dux¹¹³.

Desa, syn lub brat Urosza II¹¹⁴, Raszka, połowa XII wieku: archont¹¹⁵, dux¹¹⁶, satrapa¹¹⁷, magnus comes¹¹⁸.

Dir, Ruś (Kijów), IX wiek: książ, ale nie z rodu kniaziowego¹¹⁹.

Dobromir, ojciec Emnildy, żony Bolesława Chrobrego, II połowa X wieku: venerabilis senior¹²⁰.

Dobromysł (Tubomuizil), Obodrzyce, II połowa IX wieku: dux¹²¹.

Dobronia, Dalmacja, XI wiek: archont i toparcha¹²².

Domagoj, Chorwacja (Dalmacja), lata 864—876: dux¹²³, Sclavorum princeps¹²⁴.

Dragomir, Słowianie nad dolnym Dunajem, początek IX wieku: archont¹²⁵.

Dragomuż, teść Ljudewita ks. chorwacko-panońskiego, lata 810—819: BT¹²⁶.

Drogowit, Wieleci, koniec VIII wieku: rex¹²⁷, regulus¹²⁸.

Drożko (Drasco, Thrasco), Obodrzyce, początek IX wieku: dux¹²⁹, rex¹³⁰.

Družak (Drosaico), Narentanie, XI wiek: iudex Marianorum¹³¹.

¹¹² PSRL, T. 9, s. 172.

¹¹³ Fredegar IV, 68, s. 155: „Dervanus dux gente Surbiorum”.

¹¹⁴ Cinnares III, 7 — podaje, że Desa był bratem Urosza II. Pop, cap. 47 — pisze o nim jako o synu.

¹¹⁵ Cinnares III, 109.

¹¹⁶ Chronicon Venetum, s. 76. Istnieją jeszcze dokumenty dla klasztoru w Monte Gargano, w których Desa używa tytułu „dux Dioclie Stobolie et Tacholmie”. Są to jednak najpewniej falsyfikaty oparte na Latopisie Popa Duklanina. Por. J. LEŚNY: *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczów (połowa XI—koniec XII wieku)*. Wrocław 1989, s. 139, przyp. 67.

¹¹⁷ Choniates, s. 178.

¹¹⁸ Smičiklas, T. 2, nr 73: „Ego Desse voluntate et dispossitione dei magnus comes terre Zachulmie”.

¹¹⁹ Por. uwagi dotyczące Askolda.

¹²⁰ Thietmar IV, 37.

¹²¹ AFuldenses, s. 374.

¹²² Cacaumeni Strategicon, GIBI, T. 7, s. 34.

¹²³ Rački nr 3; Danduli VIII, 5, s. 159.

¹²⁴ Chronicon Venetum, s. 19 n.

¹²⁵ Theophanes Chronographia, CSHB, T. 1, s. 491, 497.

¹²⁶ ARegniFranc., s. 151.

¹²⁷ ALaurissenses ad 798; AChesnii, s. 34, AAlamannici cont., s. 44.

¹²⁸ AEinhardi ad 798.

¹²⁹ AEinhardi ad 798 — ten tytuł powtarzają: ALaurissenses ad 798; AEinFuld. ad 798; Herimanni Aug. Chronicon, s. 101.

¹³⁰ AEinhardi ad 804 i dalej wielokrotnie; powtarza ten tytuł Chronicon Moisiacense, s. 309.

¹³¹ Chronicon Venetum, s. 17; powtarza Danduli VIII, 4, s. 150.

Držislav-Stjepan, syn Kreszimira II¹³², Chorwacja, lata 969—997: dux magnus¹³³, rex¹³⁴.

Dumar, Rugia, 1114 rok: on i jego synowie: principes Rugianorum¹³⁵.

Dypold I (Theobaldus), syn Wratysława I, Czechy, zm. w 1167 roku: dux¹³⁶.

Dypold II (Theobaldus), syn Dypolda I, Czechy, zm. w 1190 roku: dux¹³⁷.

Ernest, syn Konrada II morawskiego, Czechy (Morawy), zm. po 1156 roku: BT¹³⁸.

Etgar, Karantania: dux¹³⁹.

Eustachy, syn Mścislawa Włodzimierzowica, Ruś (Tmutorakań), zm. w 1033 roku: książ (domyślnie).

Fryderyk (Bedrzych), syn Władysława II, Czechy, zm. w 1189 roku: dux¹⁴⁰, dux Olomucensis provinciē¹⁴¹, dux Boemię¹⁴², soli duci principali respectum habebat¹⁴³.

Gabriel Radomir (także imię Roman), syn Samuela, Bułgaria, car od 1014 roku: archont¹⁴⁴, imperator (domyślnie)¹⁴⁵.

Gleb (Dawid), syn Włodzimierza I, Ruś (osadzony przez ojca w Muromiu), zm. w 1015 roku: książ (liczne).

Gleb, syn Światosława Jarosławowicza, Ruś (Tmutorakań, Nowogród), zm. w 1078 roku: książ¹⁴⁶.

Gleb, syn Wsiesława Briaczysławowicza, Ruś, zm. w 1119 roku: BT — panujący w Mińsku¹⁴⁷.

Gleb, syn Olega Światosławowicza, Ruś (Kursk), zm. w 1138 roku: książ (domyślnie).

Gleb, syn Roścysława Jarosławowicza, Ruś (Riazań), zm. w 1177 roku: książ (domyślnie).

¹³² Pop, cap. 31 — wymienia Stefana syna Kreszimira jako władcę Chorwacji Białej i Bośni. Ponieważ następcą Kreszimira był Stefan Držislav, chodzić może o niego.

¹³³ Inskrypcja księcia Svetoslava, odnaleziona w Kninie, datowana na czas panowania Držislava — wielkiego księcia. V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 56; F. ŠIŠIĆ: *Priručnik izvora hrvatske historije*. Zagreb 1914, s. 126 — tłumaczy określenie „magnus dux” jako królewicz.

¹³⁴ *Historia Salonitana*, s. 107; Rački, nr 16, 22. Także inskrypcja jego matki Heleny. V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 59.

¹³⁵ ASaxo, s. 750.

¹³⁶ CanPrag. ad 1168; Mnich Sazawski ad 1157 i 1158, często w dokumentach w CDB I.

¹³⁷ CanPrag. ad 1189.

¹³⁸ Codex Moraviae, T. 5, s. 218, nr 3 oraz s. 219, nr 4, CDB I, 173, 175.

¹³⁹ Conversio, cap. 10.

¹⁴⁰ CanPrag., s. 166.

¹⁴¹ CDB I, nr 247.

¹⁴² CDB I, nr 286 i 292.

¹⁴³ CDB I, nr 317.

¹⁴⁴ Skylitzes-Kedranus, cap. 102, GIBI, T. 6, s. 284.

¹⁴⁵ Pop, cap. 36.

¹⁴⁶ PVL ad 1071, także napis na kamieniu znalezionym niedaleko Tmutorakania: „В літо 6576 інтердикта 6 [1068 — Р.В.] Гліб князь море по льоду від Тмутараканя до Корчева 14000 сажень”. Zob. А.А. СПИЦЫН: *Тмутараканский камень*. В: „Записки Отдела русской и славянской археологии Русского Археологического Общества”. Т. 40. Петроградъ 1915, s. 58—92; В.А. ЗАХАРОВ: *К вопросу о подлинности Тмутараканского камня*. „История СССР” 1969, № 5, s. 211—213; А.А. МЕДЫНЦЕВА: *Тмутараканский камень*. Москва 1979.

¹⁴⁷ PSRL, T. 2, szpalta 285, ad 1119.

Gleb, syn Rogwołoda, Ruś (Połock), zm. po 1186 roku: książ¹⁴⁸.

Gleb-Michał, syn Jerzego Jarosławowicza, Ruś (Dubrowica, Turów) zm. w 1195 roku: książ (domyślnie).

Gleb, syn Wsiewołoda, Ruś (Grodno), zm. po 1167 roku: książ.

Gleb, syn Jerzego Dołgorukiego, Ruś, zm. w 1171 roku: książ (liczne).

Gniew (Gneus), Obodrzyce, XI wiek: princeps¹⁴⁹.

Gniewomir, Pomorze, XII wiek: dominus castelli, dominus paganorum, dux¹⁵⁰.

Godelaib, Obodrzyce, rok 808: dux¹⁵¹.

Gojnik, syn Wlastimira, Serbia, około 850—860 roku: archont (domyślnie)¹⁵².

Gojsław, syn Drżislawa Stjepana, Chorwacja, lata 1000—1020: BT¹⁵³.

Gostivit, ojciec Borzywoja, Czechy: BT — throno succesit¹⁵⁴.

Gostomysł (Gestimulus), Obodrzyce, I połowa IX wieku: rex¹⁵⁵.

Gostun, Bułgaria, VII wiek: książ¹⁵⁶.

Gotszalk, Obodrzyce, zm. w 1066 roku: princeps¹⁵⁷.

Grda, Trawunia, II połowa XII wieku: żupan¹⁵⁸.

Henryk, syn Gotszalka, Obodrzyce, lata 1093—1127: rex¹⁵⁹, princeps¹⁶⁰.

Henryk Borwin, syn Przybysława, Obodrzyce, lata 1179—1201: princeps¹⁶¹.

¹⁴⁸ PSRL, T. 2, szpalta 620, ad 1180.

¹⁴⁹ Adam II, 66 i II, 71 — za nim Helmold I, 19.

¹⁵⁰ Gall II, 44.

¹⁵¹ AEinhardi ad 808.

¹⁵² DAI, cap. 32.

¹⁵³ Wzmiankowany tylko w dokumencie Kreszimira IV jako władca z bratem Kreszimirem III; zob. Rački, nr 45. Można przypuszczać, że istniał jeszcze jeden władca o tym imieniu, wymieniony przez *Kodeks Korczulański*. V. FORETIĆ: *Korčulanski kodeks 12. stoljeća i vijesti iz doba hrvatske narodne dinastije u njemu*. „Starine JAZU”, T. 46: 1956, s. 23 n.

¹⁵⁴ Kosmas I, 9.

¹⁵⁵ AFuldenses ad 844: „Abodritos ... regem eorum Gostomiuizli”. Za tymi rocznikami powtarzają AHildesheimenses, s. 46; AQuedlinburgenses, s. 46; AXantenses, s. 228. W innej grupie roczników pojawił się tytuł „rex Sclavorum” — AWeissemburgenses, s. 47; ALamberti, s. 47; ACorbeienses, s. 7; AOttenburani, s. 3. Ten tytuł przejmuje także: Thietmar VII, 13.

¹⁵⁶ Znany tylko z *Imiennika bułgarskich książów*. O jego domniemanym słowiańskim pochodzeniu zob. В.Н. ЗЛАТАРСКИ: *История на Първото българско Царство. I. Епоха на хуно-българското надмощие (679—852)*. София 1970, s. 490 n.

¹⁵⁷ ASaxo, s. 694; Adam III, 20—22, Helmold I, 19—20, wielokrotnie „princeps”.

¹⁵⁸ Wymieniony z bratem na inskrypcji z Trebinje. Zob. R. ROTKOVIĆ: *Kraljevina Vojislavljevića: XI—XII vijeka: najstarija crnogorska država: izvori i legende*. Podgorica 1999. Datacja inskrypcji: „w dni wielkiego kniazia Michała” sugerowałaby raczej status możnowładcy niż samodzielnego panującego.

¹⁵⁹ Helmold I, 34, Poemat o życiu Wincelina oraz List przeora Szymona.

¹⁶⁰ Helmold I, 46: „Heinrici principi Slavorum”, po „principi” pisarz kodeksu lubeckiego dopisał wyjaśnienie „sive reguli”.

¹⁶¹ Meckl. Urk., nr 152: „Magnopolitanorum et Kyzzenorum princeps”.

Henryk Brzetysław, syn Henryka, bratanek Władysława II, Czechy, biskup praski ogłoszony księciem Rzeszy, zm. w 1197 roku: dux et episcopus¹⁶², dux Boemorum et episcopus nec non marchio Moraue¹⁶³.

Henryk, syn Władysława I, Czechy, zm. po 1169 roku: dominus¹⁶⁴, dux¹⁶⁵.

Henryk Sandomierski, syn Bolesława Krzywoustego, Polska, zm. w 1166 roku: dux (liczne).

Heriman, Czechy, IX wiek: dux¹⁶⁶.

Idaridzios, ojciec Mezamira i Całogosta, Antowie nad Dunajem, VI wiek: archont (domyślnie), znamienity Anta¹⁶⁷.

Igor, syn Ruryka, Ruś, lata 913—945: liczne książ, rex¹⁶⁸, archont¹⁶⁹, wielki książ¹⁷⁰.

Igor-Konstantyn, syn Jarosława Mądrego, Ruś (Wołyń, Smoleńsk), zm. w 1060 roku: książ (domyślnie).

Igor-Iwan, syn Wasylka, Ruś (Trembowla), zm. w 1141 roku: książ (domyślnie).

Igor, syn Światosława Jarosławowicza, Ruś (Riazań), zm. po 1147 roku: książ (domyślnie).

Igor-Jerzy, syn Olega Światosławowicza, Ruś, zm. w 1147 roku: książ (liczne).

Igor, syn Światosława Olegowicza, Ruś, zm. w 1202 roku: książ (liczne)¹⁷¹.

Ilia, syn Jarosława Mądrego, Ruś (Nowogród), zm. około 1020 roku: BT.

Illicus, syn Domagoja — postać wymyślona, Chorwacja (Dalmacja), IX wiek¹⁷².

Ingo, Karantania: dux¹⁷³.

Ingwar, syn Jarosława Izjasławicza, Ruś (Łuck, Kijów), zm. około 1220 roku: książ (domyślnie).

Iwan Bierładnik, syn Roścysława Włodzimierzowicza, Ruś (Halicz), zm. w 1161 roku: książ (domyślnie).

Iwan, syn Jerzego Jarosławowicza, Ruś (Turów), zm. po 1170 roku: książ (domyślnie)¹⁷⁴.

Iwan, syn Jerzego Dołgorukiego, Ruś (Kursk), zm. w 1147 roku: książ (domyślnie).

¹⁶² CDB I, 347; Gerlach, s. 707. AMarbacenses ad 1197, s. 166: „episcopus Bragensis qui et dux Boemiorum”.

¹⁶³ CDB I, 411 (falsyfikat).

¹⁶⁴ Wincenty z Pragi ad 1147 i 1157.

¹⁶⁵ W dokumencie Przemysła Ottokara I (bratanka) z 1226 roku. CDB II, nr 286. Tytuł księcia także w tradycji klasztoru w Doksanach dla niego i jego żony Margarety; zob. Necrologium Doxanense ad 14 sierpnia. W dokumentach pochodzących z czasów jego działalności zwykle bez tytułu — określany jako „dominus” i „brat króla”.

¹⁶⁶ AFuldenses, s. 384.

¹⁶⁷ Menander, s. 119; Testimonia 63.

¹⁶⁸ Liutprandi Antapodosis, wstęp do 5 księgi, i dalej; ASaxo, s. 602; Sigeberti Chronica, s. 347.

¹⁶⁹ DAI, cap. 4.

¹⁷⁰ PVL ad 945 w umowie z Bizancjum.

¹⁷¹ Główny bohater *Słowa o pulku Igora*, tekstu o wątpliwym pochodzeniu.

¹⁷² U Jana Diakona w *Chronica Venetum* nie występuje. Por. M. DINIĆ: *O hrvatskom knezu Iljku*, „Jugoslovenski istorijski časopis”, T. 4: 1938, s. 77—86.

¹⁷³ Conversio, cap. 7

¹⁷⁴ PSRL, T. 2, szpalta 541, ad 1170.

Izjasław, syn Dawida Światosławowicza, Ruś, zm. w 1161 roku: książ (liczne).
Izjasław, syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś (osadzony przez ojca w Połocku¹⁷⁵), zm. w 1001 roku: BT.
Izjasław, syn Włodzimierza Monomacha, Ruś, zm. w 1096 roku: książ (domyślnie).
Izjasław, syn Mikuły, Ruś (Borysew?), zm. po 1181 roku: BT¹⁷⁶.
Izjasław Dymitr, syn Jarosława Mądrego, Ruś, zm. w 1078 roku: książ (liczne).
Izjasław, syn Światopełka, Ruś, zm. w 1123 roku: BT — może posiadał część ziemi turowskiej z Kleckiem¹⁷⁷.
Izjasław Pantelejemon, syn Mścisława Monomachowicza, Ruś, zm. w 1154 roku (?): rex Ruzorum¹⁷⁸, książ (liczne), wielki książ¹⁷⁹.
Izjasław, syn Wasylka, Ruś (Grodno), zm. około 1185 roku: książ¹⁸⁰.
Izjasław, syn Jarosława Izjasławowicza, Ruś, zm. w 1196 roku: książ¹⁸¹.
Izjasław, syn Dawida Rościsławowicza, Ruś, zm. po 1184 roku: książ¹⁸².
Jaksa, Polska — Połabie (Kopanica), XII wiek: knes¹⁸³, dux¹⁸⁴, princeps¹⁸⁵.
Jakub, Narentanie, lata 1074—1075: dux Marianorum¹⁸⁶.
Jan (Iwan) Władysław, syn Aarona, Bułgaria, I połowa XI wieku: archont¹⁸⁷, imperator¹⁸⁸, car, samodr'żec¹⁸⁹.
Jan Włodzimierz (Jovan Vladimir), Zeta, zm. w 1035 roku: rex¹⁹⁰.
Jaromir, syn Bolesława II Pobożnego, Czechy, zm. w 1035 roku: dux¹⁹¹.

¹⁷⁵ PVL ad 988.

¹⁷⁶ PSRL, T. 2, szpalta 620.

¹⁷⁷ O.M. РАПОВ: *Княжеские владения на Руси в X—первой половине XIII в.* Москва 1977, s. 89.

¹⁷⁸ ASaxo, s. 693, 737.

¹⁷⁹ *Новый список грамоты великого князя Изяслава Мстиславича новгородскому Пантелеймонову монастырю*. „Исторический архив”, № 5: 1955; PSRL, T. 2, ad 1154.

¹⁸⁰ *Ироическая пѣснь о походѣ на половцовъ...* Moskva 1800, s. 33 — o ile, oczywiście, wydarzenia przedstawione w tym tekście uznane zostaną za prawdziwe.

¹⁸¹ PSRL, T. 2, szpalta 690, ad 1195 (6703).

¹⁸² PSRL, T. 2, szpalty 630—631, ad 1184 (6691).

¹⁸³ Domyślny tytuł „knes” na monetach.

¹⁸⁴ *Chronica principum Saxonie*, s. 477: „dominus Iacze dux Polonie”.

¹⁸⁵ *Tractatus de captione urbis Brandenburg*. MGH Scriptorum, T. 25, s. 484: „Iackone princepe Polonie”.

¹⁸⁶ Supertarski kartular, cap. 5. W podejrzanym dokumencie arcybiskupa Laurencjusza z 1088/1089 wydanym przez Franjo Račkiego wymieniony jest bez tytułu, ale zaraz po królu Stefanie — jakby z domyślnym tytułem „rex”. Rački, nr 123.

¹⁸⁷ Zonaras I, cap. 44.

¹⁸⁸ Pop, cap. 36: „imperator Vladislavus”, cap. 38: „Vladislavi imperatoris Bulgariae”.

¹⁸⁹ Й. ЗАЙМОВ: *Битолски надпис на Иван Владислав самодържец блългарски*. *Старобългарски паметник от 1015—1016 година*. София 1970.

¹⁹⁰ Pop, cap. 36 — tam jako Władymir II, syn Petrysława władca Zety ustanowiony królem przez cesarza.

¹⁹¹ APragenses, s. 120; Kosmas I, 42; Thietmar VI, 12 i następne.

Jaromir, Rugia, lata 1170—1217: princeps Rugianorum vir nobilis¹⁹², Rugianorum dux¹⁹³, Rugiae princeps¹⁹⁴.

Jaropelk, syn Światosława Igoriewicza, Ruś, zm. w 980 roku: książ (liczne).

Jaropelk (Gawrił-Piotr), syn Izjasława Jarosławowicza, Ruś, zm. w 1086 roku: książ (liczne).

Jaropelk, syn Włodzimierza Monomacha, Ruś, zm. w 1139 roku: książ (liczne).

Jaropelk, syn Mścisława Monomachowicza, Ruś (Porosie), zm. po 1149 roku: książ (domyślnie)¹⁹⁵.

Jaropelk, syn Andrzeja Władymirowicza, Ruś, zm. około 1170 roku: książ (domyślnie).

Jaropelk-Stefan¹⁹⁶, syn Izjasława Mścisławowicza, Ruś (Busk), zm. w 1168 roku: książ (domyślnie).

Jaropelk, syn Jerzego Jarosławowicza, Ruś (Pińsk), zm. po 1190 roku: książ (domyślnie)¹⁹⁷.

Jaropelk, syn Romana Rościsławowicza, Ruś (Smoleńsk), zm. po 1177 roku: książ (domyślnie).

Jaropelk, syn Rościsława Juriewicza, Ruś (Porosie, Włodzimierz), zm. po 1196 roku: książ (domyślnie).

Jarosław Mądry, syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś, zm. w 1054 roku: książ (liczne)¹⁹⁸, rex¹⁹⁹, car²⁰⁰.

Jarosław-Iwan (Jarosławiec), syn Światopelka, Ruś (Wołyń), zm. w 1123 roku: książ (domyślnie).

Jarosław-Pankracy, syn Światosława Jarosławowicza, Ruś (Murom, Czernichów), zm. w 1129 roku: książ (domyślnie).

¹⁹² Helmold II, 108; pieczęć z napisem: „S IAROMERI I DGRA RVIANORVM PRINCIPIS”, M. GUMOWSKI: *Pieczęcie książąt pomorskich*. „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. 16: 1950, s. 55 n.

¹⁹³ Saxo Gramatyk XV ad 1178.

¹⁹⁴ Saxo Gramatyk XIV ad 1176; „Roianorum princeps” Meckl. Urk., nr 168.

¹⁹⁵ PSRL, T. 9, s. 180.

¹⁹⁶ Imię chrzestne Stefan jest tylko domniemaniem V.L. Janina, powstałym na skutek przypisania temu władcy pieczęci z wyobrażeniem św. Stefana i św. Pantalejmona. Por. А.Ф. ЛИТВИНА, Ф.Б. УСПЕНСКИЙ: *Выбор имени у русских князей в X—XVI вв. Династическая история сквозь призму антропоники*. Москва 2006, s. 80 n.

¹⁹⁷ PSRL, T. 2, szpalta 672, ad 1190.

¹⁹⁸ Na pieczęci znalezionej w 1994 roku w Nowogrodzie. В.Л. Янин, П.Г. Гайдуков: *Актовые печати Древней Руси X—XV вв. Т. 3: Печати зарегистрированные в 1970—1996 гг.* Москва 1998, № 2a: *O Jar(o)sla[v] knja[z] rouss[kij]* (?). Pieczęć ma na awersie św. Jerzego, patrona Jarosława.

¹⁹⁹ ASaxo, s. 673; Adam II 39 oraz III, 13 schola; Thietmar VIII, 31; Gall I, 7; Hugonis Floriacensis, s. 388.

²⁰⁰ Informacja o śmierci „cara naszego” w napisie (grafitti) na filarze w soborze św. Sofii w Kijowie. С.А. ВЫСОЦКИЙ: *Древнерусские надписи Софии Киевской XI—XIV вв.* Киев 1966, s. 39 n.; M. WÓJOWICZ: *Najstarsze datowane inskrypcje słowiańskie X—XIII wiek*. Poznań 2005, s. 95.

Jarosław „Ośmiomysł”²⁰¹, syn Włodzimierza, Ruś (Halicz), zm. w 1187 roku: książ (liczne), hegemon²⁰².

Jarosław, syn Bolesława Wysokiego, Opole, zm. w 1201 roku: dux²⁰³.

Jarosław, syn Włodzimierza Mściśławowicza, Ruś, zm. po 1207 roku: książ (domyślnie), wielki książ²⁰⁴.

Jarosław, syn Jaropełka, Ruś (Łuck?), zm. w 1102 roku: książ (domyślnie)²⁰⁵.

Jarosław Iwan²⁰⁶, syn Izjasława Mściśławowicza, Ruś, zm. w 1176 roku (?): książ (liczne).

Jarosław-Prokop, syn Wsiewołoda Olegowicza, Ruś zm. w 1200 roku: książ (liczne).

Jarosław, syn Jerzego Jarosławowicza, Ruś (Pińsk), zm. w latach 1183—1190: książ²⁰⁷.

Jarosław-Gawrił Krasnyj, syn Mściśława Juriewicza, Ruś — Nowogród, Perejasław zm. po 1199 roku: książ (liczne).

Jerzy Dolgoruki, syn Włodzimierza Monomacha, Ruś, zm. w 1157 roku: książ (liczne).

Jerzy, syn Jarosława Światosławowicza, Ruś (Murom), zm. w 1143 roku: książ (domyślnie).

Jerzy, syn Jarosława Jaropełkowicza, Ruś (Pińsk, Turów), zm. w 1166/1168 roku: książ (domyślnie)²⁰⁸.

Jerzy, syn Włodzimierza Jarosławowicza, Ruś (Murom), zm. w 1176 roku: książ (domyślnie).

Jerzy, syn Bodina, Zeta: rex²⁰⁹.

Kakacjusz, Karyntia, VIII wiek: dux²¹⁰.

Kalegast (Całogost?), brat Mezamira, Antowie nad Dunajem, VI wiek: archont (domyślnie)²¹¹.

Kanut Laward, syn króla Danii Eryka Emune, Obodrzyce, XII wiek: rex Obodritorum²¹².

²⁰¹ Ten przydomek znajdujemy jedynie w *Słowie o wyprawie Igora*.

²⁰² Cinnames V 10.

²⁰³ *Kronika polska (polsko-śląska)*. Red. L. ĆWIKLIŃSKI. MPH, T. 3, s. 636.

²⁰⁴ PSRL, T. 3, ad 1198.

²⁰⁵ PVL ad 1101—1102.

²⁰⁶ Imię Iwan jako chrzestne jest domniemaniem V.L. Janina, wysuniętym na podstawie pieczęci przypisanych temu władcy z wyobrażeniem postaci św. Jana Chrzciciela. Por. А.Ф. Ливина, Ф.Б. Успенский: *Выбор имени у русских князей в X—XVI вв...*, s. 624.

²⁰⁷ PSRL, T. 2, szpalta 631, ad 1183.

²⁰⁸ PSRL, T. 2, szpalta 491, ad 1157.

²⁰⁹ Pieczęć Jerzego znaleziona w Pervomaju (Bułgaria) z napisem „GEOR REGIS BODINI FILIUS”. Pop, cap. 45.

²¹⁰ *Conversio*, cap. 4.

²¹¹ Menander, s. 119 — poseł. Tytułu archonta można się domyślać z kontekstu.

²¹² Helmold I, 49 — tytuł kupiony od cesarza Lotara: „Post haec translatus est principatus Slavorum ad nobilissimum principem Kanutum” z uwagi na opustoszenie tronu obodryckiego „quod principatus regni Slavorum vacaret”. Kanut udał się do cesarza Lotara i kupił za dużą sumę pieniędzy królestwo Obodytów. a mianowicie całą władzę, jaką posiadał Henryk. „[...] regnum Obodritum, omne scilicet potestam, qua peditus fuerat Heinricus. Et posuit imperator coronam in caput eius, ut esset rex Obotritorum, recepitque eum in hominem”.

Kardam (Chardamos, Kardamos), Bułgaria, lata 772—802: kyrios²¹³, Chardamus Bulgaribus dominatur²¹⁴.

Kazimierz I, syn Wacława, Pomorze Zachodnie, zm. w 1180 roku: dux²¹⁵, princeps²¹⁶, princeps et dux²¹⁷.

Kazimierz Odnowiciel, Polska, zm. w 1058 roku: dux (liczne), princeps²¹⁸.

Kazimierz Sprawiedliwy, Polska, zm. w 1094 roku: liczne dux, princeps, monarchus Lechie²¹⁹.

Keanus, Bułgaria?: dux²²⁰.

Klukas, jeden z siedmiorga wodzów, Chorwaci: BT²²¹.

Kocel, syn Pribiny, Panonia, IX wiek: kniaź²²², comes²²³, archont Franków zabity przez Chorwatów (omyłkowo)²²⁴.

Kočapar (Cocciaparus), syn Radosława, Zeta, XI wiek: BT²²⁵.

Konrad I, syn Brzetysława I, Czechy, zm. w 1092 roku: dux²²⁶, diarcha Moravie (współrządy z Ottonem)²²⁷.

Konrad II, syn Liutolda, Czechy (Morawy), zm. po 1146 roku: dux²²⁸; princeps²²⁹, Moraviensis comes²³⁰.

Konrad, brat biskupa Henryka Brzetysława: dux²³¹.

²¹³ Teophanes, s. 470; Georgios Monachos, s. 268.

²¹⁴ Sigeberi Chronica, s. 334.

²¹⁵ Helmold, cap. 100.

²¹⁶ Helmold, cap. 108; Meckl.Urk., nr 95: „princeps Pomeranorum” i pieczęć z napisem „Kaz___ princeps”; w dokumencie z 1174 roku (Meckl.Urk. nr 111) tytuł: „Diminensium et Pomeranorum princeps” i na pieczęci: „KAZIMERUS DIE RAI A POMERANOR PRINCEPS”. Tego tytułu użyła też kancelaria papieska w dokumencie dla biskupstwa w Schwerin z 13/24 marca 1178 roku: dokumenty Pomm. Urk., nr 54, 61, 84.

²¹⁷ Pomm. Urk., nr 84 z 1180.

²¹⁸ Gall — wielokrotnie, Kosmas II, 2: „Kazimir Poloniensi nobilissimo duce”; ASaxo, s. 693 i inne.

²¹⁹ Kadłubek IV, 8.

²²⁰ Anonymi Gesta Hungarorum, cap. 11—12, s. 48 n.: „dux Bulgariae” i „dux de Bulgaria”; Szymon de Keza I, 43, s. 172, Cronicon Posoniense, cap. 47, s. 36: „Kaan dux Wlgarorum et Scavorum”.

²²¹ DAI, cap. 30.

²²² Żywot św. Konstantyna-Cyryla, cap. 15.

²²³ List papieża Jana VIII do „Gozilem comitem”. In: MGH *Epistolarum*. T. 7. *Epistolae Aevi Carolini*. T. 5. Berolini 1928, s. 282 n.

²²⁴ DAI, cap. 30.

²²⁵ Pop, cap. 42 i 43. Kočapar został ustanowiony władcą Zety przez żupana Raszki Wukana, a następnie przez niego obalony. Ponieważ objął władzę krótko po Bodinie i jego bracie Dobrosławie, mógł używać tytułu królewskiego.

²²⁶ ASaxo, s. 752; Ekkehardi Chronicon, s. 204.

²²⁷ Kosmas II, 35, potem nie używał tytułów, dopiero po intronizacji w Pradze posługiwał się tytułem dux (II, 50).

²²⁸ CanWiss. ad 1127.

²²⁹ CanWiss. ad 1134.

²³⁰ Codex Moraviae, T. 5, s. 218, nr 3, s. 219, nr 4.

²³¹ CDB I, nr 411 (falszerstwo). Władca skądinąd nieznany. Henryk Brzetysław nie miał braci.

Konrad III Otto, Czechy (Morawy), lata 1134—1191: princeps Morauensium²³², princeps Moraue²³³, marchio Moraue²³⁴, princeps de Znogem²³⁵, comes de Moraviae²³⁶, dux Boemiae²³⁷, Boemorum dux quondam marchio Moravie²³⁸.

Konrad, syn Władysława Wygnańca, Polska (Śląsk), lata 1163—?: princeps Glogouensis marchie²³⁹.

Kormisosz, Bułgaria, około 755 roku: kyrios²⁴⁰; Cormesius Bulgaribus dominatur²⁴¹.

Kosentzis, jeden z siedmiorga wodzów, Chorwaci: BT²⁴².

Krajin, zięć Włastymira, Trawunia: żupan uczyniony archontem²⁴³.

Krak, Polska: princeps²⁴⁴, rex²⁴⁵.

Kreszimir I, syn Trpimira I, Chorwacja, około 935—945 roku: archont²⁴⁶, rex²⁴⁷.

Kreszimir II Michal, syn Kreszimira I, Chorwacja, lata 949—969: rex²⁴⁸.

Kreszimir III, syn Držislava, Chorwacja, lata 998—1030/1035: patrycjusz i rex²⁴⁹, rex²⁵⁰.

Kreszimir IV Piotr, syn Stjepana Kreszimirowica, Chorwacja, lata 1058—1074: rex²⁵¹.

Krum, Bułgaria, lata 803—814: rex²⁵², archont²⁵³.

Krut, Obodrzyce, II połowa XI wieku: princeps²⁵⁴.

Krzesomysł, Czechy: BT²⁵⁵.

Kuber, Bułgaria, VII wiek: archont²⁵⁶.

²³² CDB I, nr 208.

²³³ CDB I, nr 295.

²³⁴ CDB I, nr 314.

²³⁵ CDB I, nr 280.

²³⁶ CDB I, nr 291.

²³⁷ CDB I, nr 321.

²³⁸ CDB I, nr 326.

²³⁹ Kadłubek IV, 8.

²⁴⁰ Theophanes, s. 63.

²⁴¹ Sigeberti chronica, s. 330.

²⁴² DAI, cap. 30.

²⁴³ DAI, cap. 34.

²⁴⁴ Kadłubek I, 4.

²⁴⁵ Kadłubek I, 5.

²⁴⁶ DAI, cap. 31.

²⁴⁷ Rački, nr 14, 15.

²⁴⁸ Na inskrypcji jego żony Heleny. V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 59.

²⁴⁹ *Historia Salonitana Maior...*, s. 108: „tempore Basilii et Constantini imperatorum Constantinopolitanarum et Cresimiri eorum patricii et regis Croatorum”.

²⁵⁰ Rački, nr 40, 45, 51, 52.

²⁵¹ Rački, nr 55, 56, 58, 59, 62, 63, 65, 66, 67, 68.

²⁵² AEinhardi ad 813.

²⁵³ Teophanes, s. 495; Georgios Monachos, s. 269; Genesios, s. 381.

²⁵⁴ Helmold I, 25 — „princeps Slavorum”.

²⁵⁵ Kosmas I, 9 — wspomina tylko o objęciu tronu — „locatur sedis in arce”.

²⁵⁶ *Miracula s. Demetri, Testimonia* 63, s. 211.

Kubrat (Krobatos, Куртъ), Bułgaria, VII wiek: kyrios²⁵⁷, kniaź²⁵⁸.
Kuchawic, Chudzice (Zwięków), X wiek: senior²⁵⁹.
Kulin, Bośnia, zm. w 1204 roku: ban²⁶⁰, magnus ban²⁶¹, kneź²⁶².
Lambert, syn Mieszka I, Polska, X/XI wiek: BT²⁶³.
Lech (Becho), Czechy, zm. w 805 roku: rex²⁶⁴, dux²⁶⁵.
Leszek, syn Siemowita, Polska: BT²⁶⁶.
Leszek I, Polska, władca legendarny: princeps, rex²⁶⁷.
Leszek II, Polska, władca legendarny: princeps, rex²⁶⁸.
Leszek III, Polska, władca legendarny: rex²⁶⁹.
Leszek, syn Bolesława Kędzierzawego, Polska (Mazowsze): Mazouie princeps²⁷⁰.
Leszek Biały, Polska, lata 1194—1227: liczne dux, princeps²⁷¹, rex²⁷².
Liudolfus, brat Przybysława, Połabie: BT²⁷³.
Liudysław, Narentanie, około 840 roku: BT²⁷⁴.
Liutold, syn Konrada I, Czechy (Znojmo), zm. w 1112 roku: comes Liutoldus de Znoym²⁷⁵.
Ljudewit, Panonia possawska, lata 817—823: dux²⁷⁶, rector inferioris Pannoniae²⁷⁷, dux orientales Sclavos²⁷⁸.

²⁵⁷ Theophanes, Testimonia 103, s. 53; Nicephor Patriarcha, Testimonia 103, s. 122.

²⁵⁸ *Imiennik bułgarskich kniaźej* — lista władców bułgarskich, której czas powstania jest niejasny. Wobec tego, że nie wiadomo, w jakim języku spisano oryginał *Imiennika*, a znane nam najstarsze 3 egzemplarze pochodzą z XV i XVI wieku i są późnoruską kompilacją, tytuły tam występujące pozbawione są wartości naukowej. Por. В.Н. ЗЛАТАРСКИ: *История на Първото българско Царство*. T. 1: *Епоха на хуно-българското надмощие (679—852)*. София 1970, s. 473.

²⁵⁹ Thietmar II, 38.

²⁶⁰ List Innocentego III do Henryka, króla węgierskiego — list nr 103, PL, T. 214, col. 1100 oraz list Innocentego III do B. arcybiskupa Splitu i J. jego kapelana, list nr 110 PL, T. 214, col. 1108.

²⁶¹ Smičiklas, T. 2, nr 167 z 1180, w dokumencie „ban”, na marginesie: „magno bano Bosine”

²⁶² Smičiklas, T. 2, nr 237 z 1189.

²⁶³ Znany tylko z dokumentu *Dagome iudex*.

²⁶⁴ Herimanni Aug Chronicon, s. 101; AQuedlinburgenses ad 805; Marian Szkot, s. 549 (tu inna data — rok 827).

²⁶⁵ AEinhardi ad 805; ATiliani, s. 224; Ekkehardi Chronicon, s. 169; Sigeberti Chronicon, s. 336; ASaxo, s. 565.

²⁶⁶ Gall I, 3.

²⁶⁷ Kadłubek I, 11.

²⁶⁸ Kadłubek I, 13.

²⁶⁹ Kadłubek I, 13.

²⁷⁰ Kadłubek IV, 13.

²⁷¹ Kadłubek IV, 21.

²⁷² Kadłubek IV, 24 — tam także tytuł „dux”.

²⁷³ Thietmar IV, 64.

²⁷⁴ Chron Venetum, s. 17: „Liuditum Sclavum”.

²⁷⁵ Cont. Claustroneoburgensis, s. 612.

²⁷⁶ AEinhardi ad 818 — powtarza Thegani Vita Hludovici Imp. ad 820, s. 596.

²⁷⁷ Vita Ludovici Imp., s. 624.

²⁷⁸ Marian Szkot, s. 550.

Ljutowid, Zahumlje, II połowa XI wieku: protospathar konsul strateg Zahumlja i Serbii²⁷⁹ princeps²⁸⁰.

Lovelas, jeden z siedmiorga wodzów, Chorwaci: BT²⁸¹.

Lub, ojciec Całogosta i Milogosta, Wieleci, początek IX wieku: rex Wiltzorum²⁸².

Lubemar, Obodrzyce, około 1163 roku: BT²⁸³, stary żołnierz, weteran — panujący z nadania saskiego.

Ludemysł, wuj Borny, Chorwacja (Dalmacja), rok 823: BT, „avunculus Bornae ducis”²⁸⁴.

Lupold, syn Borzywoja II, Czechy (Morawy), zm. po 1143 roku: dux²⁸⁵.

Madżak (Magak), Wolinianie (Walinana), IX wiek: arabski termin król²⁸⁶.

Mał, Ruś (Drewlanie), połowa X wieku: książ²⁸⁷.

Małamir, Bułgaria, lata 831—836: wielki chan z łaski Boga archont²⁸⁸.

Masław, Polska (Mazowsze), lata 1038—1046: sua persuasione princeps et signifer²⁸⁹, ambitionis princeps²⁹⁰, książ²⁹¹.

Meinfryd, Stodorianie, XII wiek: Comes Sclavorum²⁹², Meinfridus Slavus de Brandenburg²⁹³.

Mezamir, syn Idaridziosa, Antowie nad Dunajem, VI wiek: poseł do Awarów, uważany za jednego z archontów Słowian²⁹⁴.

Michajło, syn Jerzego Dołgorukiego, Ruś, zm. w 1176 roku: książ (liczne).

Michał, syn Stefana Vojslava²⁹⁵, Zeta, lata 1050—1082: egzarcha²⁹⁶, rex²⁹⁷, archont²⁹⁸.

²⁷⁹ Dokument Ljutowida — *Acta Bosnae potissimum ecclesiastica cum insertis editorum documentorum regestris ab anno 925 usque ad annum 1725*. Ed. P.E. FERMENDŽIN. Zagrebiae 1892, nr 3.

²⁸⁰ Pop, cap. 39: „Lutovid principi regionis Chelnani”.

²⁸¹ DAI, cap. 30.

²⁸² AEinhardi ad 823; Vita Hludovici Imp., s. 627; Ekkehardi Chronicon, s. 171.

²⁸³ Helmold, cap. 93.

²⁸⁴ AEinhardi ad 823 — powtarzają AFuldenses ad 823.

²⁸⁵ Mnich Sazawski, cap. 13. AGradicensenses — Opatovicenses ad. 1135 i 1137.

²⁸⁶ Al.-Masudi, s. 107.

²⁸⁷ PVL ad 945.

²⁸⁸ V. BEŠELIEV: *Die protobulgarischen Inschriften*. Berlin 1963, inskrypcje nr 13, 57, 67; В.Н. ЗЛАТАРСКИ: *История на Първото българско Царство. I. Епоха на хуно-българското надмощие (679—852)*. София 1970, s. 426.

²⁸⁹ Gall I, 20.

²⁹⁰ Kadłubek II 14.

²⁹¹ PSRL, T. I, ad 1047.

²⁹² ASaxo, s. 765.

²⁹³ AMagdeburgenses ad 1127.

²⁹⁴ Menander, Testimonia 63, s. 119.

²⁹⁵ Według Popa, cap. 37 — syn Dobrosława I.

²⁹⁶ Anna Komnena I, 16, 8.

²⁹⁷ Pop, cap. 40 — interesujący fragment o tym, że po śmierci ojca on i jego bracia nie używali tytułu króla, lecz póki żyła ich matka, zwali się „kneziami”.

²⁹⁸ Skylitzes-Kedrenus, cap. 125.

Michał, syn Viszeslava, Zahumlje, lata 910—950: excellentissimus dux²⁹⁹, archont³⁰⁰, rex Sclavorum³⁰¹, prokonsul i patrikios³⁰², Sclavorum dux³⁰³.
Michał II, syn Władymira, Zeta, II połowa XII wieku: knež³⁰⁴, wielki kniaź³⁰⁵.
Mieszko, syn Kazimierza Odnowiciela, Polska, po 1058 roku: BT³⁰⁶.
Mieszko, syn Bolesława Śmiałego, Polska, około 1090 roku: dux³⁰⁷.
Mieszko I, Polska, lata 960—992: dux³⁰⁸, regulus³⁰⁹, rex³¹⁰, comes³¹¹, marchio³¹², iudex³¹³.
Mieszko II, Polska, lata 1025—1034: liczne — dux, rex³¹⁴, regnum Sclavorum usurpavit³¹⁵, tetrarcha³¹⁶.
Mieszko III Stary, Polska, zm. w 1202 roku: princeps³¹⁷, dux (liczne), król³¹⁸.
Mieszko, syn Mieszka I, Polska, X/XI wiek: BT³¹⁹.
Mieszko Płatynogi, Polska (Górny Śląsk): zm. w 1211 roku: dux (liczne).
Mikula, syn Wołodara, Ruś (Łogożsk), zm. przed 1180 rokiem: BT³²⁰.
Milegastus, syn Luba, Wieleci: z bratem Całodrogiem reges Wiltzorum³²¹, rex³²².
Miliduch, Połabie (Serbowie), zm. w 806 roku: dux³²³.

²⁹⁹ Historia Salonitana, s. 96 — tytuł z bulli papieża Jana.

³⁰⁰ DAI, cap. 32.

³⁰¹ ABeneventi, s. 175; ABarenenses ad 928, s. 52; Lupus Protospatarius, s. 60.

³⁰² DAI, cap. 33.

³⁰³ Chronicon Venetum ad 911, s. 23.

³⁰⁴ „Knesius Michael”. *Codex diplomaticus regni Croatiae, Dalmatiae et Slavoniae*. Ed. I. KUKULJEVIĆ. T. 2. Zagreb 1875, s. 115; *Namentragende Steininschriften in Jugoslawien vom Ende des 7. bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*. Ed. L. STEINDORF. Wiesbaden 1982, nr 168.

³⁰⁵ Inskrypcja z Trebinje: „V dni kneza vel’ega Michaila”. Zob. R. ROTKOVIĆ: *Kraljevina Vojislavljevića: XI—XII vijeka: najstarija crnogorska država: izvori i legende*. Podgorica 1999.

³⁰⁶ Gall I, 19.

³⁰⁷ *Rocznik świętokrzyski*. W: MPH, T. 3, s. 67.

³⁰⁸ Thietmar IV, 2 i następne; AHildesheimenses, s. 68; Kosmas I, 34; ASaxo, s. 637.

³⁰⁹ Sigeberti Chronica, s. 357.

³¹⁰ Widukind III, 66; *Rocznik świętokrzyski*. W: MPH, T. 3, s. 61 — tam także tytuł „dux”; Kadłubek II, 8.

³¹¹ Anecrologici Fuldenses, s. 206.

³¹² Anecrologici Fuldenses, s. 206.

³¹³ W dokumencie *Dagome iudex*, choć tytuł ten mógł zostać dodany przy spisywaniu rejestru. B. KURBIS: *Dagome iudex. Studium krytyczne*. W: *Początki państwa polskiego — Księga Tysiąclecia*. T. 2. Poznań 1962, s. 362—423.

³¹⁴ Adam II, 56: „Polanos et regem eorum Missingum”.

³¹⁵ AHildesheimenses, s. 97.

³¹⁶ Wippo, cap. 29: „Imperator [...] Misiconem fecit tetrarchum” — tak przy podziale państwa Mieszka.

³¹⁷ Kadłubek IV, 4.

³¹⁸ Monety z hebrajskimi napisami.

³¹⁹ Thietmar IV 36; 57, *Dagome Iudex*.

³²⁰ Znany tylko z otczestwa Wsiesława — PSRL, T. 2, szpalta 620.

³²¹ AEinhardi, s. 210.

³²² Vita Hludovici Imp., s. 625.

³²³ AEinhardi ad 806; AEinFuld. ad 806; ATiliani ad 806.

Mirosław, syn Kreszimira I, Chorwacja, około 945—949 roku: archont domyślnie³²⁴.
Mirosław, brat Stefana Nemanji, Serbia (Zahumlje): kniaź³²⁵, comes et princeps Chel-metie et Crazzie³²⁶, iudex³²⁷, comes³²⁸.
Mislav, Chorwacja (Dalmacja), około 835 roku: dux³²⁹, princeps³³⁰.
Mizlaus, Obodrzyce (Choćków), lata dwudzieste XII wieku: princeps civitatis, rector civitatis³³¹, loci eiusdem princeps, dux³³².
Mnata, Czechy, principales obtinuit fascēs³³³.
Mojmir I, Morawy: dux³³⁴, BT³³⁵.
Mojmir II, Morawy, IX/X wiek: dux³³⁶, BT³³⁷.
Mojslav, Czechy, 872 rok: dux³³⁸.
Morot (Morout), Panonia (Veszprem), IX wiek: princeps³³⁹, fürst³⁴⁰.
Mokros, Bułgaria: basileus³⁴¹.
Mścidróg, Obodrzyce, II połowa X wieku: princeps Vinulorum³⁴².
Mścisław (Mistislaus), Obodrzyce, około 1018 roku: senior³⁴³.
Mścisław (Misszla), syn Billuga, Obodrzyce, II połowa X wieku: princeps³⁴⁴.

³²⁴ DAI, cap. 31.

³²⁵ Dokument z 27 września 1186 roku, pod którym obok wielkiego żupana Stefana Nemanji podpisany jego brat kniaź Mirosławiek (Smičiklas, T. 2, nr 196), oraz z 17 czerwca 1190 roku, gdzie w tekście występuje określenie „dominus comes”, a w podpisie — „крѣсть княза мирось-лава” (Smičiklas, T. 2, nr 230).

³²⁶ *Historia de expeditione Friderici imperatoris*. Ed. A. CHROUST. MGH *Scriptores Rerum Germanicarum*, nova seria. Vol. 5. Berlin 1928, s. 31.

³²⁷ Ten tytuł pojawił się w XIII-wiecznych falsyfikatach dla klasztoru w Lokrum. Intitulacja jest uznawana za prawdziwą, przejęta zapewne z innych dokumentów. Por. F. Šišić: *Letopis popa Dukljanina*. Zagreb 1928, s. 194 n.

³²⁸ List papieża Aleksandra do „nobili viro Miroslovo comiti Tacholmitano”. *Vetera Monumenta Slavorum Meridionalium Historiam Illustrantia*. Ed. A. THEINER. Romae 1863, T. 1, 1198—1549, nr 1.

³²⁹ Rački, nr 1.

³³⁰ *Chronicon Venetum*, s. 17; Danduli VIII, 4, s. 150.

³³¹ Herbord II, 9.

³³² Ebo II, 12.

³³³ Kosmas I, 9.

³³⁴ *Conversio*, cap. 10.

³³⁵ *AFuldenses*, s. 364.

³³⁶ Herrimani Aug. *Chronicon*, s. 111, ad 901 — „Moymarius dux Marahensis”.

³³⁷ *AFuldenses*, s. 413.

³³⁸ *AFuldenses*, s. 384.

³³⁹ Szymon de Keza I, 23.

³⁴⁰ *Chronicon Henrici de Mügeln germanice conscriptum*. Ed. E. TRAVNIK. In: *Scriptores Rerum Hungaricarum*. T. 2. Budapestini 1938, s. 126.

³⁴¹ Anna Komnena VII, 3, 4 — używa tego tytułu dla swego krewnego.

³⁴² Adam II, 42.

³⁴³ Thietmar VIII, 4, „Mistizlavum seniore”.

³⁴⁴ Adam II, 26 — wymienia jako principesów Mścisława, Nakona i Sederyka; za nim powtarza Helmold I, 15: „Missizlaus Obodritorum princeps”.

Mścisław, syn Izasława Jarosławowicza, Ruś (Nowogód), Połock, zm. w 1069 roku: książ (domyślnie).

Mścisław, syn Światopelka, Ruś (Wołyń), zm. w 1099 roku: książ (domyślnie).

Mścisław Harald, syn Włodzimierza Monomacha, Ruś, zm. w 1132 roku: książ (liczne)³⁴⁵, wielki książ³⁴⁶.

Mścisław Konstantyn, syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś, zm. w 1036 roku: książ (liczne), wyznaczony przez ojca na władcę Tmutorakani³⁴⁷.

Mścisław, syn Wsiewołoda, Ruś, zm. w 1113 roku: książ (domyślnie).

Mścisław, syn Wsiewołoda, Ruś (Grodno), zm. po 1183 roku: książ.

Mścisław Fiodor³⁴⁸, syn Izasława Mścisławowicza, Ruś, zm. w 1170 roku: książ (liczne).

Mścisław Fiodor, syn Dawida Rościsławowicza, Ruś, zm. w 1188 roku: książ³⁴⁹.

Mścisław Chrobry, syn Rościsława Mścisławowicza, Ruś, zm. w 1180 roku: książ (liczne).

Mścisław, syn Włodzimierza Mścisławowicza, Ruś (Kaniów), zm. po 1203 roku: książ (liczne).

Mścisław Niemy, syn Jarosława Izjasławicza, Ruś (Peresponica), zm. około 1226 roku: książ (liczne).

Mścisław, syn Rościsława Juriewicza, Ruś (Nowogród, Suzdal), zm. w 1178 roku: książ (domyślnie)³⁵⁰.

Mścisław Borys, syn Romana Rościsławowicza, Ruś, zm. w 1228 roku: książ (liczne), wielki książ.

Mściwój, Obodrzyce, II połowa X wieku: subregulus Mistaw³⁵¹, princeps³⁵², princeps Winulorum³⁵³, Mistui Abdritorum dux³⁵⁴.

Mściwój, syn? Henryka Gotszalkowica, Obodrzyce, około 1112 roku: BT³⁵⁵.

Muchlo, jeden z siedmiu wodzów, Chorwaci: BT³⁵⁶.

Muntymir (Muncimir), syn Vlastimira, Serbia, II połowa X wieku: archont³⁵⁷, dux³⁵⁸.

³⁴⁵ Dokument z 1130 roku — najstarszy zachowany na Rusi oryginał.

³⁴⁶ PSRL, T. 2, ad 1140, szpalta 303.

³⁴⁷ PVL ad 988.

³⁴⁸ Imię chrzestne Fiodor jest tylko domniemaniem V.L. Janina. Por. А.Ф. Литвина, Ф.Б. УСПЕНСКИЙ: *Выбор имени у русских князей в X—XVI вв...*, s. 584.

³⁴⁹ PSRL, T. 2, szpalta 654—655, ad 1187 (6695) „кнзъ Вышегородьскіи Мьстиславъ Давыдовичъ”.

³⁵⁰ PSRL, T. 3, s. 17.

³⁵¹ Widukind III, 68.

³⁵² Annalista Saxo, s. 630; na s. 620 „subregulus”, pewnie powtórzone za Widukindem.

³⁵³ Adam II, 42.

³⁵⁴ Thietmar III, 18.

³⁵⁵ Helmold I, 37.

³⁵⁶ DAI, cap. 30.

³⁵⁷ DAI, cap. 32.

³⁵⁸ List papieża Jana VIII. In: MGH *Epistolarum*. T. 7. *Epistolae Aevi Carolini*. T. 5. Berolini 1928, s. 282.

Musokios, Słowianie nad Dunajem, VI wiek: rex — „zwany królem w język barbarzyńców”³⁵⁹.

Muncimir, syn Trpimira I, Chorwacja, około 990 roku: princeps³⁶⁰, rex³⁶¹, dux³⁶².

Nakon, Obodrzyce, połowa X wieku: subregulus barbarorum³⁶³, princeps³⁶⁴, ducatu Nacconis³⁶⁵.

Neklan, Czechy: dux³⁶⁶.

Niezamysł, Czechy: BT³⁶⁷.

Niklot, Obodrzyce, lata 1131—1150?: maior terrae Obodritorum³⁶⁸, princeps³⁶⁹, regulus³⁷⁰, dux³⁷¹.

Niklot II, syn Warcisława, Obodrzyce, lata 1179—1201: Nicolaus dei gratia Slauorum princeps³⁷².

Odo, syn Mieszka Starego, Polska: dux³⁷³.

Oldrzych (Udalryk), syn Konrada I, Czechy, zm. w 1113 roku: wszystkie wzmianki w kronice Kosmasa BT: dux³⁷⁴.

Oldrzych (Udalryk), syn Bolesława II, Czechy, zm. w 1034 roku: liczne dux, rex³⁷⁵, Boemiorum provisor³⁷⁶.

Oldrzych (Udalryk), syn Sobiesława I, Czechy (Morawy), zm. w 1177 roku: dux Morauorum³⁷⁷.

Oleg, Ruś, zm. w latach 912/922: książ, wielki książ³⁷⁸.

Oleg, syn Światosława Igorowicza, Ruś, zm. w 977 roku: władca Drewlan z ramienia ojca — książ³⁷⁹.

³⁵⁹ Teophylakt, s. 267.

³⁶⁰ Inskrypcja donacyjna z kościoła w Uzdolju: „OCTIGENT(orum) (non) AGINTA ET Q(ui)N Q(ue) (a)NNORUM D(omi)NI FERE T(...?) DENI(...?) (h)IC BENE CO(m)P(o)S(u)IT OPUS PRINCEPS NA(m)Q(ue) MUNCYMIR”. V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 51.

³⁶¹ Historia Salonitana, s. 108.

³⁶² Rački, nr 12.

³⁶³ ASaxo, s. 613.

³⁶⁴ Adam II, 26.

³⁶⁵ Thietmar II, 12.

³⁶⁶ Kosmas I, 10 i 12.

³⁶⁷ Kosmas I, 9, „successit in regnum”.

³⁶⁸ Helmold, cap. 49.

³⁶⁹ Helmold, cap. 53.

³⁷⁰ Helmold, cap. 84.

³⁷¹ Saxo Gramatyk XIV ad 1160.

³⁷² Meckl. Urk., nr 147 i 148 z 8 kwietnia 1189 roku.

³⁷³ Kadłubek IV, 7.

³⁷⁴ AErphesfurdenses ad 1126 — piszą o nim „dux”, ale w rzeczywistości chodzi o Sobiesława.

³⁷⁵ ALeodienses ad 1040 i 1041 — „rex Boemiae”, choć w rzeczywistości chodzi o Brzetysława, a nie Oldrzycha.

³⁷⁶ Thietmar VII, 10 — w innych przypadkach określa Oldrzycha jako „dux”.

³⁷⁷ CDB I, nr 270 i 275.

³⁷⁸ PVL ad 912 — tytuł wielkiego księcia występuje w umowie z Bizancjum.

³⁷⁹ PVL ad 1044 — gdy mowa o wydobyciu z grobu i ochrzczeniu jego i Jaropelka.

Oleg, Michał syn Światosława, Ruś, zm. w 1115 roku: książę (liczne), archont³⁸⁰.
Oleg, syn Jarosława Ośmiomysła, Ruś (Halicz), zm. w 1187 roku: książę (domyślnie).
Oleg, syn Światosława Olegowicza, Ruś, zm. w 1180 roku: książę (liczne).
Omurtag, Bułgaria, lata 814—833: kyrios³⁸¹, rex³⁸², basileus³⁸³, archont z mocy Boga³⁸⁴, chan³⁸⁵.
Otto, syn Bolesława Chrobrego, Polska, lata 1025—1034?: dux factus a caesare³⁸⁶.
Otto, syn Kazimierza Odnowiciela, Polska, po 1058 roku: BT³⁸⁷.
Otto II Czarny (Ota), syn Ottona I, Czechy, zm. w 1126 roku: dux Moraviae³⁸⁸, dominus³⁸⁹.
Otto III, syn Ottona II Czarnego, Czechy, zm. w 1162 roku: dominus³⁹⁰, marchio³⁹¹, dux iunior³⁹².
Otto I Piękny, syn Brzetysława I, Czechy (Morawy), zm. w 1086 roku: dux Moraviae³⁹³, Moraviae provincie princeps³⁹⁴.
Pagan, Bułgaria, rok 772: kyrios³⁹⁵, chan³⁹⁶.
Paweł, syn Brana, Serbia archontopoulos, archont³⁹⁷.
Persjan, Bułgaria, lata 836—852: archont³⁹⁸, z mocy Boga archont³⁹⁹.

³⁸⁰ Pieczęć, por. Janin I, nr 29, s. 171, także pieczęć jego żony Teofano z tytułem „archontissa Rusi” — nr 30, s. 171. Niedawno znaleziono w rejonie Kerczu kolejną pieczęć Olega z tytułem archonta. Por. В.Л. Янин, П.Г. Гайдуков: *Древнерусские вислые печати зарегистрированные в 1997 г.* В: *Новгород и новгородская земля. История и археология*. Т. 12. Новгород 1998, rys. 32; także: <http://russianchange.narod.ru> — tenże artykuł w wersji elektronicznej.

³⁸¹ Genesios, cap. 7. w: Testimonia 103, s. 397: „Mortagon kyrios Bourarias”.

³⁸² AEinhardi ad 824 — „rex Bulgarorum Omortag”; to samo w AEinFuld., s. 358; Herimanni Aug. Chronicon, s. 103.

³⁸³ Kedreanus II, s. 85; Kontynuacja Teophanesa, s. 64.

³⁸⁴ *Inskrypcje prabułgarskie*, s. 12: ‘Kan sybigi Omurtag [...] archontem z mocy Boga.

³⁸⁵ *Inskrypcje prabułgarskie*, s. 12.

³⁸⁶ Wippo, cap. 29.

³⁸⁷ CDB I, nr 110; 115; Gall I, 19.

³⁸⁸ Can Wiss ad 1126; APragenses, s. 120.

³⁸⁹ Kosmas III, 40.

³⁹⁰ CDB I, nr 157.

³⁹¹ CDB I, nr 201 — bulla Hadriana IV: „illustrissimus marchio”.

³⁹² CDB I, nr 208.

³⁹³ APragenses, s. 120. Kosmas II 38 — choć rzadko używa tego terminu dla władców Moraw, CDB I, nr 79.

³⁹⁴ CDB I nr 80 — dokument Wratysława z 5 lutego 1078 roku.

³⁹⁵ THEOPHANES: *Chronographia*, CSHB, s. 673.

³⁹⁶ Nikephor Patriarcha, cap. 16 — zapisuje jego imię jako „Καμπανόγος”, co zapewne jest połączeniem tytułu „Qan” z właściwym imieniem. GIBI, T. 3, s. 305. Określenie to może także stanowić osobny tytuł, a nie musi być imieniem. F. CURTA: *Qagan, Khan, Or King?*, s. 18, przyp. 86.

³⁹⁷ DAI, cap. 32.

³⁹⁸ DAI, cap. 32.

³⁹⁹ *Inskrypcje prabułgarskie*, s. 10.

Persjan (Presjan), syn Jana Władysława, Bułgaria, I połowa XI wieku: nie panował, po kapitulacji w Devolu otrzymał od Bazylego II tytuł magister⁴⁰⁰.

Piotr, syn Gojnika, Serbia, lata 891—918: archont⁴⁰¹.

Piotr I, syn Symeona, Bułgaria, lata 927—969: archont⁴⁰², rex⁴⁰³, basileus⁴⁰⁴, autokrator⁴⁰⁵, imperator⁴⁰⁶, car lub cesarz⁴⁰⁷, argzotos⁴⁰⁸, despota⁴⁰⁹.

Piotr Deljan, Bułgaria, lata 1040—1041: wybrany na cara — basileus⁴¹⁰, toparcha⁴¹¹, archont⁴¹².

Piotr II, Chorwacja, lata 1093—1097: rex (liczne)⁴¹³.

Piotr (najpewniej chodzi o Kreszimira I), syn Trpimira I, Chorwacja, II połowa IX wieku: BT⁴¹⁴.

Teodor (Piotr)⁴¹⁵, brat Asena (pochodzenie połowieckie?), Bułgaria, koronowany w 1187 roku: car (liczne), basileus (liczne).

⁴⁰⁰ Skylitzes-Kedrenus, cap. 103. W 1983 roku została opublikowana przez Vojtecha Tkadlčika inskrypcja nagrobna Persjana z miejscowości Michalovce ze wschodniej Słowacji. Zob. V. TKADLČIK: *Cyrilský napis v Michalovcch*. „Slavia”, T. 52: 1983, s. 121—123. W tekście inskrypcji znajdować ma się tytuł „kniaź”. Problem obecności w Królestwie Węgierskim uchodźcy z Bułgarii — Persjana rozwinął П. ПАВЛОВ: *Залезът на Първото българско царство (1015—1018)*. София 1999. W świetle nowszych ustaleń uznać należy całą inskrypcję za błędnie odczytaną. Por. X. ДИМИТРОВ: *За разчитането и тълкуването на т.нар. „кирилски надгробен надпис на княз Пресиян от XI в.” от Михаловце / Михалд (днешна Словакия)*. „Старобългаристика / Palaeobulgarica”, T. 4: 2002.

⁴⁰¹ DAI, cap. 32.

⁴⁰² Szymon Magister w: Cont. Theophanesi, CSHB, s. 740; Leon Diakon IV,5 — „odziany w skóry i skórę żujący archont”.

⁴⁰³ Liutprandi Legatio, s. 350.

⁴⁰⁴ Pieczęć Piotra — basileus Bułgarów. W: *Inskrypcje prabulgarskie*, s. 13; Sigillony, s. 111. И. ЙОРДАНОВ: *Корпус на печатите на средновековна България*. София 2001, s. 58 n. Także wspólna tytulatura „basileusowie Bułgarii” z żoną Marią Lekapeną.

⁴⁰⁵ И. ЙОРДАНОВ: *Корпус...*, s. 59. Tytulatura „w Chrystusie autokratorzy i basileusowie” wspólna z żoną.

⁴⁰⁶ Pop, cap. 30.

⁴⁰⁷ Z uwagi na zastosowany skrót nie sposób rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z zapisem „car” czy „cesar”. И. ЙОРДАНОВ: *Корпус...*, s. 65.

⁴⁰⁸ Zonaras, cap. 43.

⁴⁰⁹ И. ЙОРДАНОВ: *Корпус...*, s. 64.

⁴¹⁰ Zonaras, cap. 49; też Skylitzes-Kedrenus, cap. 137; Psellos IV, 46.

⁴¹¹ Cacaumeni Strategicon, GIBI, T. 7, s. 16.

⁴¹² Psellos IV, 49.

⁴¹³ Według niektórych badaczy tożsamy z banem Piotrem Snacig, wymienionym w Supertarskim kartularzu, cap. 102, s. 231.

⁴¹⁴ Znany tylko wpis w Ewangeliarzu z Cividale „Petrus filius Domni Tripemeri”. Por. A. CRONIA: *Revision der slavischen Eigennamen im alten Evangeliar von Cividale*. Wiener Slavistisches Jahrbuch, T. 2, 1952, s. 6 n.

⁴¹⁵ Imię Piotr otrzymał przy koronacji. W historiografii bułgarskiej określany jako Teodor-Piotr IV.

Pirogost, Słowianie nad Dunajem, VI wiek: fylarcha⁴¹⁶, taksiarcha⁴¹⁷, egzarcha⁴¹⁸.
Plenimir, syn (rzekomy) Piotra I, Bułgaria, po 969 roku: car (domyślnie)⁴¹⁹.
Pompiliusz I, Polska, legendarny: rex⁴²⁰.
Pompiliusz II, Polska, legendarny: rex⁴²¹.
Popiel, Polska: dux⁴²², princeps urbis⁴²³.
Porgas (Porinos, może Borna lub Branimir), Chorwacja, początek IX wieku: archont⁴²⁴.
Prebud, Rynhinowie, VII wiek: rex⁴²⁵.
Pribina, Nitra, IX wiek: BT.
Pribisław, syn Mutimira, Raszka, lata 892—893: archont⁴²⁶.
Primislauga, Karantania, IX wiek: comes⁴²⁷, dux⁴²⁸.
Priznolawus, zachodnia Słowiańszczyzna, 898 rok: dux⁴²⁹.
Prokuj, wuj króla Stefana I Wielkiego, Polska, Węgry: BT⁴³⁰.
Prosigoj, Serbia (Raszka), lata 835—836: domyślnie archont⁴³¹.
Prvosław (także najpewniej Vakchin⁴³²), Serbia (Raszka), 1161 rok: domyślnie archont⁴³³, archizupan⁴³⁴.
Przeclaw, syn Niklota, Obodrzyce, 1164—1165: BT⁴³⁵.
Przemysł, Czechy (legendarny władca): dux⁴³⁶.
Przemysł I Ottokar, Czechy, lata 1155—1230 (koronacja w 1198 roku): marggravius de Moravia⁴³⁷, dux⁴³⁸, rex⁴³⁹.

⁴¹⁶ Teophilakt Simokatta VII, 4. Testimonia 63, s. 275.

⁴¹⁷ Teophilakt Simokatta VII, 4. Testimonia 63, s. 276.

⁴¹⁸ THEOPHANES: *Chronografia*, s. 275; Testimonia 103, s. 48.

⁴¹⁹ Wzmiankowany tylko w *Synodniku* cara Borysa jako syn Piotra. Por. *Синодник царя Борила*. Ed. М.Г. ПОПРУЖЕНКО. София 1928, s. 43; także П.А. ЛАВРОВ: *К вопросу о Синодике царя Бориса*. В: *Летопись историко-филологического общества при Новороссийском университете*. Одесса 1900, вып. 8, s. 35—136.

⁴²⁰ Kadłubek I, 17.

⁴²¹ Kadłubek I, 17.

⁴²² Gall I, 1.

⁴²³ Gall I, 2.

⁴²⁴ DAI, cap. 30 n.

⁴²⁵ „ρηγός”. *Miracula* s. Demetri, II, 4. Testimonia 63, s. 191.

⁴²⁶ DAI, cap. 32.

⁴²⁷ *Conversio*, cap. 10.

⁴²⁸ *Conversio* exc. s. 58.

⁴²⁹ AFuldenses ad 898 — „Sclavo duce”.

⁴³⁰ Thietmar VIII, 4.

⁴³¹ DAI, cap. 32.

⁴³² Zob. GIBI, T. 7, s. 235, przyp. 1.

⁴³³ *Cinnames* V, 2, s. 204.

⁴³⁴ *Cinnames* III, 9, s. 111.

⁴³⁵ Saxo Gramatyk XIV ad 1164.

⁴³⁶ Kosmas I, 6.

⁴³⁷ CDB I, nr 291.

⁴³⁸ ContAdmutensis, s. 588 i inne liczne tytuły.

⁴³⁹ CDB II — liczne dokumenty.

Przybygniew, ojciec Gotszalka, także Uto, Obodrzyce, X wiek: BT⁴⁴⁰.

Przybysław, syn Nikłota, Obodrzyce, lata 1160—1179: princeps Slavorum⁴⁴¹.

Przybysław, Stodorianie, koniec X wieku: BT⁴⁴².

Przybysław, syn Budiwoja, Wagria, lata 1131—1143, Stargard, lata 1143—1156: princeps⁴⁴³, regulus⁴⁴⁴.

Przybysław Henryk, Stodorianie, lata 1080—1150: princeps, rex⁴⁴⁵ — wzmianka o koronie (insignia regalia), którą oddał do kościoła.

Racibor, Obodrzyce, lata 1020—1030: princeps⁴⁴⁶, dux⁴⁴⁷.

Racibor, brat Warcisława I, Pomorze Zachodnie, zm. w 1156 roku: Vinđakonungr — król Wenedów⁴⁴⁸, princeps⁴⁴⁹.

Racibor, syn Bogusława I, Pomorze Zachodnie, około 1160—1183 roku: BT.

Radislav (Radslav), Czechy (Zliczanie), I połowa X wieku: princeps⁴⁵⁰.

Radosław, syn Višeslava, Serbia, VIII/IX wiek: archont (domyślnie)⁴⁵¹, rex⁴⁵².

Ratimir, Chorwacja, lata 829—838: dux⁴⁵³.

Reles, Chorwacja, około 1170 roku: dux⁴⁵⁴.

Rochel (Race — Racisław), z pokolenia Kruta, Wagria (Starogard), XII wiek: princeps terrae⁴⁵⁵.

Rogwołod, nieznane pochodzenie, prawdopodobnie Norman, Ruś (Połock), II połowa X wieku: kniaź⁴⁵⁶.

Rogwołod-Borys, syn Wsiesława Briaczysławowicza, Ruś (Połock), zm. w 1128 roku: kniaź (liczne).

⁴⁴⁰ Saxo Gramatyk ad 1136, s. 65 — podaje to imię; według Adama z Bremy II, 64 — ojciec Gotszalka nosił imię Uto.

⁴⁴¹ Helmold II, 103, 108; Meckl. Urk., nr 122, 124; także w nekrologu klasztoru św. Michała w Luneburgu — Meckl. Urk., nr 126; Saxo Gramatyk XIV — bez tytułu.

⁴⁴² Thietmar IV, 64.

⁴⁴³ Helmold I, 53.

⁴⁴⁴ Helmold I, 84.

⁴⁴⁵ Obydwa tytuły w tym samym tekście: *Heinrici de Antverpiae tractatus de captione urbis Brandenburg*. In: MGH Scriptores, T. 25, s. 485. Jego państwo określone zostało jako „principatum” (s. 482).

⁴⁴⁶ Adam II, 71, s. 133.

⁴⁴⁷ Adam II, 75, s. 137.

⁴⁴⁸ Snorri, s. 345 n.

⁴⁴⁹ Pomm. Urk., nr 48, s. 24 — dokument datowany już po śmierci Racibora.

⁴⁵⁰ W legendzie Chrystiana wystąpił bezimienny władca Kouřimi. Imię Radislav pojawiło się dopiero w XIV-wiecznej kronice Dalimila, cap. 28. Por. D. TRÉŠTÍK: *Počátky Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin (530—935)*. Praha 1997, s. 420 n.

⁴⁵¹ DAI, cap. 32.

⁴⁵² Zapewne Radosław I, syn Swetozara z *Latopisu* Popa Duklanina (Pop, cap. 22). W niektórych rękopisach latopisu znajduje się wzmianka o koronacji za życia ojca.

⁴⁵³ *Conversio*, cap. 10.

⁴⁵⁴ *Historia Salonitana*, s. 119: „dux Croatorum nomine Reles vir potens e ferox nimis”.

⁴⁵⁵ Helmold I, 69. Wzmiankował o nim Saxo Gramatyk (lib. XIV, ad 1161, s. 110), jako o Raze ojcu Mikołaja, duńskim namiestniku w Szlezwiku.

⁴⁵⁶ PVL ad 980.

Rogwołod-Dawid, syn Rogwołoda-Borysa, Ruś (Druck), zm. po 1171 roku: książ (liczne).

Roman, syn Włodzimierza Monomacha, Ruś (Wołyń), zm. w 1119 roku: książ (domyślnie).

Roman, syn Wsiesława Briaczysławowicza, Ruś (Połock), zm. w 1114 lub 1116 roku: BT.

Roman, syn Michajło Wiaczesławowicza, Ruś (Wasiliew): książ (domyślnie)⁴⁵⁷.

Roman, syn Mścisława Izjasławowicza, Ruś (Nowogród, Halicz, Kijów), zm. w 1205 roku: książ, wielki książ⁴⁵⁸, hegemon⁴⁵⁹.

Roman (także Symeon), syn cara Piotra, Bułgaria, X/XI wiek: basileus⁴⁶⁰, w służbie Bizancjum hegemon⁴⁶¹.

Roman-Borys, syn Światosława Jarosławowicza, Ruś (Tmutorakań), zm. w 1079 roku: książ (domyślnie)⁴⁶².

Roman-Borys, syn Rościsława Mścisławowicza, Ruś, zm. w 1180 roku: książ (liczne).

Rościsław, Morawy, lata 846—870: dux⁴⁶³, regulus⁴⁶⁴, princeps⁴⁶⁵, rex⁴⁶⁶, książ.

Rościsław, syn Wsiewołoda Jarosławowicza, Ruś (Perejasław), zm. w 1093 roku: książ (domyślnie).

Rościsław, syn Mścisława, Ruś, zm. w 1093 roku: BT⁴⁶⁷.

Rościsław, syn Wołodara, Ruś (Przemyśl), zm. w 1128 roku: książ (domyślnie).

Rościsław, Ruś (Przemyśl), zm. w 1135 roku: dux⁴⁶⁸.

Rościsław-Grzegorz, syn Wasylka, Ruś (Trembowla), zm. pomiędzy 1127 a 1141 rokiem: książ, może tożsamy z powyższym.

Rościsław, syn Jarosława Światosławowicza, Ruś (Riazań, Murom), zm. w 1153 roku: książ (domyślnie).

Rościsław, syn Jerzego Dołgorukiego, Ruś (Nowogród, Perejasław), zm. po 1151 roku: książ (domyślnie).

Rościsław, syn Iwana Bierładnika, Ruś, zm. w 1188/1189 roku: książ⁴⁶⁹.

Rościsław, syn Gleba, Ruś (Mińsk, Połock), zm. po 1161 roku: książ (liczne).

⁴⁵⁷ PSRL, T. 2, szpalta 525, ad 1165: „Романови Вачеславлю внуку да Ростиславъ Васильевъ и Краснь”.

⁴⁵⁸ PSRL, T. 2, szpalta 715—717.

⁴⁵⁹ Teodorus Scutariota, cap. 32, GIBI, T. 8, s. 260.

⁴⁶⁰ Н. БЛАГОЕВ: *Българският цар Роман*. „Македонски преглед”, Т. 6: 1931, книги 3 i 4.

⁴⁶¹ Zonaras, cap. 39.

⁴⁶² PVL ad 1079.

⁴⁶³ AFuldenses, s. 364; AAlamannici, s. 51; Herimanni Aug Chronicon, s. 104.

⁴⁶⁴ ABertiniani, s. 455.

⁴⁶⁵ Reginonis Chronicon, s. 570; Chronica Sigeberti, s. 340; Asaxo, s. 577.

⁴⁶⁶ AXantenses, s. 234; AHildesheimenses, s. 46; także AWeissemburgenses, s. 47; ALamberti, AOttenburani, s. 3; ASaxo, s. 576.

⁴⁶⁷ PSRL, T. 1, s. 96.

⁴⁶⁸ Księcia tego wzmiankuje tylko J. DŁUGOSZ: *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. ks. 3—4, Warszawa 1970 s. 284 i 304 n. Może być tożsamy z synem Wołodara Rościsławowicza, bądź synem Wasylka.

⁴⁶⁹ PSRL, T. 2, szpalty 663—665.

Rościsław Michał, syn Mściława Monomachowicza, Ruś, zm. w 1167 roku: książ (liczne), archont⁴⁷⁰, wielki książ⁴⁷¹.

Rościsław, syn Włodzimierza Mściławowicza, Ruś (Kaniów), zm. po 1202 roku: książ (liczne).

Rościsław, syn Włodzimierza Jarosławowicza, Ruś (Tmutorakań), zm. w 1067 roku: książ (liczne).

Ruryk, Ruś (Nowogód), IX wiek: książ (domyślnie)⁴⁷².

Ruryk, syn Rościsława Władymirowicza, Ruś (Przemyśl), zm. w 1092 roku: książ (domyślnie).

Ruryk Wasyl, syn Rościsława Mściławowicza, Ruś, zm. około 1210—1216 roku: książ (liczne), wielki książ (liczne).

Rusin Morsticus, brat Slavaca, Narentanie, II połowa XI wieku: iupanus morsticus⁴⁷³.

Sabin, Bułgaria, lata 764—766: archont⁴⁷⁴.

Salanus⁴⁷⁵, Bułgaria? Panonia?: dux⁴⁷⁶.

Sambor, Pomorze Wschodnie, lata 1178?—1207?: dux⁴⁷⁷, osadzony (instituto) w „Gdzensi marchia”⁴⁷⁸, princeps Pomoranorum⁴⁷⁹.

Samo, Słowianie, VII wiek: rex⁴⁸⁰, dux⁴⁸¹.

Samuel, Bułgaria, lata 976—1014: rex⁴⁸², imperator⁴⁸³, basileus⁴⁸⁴, bestarcha⁴⁸⁵, monarcha⁴⁸⁶.

Saracenus, Klisz, około 1171 roku: iupanus⁴⁸⁷.

⁴⁷⁰ Cinnames V, 12 — „archont Tauroscyti”.

⁴⁷¹ PSRL, T. 2, ad 1161, szpalta 514.

⁴⁷² PVL ad 862.

⁴⁷³ BT — Supertarski kart: cap 59; 72; 97; tytuł „dux” przez analogię z Jakubem zob. Rački, s. 98, nr 135.

⁴⁷⁴ Nicephor s. 134; THEOPHANES: *Chronographia*, s. 433 — domyślnie archont.

⁴⁷⁵ Władca znany jedynie z *Gesta Hungarorum* anonimowego notariusza króla Beli. Określony tam został jako wnuk Keanusa, księcia bułgarskiego. Nie jest jasne, czy była to postać fikcyjna, której imię utworzono od miejscowości Salán lub Slankamen. Według badaczy rumuńskich i bułgarskich, Salanus był władcą księstwa bułgarskiego lub wołoskiego, położonego między Cisą a Maruszą. Por. Z. KORDE: *Salan*. In: *Korai magyar torteneti lexikon: 9—14. század*. Ed. G. KRISTÓ. Budapest 1994, s. 591.

⁴⁷⁶ Anonymi *Gesta Hungarorum* — wielokrotnie. W cap. 19 określono go jako „dux Tytulen-sy” — od grodu Titel w Wojwodinie.

⁴⁷⁷ Liber Mortuorum Monasterii Olivensis, s. 507.

⁴⁷⁸ Kadłubek IV, 8.

⁴⁷⁹ CDPom, nr 46, s. 111; Pomm.Urk., nr 76, s. 50.

⁴⁸⁰ Fredegar I, 48 i następne rex; IV, 68: „Samo rex Sclavinorum”. Herimanni Aug Chronicon s. 93; Monast. s. Dionysii, s. 397 — powtarzają za Fredegarem.

⁴⁸¹ Conversio, cap. 4, powtarza Auctarium Garstense ad 655, s. 563.

⁴⁸² Ademari Historiarum, s. 131.

⁴⁸³ Pop, cap. 36.

⁴⁸⁴ Sigillony. W: Testimonia 106, s. 111; Nicephor Bryennii, Historia, I, 2 i III, 6.

⁴⁸⁵ Kedranus II, s. 678.

⁴⁸⁶ Skylitzes-Kedranus, cap. 98.

⁴⁸⁷ Smičiklas, T. 2, nr 125, s. 129.

Satzas, Bułgaria (Vićina), około 1086 roku: BT⁴⁸⁸.
Sclagemarus (Sclawomar, Sławomir?), krewny Świętopełka, Morawy, rok 817: dux, sibi in principem constituit⁴⁸⁹.
Sederyk⁴⁹⁰, Obodrzyce, X/XI wiek: princeps⁴⁹¹, satrapa Sclavorum⁴⁹².
Sedeslav (Sedeslavus), Chorwacja, rok 877: Sclavarum ducatum arripuit⁴⁹³, comes⁴⁹⁴.
Semela (Siemił?), Głomacze, rok 805: rex⁴⁹⁵.
Sesthlavos, Bułgaria (Vićina), około 1086 roku: BT⁴⁹⁶.
Sewar, Bułgaria, lata 722—739: kniaź⁴⁹⁷.
Siemomysł, Polska, połowa X wieku: dux⁴⁹⁸.
Siemomysł (Zemuzil), Pomorze Zachodnie, XI wiek: dux⁴⁹⁹.
Siemowit, Polska: dux⁵⁰⁰, rex⁵⁰¹.
Sineus, Ruś (Białe Jezioro): kniaź (domyślnie)⁵⁰².
Slavac (Slaviz Slauizo), Chorwacja (Narantanie?), rok 1074 lub lata 1090—1100: rex⁵⁰³, iupan⁵⁰⁴.

⁴⁸⁸ Niejasna przynależność etniczna — Pieczyng, Włach, Bułgar? Anna Komnena VI 14, 1 — określa go opisowo: „mąż między swymi najszlachetniejszy”.

⁴⁸⁹ AFuldenses ad 871; Herimanni Aug Chronicon ad 871: „contra Sclagamarum presbiterum quem Marahenses invitum pro ipso ducem fecerant”, s. 106.

⁴⁹⁰ Nie wiadomo, czy chodzi o jedną i tę samą osobę czy też o dwie różne. W kronice Adama z Bremy pierwszy raz pojawia się wzmianka o tym władcy odnośnie czasów biskupa Adledaga — lata 937—988. Za drugim razem wzmiankuje się o spotkaniu Uto i Sederyka z Kanutem Wielkim około 1019—1025 roku. Nie można zatem wykluczyć, że chodzi o dwie różne osoby, choć długie lata panowania też są możliwe. Zapis imienia jest różny, raz jest to Sedericus, a drugi raz Sederich — takie sytuacje odnośnie jednej osoby przywoływanej w tym samym tekście są jednak możliwe.

⁴⁹¹ Adam II, 26, s. 86.

⁴⁹² Adam II, 58, s. 119.

⁴⁹³ Chronicon Venetum ad 877.

⁴⁹⁴ Rački, nr 4.

⁴⁹⁵ Chronicon Moisiacense, s. 258.

⁴⁹⁶ Niejasna przynależność etniczna — Pieczyng, Włach czy Bułgar? Anna Komnena VI, 14, 1 — określa go opisowo: „mąż między swymi najszlachetniejszy”.

⁴⁹⁷ Sewar występuje tylko w *Imienniku bułgarskich kniaziej* — liście władców bułgarskich, której czas powstania jest niejasny. Wobec tego, że nie wiadomo też, w jakim języku spisano oryginał *Imiennika*, a znane nam najstarsze 3 egzemplarze, pochodzące z XV i XVI wieku, są późnoruską kompilacją, tytuły tam występujące nie mają wartości naukowej. Por. В.Н. ЗЛАТАРСКИ: *История на Първото българско Царство*. Т. 1: *Епоха на хуно-българското надмощие (679—852)*. София 1970, s. 473.

⁴⁹⁸ Gall I, 4.

⁴⁹⁹ AAlthMaires, s. 41; MGH, DHeinrici III, s. 78.

⁵⁰⁰ Gall I, 3.

⁵⁰¹ Kadłubek II, 3.

⁵⁰² PVL ad 862.

⁵⁰³ *Supertarski kartular*. Ed. V. NOVAK. Zagreb 1952, cap. 6, s. 215, cap. 74, s. 223; Rački, nr 82.

⁵⁰⁴ Rački, nr 72; a także dokument Piotra żupana, brata Slouizo; Rački, nr 70.

Slaw, Bułgaria, legendarny władca panujący przed Asparuchem: zwany Stomogilen car⁵⁰⁵.

Slawibor, Czechy (Pszów) lub Serbia połabska (Milczanie), koniec IX wieku: comes⁵⁰⁶, kniaź⁵⁰⁷.

Slawnik, Czechy (Libice), zm. w 981 roku: dux⁵⁰⁸, vir magnus et prepotens⁵⁰⁹.

Slawociech, syn Wistracha, Czechy, połowa IX wieku: BT⁵¹⁰.

Slawomir (Sclaomir), Obodrzyce, lata 805—819: Sclaomir Abodritorum rex⁵¹¹, Sclaomir dux Abodritorum⁵¹².

Slawun, Siewierzanie (Dolna Mezja), VIII wiek: Seberon archont⁵¹³.

Sobiesław (Sobiebor), syn Slawnika, Czechy (Libice), Polska, zm. w 1004 roku: comes de Polonia⁵¹⁴, dux⁵¹⁵.

Sobiesław I, syn Wratisława II, Czechy, lata 1125—1140: dux (liczne), princeps⁵¹⁶.

Sobiesław II, syn Sobiesława I, Czechy, lata 1173—1199: dux⁵¹⁷, ducellus⁵¹⁸, magnus dux⁵¹⁹.

Spitygniew, Czechy, lata 891—915: dux⁵²⁰.

Spitygniew II, syn Brzetysława I, Czechy, lata 1055—1061: dux⁵²¹.

⁵⁰⁵ Znany tylko z XI-wiecznego apokryfu *Skazanie Isaja proroka* (także tytuł *Apokryficzny latopis bułgarski*). Й. ИВАНОВ: *Бозомилски книги и легенды*. София 1925; reed.: 1970, s. 281; także: *Стара Българска Литература. Апокрифи*. Ред. Д. ПЕТКАНОВА. София 1982.

⁵⁰⁶ „comes ex provincia Sclavorum, que Psou antiquitus nuncupabatur”. *Kristiánova legenda. Život a umučení svatého Václava a jeho báby svaté Ludmily*. Red. J. LUDVÍKOVSKÝ. Praha 1978, cap. 3.

⁵⁰⁷ *Životy sv. Lidmily a sv. Václava*. In: *Prameny dějin českých (Fontes rerum Bohemicarum)*. T. 1. Praha 1873, s. 123. *Prolog do Legendy o św. Ludmile*. V: *Nejstarší legendy přemyslovských Čech*. Red. O. KRÁLÍK. Praha 1969.

⁵⁰⁸ Kosmas I, 27: ale jego państwo — „principatus”, podczas gdy w żywotach św. Wojciecha określone zostało jako „regnum”.

⁵⁰⁹ Brunone Vita Sancti Adalberti, cap. 1.

⁵¹⁰ AFuldenses, s. 370 ad 857 — „filius Wiztrachi ducis”.

⁵¹¹ AEinhardi ad 819, powtarza to Vita Hludovici Imp., s. 625; Sigeberi Chronica, s. 818.

⁵¹² AEinFuld, s. 356, powtarza to Herimanni Aug Chronicon, s. 102.

⁵¹³ Teophanes. Testimonia 103, s. 64.

⁵¹⁴ W kalendarzu klasztoru w Pegau: *Kalendar des Klosters Pegau (Calendarium Pegavien-se)*. Ed. J.B. MENCKEN. In: *Scriptores rerum Germanicarum praecipue Saxonicarum, in quibus scripta et monumenta illustria pleraque hactenus inedita, tum ad historiam Germaniae generatim, tum speciatim Saxoniae sup. Misniae, Thuringiae et Varisciae*. T. 2. Lipsiae 1728, s. 117—164.

⁵¹⁵ Domniemany napis na monetach. Por. P. CHARVÁT: *Boleslav II. Sjednotitel českého státu*. Praha 2004; M. LUTOVSKÝ, Z. PETRÁŇ: *Slavnikovci. Mýtus českého dějepisectví*. Praha 2005, s. 111 n.

⁵¹⁶ CanWiss. — obok „dux”, często liczne „princeps”.

⁵¹⁷ APragenses, s. 121; AMelicenses, s. 505.

⁵¹⁸ Mnich Sazawski ad 1161.

⁵¹⁹ CDB I, nr 289 — unikalna wzmianka.

⁵²⁰ Sigeberti Chronica, s. 346.

⁵²¹ Kosmas II 14; APragenses, s. 120; CDB I, nr 56.

Spitygniew, syn Wratisława z Brna⁵²², Czechy (Morawy), zm. w 1197 roku: princeps de Brinen⁵²³.

Spitymir, Czechy, rok 872: dux⁵²⁴.

Stanisław, syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś, zm. przed 1015 rokiem: kniaz⁵²⁵.

Stefan, syn Mutimira, Chorwacja, około 850 roku: archont⁵²⁶.

Stefan, syn Suronji, Chorwacja, rok 998: BT⁵²⁷.

Stefan, Bośnia, około 1089 roku: knež (knesius)⁵²⁸.

Stefan Nemanja, Serbia, lata 1170—1192/1200: satrapa Serbów⁵²⁹, żupan⁵³⁰, wielki żupan⁵³¹, archont⁵³², kral⁵³³, magnus comes⁵³⁴, samodzierżca⁵³⁵.

Stefan Vojslav⁵³⁶, Zahumlje (Trawunia), zm. w latach 1042—1054: archont⁵³⁷, toparcha⁵³⁸.

Stefan I (Stiepan I), syn Kreszimira III, Chorwacja, zm. w 1058 roku: rex⁵³⁹.

Stefan II (Stiepan), Chorwacja, zm. w 1090 roku: dux⁵⁴⁰, rex⁵⁴¹.

⁵²² Według ostatnich badań Martina Wihody był on synem Świętopelka Władysławowica. Zob. M. WIHODA: *Vladislav Jindřich*. Brno 2007, s. 92 n.

⁵²³ CDB I, nr 411 — falsyfikat.

⁵²⁴ AFuldenses ad 872, s. 384.

⁵²⁵ PSRL, T. 5, s. 120; PSRL, T. 9, s. 57.

⁵²⁶ DAI, cap. 32.

⁵²⁷ Chronicon Venetum, s. 32 — określa go tylko mianem „puer” — chłopiec.

⁵²⁸ Władca osadzony w Bośni przez Bodina. Pop, cap. 42. Inaczej niż w przypadku innych władców Bośni, zwanych konsekwentnie przez Popa banami, tu pojawia się tytuł knezia. Na tej podstawie wysunięto przypuszczenie, że Stefan był członkiem dynastii panującej w Zecie. Por. S. ĆIRKOVIĆ: *Istorija srednjovekovne bosanske države*. Beograd 1964, s. 41.

⁵²⁹ Choniates, s. 206.

⁵³⁰ Teodorus Scutariota, cap. 29; GIBI, T. 8, s. 252.

⁵³¹ Dokument z 27 września 1186 roku w tytule zawiera „magnus supanus” i podpis w języku słowiańskim cyrylicą: (в)ели жупанъ. *Monumenta Serbica spectantia historiam Serbiae, Bosnae, Ragusii*. Ed. F. MIKLOSICH. Viennae 1858, nr III, s. 1; nr IX, s. 5 — do tego dokumentu dołączona została pieczęć z tytułem wielkiego żupana. Także pieczęć z greckim tytułem „megas zoupanos” z dokumentu (zapewne) dla Chilandaru — N. LICAČEV: *Le sceau de Stefan Nemanja*. „Byzantion”, T. 11: 1936, s. 461—468.

⁵³² Teodorus Scutariota, cap. 17; GIBI, T. 8, s. 237.

⁵³³ Teodorus Scutariota, cap. 35; GIBI, T. 8, s. 262.

⁵³⁴ *Historia de expeditione Friderici imperatoris*. Ed. A CHROUST: „MGH Scriptores Rerum Germanicarum”, Nova seria, T. 5: 1928, s. 30.

⁵³⁵ P. ŠAFAŘIK: *Památky dřevniho písemnictví Jihoslovanův*. Praha 1873, s. 93.

⁵³⁶ Identyfikowany przez niektórych badaczy z wymienionym w *Latopisie* Popa Duklanina Stefanem Dobrasławem, władcą Zety, lub jego starszym bratem. W tej sprawie por. negatywną opinię: T. WASILEWSKI: *Stefan Vojslav de Zahlumje, Stefan Dobroslav de Zeta et Byzance au milieu du XI^e siècle*. „Zbornik radova Vizantološkog instituta”, T. 13: 1971, s. 109—126.

⁵³⁷ Skylitzes-Kedrenus, T. 2, cap. 114, s. 526.

⁵³⁸ Cacaumeni Strategicon VINJ, T. 3, s. 212.

⁵³⁹ Tytuł znany tylko z późniejszych przywilejów Piotra Kreszimira IV.

⁵⁴⁰ W dokumencie z 1078 roku; Rački, nr 101.

⁵⁴¹ Rački, nr 124 i następne.

Stoigniew, brat Nakona, Obodrzyce, połowa X wieku: barbarorum rex⁵⁴², princeps barbarorum⁵⁴³, subregulus⁵⁴⁴, dux⁵⁴⁵.

Stracimir (Chrazimerus), brat Stefana Nemanji⁵⁴⁶, Serbia, zm. około 1190 roku: magnus comes⁵⁴⁷, iudex⁵⁴⁸, comes prepotensis.

Strojmir (Ztroymir), Czechy, II połowa IX wieku: dux⁵⁴⁹.

Strojmir, syn Vlastimira, Serbia, około 870 roku: archont domyslnie⁵⁵⁰.

Subisław, Pomorze Gdańskie, XII wiek: dux⁵⁵¹.

Sudisław, syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś, zm. w 1063 roku: BT — panował w Psowie, potem osadzono go w więzieniu na 24 lata, następnie został mnichem.

Svetosław Suronja, syn Drżislawa Stefana, Chorwacja, lata 997—1000: rex — regni admiserat diadem⁵⁵², dux⁵⁵³.

Symeon, Bułgaria, lata 893—927: rex⁵⁵⁴, archont⁵⁵⁵, z mocy Boga archont⁵⁵⁶, basileus⁵⁵⁷, basileus Romajów⁵⁵⁸.

Symon, Dalmacja, rok 1137: dux Dalmatiae⁵⁵⁹.

⁵⁴² Widukind intr. libri III: „De Stoineffo barbarorum rege”.

⁵⁴³ Widukind II, 53; powtarza ASaxo, s. 614.

⁵⁴⁴ ASaxo, s. 613 — tekst za Widukindem, ale Annalista zastępuje tytuł „rex” terminem „subregulus”.

⁵⁴⁵ ASanGalen maiores ad 955, s. 79.

⁵⁴⁶ Jak można sądzić z pieczęci, również nosił imię Stefan: „Stefan Stracimir”. Zob. D. POPOVIĆ-GAJ: *Pečat Stefan Stracimira*. „Numismaticar”, T. 6: 1983.

⁵⁴⁷ *Historia de expeditione Friderici imperatoris...*, s. 31.

⁵⁴⁸ Ten tytuł pojawił się w XIII-wiecznych falsyfikatach dla klasztoru w Lokrum. Intitulacja jest uznawana za prawdziwą, przejętą zapewne z innych dokumentów. Por. F. ŠIŠIĆ. *Letopis popa Dukljanina*. Zagreb 1928, s. 194 n.

⁵⁴⁹ *Kristiánova legenda. Život a umučení svatého Václava a jeho báby svaté Ludmily*. Red. J. LUDVÍKOVSKÝ. Praha 1978, cap. 2.

⁵⁵⁰ DAI, cap. 32.

⁵⁵¹ „dux Pomeraniae primus Olivae fundator”. *Liber Mortuorum Monasterii Olivensis*, s. 506. Pom. Urk., nr 17.

⁵⁵² Chronicon Venetum, s. 32.

⁵⁵³ Inskrypcja z Kninu — zapewne Svetoslava — „CLV DVX HROATOR”, datowana na czasy wielkiego księcia Drżislava. V. DELONGA: *Inscriptiones...*, s. 56.

⁵⁵⁴ Liudprandi Antapadosis, s. 276, 302, 308; Sigeberti Chronica, s. 345; „Symeon Bulgar qui ex philosopho monachus ex monacho miles factus dominabatur Bulgaribus”, s. 347; Chronicon Venetum, s. 23.

⁵⁵⁵ Mikołaj Mistyk w listach do Symeona archonta Bułgarów / Bułgarii w: Testimonia 103; DAI, cap. 33; Symeon w listach do Leona w: Testimonia 106, s. 145, 147; listy Teodora Paphnopatha w: Testimonia 106, s. 109; Kedreanus II, s. 303. И. ЙОРДАНОВ: *Копныс...*, s. 40 n.

⁵⁵⁶ *Inskrypcja prabułgarskie*, s. 12.

⁵⁵⁷ И. ЙОРДАНОВ: *Копныс...*, s. 46; także pieczęć łacińsko-grecka. Ibidem, s. 51.

⁵⁵⁸ Pieczęć Symeona zob. *Inskrypcje prabułgarskie*, s. 13: „Symeon w Chrystusie basileus Romajów”; И. ЙОРДАНОВ: *Копныс...*, s. 48.

⁵⁵⁹ ASaxo, s. 773.

Szyszman, rzekomy ojciec Komitupuli, Bułgaria, I połowa X wieku: car⁵⁶⁰.

Światopelk, syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś, lata 978—1019: rex⁵⁶¹, senior⁵⁶², w łapisach bez tytułu, prawdopodobnie z uwagi na mord Gleba i Borysa.

Światopelk Michał, syn Izjasława Jarosławowicza, Ruś, zm. w 1113 roku: książ (liczne).

Światopelk, syn Mścisława Monomachowicza, Ruś, zm. w 1154 roku: książ⁵⁶³.

Światopelk, syn Jerzego Jarosławowicza, Ruś (Turów), zm. w 1190 roku: książ⁵⁶⁴.

Światosław, syn Włodzimierza Monomacha, Ruś (Smoleńsk, Perejasław), zm. w 1114 roku: książ (domyślnie).

Światosław, syn Jarosława Mądrego, Ruś, zm. w 1076 roku: książ (liczne), wielki książ, wielki w kniazich książ⁵⁶⁵.

Światosław, syn Igora, Ruś, zm. w 972 roku: archont⁵⁶⁶, książ (liczne), wielki książ⁵⁶⁷.

Światosław, syn Włodzimierza Mścisławowicza, Ruś, zm. w 1221 roku: książ (liczne).

Światosław, syn Włodzimierza, Ruś, zm. w 1015 roku: wyznaczony przez ojca na władzę Drewlan: BT⁵⁶⁸.

Światosław, syn Wsiesława Briaczysławowicza, Ruś (Witebsk⁵⁶⁹), zm. w 1130 roku: BT⁵⁷⁰.

Światosław (Światosza, imię zakonne Mikołaj), syn Dawida Światosławowicza, Ruś, zm. w 1143 roku: książ (liczne).

Światosław, syn Jarosława Światosławowicza, Ruś (Riazań, Murom), zm. w 1145 roku: książ (domyślnie).

Światosław, syn Włodzimierza Jarosławowicza, Ruś (Berezyna, Strarodub, Wszyż), zm. w 1167 roku: książ (domyślnie).

Światosław Mikoł, syn Olega Światosławowicza, Ruś (Nowogród, Siewierz), zm. w 1164 roku: książ (domyślnie).

⁵⁶⁰ Wymieniony w *Spomeniku Zografskim* pomiędzy Romanem i Dawidem. Й. ИВАНОВ: *Български старини из Македония*. София 1970, s. 489; a także w tzw. dokumencie Pinciusa z 994 roku — XV-wiecznym falsyfikacie.

⁵⁶¹ ASaxo, s. 673.

⁵⁶² Thietmar VIII, 31.

⁵⁶³ PSRL, T. 2, szpalta 467, ad 1153: „Володимерьский князь”.

⁵⁶⁴ PSRL, T. 2, szpalta 521, ad 1162; szpalta 633, ad 1184 oraz 665, ad 1190.

⁵⁶⁵ Obydwa te tytuły wystąpiły w *Kodeksie Światosława*, czyli panegiryku ku czci tego księcia, stworzonym na bazie rękopisu bułgarskiego ku czci cara Symeona. *Изборник 1073 г.* Москва 1983. Wszystko wskazuje na to, że sporządzający rękopis diak Joan po prostu przepisał tytuł „wielki wśród cesarzy”, oparty na bizantyńskich zwyczajach i zastosowany dla Symeona, wstawiając tytuł kniazia i imię Światosława. Por. Н.Н. РОЗОВ: *Старейший болгарский „Изборник” и его русская рукописная традиция*. „Известия АН СССР”. „Серия литературы и языка”, Т. 28: 1969, s. 75—78; А. ПОПЕ: *О титуле великоksiązęцym на Руси*. PH, T. 75: 1984, s. 430.

⁵⁶⁶ Skylitzes-Kedrenus, cap. 93; Zonaras, cap. 37.

⁵⁶⁷ PVL ad 971 — tytuł wielkiego kniazia w umowie z Bizancjum.

⁵⁶⁸ PVL ad 988 i 1015.

⁵⁶⁹ Por. Л. ВОЙТОВИЧ: *Князівські династії Східної Європи (кінець IX—початок XVI ст.): склад, суспільна і політична роль. Історико-генеалогічне дослідження*. Львів 2000.

⁵⁷⁰ *Літопис руський*. Ред. О.В. МИШАНИЧ. Кієв 1989, s. 185 n.

Światosław Iwan⁵⁷¹, syn Roścysława Mściśławowicza, Ruś (Nowogród), zm. w 1170 roku: książ (liczne).

Światosław, syn Włodzimierza Mściśławowicza, Ruś, zm. przed 1205 rokiem: książ (domyślnie).

Światosław, syn Mściśława Izjasławowicza, Ruś (Berestowo), zm. w 1172/1184 roku: książ (domyślnie).

Światosław Michajło, syn Wsiewołoda Olegowicza, Ruś, zm. w 1194 roku: książ (liczne).

Świętosław (Zuentislaw), Czechy, rok 872: dux⁵⁷².

Świętobór (Suatobor), Pomorze Zachodnie, I połowa XII wieku: BT⁵⁷³.

Świętopelk, Chyżanie, początek XII wieku: BT⁵⁷⁴.

Świętopelk, syn Ottona Pięknego, Czechy, zm. w 1109 roku: dux⁵⁷⁵.

Świętopelk, syn Mieszka I, Polska, wiek X/XI: BT⁵⁷⁶.

Świętopelk I, Morawy, zm. w 894 roku: dux⁵⁷⁷, regnum Zuentibaldi ducis⁵⁷⁸, Zuentibaldus dux Maravanorum⁵⁷⁹, archont⁵⁸⁰, rex⁵⁸¹, rex Sclavorum.

Świętopelk, syn Świętobora, Pomorze Zachodnie, I połowa XII wieku: BT⁵⁸².

Świętopelk, syn Henryka Gotszalkowica, Obodrzyce, lata 1127—1129: BT⁵⁸³.

Świętopelk II, syn Świętopelka I, Morawy, IX/X wiek: dux⁵⁸⁴.

Świętopelk, syn Władysława II, Czechy, zm. po 1169 roku: BT⁵⁸⁵.

⁵⁷¹ Imię Iwan jako chrzestne jest domniemaniem V.L. Janina, opartym na wyobrażeniach świętych patronów na pieczęciach. Por. А.Ф. Литвина, Ф.Б. Успенский: *Выбор имени у русских князей в X—XVI вв.*, s. 609.

⁵⁷² AFuldenses ad 872.

⁵⁷³ Gall II, 26 — nie podaje tytułu, ale pisze, że Świętobór pozbawiony został swego „regnum”.

⁵⁷⁴ ASaxo ad 1121 — pisze o najeździe księcia Lotara na Wietętów, gdy najechał „terramque cuiusdam Zuentubali usque ad marum”. Może to dux Odrensis, syn Świętobora, może syn Dumara.

⁵⁷⁵ Kosmas II, 17 n.; Gall II, 16 i II, 25.

⁵⁷⁶ Thietmar IV, 36.

⁵⁷⁷ AFuldenses ad 890; także: ALaubacenses ad 895, s. 53; ASancti Emmerami ad 895, s. 94; Liutprandi Antapadosis, s. 276 n.; Herrimanni Aug. Chronicon ad 883; Ekkehardi Chronicon Universale, s. 173 — powtarza za Liutprandem, ale dalej — za Widukindem — rex, s. 179.

⁵⁷⁸ AFuldenses ad 893.

⁵⁷⁹ AFuldenses ad 894. Rocznikarz pisze o Świętopelku: „Zuentibaldus dux Maravanorum et vagina tocius perfidiae”. Trudno tu zauważyć jakiś specjalny szacunek dla tytułu „rex”, który wiąże się w późniejszym okresie z sakralnym charakterem władzy królewskiej.

⁵⁸⁰ DAI, cap. 41.

⁵⁸¹ AAlamannici ad 895, s. 53; Reginonis Chronicon: „Sclavorum rex”, s. 601; „Zuentibold rex Marahensium Sclavorum vir inter suos prudentissimus et ingenio callidissimus”, s. 606; Widukind I, 19, s. 426; ASaxo, s. 587 n.; Kosmas I, 10; I, 14.

⁵⁸² Gall III, 26. Nie ma pewności, czy jest on tożsamy ze Świętopelkiem, księciem Chyżan bądź księciem odrzańskim (dux Odrensis), wymienionym w *Roczniku świętokrzyskim dawnym* (MPH, T. 2, s. 774).

⁵⁸³ Helmold, cap. 46—48.

⁵⁸⁴ Herrimani Aug. Chronicon, s. 111.

⁵⁸⁵ CDB I, nr 227. AFuldenses, s. 413 n. — bez tytułu.

Świętopelk, syn Wratisława z Brna⁵⁸⁶, Czechy (Morawy), zm. przed 1201 rokiem: princeps de Brinen⁵⁸⁷.

Telec, Bułgaria, około 760—763 roku: BT⁵⁸⁸.

Telerig (Theleric), następca Pagana, Bułgaria, do 777 roku: kyrios⁵⁸⁹, archont⁵⁹⁰, patrikios⁵⁹¹.

Teodoryk (Dytryk), marchio Sclaorum⁵⁹².

Terwel (Terebellus), Bułgaria, lata 701—718: kyrios⁵⁹³, cesarz (kesar)⁵⁹⁴, rex⁵⁹⁵, archont⁵⁹⁶, egzarchont⁵⁹⁷.

Tęgło (Tunglo), Połabie (Serbowie), I połowa IX wieku: unus de Soraborum primoribus⁵⁹⁸, dux⁵⁹⁹.

Thiedryk, brat stryjeczny Mieszka II, Polska, I połowa XI wieku: BT⁶⁰⁰.

Tibimir, Dalmacja, około 880 roku: dux⁶⁰¹.

Tichomir, Bułgaria (car w powstaniu w 1040 roku): basileus⁶⁰².

Tihomil, syn popa, Serbia (Raszka), X wiek: iupanus maiorus⁶⁰³.

Tihomir, syn Zawidy, Raszka, około 1165—1170 roku: wielki żupan⁶⁰⁴.

⁵⁸⁶ Według ostatnich badań Martina Wihody był on synem Świętopelka Władysławowica. Zob. M. WIHODA: *Vladislav Jindřich...*, s. 92 n.

⁵⁸⁷ CDB I, nr 411 — falsyfikat.

⁵⁸⁸ Teophanes Chronographia, CSHB, s. 667 — tylko o wyborze na władcę spoza rodu panującego — domyślnie kyrios i archont; Sigebert, Chronica, s. 332 — dominatur.

⁵⁸⁹ Teophanes Chronographia, CSHB, s. 698.

⁵⁹⁰ Georgios Monachos, s. 264.

⁵⁹¹ *Inskrypcje prabułgarskie*, s. 13 — „Telerig przez Boga strzeżony patrikios”. „Boże wspomagaj swojego raba Teleryg — Teofilakta patrykiosa”. И. ЙОРДАНОВ: *Копныс...*, s. 21.

⁵⁹² Adam II, 42, schola 31.

⁵⁹³ Nikephor Patriarcha, s. 120.

⁵⁹⁴ Nikephor Patriarcha, s. 120; И. ЙОРДАНОВ: *Копныс...*, s. 19.

⁵⁹⁵ Paweł Diakon VI, 31; Sigeberti Chronica ad 703; Ekkehardi Chronicon, s. 149; Chronicon Venetum, s. 10.

⁵⁹⁶ Georgios Monachos, s. 264; Nikefor Patriarcha, s. 120; *Inskrypcje prabułgarskie*, s. 10; Księga Suda, s. 136.

⁵⁹⁷ Zonaras, s. 237 n.

⁵⁹⁸ AEinhardi ad 826.

⁵⁹⁹ Vita Hludovici imp., s. 629 — wymieniony razem z Czedrogiem.

⁶⁰⁰ AHildesheimenses ad 1032 — ale jego państwo jako regnum.

⁶⁰¹ Chronicon Venetum, s. 21.

⁶⁰² Skylitzes-Kedrenus. CSHB, T. 2, s. 548 — prosty żołnierz (stratiota), przywódca powstania antybizantyńskiego w 1040 roku, obwołany carem.

⁶⁰³ Nie pochodzi z rodu książęcego, można tu dostrzec opowieść o karierze typu junackiego, od sługi do pana. Tihomil, żupan Raszki, był pierwotnie pasterzem owiec księcia Budysława. Pop Duklanin jego późniejszą pozycję charakteryzuje znamienne: „Tycomil etiam defuncto socero dominabatur terram Rassam, sed nec regem nec banum ausus est se vocare, sed tantum iupanum maiorem, et ideo, quoniam praeerat caeteris iupanis Rassae”. Pop, cap. 24.

⁶⁰⁴ Inskrypcja z grobu jego syna, Stefana Prvoslava z cerkwi św. Jerzego w Budimlju z tytułem „sin velikago [...] omira”. *Namentragende Steininschriften in Jugoslawien vom Ende des 7. bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*. Hrsg. L. STEINDORF. Wiesbaden 1982, nr 173. Inskrypcja jest jednak późna — prawdopodobnie XVI-wieczna, oparto ją jednak na starszym zapisie.

Toktos (Toktu), brat Bajana, jeden z pięciu braci, synów Kubrata, Bułgaria, VII wiek: archont⁶⁰⁵.

Toljen, Serbia, rok 1189: BT⁶⁰⁶.

Tomisław, Chorwacja, lata 910—928: dux⁶⁰⁷, rex⁶⁰⁸.

Touga, jedna (jeden?) z siedmiorga wodzów, Chorwacja: BT⁶⁰⁹.

Trpimir, Chorwacja, lata 845—864: rex⁶¹⁰, dux⁶¹¹.

Trpimir, Chorwacja, połowa X wieku: rex⁶¹², archont⁶¹³, dux⁶¹⁴.

Truwor, brat Ruryka, książę (domyślnie)⁶¹⁵.

Tugomir, Stodorianie, X wiek: dominus⁶¹⁶, dux⁶¹⁷.

Umar, Bułgaria, VIII wiek: archont⁶¹⁸.

Unisław, Czechy: BT: „rexit ducatum”⁶¹⁹.

Urosz, synowiec Vukana, Raszka, XI/XII wiek: archont⁶²⁰ (domyślnie).

Urosz I, syn Vukana, Raszka, lata 1115—1131: żupan⁶²¹, archiżupan⁶²², comes magnus⁶²³.

Urosz II, syn Urosza I, Serbia (Raszka): żupan⁶²⁴, archont⁶²⁵.

Uto, ojciec Mściwoja, Obodrzyce, lata 1020—1029: satrapa Sclavorum⁶²⁶.

⁶⁰⁵ NICEPHOR: *Opuscula historiae*. Ed. C. de BOOR. Lipsiae 1880 s. 70.

⁶⁰⁶ Wzmiankowany tylko w *Historia de expeditione...*, s. 31. Według K. Jirečka, może chodzić o syna Mirosława, księdza humskiego.

⁶⁰⁷ *Historia Salonitana*, s. 107 — „anno domini DCCCXIII tempore Tamislavi ducis”.

⁶⁰⁸ *Historia Salonitana*, s. 96 i 98 — z bulli papieskiej.

⁶⁰⁹ DAI, cap. 30.

⁶¹⁰ D.C. LAMBOT: *Godescalc d’Orbais*. Louvain 1945.

⁶¹¹ Inskrypcja „PRO DVCE TREPIME” z klasztoru benedyktynów z miejscowości Rižinice na północ od Solinu. V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 32. Inskrypcja ta może być również przypisana Trpimirowi, panującemu w X wieku. Por. Rački, nr 2. Z tytułem „dux” występuje Trpimir w dokumencie dla kościoła w Splicie, zatwierdzającym darowiznę Mislava, datowanym na lata 840—844. Niestety, dokument ten znany jest z XVI-wiecznego, podejrzanego odpisu. Por. M. ANČIĆ: *Hrvatska u karolińsko doba*. Split 2001, nr 8, s. 68 n.

⁶¹² *Historia Salonitana*, s. 108.

⁶¹³ DAI, cap. 31.

⁶¹⁴ Zob. przypis 611.

⁶¹⁵ PVL ad 862.

⁶¹⁶ Widukind II, 21.

⁶¹⁷ Widukind, nekrolog.

⁶¹⁸ Nicephor, s. 135.

⁶¹⁹ Kosmas I, 9.

⁶²⁰ Anna Komnena IX, 10, 1.

⁶²¹ Pop, cap. 45. Król Jerzy „inveneruntque ibi Uroscium in custodia, in qua missus a parentibus fuerat, unde extrahentes illum dimisserunt iuppanum in Rassa”.

⁶²² Cinnames III, 6.

⁶²³ *Chronicon pictum Vindobonense*. In: *Scriptores rerum Hungaricarum*. T. 1. Ed. A. DO-MANOVSKY, s. 443.

⁶²⁴ Teodorus Scutariota, cap. 15, GIBI, T. 8, s. 227.

⁶²⁵ Teodorus Scutariota, cap. 16, GIBI, T. 8, s. 228.

⁶²⁶ Adam II, 58, s. 119.

Virykind (Witykindus), Stodowanie, lata 1127—1140: dominus eiusdem loci⁶²⁷.
Višeslav, Serbia: archont⁶²⁸.
Višeslav, Chorwacja, około 800 roku(?): dux⁶²⁹.
Vladimir (Włodzimierz), syn Borysa-Michała, Bułgaria, lata 889—893: archont⁶³⁰, rex Laodomur⁶³¹.
Vladimir (Włodzimierz), syn Władymira, brata Bodina, Zeta, lata 1102—1115: rex⁶³².
Vladimir, syn Ottona III morawskiego, Czechy (Morawy), zm. przed 1200 rokiem: dux Morauię⁶³³, dux de Holomuc⁶³⁴, princeps Olomucensis⁶³⁵, princeps Morauiensium⁶³⁶.
Vladislav, bratanek Borny, Chorwacja (Dalmacja), od 821 do 835 roku: domyślnie dux jako następca Borny⁶³⁷.
Vlastimir, syn Prosigoja Serbia, władca Zagory: archont⁶³⁸.
Vlastislav, Czechy (Łuczanie): dux⁶³⁹.
Voldemar, syn Henryka Gotszakowica, Obodrzyce, I połowa XII wieku: BT⁶⁴⁰.
Vouga, jedna (jeden?) z siedmiorga wodzów, Chorwacja: BT⁶⁴¹.
Vtyslav (Witizlau), Czechy, I połowa IX wieku: „qourum primores erat...”⁶⁴².
Vukan (Belcanus), Raszka, XI/XII wiek: żupan dworski⁶⁴³, archont⁶⁴⁴, „on i jego żupani”⁶⁴⁵, archiżupan⁶⁴⁶.

⁶²⁷ Ebo II, 3.

⁶²⁸ DAI, cap. 32 — βοισεσθλαβος — boiesthlabos (voiesthlavo). Według N. JAKŠIĆA: *Manipulacija povijesnim spomenicima — primjer Višeslavove krstionice*. In: *Zbornik »Povijesno naslijeđe i nacionalni identitet«*, Zavod za školstvo Republike Hrvatske, Zagreb 2006, s. 40—45 — chodzi o Višeslava, znanego z baptysterium z Ninu, rozpoznawanego jako władca chorwacki.

⁶²⁹ Inskrypcja odnaleziona w baptysterium Kościoła w Ninie. V. DELONGA: *Inscriptions...*, s. 26. Datacja tej inskrypcji jest niepewna. Vedrala Delonga datuje ją na początek IX wieku. Inni badacze, np. N. KLAČIĆ: *Povijest Hrvata u ranom srednjem vijeku*. Zagreb 1971, s. 197—198, podają nawet XI wiek. Zob. *Nin. Problemi arheoloških istraživanja*. Zadar 1968.

⁶³⁰ Georgius Monachus Cont., cap. 5. GIBI, T. 6.

⁶³¹ AFuldenses ad 892.

⁶³² Władymir, czwarty tego imienia według Popa Duklanina, cap. 44.

⁶³³ CDB I, nr 326.

⁶³⁴ CDB I, nr 402 — dokument sfałszowany.

⁶³⁵ CDB I, nr 411 — fałszerstwo, razem z bratem Brzetysławem określani jako principes.

⁶³⁶ CDB II, nr 21.

⁶³⁷ AEinhardi ad 821.

⁶³⁸ DAI, cap. 32.

⁶³⁹ Kosmas I, 10.

⁶⁴⁰ Helmold I, 38.

⁶⁴¹ DAI, cap. 30.

⁶⁴² AFuldenses ad 872.

⁶⁴³ Pop, cap. 42 — „iupanus de curia” króla Bodina.

⁶⁴⁴ Anna Komnena IX, 4, 1 — określa go władcą całej Dalmacji.

⁶⁴⁵ Anna Komnena IX, 10, 1 — można domniemywać godności wielkiego żupana.

⁶⁴⁶ Jako Bachin w kronice Choniatesa, s. 122.

Vukan Nemanić, syn Stefana Nemanji⁶⁴⁷, Zeta (Dukla): XII/XIII wiek: veliki knez⁶⁴⁸, rex⁶⁴⁹.

Wacław, syn Sobiesława I, Czechy, zm. po 1192 roku: dux Boemiae⁶⁵⁰.

Wacław, syn Świętopełka Ołomunieckiego⁶⁵¹, Czechy—Morawy, zm. w 1130 roku: dux Morauię⁶⁵².

Wacław św., Czechy, lata 921—929/935: princeps⁶⁵³, dux⁶⁵⁴, rex⁶⁵⁵.

Waltunc (Walduk), Karantania, lata 772—784: dux⁶⁵⁶, dux Winedorum⁶⁵⁷.

Warcisław, syn Bogusława I, Pomorze Zachodnie, zm. w 1184 roku: princeps⁶⁵⁸, prae-fectus urbis⁶⁵⁹.

Warcisław I, Pomorze Zachodnie, zm. w 1147 roku: princeps⁶⁶⁰, dux⁶⁶¹, rex Slavicam⁶⁶².

Wasył (Wasyłko), syn Światosława, Ruś, zm. w 1144 roku: kniaź (liczne).

Wasył (Wasyłko), syn Wołodara, Ruś (Łogojsk), zm. po 1186 roku: kniaź⁶⁶³.

Wasył (Wasyłko), syn Briaczysława, Ruś (Witebsk), zm. po 1209 roku: kniaź⁶⁶⁴.

Wasył (Wasyłko), syn Rościława, Ruś (Trembowla), zm. w 1124 roku: kniaź (domyślnie).

Wasył (Wasyłko), syn Jaropelka Izjasławowicza⁶⁶⁵, Ruś (Brześć), zm. w 1182 roku: kniaź (domyślnie)⁶⁶⁶.

⁶⁴⁷ I. RURAVAC: *Vukan — najstariji sin Stefana Nemanje*. „Godišnjica Nikole Čupica”, T. 10: 1888, s. 2 n.

⁶⁴⁸ Inskrypcja ze Studenicy.

⁶⁴⁹ List papieża Innocentego III z 1199 roku „Karrisimo in Christo filio Wulcano Illustri Regi Dalmatiae et Dioclie”. *Vetera Monomenta Slavorum Meridionalium Historiam Illustrantia*. Ed. A. THEINER. Romae 1863, T. 1, 1198—1549, nr 9 i 10.

⁶⁵⁰ CDB I, nr 410 — fałszyfikat.

⁶⁵¹ Jako Wacław I Henryk Ołomuniecki w: *Přemyslovci. Budování českého státu*. Red. P. SOMMER, D. TŘEŠTÍK, J. ŽEMLIČKA. Praha 2009, s. 560.

⁶⁵² CDB I, nr 115; AGradicenses-Opatovicenses ad 1130.

⁶⁵³ Adam II, 25; Sigeberti Chronica, s. 347 n.

⁶⁵⁴ Thietmar II, 2 i inne liczne teksty.

⁶⁵⁵ Widukind I, 35.

⁶⁵⁶ Conversio, cap. 5.

⁶⁵⁷ Fredegar II, 72.

⁶⁵⁸ Pomm.Urk., nr 42, s. 21.

⁶⁵⁹ Saxo Gramatyk XIV ad 1176.

⁶⁶⁰ Helmold, cap. 40.

⁶⁶¹ Herbord II, 14; Ebo II, 4.

⁶⁶² Saxo Gramatyk XIII ad. 1129.

⁶⁶³ PSRL, T. 1, szpalta 403.

⁶⁶⁴ PSRL, T. 2, szpalta 620.

⁶⁶⁵ D. DĄBROWSKI: *Genealogia Mściśławowiczów...*, s. 707 — identyfikuje go jako syna Jaropelka Włodzimierzowicza (Monomachowicza).

⁶⁶⁶ Niejasne, czy tożsamy z księciem Drohiczyńskim wymienionym przez Kadłubka IV, 19: „Ruthenorum Drogiensis princeps”. Nie uwzględniam tu przekazu tak zwanego *Latopisu Połockiego*, rzekomo zaginionego, a wykorzystanego przez Wasilija Tatiszczewa. W tej sprawie ostatnio A. JUSUPOVIĆ: *Tak zwany „Latopis Połocki” w przekazie Wasilija Tatiščeva. Rola Drohiczyń*

Wasył (Wasyłko), syn Jerzego Dołgorukiego, Ruś (Suzdał, Porosie), zm. po 1161 roku: książ (domyślnie)⁶⁶⁷.

Wercisław, syn Nikłota, Obodrzyce: regulus⁶⁶⁸, princeps⁶⁶⁹.

Wiaczesław, syn Jarosława Mądrego, Ruś (Smoleńsk), zm. w 1057 roku: książ (domyślnie).

Wiaczesław, syn Jaropelka, Ruś, zm. w 1104 lub 1105 roku: książ⁶⁷⁰.

Wiaczesław, syn Jarosława, Ruś (Kleck), zm. po 1127 roku: książ (domyślnie)⁶⁷¹.

Wiaczesław, syn Włodzimierza Monomacha, Ruś, zm. w 1155 roku: knieź (liczne).

Wican (Witthan Witzan Witsan Witsidius Widin), Obodrzyce, lata 789—795: rex⁶⁷², princeps⁶⁷³, dux⁶⁷⁴.

Wiztrach, ojciec Sławociecha, Czechy, połowa IX wieku: dux⁶⁷⁵.

Wizzidrog, brat Mściwoja, Obodrzyce, II połowa X wieku: princeps Winulorum⁶⁷⁶.

Władysław, Ruś, około 1164 roku: dynasta, fylarcha⁶⁷⁷.

Władysław Henryk, syn króla Władysława II, Czechy, do 1197 roku (zm. w 1222 roku): marchio Moraviae⁶⁷⁸, dux Boemorum⁶⁷⁹.

Władysław, syn Sobiesława, Czechy (Morawy, Ołomuniec), zm. po 1165 roku: dux (domyślnie)⁶⁸⁰.

Władysław Herman, Polska, zm. w 1102 roku: liczne dux, princeps⁶⁸¹, rex⁶⁸².

Władysław I, syn Wratisława II, Czechy, zm. w 1125 roku: dux⁶⁸³.

w kontaktach polsko-ruskich drugiej połowy XII wieku. „Studia Źródłoznawcze”, T. 45: 2007, s. 15—32.

⁶⁶⁷ Wzmiankowany przez Ioannesa Cinnamosa jako jeden z ruskich fylarchów. CSHB, s. 236.

⁶⁶⁸ Helmold, cap. 93.

⁶⁶⁹ Helmold, cap. 10.

⁶⁷⁰ PVL ad 1103.

⁶⁷¹ PSRL, T. 1, szpalta 297, ad 1127.

⁶⁷² Sigeberti Chronicon, s. 335; Chronicon Moisiacense, s. 302; AChesnii, s. 34; ALaurissenses, s. 180.

⁶⁷³ AEinFuld ad 798; ASaxo, s. 562, ALaurissenses, s. 174.

⁶⁷⁴ Herimanni Aug. Chronicon, s. 101; AEinFuld ad 795; APetaviani, s. 18.

⁶⁷⁵ AFuldenses ad 857.

⁶⁷⁶ ASaxo ad 983.

⁶⁷⁷ Cinnames CSHB, s. 236. Określeniem fylarchów Cinnames obejmuje wszystkich władców Tauroscytii, czyli Rusi.

⁶⁷⁸ ContAdmutensis, s. 588.

⁶⁷⁹ CDB I, nr 363.

⁶⁸⁰ Wyznaczony został na tron czeski za życia ojca, księcia Sobiesława, przez króla niemieckiego Konrada. CannWiss. ad 1138 „ut filius suus Wladisalus in regimen ducatus ei succederet”. Kanonik Wyszehradzki wspomina także o wręczeniu Władysławowi sztandaru i o przysiędze wszystkich zebranych możnych czeskich.

⁶⁸¹ Kosmas III, 1 — choć używa częściej tytułu „dux” dla tego władcy.

⁶⁸² Kadłubek II, 22: rex Polonorum.

⁶⁸³ Kosmas II, 30 i n.

Władysław II, Czechy, zm. w 1174 roku: dux⁶⁸⁴, rex⁶⁸⁵, princeps⁶⁸⁶, monarcha Bohemorum⁶⁸⁷.

Władysław II, syn Bolesława Krzywoustego, Polska, zm. w 1159 roku: dux (liczne).

Władysław (Blademarius), Czechy, lata 1002—1003: dux⁶⁸⁸.

Włodzimierz Wielki, Ruś, lata 980—1015: książę, kagan, rex⁶⁸⁹.

Włodzimierz, syn Jarosława Mądrego, Ruś (Nowogród), zm. w 1052 roku: książę (liczne).

Włodzimierz-Iwan, syn Wsiewołoda-Gawriła, Ruś (Nowogród), zm. po 1136 roku: książę (domyślnie)⁶⁹⁰.

Włodzimierz (Władymirko Wielomówca), Ruś (Przemyśl, Halicz), zm. w 1153 roku: archont⁶⁹¹, książę (domyślnie).

Włodzimierz, syn Dawida, Ruś (Berezyna, Czernichów), zm. w 1151 roku: książę⁶⁹².

Włodzimierz, syn Światosława Jarosławowicza, Ruś (Murom), zm. w 1162 roku: książę (domyślnie).

Włodzimierz, syn Mścisława Monomachowicza, Ruś, zm. w 1171 roku: książę (liczne).

Włodzimierz, syn Jarosława Ośmiomysła, Ruś (Halicz), zm. w 1199 roku: książę (liczne), rex⁶⁹³, archont⁶⁹⁴.

Włodzimierz, syn Wołodara, Ruś (Mińsk), zm. po 1186 roku: książę (liczne).

Włodzimierz Monomach, syn Wsiewołoda Jarosławowicza, Ruś, zm. w 1125 roku: książę (liczne), wielki książę⁶⁹⁵, archont⁶⁹⁶.

Włodzimierz, syn Andrzeja Władymirowicza, Ruś, zm. w 1170 roku: książę (domyślnie).

Włodzimierz, syn Gleba Juriewicza, Ruś (Perejasław), zm. w 1187 roku: książę⁶⁹⁷.

Włodzisław, Ruś (Łędzianie?): książę (domyślnie)⁶⁹⁸.

⁶⁸⁴ APragenses ad 1157; ContCremifanensi, s. 544.

⁶⁸⁵ APragenses 1158: „factus est rex”; ContClaustroneoburgensis prima, s. 612: „Lazlau duci Boemie [...] de duce in regem ab imperatore Frederico coronatus, vocatus est rex Boemiae omnes dies vitae sue”; CDB I, nr 208 i inne z tytułem „secundus rex Boemorum”.

⁶⁸⁶ CannWiss ad 1142.

⁶⁸⁷ CannWiss ad 1130.

⁶⁸⁸ Adaboldi Vita Heinrici, II s. 687: „Blademarius dux”; Thietmar V, 29 — powtarza za nim Asaxo, s. 651.

⁶⁸⁹ ASaxo, s. 637; Thietmar IV, 58; VII, 72.

⁶⁹⁰ Według Dariusza DĄBROWSKIEGO: *Genealogia Mścisławowiczów...*, s. 208. Włodzimierz zmarł po 15 lipca 1136 roku, a nie — jak błędnie podają niektórzy — około 1141 roku. Jeśli tak było rzeczywiście, Włodzimierz w momencie śmierci mógł nie mieć nawet 10 lat. Sugestie zatem, że jego córką była Zofia, żona Waldemara I, króla Danii, są niesłuszne.

⁶⁹¹ Cinnames, cap. 11.

⁶⁹² PSRL, T. 2, szpalty 434—435, ad 1151.

⁶⁹³ Kadłubek IV, 15.

⁶⁹⁴ Cinnames III, 11 — znamienita uwaga, że jego imię oznacza władcę.

⁶⁹⁵ PVL ad 1116 — także na pieczęci „knjaz’ Rus’kij”

⁶⁹⁶ Pieczęć: Janin I, nr 25, s. 170: „paneugenestatos archon Rosias”.

⁶⁹⁷ PSRL, T. 2; *Ипатьевская летопись*. Moskva 1962, szpalta 652, ad 1187.

⁶⁹⁸ PVL ad 945, występuje w traktacie z Bizancjum. S.M. KUCZYŃSKI: *Stosunki polsko-ruskie do schyłku wieku XII*. „Slavia Orientalis”, T. 7: 1958, s. 233—235 — przypuszcza, że był to książę Łędzian, uzależniony od Igora i biorący udział w najeździe na Bizancjum.

Wojan, Czechy: BT⁶⁹⁹.

Wołodar, syn Roścysława, Ruś (Przemyśl), zm. w 1124 roku: książ (domyślnie).

Wołodar, syn Gleba, Ruś (Mińsk), zm. po 1167 roku: książ (liczne).

Wołodar (Włodzimierz), syn Wsiesława, Ruś (Połock), zm. w 1215 roku: książ (liczne).

Wołodar, syn Wasylka, Ruś (Izjasław), zm. po 1175 roku: BT.

Wonomir (Wonomyro Sclavo), rok 796: BT⁷⁰⁰.

Wratysław Brneński, syn Oldrzycha brneńskiego, Czechy, zm. po 1146 roku: w dokumentach BT.

Wratysław I, syn Borzywoja, Czechy, lata 915—921: dux (liczne).

Wratysław II, Czechy, król od 1088 roku, zm. w 1092 roku: dux⁷⁰¹, rex⁷⁰².

Wryfsleof, Słowianie(?), I połowa XI wieku: dux⁷⁰³.

Wsiesław, syn Briaczysława Izjasławowicza, Ruś (Połock), zm. w 1101 roku: książ (liczne).

Wsiesław, syn Wasylka, Ruś (Witebsk, Połock), zm. około 1186 roku: książ (liczne).

Wsiesław, syn Briaczysława, Ruś (Połock), zm. po 1180 roku: książ⁷⁰⁴.

Wsiesław, syn Mikuły, Ruś (Łogożsk), zm. po 1181 roku: BT⁷⁰⁵.

Wsiewołod, syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś, zm. przed 1015 rokiem: BT, osadzony przez ojca we Włodzimierzu⁷⁰⁶.

Wsiewołod, syn Jarosława Mądrego, Ruś, zm. w 1093 roku: książ (liczne).

Wsiewołod, syn Gleba, Ruś (Izjasław), zm. po 1159 roku: książ (liczne).

Wsiewołod (Wsiewołodko), syn Dawida, Ruś (Grodno), zm. w 1141 roku: książ (domyślnie).

Wsiewołod Cyril, syn Olega Światosławowicza, Ruś, zm. w 1146 roku: BT.

Wsiewołod, syn Światosława Olegowicza, Ruś (Putywl, Kursk), zm. w 1196 roku: książ (domyślnie).

⁶⁹⁹ Kosmas I, 9: „suscepit rerum gubernacula”.

⁷⁰⁰ ALaurissenses, s. 182 — nie podają żadnego tytułu, podobnie inne teksty. Nie jest jasne, czy Wonomir był władcą słowiańskim (choć nie można tego wykluczyć), czy tylko uczestnikiem wyprawy margrabiego Friulu Eryka na Awarów. J. STEINHÜBEL: *Nitranske kniežastvo. Počatky stredovekého Slovenska*. Bratislava 2004, s. 53 n. — uważa, że pochodził z Savii z rodu książęcego, zapewne z Sisaku.

⁷⁰¹ ALamberti, s. 187; ABertholdi, s. 279, 302; Bruno, *De Bello Saxonico*, s. 341; Marian Szkot, s. 562.

⁷⁰² APragenses, s. 120; Kosmas II 38 — „rex quam Boemoci tam Polonici”, wcześniej używał tytułu „dux”; Ekkehard, *Chronicon* ad 1079, s. 203 — „Ibi dux Boemiae Fratizalus regalem lanceam Roudolfi adeptus est”.

⁷⁰³ Występuje w dokumencie Kanuta Wielkiego z 1026 roku. H. PIERQUIN: *Recueil général des chartres anglosaxonnes*. Paris 1912, s. 744. Za: G. LABUDA: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. T. 2. Poznań 1964, s. 136. Por. także: Wyrtegeorn.

⁷⁰⁴ PSRL, T. 2, szpalta 620.

⁷⁰⁵ PSRL, T. 2, szpalta 620.

⁷⁰⁶ PVL ad 988.

Wsiewołod Gawrił, syn Mścisława Monomachowicza, Ruś (Nowogród), zm. w 1137(?) roku: kniaź (liczne)⁷⁰⁷.

Wsiewołod, syn Mścisława Izjasławowicza, Ruś (Belz, Włodzimierz), zm. w 1195 roku: kniaź⁷⁰⁸.

Wsiewołod, syn Jarosława Izjasławowicza, Ruś (Łuck), zm. około 1205 roku: kniaź (liczne).

Wsiewołod Wielkie Gniazdo, syn Jerzego Dołgorukiego, Ruś, zm. w 1212 roku: kniaź (liczne), wielki kniaź⁷⁰⁹.

Wyrtegeorn, szwagier Kanuta Wielkiego, I połowa XI wieku: rex Winidorum⁷¹⁰.

Wyszesław, syn Włodzimierza Wielkiego, Ruś, do 1010? roku: BT⁷¹¹, osadzony przez ojca w Nowogrodzie.

Zachariasz, syn Pribisława, Serbia, lata 920—924: archontopulos, archont⁷¹².

Zawida (Stefan Zawida), prawdopodobnie ojciec Stefana Nemanji, Raszka: BT.

Zbigniew, Polska, do 1106 roku: BT⁷¹³, ustanowiony „Wratislaue principem”⁷¹⁴.

Ztoimir (Stoimir?), Karantania: dux⁷¹⁵.

Zvonimir Dymitr (Suenimir), Chorwacja, lata 1075—1089: dux⁷¹⁶, rex⁷¹⁷.

Zwinike, syn Świętopełka Henrykowica, Wagria (nie panował): BT.

Żelibor, Wagria, X wiek: dux⁷¹⁸, subregulus⁷¹⁹.

Lista władców wymienionych tylko przez Popa Duklanina:

Archiris, syn Bodina, BN, cap. 42: BT.

Bello Pawlimir I⁷²⁰, syn Petrosława, cap. 27: rex.

Bładin, syn Silimira, cap. 5: rex.

Bolesław, syn Prelimira, BN, cap. 30 i 31: BT.

Branisław, syn Radosława II, cap. 41 i 42: knes.

Brus, syn Swewalda, BN, cap. 2: rex.

Budimir, cap. 18, 20, 136: pomyłony ze Świętopełkiem w jednym z rękopisów, cap. 9: rex.

⁷⁰⁷ W gramocie dla cerkwi św. Jana na Petratinie określony został wielkim kniaziem i samodzielną. Autentyczność tego dokumentu budzi jednak duże wątpliwości. Por. *Древнерусские княжеские уставы XI—XIV вв.* Ред. Я.Н. Щапов. Москва 1976, s. 158—165.

⁷⁰⁸ PSRL, T. 2, szpalta 682, ad 1195.

⁷⁰⁹ PSRL, T. 1, ad 1186.

⁷¹⁰ Znany tylko z kroniki Florencjusza z Worcester. *Florentii Wigorniensis monachi Chronicon ex chronicis*. T. 1. London 1848, s. 184, 199. Zob. także Wrytsleof.

⁷¹¹ PVL ad 988.

⁷¹² DAI, cap. 32.

⁷¹³ Gall nigdy nie wymienił tytułu; ASaxo, s. 738 — także nie.

⁷¹⁴ Kadłubek II, 22.

⁷¹⁵ Conversio, cap. 10.

⁷¹⁶ Rački, nr 87 — dokument „koronacyjny”.

⁷¹⁷ Rački, nr 88 n., a także *Supertarski kartular* i *Historia Salonitana Maior*, s. 100.

⁷¹⁸ Thietmar II, 9 — powtarza ASaxo, s. 617.

⁷¹⁹ Widukind III, 68 — powtarza ASaxo, s. 620.

⁷²⁰ Możliwe, że to połączenie dwu postaci, w tym Beloja, żupana Trawunii.

Budysław, cap. 22: „princeps Budislaaus” także w rękopisach jako Radislaaus, red. Ch — „neki knez ali herceg na Uhrich”; inna red. — „princeps Udislaus inter Pannones nobilissimus”.

Chranimir, syn Władymira I, cap. 15: rex.

Chwalimir I, syn Prelimira, BN, cap. 30: BT.

Chwalimir II, syn Tugemira, BN (może władca Trawunii)⁷²¹, cap. 32 i 33: rex.

Chwalimir III, syn Radosława II, BN, cap. 41: BT.

Czasław⁷²², syn Radosława I, cap. 22: rex.

Czudomir, BN, cap. 28: ban chorwacki.

Deria-Desa, syn Michała I, BN, cap. 40: BT.

Dobrosław I⁷²³, syn Dragimira, cap. 38: rex.

Dobrosław II, syn Michała I, BN, cap. 43: rex.

Domanek, władca Trawunii, BN, cap. 39: „constituerunt caput eorum et dominum nomine Domanech”.

Dragil, syn Branisława, władca żupanii w Raszce wspólnie z braćmi, BN, cap. 42: BT.

Dragimir, syn Chwalimira II, władca Trawunii i Zahlumia, BN, cap. 36 n.: BT.

Dragisław, syn Prelimira, BN, władca Zahlumia, cap. 30: BT.

Gabriel, syn Michała I, BN, cap. 40: BT.

Gojisław, syn Dobrosława I, BN, władca Trawunii z bratem Predimirem, cap. 37 i 39: kneź za życia matki.

Gradichna, syn Branisława, BN, cap. 46: rex.

Gradyśław, syn Radosława II, BN, cap. 41 i 42: BT.

Grubesza, syn Branisława, BN, cap. 42 i 45: rex.

Grubesza II, syn Dragichny, BN, cap. 45: BT.

Jan, syn Gradichny, BN, cap. 45: knes.

Krepimir, syn Pribisława, cap. 20: rex.

Kreszimir, syn Tyszemira, cap. 29: BT.

Kris⁷²⁴, chan protobułgarski, cap. 5 — „lingua sua cagan appellabant, quod in lingua nostra resonat imperator”.

Leget, syn Kreszimira, BN, cap. 31: BT.

Lutomir, żupan Raszki, cap. 27: Luthomirus iuppanus Rassae, cap. 37: magnus iuppanus Rassae.

Marek, żupan Raszki, cap. 42: iuppanus.

Michał I, syn Dobrosława I, cap. 39: „Nulius autem rex ex eis vocitatus est rex, donec vixit regina mater eorum, sed tantummodo knesii vocabantur”, cap. 40: rex.

Michał II⁷²⁵, syn Władimira IV, cap. 45: BT.

Michał III, syn Bodina, cap. 42: BT.

Mirosław I, syn Chwalimira, władca Podgorja, cap. 34: BT.

Mirosław II, syn Michała I, cap. 40: BN.

Ostriwoj, siostrzeniec Twardosława, cap. 17: rex.

⁷²¹ Por. DAI, cap. 34, VINJ, T. 2, s. 6.

⁷²² Zapewne Czasław Klonimirowic.

⁷²³ Wątpliwości co do tej postaci zob. *Latopis popa Duklanina*, s. 185 n.

⁷²⁴ Prawdopodobnie zniekształcone Borys.

⁷²⁵ Prawdopodobnie Michał II (1178—1180).

Ostroil, syn Swenalda, BN, cap. 2: BT.
Petryslaw I⁷²⁶, syn Radosława I, cap. 15, 16: BT.
Petryslaw II, syn Chwalimira II, cap. 35: rex⁷²⁷.
Petrslaw III, syn Michała króla Zety, Zeta — Raszka, cap. 40: BT.
Petryslaw IV, syn Branisława, BN, cap. 42: BT.
Pleno, syn Lutomira, BN, cap. 30: BT.
Predichna, syn Branisława, BN, cap. 42: BT.
Predimir, syn Dobrosława I, władca Trawunii z bratem Gojislawem, BN, cap. 37: BT.
Prelimir, syn Tyszemira, cap. 28: rex.
Prvosz⁷²⁸, syn Dragihny, władca Zeta, cap. 45: BT.
Pribinek, syn Radosława II, cap. 41: BT.
Pribisław, syn Tolimira, cap. 19: rex.
Prijasław, syn Michała I, cap. 40: BN.
Radigrad, syn Lutomira, BN, żupan w Onogoszcie, cap. 30: iuppanus.
Radosław II, syn Dobrosława I, cap. 39: „Nulius autem rex ex eis vocitatus est rex, donec vixit regina mater eorum, sed tantummodo knesii vocabantur”, cap. 41: rex.
Radosław III, syn Gradichny, cap. 46: knes.
Ratomir, syn Bładina, cap. 6: BT, domyślnie rex.
Razbiwoj, syn Sebesława, BN, władca Primorja, cap. 13 n.: BT.
Saganek, syn Dobrosława I, BN, cap. 37: BT.
Sebesław⁷²⁹, syn Tomisława, cap. 12: rex.
Sergiusz, syn Michała II, cap. 40: BN.
Silimir, syn Swewalda, cap. 4: domyślnie rex.
Stanichna, syn Radosława, BN, cap. 41: BT.
Stefan, władca Bośni, cap. 42: „knes” ustanowiony przez króla Bodina.
Stracimir, syn Dragichny, brat Nemanji, cap. 45: BT.
Swetolik, syn Świętopelka, cap. 9: powołany na tron i ukoronowany w Dioclei.
Swetomir, z rodu Ratomira, cap. 9: rex.
Swetożar, syn Krepimira, cap. 20: jako młody, za życia ojca, określony został jako „dux”; brak tytułu po objęciu władzy, domyślnie „rex”.
Swewald, władca Gotów, cap. 1: rex.
Swewald II, syn Ostroila, BN, cap. 2: domyslnie rex.
Swewald III, syn Prelimira, władca Podgoria, BN, cap. 30: BT.
Sylwester, syn Bolesława, BN, cap. 31 i 32: rex.
Świętopelk, syn Swetomira, cap. 9: rex.
Teodor, syn Michała I, BN, cap. 40: BT.
Tolimir, syn Ostriwoja, BN, cap. 18: domyślnie rex.
Tomasz, syn Bodina, BN, cap. 42: BT.
Tomisław, syn Swetolika, cap. 12: rex.
Totila, syn Swewalda, imię zaczerpnięte z tradycji gockiej, cap. 2: BT.

⁷²⁶ Nie panował — ojciec Bello Pawlimira.

⁷²⁷ Zapewne Piotr, archont Zety, znany z ołowianej pieczęci. G. SCHLUMBERGER: *Sigillographie de l'Empire Byzantin*. Paris 1884, s. 433.

⁷²⁸ Pop, cap. 45. Może tożsamy z Prvosławem żupanem Raszki.

⁷²⁹ Identyfikowany z Sedesławem chorwackim.

Tugemir, syn Sylwestra, BN, może władca Trawunii⁷³⁰, cap. 32, 33, 34: rex.

Twardosław, syn Chranimira, cap. 17: rex.

Twardysław, syn Branisława, BN, cap. 42: BT.

Tyszemir⁷³¹, syn Bello Pawlimira, cap. 28: BT.

Władymir I, syn Sebesława, najpierw władca Serbii, po śmierci Razbiwoja całego kraju, BN, cap. 13: domyślnie rex.

Władymir III, syn Michała, BN, cap. 40: BT.

Władymir V, syn Gradichny, cap. 46: knes.

Władysław⁷³², syn Swetolika, cap. 10 i 11: BT, domyślnie rex.

Wojśław, syn Radosława II, rezydował w Draczu, cap. 44 i 45: BT.

⁷³⁰ DAI, cap. 34; VINJ, T. 2, s. 62.

⁷³¹ Identyfikowany z Czuczimirem.

⁷³² Może identyczny z księciem chorwackim Władysławem.



Wykaz wykorzystanych źródeł i zastosowanych w tekście skrótów

- AAlamannici — *Annales Alamannici*. In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 22—60.
- AAltMaiores — *Annales Altahenses maiores*. Ed. W. GIESEBRECHT. In: MGH Scriptores. T. 20. Hannoverae 1868, s. 782—824.
- ABarenses — *Annales Barenses*. Ed. E.L.B. OEFELE. In: MGH Scriptores. T. 5. Hannoverae 1844, s. 51—56.
- ABeneventani — *Annales Beneventani*. In: MGH Scriptores. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 173—188.
- ABertholdi — *Bertholdi Annales*. In: MGH Scriptores. T. 5. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1844, s. 264—326.
- ABertiniani — *Annales Bertiniani*. In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 419—515.
- ACavenses — *Annales Cavenses*. In: MGH Scriptores. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 185—197.
- ACHesnii — *Fragmentum Annalium Chesnii*. In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 33—34.
- ACorbeienses — *Annales Corbeienses*. In: MGH Scriptores. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 1—18.
- Acta Bosnae potissimum ecclesiastica cum insertis editorum documentorum registris ab anno 925 usque ad annum 1725*. Ed. P.E. FERMENDŽIN. Zagrebiae 1892.

- Acta Tomiciana; Epistole. Legationes. Responsa. Actiones. Res Geste; Serenissimi Principis Sigismundi, Ejus Nominis Primi, Regis Polonie, Magni Ducis Lithuanie, Russie, Prussie, Masovie Domini. Quarum Primus Hic Tomus Est.* Poznań 1852.
- Adalbold Vita Heinrici II — *Vita Heinrici II auctore Adalboldo.* In: MGH Scriptores. T. 4. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1841, s. 679—695.
- Adam — *Adam von Bremen, Hamburgische Kirchengeschichte.* Hrsg. B. SCHMEIDLER, In: MGH Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum. Hannover—Leipzig 1917.
- Ademar de Chabannes: *Chronique.* Ed. J. CHAVANON. Paris 1897.
- Ademari Historiarum libri III. In: MGH Scriptores. T. 4. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1841, s. 106—148.
- AEinFuld — *Einhardi Fuldensis Annales.* In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 344—361.
- AErphesfurdenses — *Annales Erphesfurdenses.* Ed. G.H. PERTZ. In: MGH Scriptores. T. 6. Hannoverae 1849, s. 536—541.
- AFlooardi — *Flooardi Annales.* In: MGH Scriptores. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 363—408.
- AFuldenses — *Annales Fuldenses.* In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 361—415.
- Agatiasz — *Agathiae Myrinaei Historiarum libri quinque.* Ed. G.B. NIEBUHR. CSHB, Bonnae 1828; Testimonia 63, s. 110—116; GIBI, T. 2, s. 179—204.
- AGradicenses—Opatovicenses — *Annales Gradicenses et Opatovicenses.* Ed. J. EMLER. In: *Fontes rerum Bohemicarum.* T. 2, pars 2. Praha 1875, s. 386—400.
- AHildesheimenses — *Annales Hildesheimenses.* In: MGH Scriptores. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 42—70.
- AHildesheimenses cont. — *Annales Hildesheimenses Continuatio.* In: MGH Scriptores. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 90—103.
- Akty już. Rosji — *Акты относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссією.* T. 1: 1361—1598. Санкт-Петербург 1846.
- ALamberti — *Lamberti Hersfeldensis Annales.* Ed. V. HESSE. In: MGH Scriptores. T. 5. Hannoverae 1844, s. 134—263.
- ALaubacenses — *Annales Laubacenses.* In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 7—55.
- ALaurissenses — *Annales Laurissenses.* In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 134—174.
- ALaurissenses Minores — *Annales Laurissenses Maiores.* In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 112—123.
- ALeodienses — *Annales Leodienses.* In: MGH Scriptores. T. 4. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1841, s. 9—230.
- AMarbacenses — *Annales Marbacenses.* Ed. R. WILMANS. In: MGH Scriptores. T. 17. Hannoverae 1861, s. 142—186.
- AMelicenses — *Annales Melicenses.* Ed. W. WATTENBACH. In: MGH Scriptores. T. 9. Hannoverae 1851, s. 480—535.
- ANecrologici Fuldenses — *Annales Necrologii Fuldenses.* Ed. G. WAITZ. In: MGH Scriptores. T. 13. Hannoverae 1881, s. 161—219.

- Anna Komnena — *Annae Comnenae Alexiadis*. CSHB T. 1. Bonnae 1839; T. 2. Bonnae 1878. Polskie wydanie: ANNA KOMNENA: *Aleksjada*. Tłum. O. JUREWICZ. Wrocław 1972.
- Annales Danici Bartholiniani*. In: *Scriptores rerum Danicarum Medii Aevii*. Ed. J. LANGEBEK. T. 1. Hafniae 1772.
- Annalium S. Aegidii — Annalium sancti Aegidii Brunswicensium excerpta*. Ed. L. de HEINEMANN. In: MGH *Scriptores*. T. 30, pars 1, s. 6—15.
- Anonymi Historia s. Canuti ducis*. In: *Scriptores rerum Danicarum Medii Aevii*. Ed. J. LANGEBEK. T. 2. Copenhagen 1773.
- Anonymi Gesta Hungarorum — P. Magistri qui anonymus dicitur Gesta Hungarorum*. Ed. E. JAKUBOVICH. In: *Scriptores rerum Hungaricarum*. T. 1. Budapestini 1937, s. 15—117.
- AOttenburani — Annales Ottenburani*. In: MGH *Scriptores*. T. 5. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1844, s. 1—9.
- APetaviani — Annales Petaviani*. In: MGH *Scriptores*. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 7—18.
- APragenses — Annales Pragenses*. In: MGH *Scriptores*. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 119—121.
- AQuedlinburgenses — Annales Quedlinburgenses*. In: MGH *Scriptores*. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 22—90.
- AREgniFranc. — Annales regni Francorum inde ab A. 741 usque ad A. 829 qui dicuntur Annales Laurissenses maiores et Einhardi*. Ed. F. KURZE. In: MGH *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*. Hannoverae 1895.
- Arnoldi chronica Slavorum — Arnoldi abbatis Lubecensis Chronica Slavorum*. Ed. G.H. PERTZ. In: MGH *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*. Hannoverae 1868.
- ASancti Emmerami — Annales Sancti Emmerami Ratisponensis*. In: MGH *Scriptores*. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 91—94.
- ASanGalen maiores — Annales Sangallenses maiores*. In: MGH *Scriptores*. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 72—85.
- ASaxo — Annalista Saxo*. Ed. G. WAITZ. In: MGH *Scriptores*. T. 6. Hannoverae 1849, s. 542—777.
- ATiliani — Annales Tiliani*. In: MGH *Scriptores*. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 6—8 i 219—224.
- Auctarium Garstense*. Ed. W. WATTENBACH. In: MGH *Scriptores*. T. 9. Hannoverae 1851, s. 561—569.
- AVedastini — Annales Vedastini*. In: MGH *Scriptores*. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 516—531.
- AWeissemburgenses — Annales Weissemburgenses*. In: MGH *Scriptores*. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 111.
- AWirziburgenses — Annales Wirziburgenses*. In: MGH *Scriptores*. T. 2. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1829, s. 238—247.
- AXantenses — Annales Xantenses*. In: MGH *Scriptores*. T. 2. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1829, s. 217—235.
- Beda, Historiam Ecclesiasticam Gentis Anglorum. Bede's ecclesiastical history of the English people*. Eds. B. COLGAVE, R.A.B. MYNORS. Oxford—New York 1992.

- Bernoldi Chronicon*. In: MGH Scriptorum. T. 5. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1849, s. 385—467.
- Brižinski spomeniki. Monumenta Frisingensia. Znanstvenokritična izdaja*. Ed. F. BERNIK et al. Ljubljana 2004.
- Bruno, De Bello Saxonico — *Brunonis Liber de bello Saxonico*. In: MGH Scriptorum. T. 5. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1844, s. 327—384.
- Brunoni Vita Sancti Adalberti — *Św. Wojciecha biskupa i męczennika żywot drugi napisany przez Brunona z Kwerfurtu*. Red. J. KARWASIŃSKA. MPH. Seria nowa. T. 4, cz. 2. Warszawa 1969.
- Cacaumeni Strategicon — *Cacaumeni strategicon et incerti scriptoris de officiis regis libellus*. Ed. B. WASSILIEWSKY, V. JERNSTEDT. St. Petersburg 1896; repr. Amsterdam 1965; niemieckie tłumaczenie: H.-G. BECK: *Byzantinischer Geschichtsschreiber*. Bd. 5. Graz 1956; także: P. LEMERLE: *Prolegomenes à une édition critique et commentée des „Conseils et Recits” de Kekavmenos*. Brussels 1960; GIBI, T. 7, s. 11—38 (fragmenty).
- CanPrag — *Canonicorum Pragensium continuationes*. Ed. R. KÖPKE. In: MGH Scriptorum. T. 9. Hannoverae 1851, s. 163—166.
- CanWiss — *Canonici Wissegradensis continuatio*. Ed. R. KÖPKE. In: MGH Scriptorum. T. 9. Hannoverae 1851, s. 132—148.
- CDB — *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemie*. Ed. G. FRIEDRICH. Pragae 1904—1907.
- CDPom — *Codex Pomeraniae Diplomaticus*. Ed. K.F.W. HASSELBACH, J.G.L. KOSEGARTEN. T. 1. Greiswald 1862.
- CdRCS — *Codex diplomaticus Regni Croatiae, Sclavoniae et Dalmatiae*. Ed. I. KUKULJEVIĆ-SAKCINSKI. T. 1—2. Zagreb 1874—1875.
- CDS — *Codex Diplomaticus Regni Croatiae, Dalmatiae et Slavoniae*. Ed. M. KOSTRENIĆ. T. 1: *Diploma 743—1100*. Zagreb 1967.
- CFHB — *Corpus Fontium Historiae Byzantinae*.
- Choniates — *Nicetae Choniatae Historia*. CSHB. Bonnae 1835; Nowe wydanie: CFHB Ed. J.L. VAN DIETEN. Berlin 1975.
- Chronica principum Saxonie*. Ed. O. HOLDER-EGGER. In: MGH Scriptorum. T. 25. Hannoverae 1880, s. 472—480.
- Chronica Sigeberti — Sigeberti Gemblacensis chronica cum continuationibus*. Ed. D.L.C. BETHMANN. In: MGH Scriptorum. T. 6. Hannoverae 1844, s. 300—374.
- Chronicon Henrici de Muegeln germanice conscriptum*. Ed. E. TRAVNIK. In: *Scriptores Rerum Hungaricarum*. T. 2. Budapestini 1938, s. 87—23.
- Chronicon Luneburgense*. In: J.G. ECKHART: *Corpus historicum medii aevi*. T. 1. Lipsiae 1723.
- Chronicon Moisiacense*. In: MGH Scriptorum. T. 2. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1829, s. 257—259.
- Chronicon pictum Vindobonense*. Ed. A. DOMANOVSKY. In: *Scriptores rerum Hungaricarum*. T. 1. Budapestini 1937, s. 239—500.
- Chronicon Salernitanum*. In: MGH Scriptorum. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 467—561; także: *Chronicon Salernitanum. A Critical Edition with Studies on Literary and Historical Sources and on Language*. Ed. U. WESTERBERGH. „Acta Universitatis Stockholmiensis. Studia Latina Stockholmiensia” 3. Stockholm—Lund 1956.

- Chronicon Venetum — *Chronicon Venetum quod vulgo dicunt Altinate*. Ed. H. SIMONSFELD. In: MGH Scriptores. T. 14. Hannoverae 1883, s. 1—97.
- Cinnames — *Ioannis Cinnami Epitome rerum ab Ioanne et Alexio Comnenis Gestarum*. Ed. A. MEINEKE. CSHB. Bonnae 1836.
- Codex Diplomaticus Arpadianus continuatus. Ed. G. WENZEL. *Monumenta Hungariae Historica*. T. 6: *Diplomataria*. Pest 1867.
- Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civiles. T. 1. Ed. G. FEJER. Budae 1829.
- Codex Marianus — *Маринское четверозваніє съ примѣчаніями и приложеніями*. Ред. V. JAGIĆ. Санкт Петербург 1883; V. JAGIĆ: *Quattuor Evangeliorum versionis palaeoslovenicae Codex Marianus Glagoliticus*. Berlin 1883; reprint: Graz 1960.
- Codex Moraviae — *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*. Ed. A. BOCZEK et al. Olomucii—Brunae 1836—1903.
- Consilium Parisiense ad 829. Ed. A. WERMINGHOFF. In: MGH Consilia. T. 2, pars 2. Hannoverae—Lipsiae 1864, s. 605—679.
- ContAdmutensis — *Annales Admutensis continuatio*. Ed. W. WATTENBACH. In: MGH Scriptores. T. 9. Hannoverae 1851, s. 579—593.
- ContClaustroneoburgensis — *Continuatio Claustroneoburgensis prima*. Ed. W. WATTENBACH. In: MGH Scriptores. T. 9. Hannoverae 1851, s. 607—613.
- ContCremifanensi — *Continuatio Cremifanensi*. Ed. W. WATTENBACH. In: MGH Scriptores. T. 9. Hannoverae 1851, s. 544—549.
- Continuatio altera Annalium Iuvavensium maximorum. Ed. H. BRESSLAU. In: MGH Scriptores. T. 30, pars 2. Lipsiae 1934, s. 742.
- Continuator Reginonis — *Continuator Reginonis Trevirensis a. 907—967*. In: MGH Scriptores. T. 1. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1826, s. 613—629.
- Conversio — H. WOLFRAM: *Conversio Bagoariorum et Carantanorum. Das Weißbuch der Salzburger Kirche über die erfolgreiche Mission in Karantanien und Pannonien*. Wien 1979.
- Corpus Iuris Canonici. Pars 2: *Decretalium Collectiones, Decretales Gregorii p. IX*. Ed. E.L. RICHTER, E. FRIEDBERG. Leipzig 1881.
- D. FARLATI: *Illyrici Sacri*. T. 1—3. Venetiis 1772—1775.
- Dagome Iudex — B. KÜRBIS: *Dagome iudex. Studium krytyczne*. W: *Początki państwa polskiego — Księga Tysiąclecia*. T. 2. Poznań 1962, s. 362—423.
- DAI — *Constantinus Porphyrogenitus, De Thematibus et De administrando imperio*. CSHB Bonnae 1840. Nowe edycja DAI: *Constantine Porphyrogenitus, De administrando imperii*. Ed. G. MORAVSÍK. Washington 1967; także: *Константин Багрянородный. Об управлении империей. Греческий текст, перевод, комментарии*. Ред. Г.Г. ЛИТАВРИН, А.П. НОВОСЕЛЫЦЕВ. Москва 1991; Polskie tłumaczenie (fragmenty): *Testimonia* 63.
- Danduli — *Andrea Danduli ducis Venetiarum Chronica per extensum descripta a.a. 46—1280*. Ed. E. PASTORELLO. Bologna 1938. In: *Rerum Italicarum Scriptores*. Ed. L.A. MURATORI. T. 12, pars 1.
- Das Register Gregors VII*. Ed. E. CASPAR. Berlin 1955.
- De Cerimoniis — *Constantinus Porphyrogenitus, De Cerimoniis aulae Byzantinae*. CSHB. Bonnae 1829.
- DELONGA: *Inscriptions* — DELONGA V.: *Inscriptions des souverains Croates du IX^e au XI^e siècle*. Split 2000.

- Die gotische Bibel. Teil 1: Der gotische Text und seine griechische Vorlage.* Ed. W. STREITBERG. Heidelberg 1919.
- DLUGOSZ J.: *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, liber 3—4. Warszawa 1970.
- Ebo — *Ebonis Vita s. Ottonis episcopi Babenbergensis*. Ed. J. WIKARJAK. MPH. Seria nowa. T. 7, cz. 2. Warszawa 1969.
- Einhard, *Vita — Einhardi vita Karoli Magni*. Ed. O. HOLDER-EGGER. In: MGH *Scriptores rerum Germanicarum*. Hannover 1911.
- Ekkehard Chronicon — *Ekkehardi chronicon universale ad anno 1106*. Ed. G. WAITZ. In: MGH *Scriptores*. T. 6. Hannoverae 1844, s. 33—231.
- Expositionis Hincmari Rhemensis ad Carolum regem*, In: PL. Ed. J.P. MIGNE. T. 125.
- Florentii Wigorniensis monachi Chronicon ex chronicis*. Ed. B. THORPE. T. 1. London 1848.
- Focjusz Epistolae — *Testimonia* 103, s. 187; GIBI, T. 4, s. 59—106; *Photii Patriarchae Constantinopolitani Epistulae et Amphilochia*. Ed. B. LAOURDAS, L.G. WESTERINCK. T. 1. Leipzig 1983.
- Fredegar — *Chronicarum quae dicuntur Fredegarii Scholastici*. Ed. B. KRUSCH. In: MGH *Scriptores rerum Merovingicarum*. T. 2. Hannoverae 1888.
- Gall — *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*. Ed. K. MALECZYŃSKI. MPH. Seria nowa. T. 2. Kraków 1952.
- Genesios — *Iosephi Genesii regum libri quattuor*. *Testimonia* 103, s. 37—418; także: CSHB *Genesius*. Bonnae 1834; Nowe wydanie: CFHB. Ed. A. THURN-LES-MÜLLER, H. THURN, A. LESMÜLLER-WERNER, I. THURN. Berlin 1978.
- GEORGIOS MONACHOS (HAMARTOLOS): *Chronicon*. In: *Theophanes Continuatus*. CSHB. Bonnae 1838; *Testimonia* 103, s. 251—278; GIBI, T. 4, s. 42—57.
- Gerlach — *Vincentii Pragensis Annales. Continuatio Gerlaci abbatis Milovicensis*. Ed. W. WATTENBACH. In: MGH *Scriptores*. T. 17. Hannoverae 1861, s. 654—710.
- GIBI — *Гръцки Извори за Българската История*. София 1954—nadal.
- Gumpold — *Gumpoldi Vita Vencezlavi ducis*. In: MGH *Scriptores*. T. 4. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1841, s. 211—223.
- HEINRICI DE ANTWERPE, CANONICI BRANDENB.: *Tractatus de captione urbis Brandenburg*. Ed. G. SELLO. Magdeburg 1988.
- HEINRICI DE ANTWERPE: *Tractatus de captione urbis Brandenburg*. Ed. O. HOLDER-EGGER. In: MGH *Scriptores*. T. 25. Hannoverae 1880.
- Helmold — *Helmoldi presbyteri Bozoviensis chronica Slavorum*. Ed. B. SCHMEIDLER. In: MGH *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*. T. 32, pars 2. Hannoverae—Lipsiae 1909; Polskie tłumaczenie: *Helmolda Kronika Słowian*. Warszawa 1974.
- Herbord — *Herbordi dialogus de vita s. Ottonis episcopi Babenbergensis*. Ed. J. WIKARJAK. MPH. Seria nowa. T. 7, cz. 3. Warszawa 1974.
- Herimanni Aug. Chronicon — *Herimanni Augiensis Chronicon*. In: MGH *Scriptores*. T. 5. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1844, s. 67—133.
- Hincmari archiepiscopi Rhemensis coronationes regiae*. W: PL. Ed. J.P. MIGNE. T. 125, col. 0803B—818A.
- Historia de expeditione Frederici imperatoris*. Ed. A. CHROUST. In: MGH *Scriptores rerum Germanicarum*. Nova Series. T. 5. Berolini 1928.
- Historia Salonitana — Historia Salonitana Major*. Ed. N. KLAİĆ. Beograd 1967.

- Hugonis Floriacensis — *Hugonis Floriacensis opera historica*. Ed. G. WAITZ. In: MGH Scriptores. T. 9. Hannoverae 1851, s. 337—446.
- Ibn Rosteh — T. LEWICKI: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 2, cz. 2. Wrocław 1977.
- Inskrypcje prabułgarskie*. Testimonia 106, s. 7—19.
- IOANNES KAMINIATES: *De expugnatione Thessalonicae*. In: *Theophanes Continuatus*. CSHB Bonnae 1838; Testimonia 103, s. 279—293; GIBI, T. 5, s. 18—59.
- Ioannis Curopalatae — *Excerpta ex Breviario Historico Ioannis Scylitzae Curopalatae excipientia ubi Cedrenus desinit*. In: *Georgius Cedrenus, Ioannis Scylitzae Ope*. CSHB. T. 2. Bonnae 1839, s. 640—743.
- Isidori Hispalensis episcopi Etymologiarum sive originum, libri XX*. In: www.thelatinlibrary.com/isidore.html
- Jordanes — *De origine actibusque Getarum*. Ed. T. MOMMSEN. In: MGH Auctores antiquissimi. T. 5, pars 1. Berolini 1882; Polskie tłumaczenie: E. ZWOLSKI: *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka czyli scytyjska Europa*. Lublin 1984.
- JULIAN Z TOLEDO: *Historia Wambae Regis*. Ed. W. LEVISON. In: MGH Scriptores Rerum Merovingicarum. T. 5. Hannoverae 1910, s. 501—526.
- Kadłubek — *Magistri Vincentii dicti Kadłubek Chronica Polonorum*. Ed. M. PLEZIA. MPH. Seria nowa. T. 11. Kraków 1994.
- Kalendar des Klosters Pegau (Calendarium Pegaviense)*. Ed. J.B. MENCKEN. In: *Scriptores rerum Germanicarum praecipue Saxonicarum, in quibus scripta et monumenta illustria pleraque hactenus inedita, tum ad historiam Germaniae generatim, tum speciatim Saxoniae sup. Misniae, Thuringiae et varisciae*. T. 2. Lipsiae 1728, s. 117—164.
- Katalog Du Cange — *Ordo episcoporum*. Testimonia 106, s. 124—132; GIBI, T. 7, s. 109—111.
- KDW — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 1. Poznań 1877.
- KH — „Kwartalnik Historyczny”.
- Knytlingasaga — *Historia regum Danorum dicta Knytlingasaga*. Ed. F. JÓNSEN. In: MGH Scriptores. T. 29. Hannoverae 1892, s. 271—322.
- Kodeks dyplomatyczny katadry krakowskiej św. Wacława*. Ed. F. PIEKOSIŃSKI. Kraków 1874.
- Kodeks Świętosławów — transkrypcja*. W: Elektroniczny korpus ciągłych tekstów staropolskich do 1500 roku, Instytut języka polskiego PAN, <http://www.ijp-pan.krakow.pl/polski/polski/00/01/teksty.php>
- Kodeks Zografski — V. JAGIĆ: *Quattuor evangeliorum codex glagoliticus olim Zographensis nunc Petropolitanus*. Berolini 1879; reprint: Graz 1954.
- Korespondencja Romana Lakapena / Teodora Dafnopatesa*. Testimonia 106, s. 160—180. GIBI, T. 4, s. 298—314.
- Kosmas — *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*. Ed. B. BRETHOLZ. In: MGH Scriptores rerum Germanicarum. Nova series. T. 2. Berolini 1923; Tłumaczenie polskie: *Kosmasa kronika Czechów*. Warszawa 1968.
- Kristiánova legenda. Život a umučení svatého Václava a jeho báby svaté Ludmily*. Red. J. LUDVÍKOVSKÝ. Praha 1978.
- Kronika polska (polsko-śląska)*. Red. L. ĆWIKLIŃSKI. W: MPH. T. 3. Lwów 1878.
- Kronika Wielkopolska — Kronika wielkopolska*. Red. B. KÜRBIS. MPH. Seria nowa. T. 8. Warszawa 1970.

- Księga Suda — *Suidae Lexicon*. Ed. I. BEKKER. Berolini 1854; Testimonia 106, s. 133—141; GIBI, T. 5, s. 308—310.
- Le Pontifical Romano-Germanique du diexième siècle*. Ed. C. VOGEL, R. ELZE. Vatican 1963.
- Leon Diakon — *Leonis Diaconi Caloënsis Historiae*. CSHB. T. 11. Bonnae 1828; także: GIBI, T. 5.
- Liber Mortuorum Monasterii Olivensis — *Liber mortuorum monasterii beate Mariae de Oliva*. Ed. W. KĘTRZYŃSKI. MPH. T. 5. Lwów 1888, s. 501—530.
- List Brunona do króla Henryka*. In: MPH. Seria nowa. T. 4, pars 3. Ed. J. KARWASIŃSKA. Warszawa 1973, s. 85—106.
- Listine — *Listine o otnošajih izmedju južnogo slavenstva i mletačke republike*. Ed. S. LJUBIČ. T. 1: 960—1335. „Monumenta spectantia historiam Slavorum meridionalium”. Zagreb 1868.
- Literatura staropolska. Wybór tekstów*. T. 1: *Poezja*. Red. R. MAZURKIEWICZ, P. BOREK. Kraków 2006.
- Liutprandi Relatio — *Liutprandi relatio de legatione Constantinopolitana*. In: MGH Scriptores. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 347—363.
- Liutpranos Historia Gestorum Regum Et Imperatorum Sive Antapodosis*. In: PL. Ed. J.-P. MIGNE. T. 136.
- Lupus Protospatarius — *Lupi protospatarii annales*. In: MGH Scriptores. T. 5. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1844, s. 52—63.
- STRYKOWSKI M.: *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*. Ed. J. RADZISZEWSKA. Warszawa 1978.
- Marian Szkot — *Mariani Scotti Chronicon*. Ed. G. WAITZ. In: MGH Scriptores. T. 5. Hannoverae 1844, s. 481—568.
- Meckl.Urk. — *Mecklenburgisches Urkundenbuch*. Bd. 1: 786—1250. Schwerin 1863.
- Menander — MENANDER PROTEKTOR: *Historia*. In: CSHB. T. 1. Ed. B.G. NIEBUHR. Bonnae 1829, s. 281—444; Testimonia 63, s. 117—133; GIBI, T. 2, s. 219—257.
- MGH — *Monumenta Germaniae Historica*.
- MGH Diploma. *Die Urkunden Heinrichs III*. Hrsg. H. BRESSLAU, P. KEHR. Berolini 1931.
- MGH Diploma. *Die Urkunden Otto des II. und Otto des III*. Ed. T. SICKEL. Hannoverae 1893.
- MGH Diploma. *Die Urkunden Pippins, Karlmanns und Karls des Grossen*. Ed. E. MÜHLBACHER. Hannover 1906.
- MGH Epistolarum. T. 7: *Epistolae Karolini aevi*. T. 5. Berolini 1928.
- Mikołaj Mistyk — *Korespondencja Mikołaja Mistyka, Nicolai Constantinopolitani archiepiscopi epistolae*. In: PG. Ed. J.P. MIGNE. T. 111. Parisiis 1863, kol. 9—392; Testimonia 103, s. 294—376; GIBI, T. 4, s. 186—297.
- Miracula s. Demetri — *Miracula Sancti Demetrii*. In: PG. Ed. J.P. MIGNE. T. 116; Thurntolti brw, col. 1081—1426; Testimonia 63, s. 162—235; GIBI, T. 3, s. 87—89.
- Mnich Sazawski — *Monachi Sazaviensis continuatio*. Ed. R. KÖPKE. In: MGH Scriptores. T. 9. Hannoverae 1851, s. 148—163.
- Monast. S. Dionysii — *Hugonis Floriacensis Historia regum francorum monasterii Sancti Dionysii*. Ed. G. WAITZ. In: MGH Scriptores. T. 9. Hannoverae 1851, s. 395—406.

- Monumenta Serbica spectantia historiam Serbiae, Bosnae, Ragusii*. Ed. F. MIKLOSICH. Vienna 1858.
- MPH — *Monumenta Poloniae Historica*.
- Necrologium Doxanense — *Necrologium Doxanense*. Ed. J. EMLER. In: *Zprávy o zasedání Královské České společnosti nauk v Praze*. (Třída hist.-fil.). Praha 1884, s. 83—144.
- Nejstarší česká rýmovaná kronika tak řečeného Dalimila*. Ed. J. DAÑHELKA, K. HÁDEK, B. HAVRÁNEK. Praha 1988.
- Nejstarší legendy přemyslovských Čech*. Ed. O. KRÁLÍK. Praha 1969.
- Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*. Ed. K. MALECZYŃSKI. MPH. Seria nowa. T. 9, cz. 1. Warszawa 1971.
- Nikephor Bryennii — *Nicephorus Bryennius Historia*. CSHB. Bonnae 1836; GIBI, T. 7, s. 112—120.
- Nikephor Patriarcha — Testimonia 103, s. 116—145; GIBI, T. 3, s. 1—77; NICEPHOR: *Opuscula historiae*. Ed. C. DE BOOR. Lipiae 1880; PG. T. 100.
- Orderici Vitalis Historia ecclesiastica*. In: PL. T. 188. Ed. J.P. MIGNE. Parisiis 1890.
- Paweł Diakon — *Pauli historia Langobardorum*. Ed. G. WAITZ. In: MGH Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum. Hannoverae 1878; tłumaczenie polskie: PAWEŁ DIAKON: *Historia rzymska. Historia Longobardów*. Tłum. I. LEWANDOWSKI. Warszawa 1995.
- PG — *Patrologia Graeca*.
- PH — *Przegląd Historyczny*.
- PL — *Patrologia Latina*.
- Pomm. Urk. — *Pommersches Urkundenbuch*. Ed. R. KLEMPIN. T. 1. Stettin 1868.
- Pommerelisches Urkundenbuch*. Ed. M. PERLBACH. Danzig 1882.
- Pop — *Летопис попа Дукљанина*. Ред. Ф. ШИШИЋ. Београд—Загреб 1928; tłumaczenie polskie: *Historia Królestwa Słowian czyli Latopis Popa Duklanina*. Tłum. J. LEŚNY. Warszawa 1988.
- PROKOPIUSZ Z CEZAREI: *O wojnach*. Testimonia 63, s. 50—98. PG. T. 38. Ed. J.P. MIGNE. Parisiis 1862.
- Psellos — MICHAŁ PSELLOS: *Kronika czyli historia jednego stulecia Bizancjum (976—1077)*. Ed. O. JUREWICZ. Wrocław 1985.
- Pseudo-Cezariusz, Dialogi*. Testimonia 63, s. 44—49; PG. T. 38. Ed. J.-P. MIGNE. Paris 1862, col. 0851—1151.
- PSRL — *Полное собрание русских летописей*.
- PSRL. T. 1. *Лаврентьевская летопись. Троицкая летопись*. Санкт-Петербург 1846.
- PSRL. T. 2. *Ипатьевская летопись*. Москва 1962.
- PSRL. T. 3. *Новгородские летописи*. Санкт-Петербург 1841.
- PSRL. T. 5. *Псковская Софийская летописи*. Санкт-Петербург 1848.
- PSRL. T. 7. *Воскресенская летопись*. Санкт-Петербург 1856.
- PSRL. T. 9. *Патриаршая, или Никоновская летопись*. Ч. 1. Санкт-Петербург 1862.
- PVL — *Повесть временных лет*. Ред. Д.С. ЛИХАЧЕВ. Москва—Ленинград 1950.
- Rački — *Documenta Historiae Chroaticae peroidum antiquam illustrantia*. Ed. F. RAČKI. „Monumenta spectantia historiam Slavorum Meridionalium”. Zagrabiae 1877.

- Reginon Chronicon — *Reginonis abbatis Prumiensis chronicon*. Ed. F. KURZE. In: MGH Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum. Hannoverae 1890.
- Repertorium — Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA: *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*. Kraków 1937; reed: 2006.
- Richeri Historiarum — *Richeri Historiarum libri IIII*. In: MGH Scriptores. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 561—694.
- Rocznik kapituły krakowskiej* — *Rocznik kapituły krakowskiej*. W: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*. Red. Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA. MPH. Seria nowa. T. 5. Warszawa 1978, s. 19—106.
- Rocznik świętokrzyski dawny*. Red. A. BIEŁOWSKI. W: MPH. T. 2. Lwów 1872, s. 772—774.
- Rocznik świętokrzyski*. Red. A. BIEŁOWSKI. W: MPH. T. 3. Lwów 1878.
- Saxo Gramatyk — *Saxonis Gesta Danorum*. Ed. J. OLRİK, H. RAEDER. Haunae 1931.
- Scylitzes — *Ioannis Scylitzes Synopsis Historiarum*. Ed. J. THURN. CFHB. T. 5. Berlin—New York 1973.
- Sigeberti Chronica — *Chronica Sigeberti Gemblacensis*. Ed. D.L.C. BETHEMANN. In: MGH Scriptores. T. 6. Hannoverae 1849, s. 300—374.
- Sigillony. W: Testimonia 106, s. 111; Й. ИВАНОВ: *Български старини из Македония*. София 1931; reed: 1970, s. 547—562.
- ŠIŠIĆ: *Priručnik* — F. ŠIŠIĆ, *Priručnik izvora hrvatske historije, do 1107*. Zagreb 1914.
- Skazanije Isaja proroka* (także nazwa *Apokryficzny latopis bułgarski*). V: ИВАНОВ Й.: *Богомилски книги и легенды*. София 1925; reed: 1970, s. 281; także: *Стара Българска Литература. Апокрифи*. Ред. Д. ПЕТКАНОВА. София 1982.
- Skyllitizes-Kedranus — *Georgius Cedrenus, Ioannis Scylitzae Ope*. CSHB. T. 1. Bonnae 1838, T. 2. Bonnae 1839.
- SMIČIKLAS — *Codex diplomaticus Regni Croatiae, Sclavoniae et Dalmatiae, Diplomatički Zbornik Kraljevine Hrvatske Dalmacije i Slavonije*. Ed. T. SMIČIKLAS, T. 2. Zagreb 1904.
- Supertarski kartular*. Ed. V. NOVAK. Zagreb 1952.
- SZERDAHALYI G.: *Diploma Graecum S. Stephani regis monialibus Coenobii Veszprimiensis datum a Colomanno renovatum...* Budae 1804.
- Szymon de Keza — *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*. Ed. A. DOMANOVSKY. In: *Scriptores rerum Hungaricarum*. T. 1. Budapestini 1937, s. 131—194.
- Szymon Magister. In: *Theophanes Continuatus*. Ed. I. BEKKER. CSHB. Bonnae 1838.
- Tactica Leonis*. In: PG. T. 107: *Leo VI Roman Emperor*. Ed. J.-P. MIGNE. Paris 1863.
- Tacyt, Germania — TACITUS: *De origine et situ Germanorum liber*. Ed. A. HOLDER. Leipzig 1878.
- Teodorus Scutariota — *Theodori Scutariotae Compendium Chronicon*. GIBI, T. 8, s. 214—303.
- Teofilakt Simokatta — *Theophylacti Simocattae Historiarum*. CSHB. Bonnae 1834; Testimonia 63, s. 254—291.
- Teofilakt z Ohrydy — THEOPHYLAKTOS D'ARCHRID: *Letters*. Ed. P. GAUTIER. Thessalonique 1986; CFHB, T. 16; TEOFYLAKT OHRYDZKI: *Listy*. W: Testimonia 106, s. 181—292; GIBI, T. 9.
- Teophanes: *Chronografia* — *Theophanis Chronographia*. Ed. C. DE BOOR. T. 1. Lipsiae 1883; Testimonia 103, s. 33—115.

- Testimonia 103 — *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka. Zeszyt 3: Pisarze z VII—X wieku.* Red. A. BRZÓSTOWSKA, W. SWOBODA. „Prace Slawistyczne”, nr 103. Warszawa 1995.
- Testimonia 106 — *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka. Zeszyt 4: Pisarze z VIII—XII wieku.* Red. A. BRZÓSTOWSKA, W. SWOBODA. „Prace Slawistyczne”, nr 106. Warszawa 1997.
- Testimonia 63 — *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka. Zeszyt 2: Pisarze z V—X wieku.* Red. A. BRZÓSTOWSKA, W. SWOBODA. „Prace Slawistyczne”, nr 63. Warszawa 1989.
- Thegani Vita — *Thegani Vita Hludovici Imperatori.* In: MGH *Scriptores*. T. 2. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1829, s. 58563.
- Thietmar — *Kronika Thietmara.* Red. M.Z. JEDLICKI. Poznań 1953. *Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon, Die Chronik des Bischofs Thietmar von Merseburg und ihre Korveier.* Ed. R. HOLTZMANN. Berolini 1935; MGH *Scriptores rerum Germanicarum*. Nova series. T. 9; reprint: 1980.
- Thomas archidiaconus *Historia Salonitana.* Ed. F. RAČKI. Zagreb 1894; *Monumenta spectantia historiam Slavorum meridionalium. Scriptores*. T. 3.
- Urkundenbuch der Stadt Lübeck (Codex diplomaticus Lubecensis Abteilung 1).* Vol. 1. Lübeck 1843.
- Urkundenbuch des Landes ob der Enns.* Bd. 2, Teil 2. Linz—Wien 1856.
- Usp.Zborn. — *Успенский сборник XII—XII вв.* Ред. С. КОВТОВ. Москва 1971.
- Versus de vita Vicelini, dodatek do Helmoldi presbyteri Bozoviensis chronica Slavorum.* Ed. B. SCHMEIDLER. In: MGH *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*. T. 32, pars 2. Hannoverae—Lipsiae 1909.
- Vetera Monumenta Slavorum Meridionalium Historiam Illustrantia.* Ed. A. THEINER. Romae 1863.
- ViNJ — *Византијски извори за историју народа Југославије.* T. 1—6. Београд 1955—1986.
- Vita Hludovici Imp. — *Vita Hludovici Imperatoris.* In: MGH *Scriptores*. T. 2. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1829, s. 604—648.
- Vita Kanuti ducis — *Vita altera Kanuti ducis.* Ed. G. WAITZ. In: MGH *Scriptores*. T. 29. Hannoverae 1892, s. 11—20.
- Widukind — *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres.* In: MGH *Scriptores*. T. 3. Ed. G.H. PERTZ. Hannoverae 1839, s. 408—467.
- Wincenty z Pragi — *Annales Bohemorum Vincentii Pragensis.* Ed. J. EMLER. In: *Prameny dějin českých (Fontes rerum Bohemicarum)*. Vol. 2. Praha 1875, s. 407—460.
- Wipo — *Wiponis gesta Chuonradi II.* Ed. H. BRESSLAU. In: MGH *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*. Hannoverae—Lipsiae 1915; tłumaczenie polskie E. MILKAMANOWICZ: WIPON: *Chwalebne czyny cesarza Konrada II.* Kraków 2005.
- ZDM — *Zbiór dokumentów małopolskich.* Cz. 4: *Dokumenty z lat 1211—1400.* Red. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURAŚ. Wrocław 1969.
- Životy sv. Ludmily a sv. Václava. Red. J. EMLER. V: *Prameny dějin českých (Fontes rerum Bohemicarum)*. T. 1. Praha 1873, s. 121—227.
- Zonaras — *Ioannis Zonarae Annales.* CSHB. T. 1. Bonnae 1841; T. 2. Bonnae 1844; GIBI, T. 7, s. 193 n.

- Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 2, cz. 2. Red. T. LEWICKI. Wrocław 1977.
- Żywot Atanazego Athonity — Vita duae antiquae sanctii Athanasii Athonitae*. Ed. J. NORET. In: *Corpus Christianorum. Series Graeca*. T. 9. Brepolis—Tunhout 1982; *Testimonia* 106; *GIBI*, T. 6, s. 11.
- Żywot Grzegorza Dekapolity — Testimonia* 103, s. 146—153; *GIBI*, T. 4, s. 38—39; F. DVORNIK: *La vie de saint Grègoire de Dècapolite et les Slaves Macèdoniens au IX^e siècle*. Paris 1926.
- Żywot św. Metodego*. W: *Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*. Red. T. LEHR-SPLAWIŃSKI. Poznań 1959; pełny i oryginalny tekst: *Успенский сборник XII—XIII вв.* Ред. С. КОВТОВ. Москва 1971, s. 188—197.
- Żywot św. Błażeja — Vita Sanctii Blasii*. In: *Testimonia* 106, s. 327—339; *GIBI*, T. 5, s. 14—17.
- Żywot św. Wojciecha*. W: MPH. Seria nowa. T. 4, cz. 2. Warszawa 1969, s. 10; polskie tłumaczenie: K. AYGAROWICZ: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*. Warszawa 1966.
- Временник Георгия Монаха (Хроника Георгия Амартола)*. Ред. В. МАТВЕЕНКО, Л. ЩЕГОЛЕВА. Москва 2000.
- Закон Судный людем пространной и сводной редакции*. Ред. М.Н. ТИХОМИРОВ, Л.В. МИЛОВ. Москва 1961.
- Изборник Святослава 1073 г.* Москва 1977.
- Изборник Святослава 1073 г.* Москва 1983.
- Ироическая ꙗ҃съ о походѣ на половцовъ...* Москва 1800. (*Słowo o pulku Igora*).
- Літопис руський*. Ред. О.В. МИШАНИЧ. Кієв 1989.
- Новый список грамоты великого князя Изяслава Мстиславича новгородскому Пантелеймонову монастырю. „Исторический архив” 1955, № 5.*
- Синодик царя Борила*. Ред. М.Г. ПОПРУЖЕНКО. София 1928.



Wykaz cytowanych prac

- ABB G., WENTZ G.: *Das Bistum Brandenburg*. Bd. 1. Berlin 1929.
- AHRWEILER H.: *L'idéologie politique de l'Empire byzantine*. Paris 1975.
- ALTHOFF G.: *Otto III*. University Park, Pennsylvania 2003.
- ANČIĆ M.: *Hrvatska u karolinško doba*. Split 2001.
- ANGENENDT A.: *Rex et Sacerdos. Zur Genese der Königssalbung*. In: *Tradition als historische Kraft. Interdisziplinäre Forschungen zur Geschichte des frühen Mittelalters*. Ed. N. KAMP, J. WOLLASCH. Berlin—New York 1982, s. 100—118.
- ARRIGNON J.-P.: *Usage et valeur du titre de Grans-Prince (Velikij Knjaz') dans la Russie du Nord-Est aux XIIIe et XIVe siècles*. In: *Les principautés au Moyen Âge, n°4 — Bordeaux, 1973, Société des historiens médiévistes, en dépôt à l'institut d'Histoire de Bordeaux III*. Bordeaux 1973, s. 173—184, 205—210.
- AVENARIUS A.: *Byzantská kultúra v slovanskom prostredí v 6. až 12. storočí. K problému recepcie a transformácie*. Bratislava 1992.
- AVENARIUS A.: *Die byzantinische Kultur und die Slawen. Zum Problem der Rezeption und Transformation (6. bis 12. Jahrhundert)*. Vienna 2000.
- Az Árpád-kori magyar történet bizánci forrásai. Fontes Byzantini historiae Hungaricae aeo ducum et regum ex stirpe Árpád descenduntium*. Szerk G. MORAVCSIK. Budapest 1988.
- BAHRFELDT E.: *Das Münzen der Mark Brandenburg*. Bd. 1. Berlin 1889.
- BÁLINT C.: *Der Schatz von Nagyszentmiklós in der bulgarischen archäologischen Forschung*. „Acta archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, T. 51: 1999/2000, s. 429—438.

- BÁLINT C.: *Die Archäologie der Steppe. Steppenwölker zwischen Volga und Donau*. Wien 1989.
- BALZER O.: *Studium o Kadłubku*. T. 2. W: IDEM: *Pisma pośmiertne*. Lwów 1935.
- BANASZKIEWICZ J.: *Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka*. Wrocław 1988.
- BAŃKOWSKI A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 2005.
- BARBALIĆ R.F., MOHOROVIĆ A., STRČIĆ P.: *Bašcanska ploča*. Zagreb 1988.
- BARTOSZEWICZ J.: *Kniaź i książę*. Kraków 1876.
- BERNEKER E.: *Slavisches Etymologisches Wörterbuch*. Heidelberg 1908—1913.
- BEŠELIEV V.: *Die protobulgarischen Inschriften*. Berlin 1963.
- BEUMANN H.: *Die sakrale Legitimierung des Herrschers im Denken der ottonischen Zeit*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanische Abteilung”, Bd. 66: 1948, s. 1—45.
- BEUMANN H.: *Die Hagiographie „bewältigt” Unterwerfung und Christianisierung der Sachsen durch Karl den Großen*. In: *Cristianizzazione ed organizzazione ecclesiastica delle campagne nell’alto medioevo. Settimane di studio del Centro italiano di studi sull’alto medioevo* 28. Spoleto 1982, s. 129—163; przedruk: BEUMANN H.: *Ausgewählte Aufsätze aus den Jahren 1966—1986, Festgabe zu seinem 75. Geburtstag*. Hrsg. J. PETERSOHN, R. SCHMIDT. Sigmaringen 1987, s. 289—323.
- BEUMANN H.: *Grab und Thron Karls des Großen zu Aachen*. In: *Karl der Große. Lebenswerk und Nachleben*. Bd. 4: *Das Nachleben*. Hrsg. W. BRAUNFELS. Düsseldorf 1967, s. 9—38 także: H. BEUMANN: *Wissenschaft vom Mittelalter*. Köln—Wien 1972, s. 347—376.
- BIENIAK J.: *Polska elita polityczna XII wieku*. Cz. 1. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. KUCZYŃSKI. T. 2. Warszawa 1982.
- BIENIAK J.: *Polska elita polityczna w XII wieku*. Cz. 3. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. KUCZYŃSKI. T. 4. Warszawa 1990.
- BIRKENMAJER J.: *O tytułach: cesarz i król*. „Język Polski”, T. 23: 1938, z. 5.
- BLOCH M.: *Spółeczeństwo feudalne*. Warszawa 1981.
- BOGUCKI A.: *Książę i wojewoda. Tytułatura niekoronowanych władców czeskich i polskich*. PH, T. 89: 1998, z. 4, s. 551—571.
- BOGUCKI A.: *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu*. Włocławek 2001.
- BOGUCKI A.: *Rycerz i panosza w źródłach polskich XIV i XV wieku*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. KUCZYŃSKI. T. 7. Warszawa 1996, s. 165—200.
- BOGUCKI A.: *Termin „princeps” w źródłach polskich*. W: *Odkrywcy, princepsi, rozbójnicy. Studia z dziejów średniowiecza*. T. 13. Malbork 2007, s. 45—86.
- BOGUCKI A.: *Terminologia polityczna w Kronice mistrza Wincentego*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 20: 1976, s. 56—63.
- BOGUSŁAWSKI W.: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.* T. 3. Poznań 1892.
- BOLLNOW H.: *Der Kampf um Vorpommern im 12. und 13 Jahrhundert von Lothar von Sachsen bis zum ende der Staufer*. „Baltische Studien. Neue Forschungen”, Bd. 47: 1960.
- BONAREK J.: *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitza*. Warszawa 2003.
- BOROŃ P.: *Gminowładztwo i słowiańska sielanka według słowianofilów. Obraz wieców plemiennych w historiografii wieku XIX*. V: *Historie — Historica, Sborník praci filozofické Univerzity fakulty Ostravské*. T. 8. Ostrava 2000.

- BOROŃ P.: *Bolesław Rogatka na wiecu w Leśnicy. Gest i postawa w postępowaniu sądowym*. W: *Kultura prawna w Europie środkowej*. Katowice 2006, s. 104—114.
- BOROŃ P.: *Czas narodzin prawa i władzy w przekazach słowiańskich kronikarzy*. W: *Tempus fugit. Zmienność i stałość świata w źródłach i ... metodologiach historycznych*. [w druku].
- BOUMAN C.A.: *Sacring and crowing. The development of the latin ritual for the anointing of kings and the coronation of an emperor before the eleventh century*. Groningen—Djakarta 1957.
- BOUREAU A.: *How Christian was the Sacralization of Monarchy in Western Europe, (Twelfth-Fifteen Centuries)?* In: *Mystifying the Monarch. Studies on Discourse, Power, and History*. Eds. J. DEPLOIGE, G. DENECKERE. Amsterdam 2006, s. 25—34.
- BOWLUS C.H.: *Franks, Moravians and Magyars. The Struggle for the Middle Danube 788—907*. Philadelphia 1995.
- BRACKMANN A.: *Reichspolitik und Ostpolitik im frühen Mittelalter*. W: IDEM: *Gesammelte Aufsätze*. Darmstadt 1967.
- BRÜCKNER A.: *Die Wahrheit über die Slavenapostel*. Tübingen 1913.
- BRÜCKNER A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927.
- BRÜCKNER A.: *Wpływ kultur obcych*. W: *Początki kultury słowiańskiej*. *Encyklopedia polska*. T. 4, cz. 2, dział 5. Kraków 1912.
- CANGE DU FRESNE DU C.: *Glossarium ad scriptores mediae & infimae graecitatis*. Lungduni 1688.
- CETWIŃSKI M.: *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*. Wrocław 1982.
- CHARVÁT P.: *Boleslav II. Sjednotitel českého státu*. Praha 2004.
- ČIRKOVIĆ S.: *Istorija srednjovekovne bosanske države*. Beograd 1964.
- CHOJNICKA K.: *Narodziny rosyjskiej doktryny państwowej. Zoe Paleolog — między Bizancjum, Rzymem a Moskwą*. Kraków 2001.
- CHRYSOS E.K.: *The Title Βασιλεὺς in early Byzantine International relations*. „Dumbarton Oaks Papers”, Vol. 32: 1978, s. 29—75.
- Coronations. Medieval and Early Modern Monarchic Ritual*. Ed. J.M. BAK. Berkeley 1990.
- CRONIA A.: *Revision der slavischen Eigennamen im alten Evangeliar von Cividale*. „Wiener Slavistisches Jahrbuch”, Bd. 2: 1952.
- CURTA F.: *Qagan, khan, or king? Power in early medieval Bulgaria (seventh to ninth century)*. „Viator”, T. 37: 2006, s. 1—31.
- CZACKI T.: *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanem przez Tadeusza Czackiego*. Warszawa 1800.
- CZAPLEWSKI P.: *Tytulatura książąt pomorskich do początku XIV wieku*. W: „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”. T. 15, z. 1—2. Toruń 1949.
- CZARNECKI T.: *Pan i żupan*. W: *Komturzy, rajcy, żupani*. *Studia z dziejów średniowiecza*. T. 11. Malbork 2005.
- CZARNECKI T.: *Skąd pochodzi polski termin szlachta*. W: *Mazowsze, Pomorze, Prusy. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza*. T. 7. Malbork 2000.
- CZARNECKI T.: *Szlachta — knieź — włodyka — pan — rycerz*. W: *Odkrywcy, princepsi, rozbójnicy*, *Studia z dziejów średniowiecza*. T. 13. Malbork 2007.

- DALEWSKI Z.: *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konflikcie Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*. Warszawa 2005.
- DANNENBERG H.: *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalters*. Berlin 1893.
- DĄBROWSKI D.: *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początków XIV wieku)*. Kraków 2008.
- DEÉR J.: *Aachen und die Herrschersitze der Arpaden*. „Mitteilungen des Institutes für österreichische Geschichtsforschung”, T. 79: 1971, s. 1—56.
- DEČR J.: *Die Heilige Krone Ungarns*. Wien 1966.
- DEPTUŁA CZ.: *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstratenskiego w Polsce w XII i XIII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, T. 22: 1971.
- DINIĆ M.: *O hrvatskom knezu Iljku*. „Jugoslavenski istoriski časopis”, T. 4: 1938, s. 77—86.
- DOBROVSKY J.: *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris, quae quum apud Russos, Serbos aliosque ritus graeci tum apud Dalmatas glagolitas ritus latini Slavos in libris sacris obtinet*. Windobonae 1822.
- DOLGER F.: *Bulgarisches Cartum und byzantinisches Kaisertum*. In: *Actes du IVe Congrès international des études byzantines, Septembre 1934*. „Известия на Българския археологически институт” („Bulletin de l’Institut archéologique Bulgare”), T. 9: 1935, s. 57—68.
- DUCZKO W.: *Ruś Wikingów. Historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie Wschodniej*. Warszawa 2006.
- DUJČEV I.: *Zur Biographie des Erzbischofs Methodios*. In: *Serta Slavica in memoriam A. Schmaus*. München 1971, s. 140—143.
- DVORNIK F.: *Quelques donnés sur les Slaves extraites du tome IV Novembris des „Acta Sanctorum”*. „Byzantinoslavica”, T. 1: 1929.
- EICHMANN E.: *Die Kaiserkrönung im Abendland*. Bd. 1—2. Würzburg 1942.
- ENRIGHT M.J.: *Iona, Tara & Soissons. The Origin of the Royal Anointing Ritual*. Berlin—New York 1985.
- ENSSLIN W.: *Zur frage der ersten Kaiserkrönung durch den Patriarchen und zur Bedeutung dieses Aktes in Wahlzeremoniell*. „Byzantinische Zeitschrift”, Bd. 42: 1943/1949, s. 112—115.
- ERDMANN C.: *Der ungesalbte König*. „Deutsches Archiv für Geschichte des Mittelalters”, Bd. 2: 1938, s. 311—340.
- FERLUGA J.: *Archon. Ein Beitrag zur Untersuchung der südslavischen Herrschertitel im 9. und 10. Jahrhundert im Lichte der byzantinischen Quellen*. In: *Tradition als historische Kraft. Interdisziplinäre Forschungen zur Geschichte des frühen Mittelalters*. Hrsg. N. KAMP, J. WOLLASCH. Berlin—New York 1982, s. 254—266.
- FERLUGA J.: *Die adressenliste für auswärtige Herrscher aus dem Zeremonienbuch Konstantin Porphyrogennetos*. In: IDEM: *Byzantium on the Balkans: Studies on the Byzantine Administration and the Southern Slavs from the VIIth to the XIIIth Centuries*. Amsterdam 1976.
- FICKER J.: *Vom Reichsfürstenstande. Forschungen zur Geschichte der Reichsverfassung zunächst im XII. und XIII. Jahrhunderte*. Bd. 1. Innsbruck 1861.
- FORETIĆ V.: *Korčulanski kodeks 12. stoljeća i vijesti iz doba hrvatske narodne dinastije u njemu*. „Starine JAZU”, T. 46: 1956; także: IDEM: *Studije i rasprave iz hrvatske povijesti*. Split 2001, s. 103—124.

- FRAENKEL E.: *Litausches Etymologisches Wörterbuch*. Heidelberg—Göttingen 1965.
- FRIED J.: *Otto III und Boleslaw Chrobry. Das Widmungsbild des Aachener Evangeliums, der „Akt von Gnesen“ und das frühe polnische und ungarische Königtum; eine Bildanalyse und ihre historischen Folgen*. Stuttgart 1998; polskie wydanie: IDEM: *Otton III i Bolesław Chrobry. Miniatura dedykacyjna z ewangeliarza z Akwizgranu, zjazd gnieźnieński a królestwa polskie i węgierskie. Analiza ikonograficzna i wnioski historyczne*. Warszawa 2000.
- GAETHKE H.-O.: *Knut VI. und Waldemar II. von Dänemark und Noralbingen 1182—1227*. Teil 1. „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”, Bd. 119: 1994, s. 21—100; Teil 2. „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”, Bd. 120: 1995, s. 7—76; Teil 3. „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”, Bd. 121: 1996, s. 7—44.
- GAETHKE H.-O.: *Königtum im Slawenland östlich der mittleren und unteren Elbe im 12. Jahrhundert. Eine Untersuchung zur Frage nach der Herkunft des Königtums Pribislaw-Heinrichs von Brandenburg*. „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschland”, Bd. 46: 2000, s. 1—111.
- GAETHKE H.-O.: *Saxo und die Geschichte der Rani auf Rügen in der 1. Hälfte des 12. Jahrhunderts*. In: *Saxo and the Baltic Region. A Symposium*. Ed. T. NYBERG. Odense 2004, s. 115—141.
- GARBACZEWSKI T.: *Ikonografia monet piastowskich 1173—ok. 1280*. Warszawa—Lublin 2007.
- GIEYSZTOR A.: *Spektakl i liturgia — polska koronacja królewska*. W: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*. Red. B. GEREMEK. Wrocław 1978.
- GIEYSZTOR A.: *Urząd wojewodziński we wczesnych państwach słowiańskich w IX—X wieku*. „Archeologia Polski”, T. 16: 1971.
- GLYKATZI-AHRWEILER H.: *Recherches sur l'administration de l'Empire Byzantin aux IX^e—XI^e siècles*. „Bulletin de Correspondance Hellénique”, Vol. 84: 1960, s. 1—111.
- GOLDEN P.B.: *The Question of the Rus' Quaganate*. „Archivum Eurasiae medii aevi”, Vol. 2: 1982, s. 77—92.
- GOLDSTEIN I.: *O latinskim i hrvatskim naslovima hrvatskih vladara do početka 12. stoljeća*. „Historijski zbornik”, T. 36, sv. 1. Zagreb 1983, s. 141—164.
- GOLDSTEIN I.: *O Tomislavu i njegovom dobu*. „Radovi Instituta za hrvatsku povijest”. T. 18. Zagreb 1985, s. 23—55.
- GOLDSTEIN I.: *Hrvatski rani sredni vijek*. Zagreb 1995.
- GOŁĄB Z.: *Słowiańskie żupa, županъ, gъpan na tle indoeuropejskim*. W: *Collectanea linguistica in honorem Adami Heinz*. Red. F. SŁAWSKI i in. Wrocław 1986, s. 57—64.
- GÖRICH K.: *Otto III. — Romanus Saxonicus et Italicus*. Sigmaringen 1993.
- GÖRICH K.: *Kaiser Otto III und Aachen*. In: *Europas Mitte um 1000. Handbuch zur Ausstellung*, Hrsg. A. WIECZOREK, H.-M. HINZ. Bd. 2. Stuttgart 2000, s. 786—791.
- GÖRICH K.: *Otto III. öffnet das Karlsgrab in Aachen. Überlegungen zu Heiligenverehrung, Heiligssprechung und Traditionsbildung*. In: *Herrschaftsrepräsentation im ottonischen Sachsen*. Hrsg. G. ALTHOFF, E. SCHUBERT. („Vorträge und Forschungen”, Bd. 46). Sigmaringen 1998, s. 381—430.

- GORLIŃSKA D.: *Ikonografia monet Mieszka III Starego. Cz. 2: Wizerunki narracyjne i symboliczne*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 45: 2001.
- GOSCHEW I.: *Zur Frage der Krönungszeremonien und die Zeremonielle Gewandung der byzantinischen und der bulgarischen Herrscher im Mittelalter*. In: „Byzantinobulgarica”. Bd. 2. Sofia 1966, s. 145—168.
- GÖTZ L.K.: *Der Titel „Grossfürst” in den ältesten russischen Chroniken*. „Zeitschrift für Osteuropäische Geschichte”, Bd. 1: 1911, s. 23—66 i 177—213.
- GRAUS F.: *Rex-dux Moraviae*. V: „Sborník prací filozofické fakulty Brněnské University, Řada Historická”, T. 7: 1960.
- GROTANELLI C.: *Kings and Prophets. Monarchic Power inspired Leadership, and sacred text in biblical Narrative*. New York—Oxford 1995.
- GRUDEN J.: *Slovenski župani v preteklosti: donesek k starejši socijalni zgodovini*. Ljubljana 1916.
- GUMIŁOW L.: *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*. Warszawa 1996.
- GUMOWSKI M.: „*Królowie słowiańscy*”. „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. 14: 1948.
- GUMOWSKI M.: *Gdy Berlin był słowiański*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1937, nr 249.
- GUMOWSKI M.: *Jaksa, ostatni książę braniborski*. „Przegląd Powszechny” 1930, T. 190.
- GUMOWSKI M.: *Pieczęcie książąt pomorskich*. „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. 16: 1950.
- GUMOWSKI M.: *Sprawa braniborska XII wieku*. „Slavia Occidentalis”, T. 7: 1928; T. 8: 1929.
- GUMOWSKI M.: *Zabytki mennicze książąt braniborskich*. „Slavia Occidentalis”, T. 6: 1927.
- GURIEWICZ A.: *Język źródła historycznego i rzeczywistość społeczna. Średniowieczny bilingwizm*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 18: 1973.
- GYÖRFY G.: *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*. Warszawa 2003.
- HACZEWSKA B.: *Insygnia koronacyjne na monetach polskich w okresie rozbiu państwa*. W: *Nummus et historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*. Warszawa 1985.
- HACZEWSKA B.: *Nieznane brakteaty polskie z XIII wieku — informacja wstępna*. W: „Notae Numismatae”. T. 3—4. Kraków 1999.
- HACZEWSKA B.: *Uwagi o przedstawieniach władcy na monetach XII i XIII wieku*. W: *Pozaeconomiczne funkcje monet. X ogólnopolska sesja numizmatyczna w Nowej Soli*. Poznań 1995.
- HARDT M.: *Aspekte der Herrschaftsbildung bei den Frühen Slawen*. In: *Integration und Herrschaft. Etnische Identitäten und soziale Organisation im Frühmittelalter*. Hrsg. W. POHL, M. DIESENBERGER. Wien 2002, s. 249—255.
- HAVLÍK L.: *K otázce nomenklatury pramenů o Velké Moravě*. „Časopis Matice Moravské”, T. 90: 1971.
- HAVLÍK L.: *Kronika o Velké Moravě*. Brno 1987.
- HERMANSON L.: *Saxo and the Baltic. Danish Baltic-sea Politics at the End of King Niels' Reign, 1128—1134. Foreign Policy or Domestic Affairs?* In: *Saxo and the Baltic Region. A Symposium*. Ed. T. NYBERG. Odense 2004, s. 105—113.
- HERRMANN J.: *Köpenick, ein Beitrag zur Frühgeschichte Gross-Berlin*. Berlin 1962.

- HERTEL J.: *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*. Warszawa 1980.
- HOFMEISTER A.: *Kaiser Lothar und die grosse Kolonisationsbewegung des 12 Jahrhunderts. Die Aufrichtung des deutschen Herrschaft in Wagrien*. „Zeitschrift des Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”, Bd. 43: 1913, s. 353—371.
- HOLTZMANN R.: *Das Laurentiuskloster zu Kalbe*. „Sachsen und Anhalt”, Bd. 6: 1930, s. 182.
- HOLMES C.: *Basil II and the Governance of Empire (976—1025)*. New York—Oxford 2005.
- HURBANIČ M.: *Dve koncepcie recepcie byzantskej ideológie na Rusi*. In: *Slovensko a európsky jihovýchod, Medzikultúrne vzťahy a kontexty*. Bratislava 1999, s. 63—73.
- HURWITZ E.: *Prince Andrej Bogoljubskij: the Man and the Myth*. Firenze 1980.
- Intitulatio II. Lateinische Herrscher- und Fürstentitel im neunten und zehnten Jahrhundert*. Hrsg. H. WOLFRAM. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”, Bd. 24. Wien—Köln—Graz 1973.
- Intitulatio III. Lateinische Herrschertitel und Herrschertitulationen vom 7. bis zum 13. Jahrhundert*. Hrsg. H. WOLFRAM, A. SCHARER. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”, Bd. 29. Wien—Köln—Graz 1988.
- JABŁONOWSKI A.: *Rewizja zamków ziemi wołyńskiej w połowie XVI wieku*. Warszawa 1877.
- JAGIĆ V.: *Entstehungsgeschichte der kirchenslawischen Sprache*. Berlin 1913.
- JAGIĆ V.: *Studien über das altslovenische-galgotische Zographos Evangelium*. „Archiv für Slavische Philologie”, Bd. 2: 1877, s. 201—269.
- JAKŠIĆ N.: *Manipulacija povijesnim spomenicima — primjer Višeslavove krstionice*. Zbornik »Povijesno naslijeđe i nacionalni identitet«, Zavod za školstvo Republike Hrvatske. Zagreb 2006, s. 40—45.
- JANKOWSKI A.: *Jeszcze o tytule i nazwie „ksiądz”*. Włocławek 1937. Odbitka z: „Ateneum Kapłańskie” 1937.
- JANKOWSKI A.: *Tytuł i nazwa „ksiądz”*. Włocławek 1937; także: „Ateneum Kapłańskie” 1937, z. 3, s. 224—244.
- JASIŃSKI K.: *Rodowód pierwszych Piastów*. Warszawa—Wrocław [b.r.w.].
- JASIŃSKI T.: *Tytulatura Bolesława Chrobrego na zjeździe gnieźnieńskim*. W: *Memoriae amici et magistri. Studia historyczne poświęcone pamięci Prof. Wacława Korty*. Red. M. DERWICH, W. MROZOWICZ. Wrocław 2001.
- JAWOR G.: *Osady prawa włoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*. Lublin 2004.
- JIREČEK K.: *Istorija Srbo*. T. 1. Beograd 1952.
- JORDANOV I.: *Średniowieczne państwo bułgarskie (VII—XIV w.) w świetle danych numizmatycznych i sfragistycznych*. W: „Balcanica Posnaniensia”. T. 2. Poznań 1985.
- JUSUPOVIĆ A.: *Tak zwany „Latopis Połocki” w przekazie Wasilja Tatišcewa. Rola Drohiczyzna w kontaktach polsko-ruskich drugiej połowy XII wieku*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 45: 2007, s. 15—32.
- KADLEC K.: *O politycznym ustroju Słowian, zwłaszcza zachodnich przed X wiekiem*. W: *Początki kultury słowiańskiej*. „Encyklopedia Polska”, T. 4, cz. 2, dział 5. Kraków 1912.

- KAHL H.-D.: *Europäische Wortschatzbewegungen im Bereich der Verfassungsgeschichte. Ein Versuch am Beispiel germanischer und slawischer Herrschernamen*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Bd. 77: 1960. Germanische Abteilung.
- KAHL H.-D.: *Slawen und Deutsche in der brandenburgischen Geschichte des XII Jahrhunderts*. Köln—Graz 1964.
- KALIĆ J.: *Rascia — The Nucleus of the Medieval Serbian State*. In: *The Serbian Questions in The Balkans*. Belgrade 1995.
- KANTOROWICZ E.H.: *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*. Warszawa 2007.
- KARLIN-HAYTER P.: *The homily on the peace with Bulgaria of 927 and the 'coronation' of 913*. „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik“, Bd. 17: 1968, s. 29—39.
- KERN F.: *Gottesgnadentum und Widerstandsrecht im früheren Mittelalter. Zu Entwicklungsgeschichte der Monarchie*. Darmstadt 1962.
- KĘTRZYŃSKI S.: *O imionach piastowskich do końca XI wieku*. W: IDEM: *Polska X—XI wieku*. Warszawa 1961.
- KIERSNOWSKI R.: *Denary zachodniopomorskie z drugiej połowy XII wieku*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 6: 1960.
- KIERSNOWSKI R.: *Drzwi gnieźnieńskie i brakteaty*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 22: 1978.
- KIERSNOWSKI R.: *Jaksa i jego monety. (Na marginesie rozprawy J. Bieniaka Polska elita polityczna w XII wieku)*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. KUCZYŃSKI. T. 5. Warszawa 1992, s. 153—160.
- KIERSNOWSKI R.: *Moneta w kulturze wieków średnich*. Warszawa 1988.
- KIERSNOWSKI R.: *Teksty pisane na polskich monetach wczesnośredniowiecznych*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 3: 1959.
- KIPARSKY V.: *Die Gemeinslawischen Lehnwörter aus dem Germanischen*. Helsinki 1934.
- KLAIĆ V.: *Dva slovenska učenjaka o starijoj historiji Hrvata*. In: *Zbornik kralja Tomislava. U spomen tisaćugodišnjice Hrvatskoga kraljestva*. Zagreb 1925.
- KLAIĆ N.: *Povijest Hrvata u ranom srednjem vijeku*. Zagreb 1971.
- KŁOCZOWSKI J.: *Europa Słowiańska w XIV i XV wieku*. Warszawa 1984.
- KNIEZSA I.: *A magyar nyelv szláv jövevényszavai*. Budapest 1955.
- KODER J.: *Zu den Archontes der Slaven in De Administrando Imperio 29, 106—115*. „Wiener Slawistisches Jahrbuch” 1983, s. 128—131.
- KODER J.: *Byzanz, die Griechen und die Romaiosyne — eine „Ethnogenese” der „Römer”?* In: *Typen der Ethnogenese unter besonderer Berücksichtigung der Bayern*. Hrsg. H. WOLFRAM, W. POHL. Bd. 1. Wien 1990, s. 103—111.
- KOELMEL W.: *Regimen Christianum: Weg und Ergebnisse des Gewaltverhältnisses und des Gewaltverständnisses (8.—14. Jahrhundert)*. Berlin 1970.
- KONIK E.: *Tytułatura władców europejskiego Barbaricum w świetle antycznych źródeł od I w. p.n.e. do IV w. n.e.* W: „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 929. „Antiquitas”, nr 13. Wrocław 1987, s. 25—36.
- KORDÉ Z.: *Salan*. In: *Korai magyar történeti lexikon: 9—14. század*. Ed. G. KRISTÓ. Budapest 1994.
- KOSTRENIĆ N.: *Nacrt historije hrvatske države i hrvatskoga prava*. T. 1. Zagreb 1956.

- KOTTJE R.: *Studien zum Einfluss des Alten Testaments auf Recht und Liturgie des frühen Mittelalters* (6.—8. Jhrd.). Bonn 1964.
- KUCZYŃSKI S.M.: *Stosunki polsko-ruskie do schyłku wieku XII*. „Slavia Orientalis”, T. 7: 1958, s. 233—235.
- KUKULJEVIĆ-SAKCINSKI I.: *Tomislav, prvi kralj hrvatski*. V: „Radovi Zavoda Jugoslavenske akademije znanosti i umjetnosti”, T. 58. Zagreb 1879, s. 1—52.
- Kultura średniowiecznego Śląska i Czech*. „Rewolucja” XIII wieku. Red. K. WACHOWSKI. Wrocław 1998.
- KÜRBIS B.: *Sacrum i profanum. Dwie wizje władzy w polskim średniowieczu*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 22: 1977, s. 19—40; także: EADEM: *Na progach historii*. T. 2: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*. Poznań 2001, s. 129—161.
- KURNATOWSKA Z.: *Słowiańszczyzna południowa*. Wrocław 1977.
- KUTRZEBA S.: *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*. PH, T. 12: 1911, s. 71—83, 149—164, 285—307.
- LABUDA G.: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. T. 2. Poznań 1964.
- LABUDA G.: *Jaksa z Kopanicy, Jaksa z Miechowa*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 10. Wrocław 1962—1964, s. 339—340.
- LABUDA G.: *Król*. W: SSS, T. 2, s. 525—526.
- LABUDA G.: *Powstanie Słowian Zachodnich*. „Slavia Occidentalis”, T. 18: 1947.
- LABUDA G.: *Rozprzestrzenienie się tytułu „króla” wśród Słowian*. W: *Wieki średnie. Medium aevum, Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*. Warszawa 1962.
- LABUDA G.: *O godności króla i instytucji królestwa*. W: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*. Red. J. KRZYŻANIAKOWA. Poznań 1997, s. 27—56.
- LABUDA G.: *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*. Poznań 1999.
- LAMBOT D.C.: *Godescale d’Orbais*. Louvain 1945.
- LECIEJEWICZ L.: *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*. Wrocław 1989.
- LECIEJEWICZ L.: *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji europejskiej*. Wrocław 2007.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T.: *Pochodzenie i rozpowszechnienie wyrazu „król” w polszczyźnie i w innych językach słowiańskich*. W: *Prace filologiczne ofiarowane Janowi Łosiowi*. Warszawa 1927, s. 44—53.
- LEMERLE P.: *Les plus anciens recueils des miracles de Saint Démétrius et la pénétration des Slaves dans les Balkans*. Paris 1981.
- LEŚNY J.: *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczków (połowa XI—koniec XII wieku)*. Wrocław 1989.
- LESZKA M.: *Car Piotr w opinii Bizantyńczyków*. „Slavia Antiqua”, T. 42: 2001, s. 97—105.
- LESZKA M.: *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII—pierwsza połowa XII wieku)*. Łódź 2003.
- LEVILLAIN L.: *Le sacre de Charles le Chauve á Orelans*. „Bibliothèque de l’Ecole des Chartes”, Vol. 64: 1903, s. 31—53.
- LEWICKI T.: **S.w.nt-b.lk arabskiej „Relacji anonimowej” (2. połowa IX w.) i jego „zastępca”*. W: *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus*. Red. K. JAŻDŻEWSKI. Wrocław 1968.

- LICHAČEV N.: *Le sceau de Stefan Nemanja*. „Byzantion”, Vol. 11, nr 2: 1936, s. 461—468.
- LILLIE R.-J.: *Byzanz, Kaiser und Recht*. Köln—Bohlau 1994.
- LINDE S.B.: *Słownik języka polskiego*. T. 1—7. Lwów 1854—1860.
- ŁOŚ J.: *Książdz i jego krewniacy*. „Język Polski”, T. 6: 1921.
- ŁOWMIAŃSKI H.: *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.* T. 1—5. Warszawa 1964—1973.
- LUDAT H.: *Legenden um Jaxa von Köpenick. Deutsche und slawische Fürsten im Kampf um Brabndenburg in der Mitte des 12. Jahrhunderts*. Leipzig 1936. Wyd. polskie: *Legendy o Jaksie z Kopnika*. W: IDEM: *Słowianie — Niemcy — Europa. Wybór prac*. Marburg—Poznań 2000, s. 42—92.
- LUDAT H.: *Piasten und Ottonen*. In: *L'Europe aux IX^e—XI^e siècles*. Warszawa 1968.
- LUNT H.G.: *Old Church Slavic *kralj'?* In: *Orbis scriptus, Festschrift für Dmitrij Tschizewskij zum 70. zum 70. Geburtstag*. Hrsg. D. GERHARDT, W. WEINTRAUB, H.-J. ZUM WINKEL. München 1966, s. 383—490.
- LUTOVSKÝ M., PETRÁŇ Z.: *Slavnikovci. Mýtus českého dějepisectví*. Praha 2005.
- MACLEAN S.: *Kingship and Politics in the Late Ninth Century. Charles the Fate and the End of the Carolingian Empire*. Cambridge 2003.
- MACRIDES R.: *What's in the name „Megas Komnenos”?* „Archeion Pontou”, Vol. 35: 1979, s. 238—245.
- MALINGOUDIS P.: *Die Institution des Župans als Problem der frühslavischen Geschichte. „Cyrillomethodianum”*, Bd. 2: 1972—1973, s. 61—76.
- MALINGOUDI J.: *Die russisch-byzantinischen Verträge des 10. Jhs. aus diplomatischer Sicht*. Thessalonike 1994.
- MALINGOUDI J.: *Die russisch-byzantinischen Verträge des 10. Jhds. aus rechtshistorischer sicht. „Byzantinoslavica”*, Bd. 58: 1997, Nr. 2, s. 233—250.
- MANDIĆ D.: *Bosna i Hercegovina. Povyjesno-kritička istraživanja*. T. 1: *Državna i vjerska pripadnost sredovječne Bosne i Hercegovine*. Chicago 1960.
- MARITCH D.: *Papstbriefe an serbische Fürsten im Mittelalter. Kritische Studien*. Sremski Karlovci 1933.
- MAVRODINOV N.: *Le Trésor protobulgare de Nagyszentmiklós. „Archeologia Hungarica”*, T. 29: 1943.
- MEILLET A.: *De l'unité slave*. „Revue des études slaves”, Vol. 1: 1921.
- MEILLET A.: *Le slave commun*. Paris 1924.
- MICHAŁOWSKI R.: *rec.: J. FRIED, Otto III. und Bolesław Chrobry. Das Widmungsbild des Aachener Evangeliars, der „Akt von Gnesen” und das frühe polnische und ungarische Königtum, 2.: durchgesehene und erweiterte Auflage*, Stuttgart 2001. „Francia. Forschungen zur westeuropäischen Geschichte”, Bd. 30: 2003, Nr. 1, s. 322—323.
- MICHAŁOWSKI R.: *Otto III w obliczu ideowego wyzwania: monarcha jako wizerunek Chrystusa*. W: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*. Red. R. MICHAŁOWSKI. Warszawa 1997, s. 57—72.
- MICHAŁOWSKI R.: *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X—XIII wieku*. Warszawa 1989.
- MICHAŁOWSKI R.: *Relacja Galla Anonima o zjeździe gnieźnieńskim — problem wiarygodności*. W: *Tekst źródła. Krytyka — interpretacja*. Red. B. TRELIŃSKA. Warszawa 2005, s. 57—64.

- MICHAŁOWSKI R.: *Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*. Warszawa 2005.
- MISCHKE W.: *Polska korona królów czeskich*. www.mediewistyka.net/wihoda.pdf.
- MORAVSČIK G.: *A magyar Szent Korona görög feliratai*. Budapest 1935.
- MOSBACH A.: *Piotr syn Włodzimierza*. Ostrów 1865.
- MOSINGIEWICZ K.: *Jeszcze o zagadce Jaksy*. „Roczniki Historyczne”, T. 52: 1986, s. 141—156.
- MOSZYŃSKI L.: *Język Kodeksu Zografskiego*. Cz. 1: *Imię nazywające (rzeczownik)*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975.
- MOSZYŃSKI L.: *Staropolski casarz — archaizm czy neologizm*. W: *Rzetelnej pracy. Księga ku czci Profesora Tadeusza Brajerskiego*. „Roczniki Humanistyczne KUL”, T. 30/31: 1982—1983, s. 141—150.
- MOSZYŃSKI L.: *Staro-cerkiewno-słowiańskie apelatywy określające osoby będące u władzy*. W: „*Balkanica Posnaniensia*”. T. 2. Poznań 1985, s. 43—49.
- MROZOWSKI P.: *Gest władcy w ikonografii polskiego średniowiecza*. W: *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X—XV w.* Warszawa 1994, s. 59—74.
- MUCKE K.E.: *Historische und vergleichende Laut- und Formenlehre der niedersorbischen (niederlausitisch-wendisch) Sprache*. Leipzig 1891.
- MULARCZYK J.: *Tradycja koronacji królewskich Bolesława I Chrobrego i Mieszka II*. Warszawa 1998.
- MYŚLIŃSKI K.: *Bogusław I, książę Pomorza Zachodniego*. Bydgoszcz—Gdańsk—Szczecin 1948.
- MYŚLIŃSKI K.: *Polska wobec Słowian połabskich do końca XII wieku*. Lublin 1993.
- Namentragende Steininschriften in Jugoslawien vom Ende des 7. bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*. Hrsg. L. STEINDORF. Wiesbaden 1982, nr 173.
- NAMYSŁOWSKI W.: *Ban*. W: SSS, T. 1, s. 83 n.
- NEHLS H.: *Was wird aus dem Jaczoturm?* „*Berlinische Monatsschrift. Edition Luisenstadt*”, Bd. 5: 1999.
- NIEBEN P.: *Die staatsrechtlichen Verhältnisse Pommerns in den Jahren 1180—1214*. „*Baltische Studien*”, Bd. 17: 1913.
- Nin. Problemi arheoloških istraživanja*. Red. M. SUIĆ, Š. BATOVIĆ, J. BELOŠEVIĆ. Zadar 1968.
- NITSCH K.: *Genealogia książęniczek*. „*Język Polski*”, T. 23: 1938.
- NOONAN T.T.: *The Khazar Quaghanate and Its Impact on the Early Rus' State. The Translatio Imperii from Itil to Kiev*. In: *Nomads in the Sedentary World*. Eds. A.M. KHAZANOV, A. WINK. London 2001, s. 76—102.
- OBOLENSKY D.: *Byzantium and the Slavic world*. In: *Byzantium, a World Civilization*. Eds. A.E. LAIOU, H. MAGUIRE. Dumbarton Oaks, Washington 1992, s. 37—48.
- OBOLENSKY D.: *Byzantium and the Slavs*. New York 1994.
- ORŁOWSKI T.H.: *Początki rytu sakry królewskiej w Europie. Na marginesie dwóch publikacji*. „*Studia Źródłoznawcze*”, T. 34: 1993, s. 69—89.
- ORZECZOWSKI S.: *Quincunx*. W: *Stanisława Orzechowskiego Polskie dialogi polityczne, (rozmowa około egzekucyj i Quincunx) 1563—1564*. Wyd. J. ŁOŚ. Kraków 1919.
- OSTROGORSKY G.: *Die Byzantinische Staatenhierarchie*. „*Seminarium Kondakovianum*”, T. 8: 1936. Przedruk: IDEM: *Византија и Словени, Сабрана дела*. T. 5. Београд 1970.

- OSTROGORSKY G.: *Zur Kaisersalbung und Schilderhebung im spätbyzantinischen Krönungszeremoniell*. „Historia. Zeitschrift für alte Geschichte”, Bd. 4: 1955.
- OSTROGORSKY G.: *Die Krönung Symeons von Bulgarien durch den Patriarchen Nikolaos Mystikos*. In: IDEM: *Byzanz und die Welt der Slawen*. Darmstadt 1974, s. 53—64.
- OSTROGORSKY G.: *Vizantija i južni Slaveni*. „Jugoslavenski Istorijski Časopis” [Beograd] 1963, nr 1.
- OSTROGORSKI G.: *Dzieje Bizancjum*. Warszawa 2008.
- PANFIL T.: *Polski zwierzyniec numizmatyczny — lew*. „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 4: 2000.
- PANIC I.: *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*. Cieszyn 1995.
- PARON A.: „Trzeba abyś tymi oto słowami odparł i to nedoręczne żądanie” — wokół *De administrando imperio* Konstantyna VII Porfirogenety. W: *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*. Red. S. ROSIK, P. WISZEWSKI. Wrocław 2005, s. 345—363.
- PARTENHEIMER L.: *Albrecht der Bär, Jaxa von Köpenick und der Kampf um die Brandenburg in der Mitte des 12. Jahrhunderts*. „Forschungen zur brandenburgischen und preußischen Geschichte, Neue Folge”, Bd. 4: 1994, s. 151—193.
- PARTENHEIMER L.: *Die Entstehung der Mark Brandenburg. Mit einem lateinisch-deutschen Quellenanhang*. Köln—Weimar—Wien 2007.
- PASZKIEWICZ B.: *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*. Lublin 2000.
- PEĆKOWSKI Z.: *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej*. Kraków 1967.
- PEISKER J.: *Die älteren Beziehung der Slawen zu Turkotataren und germanen und ihre sozialgeschichtliche Bedeutung*. „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”, Bd. 3: 1905, s. 187—360, 465—533.
- PEISKER J.: *Neue Forschungen zur Sozial- und Wirtschaftsgeschichte der Slawen*. Stuttgart 1905.
- PETERSOHN J.: *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert. Mission — Kirchenorganisation — Kulturpolitik*. Köln—Wien 1979.
- PIERQUIN H.: *Recueil général des chartres anglosaxonnes*. Paris 1912.
- PINIŃSKI J.: *Brakteaty gnieźnieńskie z lat 1177—1202*. „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 23: 1967.
- PLESZCZYŃSKI A.: *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963—1034). Narodziny stereotypu. Postrzeganie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju*. Lublin 2008.
- POPOVIĆ V.: *Aux origines de la slavisation des Balkans, La constitution des premières Sklavinies Macedoniennes vers la fin du Vie siecle*. In: *Comptes rendus des séances de l'Academie des Inscriptions et Belles Lettres. Comptes rendues Januar—März*. Paris 1980, s. 230—257.
- POPPE A.: *O tytule wielkksiążęcym na Rusi*. PH, T. 75: 1984.
- PRINZIG G.: *Bizantyńcy wobec obcych*. Poznań 1998.
- PRINZIG G.: *Bizantyjskie aspekty średniowiecznej historii Polski*. Poznań 1994.
- PRITSACK O.: *The Slavs and the Avars*. In: *Settimane di studio del centro Italiano di studi sull'alto medioevo*. T. 30. *Gli Slavi occidentali e meridionali nell'alto medioevo, Spoleto, 15—21 aprile 1982*. Vol. 1. Spoleto 1983, s. 353—435.

- Prosopographie der mittelbyzantinischen Zeit*. Hrsg. F. WINKELMANN et al. Berlin—New York 2001.
- Přemyslovci. Budování českého státu*. Ed. P. SOMMER, D. TŘEŠTÍK, J. ŽEMLIČKA. Praha 2009.
- RABE M.F.: *Jaczo von Copnic*. Berlin 1856.
- RAČKI F.: *Kada i kako se preobrazili hrvatska kneževina u kraljevinu, Rada Jugoslovi-anskej akademie od 1871 godine*. Zagreb 1871, s. 70—89; takže: *Zbornik kralja Tomislava. U spomen tisaćugodišnjice Hravatskoga kraljestva*. Zagreb 1925, s. 11—18.
- RADZIWIŃSKI Z.L.: *O tożsamości tytułów kniaź i książę w dawnej Rzeczypospolitej*. Lwów 1908.
- RAJMAN J.: *Dominus-Comes-Princeps. Studia o Jaksach w XII wieku*. „*Studia Historyczne*”, T. 33, z. 3—4: 1990, s. 347—369.
- RAJMAN J.: *Pielgrzym i fundator. Fundacje kościelne i pochodzenie księcia Jaksy*. W: „*Nasza Przeszość. Studia z Dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce*”. T. 82. Kraków 1994, s. 5—34.
- REK S.: *Geneza tytułu cesarskiego w państwie zachodniobułgarskim*. „*Balkanica Posnaniensia*”, T. 2. Poznań 1985, s. 51—57.
- REK S.: *Powstanie zachodniobułgarskiego państwa Komitopulów*. PH, T. 74, 1983, s. 237—253.
- RIIS T.: *Saxo und die offizielle Königsideologie*. In: *Saxo and the Baltic Region. A Symposium*. Ed. T. NYBERG. Odense 2004, s. 93—104.
- RÓNA-TAS A., GÖBL R.: *Die Inschriften des Schatzes von Nagy-Szentmiklós: eine paläographische Dokumentation*. Wien 1995. „*Veröffentlichungen der Numismatischen Kommission*”. Bd. 31. „*Mitteilungen der Prähistorischen Kommission*”. Bd. 29. „*Österreichische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse*”. Bd. 240.
- ROSİK S.: *Początki Polski w kronikach niemieckich X—XI w. (w kregu wiadomości Wi-dukinda z Korweji)*. W: *Kolory i struktury średniowiecza*. Red. W. FAŁKOWSKI. Warszawa 2004, s. 235—252.
- ROTKOVIĆ R.: *Kraljevina Vojislavljevića: XI—XII vijeka: najstarija crnogorska država: izvori i legende*. Podgorica 1999.
- RUDNICKI M.: *Prasłowiańszczyzna — Lechia — Polska*. T. 2: *Wspólnota słowiańska — wspólnota lechicka — Polska*. Poznań 1961.
- ŠAFAŘIK P.: *Památky dřevniho pisemnictvi Jihoslovanův*. Praha 1873.
- SANTIFALLER L.: *Über die Titel in den Adressen der Papsturkunden von dem Anfängen bis zum Ende des 11 Jahrhunderts*. „*Zgodovinski Časopis*” [Lubljana] T. 6—7: 1952—1953, s. 246—258.
- SAWICKI W.: *Rytuał sakry — koronacji królewskiej jako źródło prawa i ustroju państw średniowiecznej Europy*. „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”, T. 24: 1972, s. 279—293.
- SCHLUMBERGER G.: *L'Épopée Byzantine à la fin du X^e siècle*. Paris 1900.
- SCHMEIDLER B.: *Hamburg, Bremen und Nordost-Europa vom 9 bis 11 Jahrhunderts*. Leipzig 1918.
- SCHMEIDLER B.: *Kaiser Lothar und der Beginn der Kolonisaton des Ostens*. „*Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde*”, Bd. 15: 1913.

- SCHMITT J.C.: *Gest w średniowiecznej Europie*. Warszawa 2006.
- SCHRAMM P.E.: *Die Krönung in Deutschland bis zu begin des Salischeb Hauses (1028)*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung”, Bd. 24: 1935, s. 184—332.
- SCHRAMM P.E.: *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten bis zum schzehnten Jahrhundert*. Stuttgart 1955.
- SCHRAMM P.E.: *Kaiser, Rom und Renovatio. Studien zur Geschichte des römischen Erneuerungsgedankens vom ende des Karolingischen Reiches bis zum Investiturstreit*. Bad Homburg 1962.
- SCHREINER P.: *Zur Bezeichnung „Megas” und „Megas Basileus” in der byzantinischer Kaisertitulatur*. „Byzantina”, Bd. 3: 1971, s. 175—192;
- SEIBT W.: *Siegel als Quelle für Slawen und Slawenarchonten in Griechenland*. „Studies in Byzantine Sigillography”, Bd. 6: 1999, s. 27—36.
- SEIBT W.: *Weitere Beobachtungen zu Siegeln früher Slawenarchonten in Griechenland*. In: *Byzantium, State and Society. In memory of Nikos Oikonomides*. Ed. A. AVRAMEA, A. LAIOU, E. CHRYSOS. Athens 2003, s. 459—466.
- SHEPARD J.: *Symeon of Bulgaria — Peacemaker*. В: *Годишник на Софийския университет. Научен център за славяно-византийски проучвания „И. Дуйчев”*. Т. 3: 1989. София 1991, s. 9—48.
- SHEPARD J.: *The Rhos guests of Louis the Pius: whence and wherefore?* „Early Medieval Europe”, Vol. 4: 1995, s. 41—60.
- SHEPARD J.: *A marriage too far? Maria Lekapena and Peter of Bulgaria*. In: *The Empress Theophano. Byzantium and the West at the Turn of the First Millennium*. Ed. A. DAVIDS. Cambridge 1995, s. 121—149
- SIEKLIICKI J.: *Wielkie Morawy. Przegląd źródeł i podstawowych opracowań*. KH, T. 69: 1962.
- ŠIŠIĆ F.: *Povijest Hrvata u vrijeme narodnih vladara*. Zagreb 1925.
- ŠIŠIĆ F.: *Geschichte der Kroaten*. Zagreb 1917.
- ŠIŠIĆ F.: *Priručnik izvora hrvatske historije*. Zagreb 1914
- SKOK P.: *Lat. Caisar = Caesar*. „Razprave Znanstveno društvo za humanističke vede”, T. 3: 1926.
- SKUBISZEWSKI P.: *W służbie cesarza, w służbie króla. Temat władzy w sztuce ottońskiej*. W: *Funkcja dzieła sztuki. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki — Szczecin, listopad 1970*. Warszawa 1972, s. 17—72.
- SŁAWSKI F.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1966—1969.
- Slovník jazyka staroslověnského — Lexicon linguae palaeoslovenicae*. Red. J. KURZ, Z. HAUPTOVÁ. Praha 1959—1997.
- Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy. Podług rękopisu z roku 1532*. Wyd. B. ERZEPKI. Poznań 1900.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*. Wrocław 1966—nadal.
- Słownik staropolski*. Wrocław 1960.
- SŁUPECKI L.P.: *Mitologia skandynawska w epoce Wikingów*. Kraków 2003.
- SMILJANIĆ F.: *Pop Tjehodrag i njegov natpis. O položaju i funkciji župana u hrvatskim srednjovjekovnim vrelima od 9. do 16. stoljeća*. „Povijesni prilozi. Historical Contributions”, T. 33: 2007, s. 33—102.
- SOLOVIEV A.: *Archon Rhosias*. „Byzantion”, T. 31: 1961, s. 237—248.

- SORLIN I.: *Les traités de Byzance avec la Russie au X-e siècle*. „Cahiers du monde russe et soviétique”, Vol. 2: 1961, nr 3—4, s. 447—475.
- STANESCO M.: *Jeux d'Errance du Chevalier Medieval: Aspects Ludiques de la Fonction Guerriere dans la Litterature du Moyen Age Flamboyant*. Leiden—New York 1988.
- STEINHÜBEL J.: *Nitranske kniežastvo. Počátky stredovekého Slovenska*. Bratislava 2004.
- STENDER-PETERSEN A.: *Slavisch-germanische Lehnwortkunde*. Göteborg 1927.
- STEPANOV T.: *The Bulgar title ΚΑΝΑΣΥΒΙΤ: reconstructing the notions of divine kingship in Bulgaria, AD 822—836*. „Early Medieval Europe”, Vol. 10: 2003, No. 1, s. 1—19.
- STEPHENSON P.: *The Balkan Frontier in the year 1000*. In: *Byzantium in the year 1000*. Ed. P. MAGDALINO. Leiden—Boston 2003, s. 109—133.
- STREITBERG W.: *Gotisch — Griechisch — Deutsches Wörterbuch*. Heidelberg 1910.
- STRONCZYŃSKI K.: *Dawne monety polskie dynastyi Piastów i Jagiellonów*. Cz. 2: *Monety pierwszych czterech wieków w porządek chronologiczny ułożone i opisane*. Piotrków 1884.
- STRÓŻYK P.: *Wizerunek Bolesława Chrobrego na denarze DVX INCLITVS. Ze studiów nad ceremonialnymi nakryciami głowy pierwszych Piastów*. „Roczniki Historyczne”, T. 68: 2002, s. 57—76.
- STRZELCZYK J.: *Goci — rzeczywistość i legenda*. Warszawa 1984.
- STRZELCZYK J.: *Naukowe pokłosie milenium zjazdu gnieźnieńskiego*. „Roczniki Historyczne”, T. 68, 2002, s. 157—174.
- STRZELCZYK J.: *Otton III i zjazd gnieźnieński*. W: *Milenium synodu — zjazdu gnieźnieńskiego*. Red. J. KŁOCZOWSKI, CZ. PEST, W. POLAK. Lublin 2001, s. 71—87.
- STUBBS W.: *The constitutional History of England in its origin and development*. Oxford 1874.
- SUCHODOLSKI S.: *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*. Wrocław 1987.
- SUCHODOLSKI S.: *REX BOLIZLAUS — tzw. królewskie monety Bolesława Chrobrego*. W: *Heraldyka i okolice*. Red. A. RACHUBA, S. GÓRZYŃSKI, H. MANIKOWSKA. Warszawa 2002, s. 285—295.
- SUŁOWSKI Z.: *Jaksa z Kopanicy*. W: SSS, T. 2, s. 309.
- SUŁOWSKI Z.: *Słowiańskie organizacje polityczne nad Bałtykiem*. „Roczniki Historyczne”, T. 26: 1960.
- SWOBODA W.: *Archont*. W: SSS, T. 7, s. 370.
- SWOBODA W.: *Egzarcha*. W: SSS, T. 8, s. 309—310.
- SZACHERSKA S.M.: *Akt prepozyta dobrzańskiego z 1233 r. a feudalna agresja niemiecka na ziemie polskie*. PH, T. 50: 1959.
- SZACHERSKA S.M.: *Rola klasztorów duńskich w ekspansji Danii na Pomorzu Zachodnim u schyłku XII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968.
- SZCZEPAŃSKI M.T.: *Fundacja misyjna. Uwagi o kształtowaniu się ottońskiej koncepcji władzy*. W: *Monarchia w średniowieczu: władza nad ludźmi, władza nad terytorium*. *Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*. Red. A. PIENIĄDZ-SKRZYPCZAK, M.R. PAUK. Warszawa—Kraków 2002, s. 229—250.
- SZEKÉLY G.: *Węgierskie symbole państwowe w dobie średniowiecza, ich związki z Bizancjum oraz wartości ideowe*. „Kwartalnik Historyczny”, T. 95: 1989, z. 4, s. 21—33.

- TKADLČIK V.: *Cyrilsky napis v Michalovcich*. Slavia, T. 52, 1983, s. 121—123.
- The Oxford dictionary of Byzantium*. Ed. A. KAZHDAN. New York—Oxford 1991.
- TREITINGER O.: *Die oströmische Kaiser- und Reichsidee nach ihrer Gestaltung im höfischen Zeremoniell*. Darmstadt 1956.
- TRÉŠTÍK D.: *Počátky Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin (530—935)*. Praha 1997.
- TRÉŠTÍK D.: *Vznik Velké Moravy. Moravané, Čechové a střední Evropa v letech 791—871*. Praha 2001.
- TURASIEWICZ A.: *Dzieje polityczne Obodryców od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160—1164*. Kraków 2004.
- UŁASZYN H.: *Polskie „ksiądz” w wiekach średnich*. W: *Зборник лингвистичких и филолошких расправа А.Белићу...* Београд 1937.
- USPIEŃSKI B.A., ŻYWOW W.M.: *Car i bóg. Semantyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*. Warszawa 1992.
- VASMER M.: *Russisches etymologisches Wörterbuch*. Heidelberg 1958.
- VAVŘINEK V.: *Ugrbŕskyjŕ korolŕ dans la Vie Vieux-Slave de Méthode*. „Byzantinoslavica”, Vol. 25: 1964, s. 261—269.
- VEGO S.M.: *Postanak srednjovjekovne bosanske države*. Sarajevo 1982.
- VYKEPEL B.: *Studie k šlechtickým titulům v germánských, slovanských a baltských jazycích. Etymologie jako pomocná veda historická*. Brno 2004.
- WACHOWSKI K.: *Słowiańszczyzna Zachodnia*. Poznań 1950.
- WÄCHTER J.: *Das Fürstentum Rügen — Ein Überblick*. In: *Beiträge zur Geschichte Vorpommerns: die Demminer Kolloquien 1985—1994. Im Auftrag der Abteilung Vorpommern der Gesellschaft für pommersche Geschichte, Altertumskunde und Kunst*. Schwerin 1997, s. 299—313.
- WARNER D.A.: *Ritual and Memory in the Ottonian Reich: The Ceremony of Adventus*. „Spaeculum”, Vol. 76: 2001, No. 2, s. 255—283.
- WARTOŁOWSKA Z.: *Gród Czerwieński Sutiejsk na pograniczu polsko-ruskim*. Warszawa 1958.
- WASILEWSKI T.: *Administracja bizantyńska na ziemiach słowiańskich i jej polityka wobec Słowian w XI—XII w.* KH, T. 70: 1963.
- WASILEWSKI T.: *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studium z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*. Warszawa 1972.
- WASILEWSKI T.: *Borys I — książę czy król Bułgarii*. W: „Balcanica Posnaniensia”. T. 2. Poznań 1985.
- WASILEWSKI T.: *Geneza tytułu „rex Croatorum”*. „Pamiętnik Słowiański”, T. 17: 1967.
- WASILEWSKI T.: *Les župy et les županie des Slaves méridionaux et leur place dans l'organisation des états médiévaux*. W: *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*. Warszawa 14—18 IX 1965. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 217—234.
- WASILEWSKI T.: *Stefan Vojislav de Zahlumje, Stefan Dobroslav de Zeta et Byzance au milieu du XI^e siècle*. „Zbornik radova Vizantološkog instituta”, T. 13: 1971, s. 109—126.
- WASILEWSKI T.: *Wiślańska dynastia i jej duklańskie państwo*. „Pamiętnik Słowiański”, T. 15: 1965.
- WASILEWSKI T.: *Zjazd gnieźnieński w roku 1000 i jego znaczenie polityczne i kościelne*. W: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego*. Wyd. A. BUKO, Z. ŚWIECHOWSKI. Warszawa 2000, s. 23—34.

- WASILEWSKI T.: *Župan*. W: SSS, T. 7, s. 269—270.
- WEHRMANN M.: *Geschichte von Pommern*. Bd. 1. Gotha 1919.
- WIDAJEWICZ J.: *Czy Bolesław Chrobry był w młodości zakładnikiem u Niemców*. „Roczniki Historyczne”, T. 66: 1947, s. 244—250.
- WIHODA M.: *Polská koruna českých králů*. „Český Časopis Historický”, T. 102: 2004, s. 721—744.
- WIHODA M.: *Kníže a jeho věrní. Kosmas o světě předáků a urozených*. V: *Šlechta, moc a reprezentace ve středověku, Colloquia medievalia Pragensia*. T. 9. Praha 2007, s. 11—29.
- WIHODA M.: *Vladislav Jindřich*. Brno 2007.
- WISZEWSKI P.: *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*. Wrocław 2008.
- WOLFF J.: *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*. Warszawa 1895.
- WOLFRAM H.: *Intitulatio I. Lateinische Königs- und Fürstentitel bis zum Ende des achten Jahrhunderts*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”, Bd. 21. Wien 1967.
- WÓJTOWICZ M.: *Najstarsze datowane inskrypcje słowiańskie X—XIII wiek*. Poznań 2005.
- ZAKRZEWSKI Z.: *Gniezno i Kalisz. Dwie mennice wielkopolskie za czasów Mieszka III*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1927.
- ZAKRZEWSKI Z.: *Język polski na naszych monetach średniowiecznych*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1925.
- ZAKRZEWSKI Z.: *O brakteatach z napisami hebrajskimi*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, T. 1: 1909.
- ŻEBRAWSKI T.: *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*. Kraków 1865.
- ŽEMLIČKA J.: „Polská koruna” Vratislava II. aneb čím ho(ne)mohl obdařit Jindřich IV. *Glosy ke středověké korunovační symbolice*. „Český Časopis Historický”, T. 106: 2006, s. 1—46.
- ŽEMLIČKA J.: *Čechy v době knížecí (1034—1198)*. Praha 1997.
- ŽEMLIČKA J.: *Přemyslovci, jak žili, vládli a umírali*. Praha 2005.
- АКЕНТЬЕВ К.К.: «Слово о законе и благодати» Илариона Киевского, Древнейшая версия по списку ГИМ Син. 591. В: *Византинороссика. Труды Санкт-Петербургского Общества византино-славянских исследований, Византийское наследие на Руси. Сборник статей к 70-летию члена-корреспондента РАН И.П. Медведева*. Ред. К.К. АКЕНТЬЕВ. Санкт-Петербург 2005, „Византинороссика”, Т. 3, s. 116—152.
- АНГЕЛОВ П. Д.: *България и българите в представите на византийците*. София 1999.
- АНДРЕЕВ Й.: *Българските ханове и царе VII—XIV век. Историко-хронологичен справочник*. София 1988.
- АНТОЛЈАК С.: *Самуиловата држава*. Скопје 1969.
- АРТАМОНОВ М.И.: *История хазар*. Ленинград 1962.
- БАКАЛОВ Г.: *За някои особености на българската ханска титулатура*. „Векове”, Т. 2: 1981, s. 64—74.
- БАКАЛОВ Г.: *Средновековният български владетел. Титулатура и инсигнии*. София 1985.

- БАНАШЕВИЋ Н.: *Летопис попа Дукљанина и народна предања*. Београд 1971.
- БЕШЕВЛЕВ В.: *Византийски триумфални обичаи, акламации и титли у българите в IX в.* „Известия на Етнографския Институт а Музей”, Т. 3: 1958, s. 3—38.
- БЕШЕВЛИЕВ В.: *Прабългарски епиграфски паметници*. София 1981.
- БИБИКОВ М.В.: *Византийский прототип древнейшей славянской книги. (Изборник Святослава 1073 г.)*. Москва 1996.
- БЛАГОЕВ Н.: *Българският цар Роман. „Македонски преглед”*, Т. 6: 1931, № 3, 4.
- БЛІФЕЛД Д.І.: *Висла печатка з Білгородки. „Археологія” [Київ]*, Т. 3: 1950, s. 102—110.
- БОЖИЛОВ И.: *Цар Симеон Велики (893—927): Златният век на средновековна България*. София 1983.
- БУДИЛОВИЧ А.С.: *Исследование языка древнеславянского перевода XIII слов Григория Богослова по рукописи императорской публичной библиотеки XI в.* Санкт-Петербург 1871.
- Български етимологичен речник*. Ред. В. ГЕОРГИЕВ. София 1979.
- ВАКЛИНОВ С.: *Формиране на старобългарската култура VI—XI век*. София 1977.
- ВАСИЛЬЕВСКИЙ В.Г.: *Житие св. Георгия Амастридского и Стефана Сурожского*. В: ЕГО ЖЕ: *Труды*. Т. 3. Петроградъ 1915.
- ВАЧКОВА В.: *Симеон Велики — пътят към короната на Запада*. София 2005.
- ВИНОГРАДОВ А.Ю., КОМАР А.В.: *Институт тудуна и хазары в юго-западном Крыму VIII—начала IX в. в контексте новых данных эпиграфики*. В: *Сугдейский сборник*. Т. 2. Киев—Судак 2005, s. 38—56.
- ВОЙТОВИЧ Л.: *Князівські династії Східної Європи (кінець IX—початок XVI ст.): склад, суспільна і політична роль. Історико-генеалогічне дослідження*. Львів 2000.
- ВОРОНИН Н.Н.: *Андрей Боголюбский и Лука Хрисоверг. „Византийский временник”*, Т. 21: 1962.
- ВОРОНИН Н.Н.: *„Повесть об убийстве Андрея Боголюбского” и ее автор. „История СССР”* 1963, № 3.
- ВОРОНИН Н. Н.: *Владимир. Боголюбово. Суздаль. Юрьев-Польской*. Москва 1967.
- ВЫСОЦКИЙ С.А.: *Древнерусские надписи Софии Киевской XI—XIV вв.* Киев 1966.
- ГЕОРГИЕВ П.: *Коронацията на Симеон през 913 г. „Исторически преглед”*, Т. 57: 2001, s. 3—20.
- ГЕОРГИЕВСКИЙ В.Т.: *Святой благоверный великий князь Андрей Боголюбский. Владимир 1894; reed.: Москва 1999.*
- ГРАЧЕВ В.П.: *Жупная организация у славян и её роль в развитии государственности*. В: *История, культура, фольклор и этнография славянских народов. VI Международный съезд славистов*. Москва 1968, s. 149—167.
- ГРАЧЕВ В.П.: *Сербская государственность в X—XIV вв. Критика теории „жупной организации”*. Москва 1972.
- ДИМИТРОВ Х.: *За разчитането и тълкуването на т.нар. „кирилски надгробен надпис на княз Пресиян от XI в.” от Михаловце / Михалд (днешна Словакия). „Старобългаристика / Palaeobulgarica”*, Т. 26: 2002.
- ДОБРЕВ И.: *Новооткритият надпис за цар Самуил и събитията. „Старобългаристика / Palaeobulgarica”*, Т. 28: 2004.
- ДОБРЕВ П.: *Прабългарите. Произход език и култура*. София 1991.
- Древнерусские княжеские уставы XI—XIV вв.* Ред. Я.Н. ЩАПОВ. Москва 1976.

- ДУЙЧЕВ И.: *Нов исторически извор за българо-византийските отношения през първата половина на IX век.* „Известия Института Истории”, Т. 14—15: 1964.
- ЖИВКОВИЋ Т.: *Два питња из времена владавине краља Бодина.* В: *Зборник радова Византолошког института*, Т. 42: 2005, s. 45—59.
- ЗАЙМОВ Й.: *Битолски надпис на Иван Владислав самодържец български. Старобългарски паметник от 1015—1016 година.* Соифя 1970.
- ЗАХАРОВ В.А.: *К вопросу о подлинности Тмутараканского камня.* „История СССР” 1969, nr 5, s. 211—213.
- ЗЛАТАРСКИ В.Н.: *История на българската държава през средните векове. Т. 2: България под византийско владичество (1018—1187).* София 1972.
- ЗЛАТАРСКИ В.Н.: *История на Първото българско Царство. I. Епоха на хуно-българското надмощие (679—852).* София 1970.
- ИВАНОВ Й.: *Български старини из Македония.* София 1931; reed.: 1970.
- ИВАНОВА О.В., ЛИТАВРИН Г.Г.: *Славяне и Византия. Раннефеодальные государства на Балканах. VI—XII вв.* Москва 1985.
- ИВАНОВСКИ О.: *Борбите Македонските Словени за завладување градот Солун.* В: „Гласник на Институтот за национална историја”, Т. 3. Скопје 1959.
- ИСТРИН В.М.: *Хроника Георгия Амартола в древнем славянорусском переводе.* Т. 1—3. Петроград—Ленинград 1920—1930; reed.: *Die Chronik des Georgios Hamartolos.* Bd. 1—3. Hrsg. V.M. ISTRIN. München 1972.
- ИСТРИН В.А.: *Договоры русских с греками X в.* „Известия Отделения русского языка и словесности”, Т. 29: 1924.
- ЙОРДАНОВ И.: *Корпус на печатите на средновековна България.* София 2001.
- КАЛИЋ Ј.: *Жупан Белош.* „Зборник радова Византолошког института”, Т. 36: 1997, s. 63—79; ЕАДЕМ: *Европа и Срби. Средњи век.* Београд 2006, s. 622—642.
- КАШТАНОВ С.М.: *Институция русских княжеских актов X—XIV вв. (Опыт первичной классификации).* „Вспомогательные Исторические дисциплины”, Т. 8: 1976, s. 69—83.
- КАШТАНОВ С.М.: *Из истории русского средневекового источника. Акты X—XVI вв.* Москва 1996.
- КЛЮЧЕВСКИЙ В.: *Курс русской истории.* Москва 1937.
- КРИВОШЕЕВ Ю.В.: *Гибель Андрея Боголюбского: Историческое расследование.* Санкт-Петербург 2003.
- КУЕВ К.: *Към въпроса за титлата „екзарх” в старобългарската книжнина.* „Известия на Института по история”, Т. 14—15: 1964, s. 325—345.
- ЛАВРОВ П.А.: *К вопросу о Синодике царя Бориса.* В: *Летопись историко-филологического общества при Новороссийском университете.* Т. 8. Одесса 1900, s. 35—136.
- ЛАВРОВ П.А.: *Материалы по истории возникновения древнейшей славянской письменности.* Ленинград 1930.
- ЛАВРОВСКИЙ Н.А.: *О византийском элементе в языке договоров русских с греками.* Санкт-Петербург 1853.
- ЛИМОНОВ Ю.А.: *Владими́ро-Сузда́льская Русь: Очерки социально-политической истории.* Ленинград 1987.
- ЛИТАВРИН Г.Г.: *Византия, Болгария, Древняя Русь (IX—начало XII в.).* Санкт-Петербург 2000.

- ЛИТВИНА А.Ф., УСПЕНСКИЙ Ф.Б.: *Выбор имени у русских князей в X—XVI вв.: Династическая история сквозь призму антропоники*. Москва 2006.
- МАРГОЛИНА І.Э.: *Печатъ Феодано Музалон у контексті ктитурської композиції Києво-Кирипівської церкви*. В: *Судейский сборник*. Т. 2. Киев—Судак 2005, s. 217—221.
- МЕДЫНЦЕВА А.А.: *Тмутараканский камень*. Москва 1979.
- МУШМОВ Н.: *Монетите и печатите на българските царе*. София 1924.
- НАСЛЕДОВА Р.А.: *Македонские славяне конца IX-начала X в. по данным Иоанна Камениаты*. „Византийский временник”, Т. 11: 1956.
- НИКОЛОВ А.: *Политическа мисъл в ранносредновековна България (средата на IX—края на X в.)*. София 2006.
- НИКОЛОВ А.: *Идея о благочестии и мудрости правителя в политической идеологии и публичной пропаганде болгарских государей в первое столетие после принятия христианства в Болгарии (864—971 гг.)*. In: *XVII ежегодная конференция Православного Свято-Тихоновского гуманитарного университета*. Т. 1. Москва 2007, s. 124—130.
- НИКОЛОВА Б.: *Устройство и управление на българската православна църква (X—XIV век)*. София 1997.
- НОВОСЕЛЬЦЕВ А.П.: *К вопросу об одном из древнейших титулов русского князя*. „История СССР” 1982, № 4, s. 150—159.
- НОВОСЕЛЬЦЕВ А.П.: *Хазарское государство и его роль в истории Восточной Европы и Кавказа*. Москва 1990.
- НОВАКОВИЋ А.С.: *Византијски чинови и титуле у српским земљама XI до XV век*. В: „Глас Српске краљевске академије”. Т. 78. Београд 1908, s. 236—270.
- ОБНОРСКИЙ С.П.: *Язык договоров русских с греками*. „Язык и мышление”, Т. 6—7: 1936, s. 79—103.
- ОСТРОГОРСКИ Г.: *Автократор и самодержац*. В: *ИДЕМ: Византија и Словени, Сабрана дела*. Т. 4. Београд 1970.
- ОСТРОГОРСКИЙ Г.А.: *Эволюция византийского обряда коронования*. В: *Византия, южные Славяне и древняя Русь. Западная Европа — искусство и культура. Сборник статей в честь В.Н. Лазарева*. Москва 1973, s. 33—42.
- ПАВЛОВ П.: *Залезът на Първото българско царство (1015—1018)*. София 1999.
- ПАНЕЯХ В.М.: *Новый список грамоты великого князя Изяслава Мстиславича новгородскому Пантелеймонову монастырю*. „Исторический архив”, № 5: 1955.
- ПЕТРОВ А.: *Князь Константин Бодин*. В: *Сборник статей, составленный и изданный учениками В. И. Ламанского по случаю 25-летия его ученой и профессорской деятельности*. Санкт-Петербург 1883.
- ПОГОДИН М.П.: *Князь Андрей Юрьевич Боголюбский*. Москва 1850.
- ПОРОВИЋ Д.: *Под окриљем светлости. Култ светих владара и реликвија у средњовековој Србији*. Београд 2006.
- ПОПОВИЋ-ГАЈ Д.: *Печат Стефана Страцимира*. „Нумизматичар”, Т. 6: 1983. *Православная энциклопедия*. Москва 2001.
- ПРЕСНЯКОВ А.: *Княжеское право в Древней Руси: очерки по 10—12 векам*. Санкт-Петербург 1909; reed.: Москва 1993.
- РАДОЛЧИЋ Н.: *Вести Ане Комнине о Србима*. „Гласник србског научног друштва”, Т. 3: 1928.

- РАПОВ О.М.: *Княжеские владения на Руси в X—первой половине XIII в.* Москва 1977.
- РАЧКИ Ф.: *Борба Лужних Словена за државну независност — богомили и пата-рени.* Београд 1931.
- РОЗОВ Н.Н.: *Синодальный список сочинений Илариона — русского писателя XI в.* „Slavia. Časopis pro slovanskou filologii”, Т. 32: 1963, nr 2, s. 141—175.
- РОЗОВ Н.Н.: *Старейший болгарский „Изборник” и его русская рукописная традиция.* „Известия АН СССР”, Серия литературы и языка, Т. 28: 1969, s. 75—78.
- РОТКОВИЋ Р.: *Краљевина Војислављевића XI—XII вијека.* Подгорица 1999.
- РУВАРАЦ И.: *Вукан — најстарији син Стефана Немање.* „Годишњица Николе Чупића”, Т. 10: 1888.
- РЫБАКОВ Б.А.: *К вопросу о роли хазарского каганата в истории Руси.* „Советская Археология”, Т. 18: 1953, s. 128—150.
- РЫБАКОВ Б.А.: *Киевская Русь и русские княжества XII—XIII вв.* Москва 1993.
- РЫБАКОВ Б.А.: *Печатки чернігівських князів.* В: „Археологія”. Т. 3. Київ 1950, s. 111—118.
- САХАРОВ А.Н.: *Древняя Русь на путях к „Третьему Риму”.* Москва 2006.
- СЛАВОВА Т.: *Езикът на гърешиките в ранната славянска книжовна традиция.* В: *Език и история на българските средновековни текстове. Сборник в чест на Екатерина Дограмаджева. Кирило-Методиевски студии.* София 2001, s. 22—31.
- Словарь русского языка XI—XVII вв.* Москва 1975—nadal.
- Словарь древнерусского языка (XI—XIV вв.).* Ред. Р.И. АВАНЕСОВ. Москва 1989.
- СНЕГАРОВ И.: *Коронясан ли е бил княз Симеон в 913 г.?* „Годишник на Софийския университет Богословски факултет”, Т. 24: 1946/1947.
- СОЛОВЬЕВ К.А.: *Эволюция форм легитимации государственной власти в древней и средневековой Руси. IX—первая половина XIV вв.* „Архив, Международный исторический журнал”, № 1: январь-февраль 1999; wersja elektroniczna: <http://history.machaon.ru/about/index.html>
- СПИЦЫН А.А.: *Тмутараканский камень.* В: „Записки Отдела русской и славянской археологии Русского Археологического Общества”. Т. 40, Петроградъ 1915, s. 58—92.
- СРЕЗНЕВСКИЙ И.И.: *Договоры с греками.* В: „Замеченные опечатки: Известия Отделения русского языка и словесности Императорской Академии наук”, Т. 3: 1854.
- Старобългарски речник.* Ed. А. ДАВИДОВ и др.: Т. 1. София 1999.
- СТЕПАНОВ Ц.: *Власт и авторитет в ранносредновековна България (VII—ср. IX в.).* София 1999.
- Старославянский словарь (по рукописам X—XI веков).* Ред. Р.М. ЦЕЙТЛИН и др.: Москва 1999.
- ТАТИЩЕВ В.Н.: *История Российская с древнейших времен.* Санкт-Петербург 1768.
- ТВОРОГОВ О.В.: *Лексический состав „Повести временных лет” (Словоуказатели и часточный словник).* Киев 1984.
- ТОМИЋ Л.: *Крум и његови словенски архонти.* „Историски часопис”, Т. 2: 1949/1950 (1951), s. 87—90.

- ТУРИЛОВ А.А.: *Две забытые даты болгарской церковно-политической истории IX в. (К вопросу формирования болгарского варианта церковного месяцслова в эпоху Первого царства)*. „Palaeobulgarica”, Т. 23: 1999, № 1, s. 14—34.
- УЛЬЯНОВ О.Г.: *О времени возникновения инаугурационного миропомазания в Византии, на Западе и в Древней Руси*. В: *Русь и Византия. Место стран византийского круга во взаимоотношениях Востока и Запада. Тезисы докладов Всероссийской научной сессии византинистов. Москва 20—21 октября 2008 года*. Москва, s. 133—140.
- ЋИРКОВИЋ С.: *Историја српског народа*. Т. 1. Београд 1981.
- ЋОРОВИЋ В.: *Историја српског народа*. Београд 1941, 1997.
- ФЕРЛУГА Ј.: *Ниже војно-административне јединице тематског уређења*. „Зборник радова Византолошког института”, Т. 2: 1953, s. 61—94.
- ФЕРЛУГА Ј.: *Византиска управа у Далмацији*. Београд 1956.
- ФЕРЛУГА Ј.: *Драч и драчка област пред крај 10. и почетком 11. века*. Београд 1964.
- ФЕРЛУГА Ј.: *Византија и постанак најранијих јужнословенских држава*. Београд 1968.
- ФРОЯНОВ И.Я.: *Киевская Русь: проблемы социально-политической истории*. Ленинград 1980.
- ФРОЯНОВ И.Я.: *Древняя Русь. Опыт исследования истории социальной и политической борьбы*. Москва—Санкт-Петербург 1995.
- ФУЧИЋ Б.: *Глагољски натписи*. Загреб 1982.
- ХВОСТОВА К.В.: *К вопросу о терминологии Летописа попа Дуклянина*. В: *Славянский архив. Сборник статей и материалов*. Москва 1959, s. 40—45.
- ЦАНКОВА-ПЕТКОВА Г.: *За аграрните отношения в средновековна България през XI—XIII в.* София 1964.
- ЧЕРЕПНИН Л.В.: *К вопросу о характере и форме Древнерусского государства X—начало XIII в.* „Исторические записки”, Т. 89: 1972, s. 353—408.
- ЧИЧУРОВ И.С.: *Феофан — компилятор Феофилакта Симокатты*. „Античная древность и средние века”, Т. 10: 1973, s. 203—206.
- ЧИЧУРОВ И. С.: *Византийские исторические сочинения: «Хронография» Феофана, «Бревиарий» Никифора*. Москва 1980.
- ШАХМАТОВ А.А.: *Древнейшая судьба русского племени*. Петроград 1919.
- ЩЕГОЛЕВА Л.И.: *Славянорусский перевод Хроники Георгия Амартола как источник сведений о греческом языке средневизантийского периода*. В: *XVIII Международный конгресс византинистов, 8—15 авг. 1991. Резюме сообщений*. Т. 2. Москва 1991, s. 1035—1036.
- ЩЕГОЛЕВА Л.И.: *Славянский перевод и византийский литературный текст*. В: *Герменевтика древнерусской литературы*. Т. 1. Москва 1989, s. 76—91.
- Этимологический словарь славянских языков: Праславский лексический фонд*. Ред. О.Н. ТРУБАЧЕВ. Москва 1976—nadal.
- ЮРУКОВА Й.: *Оловен печат на Тервел*. „Нумизматика” 1978, № 2, s. 3—9.
- ЮРУКОВА Й.: *Молидовули на княз Борис (852—889)*. „Нумизматика”, Т. 15: 1981, № 2, s. 3—10.
- ЮШКОВ С.: *Общественно-политический строй и право Киевского государства*. Москва 1949.

Янин В.Л.: *Актовые печати Древней Руси X—XV вв.* Т. 1. Москва 1970.

Янин В.Л., ГАЙДУКОВ П.Г.: *Актовые печати Древней Руси X—XV вв.* Т. 3: *Печати зарегистрированные в 1970—1996 гг.* Москва 1998.

Янин В.Л., ГАЙДУКОВ П.Г.: *Древнерусские вислые печати зарегистрированные в 1997 г.* В: *Новгород и новгородская земля. История и археология.* Т. 12. Новгород 1998, s. 338—357; także: <http://russianchange.narod.ru>.



Indeks osób¹

- Adam z Bremy 204, 205, 206, 207, 211
Ademar de Chabannes 174
Adolf hr. Holsztynu 145, 148, 223
Agnieszka, ks. polska, żona Władysława II 221
Ahrweiler Hélène 31
Akamir, władca Słowian w Tesalii 25
Albrecht Niedźwiedź, margrabia brandenburski 77, 78, 157
Aleksander Jagiellończyk 67
Aleksander, cesarz bizantyński 38, 85
Aleksy Komnen, cesarz bizantyński 29
Aleksy św. 61
Alfred Wielki, kr. angielski 211,
Alusjan, syn cara bułgarskiego Arona 44
Ammian Marcellin 161
Anatazy Athionita św. 22
Anatol, patriarcha Konstantynopola 162
Ancyranos, satrapa Persji 214
Andrzej Bogolubski, ks. ruski 11, 93, 95, 96
Anna, księżna mazowiecka, żona Bolesława III, 67
Anna, w. ks. litewska, żona Witolda 67
Arnold z Lubeki, opat 158
Arnold, opat klasztoru w Berge i Nienburgu 145
Arnulf, kr. wschodniofrankijski 116, 117
Arpad, władca węgierski 114
Artakserkses, kr. perski 81
Asen I, car bułgarski i wołoski 73, 96
Askold, władca Kijowa 60
Asparuch, chan bułgarski 24, 139
Atylla, władca Hunów 121
Bajan, kagan awarski 105, 189
Bakałow Georgi 15
Balzer Oswald 220
Banescu Nicolae 31
Bańkowski Andrzej 104
Bartłomiej z Bydgoszczy 61

¹ W indeksie ujęto jedynie te osoby, które zostały wspomniane w tekście głównym książki. Pominięto wykaz władców i ich tytułów, który ma układ alfabetyczny.

- Batbajan, chan bułgarski 23
 Bazyli I, cesarz bizantyński 30, 32, 180, 181, 182, 191
 Bazyli II Bułgarobójca, cesarz bizantyński 43, 44
 Beda Czcigodny 210
Bednarczuk Leszek 17
 Bela II Ślepy, kr. węgierski 187
Belić Aleksandar 104
 Beloš, żupan Trawunii 27
 Berigoj, ks. Narentan 167
 Bernard I Billung, ks. saski 224
 Bernard III askański, ks. saski 210
Blifeld Dawid 98
Bloch Marc 218
 Błażej św. 53
 Bodin Konstantyn, kr. Zety 44, 47, 132, 167, 185, 186, 187, 188
 Bodzeta, biskup krakowski 61
Bogucki Ambroży 15, 79
 Bogusław I, ks. pomorski 152, 153, 158, 159, 160, 199, 204, 207, 208, 209, 211, 223
 Bolesław Chrobry 7, 9, 63, 64, 166, 168, 169, 170, 173, 174, 175, 176, 197, 198, 222, 224, 225, 227, 228, 231
 Bolesław I, ks. czeski 140
 Bolesław II, ks. czeski 140
 Bolesław II Śmiały 163, 167, 169, 222
 Bolesław III Krzywousty 151, 221, 222, 223
 Bolesław III ks. mazowiecki 67
 Bolesław IV Kędzierzawy 159, 202
 Bolesław Wstydlivy 61, 76, 201
 Bolesław Wysoki 201, 220, 222
 Bonifacy św. 163, 164, 165
 Booz, władca Antów 10, 137
 Borys II, car bułgarski 42
 Borys-Michał, ks. bułgarski 9, 24, 25, 32, 38, 122
 Bożywoj, ks. czeski 220
 Branisław, syn Radosława II wg popa Duklanina 186
 Brennus, wódz Gallów 220
Brückner Aleksander 59, 111, 112, 115
 Brunon z Kwerfurtu 176
 Brzetysław I, ks. czeski 140, 202
 Brzetysław, ks. morawski 199, 220
Brzóstkowska Alina 46
Budilowicz Aleksander 89
 Budysław, ks. południowosłowiański wg popa Duklanina 184
 Całogost, władca Wioletów 138
 Chatzon, wódz Słowian oblegających Tesalonikę 45, 46, 47, 48, 49
 Chmielowski Benedykt 137
 Chrysoberges Łukasz, patriarcha Konstantynopola 97
 Ciemysł (Cimucius), władca Koledziców 119, 138
 Ciesław, władca Rugii 158
Cross Samuel H. 59
 Cyceron 158, 218,
Czacki Tadeusz 103
Czaplewski ks. Paweł 204, 207
Czarnecki Tomasz 15, 179
 Czasław Klonimirowic, ks. serbski 138, 182, 184
 Dadunes, satrapa Amazji 213
 Dagobert, kr. Frankijski 137
 Dalila, postać biblijna 211, 212, 213
 Dalimil 64, 65
 Daniel, postać biblijna 212
 Dariusz król perski 212
 Dawid Igoriewicz, ks. wołyński 20, 31, 98
 Dawid, kr. izraelski 35, 163, 164, 176
 Desa, ks. serbski 204, 213, 214, 215
 Desimir z Krbavy, żupan 130
 Dir, władca Kijowa 60
 Dobromir, ojciec Emnildy 225
 Dobronia, władca Słowian dalmatyńskich 54
 Dobrosław, król Słowian wg popa Duklanina 72
Dobrovski Josef 103
 Drbovit, opat 130
 Drogowit, władca Wioletów 138
 Drożko, władca Obodryców 138
 Drzhiha, opat 130
Du Cange Charles 103, 210
Duczko Władysław 89
 Dymitr św. 45, 46, 47, 48, 49
 Ebo, hagiograf św. Ottona 144
 Egilbert arcybiskup Trewiru 170
 Einhard, kronikarz 206
 Emeryk, ks. węgierski 125, 126

- Emnilda, kr. polska, żona Bolesława Chrobrego 225
- Eryk Emune, kr. Duński 141, 142
- Estera, postać biblijna 224
- Eudoksja, córka Izaaka Angelosa 214
- Ezdrasz, postać biblijna 80, 224
- Farlati Daniel* 124
- Farłof, członek drużyny Olega 85
- Ferluga Jadran* 15, 124
- Ficker Julius* 208
- Fisso, żupan 179
- Focjusz, patriarcha Konstantynopola 32
- Fredegar, kronikarz 137, 164
- Friedrich Gustaw* 117
- Fryderyk Barbarossa 158, 159, 160, 209, 210
- Fryderyk II, cesarz niemiecki 149
- Fucić Branko* 131
- Gabriel Radomir, car bułgarski 44
- Gajusz Juliusz Cezar 34, 103, 105
- Ganuz Wolf, satrapa duński 206, 207
- Gebizo opat 125
- Gejza I, kr. węgierski 127, 128, 130
- Georgios Monachos (Hamartolos) 22, 23, 28, 89
- Gevarus, wychowawca szwedzkiego króla Hothera 208
- Gizela, kr. węgierska 125
- Gład, wódz wołosko-bułgarski 73
- Gniph-Gniphus, satrapa szwedzki 206, 207
- Godowin, namiestnik królewski z Anglii 208
- Gojisław, władca Zety wg popa Duklanina 72
- Golden Peter B.* 193
- Gostomysł (Gestimulus), władca obodrzycki 138
- Gotschalk z Orbais 123, 138
- Götz Leopold* 84
- Górski Stanisław* 65
- Grakchus (Krak), legendarny władca Krakowa 222
- Grzegorz Decapolita św. 46, 47
- Grzegorz VII papież 124, 129, 130, 131, 133
- Grzegorz IX papież 169
- Gumiłow Lew* 95
- Gumowski Marian* 75, 155
- Gunno, zabójca Gevarusa, wychowawcy szwedzkiego króla Hothera 208
- Guriewicz Aron* 219
- Györfy György* 126
- Harald Hardrada, kr. Norwegii 206, 207
- Havlik Lubomir* 72
- Helena ks. chorwacka 124
- Helmold z Bozowa 142, 143, 145, 146, 147, 148, 150, 151, 154, 222, 223
- Henryk Brodaty 201
- Henryk Gotszalkowic 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 151, 223
- Henryk I, kr. niemiecki 165, 166
- Henryk II, cesarz niemiecki 174, 176, 198
- Henryk IV, cesarz niemiecki 133
- Henryk Lew, ks. saski i bawarski 152, 159, 204, 208, 209, 210, 211, 223
- Henryk Przybysław – zob. Przybysław Henryk
- Henryk z Antwerpii 74, 154, 155, 157
- Herakliusz, cesarz bizantyński 32
- Hermanaryk, kr. gocki 137
- Herod, kr. judejski 35
- Hieronim św. 62, 210, 212
- Hinkmar arcybiskup Reims 165, 166
- Hother kr. szwedzki 208,
- Hruszewski Michail (Michajło Gruszewski)* 84
- Ibn Hurdadbeha 195
- Ibn Rosteh 168, 192, 194
- Igor Rurykowicz, ks. ruski 31, 82, 89, 139
- Igor Jarosławowicz ks. ruski 98
- Ilarion, metropolita Kijowa 190, 195, 196
- Innocenty III papież 169
- Ioannes Kinnamos 30, 187
- Ioannes Scylitzes 54
- Isbul kavchan, możny bułgarski 24
- Iusuf rabbi, dzierżawca mennicy Mieszka III 135
- Ivanoski Orde* 46
- Iwan (Jan) Władysław, car bułgarski 43
- Iwan IV Groźny, car rosyjski 33
- Izaak Angelos, cesarz bizantyński 214
- Izjasław Jarosławowicz, ks. ruski 83
- Izjasław Pantelejmon Mściśławowicz ks. ruski 93, 94, 139
- Izydor z Sewilli 136, 137

- Jabłonowski Aleksander* 66
Jagić Vatroslav 117
 Jakov z Otoa 130
 Jaksa, kneź z Kopanicy także Jaksa z Miechowa 74, 75, 76, 77, 157
 Jan arcybiskup Tesaloniki 45
 Jan Chrzciel św. 98
 Jan Diakon, kronikarz 167, 168
 Jan prezbiter 118
 Jan św. 59
 Jan Tzimiskes, cesarz bizantyński 42, 43, 91
 Jan VIII, papież 117, 122
 Jan X, papież 120, 121
 Jan z Efezu 11, 20
 Jan, brat Piotra cara bułgarskiego 41
Janin Władimir 84, 98, 99
 Jaromir-Gebhard biskup praski 155, 156
 Jaromir, ks. rugijski 152, 153, 158, 159, 160
 Jarosław Mądry, ks. ruski 83, 92, 139, 192, 196
 Jerzy, syn Bodina, władca Zety, 167
 Jerzy Dołgoruki, ks. ruski 93, 94, 96, 97
 Jerzy Wojciech, wódz powstania bułgarskiego 132
 Jezus 221
Jireček Konstatin 122
 Joan diak 93
 Jonatan Machabeusz 50
 Jordanes 10, 137
 Juda Machabeusz 50
 Julian, cesarz rzymski 161
 Justynian II, cesarz bizantyński 22, 36, 37

Kahl Hans-Dietrich 144, 146, 147, 152, 153, 157, 160
Kalić Jovanka 185
 Kanut Laward 60, 76, 79, 122, 141, 142, 143, 144, 145, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 158, 160, 167
 Kanut VI, kr. duński 160
 Kanut Wielki, król duński 205
 Kanut, syn Henryka Gotszalkowica 141
Karamzin Nikołaj 83
 Kardamos, chan bułgarski 37
 Karl, członek drużyny Olega 85
 Karol III Gruby, kr. zachodniofrankijski, cesarz 111, 112, 115, 165
 Karol Łysy, kr. zachodniofrankijski, cesarz 165
 Karol Wielki, kr. frankijski, cesarz 8, 33, 103, 104, 105, 162, 165, 166, 171, 172, 173, 174, 175, 229, 230
 Kasjodor 10, 137
Kazhdan Aleksander 31
 Kazimierz I, ks. pomorski 199, 200, 204, 207, 209, 223
 Kazimierz II, ks. pomorski 200
 Kazimierz Jagiellończyk 67
 Kazimierz Odnowiciel 175, 176
 Kazimierz Sprawiedliwy 202, 221, 222
 Kazimierz Wielki 61
 Kekeumenos Katakalon 54
Kętrzyński Stanisław 174, 175
Kiersnowski Ryszard 77, 78
Kiparski Valentin 59
Klaić Vjekoslav 122
Kleszczowa Krystyna 17
Kluczewskij Wasilij 83
 Kocel, władca Słowian panońskich 13
Koder Johannes 28
 Koloman Uczony, kr. węgierski 126, 127
 Komnena Anna 29, 47, 187, 214
 Konrad I, kr. niemiecki 165, 166
 Konrad III Hohenstauf, kr. niemiecki 148, 202
 Konrad III Otto, ks. morawski 199
 Konrad III Rudy, ks. mazowiecki 67
 Konrad Mazowiecki 220
 Konrad, ks. Głogowa syn Władysława Wygnańca 222
 Konstantyn — Cyryl św. 9, 58, 79, 98, 109, 111, 183, 229
 Konstantyn VI, cesarz bizantyński 25
 Konstantyn VII Porfirogeneta 25, 26, 27, 29, 38, 40, 90, 91, 120, 128, 180, 181, 182, 189
 Kosmas 117, 155, 156, 199
 Kosmat kneź 130, 131
Koziak Rastislav 17
 Krain, żupan Trawunii 27, 180
 Krak — zob. Grakchus 71
 Krum, chan bułgarski 22, 23
 Krut, władca obodrzycki 145
 Kuber, chan bułgarski 48
 Kuchawic, władca Chudżiców 225

- Kukuliević-Sakcinski Ivan* 107
Kulin, ban Bośni 188
Kurnatowska Zofia 46
- Labuda Gerard* 15, 106, 116, 118, 128, 144, 151, 155, 160
Laurent Vitalien 31
Lech (Becho), ks. czeski 138
Leciejewicz Lech 17
Lehr-Splawiński Tadeusz 104, 108
Leon VI cesarz bizantyński 29, 30, 38, 85
Leszek Biały 201, 220
Leszek, legendarny władca polski 222
Leśny Jan 185, 186
Linde Samuel Benedykt 103
Lotar ze Supplinburga, ks. saski, cesarz niemiecki 142, 145, 146, 147, 148, 149, 157, 158, 160
Lub, władca Wioletów 138
Ludat Herbert 75
Ludwik IV, landgraf Turynii 149
Ludwik Niemiecki, kr. wschodniofrankijski 110, 118, 119, 191, 192
Ludwik Pobożny, cesarz 165, 191
- Łoś Jan* 61, 65
Łowmiański Henryk 79
Łucja św. 130
Lukasz św. 59
- Maciejowski Wacław* 61
Magnus Nielssen, ks. duński 142, 150, 153
Magnus, komes wrocławski 76
Magnus, ks. saski 145
Makary, metropolita Moskwy 33
Malamir, chan bułgarski 24
Marcjan, cesarz wschodniorzymski 162
Marek św. 35
Marek, żupan Raszki 185, 186
Margareta Fredkulla, kr. Duńska 150
Maria Lekapena, caryca bułgarska 41
Masław 221
Mateusz św. 59
Maurycy, cesarz bizantyński 46, 49
Mączyński Jan 62
Meillet Andre 104
Melanchton Filip 62
- Metody św.* 9, 30, 35 58, 79, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 119, 129, 183, 229
Michajło Iwanowicz, książę mścisławski 67
Michał Dukas, cesarz bizantyński 127, 130
Michał II Jakała, cesarz bizantyński 180, 181
Michał III Metystes, cesarz bizantyński 29, 30
Michał Kreszymir II, władca chorwacki 123, 124, 189
Michał Mścisławicz, ks. ruski 93
Michał Wiszesławicz, ks. Zahumlja 53, 120, 122, 138
Michał, władca Zety 44, 47, 72, 123, 131, 132, 133, 167, 186
Michałowski Roman 175
Mieszko I, ks. polski 7, 140, 222
Mieszko II, kr. polski 166, 168, 169, 222
Mieszko III Stary 133, 134, 135, 201, 202, 217, 220
Mieszko Płatonogi 220
Mikołaj Mistyk, patriarcha Konstantynopola 25, 26, 38, 39
Mikołaj syn Razza, duński namiestnik Szlezewiku 208,
Mikula z Otočca 131
Milogost, ks. Wioletów 138
Miroslaw Kreszymirowicz, władca Chorwacji 189
Miroslaw władca Humu 73, 188
Modzelewski Karol 230
Moszyński Leszek 15, 59
Mratin z Liki 130
Mścisław Andrejewicz, ks. ruski 95
Mścisław Izjasławowicz, ks. ruski 97
Mścisław Romanowicz Starszy, ks. ruski 98
Mścisław Wsiewołodowicz, ks. ruski 85, 98, 99
Mścisław Władymirowicz, ks. ruski 88, 93, 94, 97, 98, 139
Mścisław, ks. obodrzycki 225
Mściwoj, ks. obodrzycki 224
Mucke Karl Ernest (Muka Karla Arnošt) 104
Musokios, wódz Słowian naddunajskich 139
- Nabuchodonozor, król babiloński* 213
Nebulos, wódz słowiański 22
Nendalus, żupan 73, 188

- Nestor, kronikarz 87
 Nicefor Fokas, cesarz bizantyński 23, 41
 Nicetas Choniates 204, 213, 214, 215
 Niels (Mikołaj), kr. duński 60, 79, 142, 143, 150, 154
Nießen Paul von 209
 Nikefor, patriarcha Konstantynopola 22, 36
 Niketas obrońca Salonik 30
 Niklot II, ks. obodrzycki 199
 Niklot, ks. Rugii 141
Nitsch Kazimierz 65
- Odon**, syn Mieszka Starego, ks. wielkopolski 220
 Oktawian August 105, 196
 Oldrzych (Udalryk) syn Bolesława II, ks. czeski 140
 Oleg Światosławicz, ks. ruski 31
 Oleg, ks. ruski 60, 85, 86, 87, 88
 Olga, ks. ruska 31, 92
 Omurtag, chan bułgarski 24, 32, 38
Orzechowski Stanisław 102
 Ostrogski Wasyl 67
 Otton z Bambergu św. 144
 Otto I Piękny, ks. morawski 199
 Otton I, cesarz 166, 172
 Otton III, cesarz 169, 172, 173, 174
 Otton III, ks. morawski 199
- Peisker Julius* 8
 Pepin Mały, kr. frankijski 56, 163, 164
 Persjan (Presjan-Zwinica), chan bułgarski 24, 113
 Petryssa, kr. Stodoran 154, 157
 Pincio (Pincius), carewicz bułgarski 124
 Piotr Deljan, car bułgarski w powstaniu 1040 roku 44, 54
 Piotr II Orseolo, doża wenecki 128
 Piotr Kreszymir IV, władca chorwacki 124
 Piotr strateg 47, 52
 Piotr Svačić, kr. Chorwacki 167
 Piotr św. 203
 Piotr Włost 74, 75, 77
 Piotr-Teodor — zob. Teodor-Piotr
 Piotr I, car bułgarski 40, 41, 42, 43, 44
 Pirogost, władca Słowian naddunajskich 47, 52, 53
 Pompiliusz, legendarny władca polski 222
- Poppe Andrzej* 15, 21, 84, 87, 95
 Prbneża, poseł z Winodola, 130
 Prebud, książę Rynchinów 139
 Presjan zob. Persjan
 Presley Elvis 101
 Pribina, ban chorwacki 189
 Pribysław, władca serbski 29
 Prokopiusz z Cezarei 8, 21
 Prvoslav, w. żupan Raszki 187
 Przemysł Ottokar I, kr. czeski 12, 141, 167, 202, 203
 Przybysław-Henryk, władca Stodoran 74, 77, 144, 154, 155, 156, 157, 158, 167
 Przybysław, ks. obodrzycki 199
 Pulkava Přibík z Radenína 65
- Racibor**, władca Obodrytów 205
Rački Franjo 107
 Radosław II, władca słowiański wg popa Duklanina 186
 Radosław syn Višeslava, władca serbski 138
 Radwan 201
 Radziwiłł Mikołaj Czarny 68
 Reginon z Prüm 116, 117, 118
Rek Stanisław 42
 Roman-Symeon, młodszy syn cara bułgarskiego Piotra, 42
 Roman Lekapen, cesarz bizantyński 26, 29, 39, 40, 41, 90
 Roman, ks. halicki 220
 Rościsław, ks. morawski 118, 119, 138
 Rościsław, ks. ruski 93
Rudnicki Mikołaj 105, 106
 Rudolf, kr. burgundzki 166
 Ruław, członek drużyny Olega 85
 Ruryk Rościsławowicz, ks. ruski 11, 93
 Ruryk, ks. ruski 66
Rybakow Borys 97, 98
- Sabin, chan bułgarski 184
 Sakso Gramatyk 142, 158, 159, 160, 204, 207, 208, 209, 211, 213
Salamon Maciej 17
 Salomon, kr. Węgier 130
 Sambor, ks. gdański 199, 201
 Samo, władca Słowian 137
 Samson, postać biblijna 211, 212, 213
 Samuel, car bułgarski 42, 43, 44, 54

Samuel, prorok 162, 212
 Sapieha Mikołaj 68
 Sapieżyna Anna 68
 Saul, kr. izraelski 162, 163, 164, 176
 Scato, ks. Alamanów 208
 Sederyk, ks. obodrzycki 204, 205, 206, 207
Sello Georg 157
 Semela (Siemił), ks. Głomaczów 138
 Sieciech, palatyn 76, 221
Šišić Ferdo 107, 123
 Siwin, żupan 183
 Skarbimir, palatyn 221
 Sklabun (Sławunt), ks. Siewierzan 25
 Slavac ks. Narentan 167
 Sławomir (Sclaomir), ks. obodrzycki 138
 Sobiesław I, ks. czeski 64
 Spitygniew, ks. morawski 199
 Stefan Držislav, władca chorwacki 123, 124, 128, 129, 167
 Stefan Duszán 33, 34
 Stefan I Wielki, kr. węgierski 125, 126, 127, 129, 130, 173, 229
 Stefan I, papież 164
 Stefan II, kr. chorwacki 167
 Stefan III, kr. węgierski 214
 Stefan Nemanicz Prvovjenčani 188
 Stefan Nemanja (św. Symeon) 187, 189, 213, 214, 215, 231
 Stefan przebysły 118
 Stefan V, papież 118
 Stefan Wojsław (Vojslav), ks. Serbii 54
 Stefan, cesarz bizantyński 90
 Stefan, władca Bośni 185, 186
 Stemid, członek drużyny Olega 85
Stender Petersen Adolf 59, 105
 Stinkel, kr. szwedzki 206
 Stoigniew, ks. obodrzycki 138
 Stracimir, brat Stefana Nemanji, żupan Raszki 73, 188
Stronczyński Kazimierz 134, 135
Stróżyk Paweł 198
 Strykowski Maciej 62, 66, 67
Strzelczyk Jerzy 146
 Svetoslav Suronja, władca chorwacki 123, 128, 167
 Swen II Estridsen, kr. Danii 207
 Swenald, wojewoda ruski 91, 183
Swoboda Wincenty 46, 47, 49, 181

Sylwester II, papież 173
 Symeon Nowy Teolog św. 21
 Symeon, car bułgarski 9, 24, 25, 26, 32, 38, 39, 40, 41, 45, 93, 182, 227, 229, 231
Szacherska Stella Maria 149, 152
Szachmatow Aleksiej A. 104
 Szymon Machabeusz 50

Światopełk Władymirowicz, ks. ruski 139
 Światosław Igoriewicz, ks. ruski 82, 90, 91, 92, 93
 Światosław Jarosławowicz, ks. ruski 92, 93
 Świdrygiełło, w. ks. litewski 66
 Świętopełk, władca morawski 109, 111, 116, 117, 118, 119, 120, 122, 125, 138
 Świętopełk syn Wratysława, ks. morawski 199, 220
 Świętopełk, ks. pomorski 201
 Świętopełk, syn Henryka Gotszalkowica 141
 Świętosław z Wojcieszyń 61
 Świętosław, ks. smoleński 67

Tacyt 55, 56, 164
 Tassilon, ks. bawarski 179
Tatiszczew Wasylj 82
 Teodor-Piotr, car bułgarski 11, 45, 96
 Teodozjusz II, cesarz wschodniorzymski 37
 Teofanes Wyznawca 22, 25, 48, 49, 50, 51, 52, 53
 Teofano Muzalon, ks. ruska 31
 Teofano, cesarzowa 172
 Teofil, cesarz bizantyński 191
 Teofilakt Simokatta 49, 50, 51, 52, 53
 Teofylakt, arcybiskup Ochrydy 22
 Terbel — Terweł, chan bułgarski 24, 36, 37
 Thietmar z Merseburga 117, 139, 173, 174, 224, 225
 Thurgut, wódz piratów 224
 Tihomil, żupan Raszki 184
 Tomasz, archidiakon Splitu 120, 123, 124, 220
 Tomisław, władca chorwacki 16, 120, 121, 122, 123, 125, 128, 167
 Trpimir I, władca chorwacki 123, 138
Trubaczew Oleg 15
 Tzimiskes Jan — zob. Jan Tzimiskes

Unwan, arcybiskup hamburski 205
 Urosz car Serbii 33

Urosz I, żupan Raszki 187,
Uto, ks. obodrzycki 204, 205, 206, 207

Vavřinek Vladimir 111, 112, 114, 115

Vitho — Wit, bp płocki 202

Vladimir, ks. morawski 199

Vlastimir, władca Serbii 27, 180, 182

Vykepeř Bohumil 15

Wachowski Kazimierz 145

Waldemar I, kr. duński 142, 152, 153, 159,
160

Wamba, kr. Wizygotów 164

Warcisław I, ks. pomorski 158, 223

Wasilewski Tadeusz 27, 32, 33, 46, 122, 181,
183, 184

Wecló, kapelan Wratisława II, biskup mo-
rawski 156

Wican, władca obodrzycki 138

Wicelin, bp stargardzki 146, 147, 148

Wiching, bp Nitry 118

Widukind z Korbei 117, 140

Wigger, biskup Brandeburga 155, 156, 157

Wincenty Kadłubek 140, 220, 221, 224

Wipo 169

Wirykind, władca Havelbergu 144

Wiśniowiecka Eufemia 68

Wiśniowiecki Andrzej 68

Witold, w. ks. litewski 67

Władysław Herman, ks. polski 222

Władysław II Wygananiec 11, 221

Władysław II, kr. czeski 141, 167

Władysław, kr. Węgierski 151

Władysław Laskonogi 201, 220

Włodzimierz Monomach 31, 84, 85, 93

Włodzimierz Wielki 105, 139, 190

Włodzimierz (Władimir), władca Zety 167,
187

Wojciech św. 176

Wojciech, bp wileński 67

Wolfram Herwig 16

Wratisław Brneński, ks. morawski 199

Wratisław II, kr. Czeski 155, 156, 167, 168,
170, 203

Wsiewołod Jarosławowicz, ks. ruski 92

Wsiewołod Wielkie Gniazdo 84, 93, 95, 97,
97, 231

Wsebor, wojewoda mazowiecki 202

Wukan, żupan Raszki 185, 186, 187, 214,

Wulfila 59

Zachariasz, ks. Serbii 29, 182

Zakrzewski Zygmunt 135

Zbigniew, ks. polski 76, 151

Zbylut, możny polski 201

Zimorowicz Szymon 65

Zoe Karbonopsina, cesarzowa bizantyńska
26, 39

Zoe Paleolog, żona w. ks. moskiewskiego
Iwana III, 33

Zwinica — zob. Persian

Zwinike, wnuk Henryka Gotszalkowica 141

Zwonimir-Dymitr, kr. chorwacki 124, 129,
130, 131, 132, 133, 167, 168

Zygmunt I Stary, król polski 67

Zygmunt Kiejstutowicz, w. ks. litewski 62

Żelisław, palatyn 221

Żyron, bp kujawski 202

Żyron, wojewoda 22

Piotr Boroń

Princes, kings, tsars...
Titles and names of Slavic rulers in early Middle Ages

S u m m a r y

The work is devoted to titles and names of Slavic rulers used in early Middle Ages. It also discusses ethnically Slavic proper names as well as those taken from other languages, among others from Greek and Latin. The author presents traditions of imperious titles in the area of whole Slavdom — both its east, west and south part. The analysis covers titles used in the whole period of early Middle Ages, i.e. till the end of the 12th century. The first chapter discusses the titles taken from the circle of Bizantic culture, above all the title of archont and the emperor's title. A fairly general title of archont used by the Greeks to name the rulers was taken by Slavs as the title of ruler and was used by Bulgarian rulers until Simeon became an emperor and by Russian rulers who used it in their own titles on stamps at the turn of the 11th and 12th centuries. In the second chapter the author deals with the most popular native term designating a ruler, i.e. the title of prince and all its derivative forms. Contrary to many linguists perceiving the very word as a Gottish borrowing from "kuning" there is no evidence proving this. What decided here was the lack of its term in the monuments of the Gottish language. In order to illustrate the mechanism of the appearance of the neutral form of "prince" in the Czech language and "prince" in the Polish language the analogical 16th century language material from Wielkie Księstwo Litewskie was used, where under the influence of the Polish impact the form of "kniaże" in the neutral form was created in Russian.

The subsequent chapter was devoted to the title of king — rex. The author presented many situations of the usage of the term for Slavic rulers in early Middle Ages assuming that it was as late as at the beginning of the 11th century that the usage of the very term for crowned and solemn kings. On the basis of the analysis of the context of occurrence

of the term *rex* for Slavic rulers before the 11th century it was assumed the very term did not mean the crowned ruler, but meant just the ruler at that time. The author is against using the term king for Świętopełk from Morawy, and does not see the basis for treating the theory on the coronation of Tomisław from Croatia in 925 as true. The work approves of the linguists' thesis according to which the Slavic "king" comes from the name of Karol Wielki. The time of introducing the very term is postponed until the beginning of the 11th century and links with the emperor ideology of Otto's times, especially Otto III. At this time the first coronations and royal solemnity in southern Europe took place and, according to the author, the title of the king spread equally, both in Slavs and Hungarians. The author also analyses the situations when the royal title appears among the rulers of small territories in the area of Połab. Despite many different exclusive theories, the possible coronation and usage of the royal title by Henryk Gotszalkowic, Kanut Laward and Przybysław-Henryk, the ruler of Stodoran are accepted.

Chapter four and five are devoted to less common terms defining rulers such as *zupan*, *gospodzin*, *kagan*, *władyka*, *ban* and the like. The author also pays attention to certain terminological-stylistic conventions which can be noticed in narrative texts where different terms for Slavic rulers are used. In view of an often worse treatment of Slavic princes the identical terms for the rulers were avoided. It is particularly visible in German texts treating about Slovaks from Połab. The analysis also covered the general term of "princeps" too often used in narrative texts and also belonging to titles.

In the whole work, the author makes an attempt to show how the traditions of naming and titling changed with the acceptance of new traditions from the circle of Bizantic and western-European culture. Slavic rulers taking on a new ruling symbolism, also took on new titles most often aiming at showing a new position of the ruler. In order to better show the changes in the ruling titles and a full documentation of the theses included in the work, it was enriched with a comparison of all Slavic rulers appearing in early Middle Ages and titles used for their naming or the ones in their titles.

Петр Боронь

Князья, короли, цари...

Титулы и названия славянских правителей в раннем Средневековье

Р е з ю м е

Работа посвящена титулам и названиям славянских правителей, используемых в раннем Средневековье. В ней рассматриваются как собственные наименования, исконно славянские, так и названия, заимствованные из других языков, в том числе главным образом из греческого и латинского. Автор показывает обычаи титулирования власти для территории всего славянского мира — восточного, западного и южного. Анализу были подвергнута титулатура, применяемая на протяжении всего периода раннего Средневековья, т.е. до конца XII века. В первой главе описываются титулы, перенятые из круга византийской культуры — прежде всего титул архонта и императорский титул. Довольно общий термин «архонт», которым греки обычно называли правителей, был заимствован славянами как титул властелина и использовался правителями Болгарии до времени принятия титула царя Симеоном, а также властью имущими на Руси, которые применяли его в собственной титулатуре на печатях на рубеже XI и XII столетий. Во второй главе автор останавливается на наиболее распространенном исконно славянском термине, обозначающем главу государства, т.е. на титуле князя и всех формах, производных от него. Вопреки мнению многих языковедов, видящих это слово как готское заимствование от „kuning”, не удалось найти никаких предпосылок для такого суждения. Решающим было здесь отсутствие этого термина в памятниках готского языка. Для иллюстрации механизма появления формы neutrum „kniaže” в чешском языке и „książe” в польском автор обратился в качестве аналогичного к языковому материалу XVI века на землях Великого княжества Литовского, где под влиянием польского воздействия в русском языке появилась форма „княже” среднего рода.

Следующая глава посвящена титулу короля — гех. Автор представил множество ситуаций употребления этого термина для славянских правителей в раннем Средневековье, признавая, что только с начала XI века устанавливается обычай использования термина гех для коронованных и помазанных лиц. На основании анализа контекста появления термина „гех” для славянских правителей до XI столетия исследователь пришел к выводу, что этот термин в то время еще не имел значения — коронованное лицо, а обозначал лишь правителя. Автор выступает против употребления термина король для Святополка Моравского, не видит также никакого обоснования для признания истинной теории о коронации хорватского Томислава в 925 году. В работе поддерживается встречаемый часто среди лингвистов тезис о происхождении славянского „król” от имени Карла Великого. Время введения этого термина исследователь перемещает однако в начало XI века и связывает с императорской идеологией оттонской эпохи, особенно Оттона III. Это именно тогда совершаются первые коронации и помазания в Центральной Европе, а, по мнению автора, титул короля распространяется параллельно, как у славян, так и у венгров. В книге анализируется ситуация появления королевского титула среди правителей небольших территорий на полабских землях. Несмотря на многие противоречивые теории, в работе признается возможной коронация Генриха Гочалковица, Канута Лаварда, а также Пшибыслава-Генриха, правителя стодоран, и использование ими королевского титула.

Пятая и шестая главы посвящены реже появляющимся терминам, обозначающим правителя, таким, как жупан, господин, каган, владыка, бан и т.п. Автор обратил также внимание на определенные терминологическо-стилистические конвенции, которые можно увидеть в повествовательных текстах, в которых применяются разные термины для названия славянских властелинов. Учитывая частую трактовку славянских князей как худших, здесь видны старания избегать терминов, идентичных с обозначениями собственных правителей. Это наиболее заметно в немецких текстах на тему полабских славян. Анализируется также общий термин „princeps”, чрезвычайно часто используемый в текстах повествовательного плана, но кроме того, переходящий и в титулатуру.

В своей работе автор старается показать, как наряду с принятием новых обычаев из области византийской и западноевропейской культуры изменялись обычаи называния и титулирования. Славянские правители, перенимая новую символику власти, заимствовали также новые титулы, имеющие чаще всего своей целью показать новую позицию власти имущего. Для того, чтобы лучше представить изменения в титулатуре власти, а также как можно полнее удокументировать представленные в исследовании тезисы, в нем дано сопоставление всех появляющихся в раннем Средневековье славянских правителей, а также используемых для них обозначений либо титулов в их титулатуре.

Na okładce zamieszczono zdjęcie przedstawiające fragment z tzw. drzwi gnieźnieńskich
— scenę inwestytury Wojciecha na biskupa praskiego przez cesarza Ottona II
Fotografia kopii zabytku znajdującej się w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie

Redakcja: Olga Nowak

Projekt okładki i redakcja techniczna: Małgorzata Pleśniar

Korekta: Lidia Szumigala

Copyright © 2010 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1896-7

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 20,5. Ark. wyd. 25,0.
Papier offset. kl. III, 90 g Cena 38 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c.
M. Rejnowski, J. Zamiara
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



Cena 38 zł



ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1896-7